

C-48812

PROBLEMY WSPÓŁCZESNEJ KRYMINALISTYKI



POLSKIE TOWARZYSTWO KRYMINALISTYCZNE
UNIwersytet Warszawski
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
KATEDRA KRYMINALISTYKI

**UNIWERSYTET WARSZAWSKI
WYDZIAŁ PRAWA I ADMINISTRACJI
KATEDRA KRYMINALISTYKI**

POLSKIE TOWARZYSTWO KRYMINALISTYCZNE

**PROBLEMY
WSPÓŁCZESNEJ
KRYMINALISTYKI**

TOM XI

**POD REDAKCJĄ
EWY GRUZY
TADEUSZA TOMASZEWSKIEGO
MIECZYŚŁAWA GOCA**

WARSZAWA 2007

© Copyright by Uniwersytet Warszawski Wydział Prawa i Administracji
Katedra Kryminalistyki

ISSN 1643-2207

Poligrafia:
Studio SPOKO (0-501 107 620)

SPIS TREŚCI

| | |
|---|-----|
| prof. dr hab. Ewa Gruza | |
| WSTĘP | 7 |
| KONKURS | 9 |
| CZĘŚĆ I | |
| Ryszard Bełdzikowski | |
| CZYNNOŚCI OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZE WYWIADU SKARBOWEGO – ZARYS PROBLEMATYKI | 13 |
| Ryszard Jaworski | |
| OBIEKCJE WOBEC PROPOZYCJI STOSOWANIA BADAŃ POLIGRAFICZNYCH NA UŻYTEK PROCESU KARNEGO W NOWELIZACJI KPK Z ROKU 2003 | 29 |
| Hubert Kolecki | |
| DOKUMENT PUBLICZNY WE WSPÓŁCZESNYM OBROŚCIE EKONOMICZNO-PRAWNYM | 53 |
| Patryk Królikowski | |
| ZARYS PROBLEMATYKI ZABEZPIECZENIA ŚLADÓW ELEKTRONICZNYCH W MIEJSCU NARUSZENIA BEZPIECZEŃSTWA INFORMATYCZNEGO | 89 |
| Rafał Mikołajczuk | |
| OCENA ZEZNAŃ ŚWIADKA KORONNEGO – DÓŚWIADCZENIA WŁOSKIE | 103 |
| Adam Miłoś | |
| DYNAMIKA I STRUKTURA WYKRYWALNOŚCI PRZESTĘPCZOŚCI SAMOCHODOWEJ NA PRZYKŁADZIE WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO | 111 |
| Wojciech Pasko-Porys | |
| PROFILOWANIE PSYCHOLOGICZNE W SPRAWACH KRADZIEŻY | 125 |
| Rafał Rogalski | |
| ZASADA CIĘŻARU DOWODU (ONUS PROBANDI) – ZAGADNIENIA OGÓLNE | 141 |

| | | |
|----------------------------------|---|-----|
| Tomasz Sawicki | PODPALENIE ZA POMOCĄ PŁYNÓW ŁATWOPALNYCH JAKO KRYMINALISTYCZNA PRZYCZYNA POŻARÓW | 153 |
| Karol Sławik, Krystyna Bronowska | KONDYCJA POLSKIEJ KRYMINALISTYKI – PRÓBA OCENY | 169 |
| Jerzy Wojciech Wójcik | PRAWNE I KRYMINALISTYCZNE ZAGADNIENIA PRZECIWDZIAŁANIA FINASOWANIU TERRORYZMU | 187 |

CZEŚĆ II

| | | |
|----------------------|---|-----|
| Jarosław Bierć | ZABEZPIECZANIE ŚLADÓW TRASEOLOGICZNYCH W ŚNIEGU POPRZECZ ZASTOSOWANIE CEMENTU | 209 |
| Krzysztof Borkowski | PODSUMOWANIE I EDYCJI KRAJOWYCH BADAŃ BIEGŁOŚCI | 215 |
| Krzysztof Ćwik | REFLEKSJE NA TEMAT BADAŃ PROWADZONYCH PRZEZ COLABORATIVE TESTING SERVICES TESTY TRASEOLOGICZNE CTS | 219 |
| Robert Hańczakiewicz | SIŁA DOWODU DOSTARCZONEGO PRZEZ BIEGŁEGO | 223 |
| René Kliment | OPATRENIA PÁCHTEL'OV TRESTNEJ CINNOSTI VEDÚCE K ZABRÁNENIU INDIVIDUÁLNEJ IDENTIFIKÁCII | 239 |
| Winfried Marquardt | WSPIERANE KOMPUTEROWO ZBIÓR ORAZ ANALIZA ŚLADÓW OBUWIA | 243 |
| Marek Niemczewski | CIEKAWY PRZYPADKI Z PRAKTYKI IDENTYFIKACJI KÓŁ POJAZDU | 251 |
| Andrzej Pietrzyk | ANALIZA ILOŚCIOWA ROZKŁADU LOSOWEGO (W OPARCIU O PRÓBKĘ REPRÉZENTATYWNĄ) WYBRANEGO WZORU PODESZWOWEGO WYTWORZONEGO Z JEDNEJ MATRYCY W OBUWIU ZNAJDUJĄCYM SIĘ W SPRZEDAŻY (NA TERENIE MAŁOPOLSKI) | 257 |

| | |
|---|-----|
| Jacek Przybylak | |
| BADANIA OCENIAJĄCO-TYPUJĄCE W TRASEOLOGII – NOWE NARZĘDZIE, NOWE SZANSE | 271 |
| Anna Przybylska, Zenon Osajca | |
| PRZYKŁADY NIETYPOWYCH EKSPERTYZ TRASEOLOGICZNYCH | 277 |
| Bożena Rajchel-Chyla, Barbara Skrzyńska, Robert Gajewski, Małgorzata Janocha | |
| OCENA STOPNIA DOPASOWANIA OBUWIA DO DŁUGOŚCI STOPY NA PODSTAWIE BADAŃ ANTROPOMETRYCZNYCH-BIOMECHANICZNYCH | 285 |
| Milan Seman | |
| PRÍPADY VYHODNOCOVANIA STÔP DOPRAVNÝCH NEHÔD ZRAZENIA CHODCA | 295 |
| Jan Stefanowicz | |
| POLICJANCI I ZŁODZIEJE | 299 |
| Zbigniew Strankowski | |
| SONDAŻOWA ANALIZA POWTARZALNOŚCI WZORNICTWA „MATRYCOWEGO” OBUWIA WYSTĘPUJĄCEGO NA RYNKU W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM „„..... | 313 |
| Marta Svitkova | |
| TRASOLÓGIA NA SLOVENSKU | 319 |
| Maciej Świątek, Andrzej Chochół | |
| MIĘDZYLABORATORYJNE TESTY TRASEOLOGICZNE (CTS) SPRAWDZIANEM UMIĘTNOŚCI EKSPERTA | 321 |
| Tomasz Szynawa | |
| DERMATOZY ZAWODOWE TRASEOLOGÓW | 335 |
| STRUKTURY TECHNIKI KRYMINALISTYCZNEJ W KRAJU ZWIĄZKOWYM BRANDENBURGII | 345 |

WSTĘP

Jedenasty już tom prac naukowych, publikowanych pod wspólnym tytułem „Problemy Współczesnej Kryminalistyki”, podobnie jak dziewiąty, składa się z dwóch części.

W pierwszej części opublikowane zostały artykuły przesłane przez naukowców - sympatyków tego periodyku, oraz uczestników seminarium doktorskiego prowadzonego w Katedrze Kryminalistyki Uniwersytetu Warszawskiego.

Druga część zawiera referaty prezentowane podczas IV Ogólnopolskiego Seminarium Traseologów. Seminarium to odbyło się w dniach 13-15 września 2006 r. w Bystrej Śląskiej, a tematem przewodnim była *Jakość treseologiczna*.

Poruszana problematyka dotyczy bardzo szerokiego spektrum zagadnień, dlatego też przyjęliśmy zwyczajową zasadę prezentacji tekstów w porządku alfabetycznym nazwisk ich Autorów (z podziałem na części) i bez ingerencji merytorycznej w otrzymane teksty. Zasadą tej publikacji jest bowiem przedstawienie poglądów i stanowisk Autorów bez poprawek ze strony redaktorów wydania.

prof. dr hab. Ewa Gruza

Konkurs im. Tadeusza Hanauska na pracę roku z dziedziny kryminalistyki

Regulamin przyznawania nagród Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego za pracę roku z dziedziny kryminalistyki

Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne ogłosiło konkurs na PRACĘ ROKU Z DZIEDZINY KRYMINALISTYKI.

Poniżej przedstawiamy tekst regulaminu przyznawania nagród za PRACĘ ROKU Z DZIEDZINY KRYMINALISTYKI i zachęcamy do udziału w konkursie, życząc wielu sukcesów w tej szlachetnej rywalizacji naukowej.

1. Nagrody Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego, zwane nagrodami za Pracę Roku z Dziedziny Kryminalistyki, przyznawane będą corocznie, począwszy od 1999 roku, za najlepsze prace o tematyce kryminalistycznej napisane przez polskich autorów. Nagrody przyznawane będą z funduszy własnych Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego.
2. Nagroda przyznawana jest przez Radę Naukową Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego na wniosek powoływanego w tym celu jury konkursowego. Rada Naukowa określa rodzaj i wysokość nagród oraz wnioskuje do Zarządu Głównego o przyznanie środków na ten cel.
3. Jury konkursowe powoływane będzie corocznie, w pierwszym kwartale roku następującym po roku, za który mają być przyznane nagrody. W skład jury powinno wchodzić co najmniej 5 osób, w tym przewodniczący lub wiceprzewodniczący Rady Naukowej PTK. Jury wybierane będzie przez Radę Naukową Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego spośród członków Rady i innych osób, które cieszą się uznaniem w polskim środowisku kryminalistycznym.
4. W konkursie mogą być brane pod uwagę wszystkie prace o tematyce kryminalistycznej, wyróżniające się wysokim poziomem naukowym lub szczególnym znaczeniem dla praktyki. Pracami zgłaszanymi na konkurs mogą być prace naukowe, magisterskie, dyplomowe i inne opracowania.
5. Prace biorące udział w konkursie powinny być opublikowane w roku, za który przyznawana jest nagroda. W przypadku prac doktorskich, magisterskich i dyplomowych powinny być one obronione w roku, za który przyznawana jest nagroda, nie jest wymagane ich opublikowanie. W przypadku prac habilitacyjnych nagroda może być przyznane za rok, w którym został zakończony przewód habilitacyjny.
6. Kandydatury prac konkursowych mogą być zgłaszane przez zarządy oddziałów Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego oraz członków Rady Naukowej i Zarządu Głównego PTK, a także przez kierowników

właściwej placówki, w której praca została przygotowana lub obroniona (dziekanów, dyrektorów instytutów, laboratoriów, kierowników katedr i zakładów, komendantów szkół itp.). Wraz ze zgłoszeniem powinien zostać przekazany egzemplarz pracy z krótką charakterystyką uzasadniającą zgłoszenie do konkursu, w przypadku zaś prac habilitacyjnych, doktorskich i magisterskich – ich recenzje. Prace nadesłane na konkurs są archiwizowane w bibliotece PTK i nie są zwracane autorom.

7. Jury konkursu zgłosi Radzie Naukowej wniosek o przyznanie nagrody lub nagród najpóźniej do końca czerwca danego roku. Rada Naukowa na posiedzeniu podejmie uchwałę o przyznaniu nagród większością głosów.
8. W każdym roku można będzie przyznać jedną lub więcej nagród. W zależności od liczby zgłoszonych prac i ich poziomu, możliwe będzie przyznanie nagród w różnych kategoriach, takich jak najlepsza opublikowana monografia, najlepsza praca naukowa bądź magisterska itp. Jeśli zgłoszone prace nie będą spełniały kryteriów konkursu lub będą reprezentowały niski poziom, można nie przyznać żadnej nagrody lub nagrody pierwszej.
9. Laureaci nagród otrzymają dyplomy i określone kwoty pieniężne. Wysokość nagród pieniężnych ustali Rada Naukowa w porozumieniu z Zarządem Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego.
10. Nagrody wręczane będą uroczystie w obecności Prezesa Towarzystwa Kryminalistycznego i członków Rady Naukowej oraz zaproszonych gości.

**Zarząd Główny i Rada Naukowa
Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego**

CZEŚĆ I

Ryszard Beldzikowski

CZYNNOŚCI OPERACYJNO-ROZPOZNAWCZE WYWIADU SKARBOWEGO – ZARYS PROBLEMATYKI

Przekształcenia ustrojowe od 1989 roku wdrażane w Polsce z wielką nadzieją na szybki sukces gospodarczy prawie powszechnie opierano na mocy sprawczej *niewidzialnej ręki wolnego rynku*. Procesy te uruchomiły również patologie przestępcze w skali i rodzajach dotychczas często nieznanymi. W obrocie gospodarczym zwłaszcza w segmentach przekształceń własnościowych, zobowiązaniach podatkowych, kredytowych i innych finansowych pojawiły się czyny przestępcze o dynamice i *modus operandi* przeważnie nieznanymi organom ochrony porządku prawnego.¹ W tym czasie organy te oraz administracja rządowa i terenowa były poddawane głębokim zmianom - zwłaszcza kadrowym, strukturalnym i prawnym. Proces transformacji ustrojowej niekoniecznie powodował wzrost poziomu profesjonalizmu *odnowionych* organów i struktur administracyjnych. Sytuacja ta nie zawsze wzmacniała standardy moralne oraz motywacje czy mobilność zawodową urzędników oraz funkcjonariuszy organów ochrony porządku prawnego. Środowiska i autorytety publiczne, początkowo w atmosferze euforii, sterujące tymi historycznymi przemianami w zderzeniu z praktyką społeczną oraz ujawniającymi się negatywnymi skutkami tych działań dość szybko dokonały pragmatycznych przewartościowań w wizjach, programach i realizacjach. Już w początkowych miesiącach 1991 roku nasilały się medialne i polityczne inspiracje do modyfikowania wielu nowych ustaw, które dopiero co zachęcały i uprawniały do korzystania z wolności obywatelskiej i gospodarczej. Nastąpiły rekonstrukcje ustaw np. o Policji, UOP, które wzmacniały sferę uprawnień operacyjno-śledczych. Podjęto prace legislacyjne

¹ Pod red. O. Górniok, *Prawo karne gospodarcze*, t. 10. Wydawnictwo C. H. Beck, 2003; O. Górniok, *Rola karania w przeciwdziałaniu patologicznym zachowaniom gospodarczym*, Przegląd Ustawodawstwa Gospodarczego nr 5, 1999; J. Broł, M. Safian, *Prawo wobec zjawisk patologicznych w gospodarce*, PUG nr 11, 1995; H. Kolečki, *Polityczno-kryminologiczna problematyka współczesnej przestępczości ekonomiczno-finansowej*, Poznań 1992.

zmierzające do wprowadzenia nowych instrumentów w procesie karnym (świadek anonimowy, świadek koronny).²

W kręgach władzy rządowej, ustawodawczej i doradzających środowiskach prawniczych poszukiwano rozwiązań legislacyjnych i instytucjonalnych, które mogłyby skutecznie chronić nowy system ekonomiczno-finansowy i podatkowy. Kolejne ekipy rządowe pilnie poszukiwały instrumentów, które umożliwiłyby sprawne zarządzanie państwem, procesami gospodarczymi i realizowanie własnych czy partyjnych programów. W tej sytuacji grupy nacisku i osoby decyzyjne, często bez analizy porównawczej, chętnie adaptowały rozwiązania instytucjonalne, prawne czy doświadczenia zawodowe sprawdzające się w USA i niektórych krajach zachodniej Europy. Bardzo wiele takich pomysłów (przeważnie plagiatów zagranicznych) prezentowano jako własne koncepcje, które w polskich uwarunkowaniach nie sprawdzały się lub nadal są co najmniej kontrowersyjnym rozwiązaniem.³

Nadzieje i kontrowersje związane z wywiadem skarbowym

W grudniu 1991 roku weszły w życie znowelizowane zmiany ustawy karnej skarbowej podnoszące sankcje pozbawienia wolności i kary pieniężne zwłaszcza za przestępstwa i wykroczenia dewizowe. W tym czasie zaczęły obowiązywać zmiany dokonane w ustawie o działalności gospodarczej polegające m. in. na umocnieniu władztwa organów koncesyjnych.

We wrześniu 1991 na podstawie ustawy zostają powołane urzędy kontroli skarbowej.⁴ Obszarem działania UKS i inspektorów kontroli skarbowej był teren województwa. Generalnemu Inspektorowi Kontroli Skarbowej w randze podsekretarza stanu w ministerstwie finansów powierzono nadzór nad tą nową strukturą. Ustawodawca wyznaczył dwa cele kontroli skarbowej:

- ochronę interesów i praw majątkowych Skarbu Państwa oraz zapewnienie skuteczności wykonywania zobowiązań podatkowych i innych należności

² Instytucja świadka anonimowego (*incognito*) wprowadzona została do polskiego procesu karnego w 1995 roku, a świadka koronnego w 1997 roku. Zob. Lech K. Paprzycki, *Zeznania świadka anonimowego i świadka koronnego w rzetelnym procesie karny* (w:) red. Emil W. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana w ujęciu praktycznym*, Zakamycze 2005.

³ „Teoretycy - w jego odczuciu (S. Baczyńskiego - R. B.) - popisywali się raczej swoją wiedzą na temat funkcjonowania systemów prawnych innych państw, bez względu na to, czy odpowiadała ona rzeczywistości, czy też nie. Przykładem może być instytucja świadka *incognito*, która była prezentowana jako rozwiązanie amerykańskie, podczas gdy w rzeczywistości koncepcja anonimowego świadka na rozprawie sądowej jest nie do pomyślenia w świetle Konstytucji USA” Wypowiedź S. J. Baczyńskiego, prokuratora federalnego USA, który w Polsce przez wiele lat pełnił funkcje doradcze [w:] B. Kurzępa, *Stosowanie podstępów w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych*, Prokuratura i Prawo nr 12, 2003.

⁴ Ustawa z 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (Dz. U. Nr 100, poz. 442).

- stanowiących dochód budżetu państwa lub państwowych funduszy celowych,
- badanie zgodności z prawem gospodarowania mieniem innych państwowych osób prawnych.

Inspektorzy kontroli skarbowej otrzymali uprawnienia jednoosobowego organu kontroli skarbowej, czyli status kontrolera samodzielnego w sprawach merytorycznych i decyzyjnych. W zamierzeniach inicjatorów tej ustawy inspektorzy mieli stanowić grupę funkcjonariuszy kontroli skarbowej na wzór korpusu prokuratorskiego.⁵

Powołany tą ustawą wywiad skarbowy (rozdział 4, art. 36, 37) miał wspomagać kontrolę skarbową uzyskiwanymi informacjami o dochodach, obrotach, rzeczach i prawach majątkowych podlegających kontroli. Mocą tej ustawy kontrola skarbową otrzymała nowy środek umożliwiający uzyskiwanie stosownych informacji, tj. możliwość korzystania z pomocy osób nie będących pracownikami organów kontroli skarbowej. Osoby te za świadczenie usług informacyjnych mogły być wynagradzane ze specjalnego funduszu operacyjnego. Informacje uzyskane przez wywiad skarbowy miały mieć klauzulę tajną i mogły być wykorzystywane wyłącznie przez organy kontroli skarbowej dla celów postępowania kontrolnego.⁶ Ustawa ta literalnie powoływała wywiad skarbowy, ale jednocześnie nie zezwalała na stosowanie środków technicznych umożliwiających uzyskiwanie informacji oraz utrwalanie śladów i dowodów w sposób tajny (art. 36 pkt 2). Ta niespójność legislacyjna i brak merytorycznej wizji co do działalności wywiadu skarbowego w systemie kontroli skarbowej to były czynniki, które zaważyły na losach tej instytucji. Wywiad skarbowy do 1998 r. nie zaistniał organizacyjnie, nie utworzono też funduszu operacyjnego. Przez wiele lat te zapisy ustawowe były martwe.

Pomimo tej sytuacji media szczególnie nagłaśniały możliwość korzystania przez organy skarbowe „z pomocy osób nie będących pracownikami kontroli skarbowej” w tonacji sensacji. „Dla donosicieli stworzono w Ministerstwie Finansów – informował tygodnik »Wprost« – specjalny fundusz operacyjny. Nie wiadomo też, ile pieniędzy otrzymują »życzliwi«, wiadomo za to, że nie będą one opodatkowane”.⁷

W środowiskach biznesowych, ekonomicznych, prawniczych czy wśród urzędników administracji podatkowej prawie nieustannie trwały polemiki dotyczące reformy systemu podatkowego, wolności gospodarczej, zasad i efektywności kontroli podatkowej oraz skarbowej. Problematyka ta pojawia się

⁵ E. Ruśkowski, W. Stachurski, J. Stankiewicz, *Ustawa o kontroli skarbowej*. Komentarz. Warszawa 2000.

⁶ Art. 37 pkt 1 ustawy z 28 września 1991 r. o kontroli..., op. cit.

⁷ „Wprost” nr 12, 22.03.1992.

w publicznej dyskusji regularnie w każdej kampanii wyborczej, zwłaszcza do parlamentu. Partie, koalicje polityczne, kandydaci do parlamentu w przedwyborczych deklaracjach, można rzec, najlepiej znają się na podatkach. Wtedy obiecują przede wszystkim obniżyć stawki podatkowe, wprowadzić klarowne, proste wyliczenia należności podatkowych itp. Partie prezentują wizje zmian gospodarczych miłych dla wyborców, wiedzą, jak walczyć z przestępczością podatkową, korupcją, szarą strefą. Taka tematyka była też mocno akcentowana w kampanii wyborczej w 1993 roku. Po wyborach przychodzi czas na zmierzenie się z rzeczywistymi problemami, których pomyślnie rozwiązanie wymaga profesjonalizmu i odwagi podjęcia decyzji często społecznie niepopularnych. Nowa koalicja polityczna wówczas zajęła się poprawą systemu podatkowego, eksponując wzmocnienie kontroli skarbowej i celnej.⁸

Ustawa z 7 listopada 1996 r. określiła zadania wywiadu skarbowego i zakres czynności operacyjno-rozpoznawczych. Wywiad skarbowy teraz miał prawne upoważnienie *do uzyskiwania informacji oraz utrwalania śladów i dowodów w sposób tajny lub poufny*. Te niejawne czynności mogły być użyte tylko w celu wykrycia następujących przestępstw:

- gospodarczych, powodujących znaczną szkodę majątkową,
- przeciwko mieniu znacznej wartości,
- skarbowych, polegających na uszczupleniu podatku lub innej należności Skarbu Państwa znacznej wartości.

Ustawa ta precyzowała, jakie informacje mogą być pozyskiwane przez wywiad skarbowy, tj. dotyczące:

- ujawniania i kontroli nie zgłoszonej do opodatkowania działalności gospodarczej,
- ujawniania i kontroli dochodów nie znajdujących pokrycia w ujawnionych źródłach przychodów,
- kontroli rzetelności deklarowanych podstaw opodatkowania oraz prawidłowości obliczania i wpłacania podatków stanowiących dochód budżetu państwa oraz dochodów gmin, a także innych należności pieniężnych budżetu państwa lub państwowych funduszy celowych,
- prawidłowości stosowania cen,
- prawidłowości obrotu dewizowego,
- wykonania szczegółowego nadzoru podatkowego (m. in. produkcji i obrotu wyrobami alkoholowymi, tytoniowymi, paliwami silnikowymi).

⁸ Przykładem takich działań wzmacniających system kontroli podatkowej i celnej są następujące akty prawne: ustawa z 7 listopada 1996 r. o zmianie ustawy o kontroli skarbowej i niektórych innych ustaw (Dz. U. z 1996 r. Nr 152, poz. 720); ustawa z 6 czerwca 1997 r. o Inspekcji Celnej (Dz. U. z 1997 r. Nr 71, poz. 449).

Uprawnienia wywiadu skarbowego co do jego zainteresowania sferą przestępstw oraz uruchomieniem czynności operacyjno-rozpoznawczych ustawodawca starał się literalnie ograniczyć. Temu celowi miały służyć wskazane np. dwa parametry, tj. rodzaje przestępstw i wysokość szkody (uszczerplenia podatkowego). Tak wskazane obszary przestępczości gospodarczej i podatkowej, w rzeczywistości społecznej rozległe i dynamiczne, trudno uznać jako precyzyjne granice uprawnień wywiadu skarbowego.

Czynności operacyjno-rozpoznawcze mogły być podjęte, zastrzegając ustawodawca, gdy inne środki *okazały się bezskuteczne albo zachodzi wysokie prawdopodobieństwo, że będą nieskuteczne lub nieprzydatne* do wykrycia przestępstwa, sprawców lub ujawnienia dowodów (art. 36 ust. 5). Ustawodawca nie podał przesłanek stwierdzających stan *bezskuteczności, wysokiego prawdopodobieństwa lub nieprzydatności* stosowania dotychczasowych środków przez organ kontroli skarbowej.

Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej, za zgodą Prokuratora Generalnego, mógł zarządzić na czas określony (w praktyce do 3 miesięcy) uruchomienie stosownych środków technicznych *umożliwiających w sposób tajny uzyskiwanie informacji oraz utrwalanie śladów i dowodów* (art. 36 ust. 3). Wywiad skarbowy posiadał takie środki techniki operacyjnej.

Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej nadzorował działalność wywiadu skarbowego ze szczególnym uwzględnieniem form i metod operacyjno-rozpoznawczych.

Minister finansów został zobowiązany, aby w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych i administracji uregulować w drodze zarządzeń sposób prowadzenia czynności operacyjno-rozpoznawczych i rodzaj stosowanych środków technicznych oraz zasady dysponowania funduszem operacyjnym. Ten niejawni zakres uprawnień został uregulowany przepisami wykonawczymi niebawem po powstaniu struktury wywiadu skarbowego (pionu dokumentacji skarbowej). Ustawodawca zdecydował, że przepisy określające zadania wywiadu skarbowego wejdą w życie z dniem 1 stycznia 1998 roku.

Po kilku latach od ustawowego powołania wywiadu skarbowego (1991) i zasadniczej nowelizacji jego uprawnień (1996) struktura ta powstała w czerwcu 1998 roku.⁹

W Ministerstwie Finansów powołano Biuro Dokumentacji Skarbowej (BDS), wraz z 16 oddziałami i 24 referatami dokumentacji skarbowej umiejscowionymi w terenowych urzędach kontroli skarbowej.

⁹ Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z 19 czerwca 1998 r. i zarządzenie nr 10 Ministra Finansów.

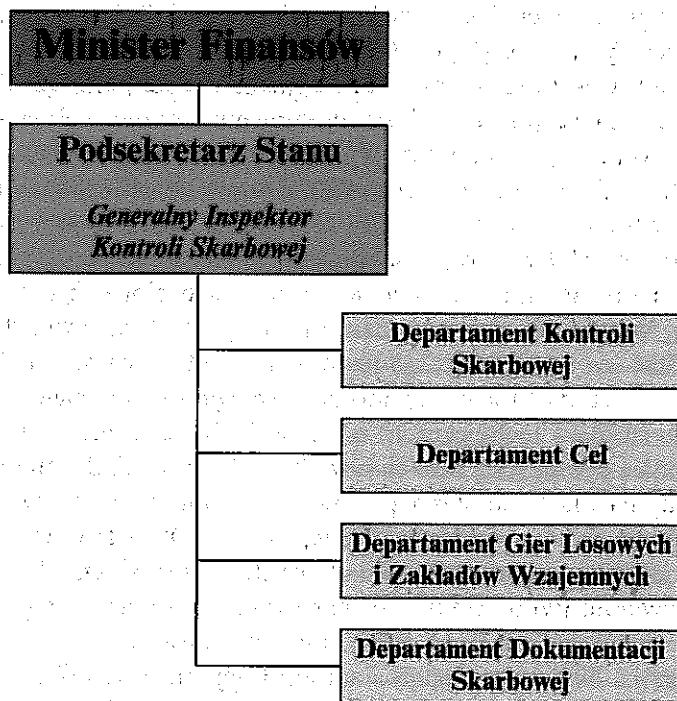
Tabela 1. Komórki organizacyjne Biura Dokumentacji Skarbowej w 1998 roku.

| | |
|---|------|
| 1. Wydział Rozpoznania Przystępczości Skarbowej | DK-1 |
| 2. Wydział Dokumentacji Prawnej | DK-2 |
| 3. Wydział Kadr, Szkolenia oraz Zabezpieczenia Wewnętrznego | DK-3 |
| 4. Wydział Logistyczny | DK-4 |
| 5. Wydział Techniczny | DK-5 |
| 6. Wydział Ewidencyjny | DK-6 |
| 7. Wydział Finansowy | DK-7 |
| 8. Sekretarz dyrektora | |
| 9. Sekretariat | |

Źródło: Załącznik do zarządzenia nr 3 Dyrektora BDS z 10 sierpnia 1998 r.

System zarządzania strukturą wywiadu skarbowego, od momentu jej zorganizowania, był zhierarchizowany i mocno nadzorowany z centrali przez BDS. Terenowe komórki wywiadu (oddziały, referaty) formalnie podlegały dyrektorom urzędów kontroli skarbowej. W rzeczywistości nie mieli oni decydującego wpływu na planowane czy realizowane zadania ani wiedzy o czynnościach operacyjno-rozpoznawczych prowadzonych przez wywiad skarbowy w obszarze właściwości UKS. Również w sprawach kadrowych pracowników wywiadu dyrektorzy UKS byli zobowiązani do akceptacji propozycji dyrektora BDS. Wydaje się, że taki styl zarządzania i kształtowania wywiadu skarbowego wynikał z koncepcji Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej sprawowania ustawowego nadzoru nad strukturą uprawnioną do czynności operacyjno-rozpoznawczych. Wtedy po raz pierwszy niejawnie metody i formy dokumentowania przestępczości skarbowej wprowadzono jako narzędzie wspomagające kontrolę skarbową. Klauzula tajności czynności operacyjno-rozpoznawczych oraz możliwość, początkowo nie zakładanych, ich wielorakich skutków ujawniających się w różnym czasie czy okolicznościach wymaga od osób nadzorujących takie operacje i wykonawców najwyższej dyscypliny prawnej, profesjonalizmu i doświadczenia oraz poczucia moralnej godności.

Tabela 2. Aparat wykonawczy Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej w 1998 r.



Źródło: Ministry of Finance. Bureau of Fiskal Documentation. Poland (Informator 2000 r.).

W lipcu 2001 roku ustawodawca dokonał zmiany systemowej polegającej na uregulowaniu między służbami i uprawnionymi organami wymiany informacji o osobie uzyskanych w drodze czynności operacyjno-rozpoznawczych.¹⁰ Teraz obie uprawnione struktury w Ministerstwie Finansów (wywiad skarbowy i inspekcja celna) uzyskały status prawnych partnerów służb do wymiany informacji o osobie (prawnej i fizycznej).

Z dniem 30 czerwca 2002 roku został zniesiony centralny organ administracji rządowej, tj. Generalnego Inspektora Celnego, i terenowe organy - regionalnych inspektorów celnych oraz zlikwidowano urzędy ich obsługujące. Dotychczasowe zadania i kompetencje Inspekcji Celnej w zakresie większościowym przejął Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej. Natomiast Szef Służby Celnej został zobligowany do realizacji zadań w zakresie rozpoznania, zapobiegania, wykrywania i zwalczania przestępstw i wykroczeń dotyczących wprowadzania

¹⁰ Ustawa z 6 lipca 2001 o zmianie ustawy... (Dz. U. z 2001 r. Nr 81, poz. 877).

na polski obszar celny określonych środków szkodliwych, substancji niebezpiecznych, broni i materiałów promieniotwórczych.

Po likwidacji Inspekcji Celnej większy pakiet uprawnień potocznie nazywanymi „operacyjnymi” został przydzielony wywiadowi skarbowemu. W taki sposób wywiad uzyskał rozszerzone uprawnienia do np. bilingów. Pracownicy wywiadu teraz mogli posługiwać się dokumentami uniemożliwiającymi ich identyfikację (w praktyce to uprawnienie dotyczyło niewielkiej grupy pracowników i pojazdów). Przejęto po Inspekcji Celnej prawną możliwość kontrolowania przesyłek pocztowych w ograniczonym zakresie. W tym legislacyjnym spadku kontrola skarbowa (UKS) otrzymała uprawnienia do stosowania środków przymusu bezpośredniego oraz posiadania formacji uzbrojonej z prawem użycia broni palnej. W tym militarnym podziale partycypował też wywiad skarbowy. Warto wyjaśnić, że od chwili zorganizowania struktury wywiadu skarbowego specjalistyczne metody i formy czynności operacyjno-rozpoznawczych (wymagające użycia środków technicznych) realizowało BDS. Komórki wyspecjalizowane w technice operacyjnej funkcjonowały w składzie BDS i one realizowały niejawnie zadania dla terenowych placówek oraz innych organów podległych ministrowi finansów, np. dla Służby Celnej. Biuro BDS pełniło też rolę dystrybutora specjalistycznych danych podatkowych i osobowych dla terenowych placówek wywiadu. Był to praktyczny nadzór nad obrotem szczególnie wrażliwych informacji (RemDat, Pesel, KEP, bilingów i innych).

Ustawodawca likwidując organy i administracje Inspekcji Celnej tą decyzją uznał jej dotychczasowe i przyszłe funkcjonowanie jako nieskuteczne.¹¹ Natomiast nie dokonał weryfikacji zadań i uprawnień IC, które w całości przekazał kontroli skarbowej oraz służbie celnej. Pracownicy IC również nie zostali

¹¹ Zasadniczym i oficjalnym powodem zakończenia działalności Inspekcji Celnej były koszty funkcjonowania tej struktury. Korzyści finansowe dla budżetu państwa i sukcesy prewencyjne, które miały być imponujące według zapewnień m. in. licznych parlamentarzystów z lat 1995 - 1997, w praktycznej kilkuletniej działalności tej struktury nie potwierdziły się. Inspekcja Celna nie stworzyła profesjonalnego systemu rozpoznania, wykrywania i kontroli nielegalnego obrotu towarów pochodzenia zagranicznego i innych przestępstw celnych. Natomiast pewna grupa środków medialnych kreowała działalność IC w ujęciu nadzwyczajnych sukcesów na przykładach epizodycznych akcji uzbrojonych funkcjonariuszy IC kontrolujących bazarowych handlarzy (Wietnamczyków i osoby zza wschodniej granicy RP), zwłaszcza w Warszawie na byłym Stadionie im. Dziesięciolecia PRL. Kilka lat funkcjonowania IC dowiodło, że w ochronie polskiego obszaru celnego i interesów budżetu państwa inne służby były zdecydowanie skuteczniejsze (Służba Celna, Urzędy Kontroli Skarbowej, Straż Graniczna i wyspecjalizowane pionierzy Policji - CBŚ, PG). Ponadto uwikłania dużej części pracowników IC w latach 1998 - 2001 w polityczno-partyjne gry nie sprzyjało budowaniu profesjonalizmu zawodowego i autorytetu tej struktury jako organu administracji rządowej. ⇨

poddani formalnej ocenie i wszyscy, którzy chcieli, zostali zatrudnieni w strukturach Ministerstwa Finansów lub administracji skarbowej czy celnej. W tej sytuacji kontroli skarbowej (w tym wywiadowi) przydzielono dodatkowe zadania, a w szczególności:

1. Przeciwdziałanie i zwalczanie naruszeń prawa obowiązującego w zakresie obrotu towarowego z zagranicą i obrotu towarami pochodzącymi z zagranicy.
2. Ujawnianie przestępstw korupcji wśród osób zatrudnionych lub pełniących służbę w jednostkach organizacyjnych podległych ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych.
3. Ujawnianie przestępstw i nieprawidłowości w sferze gospodarowania środkami publicznymi oraz środkami pochodzącymi z Unii Europejskiej i międzynarodowych instytucji.
4. Kontrolę oświadczeń o stanie majątkowym osób zobowiązanych do ich składania w jednostkach organizacyjnych podległych ministrowi właściwemu do spraw finansów publicznych.
5. Ujawnianie składników majątkowych podmiotów zobowiązanych do uiszczenia należności publicznych w celu zapewnienia skuteczności ich poboru oraz wykonania orzeczeń lub mandatów karnych.

Likwidacja Inspekcji Celnej i przeniesienie jej zadań i uprawnień oraz pracowników do innych organów i instytucji podległych ministrowi finansów nie stała się przedmiotem większego zainteresowania mediów czy środowisk opiniotwórczych. W trakcie prac legislacyjnych dotyczących reorganizacji służb podatkowych w stopniu postępującym największe wątpliwości kumulowały się wokół wojewódzkich kolegiów skarbowych i uprawnień wywiadu skarbowego. Merytorycznych polemik i analiz dotyczących tych instytucji oraz całego katalogu podjętych prac legislacyjnych w owym czasie było mało.¹² Natomiast

⇒ Wzrastała ilość zdarzeń konfliktowych z przepisami prawa z udziałem funkcjonariuszy IC w obszarze np. zajęcia towarów pochodzenia zagranicznego lub nieformalnych kontaktów z kontrolowanymi podmiotami. Te sytuacje były przedmiotem zainteresowania i reakcji organów ochrony porządku prawnego. Kilka zatem faktów i przesłanek (nazwijmy je delikatnie jako niepozytywne) miało wpływ na decyzje zniesienia GIC. Paradoksem krótkich dziejów IC jest fakt, że zdecydowanymi zwolennikami powołania tego organu (1997) i zniesienia (2002) byli parlamentarzyści SLD i PSL (przeważnie te same osoby).

¹² Wśród nielicznych publikacji i wystąpień w konwencji merytorycznych wątpliwości i innych propozycji warto wskazać na następujące przykłady: Ryszard Zelwianiński, *Kontrola skarbową czy policja skarbową?*, Przegląd Podatkowy nr 3/2003; L. Lipińska, *Revolucja w skarbowce?*, *Vademecum Przedsiębiorcy i Podatnika* nr 7, kwiecień 2003; J. Wowra, *Kontrola podatkowa i kontrola skarbową 2003*, *Vademecum Podatnika* 2003; pismo prezesa Business Centre Club do Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej z 23 stycznia 2003; pismo przewodniczącego Związków Zawodowych Pracowników Skarbowych do przewodniczącego Komisji Finansów Publicznych Sejmu RP z 10 lutego 2003.

w medialnych przekazach wokół wywiadu skarbowego dominowały epatacje i opisy grozy. Autorzy takich publikacji z zasady nie porównywali polskich służb skarbowych czy procedur kontrolnych z zadaniami i uprawnieniami administracji podatkowych w Unii Europejskiej czy USA. *Od 1 września tzw. wywiad skarbowy ma w Polsce większe uprawnienia – oznajmiał tygodnik „Wprost” – w zakresie inwigilacji i stosowania środków przemocy niż Policja.*¹³

W radiu TOK FM 2 września 2003 roku red. Rafał Ziemkiewicz prowadził wywiad z adwokatem specjalistą w sprawach gospodarczych w oparciu o następujące pytania:

– *Panie mecenasie, czy funkcjonujący od wczoraj wywiad skarbowy o uprawnieniach, które mi osobiście przypominają uprawnienia stalinowskiego NKWD, jest zgodny z Konstytucją?*

– *Przypomnijmy. Wywiad skarbowy ma prawo inwigilować bez nakazu prokuratorskiego ani sądowego nagrywać nasze rozmowy, sprawdzać nasze bilingi. Mało tego, ma prawo dokonać przeszukania nie tylko w firmie, ale i w naszym domu, ma prawo od wczoraj nawet używać broni. To jest coś, co nie może nie bulwersować, kiedy się słyszy po prostu o takich sprawach.*

W takiej publicystyce epatującej czytelników i słuchaczy nie było miejsca i woli na merytoryczną analizę czy polemikę szczególnie z autorami i ekspertami przedmiotowej ustawy czy wykonawcami uprawnień wywiadu skarbowego. W 2003 roku w środkach medialnych o największym zasięgu informacyjnym zdecydowanie dominowały jednostronne i emocjonalne przekazy dotyczące uprawnień i instytucji wywiadu skarbowego.

Grupa posłów opozycyjnych (PiS, PO) w 2003 roku wniosowała do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności wskazanych artykułów ustawy z 27 czerwca 2003 r. o utworzeniu Wojewódzkich Kolegiów Skarbowych. Wobec większości zaskarżonych artykułów dotyczących uprawnień wywiadu skarbowego Trybunał Konstytucyjny na rozprawie w dniu 20 czerwca 2005 roku orzekł niezgodność z Konstytucją:

- art. 8 pkt 27 ustawy z dnia 27 czerwca 2003 r. o utworzeniu WKS... w punkcie 1 w zakresie, w jakim nadaje nowe brzmienie art. 36 ust. 2 ustawy z dnia 28 września 1991 o kontroli skarbowej (...) w części, w jakiej dotyczy uzyskiwania, gromadzenia, przetwarzania i wykorzystania informacji o osobach jest niezgodne z art. 2 oraz z art. 47, art. 49 i art. 51 ust. 2 w związku z art. 31 ust. 3 Konstytucji;
- art. 8 pkt 27 ustawy powołanej wyżej w zakresie, w jakim nadaje nowe brzmienie art. 36a oraz ustala brzmienie art. 36b ust. 1 ustawy z dnia 28 września 1991 o kontroli skarbowej (...) jest niezgodne z artykułami wyżej wymienionymi Konstytucji;

¹³ A. Piński, *Wywiad skarbowy, czyli polityczna policja podatkowa*, „Wprost”, 5.10.2003.

- art. 8 pkt 27 ustawy wyżej powołanej w zakresie, w jakim ustala brzmienie art. 36d ust. 4 ustawy z dnia 28 września 1991 r. o kontroli skarbowej (...) w części, w jakiej dopuszcza przechowywanie materiałów uzyskanych w czasie stosowania kontroli operacyjnej, które są nieprzydatne dla celów uzasadniających tę kontrolę, przez okres 2 miesięcy po zakończeniu kontroli, jest niezgodny z artykułami wyżej wymienionymi Konstytucji.

Powyższe zapisy ustawy z dnia 27 czerwca 2003 o utworzeniu Wojewódzkich Kolegiach Skarbowych (...) jako niezgodne z Konstytucją straciły moc obowiązującą z dniem 30 czerwca 2006 roku. Trybunał Konstytucyjny w tym orzeczeniu zgodził się z większością prawnych wątpliwości wskazanych przez grupę posłów wówczas opozycyjnych.

Wywiad skarbowy – do likwidacji czy rozbudowy?

W grudniu 2005 roku nowe kierownictwo Ministerstwa Finansów (mianowane po wyborach parlamentarnych) rozwiązało wszystkie dotychczasowe komórki organizacyjne w pionie Generalnego Inspektora Kontroli Skarbowej. Na podstawie nowego statutu Ministerstwa Finansów powołano komórki o innych nazwach. Taka legislacyjna zonglerka przy akceptacji lokalnych związków zawodowych NSZZ „Solidarność” i Niezależnego Związku Zawodowego Pracowników MF posłużyła do grupowego zwolnienia 61 pracowników. Kolejnych 23 pracowników przeniesiono z resortu MF do warszawskich struktur skarbowych (przeważnie UKS) na niekorzystnych warunkach pracy i płacy.¹⁴

Kadrowa ekspulsja w największym zakresie dotyczyła pracowników Biura Dokumentacji Skarbowej. Ustawowe kompetencje wywiadu skarbowego, pracowników i majątek rozdzielono między dwie powołane komórki w pionie GIKS - Departament Kontroli Skarbowej I i Departament Kontroli Skarbowej II. Nowe polityczne kierownictwo MF wspierane przez niektóre media masowe zwolnienia urzędników ze stanowisk decyzyjnych opinii publicznej serwowało populistyczne tezy, że jest to *rozprawa z esbekami i odsuwanie ludzi skompromitowanych*.¹⁵ W maju 2006 roku Prokuratura Okręgowa (Warszawa-Praga)

¹⁴ Na podstawie Zarządzenia nr 131 Prezesa Rady Ministrów z dnia 12 grudnia 2005 w sprawie nadania statutu Ministerstwu Finansów zlikwidowano: Departament Kontroli Skarbowej, Departament Organizacji Skarbowości, Departament Systemu Podatkowego, Biuro Dokumentacji Skarbowej, Biuro Międzynarodowych Relacji Skarbowych. Grupowe zwolnienia i inne relegowanie pracowników akceptowało Porozumienie zawarte 12 stycznia 2006 roku pomiędzy Ministrem Finansów, reprezentowanym przez Sławomira Żalobkę – Dyrektora Generalnego MF, a Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność”, reprezentowaną przez Jakuba Sadokierskiego – przewodniczącego, i Niezależnym Związkiem Zawodowym Pracowników MF reprezentowanym przez Wandę Palińską – wiceprzewodniczącą.

¹⁵ A. Marszałek, *Nie ma wyników, nie ma uprawnień*, „Rzeczpospolita” nr 38, 14 luty 2006; M. Stychlerz – Kłucińska, *Burza w szklance wody*, „Tygodnik Solidarność”, 6 luty 2006.

i Zarząd CBS zatrzymał, a sąd zastosował sankcje aresztu wobec 4 urzędników MF i 2 z Urzędu Skarbowego Warszawa - Bemowo. Policja osoby te w asyście kamer TV publicznie wyprowadziła z gmachu MF i US. Prokurator Krajowy Janusz Kaczmarek wspierany przez ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro tę akcję triumfująco ocenił: *rozbity został układ na styku biznesu, przestępców i urzędników i może kogoś jeszcze, bo sprawa ma charakter rozwojowy*.¹⁶ Taka ocena wspierała działania kierownictwa MF w dalszym organizacyjnym i kadrowym *rozbijaniu układu*. Tak kreowane fakty i opinie były populistycznym uzasadnieniem restrykcyjnych działań kadrowych, które dotknęły także terenowe struktury administracji podatkowej i celnej. W maju 2006 roku dyrektor UKS w Rzeszowie spośród 11 pracowników wywiadu skarbowego rozwiązał umowę o pracę z 7 osobami. Motywując tę decyzję utratą zaufania do tej grupy. Ofiarami tej decyzji zostali w zdecydowanej większości pracownicy z 30-, 35-letnim stażem, urzędnicy wykształceni i zawodowo sprawni.¹⁷

W grudniu 2005 r. struktura wywiadu została poddana głębokiej reorganizacji (rozwiązanie BDS i zwolnienie 40% pracowników). Zmiany organizacyjne w centrali i terenie rozbiły dotychczasową spójność osobową i klarowność kierowania. Po takich zawirowaniach powstała sytuacja charakteryzująca się niejasnymi zasadami odpowiedzialności urzędników w MF za działalność wywiadu w terenie i nadzoru nad czynnościami operacyjno- rozpoznawczymi. Dyrektorzy dwóch departamentów kontroli skarbowej formalnie nadzorują działalność terenowych (w UKS) i specjalistycznych (w DK I i DK II) komórek wywiadu skarbowego.¹⁸ Dość szybko w 2006 roku utrwalił się nieformalny

¹⁶ P. Skwirowski, B. Wróblewski, *Z ministerstwa do aresztu*, „Gazeta Wyborcza” nr 114, 17 maja 2006; E. Glapiak, M. Duda, M. Filipowska, *Ziobro rozbija układ podatkowy*, „Rzeczpospolita” nr 114, 17 maja 2006. W środowisku warszawskich urzędników skarbowych i innych kręgach profesjonalnych, tych zwłaszcza, które zajmują się merytoryczną obsługą systemu podatkowego i podatników oraz uczestniczą w procedurach decyzyjnych m. in. dotyczących umorzeń podatkowych z wielką wstrzemięźliwością oceniano (łagodnie określenie) „sukcesy” prokuratury i CBS eksponowane medialnie na przykładzie aresztowania tych osób jako „mafijnej grupy przestępczej”.

¹⁷ Minister finansów do września 2006 odwołał 12 spośród 16 dyrektorów izb skarbowych oraz 104 naczelników urzędów skarbowych spośród 381 urzędów. W Lublinie i Szczecinie wymieniono wszystkich naczelników US. W urzędach kontroli skarbowej oraz izbach celnych ponad 80% dotychczasowych dyrektorów odwołano. Ten proces trwa i dotyczy wszystkich decyzyjnych stanowisk w aparacie podatkowym i celnym. Por. J. Królik, *Miotła w fiskusie*, „Puls Biznesu” nr 170, 13 września 2006; M. Kubera, *Karuzela skarbowa*, „Kurier Szczeciński” nr 175, 8 września 2006; Kronika kadrowa, „Wiadomości Celne” nr 6/7, 2006.

¹⁸ Kilku urzędników (naczelnicy, zastępca dyrektora i dyrektorzy) w dwóch departamentach mając pisemne upoważnienie GIKS w sposób wzajemnie niezależny i bez koordynacji mogą uruchomić czynności operacyjno-rozpoznawcze w tej samej sprawie.

zwyczaj „ustnego” sterowania komórkami dokumentacji skarbowej w przedmiocie inspirowania i zlecenia również niejawnych czynności przez kilku „upoważnionych” urzędników MF. Można przypuszczać, że w takiej procedurze zarządzania chodzi po prostu o unikanie odpowiedzialności decyzyjnej (zwłaszcza w sytuacji obowiązującego wyroku TK). To nie my, urzędnicy MF, to oni, naczelnicy i kierownicy terenowych ogniw dokumentacji skarbowej, realizowali te lub inne czynności!

W ujęciu legislacyjnym wywiad skarbowy w 2006 r. nadal funkcjonował z ustawowymi uprawnieniami. Problem polega na tym, że takie wrażliwe uprawnienia wymagają skoordynowanego zarządzania nimi i prawnie przejrzystej odpowiedzialności osób decydujących o ich uruchamianiu.¹⁹

Czołowi przedstawiciele PiS w 2003 roku deklarowali m. in. co najmniej znaczne ograniczenie uprawnień wywiadu skarbowego.²⁰ W sytuacji przejęcia władzy politycznej w kraju w wyniku zwycięskich wyborów parlamentarnych (2005) autorzy tych deklaracji zdecydowanie zmienili wcześniejsze poglądy – nie tylko wobec ograniczenia kompetencji wywiadu skarbowego.²¹ Teraz uprawnienia te zostały akceptowane. We wrześniu 2006 r. dokonano ustawowego przywrócenia tych niejawnych uprawnień, które w roku 2003 wywoływały oburzenie opozycyjnych posłów (PiS, PO) i czołowych publicznych mediów. Z inicjatywy rządu RP parlament we wrześniu 2006 r. dokonał kolejnej nowelizacji ustawy o kontroli skarbowej, która wprowadziła jeszcze dodatkowe

¹⁹ Specjalistyczna i rzetelna kontrola okresu od 1 lipca 2006 do dnia obowiązywania ustawy z 22 września 2006 r. o zmianie ustawy o kontroli skarbowej oraz o zmianie niektórych innych ustaw w zakresie przestrzegania w tym czasie przez wywiad skarbowy wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 20 czerwca 2005 roku powinna posłużyć nie tylko do ujawnienia stanu rzeczywistego w przedmiotowej sprawie. Wiedza ta zapewne miałaby interesujące wartości poznawcze zwłaszcza dla kreatorów doktryny i praktyki stosowania prawa (w tym uprawnień do czynności operacyjno-rozpoznawczych). Skłoniłaby do merytorycznej refleksji, może powściągliwości realizatorów procedur kontroli skarbowej, środowisk opiniotwórczych czy zawodowych np.: sędziów, doradców podatkowych oraz innych instytucji funkcjonujących w obsłudze prawa podatkowego.

²⁰ W 2003 r. i później grupa posłów PiS zwłaszcza B. Marianowska, A. Zawisza, Z. Ziobro w debatach parlamentarnych i wystąpieniach publicznych bardzo aktywnie opowiadali się za odebraniem lub znacznym ograniczeniem wywiadowi kompetencji operacyjno-rozpoznawczych oraz zniesienie Wojewódzkich Kolegiów Skarbowych. To z inicjatywy PiS grupa opozycyjnych posłów wniosła skargę do Trybunału Konstytucyjnego, który w wyroku z 20 czerwca 2005 uznał zasadność wniosków parlamentarzystów w przedmiocie uprawnień wywiadu skarbowego.

²¹ J. Królak, *Rząd chce upolitycznić cały aparat skarbowy*, „Puls Biznesu” nr 166, 28 sierpnia 2006; J. Kroner, *Gdy polityka wkracza do sądu, prawo ma się kiepsko*. Wywiad z prof. M. Saffianem, prezesem TK, „Rzeczpospolita” nr 37, 13 luty 2006.

niejawne uprawnienia dla wywiadu skarbowego (art. 36ca).²² W istocie nowelizacja ta nie tylko przywróciła kontroli skarbowej (wywiadowi) uprawnienia zawieszane wyrokiem TK (czerwiec 2005), ale dodała kolejne uprawnienie oraz wzmocniła tzw. twarde formy i metody czynności operacyjno-rozpoznawczych. W 2003 roku najgłośniejsze protesty kumulowały się wobec uprawnienia wywiadu skarbowego do identyfikacji abonentów, czyli tzw. bilingów, oraz nagrywania obrazu i dźwięku też w miejscu publicznym. W kwietniu 2006 roku w uzasadnieniu Ministerstwa Finansów do proponowanych zmian w ustawie o kontroli skarbowej tak wyjaśniano potrzebę przywrócenia tej czynności. *Przyjęte rozwiązania mają na celu wyposażenie wywiadu skarbowego w uprawnienia do prowadzenia obserwacji lub rejestracji dźwięku tylko w toku czynności operacyjno-rozpoznawczych podejmowanych na podstawie ustawy w celu wykrycia przestępstw skarbowych lub przestępstw związanych z obrotem towarowym z zagranicą oraz tzw. korupcyjnych.* Używanie argumentacji, że obserwacja dopiero teraz i tylko będzie uruchamiana w ramach czynności operacyjno-rozpoznawczych i w ustawie określonych celach można odczytać, że w przeszłości ta czynność nie miała ustawowych umocowań i proceduralnych obwarowań! Za parawanem słów najwyższej troski o dobro publiczne, chyba coraz częściej, powstają akty ustawowe i instytucje, których celem jest ochrona partykularnym interesom np. partyjnym, grupowym czy towarzyskim.

Refleksje i opinie

Dotychczas działalność urzędów kontroli skarbowej (szerzej kontroli skarbowej) od 1991 r. nie doczekała się pogłębionej i retrospektywnej analizy. Specjalistyczna literatura w tej dziedzinie (w ujęciu ocennym lub porównawczym do funkcjonowania takich administracji w innych krajach UE) jest dość skromna. Natomiast ustawa o kontroli skarbowej i ustawa karna skarbową (od 1991 r.), oba te źródłowe akty prawne były i są przedmiotem stałego zainteresowania analitycznego, przede wszystkim w formie komentarzy (J. Kulicki, E. Ruśkowski, F. Prusak, Z. Siwik, L. Wilk). Jaka zatem jest wymierna efektywność kontroli skarbowej realizowanej przez aparat wykonawczy podległy Generalnemu Inspektorowi Kontroli Skarbowej? Wydaje się, że ponad 15-letnia działalność

²² Ustawa z 22 września 2006 r. o zmianie ustawy o kontroli skarbowej oraz o zmianie niektórych innych ustaw. W uzasadnieniu Ministerstwa Finansów do projektu tej ustawy z 5 kwietnia 2006 roku potrzebę nowelizowania przepisów dotyczących wywiadu skarbowego, które zostały zakwestionowane przez TK, oraz wobec proponowanych dodatkowych uprawnień najczęściej powoływano się na potrzebę zwalczania „szarej strefy”, „zorganizowanych grup przestępczych”, „przestępczości skarbowej”, „przestępstw tzw. korupcyjnych”. To nie są nowe argumenty, można rzec, standardowe, wspierające wszystkie poprzednie, liczne nowelizacje ustawy o kontroli skarbowej oraz ustawy karnej skarbowej.

tej struktury kontrolnej inspiruje do podjęcia takich badań. W tym czasie doszło do 30 nowelizacji ustawy o kontroli skarbowej! Z pierwotnego tekstu tej ustawy (uchwalonej 28 września 1991 r.) w niezmiennym zapisie nie przetrwał żaden artykuł. W nowelizacjach wprowadzanych od 2001 r. zauważalna jest tendencja przekształcania kontroli skarbowej w formację policyjną (uzbrojoną, z rozległymi uprawnieniami do czynności operacyjno-rozpoznawczych). Czy ciągle powiększane i wzmacniane (od 2002 r.) czynności operacyjno-rozpoznawcze wywiadu skarbowego przekładają się na wzrost efektywności kontroli skarbowej? Ministerstwo Finansów takiej analizy publicznie nie ujawniło. Wydaje się, że dotychczas nie dokonano bilansu realnej efektywności systemu kontroli skarbowej działającego w Polsce od 1991 r. Nieznane są analityczne opracowania tego problemu poza rocznymi sprawozdaniami z działalności urzędów kontroli skarbowych, które można zaliczyć do klasycznych przykładów urzędniczej ekwilibrystyki statystycznej!²³ Utrzymujące się przekonanie kolejnych od 1998 r. Generalnych Inspektorów Kontroli Skarbowej (faktycznych inicjatorów kolejnych nowelizacji ustawy o kontroli skarbowej) o co najmniej zasadniczym wpływie czynności operacyjnych na wzrost efektywności systemu kontroli skarbowej, wydaje się być specyficznym polskim doświadczeniem. Trudno wskazać w krajach UE na organ kontrolujący (porównywalny do naszych urzędów kontroli skarbowej) wykonywanie należności podatkowych i innych należności stanowiących dochód budżetu państwa, który jest uprawniony do m. in. użycia broni palnej i stosowania tzw. twardych środków i metod z zakresu czynności operacyjno-rozpoznawczych. W podobnych strukturach krajowych UE dominującą metodą ochrony interesów podatkowych, szerzej finansowych (unijnych i krajowych) jest analiza ryzyka i administracyjne procedury kontrolne. Przygotowanie kontroli jest czasochłonnym etapem, w którym realizuje się wielu procedur analityczno-dowodowych (trwającym miesiące i dłużej). Do standardów przygotowawczych należą czynności sprawdzające przede wszystkim w zasobach specjalistycznej infrastruktury informatycznej krajowej, branżowej oraz unijnej. Stylem pracy, właściwie zwyczajem urzędników administracji państwowej na poziomie wykonawczym, zwłaszcza utrwalonym w tzw. dawnych krajach UE, jest otwartość i zaufanie do bezpośrednich i stałych kontaktów służbowych z partnerami w innych krajach. Z tych powodów i wielu innych uwarunkowań (prawnych, kulturowych, ekonomicznych) kraje UE, w porównaniu do naszego stanu prawnego i praktyki systemu kontroli skarbowej, wykazują dużą wstrzemięźliwość do m. in. niejawnych metod i środków techniki operacyjnej jako instrumentów wspomagających kontrolę podatników.

²³ Departament Kontroli Skarbowej MF jest autorem takich informacji (sprawozdań) z rocznej działalności kontroli skarbowej. Dokument ten zatwierdza Generalny Inspektor Kontroli Skarbowej.

W zasadzie wszystkie struktury kontroli podatkowej w Europie korzystają z doniesienia nieujawnianej osoby, która za wartościowe informacje może otrzymać (w różnej fazie postępowania sprawdzającego lub procedury kontrolnej) gratyfikacje finansowe. Taka osoba przeważnie z własnej motywacji dąży do kontaktu z urzędem podatkowym (celnym), który z reguły korzysta z jej usług jednorazowo. W europejskich strukturach kontroli podatkowej współpraca z osobowym źródłem informacji jest najwyższą formą niejawnych czynności i możliwości.

Wyżej zasygnalizowane problemy i opinie wymagają dalszego dokumentowania i analizy porównawczej. Literatura przedmiotu dostępna w publicznym obiegu na temat efektywności systemu kontroli skarbowej i wywiadu skarbowego w zasadzie jest skromna pod każdym względem. Artykuły prasowe, przeważnie okazjonalne, jak też powierzchowne próby podejmowane w specjalistycznych tytułach, np. w: „Przeglądzie Podatkowym“, „Biuletynie Skarbowym MF“, „Pulsie Biznesu“, „Gazecie Prawnej“, sygnalizują potrzebę rzetelnej analizy tej problematyki. Natomiast orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego wskazuje na m. in. niespójność zasadniczych aktów prawa podatkowego, niekorzystne dla podatników interpretacje przepisów podatkowych zarówno proceduralnych, jak i materialnych przez organy kontroli podatkowej i skarbowej. W takim stanie prawnym i systemowym decyzje polskich organów kontroli (również celnej) coraz częściej będą zaskarżane do Europejskiego Trybunału Sprawiedliwości i innych unijnych organów odwoławczych.

Ryszard Jaworski

OBIEKCJE WOBEC PROPOZYCJI STOSOWANIA BADAŃ POLIGRAFICZNYCH NA UŻYTEK PROCESU KARNEGO W NOWELIZACJI KPK Z ROKU 2003

Obowiązujący od 1 maja 2003 r. kodeks postępowania karnego rozstrzygnął wątpliwości odnośnie stosowania badań poligraficznych, powstałe na tle uregulowań k. p. k. z 1997 r. W art. 192a § 1 i 2 k. k. wyraźnie dopuszczono wykonanie takich badań w formie ekspertyzy, natomiast art. 199a k. p. k. zezwala na procesowe wykorzystanie przyznania się osoby badanej, jakie nastąpić może podczas lub w następstwie badania poligraficznego. Propozycja tych zmian wzbudziła zdecydowaną krytykę ze strony A. Gaberle, który podniósł wiele zastrzeżeń wobec badania poligraficznego, nie znajdując żadnych jego zalet.¹

Obiektem krytyki była także moja monografia z roku 1997, której zawartość była ważkim argumentem na rzecz dopuszczalności użycia poligrafu, bowiem zawierała wiele przykładów, dowodzących trafności ekspertyzy poligraficznej również wobec ludzi niesłusznie podejrzewanych, rezultat tej ekspertyzy jest najczęściej dowodem odciążającym te osoby, umożliwia eliminację błędnych wersji osobowych.²

Z A. Gaberle polemizowała D. Karczmarska,³ ale Autor nie zgodził się z Jej argumentami, a w kolejnych artykułach szerzej uzasadnił własne poglądy.⁴

¹ A. Gaberle: *W kwestii badań poligraficznych w polskim procesie karnym*, Państwo i Prawo 2002, nr 4, s. 19 – 30.

² R. Jaworski: *Opinia z ekspertyzy poligraficznej jako dowód odciążający*, Wyd. Kolonia Limited, Wrocław 1999.

³ D. Karczmarska: *Badanie poligraficzne w procesie karnym*, Państwo i Prawo, 2003, nr 3, s. 92-100.; D. Karczmarska: *Jeszcze raz o wariografii w procesie karnym*, Państwo i Prawo, 2004, nr 3, s. 95 – 101.

⁴ A. Gaberle: *Wariografia czyli sposób myślenia*, Państwo i Prawo, 2003, nr 9, s. 109-112.; A. Gaberle: *O wariografii w procesie karnym po raz ostatni*, Państwo i Prawo 2004, nr 9, s. 98 – 102.

A. Gaberle w swych artykułach pomija fakty przytoczone w literaturze przedmiotu i w opracowaniu będącym głównym obiektem krytyki, dowodzącym trafności badania poligraficznego, przeciwstawiając im rozważania oparte na introspekcji.⁵ Ponadto, na poparcie swoich tez Autor cytuje prace psychologów i fizjologów, ale prawie żaden z powoływanych autorów nie prowadził sam badań za pomocą poligrafu. Jest to regułą, jeśli chodzi o publikacje krytyczne dla poligrafu, gdyż jak ustaliło w roku 1983 amerykańskie Biuro Technologii, analizując stan badań nad poligrafem na potrzeby Kongresu USA, na 3200 artykułów na ten temat tylko w 320 autorzy opisywali własne badania.

Liczyby te potwierdzają, że przytłaczająca większość piszących na temat poligrafu przetwarza te same dane, autorzy nawzajem się cytują, operują zatem informacjami o charakterze wtórnym. Niezorientowany czytelnik może być wprowadzony w błąd, pozostając w przekonaniu, iż powoływany autor badał zagadnienie osobiście. Dotyczy to również A. Vrija, parokrotnie cytowanego przez A. Gaberle. Chociaż A. Vrij jest autorem lub współautorem kilku książek na temat poligrafu, nie przywołuje własnych prac badawczych, z czego wynikałoby, że nie prowadził nawet badań eksperymentalnych.⁶ Również P. Ekman, którego praca została wydana w Polsce, przyznaje, że swą negatywną ocenę poligrafu opiera na publikacjach innych naukowców. Autor ten propaguje własną metodę polegającą na obserwacji mimiki twarzy, przekonując, iż jest ona doskonalsza od poligrafu.⁷ P. Ekman, podnosząc trudność weryfikowania wyniku badania poligraficznego, pomija milczeniem weryfikowanie ustaleń poczynionych Jego metodą.

Reprezentatywnym przykładem tej „szkoły naukowej” jest K. Fiedler, który w opinii dotyczącej badań poligraficznych, wydanej na zlecenie Sądu Najwyższego RFN, pisze: „... sam nie korzystam z poligrafu i zwykle nie pracuję na potrzeby sądów. (...) konsultowałem się z wieloma wybitnymi kolegami, prowadziłem korespondencję e-mailową..., wykorzystałem także powszechnie dostępną obecnie metodę poszukiwań w Internecie...”. Na podstawie tak zdobytej „wiedzy” Autor formułuje negatywny pogląd o technice

⁵ Por. R. Jaworski: *Opinia z ekspertyzy poligraficznej jako dowód odciążający*, Wyd. Kolonia Limited, Wrocław, 1999; tenże: *Badania poligraficzne hipotetycznych zabójców własnych dzieci lub rodziców*, Przegląd Sądowy 1997, nr 9, s. 34-52, a także J. Widacki: *Analiza przesłanek diagnozowania w badaniach poligraficznych*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1982.

⁶ A. Vrij: *Detecting Lies and Deceit*, J. Wiley & Sons, Chichester, New York 2000 i podany tam wykaz publikacji.

⁷ P. Ekman: *Kłamstwo i jego wykrywanie w biznesie, polityce i małżeństwie*. PWN, Warszawa 1997. Ukazało się w roku 2004 drugie wydanie tej książki, w którym P. Ekman szerszej opisuje swą metodę.

pytań kontrolnych, używanej w badaniach poligraficznych.⁸

Większość krytyków poligrafu, oceniając możliwe reakcje emocjonalne i towarzyszące im zmiany fizjologiczne występujące podczas badania poligraficznego, opiera się na introspekcji. Introspekcja, będąca również podstawą argumentacji A. Gaborle, była stosowana w niektórych dziedzinach nauki (filozofia, psychologia), ale jej wartość poznawcza jest kontestowana, gdyż introspekcja jest skrajnie subiektywna, zaś „danych”, których dostarcza, nie można zweryfikować.

Czy jednak metoda użyta przez A. Gaborle oraz wielu innych, podejmujących temat stosowania poligrafu, jest rzeczywiście introspekcją? Nasilenie własnych emocji możemy ocenić, gdy sami przeżywamy określony stan, znajdujemy się w realnej sytuacji. Porównania emocji sprawcy i niewinnego może dokonać ten, kto był w obydwu sytuacjach: w pierwszej podejrzewano go o przestępstwo, które faktycznie popełnił, oraz w drugiej sytuacji – gdy postawiono mu niesłuszny zarzut dokonania przestępstwa. Czy ktokolwiek z piszących na temat poligrafu był w obu sytuacjach? Chyba nie. Być może niektórzy znajdowali się kiedyś w sytuacji drugiej, ale nie mają porównania z sytuacją pierwszą. Co najwyżej opisują swoje przypuszczalne przeżycia emocjonalne w sytuacji, gdyby sami byli podejrzani o poważne przestępstwo (zabójstwo, kradzież), którego naprawdę dokonali. Odnośnie okoliczności pierwszej nie jest to, zatem nawet introspekcja, a co najwyżej projekcja introspekcji, inaczej mówiąc przypuszczenie o tym, „jak bym się czuł, gdybym był sprawcą”. Natomiast w monografii krytykowanej przez A. Gaborle prezentowane są fakty, podane są sygnatury spraw, zamieszczone zapisy z wykonanych badań poligraficznych. Który sposób opisu rzeczywistości zapewnia jej lepsze poznanie: przypuszczenia czy fakty? Który z nich bliższy jest sensu, a który nonsensu, jeśli nawiązać do wspierania się Autora oceną H. J. Eynsecka, zajmującego się „sensem i nonsensem” w psychologii i zaliczającego badania poligraficzne do nonsensu.⁹

A. Gaborle rozpoczyna rozważania od analizy „ślądu”, który miałby być przedmiotem badania podczas ekspertyzy poligraficznej. Oceniając koncepcje „ślądu pamięciowego” i „ślądu emocjonalnego”, stwierdza, że wiedza na temat tych śladów jest dalece niewystarczająca, co – zdaniem Autora – uniemożliwia wykorzystanie ich w procesie.

To twierdzenie pozostaje w sprzeczności z polską nauką procesu karnego. M. Cieślak pisze: „Szczególne znaczenia mają >>ślady<< zdarzenia pozosta-

⁸ K. Fiedler: *Gutachterliche Stellungnahme zur wissenschaftlichen Grundlage der Lugendetektion mithilfe sogenannter Polygraphentests*. „Praxis der Rechtspsychologie” 1999, nr 7 (Sonderheft: „Psychophysiologische Aussagenbeurteilung”), s. 5.

⁹ A. Gaborle: *W kwestii...*, jw., s. 24; H. J. Eysenck: *Sens i nonsens w psychologii*, Warszawa 1972, s. 107-109, s. 54.

wione w psychice ludzkiej. Człowiek, który widział zdarzenie albo o nim słyszał, zachowuje w swej świadomości odebrany obraz tego zdarzenia i potrafi, nawet po długim czasie, przekazać ten obraz organowi procesowemu zajmującemu się badaniem i odtwarzaniem tego obrazu.”¹⁰

Większość dowodów w procesie karnym stanowią zeznania świadków, a przecież świadkowie mówią o tym, co zapamiętali, zeznania są więc oparte na śladzie pamięciowym.¹¹ Gdyby w pełni zaakceptować zastrzeżenia Autora, musielibyśmy zrezygnować z przesłuchań, okazań i konfrontacji. Wady ludzkiej pamięci są ogólnie znane, ale nie dyskwalifikuje to wyników przesłuchań, okazań czy konfrontacji.

Zasadniczy sprzeciw A. Gaberle wzbudza ocenianie śladów pamięciowych lub emocjonalnych za pośrednictwem zmian w fizjologii człowieka, jak to się odbywa w badaniu poligraficznym. Autor wskazuje, że analiza zmian w fizjologii jest nieprzydatna, ponieważ występują liczne, a równocześnie trudne do oceny, uboczne przyczyny zmian fizjologicznych.

Wydawałoby się, że wniosek ten jest trafny, ale przecież w nauce procesu akceptuje się od dawna i na całym świecie przydatność analizowania objawów emocji do oceny prawdziwości zeznań i wyjaśnień, opartych przecież na istnieniu zależności między ukrywaniem prawdy a występowaniem emocji, które to emocje przejawiają się m. in. w zmianach fizjologicznych u człowieka.

Na przykład M. Lipczyńska pisała na ten temat: „... praktyka oraz nauka procesu karnego i kryminalistyki podkreślają wyraźnie obowiązek obserwacji osób przesłuchiwanym. Postuluje się więc obserwację mimiki twarzy, gestykulacji, reakcji obiegu krwi w postaci zaczerwienienia czy bledości twarzy, szybkości odpowiedzi, kontaktu wzrokowego z uczestnikami procesu itp.”¹² Autorka pozytywnie oceniała badania poligraficzne, gdyż znacznie zwiększa ono dokładność obserwacji: „jest chyba oczywiste, że im więcej danych obserwacyjnych, tym większe szansa na trafność wniosków wysnutych na podstawie obserwacji.”¹³

¹⁰ M. Cieślak: *Postępowanie karne. Zarys instytucji*, PWN, Warszawa 1982., s. 54.

¹¹ Jak podaje S. Waltoś, w roku 1977 świadkowie występowali w 71,6% spraw karnych, por.: S. Waltoś: *Świadek w procesie sądowym*, Warszawa 1985, s. 81. Natomiast wg C. S. Price, 90% dowodów to dowody osobowe, por. C. S. Price, *Źródła informacji*, Problemy Kryminalistyki 1961, nr 29.

¹² Por.: M. Lipczyńska: *Zastosowanie wariografu w procesie karnym*, Problemy Kryminalistyki 1964, nr 52, s. 766.

¹³ Tamże, s. 768. W innej pracy M. Lipczyńska napisała: „Podkreślić należy, że dopuszczalne są również bezpośrednie obserwacje oskarżonego czy świadka (jego zachowania, mimiki itp.) w czasie zeznawania i utrwalania obserwacji przez organ procesowy”, por.: M. Lipczyńska: *Granice stosowania zdobyczy postępu technicznego w procesie karnym*, „Materiały IV Wrocławskiego Sympozjum Kryminologicznego - Kryminologiczne aspekty postępu technicznego”, Wyd. UWr., Wrocław 1978, s. 59.

W. Daszkiewicz pisze: „W psychologii podkreśla się znaczenie bezpośredniej obserwacji osoby zeznającej, jej zachowań podczas przesłuchania, reakcji na pytania i sposobu zeznawania”.¹⁴

Również K. Marszał uznaje przydatność werbalnych i pozawerbalnych objawów emocji: „sąd obserwując np. świadka w czasie składania zeznań, może poczynić spostrzeżenia na podstawie formułowania przez niego wypowiedzi, reagowania na pytania, wikłania się w zeznaniach itp. Wrażenia te posłużą do właściwej oceny przeprowadzonego dowodu.”¹⁵

Podobne stanowisko zajmuje S. Waltoś, pisząc: „Kontrola subiektywnej rzetelności osobowych środków dowodowych polega na analizie zachowania się danych osób w trakcie składania zeznań, analizie sposobu zeznawania (...)”¹⁶ Dalej zaś stwierdza: „Sędziowie, prokuratorzy, policjanci, adwokaci sami, dzięki własnemu doświadczeniu życiowemu, posługują się nieformalnymi regułami zdroworozsądkowymi, pomocnymi przy ocenie dowodów.”¹⁷

Także A. Murzynowski pisze: „przy ocenie zgromadzonego materiału dowodowego sąd powinien uwzględnić szereg indywidualnych okoliczności dotyczących poszczególnych dowodów (sposób składania wyjaśnień, zachowanie)”. Dalej zaś stwierdza: „Bezpośredni kontakt sądu z niektórymi pierwotnymi źródłami dowodowymi pozwala sędziom na osiągnięcie większego zakresu informacji, na podstawie szeregu indywidualnych wrażeń, (...)”¹⁸

M. Cieślak podaje: „(...) przesłuchanie świadka to nie tylko odebranie wiadomości, lecz również oględziny świadka i oględziny sposobu jego zeznawania. Właściwości osobowe świadka i jego sposób składania zeznań nie są samoistnym przedmiotem badania, mają jednak znaczenie dla oceny wartości dowodowej jego zeznań.”¹⁹ Podobne poglądy wypowiadają inni procesualiści.²⁰

¹⁴ W. Daszkiewicz: *Prawo karne procesowe. Zagadnienia ogólne*, t. II, Oficyna Wydawnicza Branta, Bydgoszcz 2001, s. 110.

¹⁵ Por. K. Marszał: *Proces karny*, Katowice 1992, s. 65.

¹⁶ Por. S. Waltoś: *Świadek w procesie sądowym*, Wyd. Prawnicze, Warszawa 1985, s. 31

¹⁷ Tamże, s. 62.

¹⁸ Por. A. Murzynowski: *Istota i zasady procesu karnego*, Warszawa 1976, s. 229 i 298.

¹⁹ Por. M. Cieślak: *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, t. I, s. 73 oraz 371-372.

²⁰ B. Bieńkowska pisze: „Dla swobodnej oceny dowodu istotne znaczenie mają także bezpośrednie wrażenia organu procesowego z obserwacji i poczyniań stron i świadków w toku postępowania dowodowego.” Por. B. Bieńkowska: *Nowy Kodeks Postępowania Karnego* [w:] *Nowe uregulowania prawne w kpk z 1997 r.*, pod red. P. Kruszyńskiego, Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1999, s. 51. Podobnie A. Czapigo stwierdza, że badania wiarygodności świadka przez sąd polegają nie tylko na zadawaniu mu pytań, ale też na „badaniu jego reakcji i zachowania”. A. Czapigo.: *Nowy Kodeks Postępowania* [w:] *Nowe uregulowania prawne w kpk z 1997 r.*, pod red. P. Kruszyńskiego, s. 217.

Jak wynika z cytowanych wypowiedzi, żaden z polskich procesualistów nie kwestionuje sensowności oceny śladu pamięciowego za pośrednictwem obserwacji wzrokowej zmian fizjologicznych, a przecież wiedzą oni zapewne o skomplikowanej naturze śladu pamięciowego, jak też o złożoności procesów emocjonalnych oraz ludzkiej fizjologii. Przeciwnie, wszyscy zalecają ocenę „śladu pamięciowego” m. in. za pomocą obserwacji zachowania świadka. Chociaż wielu z nich jest przeciwnikami poligrafu, to żaden nie dostrzega sprzeczności pomiędzy takim sposobem oceny zeznań a negocjowaniem wykorzystywania identycznego zjawiska w badaniu wariograficznym.

Także w literaturze obcej objawy emocji uznaje się za przesłankę niezbędną oceny zeznań. W. Holstein wskazuje: w treści protokołu przesłuchania, w specjalnej adnotacji, czynić należy wzmianki o zachowaniu się osoby przesłuchiwanej.²¹ Natomiast B. Schunemann pisze, że „objawy emocji są spostrzegane (obserwowane) przez przesłuchujących w mniej lub bardziej dokładny sposób, podczas gdy poligraf utrwała ich więcej i bardziej precyzyjnie.”²²

Również w nauce procesu cywilnego dostrzega się przydatność obserwacji „zachowania” świadka do oceny jego wypowiedzi. K. Piasecki omawiając analizę zeznań świadka podaje: „Istotne znaczenie ma ton i styl wypowiedzi świadka, jego sympatia lub widoczna niechęć do strony.”²³ Ten sam autor wcześniej pisał: „W protokole dotyczącym zeznań świadka powinny znaleźć wyraz” stosownie do okoliczności „sposprzeżenia składu orzekającego, co do zachowania się świadka w toku składania zeznań (zdenerwowanie świadka, reakcje emocjonalne świadka), sposobu jego wypowiedzi.”²⁴

W bardzo podobny sposób wypowiada się K. Knoppek.²⁵ Akcentując zalety wizualnych form utrwalania czynności procesowych, pisze: „tylko na filmie zobaczymy, że strona się zaczerwieniła po postawieniu jej zarzutu przez stronę przeciwną. (...) Nie przeczytamy w protokole niczego na temat mimiki, gestykulacji, stanów emocjonalnych (śmiech, płacz), barwy i modulacji głosu osób występujących na rozprawie.”²⁶

Gdyby uwzględnić obiekcje A. Gaberle odnośnie funkcjonowania pamięci, a także relacji między pamięcią, myśleniem, emocją a fizjologią, to należałoby

²¹ Por. W. Holstein: *Technik und Methodik bei Wahrheits-Tests*, Kriminalistik 1990, nr 3, s. 158.

²² Por. B. Schunemann.: *Entformalisierung des Ermittlungsverfahrens*, Kriminalistik 1990, nr 3, s. 131.

²³ Por. K. Piasecki: *Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz.*, Warszawa 1996, t. I, s. 841.

²⁴ M. Jodłowski, K. Piasecki: *Kodeks postępowania cywilnego z komentarzem*, Warszawa 1989, t. II, s. 455.

²⁵ Por. K. Knoppek.: *Dokument w procesie cywilnym*, Poznań 1993, s. 98.

²⁶ Tamże, s. 98.

zabronić sędziom oceny prawdziwości zeznań w oparciu o tzw. sposób zeznawania. Trzeba byłoby też zrezygnować z instytucji przyrzeczenia sądowego, którego założeniem jest wywołanie emocji (strachu) u świadka zeznającego niezgodnie z prawdą. Drugim założeniem instytucji przyrzeczenia jest kompetencja sędziego, po pierwsze - w stwierdzeniu występowania emocji, a po drugie - w ocenie jej przyczyny (strach przed wykryciem kłamstwa), przy świadomości złożoności procesów emocjonalnych, skomplikowanej fizjologii człowieka i wielości czynników mogących ją zakłócać.

Praktyka wymiaru sprawiedliwości radzi sobie zatem z wątpliwościami teorii procesu oraz psychologii odnośnie funkcjonowania ludzkiej pamięci i fizjologii, a wydaje się to ważkim argumentem przy ocenie trafności zastrzeżeń wobec badania poligraficznego. Sądzę, że punktem odniesienia przy krytyce poligrafu powinny być efekty praktyczne jego stosowania. Istnieją opracowania, całkowicie pominięte przez Autora, podważające Jego obiekcje.²⁷ Okazuje się bowiem, że wyniki badania poligraficznego są trafne, nawet wobec rodziców niesłusznie posądzanych o zabójstwo własnych dzieci.²⁸ Czy ktokolwiek może sobie wyobrazić bardziej stresującą dla człowieka sytuację, jak posądzenie o zabicie własnego dziecka? Uważam za zbędne opisywanie źródeł emocji i stopnia ich nasilenia u takich osób. Jeśli za pomocą badania poligraficznego wykluczamy hipotezę zabójstwa dziecka, postawioną wobec matki lub ojca, a następnie trafność eliminacji potwierdzają inne dowody, to co jeszcze należy zrobić, aby wykazać prawidłowość założeń tych badań? Czy nic nie wynika dla oceny metodologicznej metody badawczej, która w takiej sytuacji dostarcza trafnego wyniku?

Do opisanych już zdarzeń dodam kolejne, tego samego rodzaju, z roku 2002.²⁹

²⁷ J. Bienkuński: *Rola badań poligraficznych w działaniach wykrywczych organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości*, „Problemy Kryminalistyki” 1997, nr 216, s. 4-49; tenże: *Rola psychofizjologicznych badań poligraficznych w sprawie podwójnego zabójstwa studentek w województwie gorzowskim w roku 1993*, Problemy Współczesnej Kryminalistyki, Wyd. Uniwersytetu Warszawskiego, rok 1998, t. II, s. 13-22; R. Jaworski: *Badania poligraficzne hipotetycznych zabójców własnych dzieci lub rodziców*, Przegląd Sądowy 1997, nr 9, s. 34-52; A. Krzyściń: *Badania poligraficzne wykonane techniką Reida. Analiza doświadczeń polskich*, Katowice 1980 (nie publikowana praca doktorska). E. Lewandowski: *Testy pytań kontrolnych jako podstawa badania poligraficznego*, Problemy Kryminalistyki 1999, nr 224, s.12; a także J. Władcki: *Analiza przesłanek diagnozowania w badaniach poligraficznych*, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 1982.

²⁸ R. Jaworski: *Badania poligraficzne hipotetycznych zabójców własnych dzieci lub rodziców*, Przegląd Sądowy 1997, nr 9, s. 34-52.

²⁹ Prokuratura Rejonowa w Wieluniu, sygn. 2 Ds. 607/02; Sąd Okręgowy w Sieradzu, sygn. akt II K 1/2004.

W czerwcu 2002 r. telewizja i prasa poinformowały o zaginięciu i poszukiwaniach 8-letniej dziewczynki w okolicach Wielunia. Podejrzenia skierowano wobec ojca dziewczynki. Przyjęto dwie hipotezy co do motywu i postępowania z córką: pierwsza – uprowadzenie i ukrycie córki, druga – molestowanie seksualne zakończone zabójstwem. Ta ostatnia hipoteza była szczególnie eksponowana przez gazety i telewizję. Człowieka tego aresztowano. Po kilku miesiącach bezskutecznych działań prokurator – zdaniem A. Gaberle i wielu innych postąpił on nieprawomyślnie – zdecydował się na przeprowadzenie badań poligraficznych rodziców zaginionego dziecka, a ponadto świadka (jego zeznania obciążały ojca).

Badanie poligraficzne okazało się przełomem w sprawie: wykluczyło obie hipotezy istniejące wobec ojca: ukrycia albo zabójstwa córki. Tego samego dnia badanie poligraficzne wskazało faktycznego zabójcę, dotychczasowego świadka. Nie przyznał się on do zabójstwa, nie został też zatrzymany (wynik badania był jedynym dowodem). Przyznał się on do czynu po kilku następnych miesiącach, a wyrok zapadł w październiku 2004 r.

Na psychikę podejrzanego ojca działało kilka dodatkowych czynników emocjogennych: areszt, potępienie przez otoczenie i środki masowego przekazu, Mimo tego, badanie poligraficzne prawidłowo wykluczyło hipotezę o zabójstwie przez niego własnej córki (w dodatku na tle molestowania seksualnego).

Cóż warte są dywagacje na temat czynników zakłócających pamięć człowieka, jego fizjologię oraz emocje, skoro wnioski wyprowadzone z zarejestrowanych u niego zmian psychofizjologicznych są zgodne ze stanem faktycznym? Zwolennicy introspekcji oraz przeciwnicy poligrafu mają okazję wyobrażenia sobie swoich emocji, gdyby posądzono ich chociażby tylko o molestowanie własnych dzieci.

Prawdą jest, że ślad pamięciowy ma więcej wad niż inne ślady, ale ma zaletę, jakiej nie posiada żaden inny: sprawca prawie zawsze przechowuje taki ślad w swej pamięci, natomiast często skutecznie unika pozostawiania klasycznych śladów. Ślad pamięciowy pozostaje u pomocników sprawcy i świadków zdarzenia, stąd też nauka i praktyka procesu z niego nie rezygnuje.

Kolejnym, spornym punktem jest dolegliwość psychiczna badania poligraficznego.

A. Gaberle stawia tezę, że nacisk psychiczny wywierany na osobę badaną w trakcie testów jest silniejszy niż podczas przesłuchania. Autor twierdzi, że presja psychiczna stanowi wręcz podstawę badania poligraficznego, które „ Jego zdaniem – jest po prostu celowym wywoływaniem negatywnego pobudzenia emocjonalnego – strachu.³⁰

³⁰ A. Gaberle: *W kwestii badań poligraficznych w polskim procesie karnym*, Państwo i Prawo 2002, nr 4, s. 21

Natomiast podczas przesłuchania stosowanie nacisku psychicznego jest niemożliwe, gdyż – jak pisze A. Gaberle: „przesłuchujący powinien być nastawiony raczej na rozładowywanie, a nie nasilenie pobudzenia; przecież tworzenie przy przesłuchaniu „situacji nacisku” przez przesłuchującego oceniać trzeba z punktu widzenia ewentualnego wyłączenia swobody wypowiedzi (art. 171 § 6 k. k.).”³¹

Jeżeli tak jest naprawdę, to skąd się wzięły, po roku 1997, niżej opisane przypadki przyznania się do zabójstw ludzi zupełnie niewinnych?

Przypadek I.

Sąd Okręgowy w Legnicy skazał w roku 2003 dwóch chłopców za zabójstwo popełnione w roku 2000 na kary po 12 lat pozbawienia wolności.³² Pomówieni zostali przez swego 14-letniego kolegę, który, będąc zatrzymany przypadkowo po paru dniach od zdarzenia, podczas przesłuchania przyznał się do udziału w zabójstwie. Został on prawomocnie skazany przez Sąd Rodzinny i dla Nieletnich. Chociaż nieletni (a właściwie dziecko) odwołał swoje przyznanie, a jego starsi koledzy, w chwili czynu mający po 18 lat, nie przyznali się, to i tak zostali skazani. Dopiero przyznanie się faktycznego zabójcy, w lecie 2003 r., zmieniło bieg sprawy, rozpatrywanej wówczas przez sąd apelacyjny. Areszt wobec nich został uchylony, ale przez prawie 3 lata dwaj ludzie, którzy nie zdążyli nawet rozpocząć dorosłego życia, byli pozbawieni wolności. Nieletni (obecnie 17-latek) jeszcze w lecie 2004 r. przebywał w zakładzie poprawczym. Jednak jego wyrok jest prawomocny.

Oskarżeni nie wiedzieli nic o badaniach poligraficznych. Zgłosili takie wnioski dopiero w końcowej fazie procesu, ale sąd je odrzucił, uznając stan faktyczny za wystarczająco wyjaśniony. W tej sprawie, oprócz pomówienia 14-letniego dziecka, nie było żadnych dowodów potwierdzających udział tych ludzi w zdarzeniu. Przeciwnie, ich sprawstwo było wykluczane przez inne dowody: ekspertyzy kryminalistyczne i wyniki okazań. Odrzucono też alibi jednego z oskarżonych, który noc spędził w domu, bowiem zeznania ojca, matki i siostry „nie są wiarygodne z uwagi na bliskie pokrewieństwo.”

Przypadek II.

Jesienią 2000 r. popełniono w Szczecinie zabójstwo kobiety. Po paru tygodniach do tego czynu przyznała się kobieta, podając jako współsprawców konkubenta i jego kolegę. Cała trójka została aresztowana. Kobieta odwołała wyjaśnienia po paru tygodniach, ale uznano to za wybieg taktyczny. Podejrzani od początku domagali się badań wariograficznych, jednak prokuratura odrzucała ich wnioski twierdząc, że badania takie były zabronione. W akcie oskarżenia opisano zdarzenie według wyjaśnień kobiety. Wątpliwości Sądu Okręgowego wzbudziła zupełna rozbieżność tych wyjaśnień z wynikami oględzin. Mimo

³¹ Tamże, s. 21.

³² Sąd Okręgowy w Legnicy, sygn. akt III K 101/01.

długotrwałego aresztu badanie poligraficzne oskarżonych, wykonane na zlecenie Sądu, wykluczyło ich udział w zabójstwie (mężczyźni byli recydywistami). W lutym 2004 r. zostali uniewinnieni przez Sąd Okręgowy w Szczecinie.³³

Przypadki te podaję również dlatego, że obrazują one skutki „zakazu” badań poligraficznych. Gdyby w postępowaniu przygotowawczym wykonano ekspertyzy wariograficzne, to uniknięto by aresztowania i oskarżania niewinnych, a po drugie – byłaby szansa wykrycia faktycznych sprawców. Twierdzę tak, ponieważ w opisanych wyżej sprawach istniały warunki do użycia w badaniu wariograficznym kilku testów „wiedzy o czynie” (niezależnie od poddawanej krytyce techniki „pytań kontrolnych”). Biorąc pod uwagę, że te same szczegóły zdarzenia musiałyby znać aż trzy osoby, wynik ekspertyz poligraficznych, już na początku śledztwa, w każdej z tych spraw, bez wątplenia wykluczyłby ich związek z zabójstwem.³⁴

Przypadek III (znany jest mi pośrednio, z literatury).

Nieletnia przyznała się do udziału w zabójstwie księdza w Odrowążku (woj. świętokrzyskie) w roku 2000, wskazała 4 osoby jako współsprawców, zostały one aresztowane. Po kilku miesiącach pobytu w areszcie podejrzanych poddano badaniom wariograficznym. Ekspert wykluczył ich związek z zabójstwem księdza. Natomiast z grupy nowo wytypowanych osób ekspert zawęził ten krąg do jednej, która okazała się sprawcą.³⁵ Czy z faktu, że pomimo oddziaływania na psychikę i emocje tych ludzi bezzasadnego, kilkumiesięcznego aresztu, wyniki badania poligraficznego okazały się trafne, nic nie wynika dla oceny poprawności założeń metodologicznych zastosowanej metody?

Przed jakim trybunałem postawić i jak ukarać prokuratorów z Wielunia i Kielc oraz biegłych, którzy postąpili nieprawomyślnie i odważyli się złamać rzekomy zakaz stosowania poligrafu istniejący w k.p.k. z 1997 r.?

³³ Sąd Okręgowy w Szczecinie, sygn. akt III K 248/02.

³⁴ W przypadku badania paru osób, które miałyby ze sobą współdziałać, trafność diagnozy wzrasta wielokrotnie, a przy grupie trzyosobowej ryzyko błędu jest tylko teoretyczne (nawet, gdy stosowana jest technika „pytań kontrolnych”). Gdyby założyć, że ktoś „oszuka” poligraf, to nie uda się to wszystkim. Gdyby u kogoś wystąpiły przeciwwskazania zdrowotne, to nie u wszystkich. Po drugie: w sprawach tych istniały, prawie na pewno, warunki do użycia wobec każdego podejrzanego „testów wiedzy o czynie”, których wartości nie negują również psycholodzy (przy kilku takich testach ryzyko błędu jest minimalne).

³⁵ Sygn. akt V Ds. 33/01/s, Prokuratura Okręgowa w Kielcach. Przykład ten podaje J. Bienkuński w swojej pracy: *Badania poligraficzne w Siłach Zbrojnych*, wydanie własne Autora, Warszawa 2003, str. 90.

Następny argument, jaki podnosi A. Gaberle, to twierdzenie, że badany może zakłócić zapis (a istnieje kilka sposobów), co doprowadzi do błędnego wyniku, a Jego zdaniem „wykrycie takiej manipulacji w drodze zapisu jest niemożliwe”.³⁶ Natomiast uwzględnianie przez eksperta zewnętrznych objawów emocji dla wykrycia prób zakłócania „zdaniem Autora” jest niedopuszczalne.

Poglądy te nie są słuszne.

1. Możliwe jest wykrycie zakłóceń polegających na poruszaniu ciałem lub kończynami. Wystarczy przejrzeć prospekty producentów poligrafów, aby się dowiedzieć, że istnieją czujniki rejestrujące ruchy badanego. Zatem poruszenia są rejestrowane, a autor podstawowego opracowania źródłowego – J. Reid – podaje przykłady zapisów, w których postawił diagnozę na podstawie zapisu z tych czujników, podczas gdy w zapisie parametrów fizjologicznych reakcji nie było.³⁷
2. Zakłócenie badania za pomocą „metod psychologicznych” (poprzez sztuczne wywoływanie relaksacji lub pobudzanie wyobraźni) ma niewielką skuteczność.³⁸ Ponadto można je wykryć obserwując badanego, a świadczy o tym „pominięty przez A. Gaberle” przykład podany wraz z ilustracjami, w opracowaniu krytykowanym przez Autora.³⁹ Zabiegom tego typu towarzyszą wyraźne zmiany wyglądu i zachowania.⁴⁰ Nie ulega wątpliwości, że spostrzeżenia eksperta w tym zakresie są subiektywne i chociażby były trafne, to ich weryfikacja jest niezmiernie trudna (rozwiązaniem byłoby nagranie badania za pomocą kamery wideo).⁴¹

36 A. Gaberle. *W kwestii badań...* jw., s. 23

37 Por. J.E. Reid i F.E. Inbau.: *Truth and Deception*, Willams & Willkins, Baltimore 1977, s. 267, 269 i 274.

38 Por. literatura cytowana przez J. Widackiego w pracy: *Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych*, Warszawa 1981, s. 149 i nast.

39 R. Jaworski: *Opinia z ekspertyzy...*, op. cit., s. 153-155.

40 Por. J. Dudziński: *Możliwość celowego zakłócania testów poligraficznych przez badanego*, Zeszyty Naukowe WSO MSW 1978, nr 7, s. 158-174.

41 W kwestii zakłócania zapisów i skuteczności takich zabiegów dominują przypuszczenia oraz mity. Argument, jakoby były one skuteczne, gdyż nawet Amerykanie dali się oszukać radzieckim szpiegom, nie jest całkowicie trafny. Z publikacji amerykańskich, z ostatnich kilkunastu lat, wynika, że – w odróżnieniu od dawnego stanowiska – przesłanką diagnozy eksperta jest wyłącznie zapis poligrafu (czyli tak, jak postuluje A. Gaberle). Nie uwzględnia się werbalnych i behawioralnych symptomów emocji lub zakłócania badania. Jeśli tak się postępuje w USA również przy badaniu prawdopodobnych szpiegów, to nic dziwnego, że popełniono błędy, gdyż szpiegdy radzieccy byli, a rosyjscy są szkoleni w psychicznym zakłócaniu badania. Praktyka wykazuje, że objawy „zakłócania psychicznego” są dostrzegalne nawet u osób szkolonych.

Uwzględnianie zewnętrznych objawów emocji jest niezbędne również w trakcie badania poligraficznego, to przecież właśnie tzw. sposób zeznawania. Skoro zwraca na nie uwagę sąd, to dlaczego miałby je pominąć ekspert?

Kolejny zarzut streścić można następująco: ekspert wydałby błędną opinię, gdyby u badanego wystąpiły zaburzenia psychiczne, mogące mieć wpływ na jego emocje i fizjologię. Zdaniem A. Gaberle ekspert poligrafu nie potrafi ich wykryć, bo nie jest psychiatrą.

Rozróżnić należy stwierdzenie zaburzeń (czy nawet prawdopodobnych zaburzeń) od ustalenia ich przyczyn. W tym drugim aspekcie kompetencję mają faktycznie psychiatrzy. Natomiast ekspert nie musi określać przyczyny zaburzeń, a jedynie ocenić, czy istnieją lub nie przejawy takowych (w wypowiedziach lub zachowaniu badanych ludzi). Odróżnienie osoby o prawidłowej psychice od osoby mającej prawdopodobnie zaburzenia psychiczne, nie wymaga aż tak wysokiego stopnia kompetencji, jak określenie ich etiologii. Akceptując tezę Autora, należałoby domagać się przeprowadzania badań psychologicznych i psychiatrycznych wszystkich oskarżonych oraz badań psychologicznych wszystkich świadków, chyba że zabronilibyśmy sędziom zwracania uwagi na tzw. sposób zeznawania. Tymczasem nawet w procedurze cywilnej uważa się, że sędzia powinien posiadać minimalne umiejętności w zakresie oceny stanu psychicznego człowieka. Według B. Bładowskiego „sąd musi dokonać samodzielnie sprawdzenia stanu psychicznego. Ewentualne informacje o tego rodzaju zakłóceniach (...) można stwierdzić w drodze pytań wstępnych zadawanych przed przesłuchaniem, co do istoty sprawy”.⁴² Nie widzę powodu, dla którego sędzia „karnista, miałby być gorszy, pod względem tej umiejętności, od sędziego – cywilisty.

Natomiast, jeśli chodzi o badania poligraficzne, to ich metodyka daje szansę wykrycia objawów zaburzeń podczas wywiadu przedtestowego. Gdy pojawią się ich symptomy, ekspert powinien albo odstąpić od badania, albo od analizy zapisów (w zależności od tego, kiedy je dostrzeżę).⁴³ To samo dotyczy zaburzeń somatycznych.

42 Por. B. Bładowski: *Metodyka pracy sędziego w sprawach cywilnych*, Zakamycze 1999, s. 173.

43 Przykład taki, wraz z zapisem podaje J. Widacki w pracy: *Analiza przesłanek diagnozowania w badaniach poligraficznych*, Katowice 1982, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, s. 80. Nie jest słuszne twierdzenie, że ekspert poligrafu jest zupełnie niekompetentny i tylko psycholog lub psychiatra wykryje zaburzenia psychiczne badanego. Czy jedynie dyplom lekarza lub psychologa nadaje kompetencję w tej mierze? Nigdzie nie jest zadekretowane, że wiedzę w danej dziedzinie zdobywa się wyłącznie po ukończeniu odpowiednich studiów. Czy wiadomości o przejawach zewnętrznych zaburzeń psychicznych i psychiatrycznych nie można uzyskać z podręczników? Nikt i nic nie zabrania „poligrafście” uzyskania wiedzy w tym zakresie, wręcz przeciwnie, powinien on poznawać te zagadnienia.

W kwestii zaburzeń psychicznych i somatycznych, ich znaczenia dla wyniku badania oraz możliwości rozpoznania ich symptomów, uzasadnienie zarzutów A. Gaberle jest niejasne, wydaje się, że Autor nie rozumie, na czy polega badanie i z jakich etapów się składa. A. Gaberle pisze bowiem, że czynniki natury fizjologicznej (zmęczenie) i zaburzenia somatyczne (kaszel, podwyższona temperatura) wpływają na fizjologię człowieka, a następnie na wynik badania, zaś ekspert nie odróżni np. udawania kaszlu od prawdziwego zapalenia oskrzeli. Należałoby ustalić genezę zaburzeń, co wymagałoby – zdaniem Autora – przeprowadzenia badań medycznych. Autor sugeruje, jakoby, mimo tych zaburzeń, przystępowano do testów. W praktyce, w takich sytuacjach po prostu odstępuje się od badań albo wyznacza inny termin. Jeśli komuś zależy na badaniu, to nie będzie symulował, a gdy naprawdę choruje, to po wyzdrowieniu sam wystąpi o jego przeprowadzenie. Co z tego, że ustalimy symulację choroby? Skoro stwierdzimy, że badany symuluje chorobę, bo w rzeczywistości nie chce poddać się badaniom, to i tak nie zmusimy go udziału w testach. Taka próba „ucieczki” przed badaniem nie jest podstawą do wyprowadzania jakichkolwiek wniosków przez organ procesowy, a tym bardziej przez biegłego.

Odstąpienie od badania lub analizy zapisów nie jest wadą badania poligraficznego, jak twierdzi A. Gaberle, gdyż jest to decyzja podjęta na korzyść badanego. A. Gaberle ignoruje fakt, że ogromna większość ludzi poddawanych badaniom wariograficznym, to osoby błędnie typowane i to im samym najczęściej zależy na wykonaniu badania. Tak było w znanej sprawie próby samouwolnienia oskarżonych gangsterów w Sądzie Okręgowym w Jeleniej Górze, w roku 2001 (dwóch z nich zostało zastrzelonych). Jeden z oskarżonych pomówił adwokata o dostarczenie niedoszłym uciekinierom pistoletu i granatu. Adwokat domagał się badania poligraficznego, mimo widocznych objawów niewyleczonej grypy (bladość twarzy, silne pocenie się). Badanie zostało powtórzone po paru tygodniach. W obu badaniach (również w tym, wykonanym w stanie okołochorobowym) jego reakcje fizjologiczne na pytania dotyczące zdarzenia w sądzie były słabsze niż na pytania kontrolne (porównawcze), mimo że groziła mu kara pozbawienia wolności, utrata dorobku życiowego i wydalenie z zawodu. Całkowicie przeciwne reakcje wystąpiły u człowieka, który obciążał adwokata; wykazywał on duże i powtarzalne zmiany fizjologiczne po pytaniach związanych ze zdarzeniem, mimo że wynik badania poligraficznego nie mógł pogorszyć jego sytuacji.⁴⁴

Jak wynikałoby z wywodów A. Gaberle, warunkiem zaaprobowania ekspertyzy poligraficznej jest jej całkowita trafność i niezawodność oraz możliwość jej wykonania w każdym przypadku, także wobec osób chorych. To postulat demagogiczny, gdyż nie ma takich metod. W cytowanym przypadku z Wielunia,

44 Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze, IV Ds. 9/2000/s.

w jednym z miejsc przechowywania ciała dziewczynki, wskazanych przez podejrzanego, znaleziono bardzo duży pęk długich włosów. Były one jednak zdegradowane biologicznie i rutynowe metody badań DNA były nieskuteczne, dopiero badania mitochondrialne dały pewien rezultat, nie w pełni zadowalający (właściwie identyfikacja grupowa). Przykładając do badań DNA taką samą miarkę, jaką stosuje Gaberle wobec poligrafu, należałoby zabronić badań DNA, gdyż i w tym przypadku badania DNA powinny doprowadzić do identyfikacji indywidualnej, a nie dały oczekiwanego rezultatu.

Pod względem możliwości wykrycia objawów zaburzeń psychicznych oraz ich znaczenia dla wyniku badania, istnieje różnica między przypuszczeniami teoretyków procesu i psychologii a praktykami stosującymi poligraf. Ci ostatni wykazują, że mankamenty zdrowotne, również dotyczące psychiki i fizjologii, nie są czynnikami wykluczającymi *a priori* trafność badania poligraficznego:

1. w odniesieniu do osób z nerwicą, niekiedy nawet orzeczoną przez lekarza, parametry fizjologiczne występujące po pytaniach relewantnych i porównawczych są przeważnie na tyle zróżnicowane, iż pozwalają na trafną diagnozę,
2. trafną diagnozę można postawić również po badaniu niektórych alkoholików, chociaż fizjologia tych ludzi odbiega od normy.⁴⁵

Argumentem o nieprzydatności badania poligraficznego, podnoszonym w literaturze, a niepominiętym przez Autora, jest duże ryzyko pomyłki. Warto zadać pytanie, czy istnieją metody badawcze zupełnie „bezbłędne”? Takich metod nie ma, co potwierdza przypadek całkowicie błędnej ekspertyzy traseologicznej w sprawie o podwójne zabójstwo kobiet (na możliwym tle seksualnym). Na podstawie tej ekspertyzy przedstawiono zarzut i aresztowano 21-letniego Niemca. Ponieważ podejrzany uporczywie zaprzeczał zarzutom, prokurator i policjanci zaczęli się zastanawiać, czy jednak nie są w błędzie. Chcieli go poddać badaniu poligraficznemu, na które podejrzany się zgadzał. Nie można było wykonać tego badania, gdyż potrzebna byłaby doskonała znajomość języka niemieckiego ze strony eksperta, ale nieznanymi byli niemieccy eksperci z dziedziny wariografii. Dopiero przypadkowe wykrycie i przyznanie się właściwego sprawcy, młodocianego Polaka, oczyściło Niemca z podejrzeń, ponieważ badanie poligraficzne Polaka wykluczyło udział Niemca w zabójstwie (jako ewentualnego współsprawcy lub pomocnika). Młody Niemiec padł ofiarą

⁴⁵ R. Jaworski: *Badanie poligraficzne alkoholików leczonych „Esperalem”*, Problemy Kryminalistyki 1998, nr 1, s. 17-21.

pomyłki nie tylko polskiego traseologa, ale i niemieckiej nauki procesu karnego oraz psychologii, które blokują rozwój tej dziedziny badań w swym kraju.⁴⁶ Po roku 1997 polska teoria procesu dorównała niemieckiej, ale z jeszcze gorszymi skutkami.⁴⁷

Zdaniem A. Gaberle badania poligraficzne nie mogą być wiarygodne również, dlatego, że trudno sprawdzić, jaka jest ich trafność w odniesieniu do spraw autentycznych.

Ten argument jest zasadny, bowiem prawie wszystkie metody badań dowodów rzeczowych można poddać próbie weryfikującej ich trafność w drodze eksperymentów zbliżonych do autentycznych zdarzeń. W odniesieniu do badania poligraficznego, eksperyment daleko odbiega od sytuacji autentycznej; nie badamy przedmiotów, a ludzi i to w zakresie specyficznym „stanów emocjonalnych”. Trudno jest sztucznie wywołać takie zagrożenie dla „sprawcy”, jakie istnieje dla niego w autentycznej sprawie. W eksperymencie wykrytego „sprawcę” można „ukarać” z góry umówioną kwotą pieniężną lub „nagrodzić” go (co jest łatwiejsze i nie powoduje zastrzeżeń etycznych).⁴⁸

Gdy sędzia zadaje biegłemu pytanie, jak często zdarzają się błędy przy stosowaniu tej metody, może on miarodajnie wypowiedzieć się jedynie co do wyników badań eksperymentalnych. Ocena praktyki, nawet jego własnej, nie może być jednoznaczna. Jak na przykład zakwalifikować sprawę, w której ustalił on związek badanego człowieka ze zdarzeniem, ale nie znaleziono innych dowodów i sprawę umorzono? Czy jest to pomyłka biegłego?

Okoliczność ta utrudnia wykorzystanie wyników badania poligraficznego jako dowodu obciążającego.

Wyliczenie mankamentów badania poligraficznego prowadzi Autora do zakwestionowania tezy o dużej przydatności („skuteczności”) badań poligraficznych, większej nawet niż wszystkich pozostałych metod badawczych, łącznie z daktyloskopią.⁴⁹ Twierdzą tak na podstawie analizy własnej praktyki,

⁴⁶ R. Jaworski: *Przewaga ekspertyzy poligraficznej nad traseologiczną w sprawie o podwójne zabójstwo*, Przegląd Sądowy 2002, nr 2, s. 54-63.

⁴⁷ Na marginesie powstaje pytanie, czy warto dążyć do bezbłędności w wykrywaniu kłamstwa? Czy bylibyśmy naprawdę zadowoleni, gdyby wykrycie każdego kłamstwa było możliwe? Czy byłyby nam potrzebne sądy? Wprawdzie zajmuję się tą dziedziną, ale mam wątpliwości, czy pojawienie się takiej metody usunęłoby wątpliwości. Sądzę, że byłyby one jeszcze poważniejsze, niż istniejące dzisiaj wobec badań poligraficznych.

⁴⁸ Inne znaczenie motywacyjne ma dla człowieka nieuzyskanie spodziewanej nagrody, a inne strata czegoś, co do niego należało (np. „kara” pieniężna).

⁴⁹ R. Jaworski: *Opinia...*, op. cit., s. 77.

wyników badań J. Widackiego⁵⁰, danych innych autorów⁵¹, a także obserwacji praktyki ekspertów z innych dziedzin kryminalistyki. A. Gaberle twierdzi jednak, że myli się tu dostępność materiału, na podstawie którego formułuje się wnioski, z niezawodnością i trafnością ustaleń⁵². Rzeczywiście, są to różne pojęcia, ale określenie „skuteczność”, użyte przeze mnie w cudzysłowie, odnosi się do potocznie rozumianej prognozy przydatności, formułowanej przez prokuratora lub policjanta na podstawie doświadczeń zawodowych. Stosowane jest ono nie tylko przez praktyków, gdyż np. T. Hanausek realną przydatność metod techniki kryminalistycznej nazywa „aspektem pragmatycznym”.⁵³ Oceniając „przydatność” śladu, prokurator bierze pod uwagę szansę jego znalezienia, niezbędny do tego nakład pracy, koszty i umiejętności, następnie szacuje prawdopodobieństwo pozyskania materiału porównawczego (bez którego nie ma mowy o jakiegokolwiek identyfikacji). Pod tym względem ekspertyza poligraficzna „przeważa” nad niektórymi, czego najlepszym przykładem jest ekspertyza daktyloskopijna. Jej praktyczna „skuteczność” wygląda tak, że w roku 1987 na 123 088 dokonanych oględzin miejsc przestępstw, ślady linii papilarnych znaleziono tylko w 36 861 sprawach, a zidentyfikowano tylko 2386 osób.⁵⁴ Co z tego, że daktyloskopia jest tak niezawodna i trafna, jeśli aż w ok. 70% zdarzeń nie udało się ujawnić śladów linii papilarnych? Ślady pamięciowe posiadali prawie wszyscy sprawcy.

Jaki pożytek będzie miał prokurator z daktyloskopii, gdy nie uzyska materiału porównawczego? Dane odnośnie daktyloskopii wykazują, że w roku 1997 udało się go zdobyć tylko od 14% osób. A przecież zidentyfikowanie śladu palca z osobą nie oznacza, iż była ona sprawcą, dowodzi tylko tego, że człowiek dotykał określonego podłoża lub rzeczy. W ekspertyzie poligraficznej trudności z „materiałem porównawczym” nie występują (wobec wielokrotnych recydywistów mogą niekiedy powstać problemy z opracowaniem „pytań kontrolnych”).

Wcale nie lepiej prezentują się inne metody identyfikacji. Jak podaje M. Bieniek, w latach 70., w wyniku wszystkich badań techniczno-kryminali-

⁵⁰ J. Widacki: *Wartość diagnostyczna badania poligraficznego i jej znaczenie kryminalistyczne*, Kraków 1977.

⁵¹ Por. A. Krzyżcin: *Badania poligraficzne wykonane techniką Reida. Analiza doświadczeń polskich*, Katowice 1980 (nie publikowana praca doktorska).

⁵² A. Gaberle: *W kwestii badań poligraficznych...*, op. cit., s. 26.

⁵³ T. Hanausek: *Aktualne i przyszłe funkcje biegłego – kryminalistyka na tle uwarunkowań rozwoju techniki kryminalistycznej* [w:] *Dowód z opinii biegłego w projekcie kodeksu postępowania karnego*. Wyd. IES, Kraków 1996, s. 15.

⁵⁴ Por. Cz. Grzeszyk: *Daktyloskopia*, Warszawa 1992, s. 235.

stycznych ustalono sprawców w 0,5% spraw o zabójstwo, 0,1% – o zgwałcenie, 0,5% – o rozbój i ok. 0,9% spraw o kradzież z włamaniem.⁵⁵

Nieprzydatność wyników badania poligraficznego dla wymiaru sprawiedliwości ma – wg A. Gaberle – kolejne uzasadnienie w tym, że nie można wykonać badania ponownego (jak to jest w innych ekspertyzach), ponieważ nabyte doświadczenie ułatwia badanemu manipulację.⁵⁶ Nie jest to argument całkowicie trafny; ponowne badanie faktycznie mogłoby zmniejszyć trafność diagnozy, jednak weryfikacja opinii nie musi polegać na powtórzeniu badania. Rozwiązaniem jest analiza zapisu przez innego eksperta.

A. Gaberle twierdzi, że badanie wariograficzne ogranicza swobodę wypowiedzi, a wręcz ją wyklucza, zmuszając badanego do odpowiadania tylko „tak” lub „nie”. Nie jest to prawda, bowiem przed testem wariograficznym obowiązkowe jest zapoznanie badanego z pytaniami, może on zgłosić zastrzeżenia co do ich treści, domagać się ich przeformułowania, nie wolno go zaskakiwać nowym pytaniem, na każdym etapie może przerwać badanie.

Autor zarzuca zwolennikom poligrafu, że odpierając zarzut ograniczenia swobody wypowiedzi badanego, w sposób nieuprawniony porównują pytania testu wariograficznego do pytań kwestionariusza psychologicznego. Zdaniem A. Gaberle różnice są zasadnicze:

- przy tym ostatnim można uchylić się od udzielenia odpowiedzi,
- cel i warunki przeprowadzania obu tych badań są całkowicie odmienne,
- pytaniami testu wariograficznego wzbudza się negatywne emocje, a przy kwestionariuszu psychologicznym „nie”.

Kwestia „negatywnych emocji” zawiera w podtekście negatywną ocenę etyczną badania poligraficznego. Ale jak postąpić, gdy podejrzany twierdzi, że jest niewinny i woli poddać się tym „negatywnym emocjom”, zamiast ekscytować się „pobytem” w areszcie tymczasowym oraz cieszyć się bezpłatnym noclegiem, wyżywieniem i doborowym towarzystwem? Tak było w rodzinnym mieście Autora, gdy na początku lat dziewięćdziesiątych człowiek oskarżony o zabójstwo przez prawie dwa lata blokował postępowanie sądowe, składając wielokrotnie wnioski dowodowe o wykonanie ekspertyzy poligraficznej. Wobec obstrukcji procesowej oskarżonego, sąd powołał biegłego. Ekspertyza uprawdopodobniła jego wyjaśnienia, mimo że był recydywistą i prawie trzy lata więziono go w areszcie. Został skazany nie za zabójstwo, ale za pozbawienie człowieka wolności.⁵⁷

⁵⁵ Por. M. Bieniek: *Przestępstwo kryminalne i czynniki warunkujące wykrywanie jego sprawcy*, Warszawa 1979, tabl. 3 i 4.

⁵⁶ A. Gaberle: *W kwestii...*, op. cit., s. 25.

⁵⁷ Sąd Wojewódzki w Krakowie, sygnatura akt III K 229/91. Por. także: R. Jaworski: *Opinia z ekspertyzy...*, op. cit., s. 253 i nast.).

Czym są „negatywne emocje” zawarte w pytaniach testowych wobec bezzasadnego oskarżenia człowieka o zabójstwo oraz pozbawienia go wolności? Kto wzbudza negatywne emocje: ekspert poligrafu czy prokurator i policjant zarzucający zabójstwo niewinnemu człowiekowi oraz sąd skazujący niewinnego w imieniu Rzeczypospolitej Polskiej (vide Legnica)?

Na jakiej podstawie Autor przypisuje sobie prawo decydowania, które emocje są dla podejrzanego lepsze? Czy przebywał w areszcie? Warto byłoby się zapytać takiego człowieka, który tam był, jakie emocje są rzeczywiście negatywne.

A. Gaberle twierdzi, że powodem niedopuszczalności badań poligraficznych jest również stawianie człowieka w sytuacji przymusowej, albowiem ten, kto się nie zgodzi, będzie miał świadomość, że odmowa stawia go w położeniu niekorzystnym. Autor z przekonaniem pisze, że organa procesowe potraktują odmowę zgody na badania jako domniemanie sprawstwa.⁵⁸ Polemizując z D. Karczmarską pisze: „Żaden przytomny sędzia takiego argumentu w uzasadnieniu nie podniesie, bowiem jest on sprzeczny z prawem, co wcale nie znaczy, że na jego przekonanie i ocenę dowodów wpływa wyłącznie to, na co zezwala mu prawo”.⁵⁹

Z tą tezą nie sposób się zgodzić chociażby z następujących powodów:

- a) Twierdzenie Autora o negatywnych skutkach odmowy zgody na badanie, sformułowane jest w sposób kategoriyczny. Jakie są podstawy tego poglądu? Czy Autor badał motywy orzekania przez sędziów? Czy sam orzekał? Sądzę, że są to tylko Jego przypuszczenia o procesach myślowych i motywacyjnych sędziego. Przypuszczenia nie mają walorów twierdzeń naukowych. Natomiast z moich wieloletnich obserwacji i rozmów, przy okazji licznych ekspertyz, wynika konstatacja przeciwna: nawet prokuratorzy nie interpretują odmowy zgody na badanie poligraficzne w sposób niekorzystny dla człowieka typowanego do badania. Jest tym mniej prawdopodobne, aby czynili tak sędziowie w odniesieniu do oskarżonego. Przyznaję, że moje oceny odnośnie sędziów są przypuszczeniami, gdyż „z oczywistych względów” nie wymieniałem z nimi poglądów na ten temat.
- b) Większość wyroków poddawana jest kontroli instancyjnej. W uzasadnieniu wyroku sędzia musi wymienić dowody na tyle przekonujące, że wyrok będzie miał szansę utrzymania się w instancji odwoławczej. Inaczej sędzia ryzykuje, że wyrok zostanie uchylony, co nie jest dla sędziego obojętne, bo wpłynie ujemnie na jego dalszą karierę. Wskaźnik uchylonych wyroków jest ważnym czynnikiem uwzględnianym przy kolejnych awansach.

⁵⁸ A. Gaberle: *W kwestii badań...*, op. cit. s. 28.

⁵⁹ A. Gaberle: *Wariografia czyli sposób myślenia*, Państwo i Prawo, 2003 nr 9, s. 111.

Wprawdzie sędziego usunąć nie można, ale przecież nie musi on awansować, może pracować na tym samym stanowisku aż do przejścia w stan spoczynku.

W dalszych rozważaniach A. Gaberle kwestionuje funkcje procesowe badań poligraficznych, ustalone po analizie sposobu wykorzystania wyników badań poligraficznych przez praktykę wymiaru sprawiedliwości.

Jedną z nich jest rola badań dla oceny innych wersji osobowych. Cytując zdanie „odrzućenie innych wersji osobowych otwiera możliwość wykorzystania i oceny poszlak”, wyrwane z kontekstu, Autor wprowadza dwuznaczność.⁶⁰ Otóż Sąd Najwyższy wielokrotnie powtarza w swych orzeczeniach, że skazanie na podstawie poszlak dopuszczalne jest tylko wtedy, gdy wykluczone zostały inne wersje osobowe istniejące w danej sprawie. Jeśli inni, ewentualni sprawcy (nie sam oskarżony) byli badani na poligrafie w postępowaniu przygotowawczym, a ekspert wykluczył ich związek ze zdarzeniem, to można uznać – moim zdaniem – że inne wersje osobowe zostały wykluczone prawidłowo.⁶¹ Twierdzą bowiem, że trafność badania poligraficznego, odnośnie wykluczenia związku człowieka ze zdarzeniem, jest bardzo wysoka. A. Gaberle, polemizując z powyższą tezą, twierdzi, że wmawiam, jakoby „badania poligraficzne były sprzyjającym ludziom niewinnym dodatkiem do innych dowodów”, w ten sposób „piętrząc nieporozumienia związane z takimi badaniami”.

Czy posługiwanie się faktami, z odesłaniem do akt prokuratorskich i sądowych, w których te fakty są one podane, jest „wmawianiem”? Czy też raczej określić tak należy „metodę” argumentowania polegającą na przypuszczeniach? Wyżej podane przykłady wystarczająco „moim zdaniem” wyjaśniają, kto piętrzy nieporozumienia.

Jak jednak wykryć sprawcę, jeśli nie wykluczymy innych wersji? Skąd mamy wiedzieć, która osoba, spośród wielu, jest rzeczywistym sprawcą? Z wypowiedzi A. Gaberle wynika, że zna On metodę, dzięki której prokurator, wszczynając śledztwo, będzie wiedział, kto jest sprawcą i na pewno się nie pomyli. A. Gaberle zaskarbiłby sobie wdzięczność nie tylko prokuratorów, ale całego społeczeństwa, gdyby zechciał ujawnić swą metodę.

⁶⁰ A. Gaberle: *W kwestii badań...*, op. cit., s. 30.

⁶¹ Dalej jest tekst: „Ekspertyza poligraficzna wykazała duże możliwości w zakresie eliminacji nietrafnych wersji osobowych. Jeśli nie ma innych możliwości, to nieskorzystanie z ekspertyz poligraficznej wobec innych osób można uznać za błąd. Dlatego oskarżony w procesie poszlakowym ma podstawę czynienia zarzutu niepełnego wyczerpania możliwości eliminacji tych wersji”. Por. R. Jaworski: *Ocena unormowań k.p.k. z 1997 r. wobec badań poligraficznych na tle aktualnych form przestępczości* [w:] Nowa kodyfikacja prawa karnego, t. V, red. L. Bogunia, Wrocław 2000, s. 221.

Następną funkcję badań poligraficznych, polegającą na tym, że „jak wykazały badania – stanowią one dla badanych ludzi głównie dowód odciążający,

A. Gaberle nazwał „wprowadzaniem zamieszania pojęciowego”.⁶² Autor uzasadnia to następująco: „Celem postępowania karnego jest jednak wykrycie sprawcy przestępstwa i udowodnienie mu winy, a sprawdzanie niewinności innych osób zmierza do ustalenia, kto jest przestępcą a komu nie można postawić zarzutu. Eksponowanie tego, co jest efektem ubocznym postępowania dowodowego, jako zalety badań poligraficznych, przesłania to, czemu ono przede wszystkim miałoby służyć”.⁶³

Zdumiewa ograniczenie celu postępowania karnego wyłącznie do wykrycia sprawcy.

Zatem są to chyba zrećnie ujęte postulaty następujących zmian w k.p.k.:

- a) wykreślenia z art. 2 § 1 pkt 1 k.p.k. drugiej części zdania o treści: „Celem postępowania karnego jest również to, aby (...) osoba niewinna nie poniosła tej odpowiedzialności”.
- b) wykreślenia w całości art. 4 k.p.k. („Organy prowadzące postępowanie karne są obowiązane badać oraz uwzględniać okoliczności przemawiające zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego”).

Uważam, że zadanie, wymienione w art. 4 k.p.k. na pierwszym miejscu, nie może być nazwane „efektem ubocznym”, a wręcz przeciwnie. Propozycje te spóźnione są o 50 lat, obecnie szanse zdobycia dla nich szerszej akceptacji wydają się wątpliwe.

Taka ocena roli badań poligraficznych, jaką sformułował A. Gaberle, skłania do postawienia kilku pytań.

1. Jeśli wynik ekspertyzy poligraficznej całkowicie zmienia kierunek śledztwa (kazuś Świnoujście, Wieluń), czy jest to „efekt uboczny”? Czy jest to „nonsens”, jak twierdzi Autor?
2. Najczęściej wysuwanym argumentem przeciwko badaniom poligraficznym jest rzekome, duże ryzyko błędu na niekorzyść niewinnego. Jeśli, mimo licznych czynników ubocznych, mogących deformować pamięć, fizjologię i emocje człowieka, wynik badania jest trafny, potwierdzony innymi dowodami, to czy można go nazwać „efektem ubocznym”? Wynik ten obala podstawowy zarzut wobec wariografu i dlatego jest jak najbardziej istotny.
3. Czy pogląd Autora o „ubocznym efekcie” podzieliliby wykluczeni z kręgu osób podejrzewanych, w opisanych wyżej kazusach? Czy dla nich był to „efekt uboczny” czy może najważniejszy? Może to wreszcie ich należałoby

⁶² A. Gaberle: *W kwestii badań...*, op. cit., s. 29.

⁶³ Tamże, s. 30.

zapytać o przydatność badań poligraficznych, zamiast snuć dywagacje z katedr uniwersyteckich?

Zatem, uznając dążenie do uzyskiwania „efektów ubocznych” za zbędne, po nowelizacji k. p. k. z roku 1997, doprowadzono do pozbawienia wolności na parę lat ludzi niewinnych (przyпускаjąc, że w skali całego kraju takich przypadków było więcej). Niewinni ludzie ponieśli skutki błędnej interpretacji art. 171 k.p.k. z 1997 r. i błędnej jego wykładni przez Departament Prokuratury Ministerstwa Sprawiedliwości, a także wrogiego nastawienia części teoretyków wobec wariografu, syntetycznie wyłożonego w „Uzasadnieniu Projektu k.p.k.” z 1997 r. w sposób następujący:

„Zagadnienie dopuszczalności stosowania tej metody w praktyce wymiaru sprawiedliwości wiąże się ściśle z humanistycznymi założeniami procesu karnego, jego celami i zasadami, z gwarancjami jednostki ludzkiej w postępowaniu karnym i z tego powodu należy wyłącznie do dziedziny prawa i przez prawo musi być ustawowo rozstrzygnięte. Projekt daje na to pytanie odpowiedź jednoznacznie negatywną. Trudno tu wyluszczać wszystkie argumenty przeciw dopuszczalności stosowania badań poligraficznych w praktyce karnoprosesowej; wystarczy wskazać niektóre najważniejsze. Pomijając już humanistyczne opory przed obcą ingerencją w dziedzinę podświadomości, która w myśl przeważających przekonań powinna stanowić wyłączną, nienaruszalną sferę osobowości człowieka...”

Dalej w Uzasadnieniu czytamy: „Nie trzeba bowiem być specjalistą, aby uświadomić sobie, że oskarżenie, zwłaszcza o przestępstwo ciężkie, zagrożone surową karą, stwarza sytuację stresową, w której oskarżony, nawet wtedy (a może nawet szczególnie wtedy?) gdy jest niewinny, reagował będzie na hasła związane z inkryminowanym mu czynem. Trudno też pominąć uczulenia naszego społeczeństwa, pamiętnego nie tak dawnej przeszłości, że badania te byłyby z natury rzeczy związane, co najmniej pośrednio, z aparatem ścigania”.⁶⁴

Etyczną, zdecydowaną ocenę rozwiązania, wprowadzonego dzięki temu uzasadnieniu, przedstawiła B. Bieńkowska pisząc: „Dlatego dobrze się stało, że nowy kodeks postępowania karnego wyeliminował jednoznacznie kontrowersyjną metodę badania oskarżonych i świadków za pomocą poligrafu.”⁶⁵ Jest to swoiste pojmowanie „dobra”. Rozwijając tę myśl, należałoby skonstatować, że dobrze się stało, że niewinnych ludzi w Szczecinie trzy lata więziono w areszcie, a byłoby zapewne jeszcze lepiej, gdyby zostali skazani, tak jak ci z Legnicy.

⁶⁴ *Uzasadnienie projektu k.p.k.*, Wkładka do zeszytu Państwa i Prawa, 1994, nr 7-8, s. 147 i nast.

⁶⁵ Por. B. Bieńkowska: *Nowy Kodeks Postępowania Karnego* [w:] *Nowe uregulowania prawne w kpk z 1997 r.*, pod red. P. Kruszyńskiego), Dom Wydawniczy ABC, Warszawa 1999, s. 50.

Czy to w imię humanizmu zabroniono niewinnym wykazania niewinności, niesłusznie pozbawiono wolności, a nawet skazano w Legnicy za zabójstwo czternastoletnie dziecko i dwóch 18-letnich ludzi, którzy nie zdążyli rozpocząć dorosłego życia? Kto naprawi deformacje psychiki i osobowości tych ludzi spowodowane „pobytem” w areszcie?

Mimo krytycznego stanowiska zarówno wobec efektów działań ww. Komisji Kodyfikacyjnej, jak i poglądów A. Gaberle, mam świadomość, że oponenci poligrafu mieli i mają dobre intencje; nie mam wątpliwości, że zależało im i zależy nadal, aby nie popełniono błędu na niekorzyść niewinnego. Efekt okazał się przeciwny. Dlaczego jest taka duża rozbieżność między faktami a twierdzeniami niektórych prawników i psychologów?

Problem jest złożony, wydaje się, że jedną z najbardziej prawdopodobnych przyczyn jest słaba orientacja większości prawników w problematyce postępowania „w sprawie”, gdyż hipotezy istniejące na tym etapie nie są ujawniane, zwłaszcza te, które okazały się błędne. Po wniesieniu aktu oskarżenia uwaga wszystkich skupia się na dowodach dotyczących osoby oskarżonego. Z tego powodu prawnikom trudno ocenić trafność badań poligraficznych względem „niewinnych”.

Ilustruje to głośna przed paru laty sprawa kradzieży 25 pistoletów na okręcie „Grunwald” w Świnoujściu. Badanie poligraficzne objęło całą załogę okrętu, liczącą kilkudziesięciu ludzi (sprawca musiał dokładnie znać okręt lub korzystać z pomocy członka załogi). Wobec niektórych osób istniały poważne poszlaki, a kilku odmówiło zgody na badanie przez wojskowego eksperta, akceptując biegłego cywilnego. Badania poligraficzne wykluczyły udział wszystkich marynarzy. Podjęto wtedy czynności odnośnie innej wersji, co doprowadziło do wykrycia sprawców, a większość pistoletów odzyskano. Ile osób w Polsce zna wyniki badań poligraficznych z tego etapu postępowania i wie, jaka była trafność badania wobec niewinnych? Fakt kradzieży został podany we wszystkich dziennikach telewizyjnych, radiowych i w prasie, ale nigdzie nie napisano ani nie powiedziano o trafnym wykluczeniu licznej grupy niesłusznie podejrzanych i wpływie tego faktu na wykrycie sprawcy.

Śledztwo wykazało, że pistolety ukradziono na zamówienie grup przestępczych. Do czego były potrzebne gangsterom? Czy to, że nie dopuszczono do zabójstw, godzi się nazwać „efektem ubocznym” albo „zamieszczeniem pojęciowym”?

Jeśli porównać oceny badań wariograficznych, wyrażone przez A. Gaberle i B. Bieńkowską z przytoczonymi wyżej faktami (po roku 1997), to mamy nie tylko „zamieszczenie pojęciowe”, ale nawet odwrócenie znaczenia tak podstawowych pojęć jak „dobro” i „zło” oraz „sens” i „nonsens”.

Dalsza argumentacja A. Gaberle wywołuje u Czytelnika przypuszczenie, że polskie sądy nagminnie skazują oskarżonych na podstawie wyniku badania poligraficznego. Przywoływanie w tym celu informacji o praktyce amerykańskich sądów wojskowych, podanej przez J. Hassetta, jest nadużyciem. W Polsce nie było przypadku, aby opinia wariograficzna była „głównym” dowodem. Analizy naszej praktyki sądowej zgodnie wykazują, że gdy wynik badania był niekorzystny dla oskarżonego, to ustalenie stanu faktycznego i skazanie następowało na podstawie innych dowodów.⁶⁶ Sądy unikały uwzględniania wyników badania, zdarzało się, że ekspertyza poligraficzna była pomijana w uzasadnieniu wyroku, mimo że prokurator przytaczał ją jako jeden z dowodów w akcie oskarżenia.

Wątpliwości wobec badania poligraficznego, podniesione przez A. Gaberle składają się również na negatywną ocenę etyczną tej metody. Sądzę, że wyżej opisane przypadki stanowią wystarczającą odpowiedź na zarzuty etyczne wobec poligrafu. Warto byłoby jednak (zanim A. Gaberle ujawni swą metodę) postawić pytanie, jakie są alternatywne metody weryfikowania wersji osobowych? Czy zasługują na aprobatę etyczną?

Jedną z nich są metody operacyjne, chociażby takie jak: inwigilacja, podsłuch itp. Są one stosowane – w przeciwieństwie do badania poligraficznego – bez zgody i wiedzy człowieka, którego dotyczą. Który sposób jest lepszy: zbieranie informacji o człowieku bez jego wiedzy i za „jego plecami” (rozpytywanie sąsiadów, kolegów, znajomych), czy też otwarte przedstawienie mu hipotezy istniejącej wobec jego osoby i wykonanie badania poligraficznego, za jego zgodą i (co warto podkreślić) bez potrzeby wtajemniczania osób postronnych? Czy to nie ten pierwszy sposób skłania do tego, aby przypomnieć o „uczuleniu naszego społeczeństwa, pamiętnego nie tak dawnej przeszłości”?

W konkluzji swych rozważań A. Gaberle wypowiedział się przeciwko proponowanym zmianom w k. p. k. dopuszczającym ekspertyzę poligraficzną, postulując pozostawienie bez zmian art. 171 § 4 k.p.k., który interpretuje jako zakaz badań poligraficznych.

Moim zdaniem, jeśli Autor podtrzymuje swą propozycję, to powinien najpierw udowodnić, że więzienie niewinnych ludzi jest dla nich dobre i sensowne oraz jest dobre dla wymiaru sprawiedliwości i pokrzywdzonych. Zasadniczej zmianie musiałaby ulec argumentacja Autora, ponieważ większość kategorię formułowanych twierdzeń okazuje się tylko przypuszczeniami. Odbiegają one od rzeczywistości, jak na przykład: brak nacisku psychicznego podczas

⁶⁶ Takie same obserwacje poczynił J. Widacki: *Analiza przesłanek diagnozowania w badaniach poligraficznych*, Katowice 1982, Wyd. Uniwersytetu Śląskiego, s. 15-19.

przesłuchania policyjnego, pogląd, że sędzia oceni odmowę poddania się oskarżonego badaniom poligraficznym jako potwierdzenie sprawstwa.

Wnioskowane w roku 2003 i uchwalone później przez sejm zmiany w k.p.k. nie zasługują na tak ostrą krytykę, jakiej poddał je A. Gaberle. Wręcz przeciwnie, podane wyżej przypadki oskarżenia i skazania niewinnych potwierdzają potrzebę ich wprowadzenia. Nieprawdziwe jest twierdzenie o istnieniu ryzyka skazania niewinnego człowieka na podstawie błędnego wyniku badania poligraficznego. Prawdą jest natomiast, i udowadniają to wyżej podane fakty, że „zakaz stosowania poligrafu” doprowadził do uznania niewinnych za morderców i skazania ich, a jeszcze większa liczba niewinnych niepotrzebnie więziona była w aresztach tymczasowych (areszt tymczasowy to też pozbawienie człowieka wolności).

W moim przekonaniu sformułowania art. 192a § 1 i 2 oraz 199a k.p.k. warte są akceptacji również dlatego, że uwzględniają wątpliwości, zarówno w kwestii przedmiotu badania poligraficznego, jak i jego metodologii, m. in. w ten sposób, że ekspertyzę wariograficzną w zasadzie usytuowano na etapie postępowania w sprawie (*in rem*), a jej podstawowym celem jest eliminacja nietrafnych wersji osobowych (wykazanie braku związku emocjonalnego prokurator może ocenić jako brak udziału w zdarzeniu). Natomiast, gdyby badany się przyznał, to wydaje się oczywiste, że następstwem tego powinno być przesłuchanie go przez prokuratora, w wyniku czego powstanie samodzielny dowód i to on będzie podlegał ocenie sądu.

Hubert Kolečki

DOKUMENT PUBLICZNY WE WSPÓŁCZESNYM OBRODIE EKONOMICZNO-PRAWNYM (ZAGADNIENIA WYBRANE)¹

*Motto: Nie ma dokumentów niepodrabialnych
Nie ma falsyfikatów nierozpoznawalnych*

Wstęp - znaczenie podjętego tematu

Jednym z warunków prawidłowego funkcjonowania gospodarki wolnorynkowej jest rzetelność obrotu gospodarczego i poczucie bezpieczeństwa jego uczestników, wyrażające się m.in. zaufaniem do autentyczności dokumentów wykorzystywanych w tym obrocie.

Tymczasem dokonującym się w Polsce w ostatnich latach (1990-2005) przeobrażeniom gospodarczym towarzyszy lawinowy wzrost zorganizowanej przestępczości ekonomiczno-finansowej, powodującej bilionowe straty skarbu państwa.² Są to często przestępstwa dokonywane za pomocą fałszywych (podrobionych) lub sfalszowanych (przerobionych) dokumentów.

¹ Niniejsze opracowanie prezentowane było (w wersjach skróconych i pod tym samym tytułem) w formie referatu na konferencji *Dokumenty a prawo*, zorganizowanej w Warszawie 21.04.2006 r., przez WPiA UW w Warszawie i PWPW S.A. w Warszawie, oraz na seminarium *Dokumenty publiczne - od projektu do emisji*, zorganizowanym w Zaborku k. Janowa Podlaskiego, w dniach 6-8.09.2006 r., przez PWPW S.A. w Warszawie.

² Por. *Informacja o postępowaniach karnych o najpoważniejsze przestępstwa gospodarcze, w których akty oskarżenia skierowano do sądów w 1993 roku - stanowiąca zał. nr 7 do dokumentu rządowego Bezpieczeństwo obywateli i porządek publiczny w państwie (Stan i program strategiczny)*, przyjętego przez Radę Ministrów na posiedzeniu 21.06.1994 r., stanowiącego materiał do debaty sejmowej na 24 posiedzeniu Sejmu 1.07.1994 r., w ramach 10 pkt. porządku dziennego: *Stan prawa - przestrzeganie i stanowienie* (druk 478), Wyd. Rada Ministrów, Warszawa, czerwiec 1994 r., s. 43.

Z dokumentu tego wynika, że w 1993 r. prokuratury całego kraju skierowały do sądów 189 aktów oskarżenia w sprawach o przestępstwa gospodarcze, w których strata jednostkowa wynosiła co najmniej 1 mld st. złotych. Łącznie straty spowodowane tymi przestępstwami wyniosły 7,35 bln st. zł - co stanowiło w 1993 r. 93,33% wydatków budżetowych państwa na naukę i około 60% wydatków budżetowych na szkolnictwo wyższe.

W popełnianiu tych przestępstw dokumenty odgrywają więc rolę *narzędzia* przestępstwa.

W latach 1990-2000 nastąpiły w Polsce *zmiany w strukturze i nasileniu fałszerstw* dokumentów. Obecnie **coraz rzadziej** przerabiane (fałszowane) są istniejące dokumenty autentyczne, natomiast **coraz częściej** produkowane są imitacje dokumentów - ludoząco podobnych do dokumentów autentycznych. W ostatnich latach dokumenty podrabiane są seryjnie, w skali *quasi-przemysłowej* - nieraz w dziesiątkach, a nawet setkach tysięcy egzemplarzy. Ich jakość jest taka, że odróżnienie fałszyfikatów od dokumentów autentycznych dla przeciętnego użytkownika jest bardzo trudne.

Podrabianie w skali przemysłowej i wprowadzanie do obiegu fałszywych dokumentów podważa zaufanie społeczeństwa do dokumentów, **prowadzi** do zachwiania gospodarki i finansów państwa oraz utraty zaufania ze strony kontrahentów zagranicznych.

Dokument stanowi dziś *podstawowe narzędzie* popełniania wielu rodzajów wysoce zorganizowanych przestępstw ekonomiczno-finansowych, powodujących *straty kilkadziesiąt razy przekraczające nakłady budżetu państwa na naukę*. Przestępstwa te można popełnić bez uruchamiania jakiegokolwiek działalności produkcyjnej, usługowej, handlowej czy finansowej. Odpowiednie, przestępcze operowanie dokumentami (np. w zakresie zwrotu podatku VAT), w bardzo krótkim czasie generuje przestępcze fortuny, na których powstanie na zachodzie Europy musi pracować kilka pokoleń.

Ze względu na *dynamiczny (lawinowy) rozwój w Polsce i na świecie zorganizowanej przestępczości gospodarczej (ekonomiczno-finansowej)*³, w której podstawowym narzędziem popełniania przestępstw są dokumenty – istnieje **pilna** i ważna **potrzeba** prowadzenia badań nad możliwościami szybkiej, masowej, niezawodnej i nieniszczącej weryfikacji autentyczności dokumentów publicznych. Jest to jeden z fundamentalnych warunków podjęcia korzeni i efektywnego ograniczenia współczesnej zorganizowanej przestępczości gospodarczej.

Profesjonalnym podrabianiem najważniejszych dokumentów publicznych zajmują się dziś specjaliści najwyższej klasy, dysponujący najnowocześniejszym sprzętem poligraficznym – działający na zlecenie świata („biznesu”) przestępczego. Osobną grupę fałszerzy stanowią funkcjonariusze jednego państwa, działający na szkodę drugiego.

Dynamicznemu rozwojowi podrobień ważnych dokumentów publicznych sprzyja **obląkańcze zniesienie**, na początku lat dziewięćdziesiątych, **obowiązku rejestracji sprzętu poligraficznego** wprowadzanego na polski obszar celny.

³ W literaturze zachodniej mówi się o internacjonalizacji, globalizacji i kartelizacji ZPEF.

1. Dotychczasowe pojęcie dokumentu publicznego w polskim prawie karnym, cywilnym i administracyjnym oraz w kryminalistyce

W języku prawnym i prawniczym oraz w doktrynie i orzecznictwie można spotkać 3 pojęcia dotyczące dokumentów: 1) dokumenty prywatne, 2) dokumenty urzędowe i 3) dokumenty publiczne. Ich zakres znaczeniowy jest różny w różnych dziedzinach prawa.

1.1. Pojęcie dokumentu publicznego w prawie karnym⁴

1.1.1. Dokumenty urzędowe i prywatne

Polski kodeks karny z 1997 r. posługuje się ogólnym (jednolitym) pojęciem dokumentu (art. 115 (14) i nie wprowadza podziału na dokumenty urzędowe i prywatne.⁵ Obowiązujący kodeks postępowania karnego (z 1997 r.) – w przeciwieństwie do kodeksu karnego – w ogóle nie podaje definicji dokumentu.

Oba kodeksy – kodeks karny oraz kodeks postępowania karnego – nie zawierają definicji dokumentu urzędowego.

W związku ze spotykanym nieraz zamiennym stosowaniem terminu „dokument urzędowy” oraz „dokument publiczny” wypada podkreślić, że na gruncie polskiego prawa karnego procesowego, do czasu wejścia w życie aktualnie obowiązującego nowego k.p.k., dopuszczalne było zamienne używanie obu terminów⁶, gdyż były to terminy zwyczajowe (nieprawne).

Nowy kodeks postępowania karnego z 6.06.1997 r., obowiązujący od 1.09.1998 r., w art. 393 wyliczającym rodzaje dokumentów, które wolno odczytywać lub które mogą być odczytywane na rozprawie, posługuje się pojęciem „dokument urzędowy” i „dokument prywatny”.

W rezultacie, z dwu terminów „dokument publiczny” i „dokument urzędowy” tylko to drugie określenie jest karnoprosesowym pojęciem prawnym.

Kryterium karnoprosesowego podziału dokumentów na dokumenty urzędowe i prywatne jest wystawca dokumentu.

Dokumenty urzędowe (nazywane niekiedy także „publicznymi”) to dokumenty podchodzące od:

1. organów i instytucji państwowych,
2. organów samorządu terytorialnego (od reformy systemu administracji państwowej z 1990 r.),

⁴ Szerzej nt. pojęcia dokumentu urzędowego i prywatnego oraz oryginału i kopii dokumentu w prawie karnym procesowym - patrz [21].

⁵ Por. Uchwała SN z 12 marca 1996 r., OSP 1996, str. 7-8, poz. 144: *Kodeks karny nie zna podziału na dokumenty urzędowe i prywatne.*

⁶ Trzeba dodać, że z dwóch omawianych tu terminów właściwszy jest termin „dokument urzędowy”, gdyż określenie „publiczny” w procesie karnym interpretowane jest raczej jako „jawny” - por. np. zasada publiczności procesu karnego, która oznacza udostępnienie społeczeństwu wiadomości o procesie.

3. osób zaufania publicznego (np. notariuszy).

Dokumenty prywatne to „pisma” pochodzące od osób prywatnych, wyrażające – w sposób graficzny – wolę tych podmiotów.

Przez osoby prywatne rozumie się zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne prowadzące działalność w sferze prawa prywatnego.

1.2. Pojęcie dokumentu publicznego w prawie cywilnym.⁷

W obowiązującym polskim prawie cywilnym, zarówno materialnym, jak i procesowym, *brak jest* jakiegokolwiek *definicji dokumentu*, mimo występowania tego terminu w licznych przepisach tego prawa.

1.2.1. Pojęcie dokumentu publicznego i prywatnego wg prawa cywilnego

W szeroko rozumianym prawie *cywilnym materialnym*, zarówno kodeksowym, jak i pozakodeksowym, brakuje przepisu operującego pojęciem dokument publicznego, co sprawiało, że zbędne było podawanie jego ustawowej definicji.

W *postępowaniu cywilnym* dokument jest najważniejszym i najbardziej wiarygodnym środkiem dowodowym. Zapewne między innymi dlatego cywilno-procesowa regulacja dowodu z dokumentu cechuje się dużym stopniem sformalizowania.

Pojęcie *dokumentu publicznego* występowało w przedwojennym kodeksie postępowania cywilnego z 1932 r. (art. 262 d.k.p.c.) oraz w jego powojennej nowelizacji z 1950 r. (art. 253). Według art. 262 d.k.p.c., „dokumenty publiczne” musiały być sporządzone przez „władze, urzędy i osoby zaufania publicznego – w zakresie ich działania”.

W *obecnie obowiązującym k.p.c. z 1964 r.* (art. 244), *pojęcie dokumentu publicznego* zastąpione zostało pojęciem *dokumentu urzędowego*.⁸ Poza zmianą nazwy dokumentu, wprowadzono dwie dalsze modyfikacje: 1) poszerzony został krąg podmiotów uprawnionych do sporządzania dokumentów urzędowych, 2) dodany został wymóg sporządzenia dokumentu „w przepisanej formie”.

Jeśli dany dokument nie spełnia choćby jednego z wyżej wymienionych warunków, to traci rangę dokumentu urzędowego i staje się dokumentem prywatnym [2].

⁷ Szerzej nt. pojęcia dokumentu urzędowego i prywatnego oraz oryginału i kopii dokumentu w prawie cywilnym procesowym patrz [2₁₀₆₋₁₀₈].

⁸ W obecnie obowiązującym k.p.c. tylko jeden przepis - art. 1030 - operuje pojęciem „dokumentu publicznego”. Zdaniem K. Knoppka jest to następstwo niedopatrzania ustawodawcy [2₁₀₆₋₁₀₈].

Dokumentami prywatnymi są wszystkie dokumenty (w rozumieniu cywilnoprocesowym)⁹, niebędące dokumentami urzędowymi.

1.3. Pojęcie dokumentu publicznego w prawie administracyjnym

Rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 22.03.1928 r. o postępowaniu administracyjnym, formalnie obowiązujące do końca 1960 r., rozróżniało pojęcie *dokumentu publicznego i prywatnego*.

Nowelizacja kodeksu postępowania administracyjnego z 1980 r. wprowadziła obecne brzmienie art. 76 k.p.a., traktującego o *dokumentach urzędowych*. Artykuł 76 § 1 k.p.a. stwierdza, że akty spełniające określone w nim wymagania – tj.: 1) sporządzone w przepisanej (wymaganej prawem) formie, 2) przez powołane do tego („umocowane”) organy państwowe, 3) w zakresie ich działania – stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo stwierdzone.

Przepis ten, jak widać, wiąże z dokumentem określone reguły dowodowe, ale nie objaśnia istoty dokumentu urzędowego. Nie określa on, kiedy dany dokument jest dokumentem urzędowym, a kiedy takim nie jest. Brak jest w nim wskazania cechy dystynktywnej, *differentiam specificam* dokumentu urzędowego.¹⁰

Stosownie do treści art. 76 k.p.a., *dokumenty urzędowe mogą pochodzić od:*

- 1) *organów państwa*, np. organów administracji państwowej, organów kontroli państwowej, organów ścigania, sądów,
- 2) *organów innych państwowych jednostek organizacyjnych*, jeśli powierzono (poruczono) im sprawy wymienione w art. 1 § 2 k.p.a., czyli:
 - załatwianie spraw z zakresu administracji publicznej, rozstrzyganych *decyzjami* w rozumieniu art. 104 k.p.a.,
 - wydawanie *zaświadczeń*.

(do omawianej tu grupy organów uprawnionych, należą organy państwowych zakładów prawa publicznego, np. uniwersytet, szkoła, szpital, zakład karny);

⁹ Według K. Knoppka, w rozumieniu cywilnoprocesowym: *Dokument to każda wyrażona na piśmie, w jakimkolwiek języku stosowanym, myśl ludzka opatrzona podpisem wystawcy, uzewnętrzniona w sposób trwały, nadający się do uwielokrotnienia oraz - przynajmniej formalnie - do zastosowania w postępowaniu cywilnym [2-106-108].*

Przyjmuje się ponadto, że aby dany zapis (na papierze) mógł być uznany za dokument, musi zawierać koniecznie 4 elementy: 1) oznaczenie wystawcy, 2) wskazanie miejsca i daty wystawienia dokumentu, 3) oświadczenie woli wystawcy dokumentu oraz 4) podpis wystawcy dokumentu.

¹⁰ Identyczną uwagę można uczynić w odniesieniu do wcześniej omówionych ujęć pojęcia dokumentu urzędowego, zastosowanych w art. 244 i 245 k.p.c.

- 3) organów *organizacji społecznych*, którym poruczono - wyliczone wyżej, w pkt 2) - sprawy, o których mowa w art. 1 § 2 k.p.a.; do tej grupy organów uprawnionych - należą *organy samorządu terytorialnego*.¹¹

Według K. Ziemskiego [34] *dokumentem urzędowym* jest każdy indywidualny akt administracyjny wydany w sposób sformalizowany. Zatem, nie tylko decyzje, ale także inne akty wydane w toku postępowania administracyjnego, tak ogólnego, jak i egzekucyjnego, odpowiadają kryterium dokumentu urzędowego.¹²

Dokumentami urzędowymi są zatem zarówno prowadzone przez organy administracji publicznej *rejestry* czy *ewidencje*, jak i sporządzone na ich podstawie *zaświadczenia*¹³ o dokonanych wpisach oraz wszelkiego rodzaju *urzędowo poświadczone odpisy z rejestrów*.

Od pojęcia dokumentu urzędowego (pochodzącego od podmiotów administracji publicznej), odróżnić należy *blankiety urzędowe*, na których sporządza się niektóre dokumenty. Blankietami takimi będą zatem druki dowodów osobistych, paszportów, praw jazdy, dyplomów ukończenia szkoły wyższej, licencji lotniczych itp.¹⁴ *Formularze* te nie mają bowiem podstawowych cech pozwalających zaliczyć je do dokumentów. Do chwili wypełnienia takich blankietów oraz podpisania ich przez kompetentną do tego osobę (działającą w imieniu uprawnionego organu), nie można mówić o sporządzeniu dokumentu ani tym bardziej o sporządzeniu go w przepisanej formie, ani też o tym, że zawierają one treść, która została w nich urzędowo stwierdzona (art. 76 § 1 k.p.a.).

¹¹ Jak stwierdza K. Ziemiński [34]: *Pojęcie organizacja społeczna obejmuje wszelkie podmioty typu korporacyjnego, a więc związki zawodowe, stowarzyszenia, partie polityczne oraz samorządy, w tym także - samorząd terytorialny.*

¹² Spośród czynności „materialno-technicznych” prowadzących do powstania dokumentów urzędowych należy wymienić: 1) sporządzanie protokołów, 2) prowadzenie rejestrów i ewidencji prawem wymaganych, 3) wydawanie poświadczeń odpisów dokumentów oraz 4) sporządzanie zaświadczeń. Efektem drugiej z wymienionych tu grup czynności jest np. ewidencja działalności gospodarczej, ewidencja ludności czy ewidencja pojazdów [34].

¹³ Wspomniane tu „zaświadczenie” (jako dokument urzędowy) może być sporządzone w oparciu o inne podstaw, niż dane zawarte w rejestrach. Zasadniczo, „zaświadczenie” stanowi i powinno zawierać urzędowe potwierdzenie faktów albo stanu prawnego. Powinno ono być sporządzone w oparciu o dane znajdujące się w posiadaniu organu sporządzającego zaświadczenie. Ewidencje i rejestry są tylko jednym z możliwych źródeł takich danych [34].

¹⁴ O takim rozumieniu pojęcia „blankiet” należy pamiętać rozważając subsumpcję danego czynu pod przepis art. 270 § 2 k.k. Nie stanowi „wypełnienia blankietu” wypełnienie czystej kartki papieru z podpisem „in blanco”.

1.4. Pojęcie dokumentu autentycznego i oryginalnego w kryminalistyce

Prawie każde przestępstwo może być analizowane i przedstawione z kilkunastu punktów widzenia (w kilkunastu płaszczyznach, aspektach). Może to być np. aspekt karnomaterialny, karnoprocesowy, kryminologiczny (w tym – wikty-mologiczny), kryminalistyczny, medyczno-sądowy (także biologiczny, antropologiczny), psychiatryczno-sądowy, psychologiczno-sądowy, socjologiczny, ekonomiczny, historyczny, polityczny, międzynarodowy i inne. Wybór płaszczyzny (aspektu) analizy zależy oczywiście od celu tej analizy.

Podobnie wygląda sprawa w przypadku analizy pojęć dokument „autentyczny” i „oryginalny”, „fałszywy” i „sfalszowany”, oraz „oryginał” i „kopia”.

Ten sam termin może mieć odmienną treść na gruncie prawa, kryminalistyki i technologii wytwarzania dokumentów. Inny będzie jego sens w przypadku:

- dokumentów sporządzonych w jednym egzemplarzu i w przypadku dokumentów wytwarzanych seryjnie,
- dokumentów klasycznych (papierowych) i elektronicznych.

Wydaje się, że kilka przytoczonych niżej uwag, odzwierciedlających *rozumienie* wymienionych pojęć *przyjęte przez autora* niniejszego opracowania, może ułatwić odróżnienie między sobą wielu techniczno-kryminalistycznych konfiguracji pojęciowych (dotyczących dokumentów), z jakimi można spotkać się w praktyce.¹⁵

1. Oryginał dokumentu. Może nim być:

- dokument sporządzony w jednym egzemplarzu,
- pierwszy egzemplarz (podpisany przez wystawcę) dokumentu sporządzonego w kilku egzemplarzach (z których drugi i następne egzemplarze są technicznymi *kopiami* pierwszego),
- wszystkie egzemplarze dokumentów („gotowych”) produkowanych seryjnie, np. banknoty, znaczki, bilety.

2. Kopie dokumentu. To fotograficzne, kserograficzne, maszynowe, drukowane itp. odwzorowania dokumentów oryginalnych (oryginałów dokumentów).

Kopie dokumentów mogą być *uwierzytelnione* lub *nie* przez wystawcę oryginału lub inny uprawniony do tego podmiot. Na gruncie procesu cywilnego kopie uwierzytelnione dowodowo, będą odgrywały rolę oryginału.

3. Dokument autentyczny. W języku potocznym i literackim jest synonimem dokumentu oryginalnego i „prawdziwego” (podobnie jak obraz artysty). Potocznie, jest to dokument „prawdziwy”, pochodzący od „prawdziwego” (uprawnionego) wystawcy.

W kryminalistycznych badaniach dokumentów przymiot dokumentu technicznie autentycznego ma tylko oryginał dokumentu. Jednak

¹⁵ Przypisywanie im sensu potocznego - zaczerpniętego ze słowników języka polskiego - w wielu przypadkach może prowadzić do nieporozumień.

„optycznie” (fotograficznie, topograficznie, graficznie) wierna kopia dokumentu oryginalnego, wykonana bez jakichkolwiek modyfikacji obrazu, zawiera także „autentyczną” (prawdziwą) treść dokumentu.

„*Optyczna kopia dokumentu* (techniczne odwzorowanie, reprodukcja) nie jest („technicznym”) oryginałem, ale *gdy chodzi o treść* (jej zawartość informacyjną, cechy graficzne i topografię pisma) jest dokumentem autentycznym, wiernie odzwierciedlającym tekst oryginału. Natomiast, w optycznej kopii dokumentu, elementy techniczne takiego dokumentu (podłoże, materiał kryjący tworzący linie tekstu) na ogół nie są ani autentyczne, ani oryginalne. Wierna optyczna kopia dokumentu (podobnie jak kopia filmowa) posiada więc cechę autentyczności treściowo-graficznej, ale nie musi posiadać cechy autentyczności technicznej.

4. **Dokument podrobiony.** Jest to *imitacja* oryginału dokumentu autentycznego. *Dokument podrobiony nie jest „dokumentem” oryginalnym.* Ze względu na zakres podrobienia oraz rodzaj wykorzystanych „elementów wyjściowych”, można wyróżnić m. in. następujące grupy dokumentów *podrobionych*:
- 1) dokumenty podrobione z wykorzystaniem **autentycznego formularza**, blankietu itp. (np. formularza dowodu osobistego, formularza dowodu rejestracyjnego pojazdu, autentycznej książeczki paszportowej, autentycznego formularza świadectwa maturalnego czy dyplomu ukończenia szkoły wyższej),
 - 2) dokumenty podrobione z wykorzystaniem **podrobionego formularza** i wypełnieniem fragmentów wymagających uzupełnienia ręcznego lub maszynowego oraz ostemplowania,
 - 3) dokumenty podrobione sporządzone na **kartce podpisanej in blanco** przez inną osobę (zawierającej oryginalny podpis innej osoby) **wbrew wiedzy i woli tej osoby**,
 - 4) dokumenty podrobione sporządzone na **kartce zawierającej kopię kserograficzną autentycznego podpisu innej osoby**,
 - 5) dokumenty podrobione **całkowicie (w całości)**.

Uwzględniając przedstawione wyżej pojęcia i rozróżnienia, celowe wydaje się podkreślenie następujących faktów:

1. **Stwierdzenie autentyczności (obrazu graficznego) podpisu (pisma) nie jest równoznaczne ze stwierdzeniem oryginalności podpisu (pisma).** Zarówno podpis oryginalny, jak i jego kopia (fotograficzna, kserograficzna czy drukowana w tysiącach egzemplarzy autobiografii) mają identyczny obraz graficzny. Obraz graficzny („wygląd”) tych podpisów jest autentyczny; jest on zgodny z obrazem niekwestionowanych podpisów danej osoby.
2. **Stwierdzenie oryginalności czy autentyczności podpisu występującego na kwestionowanym dokumencie nie oznacza samo przez się (automatycznie), że cały dokument z takim podpisem jest autentyczny (prawdziwy).**

Należy podkreślić, że w kryminalistycznych badaniach dokumentów:

1. *Autentyczność całego dokumentu*

dotyczy „prawdziwości” jego „substancji” i jego pochodzenia (wystawienia). Nie należy jej utożsamiać z prawdziwością (autentycznością) treści dokumentu w rozumieniu cywilnoprawnym.

2. *Autentyczność fragmentu dokumentu,*

np. autentyczność podpisu na testamencie czy czystej kartce papieru wykorzystanej potem do podrobienia umowy cywilnoprawnej, pokwitowania itp., nie dowodzi automatycznie autentyczności całego dokumentu.

3. *Oryginalność dokumentu*

dotyczy „bezpośredniości” pochodzenia dokumentu od uprawnionego wystawcy.

4. *Pojęciami względem siebie przeciwstawnymi (kontrastywnymi) są:*

- do pojęcia dokument autentyczny => pojęcia: dokument fałszywy, podrobiony
- do pojęcia dokument oryginalny => pojęcia: dokument nieoryginalny, kopia, wtórnik, reprodukcja.

5. *Autentyczność podpisu*

dotyczy „prawdziwości” jego „wyglądu”; zgodności „obrazu” danego podpisu z obrazem niekwestionowanych podpisów danej osoby. Podpis „graficznie autentyczny” może występować zarówno na oryginale, jak i na kopii dokumentu.

6. *Oryginalność podpisu*

dotyczy jego „pochodzenia” - musi ono być „bezpośrednie”; podpis musi pochodzić bezpośrednio od danej osoby, musi być przez nią „złożony”. Nie mogą to być „kopie”, „repliki”, „wtórniki” czy „klony” oryginalnego podpisu.

7. *Na dokumencie podrobionym*

może występować zarówno *podpis oryginalny* (co do pochodzenia), *jak i autentyczny* (co do formy graficznej, wyglądu), np.:

- na kartce papieru zawierającej *oryginalny* podpis złożony in blanco (podpis autentyczny i oryginalny) lub
- na kartce zawierającej *kserokopię podpisu* oryginalnego (podpis autentyczny ale nie oryginalny).

* * *

Jak z powyższego wynika, te same, omówione wyżej pojęcia mogą niejednokrotnie mieć inny utarty sens potoczny oraz inny sens na gruncie prawa karnego, cywilnego i administracyjnego, czy na gruncie kryminalistyki.

Dla właściwego i jasnego rozumienia tych terminów przez przedstawicieli wymienionych dyscyplin oraz dla jednoznacznego porozumiewania się – niejednokrotnie konieczne jest uprzednie sprecyzowanie znaczeń nadawanych tym terminom przez uczestników dysputy.¹⁶

2. Proponowane pojęcie dokumentu publicznego

Była już mowa o tym (pkt 1. niniejszego opracowania), że polskie kodeksy: karny, cywilny i administracyjny (prawa materialnego i procesowego) oraz inne akty prawne nie posługują się pojęciem dokumentu publicznego (wyjątkiem jest art. 1030 k.p.c.). Ogół dokumentów dzielony jest w nich (jeśli podział w ogóle występuje) na dokumenty *urzędowe i prywatne*.

W innych państwach, wśród ogółu dokumentów nieprywatnych, wyróżnia się:

- 1) *dokumenty urzędowe*, przez które na ogół rozumie się dokumenty sporządzone w przepisanej formie, przez powołane do tego organy (państwowe, samorządowe, spółdzielcze itp.) w zakresie ich działania,
- 2) *dokumenty publiczne*, przez które na ogół rozumie się dokumenty wytwarzane seryjnie, w wielkiej ilości, w sposób zunifikowany i standardowy, w całości (lub prawie) gotowe, posiadające wysoki poziom zabezpieczenia antyfalszerskiego, wytwarzane w centralnej drukarni danego kraju (drukarnia narodowa), mające istotne znaczenie dla (ekonomicznego, finansowego, militarnego itp.) bezpieczeństwa państwa; są to dokumenty gwarantujące najwyższe zaufanie co do ich autentyczności.

Dość powszechnie do omawianej grupy dokumentów publicznych zalicza się banknoty, blankiety dowodów osobistych, paszportów, legitymacji funkcjonariuszy służb specjalnych itp.

¹⁶ Na zakończenie warto dodać, że z inicjatywy PWPW S.A. opracowany został, przez prof. J. Widackiego, projekt ustawy o wytwarzaniu i zabezpieczaniu dokumentów publicznych, (por. *Projekt Ustawa z dnia ... 1998 r. o wytwarzaniu i zabezpieczaniu dokumentów publicznych*, (w:) Krajowa Konferencja Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych S.A., Warszawa, 28 października 1999 r., *Papiery wartościowe dawniej, dziś i jutro*, Wyd. PWPW S.A, Warszawa 1999 r.). Uwzględniła on podział dokumentów publicznych na 3 kategorie ważności (wymagające odpowiednich do ich rangi zabezpieczeń przed fałszerstwem), ustalony na Konferencji Biura Bezpieczeństwa Narodowego i Państwowej Wytwórni Papierów Wartościowych nt. *Zabezpieczanie dokumentów przed fałszerstwem*, Warszawa, Pałac Prezydencki, 27 kwietnia 1996 r. (Por. zał. nr 1 *Wykaz rodzajów dokumentów o szczególnym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa - do Uchwały nr ... Rady Ministrów z dnia ... 1996 r. (proj. z 04/03/1996 r.) w sprawie powołania Komisji ds. Zabezpieczania Dokumentów o Szczególnym Znaczeniu dla Bezpieczeństwa Państwa*, (w:) Biuro Bezpieczeństwa Narodowego i Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych, Konferencja *Zabezpieczanie dokumentów przed fałszerstwem*, Warszawa, Pałac Prezydencki, 27 kwietnia 1996 r.).

Ich „urzędowość” dotyczy jedynie:

- 1) indywidualnej procedury wydawania tych dokumentów osobom uprawnionym,
- 2) personalizacji (indywidualizacji) tych dokumentów.

W produkcji tych dokumentów stosowana jest technologia *high security*.

2.1. Projekt ustawy o wytwarzaniu i zabezpieczaniu dokumentów publicznych z 1999 r.

W Polsce w 1999 r. PWPW S.A. podjęła inicjatywę przygotowania *ustawy o wytwarzaniu i zabezpieczaniu dokumentów publicznych 3 kategorii* [22₅₆₋₆₀].

W art. 1 przygotowanego wówczas projektu ustawy¹⁷ przyjęto następujące określenie dokumentu publicznego:

Art. 1. Dokumentami publicznymi w rozumieniu ustawy są te dokumenty, które z uwagi na bezpieczeństwo państwa, bezpieczeństwo i porządek powszechny powinny być w szczególny sposób zabezpieczone przed możliwością podrobienia lub przerobienia lub przed drukiem w ilościach niekontrolowanych przez uprawnionego zlecniodawcę.

W projekcie ustawy wyodrębniono 3 kategorie dokumentów, w zależności od przydzielonego im, wymaganego odpowiednio do ich rangi, stopnia zabezpieczenia:

1. Dokumenty wymagające *najwyższego stopnia zabezpieczenia* (art. 5 projektu), zaliczając do nich:
 - banknoty (bilety Narodowego Banku Polskiego),
 - paszporty,
 - dowody osobiste,
 - prawa jazdy i świadectwa kwalifikacji,
 - książeczki wojskowe,
 - dowody rejestracyjne pojazdów,
 - pozwolenia na broń palną,
 - legitymacje służbowe pracowników i funkcjonariuszy państwowych oraz samorządowych,
 - wizy, czasowe i stałe karty pobytu cudzoziemców,
 - znaki akcyzy.
2. Dokumenty wymagające *wysokiego stopnia zabezpieczenia* (art. 6 projektu), zaliczając do nich:
 - czeki,
 - akcje,
 - weksle,
 - bony oszczędnościowe,

¹⁷ Autorem projektu był prof. J. Widacki [por. 22₆₈].

- obligacje,
 - książeczki oszczędnościowe,
 - karty płatnicze,
 - świadectwa udziałowe,
 - karty identyfikacyjne i legitymacje inne niż wymienione w art. 5,
 - znaczki opłaty skarbowej i sądowej,
 - dyplomy wyższych uczelni i świadectwa ukończenia szkół wszystkich szczebli,
 - recepty specjalne oznakowane w myśl art. 28 ust. 1 ustawy z dnia 24.04.1997 r. o przeciwdziałaniu narkomanii (Dz.U. Nr 75, poz. 468),
 - polisy ubezpieczeniowe,
 - dokumenty stanu cywilnego, znaczki pocztowe.
3. Dokumenty wymagające *innego* (niż te, o których mowa w art. 5 i 6 projektu) [dopisek mój - H.K.: *średniego*] stopnia zabezpieczenia (art. 7 projektu), zaliczając do nich:
- bilety na środki komunikacji,
 - druki mandatów karnych,
 - druki zwolnień lekarskich i recept inne niż wymienione w art. 6 ust. 12.¹⁸

Zgodnie z art. 12 projektu omawianej ustawy, podmiotem upoważnionym do wytwarzania dokumentów publicznych o najwyższym i wysokim stopniu zabezpieczenia powinna być PWPW S.A.

W uzasadnieniu podjęcia inicjatywy dotyczącej projektu ustawy o wytwarzaniu i zabezpieczaniu dokumentów publicznych, Prezes Zarządu PWPW S. A. – M. Fleming, wymienia następujące cele i korzyści płynące z wprowadzenia ustawy o DP:

Celem ustawy jest: uregulowanie prawne wytwarzania papierów i dokumentów zabezpieczonych, istotnych ze względu na bezpieczeństwo i suwerenność państwa polskiego.

18 Uważna lektura wykazu rodzajów dokumentów zaliczonych do każdej z trzech wyżej wymienionych grup dokumentów dowodzi, że jest to zmodyfikowany wykaz kategorii i rodzajów dokumentów wymienionych w opracowanym w 1996 r. zał. 1 (*Wykaz rodzajów dokumentów o szczególnym znaczeniu dla bezpieczeństwa państwa*) - do projektu [04/03/1996] Uchwały Nr ... Rady Ministrów z dnia ... 1996 r. w sprawie powołania Komisji ds. Zabezpieczania Dokumentów o Szczególnym Znaczeniu dla Bezpieczeństwa Państwa; por. projekt uchwały i załącznik nr 1 w [19].

Należy dodać, że w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego (przy Kancelarii Prezydenta RP) specjalny "Zespół ds. analizy systemów zabezpieczeń dokumentów przed fałszerstwami" powołano już w 1993 roku [por. 20₂₀].

Korzyści dla państwa

1. *Ustalenie hierarchii ważności dokumentów i druków wartościowych w aspekcie zapewnienia suwerenności i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej i stosowne do ich rangi – ich zabezpieczenie.*
2. *Zapewnienie bezpieczeństwa i suwerenności państwa polskiego poprzez druk zabezpieczonych papierów wartościowych i dokumentów w drukarni narodowej należącej w 100% i będącej pod całkowitą kontrolą Skarbu Państwa.*
3. *Zapewnienie nadzoru i kontroli władz państwa nad produkcją w PWPW S. A. dokumentów publicznych, szczególnie tych o najwyższym stopniu zabezpieczenia.*
4. *Dostosowanie dokumentów o charakterze publicznym do wymagań i standardów Unii Europejskiej.*
5. *Ograniczenie liczby przestępstw związanych z fałszerstwem dokumentów – poprzez dobre ich zabezpieczenie.*
6. *Usprawnienie o charakterze organizacyjnym. Projekt przewiduje, że konkretne decyzje o kształcie dokumentu i zastosowaniu elementów stanowiących jego zabezpieczenie podejmować będzie emitent, a nie nowy, specjalnie utworzony w tym celu urząd centralny.*
7. *Podmiotowe zabezpieczenie produkcji dokumentów publicznych, poprzez właściwy dobór wytwórcy i koncesjonowanie działalności gospodarczej polegającej na wytwarzaniu dokumentów.*
8. *Ograniczenie strat związanych z zaniechaniem wcześniejszego uregulowania sposobów wytwarzania zabezpieczonych papierów i dokumentów.*

Korzyści dla Wytwórci

1. *Potwierdzenie miejsca i roli PWPW S.A., jako drukarni narodowej, w systemie zapewnienia suwerenności i bezpieczeństwa Rzeczypospolitej Polskiej - zgodnie z intencjami jej założycieli w 1919 roku.*
2. *Możliwość dyferencjacji działalności przedsiębiorstwa poprzez nastawienie polityki firmy na:*
 - 1) *tworzenie nowoczesnych dokumentów i druków wartościowych zgodnych ze standardami światowymi i europejskimi,*
 - 2) *badanie i rozwój zabezpieczeń dokumentów,*
 - 3) *wykonywanie ekspertyz i prowadzenie doradztwa w dziedzinie dokumentów i druków wartościowych oraz ich zabezpieczeń.*
3. *Możliwość kreowania wysokiego standardu zabezpieczeń na rynku polskim.¹⁹*

19 M. Flemming, *Uzasadnienie podjęcia inicjatywy dotyczącej projektu ustawy o wytwarzaniu i zabezpieczaniu dokumentów publicznych*, [22⁶⁸⁻⁶⁹].

2.2. Najnowszy projekt ustawy o dokumentach publicznych (z marca 2005 r.)

Omówienie tego projektu pominię, gdyż przedstawił go M. Kraczkowski na konferencji *Dokument a prawo*, zorganizowanej przez WPiA UW i PWPW S.A., w Warszawie w dniu 21.04.2006 r.²⁰ oraz M. Goc - na seminarium *Dokumenty publiczne - od projektu do emisji*, zorganizowanym w Zaborku k. Janowa Podlaskiego, w dniach 6-8.09.2006 r., przez PWPW S.A. w Warszawie.

3. Przepięczne wykorzystanie dokumentów

3.1. Funkcje (role) dokumentów z punktu widzenia praktyki kryminalistycznej

Z punktu widzenia praktyki kryminalistycznej dokument może spełniać 5 funkcji (ról) i być rozpatrywany jako:

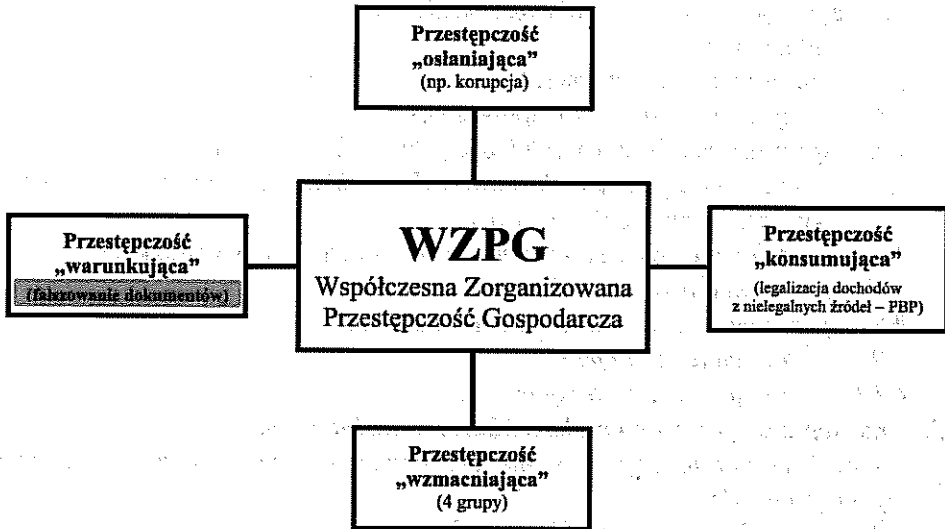
1. *obiekt przestępcstwa* (przedmiot zamachu przestępczego); zamach skierowany jest przeciwko dokumentowi (jego autentyczności lub wiarygodności),
2. „*narzędzie*” przestępcstwa; dokument może być wykorzystany jako środek lub sposób popełnienia wielu przestępcstw, zwłaszcza gospodarczych (ekonomiczno-finansowych),
3. *dowód* popełnienia przestępcstwa; dokumenty znalezione przy osobie (np. jej odzieży, pojeździe, miejscu pracy lub zamieszkania albo w innych miejscach) mogą dowodzić, iż uprawia ona działalność przestępczą; mogą być później (w procesie) wykorzystane jako środki dowodowe,
4. *środek maskowania* (kamuflowania, zatajania) przestępcstwa; np. faktura wystawiona jako dowód (fikcyjnej) sprzedaży w kraju w celu zamaskowania przemytniczego pochodzenia danego towaru,
5. *środek* (podstawa) *identyfikacji wykonawcy* (producenta) danego dokumentu; np. na podstawie obrazu pisma ręcznego lub maszynowego można ustalić, że dana faktura sporządzona została przez kupującego, a nie - przez sprzedającego.

3.2. Obszary i cele przestępczego wykorzystania dokumentów jako narzędzi przestępcstw

Falszerstwa dokumentów są pospolitymi przestępcstwami „satelitarnymi”, nieodłącznie towarzyszącymi współczesnej zorganizowanej przestępczości ekonomiczno-finansowej. W przestępczości tej dokument jest najważniejszym narzędziem (środkiem popełnienia) przestępcstw.

²⁰ Tekst wystąpienia na tej konferencji opublikowany jest w kwartalniku *Człowiek i dokumenty*, 2006 r., nr 2, s. 5-8.

Schem. 1. Satelitarna przestępczość pospolita towarzysząca WZPG



W ostatnich latach, w europejskiej literaturze kryminalistycznej (zwłaszcza niemieckiej) wymienia się między innymi następujące obszary i cele przestępczego wykorzystania dokumentów:

1. Przestępstwa przeciwko środowisku naturalnemu:

- 1.1 użycie podrobionych dokumentów tożsamości do zakładania spółek wytwarzających odpady szkodliwe dla środowiska,
- 1.2 użycie sfałszowanych lub podrobionych listów przewozowych do transportowania niebezpiecznych substancji,
- 1.3 użycie podrobionych zezwoleń-licencji dla firm utylizacji odpadów.

2. Przestępstwa związane z narkotykami:

- 2.1. użycie przez kurierów narkotykowych fałszywych dokumentów podróźniczych,
- 2.2. wykorzystanie sfałszowanych dokumentów tożsamości do
 - zakładania spółek oraz w celu
 - dokonywania zakupów surowców – do wyprodukowania narkotyków syntetycznych.

3. Terroryzm

Użycie: • sfałszowanych dokumentów podróźniczych, • dokumentów tożsamości oraz • dokumentów potwierdzających prawo stałego zamieszkania – w celu:

- 3.1. zapewnienia sobie możliwości przemieszczania się po kraju i prowadzenia rozpoznania oraz dokonywania zamachów terrorystycznych, lub też

3.2. umożliwienia sobie stałego pobytu w danym kraju – na podstawie sfalszowanych dokumentów tożsamości („falszywej tożsamości”).

4. Oszustwa, szalbierstwa

Użycie fałszywych dokumentów tożsamości do:

- 4.1. zakładania spółek,
- 4.2. otwierania kont bankowych,
- 4.3. korzystania z zastawów hipotecznych,
- 4.4. sporządzania fałszywych lub przerobionych list placowych,
- 4.5. sporządzania fałszywych sprawozdań i bilansów rocznych – w celu wykazania wypłacalności firmy,
- 4.6. podrabiania celnych dokumentów wywozowych (eksportowych),
- 4.7. zgłaszania fałszywych roszczeń,
- 4.8. podrabiania dokumentów klienta-nabywcy,
- 4.9. podrabiania akcji i polis,
- 4.10. podrabiania listów kredytowych.

5. Przystępczość przeciwko czekom i kartom kredytowym:

Podrobione dokumenty tożsamości i dokumenty podróźnicze mogą być wykorzystane do:

- 5.1. identyfikacji lub weryfikacji podpisu,
- 5.2. fałszowania kart płatniczych.

6. Przystępczość z użyciem broni palnej:

Podrobione dokumenty tożsamości mogą być wykorzystane do:

- 6.1. otrzymania zezwolenia na zakup broni,
- 6.2. zakupu broni palnej,
- 6.3. posiadania i przewożenia broni palnej.

7. Przemysł i handel żywym towarem; nielegalna imigracja

Podrobione • dokumenty tożsamości, • dokumenty podróźnicze, • wize, • dokumenty stwierdzające prawo stałego pobytu (zamieszkania), mogą być wykorzystane do:

- 7.1. przewożenia z jednego do drugiego kraju: • ofiar handlu żywym towarem, • przemyconych i nielegalnych imigrantów,
- 7.2. zaopatrywania nielegalnie przewożonych osób w tymczasowy status stałego pobytu.

8. Pranie pieniędzy (pod cudzym nazwiskiem)

9. Praca na czarno (nielegalne zatrudnienie)

Podrobione • dokumenty tożsamości, • pozwolenia na pracę, umożliwiają zainteresowanym osobom nielegalnie wykonywanie prac za wiedzą albo bez wiedzy pracodawcy.

10. Przystępcstwa związane z tożsamością osoby:

- 10.1. pozyskanie autentycznych dowodów tożsamości lub dokumentów podróźniczych, z nowymi danymi personalnymi w celu stworzenia „nowej tożsamości”,

- 10.2. posługiwanie się sfalszowanymi (lub fałszywymi):
 - 10.2.1. aktami urodzenia,
 - 10.2.2. zaświadczeniami o pochodzeniu narodowym,
 - 10.2.3. wyciągami z rejestrów urzędów stanu cywilnego,
 - 10.2.4. świadectwami zawarcia związku małżeńskiego.
- 11. **Posługiwanie się fałszywymi dokumentami dot. osoby/posiadacza dokumentu:**
 - 11.1. dowodami tożsamości,
 - 11.2. dokumentami podróźniczymi,
 - 11.3. dokumentami stwierdzającymi prawo stałego pobytu,
 - 11.4. aktami urodzenia,
 - 11.5. zezwoleniami na osiedlenie się,
 - 11.6. pozwoleńiami na pracę,
 - 11.7. listami płac w celu: • uzyskania świadczeń socjalnych, • uniknięcia płacenia podatków.
- 12. **Szpiegostwo i infiltracja.**

Wykorzystywane są tu fałszywe dowody tożsamości lub dokumenty podróźnicze, dla „zalegendowania” figurantów wprowadzanych do środowisk politycznych, rządowych, państwowych czy biznesu w celu infiltrowania tych środowisk i pozyskiwania z nich tajnych informacji.
- 13. **Unikanie organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości**

Osoby unikające organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości oraz organów penitencjarnych, po ogłoszeniu listów gończych, dla uniknięcia zatrzymania ich, dla potrzeb legitymowania policyjnego posługują się fałszywymi dokumentami tożsamości.²¹

3.3. Przykładowe cele przestępczego wykorzystania fałszywego dowodu osobistego

W Polsce odnotowano przypadki przestępczego wykorzystania podrobionych lub przerobionych dowodów osobistych [dalej: DO] m.in. w następujących celach:

- 1) założenie fikcyjnej firmy (wpis do ewidencji działalności gospodarczej jest wówczas autentyczny) i dokonywanie wyłudzeń towarów,
- 2) wyłudzenie kredytów bankowych,
- 3) założenie konta osobistego, pobranie książeczki czekowej i wybranie pieniędzy,
- 4) „wyrobienie” - na podstawie DO - innych dokumentów, np. paszportu, prawa jazdy,
- 5) „wyłudzenia ogłoszeniowe” (oszust pośrednikiem),

²¹ Por. [143-5]

- 6) wykonywanie usług bez wymaganego zezwolenia lub ze zezwoleniem, ale wystawionym „na cudze nazwisko”,
- 7) pożyczki od łatwowiernych ludzi,
- 8) popełnienie bigamii,
- 9) wyłudzenie towarów przy ratalnym systemie sprzedaży,
- 10) tworzenie wysokiego debetu na koncie założonym na podstawie fałszywego dowodu,
- 11) legitymowanie się fałszywym dowodem w przypadkach kontroli (np. sprawdzanie tożsamości, brak biletu i kontrole w środkach komunikacji),
- 12) korzystanie z usług hotelowych na podstawie fałszywego dowodu i wyprawianie się bez uregulowania rachunku,
- 13) korzystanie z usług biur podróży,
- 14) rejestrowanie się jako bezrobotny (np. na drugim końcu Polski, po zmianie adresu zameldowania),
- 15) zatrudnianie się (przy podaniu nieprawdziwych danych), a następnie okradanie pracodawcy,
- 16) przekraczanie granicy na podstawie fałszywego (przerobionego lub podrobionego) dowodu (pod warunkiem, że miejsce zameldowania położone jest w strefie przygranicznej),
- 17) wypożyczenie i kradzież samochodu („Rent a car”),
- 18) wypożyczenie i kradzież wideokaset,
- 19) wypożyczenie i kradzież cennych książek z bibliotek,
- 20) zameldowanie w danej miejscowości (np. cudzoziemskiego robotnika),
- 21) wynajem lokalu i nieuregulowanie należności (czynszu, opłat za telefon itp.),
- 22) podjęcie depozytu ze skarbca bankowego.²²

²² Z Banku PKO BP w Łodzi, 27.07.1997 r., na podstawie sfałszowanego dowodu osobistego, pobrano ze skrytki depozytowej równowartość 300 tys. PLN (Relacje z rozprawy: T. Patora, *Kasetka nr 545*, „Gazeta Wyborcza” 6.08.1998, s. 1; T. Patora, *Wdowiec, jego syn i kasetka nr 545*, „Gazeta Wyborcza” 6.08.1998, s. 3; G. Romanowski, *Kaseta wydana wedle instrukcji*, „Rzeczpospolita”, 3.12.1998, s. 15; G. R., *Sprzeczne wyjaśnienia*, „Rzeczpospolita” 22.01.1999, s. 16; S. Jastrzębowski, *Bank: procedury nie zostały naruszone*, „Rzeczpospolita”, 11.02.1999, s. 13; M. Domagalski, *Nie wszystko można zrzucić na oszustów*, „Rzeczpospolita”, 27.07.2001, s. C1).

4. Ogólna charakterystyka fałszerstw krajowych dokumentów publicznych

4.1. Nasilenie i dynamika fałszerstw

Opracowane w KGP²³ krajowe policyjne statystyki przestępczości, w różnych okresach ostatniego dwunastolecia (1990-2001,) klasyfikowały przestępstwa dotyczące dokumentów według różnych kryteriów oraz charakteryzowały je z różną dokładnością.

W różnych okresach w statystykach tych uwzględniano:

- 1) wszystkie przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów (rozdz. XXXV, art. 265-269 k.k. z 1969 r. oraz rozdz. XXXIV, art. 270-277 k.k. z 1997 r.),
- 2) tylko podrobienia lub przerobienia dokumentów (art. 265 k.k. z 1969 r. i art. 270 k.k. z 1997 r.),
- 3) fałszerstwa o charakterze:
 - a) kryminalnym, tj. przestępstwa przeciwko wiarygodności dokumentów (z rozdz. XXXIV k.k. z 1997 r.),
 - b) gospodarczym, tj. przestępstwa przeciwko obrotowi pieniędzmi i papierami wartościowymi (z rozdz. XXXVII k.k. z 1997 r.).

Wskutek braku zdefiniowania w krajowych statystykach przestępczości takich pojęć, jak:

- 1) fałszerstwo dokumentu, dokument fałszywy i sfałszowany,
 - 2) fałszerstwo „kryminalne” (= przestępcze!) i fałszerstwo „gospodarcze”²⁴,
- dane w nich zawarte nie są jednoznaczne. Dlatego dane statystyczne pochodzące z różnych okresów oraz z różnych źródeł, są trudno porównywalne i mają tylko wartość orientacyjną.

Poza tym, skala i ciężar („waga statystyczna,”) różnych jednostkowych fałszerstw dokumentów mogą być różne i liczenie ich „na sztuki” nie przedstawia większej wartości praktycznej.

Podobną wartość ma podawanie w statystykach udziału procentowego przestępstw fałszerstw dokumentów w ogólnej liczbie przestępstw (wahała się ona w Polsce w granicach od 4,92% - w 1996 r., do 3,12 % - w 2000 r.).

O szkodliwości ujmowania „na sztuki” przestępstw dotyczących fałszerstw dokumentów będzie mowa dalej w pkt 4.3.4.

²³ Ogniwa zajmujące się opracowaniem statystyk kryminalnych, w różnych okresach ostatniego dwunastolecia, nosiły różne nazwy i były usytuowane w różnych miejscach struktury organizacyjnej KGP. Różna była również struktura klasyfikacyjna omawianych statystyk.

²⁴ W literaturze fachowej i zachodnich statystykach policyjnych przez fałszerstwa „gospodarcze”, zwane inaczej fałszerstwami „przemysłowymi”, rozumie się najczęściej podrobienia wyrobów przemysłowych znanych („markowych”) firm.

Dla najbardziej ogólnego zorientowania w nasileniu fałszerstw dokumentów w Polsce, w tab. 1. podano liczbę *stwierdzonych* przestępstw fałszerstw dokumentów.

Tabela 1. Liczba fałszerstw dokumentów (w latach 1996-2000)²⁵

| Rok | Liczba stwierdzonych przestępstw fałszerstwa dokumentów |
|--------------------|---|
| 1996 ²⁶ | 27 309 |
| 1997 | 28 201 |
| 1998 | 28 389 |
| 1999 | 24 299 |
| 2000 | 25 265 |

W celu uzyskania pełnego obrazu nielegalnego wykorzystania dokumentów (jako narzędzi przestępstw), do zasygnalizowanej skali ich fałszerstw (podrobień - 75%²⁷ i przerobień), należy dodać liczne przypadki kradzieży blankietów ważnych dokumentów publicznych (z organów administracji), które w statystykach potraktowane zostały jako kradzieże. W wyniku jednej takiej kradzieży wyprowadzono nieraz z urzędów kilka czy kilkadziesiąt tysięcy blankietów ważnych dokumentów, z zamiarem późniejszego ich wprowadzenia do legalnego obrotu prawnego. Bliższe szczegóły na ten temat podano w tab. 2.

Tabela 2. Rodzaje i liczba utraconych blankietów dokumentów

| Rok | Rodzaj blankietu dokumentu | | | |
|--------------------|----------------------------|-------------|-----------|----------------------|
| | dowody osobiste | prawa jazdy | paszporty | dowody rejestracyjne |
| 1995 ²⁸ | ok. 6 000 | ponad 4 500 | 500 | 45 000 |
| 1996 ²⁹ | 11 000 | 12 000 | 1 500 | 5 000 |

²⁵ Dane przytoczone w tabeli 4.1. zaczerpnięto z opracowań pracowników KGP wymienionych w poz. [16, 23, 24] oraz referatu W. Świercza i M. Romanowskiego, *Fałszerstwa dokumentów w ujęciu statystycznym*, przedstawionego na konferencji TKBADP-3 [32].

²⁶ Dane za okres 1.01.1996 – 31.08.1998 dotyczą art. 265 k.k. z 1969 r., zaś za okres 1.09.1998 – 31.12.2000 – art. 270 k.k. z 1997 r.

²⁷ Przytoczony udział procentowy dokumentów podrobionych i przerobionych w ogólnej liczbie dokumentów nieautentycznych podaje za [20_g].

²⁸ Podaje za [20_g].

²⁹ Podaje za [16₅]. Całkowicie odmienne dane o liczbie skradzionych w 1996 r. blankietów dokumentów podaje inny pracownik KGP [24] – a mianowicie: 769 szt. dowodów osobistych, 7204 praw jazdy, 1099 paszportów, 1218 dowodów rejestracyjnych. Jeszcze inne dane na temat liczby skradzionych blankietów dowodów osobistych podaje dyrektor RCI PESEL; według niego w latach 1989-96 z krajowych urzędów gminnych (gmin było wówczas 2500) skradziono 17 791 szt. czystych blankietów dowodów osobistych [25₂].

4.2. Ogólnokryminalistyczna charakterystyka fałszerstw dokumentów publicznych w Polsce

W ramach tej charakterystyki kolejno omówiono:

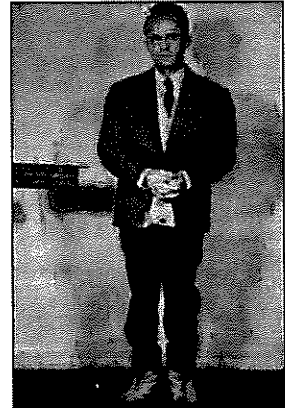
- 1) rodzaje dokumentów najczęściej podrabianych w Polsce,
- 2) najczęstsze cele przestępczego wykorzystania sfałszowanych dowodów osobistych,
- 3) obszary przestępczego wykorzystania podrobionych i przerobionych dokumentów,
- 4) rodzaje przestępstw gospodarczych popełnianych za pomocą fałszywych dokumentów,
- 5) ekonomiczne skutki fałszerstw dokumentów.

4.2.1. Przykłady największych fałszerstw dokumentów

Oto kilka przykładów największych fałszerstw dokumentów w Polsce, w ostatnim 15-leciu.

- 1) We Wrocławiu, we wrześniu 1999 r., w legalnej drukarni przy ul. Kaszubskiej, w trakcie przeszukania znaleziono:
 - 400 szt. gotowych banknotów a 100 USD, o łącznej wartości = 40 000 USD,
 - 158 arkuszy drukarskich a (4 x 100 USD) każdy, o łącznej wartości = 73 200 USD,
 - 3000 arkuszy a (4 x 100 USD) każdy, o łącznej wartości = 120 000 USD.Łączna wartość nominalna: 223 200 USD;
 - 2) 16.01.2002 r. – Hiszpania, Alicante; pierwsze (po wprowadzeniu banknotów euro – 1.01.2002 r.) zatrzymanie Polaków z ok. 100 fałszyfikatami banknotów euro o nominale 100 euro każdy (łącznie = 10 000 euro); banknoty prawdopodobnie pochodziły z nielegalnej wytwórni we wsi Krusze pod Wołominem;
 - 3) 13.02.2002 r. – we wsi Krusze pod Wołominem wykryto nielegalną wytwórnię banknotów euro; skonfiskowano wówczas: 5000 szt. gotowych banknotów o nominale 50 euro każdy, o łącznej wartości 250 000 euro (= 1 000 000 PLN);
 - 4) 20.04.2002 r. – Warszawa, usiłowanie wyłudzenia, na podstawie podrobionego czeku bankierskiego (nieistniejącego banku w Londynie) kwoty 25 mln euro (100 mln PLN)
 - 5) 29.05.2002 r. – w Dolnej Saksonii (Uelzen) zatrzymano 2 Polaków, z których jeden miał przy sobie 74 podrobione banknoty o nominale 100 euro każdy, o łącznej wartości 7500 euro (= ok. 30 000 PLN)
 - 6) 21.07.2004 r. – pod Neapolem policja włoska odkryła ponad 1 000 000 euro w fałszywych banknotach bardzo dobrej jakości (21 000 banknotów o nominale 50 euro.).
-

- 7) W ujawnionym na Pradze w Warszawie w 2003 r. ośrodku fałszerskim znaleziono między innymi takie podrobione dokumenty, jak³⁰:
- dowody rejestracyjne pojazdów starego typu (300 szt.),
 - dyplomy i indeksy szkół wyższych (120 szt.),
 - świadectwa szkolne (szkół podstawowych i średnich) oraz świadectwa dojrzałości starego wzoru (210 szt.),
 - legitymacje studenckie, szkolne i ubezpieczeniowe (200 szt.),
 - prawa jazdy starego typu (450 szt.),
 - belgijskie i holenderskie dowody rejestracyjne pojazdów (250szt.),
 - faktury VAT (450 szt.),
 - niemieckie karty pojazdu „Fahrzeugbrief„ (250 szt.),
 - polisy ubezpieczeniowe (120 szt.),
 - dowody odprawy celnej przewozu pojazdów samochodowych (50 szt.),
 - płyty CD i DVD (około 1400 szt.).
- 8) We Francji Polak Czesław Bojarski podrobił 25 000 szt. banknotów o nominalne 200 FrF ('Bonaparte') i wartości nominalnej 5 mln FrF. Wykonywał pracę 8 osób. Po odbyciu kary Bank Francuski zatrudnił go jako eksperta.³¹



4.2.2. Rodzaje dokumentów najczęściej podrabianych w Polsce

Dokumentami najczęściej podrabianymi w Polsce w latach 1990-1996 (wg danych Biura Kryminalnego KGP)³² były:

1. *dokumenty tożsamości (dowody osobiste, paszporty, prawa jazdy),*
2. *dyplomy ukończenia szkół i uczelni różnych typów oraz świadectwa uzyskania kwalifikacji zawodowych,*

³⁰ Źródło: M. Kamiński, M. Nowicki, *Sposoby i techniki fałszowania dokumentów na podstawie ujawnionego ośrodka fałszerskiego*, (w:) H. Kolecki (red.) *Materiały 5. Konferencji Techniczno-kryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych*, Poznań 29-30.09.2005, Wyd. Poznańskie, Poznań, 2006 r. (w druku).

³¹ Źródło: *Czesław Bojarski - Faussaire celebre*, *Revue de la Police Technique et Scientifique*, 1992, N° 7 (Août), p. 13.

³² Podaję za [20₂₁₋₂₃] oraz [16].

3. dokumenty związane z posiadaniem lub obrotem pojazdami (dowody rejestracyjne, dowody odpraw celnych, dowody ubezpieczenia),
4. dokumenty zakupu i obrotu towarami (faktury zakupu, świadectwa pochodzenia towaru, listy przewozowe, dokumenty transportu międzynarodowego, mienia przesiedleńczego),
5. recepty lekarskie (falszowane głównie w celu uzyskania leków psychotropowych),
6. karty kredytowe.

4.2.3. Najczęstsze cele przestępczego wykorzystania sfalszowanych dowodów osobistych

W latach 1990-1996 (wg danych Biura Kryminalnego KGP) sfalszowane dowody osobiste najczęściej wykorzystano do³³:

1. wyłudzenia pieniędzy na szkodę instytucji obrotu gotówkowego (kredyty, oszczędności, karty kredytowe),
2. wyłudzenia towarów w systemach sprzedaży ratalnej, a także od producentów i hurtowników, przy wykorzystaniu sfalszowanych upoważnień do odbioru,
3. czerpania korzyści majątkowych z nielegalnego przerzutu osób przez granicę państwa,
4. legalizowania obrotu skradzionymi pojazdami, poprzez ich fikcyjną rejestrację i sprzedaż przez nieistniejące osoby oraz do rejestracji skradzionych samochodów (w powiązaniu z innymi dokumentami) przed fazą ich sprzedaży,
5. założenia oszukańczej firmy, która mogła:
 - prowadzić działalność w sferze wyłudzeń towarów i kredytów,
 - zajmować się przemysłem,
 - legalizować wprowadzone na rynek wyłudzone lub przemycone towary,
 - dokonywać tzw. pustych obrotów związanych z wyłudzeniem zwrotu podatku VAT,
 - przeprowadzać fikcyjne operacje związane z praniem brudnych pieniędzy,
6. ukrywania się krajowych lub obcych przestępców, zwłaszcza ze WNP,
7. stworzenia pozorów legalności przy zatrudnianiu cudzoziemca,
8. legalizowania pobytu nielegalnych emigrantów zwłaszcza ze WNP.

4.2.4. Obszary przestępczego wykorzystania podrobionych i przerobionych dokumentów

Z ustaleń KGP wynika, że w latach 1990-1996 nieautentyczne (podrobione/przerobione) dokumenty najczęściej wykorzystywano do³⁴:

1. wyłudzenia kredytów,

³³ Punkty (1-4) podano za [20] oraz [16], zaś punkty (4-8) - za [33] oraz referatem tych autorów przedstawionym na konferencji TKBAPD-1 [27].

³⁴ Podają za [33] oraz referatem tych autorów przedstawionym na konferencji TKBAPD-1 [27].

2. wyłudzenia towarów,
3. oszukańczego obrotu towarowego z zagranicą,
4. wyłudzenia zwrotu podatku VAT,
5. wyłudzenia odszkodowań z tytułu ubezpieczeń majątkowych,
6. defraudacji funduszy celowych i dotacji,
7. dokonania przestępstw podatkowych,
8. dokonania przestępstwa związanych z tworzeniem i funkcjonowaniem oszukańczych firm,
9. obrotu kradzionymi samochodami,
10. dokonania przestępstwa na styku sektora prywatnego i publicznego,
11. podrabiania towarów znanych firm i obrotu podróbkami towarowymi.

4.2.5. Rodzaje przestępstw gospodarczych popełnianych za pomocą nieautentycznych (fałszywych) dokumentów

W latach 1990-1996 (wg danych Biura Kryminalnego KGP)³⁵ były to najczęściej:

1. wyłudzenia pieniędzy na szkodę banków i fundacji, dokonywane za pomocą sfalszowanych dokumentów związanych z określeniem celowości pobieranych pieniędzy i będących podstawą ich uzyskania (weksle, zaświadczenia o stanie majątkowym, osiągniętych przychodach),
2. wyłudzenia towarów, maszyn i urządzeń na szkodę ich producentów i hurtowników, dokonywane za pomocą sfalszowanych dokumentów o rejestracji działalności gospodarczej, rejestracji statystycznej firm, czy dokumentów tożsamości,
3. uchylanie się od obowiązku wnoszenia opłat celnych związanych z tzw. mieniem przesiedleńczym (w szczególności importem samochodów) – dokonywane poprzez fałszowanie zaświadczeń o zatrudnieniu za granicą, o prowadzonej tam działalności gospodarczej oraz fałszowanie dokumentów sprowadzanych pojazdów,
4. uchylanie się od obowiązku uiszczania opłat celnych i podatkowych, związanych z międzynarodowymi samochodowymi przewozami towarów, dokonywanych w oparciu o tzw. karnety TIR, na podstawie których odbywa się transport tych towarów (sfalszowanie: • faktu poświadczenia ostatecznej odprawy celnej towaru na oryginalnym karnecie TIR lub • fałszowanie tych karnetów),
5. uszczuplanie należności celnych i podatkowych Skarbu Państwa, poprzez fałszowanie faktur zakupu towarów i zaniżanie rzeczywistej ich wartości,
6. ukrywanie rozmiarów finansowych prowadzonej działalności gospodarczej w

³⁵ Podają za [20] oraz [16].

- handlu międzynarodowym, poprzez fałszowanie dokumentów finansowych współpracujących ze sobą firm handlowych i regulowanie wzajemnych należności z wyłączeniem banków państwowych,*
- 7. omijanie kontyngentów towarowych, ustanawianych w międzynarodowych obrotach handlowych, poprzez fałszowanie świadectw pochodzenia towarów, dokonywane przy udziale polskich służb celnych.*

4.2.6. Ekonomiczne skutki fałszerstw dokumentów

Fałszerstwa dokumentów wywołują m.in. następujące skutki ekonomiczne, które powodują³⁶:

- 1. rozwój przestępczości i wzrost powodowanych przez nią strat oraz nakładów niezbędnych na jej zwalczanie,*
- 2. wzrost kosztów zwalczania tych działań przestępczych, w których fałszowane dokumenty są środkiem do popełnienia lub ukrycia innego przestępstwa,*
- 3. wzrost kosztów produkcji dokumentów, spowodowany koniecznością szerszego wprowadzania i doskonalenia różnych zabezpieczeń przed fałszerstwami,*
- 4. wzrost kosztów w zakresie organizacji obiegu i kontroli dokumentów będących w użyciu,*
- 5. wzrost kosztów produkcji i nabycia różnych towarów mających zabezpieczenia przed ich podrabianiem, np. kasety wideo, bilety komunikacji miejskiej,*
- 6. straty konsumenta w wyniku nabywania różnych podróbek o obniżonej jakości, oznaczonych sfalszowanymi znakami towarowymi lub sfalszowanymi znakami akcyzy.*

4.3. Wnioski wynikające z praktyki wykrywczej policji

Ocena (diagnoza) zjawiska fałszerstw DP w Polsce w latach 1990-1996, z perspektywy ówczesnego Biura Kryminalnego KGP, może być sprowadzona do następujących wniosków³⁷:

- 1. Fałszerstwo, będące samoistnym przestępstwem, jest z reguły środkiem do dokonania innego czynu zabronionego, będącego celem działania sprawcy. Celem tym jest najczęściej osiągnięcie korzyści majątkowej. Zagrożenie płynące z dokonywania tego rodzaju przestępstw spowodowane jest tym, że godzą one z reguły w interes Skarbu Państwa oraz zasady bezpieczeństwa obrotu finansowego.*
- 2. Większość podstawowych rodzajów urzędowych dokumentów wydawanych przez organa państwowe nie posiada skutecznych zabezpieczeń przed ich sfalszowaniem. Ocena ta dotyczy w szczególności:*
 - blankietów dowodów rejestracyjnych,*

³⁶ Podają za [33] oraz referatem tych autorów przedstawionym na konferencji TKBAPD-1 [27].

³⁷ Podają za [20₂₁₋₂₃] oraz [16].

- dowodów ostatecznych podpraw celnych przywozowych,
- zaświadczeń mienia przesiedleńczego (wydawanego przez polskie placówki konsularne).

Sytuacja ta wymaga niezwłocznego podjęcia przedsięwzięć zmierzających do wprowadzenia nowych wzorów tych dokumentów.

3. W większości przestępstw związanych z fałszerstwami dokumentów elementem działania sprawców jest wykorzystanie sfalszowanych dokumentów tożsamości. Niezbędne jest wprowadzenie nowego rodzaju dowodu osobistego, zmiana dotychczasowych zasad wydawania tych dokumentów oraz zapewnienie spójności tych zasad z komputerowymi systemami ewidencji ludności.
4. Sposób przechowywania niektórych dokumentów jest niewłaściwy. Zabezpieczenie przeciwkradzieżowe terenowych urzędów administracji ogólnej oraz nadmierna ilość urzędów upoważnionych do wydawania dokumentów tożsamości i dokumentów rejestracyjnych pojazdów - uniemożliwia ich skuteczne zabezpieczenie przed dokonywaniem do nich włamań i zaopatrywaniem się w nie przez środowiska przestępcze. Konieczne jest ograniczenie ilości urzędów wydających te dokumenty oraz radykalna zmiana zasad wydawania ich wtórników w przypadku utraty pierwotnego dokumentu.
5. Należy przestrzegać zasady, iż dokumenty urzędowe o podstawowym znaczeniu – winny być wykonywane przez specjalistyczne wytwórnie poligraficzne, gwarantujące bezpieczeństwo produkcji, wysoki poziom zabezpieczeń przed sfalszowaniem oraz stabilny poziom jakości wykonania. Zakłady produkujące winny posiadać bieżącą kontrolę ilości drukowanych dokumentów i miejsc ich dystrybucji.
6. Elementem stymulującym stan zagrożenia fałszerstwami dokumentów i środków płatniczych jest niekontrolowany import wysokiej klasy maszyn i urządzeń poligraficznych, których część wykorzystywana jest do działań przestępczych prowadzonych często obok legalnej działalności gospodarczej. Niezbędne jest wykorzystanie istniejących możliwości służb celnych do prowadzenia kompleksowej ewidencji takiego importu i zacieśnienia współpracy w tym zakresie z organami ścigania.

Z powyższej diagnozy wynika, sformułowany przez przedstawiciela KGP³⁸, następujący wniosek prognostyczny, dotyczący zjawiska fałszerstw dokumentów, oraz kilka postulatów ukierunkowanych na przeciwdziałanie tej przestępczości.

Zagrożenie przestępczością przeciwko dokumentom będzie stale rostało, m.in. z powodu niedostatecznej jakości zabezpieczeń powszechnie używanych w kraju dokumentów oraz korzystania przez sprawców z coraz bardziej zaawansowanych

³⁸ Podaję za [24₃₋₄].

technologicznie urządzeń drukująco-kopiujących. Do jego spadku może przyczynić się:

- 1) wypracowanie systemowych rozwiązań i działań zapobiegawczych, w tym edukacji wiktymologicznej, w zakresie zabezpieczania dokumentów o szczególnym znaczeniu dla Państwa,
- 2) określenie kategorii i rodzajów dokumentów o takim znaczeniu,
- 3) ustalenie kryteriów technicznego zabezpieczania dokumentów,
- 4) analiza i ocena jakości krajowych zabezpieczeń dokumentów oraz wprowadzanie koniecznych modyfikacji na podstawie światowych trendów i działań przestępczych,
- 5) wydzielenie i objęcie kontrolą zakładów produkujących blankiety dokumentów,
- 6) reorganizacja dystrybucji dokumentów, przez stworzenie wzorem krajów Unii Europejskiej, centralnego systemu personalizacji dokumentów.

Wiele z przytoczonych wyżej wniosków, dotyczących lat 1990-1996, straciło swą aktualność. W kraju zrealizowano już wiele rozwiązań eliminujących zasygnalizowane w nich nieprawidłowości techniczno-organizacyjne. Jednak niektóre z tych wniosków (postulatów) nadal czekają na realizację.

4.4. Potrzeba nowego ujęcia statystyki fałszerstw dokumentów publicznych

Jeśli statystyka policyjna ma być zbiorem informacji wiarygodnych, wartościowych i użytecznych dla sejmu, rządu i społeczeństwa, nie może ona być statystyką, w której najróżniejsze przestępstwa – o różnym ciężarze gatunkowym – liczone są „na sztuki”.

Trudno jest uznać za identyczne jednostki statystyczne takie przestępstwa, jak np.: • znieważenie innej osoby, • zagarnięcie mienia wartości 4,25 mln zł. złotych oraz • zabójstwo Komendanta Głównego Policji.

Niebezpieczeństwo (ciężar gatunkowy) i trudności wykrywczo-dowodowe każdego z tych przestępstw są „wagowo” inne. „Waga statystyczna” wspomnianych przestępstw mogłaby być przedstawiona w proporcji 1: 1000: 10 000. W takiej proporcji pozostają bowiem trudności i nakłady pracy związane z wykryciem sprawców tych przestępstw i udowodnieniem im sprawstwa.

Podobnie, inna jest waga przestępstwa przerobienia jednego banknotu 10 USD i przestępstwa podrobienia (wyprodukowania) 4 ton karbowanów ukraińskich.

Dla właściwego ukształtowania spójnego systemu przeciwdziałania przestępczości w zakresie fałszerstw DP obejmującego:

- 1) diagnozę fałszerstw dokumentów,
- 2) politykę zwalczania tych przestępstw (zapobiegania im i efektywnego ich ścigania),
- 3) prognozę rozwoju fałszerstw,
- 4) strategię przeciwdziałania tym przestępstwom konieczne jest, zamiast

liczenia fałszerstw dokumentów „na sztuki”, opracowanie nowej (praktycznie użytecznej) statystycznej diagnozy tej przestępczości.

Za koniecznością opracowania nowych, wiarygodnych i praktycznie użytecznych statystyk fałszerstw dokumentów w Polsce przemawia także *ewidentna rozbieżność danych statystycznych dotyczących fałszerstw i kradzieży blankietów dokumentów publicznych w Polsce*, podawanych w różnych opracowaniach KGP i MSW, przytoczonych w przypisie 29 niniejszego opracowania.

Konieczna, *proponowana diagnoza i nowa struktura statystyki fałszerstw DP w Polsce* powinna uwzględniać takie elementy, jak:

1. Ogólna charakterystyka działalności fałszerskiej:

- 1.1. sfery działalności ekonomiczno-finansowej najintensywniej objęte fałszerstwami dokumentów - strukturę, nasilenie i dynamikę fałszerstw w tych sferach,
- 1.2. rodzaje najczęściej fałszowanych dokumentów (w danej sferze działalności) - strukturę, nasilenie i dynamikę fałszerstw tych dokumentów,
- 1.3. szczegółowe cele podrobień - strukturę, nasilenie i dynamikę celów,
- 1.4. skala (nasilenie) zjawiska.

2. Ośrodki fałszerskie:

- 2.1. kadrę fałszerską - jej kwalifikacje,
- 2.2. wyposażenie techniczne,
- 2.3. pochodzenie sprzętu fałszerskiego.

3. Stosowane techniki podrabiania dokumentów:

- 3.1. rodzaje najczęściej stosowanych technik wytwarzania - strukturę, nasilenie i dynamikę technik,
- 3.2. rodzaje najczęściej stosowanych urządzeń technicznych.

4. Kolorportaż podrabionych dokumentów:

- 4.1. kanały rozprowadzania podrabionych dokumentów,
- 4.2. skala i zasięg rozpowszechniania.

5. Okoliczności ujawnienia podrabionych dokumentów (w obiegu publicznym).

6. Wnioski dotyczące zapobiegania.

Uwzględnienie wymienionych elementów diagnozy fałszerstw dokumentów konieczne jest do uzyskania *obrazu tych fałszerstw, odzwierciedlającego realia rzeczywistości fałszerskiej* oraz obrazu stanowiącego praktycznie użyteczną podstawę dla efektywnego ukształtowania działalności rozpoznawczej, wykrywczej i zapobiegawczej w zakresie przestępstw przeciwko dokumentom.

Statystyka „kryminalna„ nie może spełniać tylko roli diagnostyczno-poznawczej, ale musi służyć także celom pragmatyczno-przyszłościowym.

5. Fundamentalne cele kryminalistycznych badań dokumentów oraz elementy dokumentu mogące stanowić przedmiot badań kryminalistycznych

5.1. Fundamentalne cele i rodzaje kryminalistycznych badań dokumentów

Głównym celem kryminalistycznych badań dokumentów, mogą być:

1. Ustalenie:
 - 1.1. *autentyczności* dokumentu,
 - 1.2. *nieautentyczności* dokumentu, w tym:
 - 1.2.1. faktu sfalszowania (przerobienia) dokumentu
 - 1.2.2. zakresu sfalszowania (przerobienia) dokumentu, w tym:
 - 1.2.2.1. elementów autentycznych w przerobionym dokumencie,
 - 1.2.2.2. elementów przerobionych w uprzednio autentycznym dokumencie,
 - 1.2.3. faktu fałszywości (podrobienia) danego dokumentu.
2. Ustalenie osoby (fałszerza, autora lub wykonawcy) dokumentu:
 - 2.1. fałszerza przerabiającego dokument,
 - 2.2. fałszerza podrabiającego dokument,
 - 2.3. „intelektualnego” autora dokumentu (np. autora anonimowego, okupowego, szantażowego itp.),
 - 2.4. „technicznego” wykonawcy dokumentu (np. dziecka piszącego anonim „pod dyktando” osoby dorosłej).
3. Ustalenie *techniki* fałszerstwa (przerobienia, podrobienia) lub sporządzenia dokumentu, tzn.:
 - 3.1. ustalenie sposobu fałszerstwa lub wykonania dokumentu,
 - 3.2. ustalenie środków technicznych użytych do dokonania fałszerstwa lub wykonania dokumentu.³⁹

³⁹ Za celowością i przydatnością praktyczną ustalania techniki fałszerstwa (wytworzenia) zakwestionowanego dokumentu przemawiają następujące czynniki:

1. Art. 297 §1 obowiązującego k.p.k. stwierdza, że celem postępowania przygotowawczego jest (261 d.k.p.k.) wyjaśnienie okoliczności sprawy.
2. Znajomość techniki przerobienia lub podrobienia (wytworzenia) dokumentu niezbędna jest m. in. do:
 - 2.1. *typowania* sprawy (na podstawie poziomu umiejętności technicznych) oraz zakładu poligraficznego (wyposażonego w urządzenia techniczne) – niezbędne do wykonania danego rodzaju dokumentu (typowanie sprawców i zakładów poligraficznych),
 - 2.2. określenia rodzaju przedmiotów (np. farb, rozpuszczalników, urządzeń itp.), które należy poszukiwać i zabezpieczyć w trakcie przeszukania osób, rzeczy i miejsc (*znaczenie wykrywcze*),
 - 2.3. skutecznego (efektywnego) dowodzenia sprawstwa – z wykorzystaniem dowodów rzeczowych znalezionych w trakcie przeszukania (*znaczenie dowodowe*),
 - 2.4. kojarzenia i łączenia spraw „nie wykrytych”, w których stwierdzono podobny sposób działania (*modus operandi*) sprawcy (*znaczenie kojarząco-reaktywujące*),
 - 2.5. modyfikacji zabezpieczeń tych rodzajów dokumentów i ich elementów, które fałszowane są najczęściej (*znaczenie profilaktyczne*).

4. Odczytanie *treści dokumentów zniszczonych* (np. wyblakłych, „wywabionych”, zalanych, zamazanych, zamalowanych, spalonych itp.).
5. Odczytanie niewidocznego *pisma wgłębionego* („odciśniętego”).
6. Ustalenie wieku dokumentu lub *czasu jego fałszerstwa*.

W dalszej części opracowania uwzględnione będą tylko „techniczne” fundamentalne cele badań dokumentów, wymienione wyżej w punktach 1 i 4 (oraz częściowo pkt 5).

5.2. Elementy („warstwy”) dokumentu mogące stanowić przedmiot badań kryminalistycznych

W każdym dokumencie, w zależności od celu badań, przedmiotem badania kryminalistycznego mogą być jego następujące elementy:

1. *Cechy treściowe (treść, warstwa treściowa)* dokumentu; mogą one stanowić podstawę do typowania *autora* tekstu – jego cech lub motywu działania.
2. *Cechy językowe*: styl, składnia, słownictwo, żargon zawodowy, regionalizmy, powtarzalne błędy ortograficzne itp., mogą być podstawą do typowania *autora* tekstu (błędy ortograficzne wykonawcy).
3. *Topografia tekstu (cechy topograficzne)*, która może stanowić podstawę do typowania *wykonawcy* tekstu.
4. *Cechy graficzne pisma* (ręcznego, maszynowego, drukowanego tzn. cechy *formalne*), które mogą stanowić podstawę do identyfikacji osoby, maszyny do pisania, maszyny drukarskiej itp.
5. *Elementy (cechy) techniczne* dokumentu:
 - 5.1. elementy stałe:
 - 5.1.1. podłoże dokumentu (najczęściej papier) - jego rodzaj i cechy (właściwości),
 - 5.1.2. materiały kryjące tworzące linię tekstu - ich rodzaj (np. grafit ołówkowy, atrament, tusz długopisowy, żel długopisowy, tusz stempłowy, toner, farba drukarska itp.) i ich właściwości,
 - 5.1.3. narzędzie pisarskie (jego rodzaj, właściwości i jakość oraz sposób posługiwania się itp.),
 - 5.2. elementy przypadkowe:
 - 5.2.1. ślady zszywek, dziurkaczy, gilotyny itp.,
 - 5.2.2. ślady linii papilarnych, śliny itp.

Wymienione wyżej elementy dokumentu można skrótowo określić jako ich:

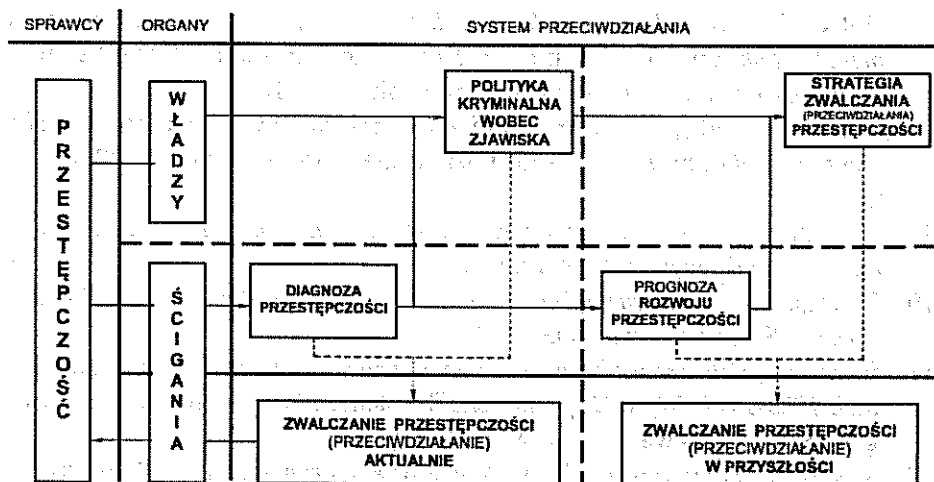
1. warstwa treściowa,
2. warstwa językowa,
3. warstwa topograficzna,

4. warstwa graficzna,
5. warstwa techniczna, w tym:
 - cechy podłoża,
 - cechy materiału kryjącego,
 - cechy narzędzia pisarskiego.

* * *

Na zakończenie, korzystając z okazji, pragnąłbym podzielić się refleksją, że przeciwdziałanie fałszerstwom dokumentów nie może się sprowadzać do działań akcyjnych ani do reakcji na historyczne, zaistniałe już przypadki, lecz powinno ono mieć charakter systemowy (por. schemat 2).

Schem. 2. Struktura systemu przeciwdziałania fałszerstwom dokumentów



BIBLIOGRAFIA**Monografie**

1. Piórkowska-Flieger J., *Falsz dokumentu w polskim prawie karnym*, Kantor Wyd. Zakamycze, Kraków 2004, s. 504.
2. Knoppek K., *Dokument w procesie cywilnym*, PDW Ławica, Poznań 1993, s. 151.
3. Kegel Z. (red.), *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, Wyd. UW, Wrocław 2002 [reprint Materiałów I-IX Wrocławskich Sympozjów Badań Pisma], t. 1, s. 1-834, t. 2, s. 835-1467.
4. Kołeckki H., *Technicznokryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych*, Wyd. Poznańskie, Poznań 2002, s. 272.
5. Kołeckki H. (red.), *Technicznokryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych*, Materiały I Konferencji, Kiekrz k. Poznania 27-28.11.1997 r., Wyd. Poznańskie, Poznań 2003, s. 196.
6. Kołeckki H. (red.), *Technicznokryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych*, Materiały II Konferencji, Poznań 27.01.2000, Wyd. Poznańskie, Poznań 2003, s. 187.
7. Kołeckki H. (red.), *Technicznokryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych*, Materiały 3 Konferencji, Poznań 27-28.09.2001 r., Wyd. Poznańskie, Poznań 2003, s. 188 + płyta CD-R.
8. Kołeckki H. (red.), *Technicznokryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych*, t. 4, Wyd. Poznańskie, Poznań, 2004, s. 229 + płyta CD-R.
9. Kołeckki H. (red.), *Technicznokryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych*, t. 5 (w druku).
10. Pruszek A., *Znaki pieniężne i ich fałszerstwa. Poradnik kasjera*, Wyd. 7, Twigger SA, Warszawa 2005, s. 100.
11. Sławik K., *Falszerstwa krajowych i obcych znaków pieniężnych w Polsce w latach 1973-1977*, Wyd. Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa 1979, s. 192 +16 s. rycin.
12. Szwarz A., *Falszerstwo dokumentów w świetle kryminalistyki*, Wyd. Prawnicze, Warszawa, 1955, s. 136.
13. Wójcik J., *Falszerstwa dokumentów publicznych. Rozpoznawanie i zapobieganie. Poradnik praktyczny*, Wyd. Twigger SA, Warszawa 2005, s. 310.

Artykuły

14. Broekhaar S., *Identity documents as part of the logistics of organised crime*, (w:) Fachtagung Schleuserkriminalität und Dokumente, 2.3. bis 4.3. 1999 in Wiesbaden, Bundesministerium für Inneres Generaldirektion für die Öffentliche Sicherheit, s. 12.

15. Chrzczonowicz P., Filar M., *Dokument w obrocie prawnym i jego fałszerstwo. Niektóre aspekty karnoprawne, kryminologiczne i kryminalistyczne* (w:) Bulsiewicz A., Marek A., Kwiatkowska-Darul V. (red.), *Doctrina multiplex veritas una. Księga Jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Mariuszowi Kulickiemu, twórcy Katedry Kryminalistyki na Wydziale Prawa i Administracji UMK w 35-lecie jej powołania*, Wyd. UMK, Toruń 2004, s. 47-65.
16. Jursza C., *Fałszerstwa dokumentów w obrazie współczesnej przestępczości kryminalnej w Polsce* (w:) KołECKI H. (red.), *Techniczno-kryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych, Materiały I Konferencji, Kiekrz k. Poznania 27-28.11.1997 r.*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003, s. 47-58.
17. Knoppek K., *Pojęcie dokumentu publicznego w prawie cywilnym (materiałnym i procesowym)* (w:) KołECKI H. (red.), *Techniczno-kryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych, Materiały I Konferencji, Kiekrz k. Poznania 27-28.11.1997 r.*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003, s. 29-36.
18. KołECKI H., *Pojęcie dokumentu publicznego, autentycznego i oryginalnego w polskim prawie karnym, cywilnym i administracyjnym oraz w kryminalistyce* (w:) Hanusek T., Kegel Z., Sławik K., *Księga pamiątkowa ku czci Profesora Andrzeja Szwarca*, Wyd. UW., Wrocław 2001, s. 119-132.
19. *Konferencja, Zabezpieczanie dokumentów przed fałszerstwem, Warszawa, Pałac Prezydencki, 27 kwietnia 1996*, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego i Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych, Warszawa, 1996, s. 66.
20. Okrasa Cz., *Przestępstwa dokonywane przy pomocy sfalszowanych dokumentów. Implikacje międzynarodowe* (w:) Konferencja, Zabezpieczanie dokumentów przed fałszerstwem, Warszawa, Pałac Prezydencki, 27 kwietnia 1996, Biuro Bezpieczeństwa Narodowego i Państwowa Wytwórnia Papierów Wartościowych, Warszawa, 1996, s. 23.
21. Paluszkiewicz H., Felerowicz K., *Pojęcie dokumentu urzędowego w kodeksie karnym i kodeksie postępowania karnego* (w:) KołECKI H. (red.), *Techniczno-kryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych, Materiały I Konferencji, Kiekrz k. Poznania 27-28.11.1997 r.*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003, s. 19-28.
22. *Papiery wartościowe dawniej, dziś i jutro. Materiały Krajowej Konferencji Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych S. A., Warszawa, 28 października 1999 r., Rola i miejsce zabezpieczonych dokumentów i papierów wartościowych w systemie bezpieczeństwa i zachowania suwerenności państwa*, Wyd. Polskiej Wytwórni Papierów Wartościowych S. A., Warszawa, 1999, s. 70.
23. Romanowski M., *Fałszerstwa dokumentów w ujęciu statystycznym* (w:) KołECKI H. (red.), *Techniczno-kryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych, Materiały II Konferencji, Poznań 27.01.2000 r.*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003, s. 11-16.

24. Romanowski M., *Falszerstwa dokumentów w ujęciu statystycznym. Kradzieże z włamaniem do urzędów administracji państwowej w celu uzyskania blankietów dokumentów* (w:) Kolečki H. (red.), *Techniczno-kryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych, Materiały I Konferencji, Kiekrz k. Poznania 27-28.11.1997 r.*, Wyd. Poznańskie, Poznań 2003, s. 71-75.
25. Rusek G., Cieśla R., *Fizyko-chemiczne badanie dokumentów*, (w:) Kegel Z. (red.), *Problemy dowodu z dokumentu. Materiały IX Wrocławskiego Sympozjum Badań Pisma Ręcznego, Wrocław 14-16.06.2000 r.*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego [Wydział Prawa i Administracji, Katedra Kryminalistyki], Wrocław, 2001, s. 235-242.
26. Siwik Z., *Ogólny obraz przestępczości przeciwko dokumentom w Polsce (lata 1970-1994)* (w:) Kegel Z. (red.), *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. 2, Wyd. UW r., Wrocław 2002, s. 1220-1223.
27. Sklepkowski L., Woźniak D., *Rodzaje dokumentów wykorzystywanych do popełniania przestępstw (głównie gospodarczych)*, (w:) Kolečki H. (red.), *Techniczno-kryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych, Materiały I Konferencji, Kiekrz k. Poznania 27-28.11.1997 r.*, Wyd. Poznańskie, Poznań 2003, s. 59-69.
28. Sławik K., Żywucka E., *Kryminalistyczno-kryminologiczne aspekty falszerstw dokumentów* (w:) Kolečki H. (red.), *Techniczno-kryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych, Materiały II Konferencji, Poznań 27.01.2000 r.*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003, s. 17-25.
29. Sławik K., *Falszerstwa na tle współczesnej przestępczości. Rozmiary i dorobek badawczo-organizacyjny* (w:) Widła T. (red.), *Wokół problematyki dokumentu. Księga pamiątkowa dedykowana Profesorowi Antoniemu Felusowi*, Wyd. UŚl., Katowice 2005, s. 163-181.
30. Sławik K., *Nowe tendencje w falszerstwach, zwłaszcza dokumentów*, (w:) Z. Kegel (red.), *Materiały VII Wrocławskiego Sympozjum Badań Pisma, Wrocław 12-14.06.1996*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego [Wydział Prawa i Administracji, Katedra Kryminalistyki], Wrocław, 1997, s. 85-91 oraz (w:) Kegel Z. (red.), *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, Wyd. UW r., Wrocław 2002, s. 1213-1219.
31. Sławik K., *Ściganie sprawców falszerstw krajowych i obcych znaków pieniężnych* (w:) Z. Kegel (red.), *Materiały III Wrocławskiego Sympozjum Badań Pisma, Wrocław 17-19.09.1987*, Wyd. Uniwersytetu Wrocławskiego [Wydział Prawa i Administracji, Katedra Kryminalistyki], Wrocław, 1992, s. 8-18 oraz (w:) Kegel Z. (red.), *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów*, t. 2, Wyd. UW r., Wrocław 2002, s. 1144-1152.
32. Świercz W., Romanowski M., *Falszerstwa dokumentów w ujęciu statystycznym* (w:) Kolečki H. (red.), *Techniczno-kryminalistyczne badania autentyczności*

- dokumentów publicznych, Materiały 3. Konferencji, Poznań 27-28.09.2001 r., Wyd. Poznańskie, Poznań 2003, s. 11-16.
33. Woźniak D., Sklepkowski L., *Skutki ekonomiczne przestępstw dokonywanych za pomocą sfałszowanych dokumentów*, Przegląd Policyjny, 1996, nr 2, s. 115-122.
34. Ziemiński K., *Dokument w polskim prawie administracyjnym*, (w:) Kolecki H. (red.), *Techniczno-kryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych*, Materiały I Konferencji, Kiekrz k. Poznania 27-28.11.1997 r., Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2003, s. 37-46.

Patryk Królikowski

ZARYS PROBLEMATYKI ZABEZPIECZANIA ŚLADÓW ELEKTRONICZNYCH W MIEJSCU NARUSZENIA BEZPIECZEŃSTWA INFORMATYCZNEGO

WPROWADZENIE

W 1972 roku nikomu nie znany elektronik i programista John T. Draper skonstruował urządzenie, które zwróciło uwagę środowiska informatyków na możliwości, jakie kryją raczkujące dopiero systemy komputerowe. Jak większość odkryć tak i to było dziełem przypadku. Niewidomy przyjaciel Drapera zwrócił mu uwagę na gwizdek, który dodawany był jako prezent do płatków śniadaniowych. Dźwięki wydawane przez gwizdek do złudzenia przypominały te emitowane przez aparaty telefoniczne podczas wybierania numerów. Okazało się, że zagwizdanie podczas rozmowy (np. podczas połączenia z bezpłatną infolinią) powodowało przełączenie centralki w tryb oczekiwania na nowe połączenie i prowadzenie rozmów (także międzymiastowych i międzynarodowych) bez żadnych ograniczeń i kosztów. Ten zwyczajny gwizdek podsunął Draperowi pomysł skonstruowania urządzenia, które pozwoli na wykorzystywanie w prosty sposób centralek telefonicznych do nawiązywania dowolnych i bezpłatnych połączeń. Tak narodził się słynny Blue Box (Niebieska Skrzynka), który przez wiele lat służył osobom wtajemniczonym do prowadzenia darmowych rozmów. Jak mówi sam Draper, powstał on nie z jego złej woli, ale z chorobliwej wręcz ciekawości i potrzeby odkrywania tajemnic. Właśnie dzięki Blue Box, „oszukując” centralkę telefoniczną nasz rodak – Steve Wozniak (późniejszy współzałożyciel koncernu Apple) – jako pierwsza osoba „z zewnątrz” zatelefonował bezpośrednio do papieża, a Draper do prezydenta Richarda Nixona.¹

Proceder wykorzystywania Blue Boxów stał się w USA dość poważnym problemem. Ci, którzy potrafili budować te urządzenia (między innymi Wozniak), często sprzedawali je innym, nieposiadającym szerokiej wiedzy niezbędnej do ich „bezpiecznego” użytkowania. Skutkowało to zakrojonymi na szeroką skalę

¹ Więcej o Johnie T. Draper na stronie <http://www.webcrunchers.com/crunch/>.

akcjami FBI oraz szeregiem zatrzymań, których ofiarą (w wyniku prowokacji) padł także sam Draper, choć zrezygnował z korzystania z Blue Boxów wiele miesięcy wcześniej. Można pokusić się o stwierdzenie, że powstania Niebieskiego Pudełka to w dużej mierze analogia do historii krystalizującego się od połowy lat 60. hakingu², z którego rozwinęła się jego niechlubna odmiana „kraking”. W obliczu stale rozwijającej się techniki hakerzy powodowani ciekawością (i niejednokrotnie ambicją) wskazują na jej niedoskonałości i możliwości nadużyć, wkradając się wszędzie tam, gdzie zastosowanie znajduje informatyka.

Od lat 70. wiele się zmieniło. Chociaż metody działania pozostały podobne, zmianom uległa motywacja. Hacking, który sam w sobie nie jest nastawiony na wyrządzenie krzywdy, a ma jedynie stanowić dowód umiejętności i otwartości umysłu, przerodził się w kraking³ – działalność przestępczą polegającą na pozabawionym zasad i nie zważającym na skutki uzyskiwaniu, niszczeniu i zmienianiu informacji znajdujących się w systemach informatycznych najczęściej w celach zarobkowych. Z tego też powodu ważne jest wprowadzenie już na wstępie wyraźnego rozróżnienia na krakerów – przestępców i hakerów -hobbystów.

Pojawienie się nowej grupy przestępstw „przestępstw informatycznych, zrodziło potrzebę znalezienia sposobu skutecznego przeciwdziałania i walki z nimi. Służby policyjne musiały posiadać odpowiednią wiedzę techniczną, a także poznać metody działania charakterystyczne dla komputerowych włamywaczy. Zadanie to nie było i w dalszym ciągu nie jest łatwe. Okazało się bowiem, że aby wykrywać, a potem ścigać sprawców trzeba samemu być – w pewnym stopniu, hakerem. Znanych jest wiele przypadków (głównie w Stanach Zjednoczonych), gdzie organy wymiaru sprawiedliwości w obliczu narastających ataków na bezpieczeństwo informatyczne zaczęły szukać pomocy w środowisku hakerskim. Klasycznym wręcz przykładem współpracy organów ścigania z hakerami był pościg za osławionym Kevinem Mitnickiem. W akcję tą zaangażował się specjalista bezpieczeństwa systemów informatycznych i fizyk Tsutomu Shimomura, którego bezpośrednio dotknęły działania Mitnicka. Na kanwie śledztwa powstał film pt. „Takedown”⁴, który co prawda dalece odbiega od

2 Haker (ang. hacker) to osoba doskonale znająca zasady funkcjonowania komputerów i oprogramowania komputerowego, potrafiąca zaprogramować komputer w celu wykonania dowolnego, określonego przez siebie zadania oraz charakteryzująca się przenikliwością i otwartością umysłu pozwalającą na wyszukiwanie błędów w programach innych osób.

3 Kraker (ang. cracker) to osoba wykorzystująca wiedzę o funkcjonowaniu komputerów i oprogramowania komputerowego do przelamywania zabezpieczeń systemów komputerowych, wykorzystująca systemy komputerowe z naruszenie przepisów prawa oraz zasad współżycia społecznego w celu zniszczenia, zmiany lub nieuprawnionego uzyskania chronionych informacji.

4 Pełne brzmienie tytułu: „Takedown: The Pursuit and Capture of Kevin Mitnick, America’s Most Wanted Computer Outlaw”.

rzeczywistego przebiegu zdarzeń, ale rzuca światło na problem i złożoność przestępstw informatycznych. Dużą rolę zaczęły także odgrywać niezależne zespoły eksperckie oraz tworzone w ramach agencji rządowych grupy kryminalistów wykrywających i zabezpieczających ślady przestępstw informatycznych.

ZAKRES POJĘCIOWY

Przed przystąpieniem do scharakteryzowania śladów cyfrowych, jakie pozostawiają sprawcy przestępstw informatycznych, należy wyjaśnić znaczenie kluczowych dla właściwego zrozumienia artykułu pojęć.

W przypadku działania przestępców komputerowych mówi się o naruszeniu bezpieczeństwa informatycznego. Czym jest zatem „bezpieczeństwo informatyczne”? Bezpieczeństwo *sensu largo* to zespół czynników zewnętrznych i wewnętrznych oraz przedsięwziętych środków tworzących przekonanie o możliwości uchronienia się przed zagrożeniem. **Bezpieczeństwem informatycznym** jest więc zespół czynników, reguł, zasad postępowania oraz środków podjętych w celu uchronienia infrastruktury informatycznej (sprzętu komputerowego oraz przechowywanych za jego pomocą informacji) przed realnymi lub hipotetycznymi zagrożeniami. Omawianie poszczególnych elementów składowych bezpieczeństwa informatycznego leży poza ramami niniejszego opracowania, warto je jednak wymienić:

1. Określenie obszaru i zasobów, jakie podlegać będą ochronie oraz zbudowanie na tej podstawie polityki bezpieczeństwa.
2. Wybranie i wdrożenie odpowiednich do polityki bezpieczeństwa narzędzi (w postaci oprogramowania i sprzętu) mających zapewnić bezpieczeństwo informatyczne.
3. Przeprowadzenie testów i audytu wprowadzonego systemu zabezpieczeń.
4. Szkolenie personelu technicznego i użytkowników systemów informatycznych.
5. Stała obserwacja infrastruktury.
6. Reakcja na naruszenie bezpieczeństwa informatycznego (incydent) oraz wyciągnięcie odpowiednich wniosków.

Nie jest to wyliczenie enumeratywne i ma charakter jedynie ogólnego planu postępowania w celu zapewnienia bezpieczeństwa, który w zależności od zastanych warunków może ulegać modyfikacjom. Inaczej bowiem bezpieczeństwo informatyczne będzie rozumiane w laboratoriach wojskowych, a inaczej w bibliotece publicznej. Z punktu widzenia niniejszego artykułu najistotniejszy jest punkt 6, tj. reakcja na incydent „czyli takie postępowanie, które umożliwi ustalenie przyczyny naruszenia, źródła, sprawcy oraz metody, jaka została przez niego wykorzystana.

Kolejnym pojęciem, bezpośrednio związanym z bezpieczeństwem informatycznym, a ściślej z jego naruszeniem, jest „przestępstwo informatyczne”. Definicja taka w polskim prawie karnym nie istnieje *explicite*. Nie oznacza to jednak, że kodeks karny zupełnie pomija problem przestępstw związanych z wysoką technologią. Wymienia kilkanaście typów czynów zabronionych, które wspólnie można określić właśnie mianem przestępstw informatycznych. W doktrynie spotyka się termin „przestępstwo komputerowe”.⁵ Właściwszym jednak wydaje się użycie określenia „informatyczne”. Komputer bowiem, to elektroniczna maszyna cyfrowa, urządzenie elektroniczne służące do automatycznego przetwarzania informacji (danych) przedstawionych cyfrowo (tzn. za pomocą odpowiednio zakodowanych liczb).⁶ Zatem przestępstwo komputerowe to takie, które zostało popełnione za pomocą komputera bądź jest wymierzone przeciwko takiemu. W uproszczeniu można przyjąć, że przestępstwem komputerowym jest także fizyczne zniszczenie komputera, np. rozbicie młotkiem lub użycie komputera jako narzędzia w celu okaleczenia człowieka. Z kolei informatyka to dziedzina nauki i techniki zajmująca się przetwarzaniem informacji – w tym technologiami przetwarzania informacji oraz technologiami wytwarzania systemów przetwarzających informacje.⁷ Działania intruzów są zawsze skierowane przeciwko przepływowi informacji, ich przetwarzaniu i przechowywaniu – w różnym stopniu, w zależności od rodzaju popełnianego czynu. Komputer jest tylko medium wykonującym te zadania. Włamanie do komputera, sabotaż komputerowy, piractwo komputerowe itp. pociągają za sobą zawsze naruszenie informacji. Uzyskanie dostępu do systemu informatycznego „w tym komputera „wymaga posłużenia się odpowiednimi danymi np. w postaci nazwy użytkownika i hasła bądź daje dostęp do danych, które w przypadku włamywacza komputerowego zdobywane są bez zgody prawowitego właściciela lub użytkownika.

Sprecyzowania wymagają jeszcze dwa pojęcia mające bezpośredni związek z czynnościami prowadzonymi w odniesieniu do przestępstw informatycznych.

Ślad elektroniczny to każda, zapisana w postaci binarnej (tj. ciągu zer i jedynek), informacja znajdująca się na nośniku umożliwiającym jej przechwycenie, zawierająca wiadomości cenne z punktu widzenia prowadzonych czynności rozpoznawczych.

Dowód elektroniczny to z kolei taki ślad elektroniczny, który został pobrany, zabezpieczony, poddany analizie i udokumentowany zgodnie z określonymi procedurami pozwalającymi na wykorzystanie go w postępowaniu sądowym.⁸

⁵ M. in. A. Adamski: *Prawo karne komputerowe*, C. H. Beck, 2000 oraz B. Fiszer: *Przestępstwa komputerowe i ochrona informacji*, Zakamycze, 2000.

⁶ Nowa encyklopedia powszechna PWN; www.encyklopedia.pwn.pl

⁷ Definicja pochodzi z encyklopedii internetowej: pl.wikipedia.org

⁸ Patrz uwagi na temat dowodów elektronicznych w prawie amerykańskim: E. Casey: *Digital Evidence and Computer Crime: Forensic Science, Computers, and the Internet*, Second Edition, Chapter 1: Digital Evidence and Computer Crime, Academic Press, 2004

CHARAKTERYSTYKA I KLASYFIKACJA ŚLADÓW ELEKTRONICZNYCH

Zgodnie z zasadą Locarda każdy, kto pojawia się na miejscu przestępstwa, pozostawia jakiś ślad jednocześnie zabierając ze sobą inny. Zadaniem kryminalistyka badającego ślady elektroniczne jest niepozostawienie odcisków swojej działalności z jednej strony, a z drugiej zebranie możliwie największej liczby oznak bytności sprawcy. W kryminalistyce informatycznej zadanie to komplikuje fakt, iż większość użytecznego materiału badawczego nie ma postaci materialnej. Bez względu na to, czy badana jest zawartość serwisu internetowego czy informacje zgromadzone w komputerze, kryminalistyk porusza się w świecie binarnym – zerojedynekowym, tworzącym systemy operacyjne, programy, dokumenty. Zmiana jednego tylko spośród setek tysięcy zer może skutecznie uniemożliwić zebranie wiarygodnych informacji. Tak więc przystępując do czynności zmierzających do uzyskania przyszłego materiału dowodowego trzeba zachować szczególną ostrożność, działać zgodnie z ustalonymi standardami i bardzo skrupulatnie dokumentować każdy z poczynionych kroków. Znane są takie przypadki (np. w Stanach Zjednoczonych), że zbierane i analizowane przez wiele tygodni ślady zostały odrzucone jako materiał dowodowy ze względu na nieścisłości w dokumentacji.

Tak więc przed przystąpieniem do faktycznego zbierania śladów elektronicznych należy opracować szczegółowy plan działania. W zarysie powinien on określać przynajmniej następujące elementy⁹:

1. Wyznaczenie ekspertów i określenie ich roli w zespole kryminalistycznym.
2. Przygotowanie i sprawdzenie wyposażenia technicznego laboratorium.
3. Przygotowanie narzędzi (zarówno sprzętu, jak i oprogramowania) oraz akcesoriów niezbędnych ekspertom w prowadzeniu działań na miejscu zdarzenia.
4. Zapoznanie się z dostępnymi informacjami przed przybyciem na miejsce zdarzenia.
5. Zebranie potrzebnych dokumentów przewidzianych wymogami prawa.
6. Wykonanie szczegółowej dokumentacji zastanej sytuacji bezpośrednio po przybyciu na miejsce zdarzenia (m. in. wykonanie zdjęć pomieszczenia, nośników danych, wydruków komputerowych, opisanie przewodów podłączonych do komputera (ów) itp.).
7. Zabezpieczenie i udokumentowanie nośników potencjalnych śladów elektronicznych oraz zadbanie o właściwy ich transport do laboratorium.

⁹ Przykładowy plan działania patrz: s. 26, A. J. Marcella, R. S. Greenfield; *Cyber Forensics. A Field Manual for Collecting, Examining and Preserving Evidence of Computer Crimes*, CRC Press, 2002

8. Analiza zabezpieczonych przedmiotów.
9. Przygotowanie zabranego materiału do celów procesowych.

Ślady elektroniczne mogą pochodzić z różnych źródeł, mieć różny charakter. Można je klasyfikować według wielu różnych kryteriów, np.:

1. Ze względu trwałość:
 - trwale (np. dyski twarde, dyskietki, pamięci USB),
 - nietrwale (np. pamięć operacyjna).
2. Ze względu na źródło:
 - pochodzące bezpośrednio z systemu informatycznego na miejscu zdarzenia,
 - pochodzące z systemów informatycznych poza miejscem zdarzenia (np. na komputerze sprawcy; pomiędzy napastnikiem a systemem docelowym; na routerach, będące rezultatem działania aplikacji ostrzegających – wpisy w logach systemów wykrywania włamań IDS, IPS, ścian ogniowych (firewalls) itp.),
 - pochodzące spoza systemu informatycznego (np. dyskietka leżąca w pobliżu komputera, zewnętrzny napęd dysków, palmtop itp.).
3. Ze względu na czynnik wolicjonalny:
 - pozostawione przez intruza świadomie (np. rootkity, tylne furtki itp.),
 - pozostawione przez intruza nieświadomie (np. nieusunięcie historii wykonywanych poleceń).

PODSTAWOWE ZASADY I SPOSOBY ZABEZPIECZANIA ŚLADÓW ELEKTRONICZNYCH I ICH NOŚNIKÓW

Przystępując do zabezpieczania śladów elektronicznych należy przestrzegać kilku kardynalnych zasad, których ignorowanie może doprowadzić do zmiany lub zniszczenia cennych informacji.

1. Przede wszystkim nie wolno działać w pośpiechu, ale też nie można zbyt długo zwlekać z podjęciem działań. Wszystko zależy od charakteru przestępstwa. Zachowanie równowagi pomiędzy szybkim działaniem a precyzją jest niezwykle trudne. Z jednej strony efektów nieprzemysłanych czynności w przestrzeni komputerowej bardzo często nie można odwrócić. Z drugiej, może się zdarzyć, że kraker w dalszym ciągu podłączony jest do systemu, a zatem szybkie działanie może pomóc w schwytaniu go na gorącym uczynku i zebraniu niepodważalnych dowodów.
2. Ponadto konieczne jest dość szybkie oszacowanie źródeł śladów oraz rodzajów śladów, które mogą być potencjalnie użyteczne w dalszym toku

postępowania. Jak wspomniano wcześniej, część z nich może mieć charakter nietrwały – przede wszystkim zawartość pamięci operacyjnej. Dlatego trzeba ocenić które ślady najłatwiej utracić, a w związku z tym, które należy zebrać w pierwszej kolejności.

3. Nigdy nie należy bezpośrednio używać systemu operacyjnego komputera, którego oględziny będą dokonywane. Zalecane jest korzystanie z wcześniej przygotowanych narzędzi, których użycie zastępuje te udostępnione przez system operacyjny. Szczególnie godne polecenia są oparte na Linuxie dystrybucje, które nie wymagają instalacji na dysku twardym komputera (można je uruchomić bezpośrednio z np. dyskietki, płyty CD lub pendrive'a) i które skonstruowane są tak, aby nie ingerować w integralność analizowanego systemu. Na rynku istnieje kilka bezpłatnych dystrybucji przygotowanych specjalnie pod kątem badań kryminalistycznych, m. in. F.I.R.E¹⁰, Helix¹¹, Penguin Sleuth.¹²
4. Dodatkowo – pomimo presji czasu – niezbędne jest dokumentowanie wszelkich dokonywanych czynności. Zatem po przybyciu na miejsce zdarzenia należy sfotografować wyświetlony na monitorze obraz, podłączone do komputera kable, nośniki znajdujące się w pobliżu, samo otoczenie, zanotować czas przybycia. Jeżeli konieczne okaże się zabranie znalezionych przedmiotów, np. dyskietek, dysków twardych, palmtopów itp., należy zadbać o właściwe oznakowanie i bezpieczne zapakowanie (np. użycie antystatycznych torebek chroniących przed polem magnetycznym). Ta zasada, mimo iż wspomniana już kilkakrotnie, powinna być traktowana ze szczególną uwagą, ponieważ znać przebieg przestępstwa to jedno, a umieć je udowodnić, to już zupełnie co innego. Dlatego w postępowaniu sądowym poprawnie udokumentowane i zabezpieczone dowody mają znaczenie kluczowe.

Najczęściej przedmiotem oględzin i głównym źródłem dowodów na miejscu zdarzenia będą stacje robocze lub serwery – ich zawartość oraz konfiguracja. Trzeba pamiętać, że miejsce zdarzenia może być początkiem w całym łańcuchu źródeł, z których mogą pochodzić dowody. Z reguły właśnie tutaj znajdować się będzie ich znaczna część, ale równie często dodatkowych informacji będzie trzeba szukać u dostawców Internetu, operatorów telekomunikacyjnych, w lokalizacjach, na które wskazują ślady z miejsca zdarzenia. W ramach

¹⁰ Wszelkie informacje oraz system F. I. R. E do pobrania ze strony: <http://fire.dmzs.com>

¹¹ Wszelkie informacje oraz system Helix do pobrania ze strony: <http://www.e-fense.com/helix/>

¹² Wszelkie informacje oraz system Penguin Sleuth do pobrania ze strony: <http://www.linux-forensics.com/>

jednostki centralnej (komputera) z punktu widzenia kryminalistyka można wyróżnić cztery podstawowe komponenty:

- a) pamięć operacyjną,
- b) łącze sieciowe,
- c) pamięć masową,
- d) zewnętrzne nośniki danych.

Pierwsze dwa elementy zawierają ślady nietrwale i to właśnie na nie trzeba zwrócić uwagę w pierwszej kolejności. Pozostałe mogą być poddane analizie w późniejszym czasie.

Istnieją dwa podejścia do zbierania materiału dowodowego z systemów komputerowych.

1. Praca na tzw. **żywym organizmie** (ang. *live system*), tj. pracującym systemie, bez jego wyłączenia. To podejście wymaga szczególnej ostrożności i niesie niebezpieczeństwo zniszczenia lub zmodyfikowania cennych informacji, ale prawidłowo przeprowadzone zapewnia uzyskanie największej ilości śladów.
2. Tak zwana **analiza *post mortem***. Polega na możliwie nieinwazyjnym wyłączeniu komputerów, które w całości lub których elementy będą badane dopiero po przewiezieniu do laboratorium. Podejście to zapewnia najbardziej komfortowe warunki pracy ekspertom, ale ogranicza ilość informacji możliwych do zebrania.

Ad. 1.

Jeżeli została podjęta decyzja o zebraniu śladów elektronicznych z pracującego systemu komputerowego, należy najpierw przygotować narzędzia, które posłużą do zebrania dalszych informacji (np. płytę CD z dystrybucją F.I.R.E). Po zgromadzeniu odpowiednich narzędzi należy zebrać przede wszystkim następujące ślady:

- aktualną datę i czas wg badanego systemu „bardzo ważny krok, niestety równie często pomijany. Zdarza się, że data albo czas systemowy znacznie odbiegają od rzeczywistości. Ich zanotowanie pozwala na ustalenie ewentualnych różnic i ustalenie faktycznego czasu działania sprawcy;
 - zawartość tablicy routingu „ pozwala na uzyskanie obrazu dróg, jakimi podróżują pakiety. Może okazać się, że włamywacz zmienił ustawienia tablicy routingu i dzięki temu skierował ruch sieciowy w niepożądanym kierunku, co z kolei dostarcza informacji o dodatkowych źródłach śladów;
 - zawartość tablicy ARP (Address Resolution Protocol) „ zebranie tych informacji pozwoli na ustalenie powiązania adresów fizycznych komputerów (MAC) z adresami sieciowymi (IP) i być może także na zidentyfikowanie sprawcy;
-

- aktualnie nawiązane i oczekujące połączenia, otwarte porty – pozwolą na ustalenie, czy intruz nie jest w dalszym ciągu podłączony do systemu i jakie są potencjalne drogi, którymi mogło nastąpić włamanie;
- zawartość pamięci operacyjnej „niezwykle cenne, ale jednocześnie trudne do późniejszej analizy źródło informacji. Wszelka aktywność, także czynności podejmowane przez sprawcę, odzwierciedlone są zapisami w pamięci operacyjnej. Mogą tam się znajdować ostatnio wykonane polecenia, skasowane pliki (np. logi), nawiązane połączenia, identyfikatory, hasła itp. Każde działanie podejmowane na badanym komputerze powoduje zmianę zawartości pamięci, dlatego podczas zapisywania obrazu pamięci operacyjnej należy szczególnie zadbać o właściwe udokumentowanie tego procesu. Można sporządzić sumę kontrolną pobranego obrazu, ale jest to działanie raczej mało skuteczne, gdyż nigdy nie będzie możliwości porównania jej z oryginałem;
- uruchomione procesy i moduły „w każdym systemie operacyjnym uruchomione są różne składniki, które dodają funkcjonalność, pozwalają użytkownikowi na wykonywanie różnych zadań, czy dostarczają określonych informacji. Wiedza o tym, jakie programy są w danym momencie uruchomione, pozwala na uzyskanie dodatkowych informacji na temat działań włamywacza. Może okazać się, że bez wiedzy użytkownika zostały uruchomione konie trojańskie, tylne furtki itp. Bardzo często dostrzeżenie takich programów jest utrudnione, ponieważ doświadczony sprawca potrafi skutecznie je ukryć.

W przypadku pobierania informacji z pracującego systemu mamy do czynienia z dodatkowym problemem. Zdarza się bowiem, że każda minuta pracy systemu to nie tylko źródło cennych informacji dla kryminalistki, ale także dawanie sprawcy czasu na zamazanie śladów swojej bytności. Rodzi się więc pytanie, w jaki sposób uniemożliwić włamywaczowi dalsze działania i jednocześnie pozwolić ekspertowi na w miarę komfortowe zebranie potrzebnych śladów. Należy odciąć drogę dostępu do systemu. Jak to zrobić? Jest kilka możliwości. Można na przykład zwyczajnie wyciągnąć kabel łączący komputer z siecią komputerową. Jest to rozwiązanie stosunkowo bezpieczne, nie mniej jednak znane są przypadki, kiedy sprawca pozostawia specjalny program, który w momencie wykrycia odłączenia kabla sieciowego uruchamia np. proces formatowania dysku, kasowania wybranych plików, zmiany informacji w plikach itp. Dlatego też zalecane jest odcięcie systemu od dostępu do sieci zewnętrznej poprzez dokonanie modyfikacji w innych punktach infrastruktury np. na routerze, firewallu lub zarządzalnym przełączniku.¹³

¹³ Szczegółowe omówienie procesu pobierania śladów elektronicznych z pracującego systemu Linux od strony technicznej: M. Burdach: *Forensic Analysis of a Live Linux System*, www.securityfocus.com.

Ad. 2.

Analiza *post mortem* może być poprzedzona analizą pracującego systemu bądź być przeprowadzona niezależnie od niej. W przeciwieństwie do tej drugiej przygotowanie do analizy *post mortem* skupia się na właściwym przeprowadzeniu procedury wyłączenia systemów i zabezpieczeniu nośników danych bądź w szczególnych przypadkach całego komputera. Logika i zdrowy rozsądek podpowiadają, że skoro system operacyjny zawiera w sobie odpowiednie mechanizmy wyłączające, to powinno się z nich skorzystać. Niestety dla kryminalistyka zatrzymanie systemu zgodnie z wytycznymi producenta grozi utratą wielu istotnych danych. Niezależnie od tego, jakiego rodzaju jest to system (Linux, Windows, MacOS, Solaris etc.), zalecana przez producenta procedura zatrzymania ma na celu bezpieczne zamknięcie wszystkich pracujących programów, uporządkowanie danych tak, żeby podczas następnego uruchomienia można było podjąć dalszą pracę, odłączenie urządzeń itp. Na przykład w systemie Windows wszystkie te kroki powodują zmianę wartości rejestru, zmianę zawartości pliku wymiany, modyfikację wielu plików konfiguracyjnych – słowem zamazywanie lub niszczenie śladów, które mogłyby potwierdzać lub negować działania sprawcy. W skrajnych przypadkach dobrze wyszkolony intruz może pozostawić w systemie ukryty program usuwający ślady bytności sprawcy lub wręcz uszkadzający system plików uaktywniający się jeżeli zostanie wykonane „prawidłowe” zamknięcie systemu. Procedura poprawnego wyłączenia systemu, z punktu widzenia zachowania jak największej ilości danych, jest podobna w zasadzie bez względu na rodzaj systemu operacyjnego. Sprowadza się do odłączenia przewodu zasilającego komputer, oczywiście po wcześniejszym sfotografowaniu zawartości monitora. Najcenniejszym źródłem informacji jest zawartość twardego dysku lub innych pamięci masowych znajdujących się w badanym komputerze. Przygotowując je do dalszej analizy należy pamiętać, że:

1. Nigdy nie należy ponownie włączać komputera, gdyż spowoduje to zniszczenie wielu istotnych informacji.
2. Po wyłączeniu komputera konieczne jest wykonanie kopii nośników danych. Wskazane jest wykonanie przynajmniej dwóch kopii każdego z nich. Kopia powinna być wykonana przy użyciu specjalnego oprogramowania lub urządzenia pozwalającego na sporządzenie wiernego duplikatu tzw. kopii bitowej, czyli odwzorowania każdego bitu nośnika bez względu na jego strukturę logiczną (tzn. partycje, katalogi, pliki itp.). W ten sposób zachowane zostaną wszystkie informacje, także o usuniętych lub ukrytych plikach.
3. Po wykonaniu kopii należy je uwiarygodnić, to znaczy upewnić się, że są one w rzeczywistości lustrzaną kopią oryginałów. Najpopularniejszą i najbardziej skuteczną metodą służącą do uwiarygodnienia plików, katalogów lub całych dysków jest posłużenie się algorytmem haszującym

(np. MD5, SHA-1, SHA-2), który jest odpowiednikiem sprawdzenia zgodności kodu DNA. Ideą algorytmu jest zapewnienie unikalności wyników w taki sposób, aby nie było możliwe uzyskanie tej samej wartości dla dwóch różnych zbiorów. W chwili obecnej najbardziej rozpowszechniony jest algorytm MD5. Jednakże ze względu na ujawnione ostatnio luki w jego zabezpieczeniach powoli wypiera go znacznie silniejszy SHA, będący standardem w amerykańskiej Agencji Bezpieczeństwa Narodowego NSA.¹⁴

4. Zarówno oryginał, jak i kopie należy przechowywać z dala od pola magnetycznego, np. w specjalnych torebkach antystatycznych.
5. Wszelkie dalsze prace powinny być prowadzone wyłącznie na kopii bezpieczeństwa.

Jeżeli zachodzi konieczność zabezpieczenia nie tylko nośników danych, ale także całego sprzętu komputerowego, ważne jest opisanie stanu, w jakim ten się znajduje przed zabraniem do laboratorium. W szczególności należy udokumentować, w jaki sposób sprzęt był podłączony do sieci komputerowej, jakie urządzenia były do niego przyłączone i w jaki sposób, zebrać wszystkie nośniki znajdujące się w pobliżu komputera, które mogły być w nim wykorzystane.

Jak zostało powiedziane wyżej, gros użytecznych śladów może znajdować się nie tylko bezpośrednio na tzw. skompromitowanej maszynie, ale także na elektronicznym szlaku prowadzącym do niej. Takie wiadomości mogą zawierać routery brzegowe, bardziej zaawansowane przełączniki, firewalle, systemy ochrony IDS lub IPS, serwery poczty elektronicznej itp. Zapisy w logach powyższych produktów mogą pomóc w określeniu drogi, jaką przemierzył sprawca, aby dostać się do maszyny docelowej. Tutaj także należy działać możliwie sprawnie, gdyż część z logów jest systematycznie kasowana i może się okazać, że kilka kroków od namierzenia sprawcy trop zwyczajnie się urywa. Często szybkie uzyskanie potrzebnych danych jest czasochłonne ze względów proceduralnych. Niejednokrotnie konieczna jest pomoc dostawców Internetu spoza kraju. Z tych powodów wszelkie działania winne być podjęte niezwłocznie.

Nie można zapominać o pozornie oczywistych źródłach śladów „urządzeniach, które w przeciągu kilku lat weszły do powszechnego użycia i bez których wielu osobom życie wydaje się co najmniej utrudnione. Mowa tutaj o elektronicznych asystentach PDA, czyli popularnych palmtopach i telefonach komórkowych. W dobie elektronicznej bankowości, poczty elektronicznej, stron www i związanych z nimi haseł, PIN-ów, tokenów, kluczy i innych zabezpieczeń

¹⁴ Więcej na temat algorytmów haszujących na stronach www.fqqs.org i dokumentach RFC (np. RFC3174 – algorytm SHA-1).

coraz trudniej wszystkie te informacje zapamiętać. Dlatego też zapisywane są one właśnie w palmtopach czy telefonach. Dodatkowo urządzenia takie przechowują szereg dokumentów, notatek i innych danych, które są wyjątkowym źródłem wiadomości także dla eksperta kryminalistyki. Jeżeli w otoczeniu miejsca przestępstwa znajdują się takie urządzenia, można mieć pewność, że zawierają chociaż jedną informację mogącą przyczynić się do ustalenia zarówno okoliczności, jak i sposobu jego popełnienia. Jednakże szczegółowe opisanie metod wydobywania i analizy informacji z tych urządzeń to temat na dość obszerne opracowanie i wykracza poza ramy niniejszego artykułu.

PODSUMOWANIE

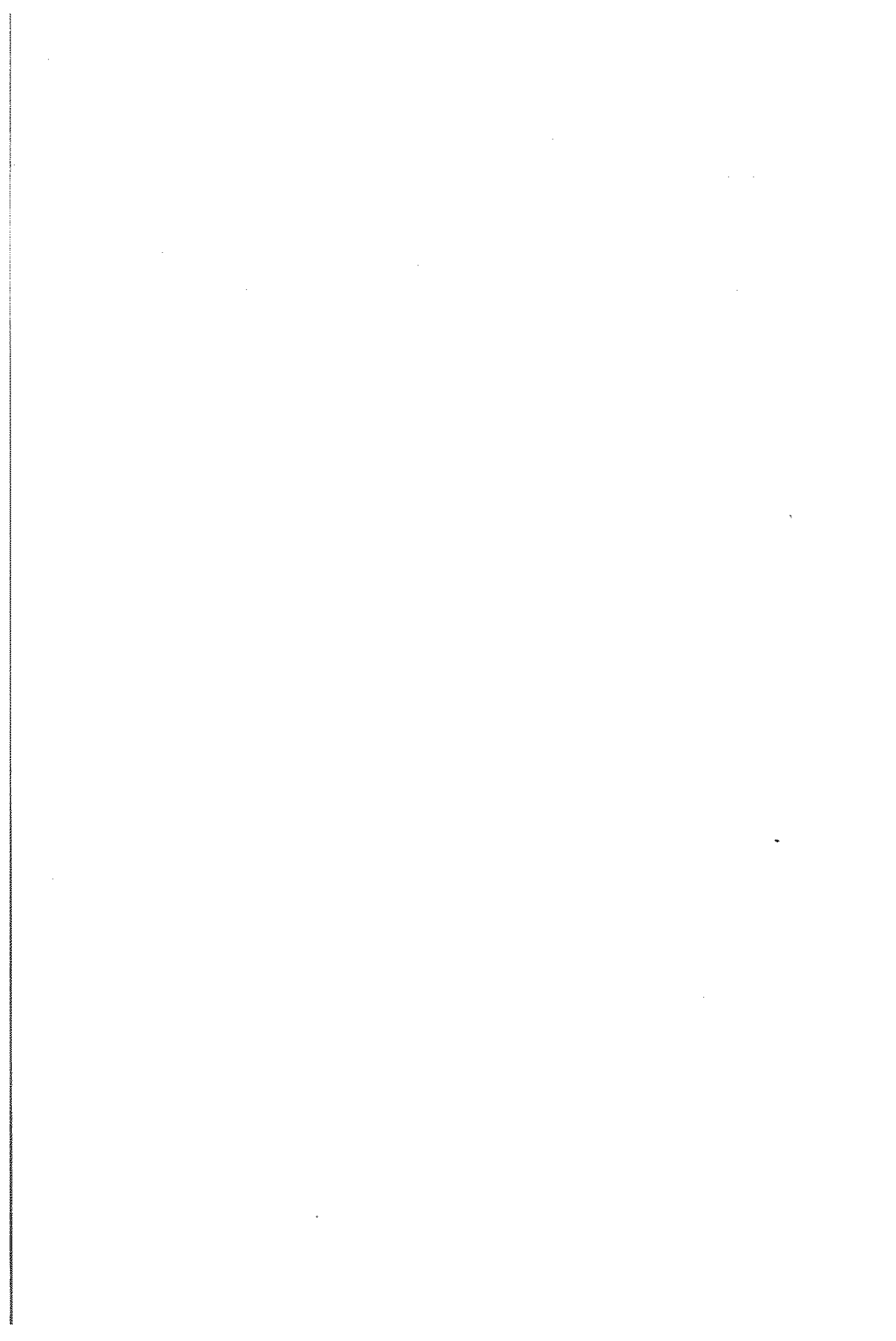
Środowisko przestępcze w coraz większej mierze korzysta z nowinek technicznych dla osiągnięcia swoich celów. Obecnie działania nieuczciwej konkurencji, oszustwa wszelkiej maści, szpiegostwo przemysłowe, napady na banki czy nawet zamachy terrorystyczne bardzo często nie są możliwe bez wykorzystania komputerów. Internet sprawia złudne wrażenie anonimowości i bezkarności, dlatego też chętnie wykorzystywany jest do popełniania szerokiego spektrum przestępstw. Dzisiaj wiadomo, że siatka Al-Kaidy porozumiewała się poprzez specjalnie przygotowany system poczty elektronicznej, a udaremniiony dzięki wysiłkom policyjnej grupy do walki z przestępstwami wysokiej technologii (NHTCU) napad na bank (na kwotę ok. 220 mln funtów) został przeprowadzony zza pulpitu komputera. Sprzęt komputerowy daje dostęp do informacji, których uzyskanie kilka lat temu wymagało żmudnego planowania i rozległych koneksji. Wraz z przenoszeniem coraz większej liczby przestępstw do świata elektronicznego rośnie też rola kryminalistyki śladów elektronicznych (ang. computer forensics) w wykrywaniu i ściganiu sprawców. Jest to dziedzina rozwijająca się bardzo dynamicznie w wielu kierunkach. Wyczerpujące opisanie metod gromadzenia i analizy śladów elektronicznych to materiał na pokaźnych rozmiarów książkę. Ponadto dziedzinę tę charakteryzuje duża zmienność i wymaga ona od ekspertów bezustannego kształcenia. Wiele zagadnień aktualnych dzisiaj traci na znaczeniu w przeciągu kilku miesięcy i odwrotnie – te, które wydają się nieistotne w chwili obecnej, z czasem stają się kluczowe. Działanie na polu kryminalistyki śladów elektronicznych utrudnia też brak jednolitych standardów i przepisów prawa, które regulowałyby zasady prowadzenia postępowania w oparciu o dowody elektroniczne. Są co prawda wytyczne formułowane przez agencje zajmujące się prowadzeniem takich postępowań, ale nie wiążą one z punktu widzenia procesu sądowego i wyznaczają jedynie kierunek, w którym należy podążać. Nie jest to jednak powód do narzekań, lecz oznaka, że należy podejmować wszelkie działania zmierzające do unormowania na drodze prawnej i proceduralnej tej raczkującej dopiero dziedziny.

LITERATURA

1. Adamski A., *Prawo karne komputerowe*, C. H. Beck, 2000.
2. Carvey H., *Windows Forensics and Incident Recovery*, Addison Wesley, 2004.
3. Casey E., *Digital Evidence and Computer Crime: Forensic Science, Computers, and the Internet*, Second Edition, Academic Press, 2004.
4. Fiszer B., *Przestępstwa komputerowe i ochrona informacji*, Wyd. Zakamycze, 2000.
5. Lach A., *Dowody elektroniczne w procesie karnym*, Dom organizatora, 2004.
6. Marcella A. J, Greenfield R. S., *Cyber Forensics. A Field Manual for Collecting, Examining and Preserving Evidence of Computer Crimes*, CRC Press, 2002.
7. Northcutt S., *Computer Security Incident Handling. An Action Plan for Dealing with Intrusions, Cyber-Theft, and Other Security-Related Events*, SANS Institute, 2003.
8. *Nowa encyklopedia powszechna PWN*, PWN, 2005.
9. Wójcik J. W., *Przestępstwa komputerowe. Fenomen cywilizacji*, CIM, 1999.

Internet

1. Burdach M., Forensic Analysis of a Live Linux System: www.securityfocus.com
2. Portal Wikipedia, pl.wikipedia.org
3. SANS Institute, www.sans.org
4. Forensic Solutions LLC, www.forensic-science.com
5. Network Security Library, <http://secinf.net/>
6. Witryna Johna T. Draper. <http://www.webcrunchers.com/crunch/>
7. Normy RFC, www.faqs.org



Rafał Mikołajczuk

OCENA ZEZNAŃ ŚWIADKA KORONNEGO – DOŚWIADCZENIA WŁOSKIE

Zakończony niedawno proces grupy „Krakowiaka”, w którym akt oskarżenia opierał się w znacznym stopniu na zeznaniach świadka koronnego, udowodnił – zresztą nie po raz pierwszy – że instytucja ta przynosi wymierne efekty¹. Jej ostatnia nowelizacja² przyczyni się pewnie do jeszcze szerszego zakresu stosowania tych rozwiązań (zmiana jej zakresu przedmiotowego), a także do pozbawienia organizacji przestępczych środków finansowych (vide: art. 3 ust. 1 pkt 3 ustawy o świadku koronnym³).

Pomimo jej użyteczności, instytucja świadka koronnego pozostaje instytucją kontrowersyjną i to nie tylko z punktu widzenia prawnego (odstąpienie od zasady legalności), ale także moralnego. Kwestią może mniej dyskusyjną, ale mającą wymiar praktyczny jest sama „współpraca” ze świadkiem koronnym, a ściślej rzecz ujmując, ocena jego zeznań, na których nierzadko opiera się akt oskarżenia. W omawianiu tego zagadnienia warto sięgnąć do doświadczeń włoskich organów ścigania, bo właśnie we Włoszech walka z przestępczością zorganizowaną toczy się od dziesięcioleci. Tam, podobnie jak w Polsce, instytucja „collaboratore di giustizia”, której odpowiednikiem – w ogólnym zarysie – jest polska instytucja „świadka koronnego” wprowadzana była stopniowo, a po raz pierwszy sięgnięto po nią w obliczu fali terroru lat 70.

¹ z uzasadnienia do nowelizacji (ze strony: <http://kprm.gov.pl/bip/060613ustawa2uz.pdf>): „... Dotychczasowa praktyka: policyjna, prokuratorska i sądowa wykazały przydatność instytucji świadka koronnego do zwalczania najgroźniejszej przestępczości o charakterze zorganizowanym. Rozbicie groźnych gangów, oskarżenie wielu ich członków było możliwe dzięki przełamaniu zмовy milczenia i swoistej solidarności przestępczej...”

od 1997 r. - kiedy weszła w życie ustawa o świadku koronnym - dzięki współpracy z ok. 80 świadkami koronnymi wykryto ok. 7000 przestępstw - za www.wiadomości.gazeta.pl

² Ustawa z dnia 22 lipca 2006 r. o zmianie ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych.

³ Dz.U. z 1997 r. Nr 114, poz. 738. z późn.zm.

Pierwsze przepisy prawa karnego, obliczone na zachęcenie do współpracy z organami ścigania, rozumiane jako faktyczne przyczynienie się do zebrania dowodów, które pozwoliłyby na wskazanie współsprawców przestępstwa zawiera Dekret nr 625⁴. Przewiduje on w art. 4 zamianę kary dożywotniego pozbawienia wolności na karę pozbawienia wolności od lat 12 do 20 oraz zmniejszenie wymiaru innych od 1/3 do połowy „w sprawach o przestępstwa popełnione dla celów terrorystycznych lub obalenia porządku demokratycznego”, w stosunku do współsprawcy, który – odłączywszy się od innych – dokłada starań dla uniknięcia dalszych konsekwencji działalności przestępczej lub pomaga policji bądź władzy sądowej przy zbieraniu decydujących dowodów dla wskazania lub ujęcia współsprawców. Artykuł 5 wspomnianego dekretu postanawia natomiast, iż nie podlega karze osoba winna popełnienia przestępstwa dla celów terrorystycznych lub obalenia porządku demokratycznego, która „zapobiega skutkowi i dostarcza rozstrzygających dowodów dla właściwej rekonstrukcji faktów i wskazania ewentualnych współsprawców”.

Rok później, ustawodawca włoski – chcąc zatrzymać rosnącą falę porwań – zmienia treść art. 630 ust. 5 kodeksu karnego⁵ wprowadzając, i dla tego typu przestępstw, rozwiązanie z art. 4 ww. Dekretu. Dziesięć lat później zostają wprowadzone następne przepisy „premiujące”, tym razem wobec organizacji przestępczych zajmujących się handlem narkotykami. Artykuł 74 ust. 7 Prezydenckiego Dekretu⁶ przewiduje zmniejszenie kar przewidzianych w tym przepisie za wytwarzanie i handel narkotykami od połowy do dwóch trzecich w stosunku do osoby, która „dokłada starań dla uniknięcia dalszych konsekwencji działalności przestępczej, także pomagając policji bądź władzy sądowej w zajęciu środków dla popełniania przestępstw”.

W roku 1991 ustawodawca zdecydował się wprowadzić podobne przepisy w odniesieniu do przestępstw mafijnych. Artykuł 8 Dekretu nr 152⁷ wymaga współpracy przy „rekonstrukcji faktów” dla „wskazania i ujęcia” już nie współsprawców, lecz „sprawców przestępstw” przy, jak we wcześniej przytoczonych przepisach, jednoczesnym spełnieniu warunku odłączenia się od innych; „nagrodą” jest zmniejszenie kary w zakresie przewidzianym przez pionierski, w tym

⁴ D.L. z 15 grudnia 1979 r. *Misure urgenti per la tutela dell'ordine democratico e della sicurezza pubblica*.

⁵ L. nr 894 z 30 grudnia 1980 r.

⁶ D.P.R. nr 309 z 9 października 1990 r. *Testo unico delle leggi in materia di disciplina degli stupefacenti e sostanze psicotrope, prevenzione, cura e riabilitazione dei relativi stati di tossicodipendenza*.

⁷ D.L. nr 152 z 13 maja 1991 r. *Provvedimenti urgenti in tema di lotta alla criminalità organizzata e di trasparenza e buon andamento dell'attività amministrativa*.

sensie, przepis art. 4 Dekretu nr 625. Zaś przepisy innego dekretu⁸ powołały do życia program ochrony świadków.

W piśmiennictwie włoskim wyróżnia się dwie płaszczyzny, dwa aspekty oceny wiarygodności zeznań:

- ocena zeznań jako takich (tzw. ocena wewnętrzna), co przekłada się na ustalenie ich „wiarygodności podmiotowej”, tj. w odniesieniu do osoby składającej zeznanie oraz „wiarygodności właściwej”, tj. w odniesieniu do przedmiotu zeznań oraz
- ocena wiarygodności poprzez porównanie ich treści z materiałem dowodowym pochodzącym z innych źródeł⁹.

Jako że zeznania świadka koronnego mają dla postępowania karnego szczególne znaczenie, ich analiza winna nie być powierzchowna, a sama ocena dokonana ze względu na ich użyteczność procesową. Przy ocenie „wiarygodności podmiotowej” należy mieć na względzie sytuację rodzinną osoby zeznającej, jej postępowanie w przeszłości (ze szczególnym naciskiem na jej „karną biografię”) oraz jej relacje ze współsprawcami, aby zrozumieć, w jaki sposób dowiedziała się o tym, co zeznaje. Należy także poznać motywy, dla których zdecydowała się na współpracę z wymiarem sprawiedliwości, konkretne warunki, w jakich dojrzewała taka decyzja¹⁰. Wskazaniem wiarygodności zeznań może być także przyznanie własnej odpowiedzialności za czyny, co do których nie zostało prowadzone postępowanie karne przeciwko tej osobie.

Włoski Sąd Najwyższy podkreśla, iż do sędziego należy także sprawdzenie, czy zeznania zostały złożone dobrowolnie, czy nie są przedmiotem instrumentalizacji i czy nie mają u swych korzeni tego samego źródła informacji; co do tego ostatniego, to znacząca będzie informacja, czy różni świadkowie pochodzą z różnych grup przestępczych, czy zostali umieszczeni w różnych zakładach karnych (ze względu na niebezpieczeństwo uzgadniania treści zeznań) i czy zostali przesłuchiwani przez różnych prokuratorów/sędziów¹¹.

Co się tyczy „wiarygodności właściwej” to jej miarą jest szczegółowość odpowiedzi, ich spójność, precyzja, jednoznaczność i powtarzalność; kryteria,

⁸ (D.L. nr 8 z 15 stycznia 1991 r. Nuove norme in materia di sequestri di persona a scopo di estorsione e per la protezione dei testimoni di giustizia, nonché per la protezione e il trattamento sanzionatorio di coloro che collaborano con la giustizia).

⁹ Tak: I. Russo: *Valutazione delle dichiarazioni dei collaboratori: criteri generali e aspetti pratici. Verso il Capitolo dei riscontri* w: Quaderno CSM n. 99 Vol. II “I delitti di criminalità organizzata”, s. 6.

¹⁰ Guido Piffer, *Momenti significativi della fase delle indagini preliminari: i rapporti con i collaboratori di giustizia* w: Quaderno CSM n. 61 Vol. II Corso di aggiornamento sulle tecniche di indagine “Giovanni Falcone”, s. 9.

¹¹ I. Russo, op. cit., s. 7.

które można stosować do oceny jakichkolwiek zeznań, niekoniecznie tych składanych przez świadka koronnego. „Należy drażyć, pytać, słuchać, zgłębiać, wyjaśniać (...) konfrontować, lecz nie za wcześnie aby nie >>spalić<< świadka i nie za późno, aby nie pozwolić mu na stworzenie kłamstwa...”¹². Decydującym z punktu widzenia wiarygodności danego świadka koronnego jest sprawdzenie jego zeznań z innymi elementami procesowymi. Artykuł 192 pkt 3 Codice di procedura penale postanawia: „Zeznania złożone przez współoskarżonego o to samo przestępstwo albo przez osobę oskarżoną w postępowaniu połączonym (...) są oceniane łącznie z innymi elementami dowodowymi, które potwierdzają ich wiarygodność”. Dokonanie takiego porównania wymaga doświadczenia oraz wiedzy na temat funkcjonowania organizacji przestępczych typu mafijnego: ich „nieprzenikalności”, co wynika głównie ze zmyślenia („omertà”); ich ekspansywności i zdolności do maskowania się poprzez prowadzenie legalnych interesów lub infiltrację instytucji państwowych oraz świadomości trudności i złożoności procesu dowodzenia w sprawach o przestępstwa związkowe.

W zależności od treści zeznań świadka, a ściślej rzecz ujmując od jego wskazań co do popełnienia danych przestępstw przez dane osoby, w ich konfrontacji z pozostałym materiałem dowodowym należy mieć na uwadze specyfikę każdego z czynów zabronionych.

Jeśli chodzi o przestępstwo udziału w związku typu mafijnego (art. 416-bis Codice penale), co w rzeczywistości polskiej może dotyczyć przestępstwa z art. 258 k.k., nie wystarczająca jest informacja o przynależności danej osoby do takiego związku, bez wyjaśnienia jej roli w nim, określenia jej zadań czy podania jej miejsca w hierarchii (jeśli ta istnieje, bowiem nie wszystkie włoskie „mafie” mają charakter wertykalny).

Proponuje się¹³ serię elementów, które można uznać za znamienne dla przynależności do związku typu mafijnego m. in.:

- bycie ofiarą zamachu w trakcie stwierdzonego konfliktu między grupami przestępczymi (*guerra di mafia*);
- użycie samochodów opancerzonych, noszenie – w trakcie konfliktu – przy sobie broni lub posiadanie kamizelek kuloodpornych;
- posiadanie w dyspozycji znacznej ilości broni palnej;
- dobrowolne ukrywanie się (tzw. *latitanza volontaria**), w obawie o swoje życie;

¹² Cyt. za I. Russo, *idem*, str. 7.

¹³ I. Russo, *op. cit.*, s. 9 i n.

* Przy okazji przywołania zjawiska „*latitanza*”, bo chyba tak należy postrzegać ukrywanie się osób poszukiwanych przez długie lata (vide: ujęcie po 43 latach (sic!) B. Provenzano) warto przywołać jego definicję ustawową z art. 296 Codice di procedura penale: „Jest „*latitante*” ten, kto umyślnie uchyla się od tymczasowego aresztowania, aresztu domowego, zakazu opuszczania kraju, obowiązku zamieszkiwania w danym miejscu bądź od obowiązku odbycia kary pozbawienia wolności.”

- ukrywanie się przez dłuższy czas, co może świadczyć o posiadaniu wsparcia i ochrony;
- wcześniejsze postępowania karne wobec danej osoby, także te zakończone wyrokiem ułaskawiającym bądź umorzeniem postępowania karnego, które mogą wskazywać na jej zaangażowanie w organizacji przestępczej;
- kontakty, ujawnione podczas pracy operacyjnej Policji, z członkami danej grupy przestępczej lub członkami grup sprzymierzonych;
- co może wydawać się egzotyczne na gruncie polskim: typowe zachowania subkultury mafijnej, uchodzenie za „uomo d'onore”, tatuaże lub inne znaki świadczące o przynależności do struktur mafijnych, także posiadanie książek lub innych przedmiotów służących w wewnętrznych rytuałach;
- związki rodzinne (szczególnie w przypadku ndranghety, której struktura opiera się na więzach krwi), mają tu także znaczenie zamachy na członków rodziny;
- wysoki poziom życia, nieproporcjonalny do deklarowanych dochodów;
- współsprawstwo w przestępstwie skutkowym (np. zabójstwo, wymuszenie rozbójnicze, porwanie dla okupu), stanowiącym jeden z elementów działania grupy przestępczej.

Często zdarza się, że świadek oskarża drugą osobę o zlecenie bądź dokonanie zabójstwa. Zdaniem I. Russo¹⁴, aby ocenić wiarygodność takich zeznań, należy przede wszystkim mieć na uwadze organizację przestępczą, z której „wywodzi” się osoba zeznająca. Logiczne jest, że członek takiej organizacji winien posiadać więcej informacji dotyczących osób, które zaplanowały bądź dokonały danego przestępstwa niż osoba działająca w konkurencyjnym związku (wiarygodność podmiotowa). Zeznanie takie musi się też zgadzać z ustaleniami postępowania przygotowawczego, dotyczącymi sposobu dokonania zamachu, typu użytej broni czy też nawet bardziej szczegółowych informacji, jak: ilość oddanych strzałów, użyty materiał wybuchowy itp.; informacje takie wskazywać mogą jednoznacznie na uczestnictwo osoby zeznającej w danym przestępstwie. Znaczenie też ma ujawnienie motywów takiego zamachu i ich ewentualne potwierdzenie w związku z posiadanymi informacjami o konflikcie między danymi grupami przestępczymi i o przynależności ofiary oraz sprawców zabójstwa do konkurujących/walczących ze sobą grup.

Przy wymuszeniach, czyli przy tzw. ściąganiu haraczy, o których zeznaje świadek w odniesieniu nie tylko co do samej „oferty” ochrony, lecz także co do działań zastraszających (podpalenia, pobicia itp.) osoby, które nie zgodziły się płacić, pierwszym krokiem do oceny wiarygodności jest skonfrontowanie takich zeznań z informacjami pochodzącymi od pokrzywdzonych. W razie ich rozbieżności bądź w razie braku jakichkolwiek doniesień o próbach wymuszeń

¹⁴ I. Russo, op. cit., s. 11.

– nieczęsto osoby będące ofiarami wymuszeń współpracują z organami ścigania (zmowa milczenia: omerta w jej aspekcie zewnętrznym) – ważna jest umiejętność odnalezienia pośród zeznań innych świadków czy też w materiałach operacyjnych policji elementów mogących potwierdzić wersję prezentowaną przez świadka koronnego. Na przykład ofiara nie potwierdza oskarżenia wobec danej osoby, lecz przyznaje, że w danym okresie – do którego odnosi się zeznanie „skruszonego” – jej bar został wysadzony w powietrze; znaczenie ma także stwierdzenie, czy wyniki postępowania prowadzonego na tę okoliczność (użyty materiał wybuchowy, data i miejsce itp.) odpowiadają temu, co twierdzi świadek koronny.

Giovanni Falcone, pisząc o możliwości procesowego wykorzystania „pentiti”¹⁵ zauważał, iż po skonfrontowaniu zeznań świadka z materiałem dowodowym będącym w dyspozycji organów postępowania karnego, możemy stwierdzić, że:

- 1) zeznania zostały potwierdzone w każdym ich punkcie lub przysłużyły się do wskazania innych dowodów;
- 2) zeznania zostały sprawdzone w niektórych ich punktach, z których część udało się potwierdzić, a inne nie zostały zaprzeczone;
- 3) zeznania zostały potwierdzone w niektórych punktach i zaprzeczone w innych;
- 4) zeznania pozostały całkowicie pozbawione potwierdzenia i zaprzeczenia, z powodu niemożności ich zweryfikowania z innymi elementami dowodowymi;
- 5) zeznania zostały zaprzeczone w niektórych punktach i nie potwierdzone w innych.

Sytuacja z punktu pierwszego i piątego nie przedstawia żadnego problemu; w punkcie trzecim należy uwzględnić tylko te elementy zeznań, które zostały sprawdzone w sposób niepodważalny; w czwartym zeznania mogą mieć wartość dowodową tylko pod warunkiem, że są bezspornie wiarygodne, a wiarygodność ta opiera się na wskazaniach, o których była mowa wcześniej; najtrudniejszą w ocenie jest sytuacja, występująca najczęściej, opisana w punkcie drugim. Tutaj fakt, iż zeznania zostały w części sprawdzone przy istnieniu wskazań co do ich wiarygodności, pozwala im dać wiarę, także tam, gdzie nie zostały one zweryfikowane, przede wszystkim kiedy tworzą one z resztą materiału dowodowego spójną całość.

Oczywiste jest, że powyższe wskazówki mają charakter uwag ogólnych i powinny zostać zaadoptowane do polskich warunków. Z biegiem czasu, kiedy

¹⁵ „I principali problemi pratici nelle inchieste sulla mafia e sul traffico di stupefacenti” w: „Giovanni Falcone, Interventi e proposte (1982-1992)”, wyd. Sansoni Editore 1994, str. 294 - 296

do wykorzystania instytucji świadka koronnego sięga się coraz częściej, może warto pokusić się o wypracowanie wspólnych kryteriów dla oceny ich zeznań, szczególnie w wypadkach skomplikowanych postępowań karnych, gdzie mamy do czynienia z dużą ilością świadków.

Pierwszą wytyczną mogłoby być to co napisał S. Lodato¹⁶: „... Nie ma nic gorszego od prokuratora, który >>zakocha się<< w swoim >>skruszonym<<. Od prokuratora, który robi wszystko, aby >>skruszony<< opowiedział mu to, co chce usłyszeć (...) I nie ma nic gorszego od prokuratora, którego doświadczenie ogranicza się do kilku świadków koronnych. Falcone, Borsellino i Caponnetto (...) kierowali się złotą zasadą: stawiali zeznania >>skruszonego<< w relacji z jego rzeczywistą pozycją wewnątrz organizacji...” Banał? Pewnie tak...

Aneks

We włoskiej literaturze przedmiotu znaleźć można szczegółowe opracowania dotyczące taktyki przesłuchiwania świadków, w tym koronnych. Jedno z nich¹⁷ podaje przykładowe pytania, jakie powinno się zadać podczas przesłuchania (wyciąg):

- część przesłuchania dotycząca przedstawienia organizacji:
 - jaką funkcję sprawował Pan w związku?
 - jakie należały do Pana obowiązki?
 - jakie przestępstwa popełniał Pan na rzecz organizacji?
 - spotykał się Pan regularnie z innymi członkami organizacji?
 - czy zazwyczaj rozmawiał Pan z nimi o popełnionych przestępstwach?
 - czy może Pan opisać strukturę gangu, w momencie kiedy Pan do niego przystąpił?
- część przesłuchania dotycząca (oceny) wiarygodności świadka:
 - czy kiedykolwiek brał Pan pod uwagę samobójstwo?
 - czy kiedykolwiek cierpiał Pan z powodów koszmarów?
 - czy zażywał Pan narkotyki?
 - dlaczego zdecydował się Pan na współpracę z organami ścigania?
 - przed decyzją o podjęciu współpracy zasięgał Pan czyjejs rady?
 - po rozpoczęciu współpracy otrzymał Pan groźby?
- część przesłuchania dotycząca poszczególnych przestępstw:
 - czy zna Pan następujące osoby..., czy wchodziły w skład organizacji? jakie miały zadania?
 - czy wie Pan o innych osobach wchodzących w skład organizacji?

¹⁶ S. Lodato „Venticinque anni di mafia”, wyd. BUR 2005, str. 336-337

¹⁷ L. A. D'Angelo, L'esame diretto nel dibattimento w: „Il Foro Napoletano”, Anno IV, Nuova serie 1998, Fascicolo I.

- proszę opowiedzieć wszystko, co Pan wie na temat zabójstwa...
 - proszę powtórzyć nazwiska (pseudonimy) zleceniodawców.
 - ... sprawców.
 - ... jaka broń została użyta.
 - ... ile oddano strzałów.
- ... itd.

Adam Miłosz

DYNAMIKA I STRUKTURA WYKRYWALNOŚCI PRZESTĘPCZOŚCI SAMOCHODOWEJ NA PRZYKŁADZIE WOJEWÓDZTWA MAZOWIECKIEGO

WSTĘP

Wbrew często napotykanym opiniom Polska nie należy do państw o najwyższych wskaźnikach przestępczości ani w skali światowej, ani europejskiej – aczkolwiek w naszym kraju obserwujemy niebezpieczne nasilenie się przestępczości. O takich tendencjach mogą przekonać dane z lat 1993-2004. Na przykład ogólne rozmiary postępowań mierzone współczynnikiem przestępstw na 100 tys. ludności są wyższe w większości krajów europejskich niż w Polsce. Na przykład w Holandii normy te są czterokrotnie wyższe, w Niemczech trzykrotnie, w Hiszpanii porównywalne do Polskich norm. Największa liczba kradzieży z włamaniem dokonywana jest w Holandii (około 3000 na 100 000 ludności). W Polsce liczba tych przestępstw nie przekracza 800. Natomiast najmniej jest ich popełnianych w Hiszpanii (566) i we Francji (752).¹

Problematyka przestępczości samochodowej w Polsce i w Warszawie zawsze budziła zrozumiałe zainteresowanie, a w ostatnich latach wyzwała nawet emocje. Stan przestępczości najlepiej odzwierciedlają informacje na temat jej struktury i dynamiki. Struktura przestępstw wyraża nie tylko opis, ale prezentację jej podstawowych wielkości i charakterystyk jakościowych i ilościowych. Oznacza przestrzenny układ elementów w ich wzajemnym powiązaniu. Przez dynamikę przestępczości rozumie się tempo i kierunek zmian, jakim ulega liczba przestępstw, a analizę dynamiki prowadzi się na podstawie szeregów chronologicznych (zwanych też szeregami czasowymi). Natomiast problematyka zapobiegania przestępczości jest tradycyjnie rozpatrywana w ramach szeroko pojętej

¹ T. Hanausek, *Kryminalistyka, zarys wykładu*, wyd. V uaktualnione, Zakamycze 2005, s. 275.

grupy nauk penalnych, co jest przecież wynikiem związku z przedmiotem działań zapobiegających, jako że prawo karne jest dominującym instrumentem zwalczania przestępczości.

Powszechne staje się przeświadczenie o konieczności uruchamiania, w celu zapobiegania przestępczości, instrumentów właściwych dla polityki społecznej i mechanizmów warunkujących profilaktyczne działania. Etiologiczne podstawy zapobiegania przestępczości odnoszą się do czynników związanych ze środowiskiem (rodzinnym, szkolnym, pracowniczym) oraz osobowościowych związanych z przyczynami wykołejenia społecznego.

Istotne znaczenie zapobiegawcze mają instytucje państwowe i społeczne (sądownictwo, administracja). Rozważając problematykę profilaktyki kryminologicznej, należy uwzględnić zarówno państwowy system zapobiegania przestępczości (ustawodawstwo, działanie organów powołanych do zwalczania), jak i udział społeczeństwa w zapobieganiu przestępczości (samoobrona, wiktymologia, kontrola społeczna, udział w wymiarze sprawiedliwości).²

TEORETYCZNE OKREŚLENIA PRZESTĘPCZOŚCI

Dla niniejszego opracowania konieczne jest pokazanie i wskazanie pojęciowych określeń dotyczących dynamiki i struktury przestępczości samochodowej. I tak:

Przestępstwem jest czyn człowieka zabroniony przez ustawę pod groźbą kary jako zbrodnia lub występki, bezprawny, zawiniony i społecznie szkodliwy (w stopniu większym niż znikomym). Osoba, która dokonała przestępstwa, będzie sprawcą przestępstwa.³

Przestępczość rzeczywista jest to zbiór przestępstw w danym okresie, na danym terenie lub w określonej zbiorowości.⁴

Przestępczość ujawniona jest to zbiór przestępstw, o których informacje dotarły do organów ścigania, które uznane zostały przez nie za przestępstwa oraz jako przestępstwa zostały zarejestrowane.

² F. Prusak, *Wprowadzenie do badań kryminologicznych nt. przyczyn i przejawów przestępczości*, s. 7-11 [w:] *Przestępczość w Polsce w latach 90.* Redaktor naukowy F. Prusak. Warszawa 2002. Wyższa Szkoła Handlu i Prawa im. Ryszarda Łazarskiego w Warszawie. Zob. A. Miłosz, J. Miłosz, *Intuicja w działaniach rozpoznawczo-wykrywczych i dowodowych*, s. 73, *Niekonwencjonalne metody rozpoznawczo-wykrywcze* pod redakcją naukową Karola Sławika i Marzeny A. Wasilewskiej, Szczecin 2003.

³ St. Hoc, *Dynamika i struktura wykrywalności przestępstw* [w:] *Przestępczość w Polsce w latach 90.* Red. naukowy Feliks Prusak, Warszawa 2002, s. 82.

⁴ B. Gruszczyńska, *Przestępczość w Polsce w okresie transformacji w świetle danych statystycznych* [w:] *Bezpieczny obywatel I - bezpieczne państwo*, pod red. J. Widackiego i J. Czapskiej, Lublin 1998, s. 23 oraz *Crime & Law Enforcement in Poland on e threshold of the 21 century*, edited by Andrzej Siemaszko, Warszawa 2000, s. 15 in.

Przestępczość nieujawniona jest to zbiór przestępstw, o których informacje nie dotarły do organów ścigania lub dotarły, lecz nie zostały przez nie zarejestrowane.

Przestępczość ujawniona i nieujawniona podlega statystycznemu opisowi przy zastosowaniu różnych metod i technik badawczych. Podstawowym źródłem informacji o przestępczości ujawnionej są statystyki kryminalne. Obecnie istnieją cztery rodzaje statystyk kryminalnych: policyjna, prokuratorska, sądowa i penitencjarna.

Statystyka policyjna operuje przede wszystkim trzema jednostkami obliczeniowymi, którymi są: postępowanie przygotowawcze, przestępstwo stwierdzone, podejrzany. Dane pochodzące ze statystyki policyjnej są, pomimo wielu ograniczeń, jedynym oficjalnym źródłem informacji o przestępczości zarejestrowanej. Stanowią podstawę oceny dynamiki i struktury przestępczości, oceny pracy policji i polityki kryminalnej.

Przestępstwo stwierdzone to takie zdarzenie, którego charakter przestępny został, według organu prowadzącego postępowanie, potwierdzony „wynikami postępowania”. Natomiast za **przestępstwo wykryte** uznaje się takie przestępstwo, którego popełnienie zarzucono co najmniej jednej osobie i przyjęto w zakończonym postępowaniu przygotowawczym, że popełniła ona przestępstwo.

Wskaźnik wykrywalności nieznanymi sprawców przestępstw to stosunek procentowy przestępstw wykrytych, których sprawcy byli znani w chwili zameldowania o przestępstwie, do ogólnej liczby przestępstw stwierdzonych.

Warto zauważyć, iż na przestępczość nieujawnioną, jako część przestępczości rzeczywistej składają się przestępstwa nieujawnione, czyli przestępstwa, o których popełnieniu do policji nie dotarły informacje lub nie zostały przez nią zarejestrowane, a więc przestępstwa nie trafiające do żadnej z kryminalnych statystyk. Do określenia rozmiarów przestępczości nieujawnionej w literaturze kryminologicznej przyjęło się posługiwanie pojęciem **ciemnej liczby przestępstw**. **Ciemna liczba przestępstw** to liczba przestępstw nieujawnionych, czyli nie zgłoszonych lub nie zarejestrowanych.⁵

Według badań Instytutu Wymiaru Sprawiedliwości ponad 64% popełnianych w naszym kraju przestępstw nie jest znanych Policji. I tak na przykład w świetle badań wiktyimizacyjnych Polska jest krajem, w którym zagrożenie niektórymi typami przestępstw, zwłaszcza popełnianych przy użyciu przemocy, jest jednym z najwyższych w świecie. Dotyczy to tak groźnych czynów, jak pobicia, gwałty, a szczególnie rozboje.⁶

⁵ J. Błachut, A. Gaberle, K. Krajewski, op. cit., s. 225 in.

⁶ Wystąpienie ministra sprawiedliwości L. Kaczyńskiego, sprawozdanie stenograficzne z 101 posiedzenie Sejmu w dniu 14 lutego 2001 r.

Ze statystyk policyjnych, prokuratorskich i sądowych wynika, że Polska należy do krajów o najwyższym poziomie nie zgłaszanych przestępstw, co oznacza, że mamy do czynienia z bardzo wysoką ciemną liczbą przestępstw.⁷

Według Tadeusza Hanauska ciemna liczba przestępstw jest to liczba wyrażająca różnicę pomiędzy liczbą rzeczywiście popełnionych przestępstw a liczbą tych przestępstw, o których pierwsze informacje dotarły do organów ścigania.⁸

Liczbę tę wielu autorów ujmuje bardzo różnie. Na przykład Heindl uważa, że jedno przestępstwo wykryte przypada na 300 nie wykrytych, Radzinowicz twierdzi, że jedno przestępstwo wykryte przypada na 85 nie wykrytych, zaś Steinhilper sądzi, że jedno przestępstwo wykryte przypada na 7 nie wykrytych. Jakkolwiek więc podejmiemy do obliczenia „ciemnej liczby”, to jest oczywiste, że wszelkie (nie tylko polskie) wskaźniki wykrywalności odnoszą się nie do pełnej liczby wszystkich przestępstw, lecz jedynie do tych, o których informacje dotarły do organów ścigania. Niezależnie od tego w skład globalnych danych o wykrywalności wchodzi także dane o sprawcach wskazanych w chwili zgłoszenia o przestępstwie oraz schwytanych na gorącym uczynku. Tak zatem dane o przestępczości i wykrywaniu sprawców przestępstw wymagają zawsze pełnej spokojnej refleksji.⁹

KRADZIEŻE SAMOCHODÓW W LATACH 2000-2005

W ciągu ostatnich pięciu lat o ponad połowę spadła liczba samochodów skradzionych w Warszawie. W tym czasie całkowicie rozbito 33 grupy przestępcze specjalizujące się w kradzieżach samochodów i wyłudzeniach odszkodowań. Tylko w tym roku zatrzymano 110 osób, 45 aresztowano, zastosowano 35 dozorów policyjnych – to efekty pracy policjantów z Wydziału ds. Walki z Przestępczością Samochodową KSP.¹⁰

Jeszcze pięć lat temu w Warszawie skradziono ponad 15 600 samochodów.

W roku 2005 liczba ta zmniejszyła się do 7764. To z pewnością duży sukces policjantów z „samochodówki”.

Nie byłoby to możliwe, gdyby nie konsekwentne i celowe działanie w zakresie zwalczania przestępczości samochodowej. Metody walki były różne,

⁷ Cz. Grzeszyk, *Etiologia polskiej przestępczości. Przestępczość w Polsce w latach 90.* Red. naukowy Feliks Prusak, Warszawa 2002, s. 20.

⁸ T. Hanausek, *Kryminalistyka, Zarys wykładu*, wydanie V uaktualnione, Zakamycze 2005, s. 277.

⁹ T. Hanausek, *Kryminalistyka, Zarys wykładu*, wydanie V uaktualnione, Zakamycze 2005, s. 277.

¹⁰ M. Sokołowski, rzecznik prasowy KSP, www.Policja.waw.pl 2006.01.05.

począwszy od specjalnych nieetatowych grup działających na trasach wylotowych, poprzez tzw. wystawki samochodowe (specjalnie przygotowane, naszpikowane elektroniką auta – pułapki na złodziei), „wykupki” (kontrolowane wręczenie haraczu w zamian za odzyskanie auta), do rozbijania całych siatek przestępczych przez stworzony trzy lata temu pierwszy w Polsce Wydział ds. Walki z Przestępczością Samochodową. Na efekty nie trzeba było długo czekać. Z roku na rok liczba skradzionych w stolicy pojazdów maleje. Kolejne zorganizowane grupy przestępcze trafiają za kratki. W sumie w ciągu tych pięciu lat całkowicie rozbito ich aż 33, zatrzymując 390 osób, z których 161 zostało aresztowanych.¹¹

W 2005 roku policjanci zatrzymali 110 osób zamieszanych w kradzieże samochodów, z których 45 aresztowano, a wobec 35 zastosowano środek zapobiegawczy w postaci dozoru policyjnego.¹² Z pewnością te liczby nie byłyby tak duże, gdyby nie prowadzona nieustannie wnikliwa analiza wszystkich zgłoszonych kradzieży. To na jej podstawie możliwe jest typowanie sprawców, rozpoznanie sposobów i terenu ich działania, metod, które wykorzystują. Towarzyszy temu obserwacja podejrzanych. Same zatrzymania są konsekwencją rzetelnie prowadzonej, czasami całymi miesiącami pracy wielu policjantów.

Na podstawie dotychczasowej wiedzy złodziei samochodowych można podzielić na kilka zasadniczych grup. Pierwsza, to złodzieje kradnący pojazdy bezpośrednio z ulicy, metodą na tzw. komputer. W swoim działaniu nie wykorzystują oni przemocy. Kradną, włamując się do środka, wymieniając komputer zazwyczaj bardzo drogiego, nowego samochodu. W ten sposób omijają fabryczne zabezpieczenia pojazdu uniemożliwiające jego uruchomienie przez osobę nieuprawnioną. Jak sami określają „są elitą wśród złodziei samochodów”.

Drugą, co ciekawe, tworzą kieszonkowcy. Ktoś mógłby zadać pytanie, w jaki sposób można ukraść pojazd metodą kieszonkową? Odpowiedź brzmi: można, i to pojazdy wyposażone nawet w najlepsze alarmy. Wystarczy, że właściciel takiego, zazwyczaj drogiego pojazdu, będącego w zainteresowaniu złodziei, bez zastanowienia włoży kluczyki do zewnętrznej kieszeni swojego płaszcza, kurtki czy marynarki. Złodzieje najpierw kradną oryginalne kluczyki, potem zaś super zabezpieczony pojazd. Trzecią grupę stanowią tzw. śpiochowcy – przestępcy kradnący samochody, podczas gdy ich niczego nie świadomi właściciele śpią w najlepsze. Czwarta grupa to przestępcy kradnący pojazdy w wyniku rozboju. Do tego typu przestępstw dochodzi głównie na trasach wylotowych. Wykorzystując przemoc sprawcy, wymuszają oddanie samochodu, następnie odjeżdżają z miejsca przestępstwa. Policjanci zajmujący się tą przestępczością mają także do czynienia z tzw. słupami, czyli tymi, którzy legalizują ukradzione, najczęściej w Europie Zachodniej pojazdy.

¹¹ M. Sokołowski, rzecznik prasowy KSP www.Policja.waw.pl 2006.01.05.

¹² M. Sokołowski, rzecznik prasowy KSP www.Policja.waw.pl 2006.01.05.

Z obserwacji policyjnych wynika, że ostatnio coraz bardziej „popularną” metodą przestępczą, dotyczącą przestępczości samochodowej są zgłoszenia fikcyjnych kradzieży samochodów, połączone z żądaniem wypłacenia odszkodowania od towarzystwa ubezpieczeniowego. Faktycznie taki „skradziony” samochód jest sprzedawany na części, które potem trafiają na giełdy i bazyry z częściami samochodowymi. Szacuje się, że nawet 1/3 wszystkich zgłoszeń to fikcje mające na celu wyłudzenie odszkodowań. Sprawy takie nie są proste do wykrycia, jednakże efekty prac policjantów pokazują, że nie są niemożliwe. Weryfikacja wielu takich zgłoszeń doprowadziła do zatrzymania osób zamieszanych w ten proceder. Obecnie w Komendzie Stołecznej Policji prowadzone są 32 postępowania w tego typu sprawach.¹³ Trudno jest wymienić wszystkie sprawy realizowane przez Wydział ds. Walki z Przestępczością Samochodową. Warto jednak przypomnieć kilka z nich.

Pod koniec kwietnia 2005 r. policjanci z Wydziału ds. Walki z Przestępczością Samochodową wspólnie z Prokuraturą Okręgową rozbili kolejną 10-osobową grupę przestępczą z terenu Wołomina, trudniącą się kradzieżami samochodów z rejonu Warszawy. Na jej czele stali dwaj bracia: Robert W. ps. „Unio” (l. 31) oraz Piotr W. ps. „Pisklak” (l. 29). W kradzieżach pomagali im Edward M. ps. „Egon” (l. 31) i Przemysław T. ps. „Piździoch” (l. 28.). Wszyscy oni byli doskonale znani warszawskim policjantom, wielokrotnie zatrzymywani za kradzieże samochodów. Grupa ta specjalizowała się w takich markach samochodów jak: seat, renault, daewoo, peugeot i chrysler. Dziennie łupem bandytów padały dwa samochody, demontowane na części, które następnie sprzedawano na giełdach lub za pośrednictwem ogłoszeń prasowych. Zatrzymani złodzieje zawsze kradli od poniedziałku do piątku. Ich łupem rocznie padało kilkaset samochodów. Na pytanie policjantów, od kiedy kradną, odpowiedzieli: „od zawsze”. Przy zatrzymanych zabezpieczono sprzęt służący do kradzieży, w tym między innymi urządzenie zakłócające GPS, tablice rejestracyjne z kradzionych samochodów. Odzyskano także 4 samochody. Oprócz zarzutów kradzieży zatrzymanym przedstawiono zarzuty udziału w przestępczości zorganizowanej.

Dwa miesiące później, w połowie czerwca ubiegłego roku policjanci rozbili grupę przestępczą, która kradła luksusowe samochody na trasach wylotowych z Warszawy.

W trakcie zatrzymania osób zamieszanych w ten proceder stróże prawa zabezpieczyli też 2,5 kilograma amfetaminy i 7 sztuk broni palnej. 16 września funkcjonariusze rozbili gang kieszonkowców, którzy najpierw swoje ofiary pozbawiali dokumentów i kluczyków do samochodu, by potem zawłaszczyć

¹³ M. Sokołowski, rzecznik prasowy KSP, www.policja.waw.pl 2006.01.05.

sobie ich własność. Dwa tygodnie po tych zatrzymaniach rozbito grupę „Bikera”, kradnącą samochody metodą na „śpiocha”. W październiku za kratki trafili członkowie gangu „Cycka”, którzy również kradli pojazdy metodą na „śpiocha”.

W 2005 roku policjanci z „samochodówki” zakończyli także sprawę dotyczącą zorganizowanych grup przestępczych kradnących samochody, której początek miał miejsce 3 lata wcześniej, od rozpracowania i rozbicia ożarowskiej grupy paserów. Wtedy to do policyjnych aresztów trafiło ponad 50 osób. Jak się okazało w procedurze tym uczestniczyły całe wioski. Rocznie siatka paserów z rejonu Ożarowa rozbierała i sprzedawała na części około czterysta samochodów, skradzionych głównie w Warszawie. Był to jednak tylko czubek góry lodowej. Zbierane informacje sugerowały, że w przestępstwa samochodowe zaangażowanych jest znacznie więcej osób. Rozrysowywana przez policjantów z „samochodówki” siatka powiązań była coraz szersza i coraz gęstsza. Z uwagi na ogrom materiału sprawę podzielono na kilkanaście odrębnych wątków. Sukcesywnie przeprowadzano policyjne realizacje, zatrzymywano kolejne osoby, rozbijano kolejne grupy. Do sądu najpierw skierowano akt oskarżenia dot. 17 osób, którym udowodniono 246 przestępstw (głównie paserstwo), a następnie przeciwko kolejnym 7 złodziejom samochodowym. Arturowi P. ps. „Gruby”, Marcinowi R. ps. „Rydwanek”, Piotrowi K. ps. „Kamyk”, Adamowi K. ps. „Buli”, Witoldowi K. ps. „Sum”, Robertowi P. ps. „Opa” oraz Sebastianowi M. ps. „Seba” prokuratura łącznie przedstawiła 116 zarzutów, przede wszystkim kradzieży samochodów, a także paserstwa i udziału w zorganizowanej grupie przestępczej. Wymienione osoby w różnych konfiguracjach stanowiły trzy niezależne gangi samochodowe.

Każdy z gangów dokonywał dziennie kradzieży dwóch lub trzech samochodów. Działali głównie na terenie Śródmieścia, Mokotowa i Ochoty. Najczęściej kradli Citroeny (jako pierwsi i jedyni potrafili ukraść z ulicy Citroena C-5), Renault, Hondy i Peugeoty. Przy zatrzymanych policjanci zabezpieczyli sprzęt służący do kradzieży 70 różnych typów i marek samochodów.¹⁴

W 2005 roku funkcjonariusze z „samochodówki” rozbili także wołomiński gang specjalizujący się w kradzieżach luksusowych samochodów. W sumie zatrzymano 9 osób w tym 5 złodziei samochodów.¹⁵

Dzięki wspólnej akcji „Wykręć numer złodziejowi” Komendy Stołecznej Policji, „Życia Warszawy” i Radia Kolor udało się odnaleźć kolejne skradzione auto. Luksusowe BMW od kilku dni stoi na parkingu nieopodal mojego domu.

¹⁴ M. Sokołowski, rzecznik prasowy KSP, www.policja.waw.pl 2006.01.05.

¹⁵ M. Sokołowski, rzecznik prasowy KSP, www.policja.waw.pl 2006.01.05.

Prawdopodobnie „jest kradzione” – z taką informacją zadzwonił jeden z warszawiaków. Na miejscu pojawili się funkcjonariusze. Kiedy sprawdzili numery rejestracyjne pojazdu, okazało się, że tablice rejestracyjne zdjęto z Opla. Złodzieje prawdopodobnie zostawili auto na parkingu i czekali na nabywcę. Policjanci po sprawdzeniu będą wiedzieć, gdzie zostało skradzione BMW.

W lutym policja otrzymała informację od mieszkańca stolicy, dzięki której policjanci zlikwidowali dwie „dziuple” w Markach. Przesłupcy ukryli tam setki części samochodowych.¹⁶

Dzięki kolejnej informacji udało się zatrzymać 30-letniego Zbigniewa U. ps. „Edek Przebijak”. Przesłupca wpadł na gorącym uczynku, kiedy zmieniał numery na ramie skradzionego na Targówku motocykla wartego około 50 tys. zł. Zbigniew U. został tymczasowo aresztowany. Grozi mu do pięciu lat więzienia.

Dzięki telefonom od warszawiaków policjanci odzyskali także dwa luksusowe samochody. Na jednym z parkingów na Woli zaparkowane było kradzione BMW. Po sprawdzeniu okazało się, że pojazd warty 100 tys. zł został skradziony w Niemczech.

Przed dwoma dniami udało się odzyskać skradzione audi warte 80 tys. zł. Samochód z przebitymi numerami nadwozia był wystawiony na sprzedaż w jednym z autokomisów przy ulicy Połczyńskiej.

Dzwonią nawet z Berlina

Okazuje się, że o dziuplach informują policjantów nie tylko warszawiacy. – Ludzie dzwonią do nas z informacjami o paserskich warsztatach na Pomorzu, Śląsku, w Opolu czy Łodzi. O akcji dowiedzieli się z Internetu.

Funkcjonariusze odebrali nawet telefon z Niemiec. – Zadzwoniła Polka, która na stałe mieszka w Berlinie. Powiedziała, że skradziono jej dostawczego mercedesa, który prawdopodobnie trafił do Polski. Policja jest na tropie tego pojazdu.

Policjanci zapowiadają kolejne sukcesy. – Miesiąc to za mało, aby sprawdzić wszystkie sygnały. Obecnie policja obserwuje kilka „dziupli”, które za kilka dni zostaną zlikwidowane.

W ramach profilaktyki kryminologiczno-kryminalistycznej, dzięki udziałowi społeczeństwa w akcji „Wykręć numer złodziejowi” policja otrzymała duże wsparcie w walce z gangami samochodowymi. Od początku akcji, a więc w ciągu miesiąca, policja odzyskała samochody i części o wartości 400 tys. zł. Zatrzymano również wielu sprawców i współsprawców kradzieży.¹⁷

¹⁶ Odzyskali kolejne skradzione auto, „Życie Warszawy” z 23.02.2006, nr 46/2006, s. 10.

¹⁷ „Życie Warszawy” z 16.03.2006 www.zyciewarszawy.pl.

CZYNNIKI EFEKTYWNOŚCI WYKRYWALNOŚCI PRZESTĘPSTW

Według T. Hanauska¹⁸ wykrywanie to ogół działań (poszukiwanie, ujawnianie, stwierdzanie) organów ścigania nastawionych na ujawnienie zdarzenia określonego na danym etapie postępowania jako przestępstwo oraz na uzyskanie informacji pozwalających postawić hipotezę dotyczącą osoby pozostającej w prawnie relewantnej relacji przyczynowej z tym zdarzeniem. Następnie na ustalenie danych odnoszących się do tej osoby (a zwłaszcza miejsca jej pobytu, ewentualne poszukiwania tej osoby) i w rezultacie tego jej zabezpieczenie oraz zebranie wstępnych materiałów uprawdopodobniających hipotezę sprawstwa tej osoby w stopniu uzasadniającym rozpoczęcie udowadniania.

O ustaleniu sprawy czynu przestępczego decydują: zapewnienie sobie przez organ prowadzący postępowanie przygotowawcze informacji z różnych źródeł, właściwa selekcja informacji, a następnie wykorzystanie najbardziej wartościowych przy budowie wersji śledczej, zebranie bliższych danych o sprawcy i warunkach, w jakich się znajduje (m. in. gdzie przebywa), podjęcie w odpowiednim czasie czynności poszukiwawczych, a następnie zatrzymanie sprawcy i jego „zabezpieczenie” na potrzeby procesu karnego.¹⁹

Podkreśla się, że na efektywność procesu wykrywania mają wpływ m. in. takie czynniki, jak: rodzaj zdarzenia określonego jako przestępstwo, osobowość sprawcy i zespół charakteryzujących cech, sił i środków, którymi dysponuje organ ścigania do wykrycia konkretnego sprawcy.²⁰ Zdaniem K. Sławika,²¹ ogólne czynniki mające wpływ na efektywność wykrywczą lub ją kształtujące są następujące: rodzaj przestępstwa do momentu powzięcia przez organ ścigania wiadomości o nim i rozpoczęcie działań wykrywczych, prawidłowe przeprowadzenie pierwszych czynności, w szczególności dokładność i wszechstronność oględzin miejsca zdarzenia, okoliczności zdarzenia, sprawca „charakteryzujące go cechy i sposób działania, informacja i jej jakość, znajomość metod przestępnego działania oraz środowisk przestępczych i kryminogennych, siły i środki znajdujące się w dyspozycji organu ścigania karnego, odpowiedni poziom współpracy uczestników procesu wykrywczego, stopień zaangażowania społecznego, a w tym środków masowego komunikowania, w zwalczaniu przestępczości.

¹⁸ T. Hanausek, *Zarys kryminalistycznej teorii wykrywania, cz. I, Pojęcie i przedmiot wykrywania sprawców przestępstw*, Warszawa 1978, s. 45.

Zob. T. Hanausek, *Model procesu wykrywania sprawcy przestępstwa, Studia kryminologiczne, Kryminalistyczne i penitencjarne 1974*, t. 1, s. 242

¹⁹ K. Sławik, op. cit., s. 113.

²⁰ T. Hanausek, op. cit. s. 242.

²¹ K. Sławik, op. cit., s. 149 i n.

Pewien wkład w deformację obrazu przestępczości mają również policjanci, którzy nieraz nie przyjmują zgłoszeń o przestępstwie (głównie wtedy, gdy sprawca nie jest z góry znany), czy też dopuszczają się różnych machinacji w statystyce wykrywalności. Można więc odnieść wrażenie, że następuje dopasowywanie statystyki do różnych okazji,²² a przekłamania statystyczne w praktyce powodowane są przez człowieka, reprezentującego najbardziej zainteresowany organ.²³ Oceniając dane statystyki milicyjnej/policyjnej z lat 80. podkreśla się, że ostrożnie należy podchodzić do wysokiego wskaźnika wykrywalności przestępstw.²⁴

Niebagatelne znaczenie w procesie wykrywczym może mieć intuicja. Intuicja w znaczeniu leksykalnym oznacza przecucie, zdolność przewidywania, twórczą wyobraźnię, ale jednocześnie jest to rodzaj irracjonalnego poznania, polegającego na uchwyceniu prawdy dzięki wewnętrznemu przekonaniu, bez pomocy rozumowania lub działalności praktycznej.²⁵ Słownik psychologii pojęcie to tłumaczy jako natychmiastowe i mimowolne rozumienie rzeczywistości, a Jung czyni z niej podstawową funkcję psyche, dzięki której nagle jawi nam się w formie definitywnej jakaś treść, mimo że nie wiemy, jaka jest jej budowa. Jednocześnie podkreśla, że intuicja nie występuje w jednakowym natężeniu u wszystkich ludzi, ale charakterystyczna jest dzieci i ludów prymitywnych.²⁶ Może mieć ogromną rolę jako impuls, punkt wyjścia do odkryć, działań, ale pamiętać należy, że dane intuicyjne są nie sprawdzalne. Nie można zanegować, że intuicja odgrywa pewną rolę zarówno w procesie dowodzenia, jak i w pracy sędziego. Jednak, jak słusznie zauważał P. Horoszowski, przestępstw nie wykrywa się dzięki jakiejś nadprzyrodzonej intuicji, będącej darem bożym nielicznych jednostek, ale dzięki racjonalnej i skutecznej walce opartej na naukowych podstawach. Uzdolnienia człowieka, jego temperament, inteligencja są ważne, ale nie mogą zastępować dowodów.²⁷ Na wspomagającą rolę intuicji i wyobraźni

²² K. Sławik, *Kilka uwag o roli statystyki kryminalnej*, *Problemy Kryminalistyki* 1978, nr 135, s. 589.

²³ J. Swól, *Kulawa statystyka przestępczości*, *Przegląd Policyjny* 1998, nr 1 (49), s. 28.

²⁴ J. Błachut, J. Widawki, *Przestępczość w Polsce w latach 1990-1996* [w:] *Bezpieczny obywatel I- bezpieczne państwo*, pod redakcją J. Widackiego i J. Czapskiej, Lublin 1998, op. cit., s. 15-16; J. Błachut *Przestępczość w Polsce w latach 1986-1995 w świetle danych statystyk policyjnych*, *Państwo i Prawo* 1997, nr 3, s. 43 i in.

²⁵ E. Gruza, *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym*. *Problematyka kryminalistyczna*, Zakamycze 2003, s. 398-399.

²⁶ E. Gruza, *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym*. *Problematyka kryminalistyczna*, Zakamycze 2003, s. 398.

²⁷ E. Gruza, *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym*. *Problematyka kryminalistyczna*, Zakamycze 2003, s. 399, zob. P. Horoszowski, *Aktualne role i zadania służby śledczej*, *Problemy Kryminalistyki* 1959, nr 20, s. 480 in.

Zob. Słownik języka polskiego, pod red. M. Szymczaka, PWN, Warszawa 1988, t. 1, s. 804.

w kryminalistyce i dla udowodnienia prawdy zwracał także uwagę J. Gurgul. Ten wieloletni praktyk, mający ogromne doświadczenie zawodowe, zachęca do posługiwania się intuicją, twierdząc, że jedynie gruntownie obeznany z praktyką i dobrze teoretycznie wykształcony prokurator czy policjant mają szansę efektywnie, z korzyścią dla realizacji celów postępowania przygotowawczego, stosować pomysły, które „rodzą się” z intuicji i wyobraźni. Przestrzega jednak, że w żadnym razie nie wolno na intuicyjnym myśleniu opierać dowodu winy lub niewinności.²⁸

ZAKOŃCZENIE

Przedstawiona wcześniej informacja o niewątpliwych sukcesach Wydziału ds. Walki z Przestępczością Samochodową KSP, odzwierciedla pozytywne i negatywne strony problemu kradzieży pojazdów. Niniejszy artykuł nie może być pełny bez zwrócenia uwagi na sposób działania dzisiejszych „złodziei samochodów”. Obecnie w posiadaniu gangów samochodowych znajduje się wysokiej klasy sprzęt elektroniczny, pozwalający na podsłuchiwanie radiostacji policyjnych. I tak na przykład: w lutym 2006 roku w Raszynie radomscy policjanci zatrzymują bandytów podejrzanych o kradzieże luksusowych samochodów. Złodzieje działali na trasach prowadzących do Warszawy z Poznania, Krakowa, i Katowic. Przy sześciu podejrzanych policjanci znajdują skanery, czyli urządzenia przeszukujące fale radiowe, ustawione na policyjne częstotliwości. Dzięki nim zatrzymani doskonale orientowali się w rozmieszczeniu patroli policyjnych. „Utrudnia” to pracę policjantów z patroli, którzy być może wykrywają o 5 do 10 procent mniej przestępstw złapanych na gorącym uczynku.²⁹

Zgodnie z prawem podsłuchiwanie jest zabronione i tak:

- Każdy, kto podłącza się do przewodu policyjnego i nasłuchuje rozmów policji, używa urządzenia podsłuchowego, ujawnia uzyskane w ten sposób informacje innym osobom, również popełnia przestępstwo z art. 267 k.k. Grozi za to do dwóch lat więzienia.

²⁸ E. Gruza, *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym*. Problematyka kryminalistyczna, Zakamycze 2003, s. 399.

Zob. J. Gurgul, *Intuicja i wyobraźnia w śledztwie*, Problemy Kryminalistyki 1994, nr 204, s. 16.

Zob. A. Miłosz, J. Miłosz, *Intuicja w działaniach rozpoznawczo-wykrywczych i dowodowych*. Niekonwencjonalne metody rozpoznawczo wykrywcze pod red. naukową prof. dra hab. Karola Sławika i dr Marzeny A. Wasilewskiej s. 81.

²⁹ A. Zadrogą, *Policja na podsłuchu*, Tygodnik Motoryzacyjny MOTOR nr 13 (2754) z 27.03.2006, s. 10-11.

- Osoba, która zapoznała się z informacją dla niej nie przeznaczoną, korzystając z urządzenia radiowego, według Prawa Telekomunikacyjnego jest obowiązana do zachowania tajemnicy. Kto narusza tajemnicę, podlega karze grzywny.
- Zabronione jest zarówno nadawanie, jak i odbieranie komunikatów radiowych na innej częstotliwości niż określona w uzyskanym pozwoleniu radiowym na używanie danego urządzenia.

Jak rozwiązać ten problem?

- Rozwiązaniem jest standard komunikacji cyfrowej TETRA. Daje on pewność, że służby komunikują się wyłącznie ze sobą i nikt poza osobami uprawnionymi do tego nie słyszy policyjnych komunikatów.
- Takie systemy mają policjanci w Szczecinie, Łodzi, Krakowie i Warszawie, ale niezbędne jest stworzenie ogólnokrajowego systemu. To zadanie powinno być priorytetem dla obecnego rządu.
- Dopóki nie ma TETRY, należy surowiej egzekwować istniejące przepisy zakazujące podsłuchiwanie fal policyjnych oraz zakazać bez pozwolenia tzw. skanerów, które służą między innymi do odnajdywania policyjnych częstotliwości i podsłuchiwanie na nich. Jednak przepisy te nie są w praktyce stosowane i tak na przykład, kary za podsłuchiwanie policji nie są wysokie.

W czerwcu 2005 roku poznański sąd wydał precedensowy wyrok – skazał radioamatora za podsłuchiwanie oficera dyżurnego Komendy Miejskiej Policji. Sprawca musiał zapłacić za ledwie 800 zł grzywny. „Pierwszy raz dostałem dwa lata z zawieszeniem. Odwołałem się i wyrok został uchylony”, odpowiada sprawca. Polscy policjanci mogą tylko zazdrościć kolegom z zagranicy. W Niemczech podsłuchiwanie służb takich jak policja jest zabronione i karalne. Jest na to specjalny paragraf (nr 123/§ 3 kodeksu karnego). Wykrytemu sprawcy grozi kara do 10 000 euro lub do dwóch lat więzienia.³⁰

Inny negatywny przykład w pracy policji. Poszukiwany od sześciu lat król śląskich złodziei samochodów wpadł w ręce policji. Jego kompan uciekł, raniąc dwóch policjantów. Tomasz Dujko już czterokrotnie skutecznie wymykał się policji. W końcu swe usługi zaferował warszawskim gangom. 14 lutego 2006 r. wraz z dwoma kompanami ze stolicy wyruszył na łowy. W Pyskowicach bandyci wpadli w policyjną zasadzkę. Przystępcy przyjechali na miejsce audi allroad na niemieckich numerach rejestracyjnych. Drogę zajechał im nie oznakowany

³⁰ A. Zadroga, *Policja na podsłuchu*, Tygodnik Motoryzacyjny MOTOR nr 13 (2754) z 27.03.2006, s. 10-11.

radiowóz, a pojazd bandytów otoczyli antyterrorysty. W czasie kiedy dwóch przestępców, w tym Tomasz Dujko, zostało już wyciągniętych z samochodu, kierowca audi wdepnął gaz, staranował radiowóz blokujący drogę i uciekł w kierunku Gliwic. Dwaj antyterrorysty zostali lekko ranni. Ich koledzy zasypali uciekające audi gradem kul. Mimo to bandycie udało się odjechać. Kilkaście minut później porzucony samochód znaleziono w Gliwicach. W aucie były trzy sztuki broni palnej oraz radiostacja nastawiona na policyjną częstotliwość. Na fotelu były ślady krwi, co oznacza, że przestępca został postrzelony. Tomasz Dujko i jego wspólnik ze stolicy trafili do aresztu. Zatrzymanie Dujki było dla śląskich stróżów prawa sprawą priorytetową. W 2002 r. gangster wyrwał się z obławy, przejeżdżając przez kolczatki. Okazało się, że napelnił opony specjalnym żelazem, co umożliwiło jazdę nawet po ich przestrzeleniu. Podwozie audi zostało też wzmocnione szynami kolejowymi. Auto mogło bez poważniejszych uszczerbków taranować inne pojazdy. Kolejny raz bandzior zakpił z organów ścigania w lipcu 2003 r., kiedy uciekł z zasadzki w Dąbrowie Górniczej. Staranował wówczas radiowóz, raniąc dwóch policjantów. W strzelaninie, do jakiej doszło w czasie pościgu, ranny został trzeci policjant. W podobny sposób Dujko uciekał jeszcze w 2004 i 2005 r. Według informacji policji Dujko ukradł co najmniej kilkaset samochodów. Od kilku tygodni działał razem ze stołecznymi gangami, kradnąc na zamówienie luksusowe samochody.³¹

Interesującej wiedzy dostarcza analiza opinii na temat przyczyn braku sukcesów w walce z przestępczością. Respondenci przede wszystkim dostrzegają je w sferze liberalnego prawa i nieefektywnego działania wymiaru sprawiedliwości oraz w zjawisku korupcji w instytucjach odpowiedzialnych za ochronę porządku bezpieczeństwa publicznego. Państwo zalewa za tym wiele zbędnego i złego prawa. Jeśli wierzyć statystyce kryminalnej – rozmiary, dynamika i struktura przestępczości wcale nie wskazują wyłącznie na konieczność wyróżniania tego jedyne go postępowania (zaostżania sankcji karnych), by móc należycie rozwiązywać narosłe problemy kryminalne. Szkodliwe tendencje w tworzeniu prawa ciągle nowelizacje, słabość państwa. Tymczasem, zarówno rządzący jak i opozycja, wykazywali i nadal wykazują najczęściej dążność: ci pierwsi – do obrony własnych pozycji, ci drudzy – do zajęcia miejsc tych pierwszych i odpowiedniego urzędzenia się, wcale nie przejmując się co myśli i odczuwa społeczeństwo.³²

³¹ *Policyjna bitwa o kradzione audi*, „Życie Warszawy z 15.02.2006, nr 39/2006 nr indeksu 350591/B.

³² K. Sławik, *Zalew złego prawa*, *Dziś – przegląd społeczny* nr 11/182, 11/05 s. 42-45.

Kryminalistyka, a tym samym zastosowanie techniki w prewencyjnym, represyjnym zwalczaniu przestępstw, stanowi metodę działania w najwyższym stopniu związaną z praktyką, jak słusznie stwierdza Brunon Hołyst.³³

Kryminalistyka uczy, że nie ma przestępstw doskonałych i dowodzi, iż zwykle powodem niewykrycia przestępstwa nie jest doskonała realizacja tego czynu przez sprawcę, lecz niedostatki systemu ścigania, błędy czy też niedociągnięcia popełniane podczas czynności śledczo-kryminalistycznych lub niewłaściwe ich wykorzystanie. Dlatego jest niezbędne wszechstronne merytoryczne przygotowanie do zawodu wszystkich służb zajmujących się zwalczaniem przestępczości, nie tylko policji, ale prokuratury, służb ochronnych osób i mienia, a także jest konieczna ich integracja i koordynacja.

³³ E. Kube, *Wykorzystanie metod kryminalistycznych w zwalczaniu przestępczości zorganizowanej*, s. 84-95. *Przestępczość zorganizowana w Niemczech i w Polsce*. Praca zbiorowa pod redakcją Brunona Hołysta, Edwina Kube, Rainera Schulte, Warszawa – Munster – Łódź 1996.
Zob. A. Miłosz, J. Miłosz, A. Popis, *Problem przestępczości samochodowej*, Agencje ochrony w Polsce '99. Wydawnictwo Telbit. Warszawa 1999, s. 68
Zob. A. Miłosz, J. Miłosz, B. Użanowski, *Kryminalistyczno-teoretyczna i praktyczna identyfikacja pojazdu samochodowego na przykładzie mercedesa*, *Problemy Współczesnej Kryminalistyki*, t. 8, s. 109, pod redakcją Ewy Gruzy i Tadeusza Tomaszewskiego, Warszawa 2004.. J. Blachut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 1999, s. 189 in.

Wojciech Pasko-Porys

PROFILOWANIE PSYCHOLOGICZNE W SPRAWACH KRADZIEŻY

Problem. W badaniu sondażowym (n=63) z typowym dla eksperymentów wyodrębnieniem grupy kontrolnej udzielono twierdzącej odpowiedzi na następujące pytanie: Czy polscy sprawcy kradzieży odpowiadają na pytania pochodzące z amerykańskich testów typu *integrity* w sposób umożliwiający ich identyfikację? Ustalono ich znaczną trafność w oparciu o analizę ilościową wyniku z wykorzystaniem statystyki indukcyjnej. Dla celów kryminalistycznych oznaczać to może użyteczną wartość diagnostyczną, a dla celów personalnych (rekrutacja) wartość prognostyczną. Wynik posiada jednak typowe dla eksperymentów ograniczenie co do tzw. trafności zewnętrznej. W warunkach rzeczywistej rekrutacji lub postępowania wyjaśniającego po kradzieży, można oczekiwać większego zaangażowania badanych i jego wpływu na udzielanie odpowiedzi, czyli zakłócenia pomiaru.

Profilowanie i prognozowanie. Dane i źródła dotyczące testów uczciwości *integrity* dostępne są w raporcie OTA (*Office of Technology Assessment*) z 1991 r. dla Kongresu¹, w amerykańskich pisma psychologicznych (renomowanych), w tym „*Journal of Applied Psychology*” (*American Psychological Association*). Wiele z nich dostępnych jest obecnie w Polsce w wersji elektronicznej (*ProQuest*, *ScienceDirect*), osiągalnych poprzez przeglądanie według haseł: *psychology*, *testing*, *integrity*. Ich wykorzystanie w rekrutacji w 1990 r. oceniano na 5 mln rocznie, ale obecnie może to być znacznie więcej w związku z upowszechnianiem się testów w wersji elektronicznej (*on-line*).² W różny sposób testy *integrity*

¹ Przykłady pytań typu *integrity* i inne dane - OTA, *The use of integrity tests*, OTA-SET-442”, NTIS order PB91-10701, Washington DC:1991, www.princeton.edu.

² M.G. Aamodt, *Applied industria: Organisational psychology*, 3 ed., ITP 1999, s. 235-239, 269, według innego źródła w 1993 r. wykorzystywano 2-5 mln testów, przy koszcie 6-15 dolarów za test - D. Arnold, *Chicago Psychological Systems*, „Across the Board”, NY, nov. 1993, vol. 30, issue 9, s. 34 (ProQuest), także 25 mln rocznie - M. C. McCulloch, *Can integrity testing improve market conducts*, „LIMRA's Market Facts”, Mar/Apr 1996, vol. 15, issue 2, s. 15-17, (ProQuest).

związane są one z badaniami wariograficznymi, których stosowanie w sprawach pracowniczych w biznesie zostało w 1989 r. radykalnie ograniczone (*Employee Polygraph Protection Act*). Do badań takich środowisko organizacji zawodowych psychologów wyraża krytyczny stosunek, jednak co do testów integrity zastanawiający jest brak opinii negatywnych.³ Znaczny błąd i duża skala stosowania oznacza zapewne dość częstą dyskwalifikującą ocenę kandydata do pracy, czyli w żywotnej dla niego sprawie. Brak na ten temat dostępnych danych i analiz, chociaż same tego typu testy są wszechstronnie zbadane, co do dokładności, efektywności i skuteczności oszukiwania tzn. udzielania nieszczerých odpowiedzi.⁴

Indywidualna prognoza kryminologiczna wydaje się być zapomniana (chwilowo?), chociaż jej prekursorów Eleonore i Sheldon Gluck wspomina się w opracowaniach poświęconych teoriom kryminologicznym. Zainteresowanie nią pojawiło się ponownie w związku ze sprawcami przestępstw seksualnych i ich warunkowym zwalnianiem, czyli dotyczy oceny szansy recydywy. Nie obejmuje ono sprawców zwykle drobnych kradzieży ani morderstw, którzy, jeżeli wychodzą z więzienia, są niegroźnymi starcami. Profilowanie psychologiczne w kryminalistyce ograniczone jest do nieznaných sprawców zabójstw, seryjnych gwałtów i potencjalnych terrorystów na lotniskach. Kradzież w jednostce wojskowej, w zakładzie pracy o specjalnym charakterze (np. materiałów wybuchowych w związku z zamachem w Madrycie lub radioaktywnych) może być przedmiotem pełnej mobilizacji apartu ściągania, a sprawca nawet obiektem psychologicznego profilowania.

Podstawy teoretyczne i empiryczne testów uczciwości *integrity*. Z teorii „różnicowanych powiązań” E. Sutherlanda wynika m. in., że ci, co kradli wcześniej, prawdopodobnie popełnią takie czyny także w przyszłości. Jest to założenie konieczne dla trafności testów *integrity* i nie jest wbrew pozorom oczywiste. Zagadnienia oczywiste nie mogą być przedmiotem badań naukowych, ale jednocześnie nie szkodzą takiej trafności. **Koncepcja neutralizacji i racjonalizacji** (G. M. Sykes, D. Matza) wydaje się być przekonująca i cieszy się akceptacją w środowisku kryminologów, jednak tylko w większości badań

³ R. Bull, A. Vrij, G. Gudjonsson, (i inni), *A review of the current scientific status and fields of application of Polygraphic Deception Detection, Final report 6 October 2004 for BPS (British Psychological Society) „Working party evaluation of the different approaches to measuring honesty and integrity - Honesty integrity testing”*, s. 24-25, www.bps.org.uk/publication/working-party-reports.

⁴ B. Kleinmuntz *True lies: the dishonesty of honesty tests*, „Humanist”, July-August 1995, s.7, www.findarticle.com.

sprawdzających uzyskuje (częściowe?) potwierdzenie⁵. Pięć typów neutralizacji (racjonalizacji) to: odrzucenie odpowiedzialności, zaprzeczenie krzywdy, odrzucenie istnienia ofiary, potępienie potępiających, odwołanie się do wyższych uczuć (np. konflikt pomiędzy interesem rodziny a społeczeństwa).⁶ Są one zasadniczą podstawą teoretyczną testów uczciwości i również w niektórych polskich badaniach osobowości sprawców przestępstw uzyskuje się ich częściowo potwierdzenie⁷.

Wspomniane badania empiryczne kryminologiczne i psychologiczne dotyczące koncepcji neutralizacji i racjonalizacji nie były związane z komercyjnymi testami uczciwości i ich marketingiem.⁸ Profil sprawcy kradzieży *integrity* zakłada także, że sprawcy myślą o kradzieży, są mniej sumienni i bardziej pobudliwi emocjonalnie. Wspomniane teorie kryminologiczne, tak jak i profil *integrity* nie nadają się do analizy indywidualnych przypadków i może istnieć osoba uczciwa, która może mieć nawet wszystkie cechy tego profilu. Nie obejmuje on także małych dzieci i tych przypadków, kiedy sprawca dokonuje kradzieży z pobudek emocjonalnych i przypadkowych (zemsta, rewanż), co razem składa się na znaczny błąd diagnozy. Wszystkie czynniki wpływające na kradzież w miejscu pracy można ponadto podzielić na sytuacyjne (np. dyscyplina) i indywidualne (np. osobowość), a profil koncentruje się tylko na tych drugich.⁹

Grupowy profil osób skłonnych do kradzieży *integrity*:¹⁰

- oceniają swoją uczciwość niżej – ujawniają to w pytaniach pośrednich,
- wierzą (podejrzewają), że większość kradnie (tj. że nieuczciwość jest bardziej rozpowszechniona) – ujawniają to,

⁵ W badaniach empirycznych potwierdziły się w różnym zakresie (*have produced mixed empirical results*): Shoemaker 2000, Lamb and Sampson 1993, Hindelang 1974, Giordano 1976, Agnew 1994 „ H.E. Ventuna, Matza David, R.A. Wright, J.M. Miller (editors), *Encyclopedia of Criminology*, Routledge NY, 2005 Vol. II s. 972

⁶ Badania wykazujące związek: Agnew & Peters 1986, Austin 1977, Ball & Lilly 1971, Hirsh 1969, Minor 1981, Thurman 1984, Badania nie wykazujące związku: Ball 1977, Ball & Lily 1977, R. Agnew, *The techniques of neutralization and violence*, „Criminology”, Beverly Hills, nov. 1994, vol 32, issue 4. s. 555.

⁷ A. Siemaszko, *Granice tolerancji: o teorii zachowań dewiacyjnych*, PWN Warszawa 1993, s. 199.

⁸ B. Stańdo-Kawecka, *Neutralizacja normy „nie kradnij” w genezie przestępczości nieletnich*, *Archiwum Kryminologii*, t. XX, PAN Instytut Nauk Prawnych, Warszawa 1994, s. 21, 23.

⁹ Zob. pytania typu *integrity* - W. Pasko-Porys, *Psychologiczne testy uczciwości*, „Problemy Współczesnej Kryminologii”, 2002, t. 4.

¹⁰ J.W. Jones, *Preemployment honesty testing*, Quorum Books, 1991, s. 171-189, także: J. Bernardin, *Integrity testing*, „Academy of Management Journal”, Oct. 1993, vol. 36, issue 5, s. 1097.

- uważają, że stosunkowo łatwo dokonać kradzieży (i trudno wykryć sprawcę kradzieży) – ujawniają to,
- są mniej sumienni w pracy i wykonywaniu obowiązków – ujawniają to w pytaniach pośrednich i przez nieostrożność.
- częściej dzielą się opiniami/postawami usprawiedliwiającymi kradzieże – ujawniają to w pytaniach pośrednich i złożonych,
- częściej myślą, fantazjują na temat kradzieży (udanych) – ujawniają to dzieląc się opinią, że inni to robią
- częściej dzielą się opiniami/postawami nieakceptującymi karania (surowego) za kradzieże – ujawniają to w pyt. pośrednich,
- częściej popełniają czyny naganne pośrednio związane z kradzieżą – ujawniają to poprzez nieostrożność,
- wypadają gorzej w ocenie patologicznych skłonności np. do pijaństwa, bójek (konfliktów) – ujawniają to.

Powyższy profil *integrity* w większym stopniu odnosi się do sprawców kradzieży w środowisku pracy, którzy odpowiadają za ciemną liczbę kradzieży, niż tych przebywających w więzieniach. Dla celu praktycznego diagnozowania profil ten powinien być uzupełniony o płeć i wiek, jako że młodzi mężczyźni są częściej w grupie wysokiego ryzyka, w odróżnieniu od starszych kobiet. W przypadku prowadzenia postępowania wyjaśniającego dla ujawnienia sprawcy konkretnej kradzieży jako wyjściowy można przyjąć profil ustalony na podstawie *modus operandi* sprawcy, a także ustalenie osoby o nagłej lub stałej potrzebie finansowej. Profil *integrity* może być wykorzystywany do identyfikacji grupowej i prawdopodobnej, tj. dla ustalenia grupy wysokiego ryzyka popełnienia kradzieży. Ocena indywidualnej osoby jest obciążona znacznym i trudnym do określenia błędem, a ocena z podziałem na grupę wysokiego i niskiego ryzyka popełnienia kradzieży w naturalny sposób zmniejsza jego zakres i zastrzeżenia etyczne.

Wywiad strukturalny w sprawach kradzieży.¹¹ Ewentualne stosowanie wywiadu i testów *integrity* może być ograniczone również z powodów systemowych i kulturowych, ale warto co najmniej o nich wiedzieć. W nawiązaniu do dużej i nie cytowanej w Polsce literatury fachowej dotyczącej amerykańskich testów uczciwości, celem było sprawdzenie profilu wykorzystywanego w tych testach w badaniu sondażowym o cechach eksperymentu. Wyodrębniono tzw. grupę kontrolną, a odpowiedzi analizowano z wykorzystaniem statystyki indukcyjnej. Należy mieć na uwadze ograniczoną trafność zewnętrzną przeprowadzonego badania, jako że w warunkach rzeczywistych (postępowania

¹¹ J. C. Hollowitz *Investigations of a structured interview for pre-employment integrity screening* - 1998, Dissertation for doctor degree - University of Nebraska - Lincoln, pub. No. AAT9917856 (ProQuest) - dwie wersje wywiadu *integrity* - Appendix B/C.

wyjaśniającego po kradzieży czy rekrutacji do pracy) badani mogą inaczej się zachowywać. Mimo tego i ograniczonej liczby badanych będzie można udzielić odpowiedzi na postawione pytanie, z ograniczeniem wniosków tylko w odniesieniu do badanych warszawskich środowisk. Zagadnieniem jest nie ocena osobowości sprawcy, motywów, ale sprawna identyfikacja w postępowaniu wyjaśniającym po kradzieży albo w rekrutacji, czyli wartość diagnostyczna (prognostyczna). Posługiwanie się testami psychologicznymi przez policjantów czy detektywów jest trudne albo niemożliwe, ale ograniczenia takie nie dotyczą profilu *integrity*, czyli 9-10 cech, albo wywiadu składającego się z 14-22 pytań. Intuicja, pierwsze wrażenie, a także ocena wyglądu fizycznego (urody) często rozstrzygają o zatrudnieniu i obarczone są znacznym błędem. W związku z tym posługiwanie się profilem *integrity*, wywiadem albo oceną analityczną nie musi z założenia być oceniane negatywnie.

Sprawdzony w badaniu wywiad ma charakter indywidualny i nie można go przeprowadzać grupowo dla kilku osób naraz, nie jest standaryzowany, co oznacza, że nie ma (jeszcze) ustalonych norm do interpretacji. Wyniki ocenia się w sposób nieobiektywny, co jest dopuszczalne dla badań psychologicznych, kiedy osoba oceniająca ma swój udział w „tworzeniu” wyniku¹². Testy dzieli się na zorientowane na normy albo kryterium (np. wiedzy), na testy właściwości poznawczych (zdolności, pamięć) albo właściwości afektywnych (postawy, wartości). Proponowany wywiad ma więc charakter afektywny i jest zorientowany na normy, a w mniejszym zakresie na kryterium¹³.

Poprawny filologicznie przekład testu psychologicznego z języka oryginału na polski może być wystarczający do jego wykorzystywania. Uważa się, że niedokładnie przeprowadzona adaptacja kulturowa przynosi gorsze rezultaty. Istnieją testy neutralne kulturowo, tj. niewymagające adaptacji kulturowej, ale oceniane są krytycznie (Jerzy Brzeziński).¹⁴ Wykorzystywanie więc przez autora pytań z amerykańskich pisemnych jawnych testów uczciwości do celów wywiadu strukturalnego jest metodologicznie dopuszczalne w psychologii. Oznacza to, że nie jest to z założenia niemożliwe ani trywialne, czyli może być zagadnieniem badawczym, tym bardziej jeżeli w polskiej kryminalistyce ma charakter pionierski.

Przedstawiony wywiad został zmodyfikowany z uwagi na grupy badanych, tj. uczniów bez stażu pracy. Zasady oceny odpowiedzi pochodzą z amerykańskich źródeł dotyczących testów uczciwości *integrity* i zorientowane są na środowisko

¹² W. J. Paluchowski, *Diagnoza psychologiczna: podejście ilościowe i jakościowe*, WN Scholar, Warszawa 2001, s. 118.

¹³ E. Hornowska, *Testy psychologiczne. Teoria i praktyka*, WN Scholar, Warszawa 2001, s. 23.

¹⁴ J. Brzeziński, *Metodologia badań psychologicznych*, WN PWN, Warszawa 1996.

pracownicze.¹⁵ Na ich podstawie po przeprowadzonym badaniu, a przed oceną ustalono zakres odpowiedzi ocenianych pozytywnie, negatywnie i neutralnie. Gdyby w trakcie oceny (obliczania wyników) zmodyfikowano przyjęte wcześniej ustalenia co do zakresu pytań neutralnych, to można by osiągnąć lepsze rezultaty trafności.

Wykorzystany w badaniu wywiad składał się z 26 pytań, z których tylko 14 podlegało ocenie i miały one różny charakter: prosty lub złożony, bezpośredni lub pośredni, sytuacyjny (odnoszące się do hipotetycznych sytuacji) i behawioralny (dotyczące osobistego doświadczenia).¹⁶ Różne typy pytań i ewentualny brak odpowiedzi do wyboru utrudniają udzielanie odpowiedzi nieszczerych. Zadanie ich w trakcie rozmowy na inny temat dodatkowo utrudnia zidentyfikowanie zamiaru zadającego takie pytania, a dodatkowo mogą być powtarzane w różnej formie i kolejności.

Badani „uczciwi”. W doborze badanych zastosowano metodę kwotową (grupową); łącznie były to 63 osoby w trzech grupach po 21 osób. Była to młodzież męska w wieku 15-19 lat, która wcześniej nie pracowała w większości w żadnym charakterze i przed odbyciem służby wojskowej. Badanie przeprowadzono w Warszawie, ale wszyscy z grup „akademik”, „internat” i prawie wszyscy w grupie „poprawczak” byli napływowi i pochodzili z różnych miejscowości i środowisk. W grupie „akademik” byli studenci pierwszego roku nauk ścisłych i przyrodniczych z akademików UW przy ul. Żwirki i Wigury. Byli to prawie wszyscy, których udało się zlokalizować 3 grudnia 2002 r. i tylko trzech odmówiło zgody na udział w badaniu – rozmowie. W grupie „internat” byli uczniowie szkół średnich mieszkający w internacie przy ul. Wiślanej. Na dobrowolne badanie wychowawca przysłał wszystkich, którzy 9 grudnia 2002 r. byli obecni.

Badani – sprawcy kradzieży. W grupie „poprawczak” za zgodą dyrektora w badaniu uczestniczyli wychowankowie zamkniętego Ośrodka Wychowawczego nr 4 przy ulicy Dolnej 19 – wszyscy obecni 27 listopada 2002 r. Przebywali tam na mocy postanowienia sądu dla nieletnich, głównie za kradzieże, ale też za rozboje i niechodzenie do szkoły. Grupa była jednak zbyt mała, by podzielić ją według tych dodatkowych kryteriów. W opinii wychowawców wszyscy byli sprawcami kradzieży – niezależnie od tego, czy było to podstawą decyzji sądu o umieszczeniu w ośrodku. Różnili się tylko skalą popełniania przestępstw

¹⁵ Inne wersje wywiadów integrity: Wilson 1988, Hollowitz & Wilson 1993, Huffcut & Arthur 1994. na podstawie J.W. Jones Preemploymentnet ÖÖi J. Hollowitz, D. Pawlowski, The Development of a Structured Ethical Integrity Interview for Pre- Employment Screenig, „Journal of Business Communication”, Apr. 1997, vol. 34, Issue 2, s. 203 i następane.

¹⁶ Jawne testy integrity: Reid Report, London House Personnel Inventory PSI -7ST, Stanton Survey - J. Wanek, P. Sackett, D. Ones Towards an understandig of integrity tests similarities and differences, „Personnel Psychology” 2003, no 56, 873-894.

przeciwko życiu i zdrowiu. Typ charakteru sprawcy kradzieży, który nie popełnia żadnych czynów agresywnych, uznali za bardzo rzadki, chociaż występujący – zmienna zakłócająca. Przymuszeni pytaniem wychowawcy niechętnie określali skalę jego występowania na kilka-kilkaście procent przebywających w ośrodkach wychowawczych. Zaznaczali jednocześnie, że nie oznacza to, iż nie popełnią oni w przyszłości czynów agresywnych.

Wyniki badania z wykorzystaniem wywiadu strukturalnego w sprawach kradzieży. Ograniczona liczba badanych (n=63) może być inaczej oceniona w subtelnych badaniach na potrzeby psychologii, kryminologii, a inaczej w kryminalistyce, w związku z prostym pytaniem badawczym. Wcześniej pytania sprawdzono w badaniu pilotażowym i powtórnie wykorzystano w badaniu według takiego samego scenariusza w roku następnym. Odpowiedzi kafeteryjne dla celów oceny wywiadu wartościowano tak jak odpowiedzi dychotomiczne (tak, nie,?). Każdą odpowiedź „pozytywną” oceniano jako +1, „neutralną” (?) jako 0, „negatywną” jako -1 i ocena łączna każdego badanego była sumą wszystkich odpowiedzi. Wybrano skalę (-1,0, +1) x14 = -14<>+14, co oznacza, że ocena maksymalna wynosiła +14, a minimalna -14 i każdy badany otrzymywał ocenę jako różnicę odpowiedzi pozytywnych i negatywnych.

Wyniki grupowe dla celu odpowiedzi na pytanie badawcze:

| Zestawienie odpowiedzi i ocen wg 14 pytań (2002 r.) | | | | | | | | | |
|---|--|-------|-------|---|-------|-------|---|-------|-------|
| poprawczak 21 os. / internat 21 os. / akademik 21 os. | | | | | | | | | |
| Zestawienie ocen i odpowiedzi - rzetelność Cronbach alfa = 0, 727 dla wszystkich 63 osób i 14 pytań | poprawczak -21 os. | | | internat - 21 os. | | | akademik 1r.-21os. | | |
| | Odpowiedzi | | | odpowiedzi | | | Odpowiedzi | | |
| | (+) | (0) | (-) | (+) | (0) | (-) | (+) | (0) | (-) |
| Oceny łącznie na pyt. nr 2-26 = | 62 | 137 | -95 | 131 | 118 | -45 | 135 | 117 | -42 |
| % odpowiedzi +/- w grupach | 21,1% | 46,6% | 32,3% | 44,6% | 40,1% | 15,3% | 45,9% | 39,8% | 14,3% |
| Ocena średnia pyt. nr 2-26 | -33 : 21= -1,57 | | | 4,10 | | | 4,43 | | |
| O. ś./z wył. pyt. nr 20 i 23 (biog.) | -26 : 21 = -1,24 | | | 2,81 | | | 3,43 | | |
| Liczba ocen 0 i niższych | z 21 os. 13 ocen (-7,-7,-5,-5,-5,-4,-3,-3,-3,-2,-1,0) | | | z 21 os. 5 ocen (-3,-1, 0, 0, 0) | | | z 21 os. 3 ocen (-2,-1, 0) | | |
| Liczba ocen 4 i wyższych | z 21 os. 2 oceny (4, 5) | | | z 21 os. 10 ocen (4,4,4,7,7,8, 8, 9, 10, 13) | | | z 21 os. 12 ocen (4,5,6,6,6,6,7,8, 8,8,9,12) | | |

Porównanie poprawczak – grupa kontrolna (internat + akademik)

Badani w grupie „poprawczak” udzielili 21% odpowiedzi ocenianych pozytywnie i 32,3% odpowiedzi negatywnie, w grupie „internat” 44,6%-15,3%, a w grupie „akademik” 45,9%-14,3%.

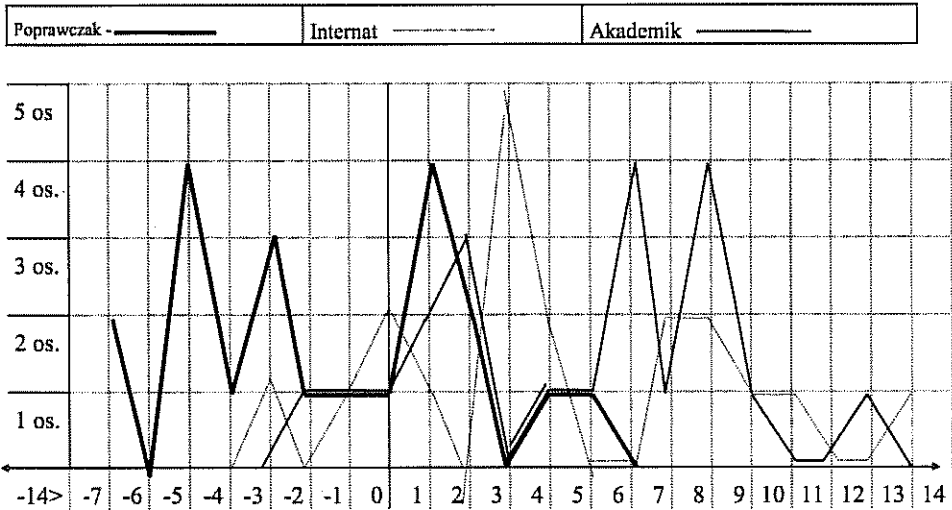
W grupie 21 osób o ocenach 0 i mniejszych znajduje się 13 osób z poprawczaka i 8 osób z grupy kontrolnej (internat + akademik), czyli stosunek ocen jak 13: 8, kiedy szansę przypadkową określa stosunek liczby badanych z poprawczaka do grupy kontrolnej 21: 42.

W grupie 24 osób o ocenach 4 i wyższych znajdują się 2 osoby z poprawczaka i 22 osoby z grupy kontrolnej, czyli stosunek ocen jak 2: 22, kiedy szansę przypadkową określa stosunek liczby badanych 21: 42.

Zgodnie z powyższymi porównaniami wynik przeprowadzonego badania oznacza znaczną dokładność (trafność) w diagnozowaniu na podstawie wywiadu. Wystąpiła więc pozytywna korelacja pomiędzy zmienną główną „karaniem za kradzież” a zmienną zależną, tj. oceną, czyli wynikiem badania.

Rozkład – rozproszenie ocen indywidualnych:

3 grupy po 21 osób w skali ocen -14 <>+14



Różnice w ocenach średnich arytmetycznych między grupami są minimalne, ale rozkład ocen indywidualnych w tych grupach uwidacznia marginesy, tj. wartości brzegowe (najniższa ocena -7, a najwyższa 13). Proporcja „uczciwych” do sprawców kradzieży odpowiada stosunkowi 42: 21 i generalizacji, że **grupa wysokiego ryzyka to ok. 1/3 populacji**, a na takim założeniu opierają się testy uczciwości.¹⁷ Jest to istotne także przy doborze kwotowym, aby proporcje dobrane do badania odpowiadały jak najbardziej rozkładowi rzeczywistości. Oznacza to, że generalizacja „wszyscy kradną”, „kradną nieliczni (ci co więzieniu)”, al-

¹⁷ P. Sackett. *Integrity testing for personnel selection*, „Personnel Psychology” 1989, vol. 42, no 3, s. 491.

bo „kradnie ten kto może” są, co najmniej mniej trafne. W tym akurat badaniu nie zadano pytań nt. cechy „uważają, że stosunkowo łatwo dokonać kradzieży (i trudno wykryć sprawcę kradzieży)” i jako obojętną uznano cechę „częściej myślą, fantazjują na temat kradzieży” (tj. odpowiedzi nie oceniano).

Wyniki dla oceny wartości pytań:

| Pytania / Badani – 2002 Oceny średnie arytmetyczne | I - Internat n= 21 | | | | | | | | | | | | | | | | | |
|---|----------------------|------------|-------------|-----|----|----|----|----|----|----|-----|----|----|----|----|----|----|----|
| | A - Akademik n= 21 | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | P - Poprawczak n= 12 | | | | | | | | | | | | | | | | | |
| | Gr. Badana | | | (-) | | | | | | | (+) | | | | | | | |
| Ocena średnia = -1<=1 | I | A | P | .7 | .6 | .5 | .4 | .3 | .2 | .1 | 0 | .1 | .2 | .3 | .4 | .5 | .6 | .7 |
| 2. „oszustwa na podatkach -opinia” | ,14 | ,38 | ,19 | | | | | | | | | | | | | | | |
| 4. „kradzieże w pracy – opinia” | ,62 | ,52 | -,14 | | | | | | | | | | | | | | | |
| 5. „konflikty z innymi” | ,14 | -,10 | -,33 | | | | | | | | | | | | | | | |
| 6. „okradanie współprac. - opinia” | ,52 | ,81 | ,14 | | | | | | | | | | | | | | | |
| 9. „reakcja-karanie kradzieży” | ,14 | -,10 | -,05 | | | | | | | | | | | | | | | |
| 14. „reakcja pracownika na k.” | ,00 | -,43 | ,10 | | | | | | | | | | | | | | | |
| 16. „samoocena prawdomówności” | ,00 | ,10 | ,14 | | | | | | | | | | | | | | | |
| 18. „skargi kolegów” | ,19 | ,67 | -,71 | | | | | | | | | | | | | | | |
| 20. „mandaty / jazda bez biletu” | ,67 | ,57 | ,33 | | | | | | | | | | | | | | | |
| 21. „rozumienie pojęcia kradzieży” | ,38 | ,24 | ,19 | | | | | | | | | | | | | | | |
| 22. „drobne pożyczki - bez zwrotu” | -,05 | ,05 | -,52 | | | | | | | | | | | | | | | |
| 23. „zatrzymanie za naruszenie p.” | ,62 | ,43 | -,67 | | | | | | | | | | | | | | | |
| 25. „dopuszczalność kradzieży” | ,57 | ,76 | -,19 | | | | | | | | | | | | | | | |
| 26. „samoocena uczciwości” | ,14 | ,24 | -,05 | | | | | | | | | | | | | | | |
| Ocena średnia a. | ,29 | ,32 | -,11 | | | | | | | | | | | | | | | |

Pogrubiono średnie arytmetyczne odpowiedzi na 4 pytania, na które badani z poprawczaka nie otrzymali najniższych ocen. W odpowiedziach na pytanie nr 14 „reakcja pracownika na kradzież” widoczna jest znaczna rozpiętość, z której wynika, że „uczciwi” nie akceptują kary za kradzież w porównaniu do odpowiedzi badanych z poprawczaka, w których bardziej była ona akceptowana. Pytanie to uznano jako posiadające trudną do ustalenia wartość, ale w przypadku pytania nr 16 „samoocena prawdomówności” wystąpił wyraźny błąd. W ocenie statystycznej różnica nie była istotna co do obu tych pytań. Sprawca kradzieży jest, co najmniej kłamcą pasywnym, jako że dla powodzenia takiego zamiaru jest to niezbędne (zachowanie tajemnicy). Ujawnienie tej cechy to jednak inne zagadnienie niż ocena jej trafności (prawdziwości). Pytanie to jest związane także z cechą „niską samooceną (uczciwości)” oraz z testami typu osobowości.

Należy dodatkowo wyjaśnić, że oferowany profil oparty jest o jawne testy uczciwości (*overt integrity*), które różnią się od testów osobowości (*personality based*) wykorzystywanych do oceny uczciwości. Odpowiedzi na te dwa powyż-

sze pytania nie rozstrzygają o wartości całego profilu, a dla badania są interesujące poznawczo, bo nie ustalano rzeczy z natury oczywistych. Postawiono proste pytanie badawcze dotyczące bardziej złożonej problematyki, na które uzyskano jasną odpowiedź. Może to zapewniać tzw. wysoką wartość informatywną wyniku badania, który jest zrozumiały nie tylko dla biegłych od statystyki.

Odpowiedzi (zestawienie szczegółowe). Najniższe wyniki w odpowiedziach na dane pytanie osiągnięte grupowo pogrubiono, a najwyższe pogrubiono i podkreślono. Indywidualne oceny najwyższe i najniższe przedstawiono na dole tabeli.

Odpowiedzi szczegółowe

| Zestawienie odpowiedzi i ocen wg pytań - 2002 r. | | | | | | | | | | | |
|---|--|------|-----------|---|------|----------|---|------|-----------|-----------------------------------|---------|
| Nr pytania (14 pytań) Treść - temat Zestawienie ocen / odpowiedzi | poprawczak -21 os. | | | internat - 21 os. | | | akademik 1r.-21os. | | | poprawczak/ /internat+akademik | |
| | Odpowiedzi | | | Odpowiedzi | | | odpowiedzi | | | p.= | α= |
| | (+) | (0) | (-) | (+) | (0) | (-) | (+) | (0) | (-) | | |
| 2. „oszustwa na podatkach -opinia” | 8 | 9 | 4 | 7 | 10 | 4 | 12 | 5 | 4 | ,612 | ,726 |
| 4. „kradzieże w pracy - opinia” | 5 | 8 | 8 | 14 | 6 | 1 | 13 | 6 | 2 | ,008 | ,706 |
| 5. „konflikty z innymi” | 5 | 4 | 12 | 9 | 6 | 6 | 5 | 9 | 7 | ,086 | ,713 |
| 6. „okradanie współprac. - opinia” | 8 | 8 | 5 | 12 | 8 | 1 | 17 | 4 | 0 | ,011 | ,703 |
| 9. „reakcja -karanie kradzieży” | 5 | 10 | 6 | 7 | 10 | 4 | 2 | 15 | 4 | ,617 | ,736 |
| 14. „reakcja pracownika na k.” | 8 | 7 | 6 | 10 | 1 | 10 | 8 | 2 | 11 | ,022 | ,730 |
| 16. „samoocena prawdziwości” | 3 | 18 | 0 | 2 | 17 | 2 | 3 | 17 | 1 | ,577 | ,723 |
| 18. „skargi kolegów” | 0 | 6 | 15 | 10 | 5 | 6 | 16 | 3 | 2 | ,000 | ,675 |
| 20. „mandaty / jszda bez biletu” | 8 | 12 | 1 | 15 | 5 | 1 | 12 | 9 | 0 | ,142 | ,704 |
| 21. „rozumienie pojęcia kradzieży” | 5 | 15 | 1 | 8 | 13 | 0 | 5 | 16 | 0 | ,322 | ,730 |
| 22. „drobne pożyczki - bez zwrotu” | 2 | 6 | 13 | 7 | 6 | 8 | 8 | 6 | 7 | ,057 | ,710 |
| 23. „zatrzymanie za naruszenie p.” | 1 | 5 | 15 | 14 | 6 | 1 | 12 | 6 | 3 | ,000 | ,685 |
| 25. „dopuszczalność kradzieży” | 4 | 9 | 8 | 13 | 7 | 1 | 17 | 3 | 1 | ,000 | ,696 |
| 26. „samoocena uczciwości” | 0 | 20 | 1 | 3 | 18 | 0 | 5 | 16 | 0 | ,042 | ,722 |
| Oceny łącznie na pyt. nr 2-26 (-) | 62 | 137 | -95 | 131 | 118 | -45 | 135 | 117 | -42 | | |
| % odp +/0/- w grupach | 21,1 | 46,6 | 32,3 | 44,6 | 40,1 | 15,3 | 45,9 | 39,8 | 14,3 | | |
| Grubych n = | | | | | | | | | | | n = 727 |
| Ocena średnia pyt. nr 2-26 | -33 : 21 os. = -1,57 | | | 4,10 | | | 4,43 | | | | |
| O. ś. arytmetyczna | -1,57:14 pyt. = -0,11 | | | 0,29 | | | 0,32 | | | | |
| O. ś. z wyl. pyt. 20 i 23 (biograf.) | -26 : 21 os. = -1,24 | | | 2,81 | | | 3,43 | | | | |
| Liczba ocen 0 i niższych | 13 ocen (- 7,-7,-5,-5,-5,-5-4,-3,- 3,-3,-2,-1,0) | | | 5 ocen (- 3,-1, 0, 0, 0) | | | 3 oceny (- 2,-1, 0) | | | | |
| Liczba ocen 4 i wyższych | 2 oceny (4, 5) | | | 10 ocen (4,4,4,7,7,8, 8, 9, 10, 13) | | | 12 ocen (4,5,6,6,6,6,7,8, 8,8,9,12) | | | | |
| Najwięcej odpowiedzi (+) na dane pyt. | 1 pytanie (nr 16) | | | 7 pytań | | | 8 pytań | | | | |
| Najwięcej odpowiedzi (-) na dane pyt. | 12 pytań | | | 3 pyt. (2/16/20) | | | 2 pyt. (2/14) | | | | |

Ilościowa i statystyczna ocena wartości pytań (profilu) *integrity*. Jeżeli grupa poprawczak liczyła 21 osób, a grupa kontrolna uczniowie i studenci 2x21, tj. 42 osoby, to oceniając wartość trafność – wartość diagnostyczną (prognostyczną), łatwo dokonywać porównań. Jeżeli co do danego pytania w grupie poprawczak było np. 10 odpowiedzi negatywnych (-) a w grupie kontrolnej 20 oznaczało to, że pytanie nie miało w tym wymiarze wartości prognostycznej. Aby tak było, od grupy kontrolnej należało oczekiwać mniej niż 20 odpowiedzi negatywnych, a wystąpienie więcej niż 20 odpowiedzi negatywnych w tej grupie oznaczało błąd. Co do odpowiedzi pozytywnych (+) to, aby pytanie miało w tym wymiarze wartość diagnostyczną, należało oczekiwać, że takich odpowiedzi będzie co najmniej 2-krotnie więcej w grupie kontrolnej niż w grupie poprawczak, a gdyby było ich mniej, oznaczało to błąd. Rozpatrując różnicę odpowiedzi pozytywnych i negatywnych, tj. ocenę według poszczególnych pytań dla całych grup, tj. poprawczak i kontrolna, trudniej dokonać porównań według powyższego mechanizmu dotyczącego odpowiedzi pozytywnych i negatywnych. W przeprowadzonej analizie dokonano porównań odpowiedzi pozytywnych, neutralnych i negatywnych w ujęciu procentowo-liczbowym.

Do obliczeń statystycznych wykorzystano test χ^2 (Pearson, Chi-Square), który pozwala ustalić współczynnik istotności, aby na tej podstawie przyjąć, że istnieje zgodność lub różnica w strukturze badanych zbiorowości. Co do badanych dwóch grup „poprawczak” i „akademik+internat” należało sprawdzić, czy grupy te różnią w sposób statystycznie istotny w zakresie odpowiedzi na pytania w oparciu o cechy profilu *integrity*. Termin „istotny statystycznie” odnosi się do wartości prawdopodobieństwa, jaka istnieje między wyodrębnionymi grupami. Otrzymane prawdopodobieństwo niższe niż 0,01 (p. <0,01) oznacza, że przypadkowe (losowe) wystąpienie wyników podobnych do otrzymanych można oczekiwać nie częściej niż jeden raz na 100. Im niższe prawdopodobieństwo, tym większa pewność, że otrzymane rezultaty nie są losowym przypadkiem, ale występują z badaną zależnością. Ogólnie przyjęto uważać, że prawdopodobieństwo mniejsze i równe 0,05 jest statystycznie istotne, a jeżeli występuje w przedziale 0,05 – 0,1 „ to przypuszczać można, że różnica występuje na poziomie tendencji statystycznej. Kiedy prawdopodobieństwo jest większe od 0,1 „ to różnica nie jest istotna statystycznie.

Pytanie nr 2. „Oszustwa na podatkach – opinia”. W grupie „poprawczak” 21 osób były 4 odpowiedzi negatywne (-), 9 neutralnych (0) i 8 pozytywnych (+), a w grupie kontrolnej (porównawczej) 42 osób było 8 odpowiedzi (-), 15 odpowiedzi (0) i 19 odpowiedzi (+). Proporcja liczby odpowiedzi -/+ w grupie „poprawczak” była jak 19,0%-38,1% a w grupie kontrolnej jak 19,0%-45,2%, co oznacza że w poprawczaku było 38,1% odpowiedzi pozytywnych, a w grupie kontrolnej, „uczciwej”, 45,2% takich odpowiedzi. W ujęciu porównującym odpowiedzi pozytywne, neutralne i negatywne w stosunku liczbowo-procentowym

pytanie potwierdziło swoją trafność tylko, co do odpowiedzi pozytywnych i miało wartość prognostyczną. W opisie matematyczno-statystycznym pod względem odpowiedzi na to pytanie porównywane grupy nie różnią się istotnie statystycznie – $\chi^2=0,981$ p. =0,612 $\alpha=0,726$.

Pytanie nr 4. „Kradzieże w pracy – opinia”. W grupie „poprawczak” było 8 odpowiedzi (-), 8 odpowiedzi (0) i 5 odpowiedzi (+), a w grupie kontrolnej odpowiedzi 3 (-), 12 odpowiedzi (0) i 27 odpowiedzi (+). Proporcja odpowiedzi -/+ w grupie „poprawczak” była jak 38,1%-23,8%, a w grupie kontrolnej 7,14%-64,3% co oznacza, że w zakresie liczby odpowiedzi pozytywnych i negatywnych pytanie miało dużą wartość prognostyczną. W opisie matematyczno-statystycznym pod względem odpowiedzi na to pytanie porównywane grupy różnią się istotnie statystycznie – $\chi^2=9,659$ p. =0,008 $\alpha=0,706$.

Pytanie nr 5. „Konflikty z innymi”. W grupie „poprawczak” było 12 odpowiedzi (-), 4 odpowiedzi (0) i 5 odpowiedzi (+), a w grupie kontrolnej 13 odpowiedzi (-), 15 odpowiedzi (0) i 14 odpowiedzi (+). Proporcja odpowiedzi -/+ w grupie poprawczak była jak 57,1%-23,8%, a w grupie kontrolnej 31,0%-33,3% co oznacza, że w zakresie porównania liczby odpowiedzi pozytywnych i negatywnych pytanie miało dużą wartość prognostyczną. W opisie matematyczno-statystycznym pod względem odpowiedzi na to pytanie porównywane grupy nie różnią się istotnie statystycznie, ale można przypuszczać, że różnica występuje na poziomie tendencji statystycznej – $\chi^2=4,914$ p. =0,086 ($\alpha=0,713$).

Pytanie nr 6. „Okradanie współpracowników – opinia”. W grupie „poprawczak” było 5 odpowiedzi (-), 8 odpowiedzi (0) i 8 odpowiedzi (+), a w grupie kontrolnej 1 odpowiedzi (-), 12 odpowiedzi (0) i 29 odpowiedzi (+). Proporcja odpowiedzi -/+ w grupie „poprawczak” była jak 23,8%-38,1%, a w grupie kontrolnej 2,4%-69,0%, co oznacza, że w zakresie porównania liczby odpowiedzi pozytywnych i negatywnych pytanie miało dużą wartość prognostyczną. W opisie matematyczno-statystycznym pod względem odpowiedzi na to pytanie porównywane grupy różnią się istotnie statystycznie – $\chi^2=8,964$ p. =0,011 $\alpha=0,703$.

Pytanie nr 9. „Reakcja – karanie kradzieży”. W grupie „poprawczak” było 6 odpowiedzi (-), 10 odpowiedzi (0) i 5 odpowiedzi (+), a w grupie kontrolnej 8 odpowiedzi (-), 25 odpowiedzi (0) i 9 odpowiedzi (+). Proporcja odpowiedzi -/+ w grupie poprawczak była jak 28,6%-23,8%, a w grupie kontrolnej 19,0%-21,4%, co oznacza, że w zakresie porównania liczby odpowiedzi pozytywnych i negatywnych pytanie miało wartość prognostyczną. W opisie matematyczno-statystycznym pod względem odpowiedzi na to pytanie porównywane grupy nie różnią się istotnie statystycznie – $\chi^2=0,964$ p. =0,617 $\alpha=0,736$.

Pytanie nr 14. „Reakcja pracownika na kradzież”. W grupie „poprawczak” było 6 odpowiedzi (-), 7 odpowiedzi (0) i 8 odpowiedzi (+), a w grupie kontrolnej 21 odpowiedzi (-), 3 odpowiedzi (0) i 18 odpowiedzi (+). Proporcja odpowie-

dzi -/+ w grupie poprawczak była jak 28,6%-38,1%, a w grupie kontrolnej 50%-42,9%, co oznacza, że w zakresie porównania liczby odpowiedzi pozytywnych i negatywnych pytanie miało trudną do ustalenia wartość prognostyczną. W opisie matematyczno-statystycznym pod względem odpowiedzi na to pytanie porównywane grupy różnią się istotnie statystycznie – $\chi^2=7,627$ p. =0,022 $\alpha=0,730$.

Sprawdzając to pytanie w badaniu pilotażowym w grupie 15 informatyków, mających za sobą różną historię pracy zawodowej, również nie miało wartości prognostycznej (diagnostycznej). Odpowiadający reprezentowali postawę wyrozumiałości i tolerancji dla kradzieży, czyli podobnie jak uczniowie i studenci z grupy kontrolnej. Grupa 31 kierowców – kurierów, o różnej historii zawodowej w zakładzie, gdzie kradzieże były stałym problemem, na którym starał się zapanować pracodawca, byli prawie jednomyślni w przeciwstawnym stanowisku, tj. wyrażali postawy braku akceptacji i tolerancji dla kradzieży. Gdyby oni byli grupą kontrolną dla poprawczaka w zakresie tego pytania, miałyby ono wartość diagnostyczną. Rozpatrując odpowiedzi na to pytanie w ramach samej grupy kurierów-kierowców, miało ono niewielką wartość diagnostyczną, bo oczywiście dla wszystkich było natychmiastowe zwolnienie za kradzież i obowiązki pracownika odpowiedzialnego za mienie (pyt. nr 14).

Pytanie nr 16. „Samooceńa prawdomówności”. W grupie „poprawczak” było 0 odpowiedzi (-), 18 odpowiedzi (0) i 3 odpowiedzi (+), a w grupie kontrolnej 3 odpowiedzi (-), 34 odpowiedzi (0) i 5 odpowiedzi (+). Proporcja odpowiedzi -/+ w grupie poprawczak była jak 0,0%-14,3%, a w grupie kontrolnej 7,1%-11,9%, co oznacza, że w zakresie porównania liczby odpowiedzi pozytywnych i negatywnych pytanie miało ujemną (błąd) wartość prognostyczną. W opisie matematyczno-statystycznym pod względem odpowiedzi na to pytanie porównywane grupy nie różnią się istotnie statystycznie – $\chi^2=1,100$ p. =0,577 $\alpha=0,723$.

W odpowiedziach wyjątkowo dużo było ocen neutralnych (0), tj. 52 na 63 możliwe (3x21), co sugeruje zmianę zestawu odpowiedzi do wyboru. W badaniu pilotażowym (46 osób – kierowcy i informatycy) pytanie traktowane było jako obojętne, a odpowiedzi były trudne do oceny. Zmieniając odpowiedzi do wyboru, można starać się je przekształcić w pytanie prognostyczne, zmienić na pośrednie albo pozostawić jako obojętne. Kłamstwo albo kłamliwe milczenie jest warunkiem koniecznym dla powodzenia kradzieży. Pytanie to jest podobne do pyt. nr 26 „samooceńa uczciwości”, które ma wartość prognostyczną, tak więc możliwe jest nadanie mu takiej wartości.

Pytanie nr 18. „Skargi kolegów”. W grupie „poprawczak” było 15 odpowiedzi (-), 6 odpowiedzi (0) i 0 odpowiedzi (+), a w grupie kontrolnej 8 odpowiedzi (-), 8 odpowiedzi (0) i 26 odpowiedzi (+). Proporcja odpowiedzi -/+ w grupie poprawczak była jak 71,4%-0,0%, a w grupie kontrolnej 19,0%-61,9%, co oznacza, że w zakresie porównania liczby odpowiedzi pozytywnych i negatywnych

pytanie miało dużą wartość prognostyczną. W opisie matematyczno-statystycznym pod względem odpowiedzi na to pytanie porównywane grupy różnią się istotnie statystycznie (bardzo) – $\chi^2=23,291$ p. =0,000 $\alpha=0,675$.

Pytanie nr 20. „Mandaty/jazda bez biletu”. W grupie „poprawczak” była 1 odpowiedź (-), 12 odpowiedzi (0) i 8 odpowiedzi (+), a w grupie kontrolnej 1 odpowiedź (-), 14 odpowiedzi (0) i 27 odpowiedzi (+). Proporcja odpowiedzi -/+ w grupie poprawczak była jak 4,8%-38,1%, a w grupie kontrolnej 2,4%-64,3%, co oznacza, że w zakresie porównania liczby odpowiedzi pozytywnych i negatywnych pytanie miało wartość prognostyczną. W opisie matematyczno-statystycznym pod względem odpowiedzi na to pytanie porównywane grupy nie różnią się istotnie statystycznie – $\chi^2=3,902$ p. =0,142 $\alpha=0,704$.

Pytanie nr 21. „Rozumienie pojęcia kradzieży”. W grupie poprawczak była 1 odpowiedź (-), 15 odpowiedzi (0) i 5 odpowiedzi (+), a w grupie kontrolnej 0 odpowiedzi (-), 29 odpowiedzi (0) i 13 odpowiedzi (+). Proporcja odpowiedzi -/+ w grupie poprawczak była jak 4,8%-23,8%, a w grupie kontrolnej 0,0%-31,0%, co oznacza, że w zakresie porównania liczby odpowiedzi pozytywnych i negatywnych pytanie miało wartość prognostyczną. W opisie matematyczno-statystycznym pod względem odpowiedzi na to pytanie porównywane grupy nie różnią się istotnie statystycznie – $\chi^2=2,267$ p. =0,322 $\alpha=0,730$.

Pytanie nr 22. „Drobne pożyczki – bez zwrotu”. W grupie „poprawczak” było 13 odpowiedzi (-), 6 odpowiedzi (0) i 2 odpowiedzi (+), a w grupie kontrolnej 15 odpowiedzi (-), 12 odpowiedzi (0) i 15 odpowiedzi (+). Proporcja odpowiedzi -/+ w grupie poprawczak była jak 61,9%-9,5%, a w grupie kontrolnej 35,7%-35,7%, co oznacza, że w zakresie porównania liczby odpowiedzi pozytywnych i negatywnych pytanie miało dużą wartość prognostyczną. W opisie matematyczno-statystycznym, pod względem odpowiedzi na to pytanie, porównywane grupy nie różnią się istotnie statystycznie, ale można przypuszczać, że różnica występuje na poziomie tendencji statystycznej – $\chi^2=5,720$ p. =0,056 $\alpha=0,710$.

Pytanie nr 23. „Zatrzymanie za naruszenie prawa”. W grupie „poprawczak” było 15 odpowiedzi (-), 5 odpowiedzi (0) i 1 odpowiedź (+), a w grupie kontrolnej 4 odpowiedzi (-), 12 odpowiedzi (0) i 26 odpowiedzi (+). Proporcja odpowiedzi -/+ w grupie „poprawczak” była jak 71,4%-4,8%, a w grupie kontrolnej 9,5%-61,9% co oznacza, że w zakresie porównania liczby odpowiedzi pozytywnych i negatywnych pytanie miało dużą wartość prognostyczną. W opisie matematyczno-statystycznym pod względem odpowiedzi na to pytanie porównywane grupy różnią się istotnie statystycznie (bardzo) – $\chi^2=28,574$ p. =0,000 $\alpha=0,685$.

Pytanie nr 25. „Dopuszczalność kradzieży”. W grupie „poprawczak” było 8 odpowiedzi (-), 9 odpowiedzi (0) i 4 odpowiedzi (+), a w grupie kontrolnej 2 odpowiedzi (-), 10 odpowiedzi (0) i 30 odpowiedzi (+). Proporcja odpowiedzi -/+ w grupie poprawczak była jak 38,1%-19,0%, a w grupie kontrolnej

4,8%-71,4% co oznacza, że w zakresie porównania liczby odpowiedzi pozytywnych i negatywnych pytanie miało dużą wartość prognostyczną. W opisie matematyczno-statystycznym pod względem odpowiedzi na to pytanie porównywane grupy różnią się istotnie statystycznie (bardzo) – $\chi^2=18,602$ p. =0,000 $\alpha=0,696$.

Pytanie nr 26. „Samoocena uczciwości”. W grupie „poprawczak” była 1 odpowiedź (-), 20 odpowiedzi (0) i 0 odpowiedzi (+), a w grupie kontrolnej 0 odpowiedzi (-), 34 odpowiedzi (0) i 8 odpowiedzi (+). Proporcja odpowiedzi -/+ w grupie poprawczak była jak 4,8%-0,0%, a w grupie kontrolnej 0,0%-19,0%, co oznacza, że w zakresie porównania liczby odpowiedzi pozytywnych i negatywnych pytanie miało wartość prognostyczną. W opisie matematyczno-statystycznym pod względem odpowiedzi na to pytanie porównywane grupy różnią się istotnie statystycznie – $\chi^2=6,333$ p. =0,042 $\alpha=0,722$. Należy zwrócić uwagę na dużą liczbę odpowiedzi neutralnych (0), tj. 54 na 63 wszystkich możliwych, co sugeruje rozpatrzenie zmiany odpowiedzi do wyboru.

Wnioski. Rzetelność obliczono według wzoru α -Cronbacha i dla wszystkich grup „poprawczak”, „akademik”, „internat” łącznie z powodu małej liczby badanych. Dla wszystkich badanych razem 63 osoby – w stosunku do liczby 14 pytań rzetelność wynosiła $\alpha=0,727$ (skala od 0,0 do +1), co można uznać za zadowalające dla oceny indywidualnej wg wielu profesjonalnych testów. Przy powyższym opisie każdego pytania rzetelność (α -Cronbacha) np. pytania nr 4 $\alpha=0,706$ oznaczała, że taka byłaby rzetelność całego pomiaru, gdyby usunięto to pytanie z zestawu. Przy obliczaniu współczynnika istotności (ufności) i rzetelności co do 6 pytań wykryto po jednym braku odpowiedzi (*missing system*), na całą liczbę $63 \times 14 = 882$ odpowiedzi.¹⁸

Wartość pytań oceniono na podstawie porównań wartości liczbowych i procentowych. Jako nie posiadające wartości prognostycznej („błędna trafność”) uznano tylko jedno pytanie nr 16, o trudnej do ustalenia wartości prognostycznej – jedno pytanie nr 14, i 12 pytań o różnej wartości prognostycznej. Z tych ostatnich pytań na podstawie subiektywnej oceny uznano: o małej wartości prognostycznej – jedno pytanie nr 9, jako prognostyczne – 5 pytań nr 2,4,20,21,26, a o dużej wartości prognostycznej – 6 pytań nr 5,6,18,22,23,25. W wywiadzie było 14 pytań o funkcji prognostycznej i tylko odpowiedzi na jedno pytanie mogły prowadzić do błędu. Powyższa analiza nie oznacza, że któraś z cech profilu się nie potwierdziła swojej wartości prognostycznej w przeprowadzonym badaniu, kiedy inne pytanie dotyczące danej cechy miało taką wartość.

Dokonano oceny matematyczno-statystycznej i na tej podstawie co do 5 pytań nr 2,9,16,20,21 różnice nie są istotne statystycznie, co dwóch pytań

¹⁸ Obliczenia mgr Elżbieta G. (UW), konsultacja dr Henryk B.

nr 5, 22 różnice nie są istotne, ale można przypuszczać, że występują na poziomie tendencji statystycznej, co do 4 pytań nr 4,6,14,26 różnice są istotne i co do 3 pytań nr 18,23,25 różnice są bardzo istotne. Uprawnia to do udzielonej odpowiedzi na postawione pytanie badawcze. **Pytania wywiadu strukturalnego w sprawach kradzieży typu *integrity* ze znaczną dokładnością umożliwiają identyfikację badanych młodocianych sprawców kradzieży z grona rówieśników, umożliwiając grupową i prawdopodobną ich identyfikację.** Szczegółowa analiza podstaw teoretycznych, różnych badań osobowości sprawców przestępstw i motywów kradzieży stanowią oddzielne zagadnienia kryminologiczne. Wykraczały poza cel badania i jego oceny w związku postawionym pytaniem badawczym, podobnie jak prezentacja samych pytań.

Ocena „średnia arytmetyczna” z wyłączeniem pytań 20 i 23 zwraca uwagę na znaczną wartość tych pytań dla trafnej diagnozy i odpowiada analizie współczynnika Cronbach alfa dla poszczególnych pytań. Zastawienie ujawnia także, że niektóre pytania dotyczące tej samej cechy profilu miały różną wartość diagnostyczną (trafność). Umożliwia także dokonywanie innych obliczeń statystycznych, które mogą wzbogacić analizę, ale nie powinny być sprzeczne z dokonaną już oceną i ograniczonym wnioskiem dotyczącym całego profilu „*integrity*”, który wynika z oceny wszystkich 9 cech łącznie.

Rafał Rogalski

ZASADA CIĘŻARU DOWODU (*ONUS PROBANDI*) – ZAGADNIENIA OGÓLNE

1. CIĘŻAR DOWODU I JEGO ROZŁOŻENIE

Jedną z ważniejszych zasad procesu karnego, która odnosi się do postępowania dowodowego, jest zasada rozkładu ciężaru dowodu (*onus probandi*). Wynika ona z ogólnego założenia kontradiktoryjności postępowania karnego. Jest również ściśle związana z zasadą domniemania niewinności i wynikającą z niej regułą *in dubio pro reo*. Mimo wielkiej rangi zasada ciężaru dowodu nie jest zasadą skodyfikowaną, lecz wynika z całokształtu przepisów k.p.k.

Ciężar dowodu, nazywany niekiedy także „ciężarem dowodzenia” lub „ciężarem udowodnienia” oznacza konieczność wykazania prawdziwości określonej tezy pod rygorem jej nieuznania lub co najmniej ryzyka nieuznania przez organy rozstrzygające w sprawie. Rozkład ciężaru dowodu w procesie karnym podlega określonym regułom, które postaram się poniżej omówić.

Pojęcie ciężaru dowodu może być różnie rozumiane. Wszystko sprowadza się jednak do pytania, kto ponosi skutki braku dowodu lub jego nieudanego przeprowadzenia, a dotyczącego istotnej okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy. Z tego punktu widzenia należy odróżnić trzy znaczenia tego pojęcia.

1. Ciężar dowodu w znaczeniu materialnym – czyli powinność udowodnienia określonego twierdzenia pod rygorem jego odrzucenia. Określają go dwie cechy:

- a) konsekwencje nieudowodnienia twierdzenia obciążają tego, kto wysunął twierdzenie; zatem ciężar udowodnienia, że oskarżony popełnił przestępstwo, obciąża oskarżyciela, w przeciwnym razie może dojść do jego uniewinnienia,
 - b) obojętne jest, z punktu widzenia procesowego, kto udowodni dane twierdzenie, tzn. czy dokona tego strona czy organ procesowy, gdyż przeprowadzony dowód i tak zostanie uwzględniony.
-

2. Ciężar dowodu w znaczeniu formalnym – czyli konieczność udowodnienia twierdzenia wyłącznie przez tego, kto je wysunął, pod rygorem jego odrzucenia. Tylko ta osoba, która stawia określoną tezę, może przeprowadzić dowód celem jej udowodnienia. Nie ma wpływu – dla jej uznania – udowodnienie przez inny podmiot, jeśli nie udowodni jej ten, kto ją postawił.

3. Ciężar dowodu w znaczeniu prakseologicznym – to powinność udowodnienia własnej tezy, gdyż w przeciwnym razie osłabiona zostaje szansa jej uwzględnienia, a zwiększa się ryzyko przyjęcia twierdzenia przeciwnika. W tym ujęciu ciężar dowodu spoczywa na każdym, kto wysuwa określone twierdzenia.¹

Zdaniem większości procesualistów, w tym chociażby M. Cieślaka, S. Śliwińskiego, S. Waltośa, w polskim postępowaniu karnym pojęcie ciężaru dowodu w znaczeniu formalnym w ogóle nie występuje, gdyż nie dopuszcza tego obowiązywanie zasady prawdy materialnej.² Najpełniejsze zastosowanie znajduje materialny ciężar dowodu. Odnosi się on wyłącznie do stron i obciąża tę z nich, do której odnoszą się negatywne skutki wynikające z braku dowodu lub jego nieudanego przeprowadzenia. A zatem spoczywa on na każdym występującym w procesie oskarżycielu (tzn. publicznym, posiłkowym, prywatnym) oraz na powodzie cywilnym. Z tego obowiązku może go jednak zwolnić każdy inny podmiot, który udowodni jego twierdzenie, chociażby incydentalnie. Nie obarcza on oskarżonego ani jego obrońcy, co jest konsekwencją zasady domniemania niewinności.³ Nie spoczywa również na sędzi rozpoznającym sprawę, który mimo że ma prawo przeprowadzania dowodów z własnej inicjatywy oraz jest związany zasadą prawdy materialnej, jest w założeniu czynnikiem bezstronnym i nie ponosi żadnego ryzyka związanego ze sprawą. Musi jednak wskazać w uzasadnieniu wydanego wyroku, jakie fakty uznał za udowodnione lub nieudowodnione, na jakich w tej mierze oparł się dowodach i dlaczego nie uznał dowodów przeciwnych (art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.). W naszym procesie występuje także prakseologiczny ciężar dowodu, tzn. każdy, kto wysuwa określone twierdzenie, musi to twierdzenie udowodnić pod rygorem ryzyka uwzględnienia tezy przeciwnika. Jeśli np. oskarżony podnosi pewne fakty sprzeczne z tezą oskarżenia, a następnie ich nie udowodni, to tym samym zwiększa szanse udowodnienia przytoczonych faktów przez oskarżyciela. Jeśli oskarżony nie chce, by jego twierdzenie zostało odrzucone jako gołosłowne, powinien przynajmniej je uprawdopodobnić.⁴

¹ S. Waltoś, *Naczelne zasady procesu karnego*, Warszawa 1999, s. 58, także: S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 592 i nast., także M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 347-348.

² T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 149; także: S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2003, s. 249.

³ Zob. P. Girdwoyń, *Zarys kryminalistycznej taktyki obrony*, Zakamycze 2004, s. 147-165.

⁴ W. Daszkiewicz, *Proces karny. Część ogólna*, Poznań 1995, s. 261.

Można śmiało stwierdzić, że jeśli chodzi o okoliczności istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, to zawsze niekorzystne skutki braku dowodu lub jego nieudanego przeprowadzenia ponosi oskarżyciel, gdyż to on zarzuca oskarżonemu popełnienie przestępstwa i musi to udowodnić. Niewykazanie bowiem sprawstwa i winy oskarżonemu powinno spowodować odrzucenie tezy oskarżenia i wydanie wyroku uniewinniającego. Podobnie, jeżeli oskarżonemu nie uda się dowód obrony, a nie zostaną odparte jego twierdzenia przez oskarżyciela.⁵ Oskarżony nie tylko nie musi udowadniać swej niewinności, co wynika jednoznacznie z zasady *nemo se ipsum accusare tenetur* (art. 74 § 1 k.p.k.), ale także nie ponosi negatywnych konsekwencji nieudowodnienia własnych twierdzeń, choć oczywiście jest, że nie poprawia to jego sytuacji procesowej. Jeśli np. oskarżony w ramach prezentowanej przez siebie linii obrony podnosi, że działał w stanie obrony koniecznej, to ze względu na fakt, iż nie ma on prawnego obowiązku dowodzenia prawdziwości swojej tezy i obowiązuje w stosunku do niego domniemanie niewinności, nieprawdziwość tych okoliczności musi wykazać oskarżyciel. Jeśli prokurator lub sąd z urzędu nie doprowadzą w postępowaniu dowodowym do wyjaśnienia miarodajnych dla rozstrzygnięcia okoliczności, nie usuną wszelkich wątpliwości i nie wykażą bezskuteczności obrony, to zgodnie z regułą *in dubio pro reo* winien w sprawie zapaść wyrok korzystny dla oskarżonego, a więc uniewinniający.⁶

Wyraźnie należy podkreślić, że obowiązkiem prokuratora jest działanie zgodnie z zasadą obiektywizmu i doprowadzenie do wydania przez sąd właściwego rozstrzygnięcia. Jest on przecież strażnikiem praworządności. Dlatego też niekorzystny skutek braku dowodu lub jego nieudanego przeprowadzenia nie obciąża osobiście prokuratora, lecz wyłącznie oskarżyciela posiłkowego i prywatnego. Jak twierdzi W. Daszkiewicz, tylko niesłuszne uniewinnienie mogłoby być traktowane dla prokuratora jako ujemny skutek przeprowadzonego postępowania, co byłoby niewątpliwie sprzeczne ze społecznym poczuciem sprawiedliwości, acz nie jego osobistym interesem.⁷

M. Cieślak przedstawił pewien schemat przeprowadzania procesu dowodzenia. Wymienił grupy czynników, od których uzależnione jest ukształtowanie ciężaru dowodu. Pierwszą grupę stanowią „logiczne konsekwencje wyjściowej sytuacji dowodowej”. Otóż, pierwszeństwo ma teza, która ma być udowodniona w stosunku do tezy jej przeciwnej. Każdy, kto w procesie wychodzi z pewnym twierdzeniem i na nim opiera swe żądanie, jeśli chce, by zostało ono uznane,

⁵ S. Waltoś, *Proces karny...*, op. cit., s. 249-250.

⁶ J. Nelken, *Zasada in dubio pro reo w procesie karnym*, Nowe Prawo 1971, nr 3, s. 340 i nast.; także: M. Lipczyńska, *Znaczenie i funkcje zasady in dubio pro reo w procesie karnym*, Państwo i Prawo 1967, nr 10, s. 561-562.

⁷ W. Daszkiewicz, *Proces karny...*, op. cit., s. 261.

powinien je udowodnić. Tak długo, jak dowód nie zostanie przeprowadzony, tak długo ten, kto je neguje lub przed nim się broni, nie ma potrzeby niczego udowadniać, zgodnie z łacińską paremią: *Ei incumbit probatio, qui dicit, non qui negat* („Ciężar dowodu spada na tego, kto twierdzi, a nie na tego, kto zaprzecza”). Dopiero wykazanie prawdziwości twierdzeń przez stronę, która je wysuwała, rodzi możliwość i potrzebę ich obalenia przez tego, kto im zaprzecza. Do **drugiej grupy** regulatorów należą elementy prawne. Ustawa może odpowiednio zakreślić, na kim spoczywa ciężar dowodu bądź poprzez wyraźne wskazania w ustawie, bądź poprzez konstrukcję domniemań prawnych. Otóż, jeśli jest to domniemanie wzruszalne, wówczas przeprowadzenie dowodu spoczywa na tym, kto przedstawia tezę przeciwną do tej, która wynika z domniemania. Natomiast, gdy mowa o domniemaniu niewzruszalnym, to oczywiście problem ciężaru dowodu w ogóle nie istnieje, gdyż domniemania takie nie ulegają obaleniu i z mocy samego prawa niedopuszczalne jest przeprowadzanie dowodu na wykazanie racji odmiennej.⁸

Zagadnienie ciężaru dowodu nabiera szczególnej doniosłości praktycznej w sytuacji powołania się oskarżonego na **alibi**. Przedstawianie alibi jest często stosowanym sposobem obrony i może mieć znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawstwa danej osoby. Jednak nie zawsze jest możliwe wykazanie przez oskarżonego prawdziwości swego twierdzenia poprzez wskazanie odpowiednich źródeł dowodowych. Nie można również apriorycznie przesądzać o fałszywości przedstawionego alibi tylko z powodu braku środków na jego poparcie. W doktrynie prezentowane jest stanowisko, że gdy przedstawiane przez oskarżonego alibi nie może być bezpośrednio sprawdzone z powodu braku środków dowodowych, to fakt obecności oskarżonego w określonym miejscu i czasie⁹ powinien być zweryfikowany w świetle całokształtu materiału dowodowego.¹⁰

Mimo pewnych różnic w pozycji procesowej między oskarżycielem publicznym a prywatnym nie istnieją znaczne odmienności w zakresie rozłożenia ciężaru dowodu. Jak już wskazano wcześniej, **oskarżyciel prywatny** nie ma obowiązku zachowania obiektywizmu i uwzględniania okoliczności przemawiających na korzyść oskarżonego, gdyż nie dotyczy jego reguła wyrażona w art. 4 k.p.k. Jednak wnosząc skargę do sądu, stawia tezę sprawstwa danej osoby i ze względu na swój własny interes powinien ją udowodnić, w przeciwieństwie do

⁸ M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 349-350.

⁹ Zgodzić się jednak należy z T. Tomaszewskim, że „czynnik miejsca nie odgrywa tak dużej roli, jak czynnik czasu”. Stąd też element „czasu” jest istotniejszy przy weryfikacji alibi od elementu „miejsca” (T. Tomaszewski, *Alibi. Problematyka kryminalistyczna*, Warszawa 1993, s. 16).

¹⁰ J. Nelken, *Ciężar dowodowy w procesie karnym*, Nowe Prawo 1969, nr 6, s. 887.

oskarżyciela publicznego, który – jak wskazano powyżej – występuje w interesie społecznym i sam osobiście nie ponosi ujemnych konsekwencji nieudanego przeprowadzenia dowodu. W sprawach prywatnoskargowych ciężar dowodu nie zostaje przerzucony na oskarżonego nawet wówczas, gdy mimo odstąpienia oskarżyciela prywatnego od oskarżenia postępowanie jest kontynuowane z powodu braku zgody oskarżonego na jego umorzenie. Wyjątkiem od zasady jest przerzucenie ciężaru dowodu na oskarżonego w sprawach o zniesławienie. Natomiast w sposób nieco bardziej skomplikowany przedstawia się kwestia rozłożenia ciężaru dowodu w procesach, do których jako strona przystąpił pokrzywdzony, wnosząc powództwo adhezyjne. Jest to wyjątkowa sytuacja, gdy o roszczeniach cywilnych może orzec sąd karny, stosując przy tym przepisy procedury karnej. Jednakże w kwestiach nie unormowanych przez k.p.k. stosuje się wtedy odpowiednio przepisy obowiązujące w postępowaniu cywilnym (art. 70 k.p.k.). Ciężar dowodu zawsze będzie obciążał powoda, gdyż to on ma interes w wykazaniu słuszności dochodzonych roszczeń i on ponosi konsekwencje ich nieudowodnienia. Jednak nie wolno zapominać, że zgodnie z koncepcją rozkładu ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym jego twierdzenia mogą być udowodnione przez inny podmiot i w ten sposób zostanie on zwolniony ze swej powinności. Może to uczynić nawet sąd lub przeciwnik procesowy. Inaczej kształtuje się kwestia dowodzenia w zakresie sporu o wysokość dochodzonego przez powoda odszkodowania, gdy jego ustalenie nie pokrywa się z ustaleniami karnymi, które wykazuje oskarżyciel.¹¹ Jeśli zatem ustaleniem wysokości szkody wyrządzonej przestępstwem zainteresowany jest wyłącznie występujący jako strona pokrzywdzona, to na nim spoczywa obowiązek jej wykazania. Znajduje w tej sytuacji zastosowanie art. 6 k.c., który mówi, że *ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne*. Oskarżony (pozwany cywilny), jeśli przeciwstawia się twierdzeniu powoda, powinien udowodnić, że wysokość szkody wyrządzonej przez przestępstwo była inna lub że roszczenia powoda zostały już zaspokojone. Może on również wykazać, że pokrzywdzony przyczynił się do powstania lub zwiększenia szkody i wobec tego jego cywilnoprawny obowiązek naprawienia szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu. Warto w tym miejscu wspomnieć, że także procedura cywilna przewiduje obowiązek sądu w uzupełnianiu materiału dowodowego.¹²

Ciężar dowodu jest bardzo ważnym zagadnieniem procesowym i sprowadza się głównie do konieczności udowodnienia przez stronę twierdzeń, na których opiera swe żądania. W praktyce, nieudowodnienie sprawstwa i winy oskarżonemu

¹¹ J. Nelken, *Ciężar dowodowy w procesie karnym*, Nowe Prawo 1969, nr. 6, s. 889, zob. także: M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955, t. I, s. 151.

¹² J. Nelken, *Ciężar dowodowy...*, op. cit., s. 887 i nast.

oznacza jej brak i wydanie wyroku uniewinniającego. Dlatego też szczególnego znaczenia nabiera ujęcie ciężaru dowodu w znaczeniu materialnym. Daje ono możliwość dowodzenia pewnych racji przez kogokolwiek, nie ograniczając tego wyłącznie do obowiązku autora zarzutu.

Należy również pamiętać, że poprzez ciężar dowodu realizowana jest zasada kontradiktoryjności procesu. Dzięki temu istnieje możliwość osiągnięcia głównego celu postępowania karnego, jakim jest wykrycie i ustalenie prawdy materialnej. Kontradiktoryjność postępowania polega bowiem na toczeniu sporu między stronami, które chcą wykazać prawdziwość swoich twierdzeń i konfrontowaniu dwóch, odmiennych stanowisk, a przeciwieństwo największa możliwość urzeczywistnienia tego następuje właśnie w drodze przeprowadzania dowodów.

2. OBOWIĄZEK DOWODZENIA

Od ciężaru dowodu należy odróżnić obowiązek dowodzenia, który jest prawną powinnością przeprowadzania dowodów, ustanowiony w interesie innych osób aniżeli tych, którzy są nim związani. Obowiązek ten nałożony jest ze względu na interes państwa oraz ogólny interes społeczny, na każdego oskarżyciela publicznego (przede wszystkim prokuratora, który jest strażnikiem praworządności) oraz inne organy prowadzące postępowanie przygotowawcze, a w postępowaniu jurysdykcyjnym także na sąd.¹³ Podmioty, na których spoczywa obowiązek dowodzenia, są zobligowane do działania zgodnie z zasadą obiektywizmu, a więc do uwzględniania okoliczności zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego, a także, co podkreśla doktryna, innych stron i uczestników procesu (art. 4 k.p.k.).¹⁴ Powinność przeprowadzania dowodów spoczywa również na obrońcy¹⁵ (nie obciąża natomiast oskarżonego), jednak ograniczona jest jedynie do dowodzenia okoliczności przemawiających na

¹³ T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2003, s. 150, zob. także: M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe w procesie karnym*, Warszawa 1955, t. I, s. 153; M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 352; S. Śliwiński, *Polski proces karny przed sądem powszechnym. Zasady ogólne*, Warszawa 1948, s. 590-591; S. Waltoś, *Proces karny. Zarys systemu*, Warszawa 2003, s. 250.

¹⁴ S. Waltoś, Głosa do uchwały SN z 6 VII 1967 r., VI KZP 18/67, *Nowe Prawo* 1968, nr 6, s. 318-319; zob. także: J. Grajewski, E. Skrętowicz, *Kodeks postępowania karnego wraz z komentarzem*, wyd. 3, Gdańsk 1996, s. 20; M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, wyd. 3, Warszawa 1984, s. 318.

¹⁵ Odmiennego zdanie jest S. Śliwiński, który uważa, że obrońca ma jedynie prawo, a nie obowiązek do przeprowadzania dowodów (S. Śliwiński, *Polski proces karny...*, op. cit., s. 591). Natomiast M. Cieślak jako podstawy tego obowiązku podaje stosunek zlecenia zawarty pomiędzy obrońcą a oskarżonym oraz publicznoprawny charakter obrony (M. Cieślak, *Polska procedura karna. Podstawowe założenia teoretyczne*, Warszawa 1984, s. 353).

korzyść oskarżonego (podejrzanego). S. Waltoś do podmiotów zobowiązanych do dowodzenia w procesie zalicza także pełnomocników oraz przedstawicieli ustawowych, gdyż nie działają oni wyłącznie we własnym interesie.¹⁶

Obowiązek dowodzenia spoczywający na oskarżycielu publicznym wynika przede wszystkim z zasady ścigania z urzędu (jeżeli zachodzi uzasadnione dostatecznie podejrzenie popełnienia przestępstwa, oskarżyciel publiczny wszczyna postępowanie z własnej inicjatywy) i z zasady legalizmu (gdy oskarżyciel publiczny stwierdzi popełnienie przestępstwa, wszczyna i przeprowadza postępowanie przygotowawcze, a następnie popiera wniesiony do sądu akt oskarżenia). Wniesienie aktu oskarżenia zobligowuje do uzasadnienia i wykazania prawdziwości przedstawionej w nim tezy. Prawny obowiązek dowodzenia obciążający sąd wynika natomiast z zasady prawdy materialnej i konieczności czuwania nad postępowaniem dowodowym. Stąd może on, a nawet powinien z własnej inicjatywy uzupełniać braki w materiale dowodowym, niezależnie od wniosków stron. Jeżeli organ procesowy zobowiązany do przeprowadzania dowodu nie czyni tego z urzędu, nie oznacza to od razu, iż dana okoliczność nie może być przedmiotem dowodu, bowiem strona procesowa może w tym przedmiocie złożyć odpowiedni wniosek dowodowy. Niewątpliwie jednak poprzez owo zaniechanie może dojść do niebezpieczeństwa niewyjaśnienia określonej kwestii w braku odpowiedniej inicjatywy dowodowej strony procesowej, a w konsekwencji do wadliwego rozstrzygnięcia końcowego danej sprawy.

Powinność przeprowadzania dowodów stanowi najważniejszą i najszerszą pod względem zakresu kategorię obowiązków dowodowych. Obowiązek ten rozciąga się na wszystkie czynności związane z dostarczaniem i przeprowadzaniem w toku postępowania dowodów, zarówno w pełnym zakresie, jak i tylko w określonym kierunku, w granicach procesowych uprawnień. Niewypełnienie tego obowiązku może stanowić uchybienie procesowe i być podstawą do zaskarżenia wydanego w sprawie rozstrzygnięcia¹⁷, jak również spowodować odpowiedzialność karną, o ile dane zaniedbanie wypełniło znamiona przestępstwa (art. 231 k.k.).¹⁸ Nie można także zapominać o roszczeniach odszkodowawczych z tytułu nienależytego wypełniania obowiązków procesowych, co może mieć miejsce przede wszystkim w odniesieniu do pełnomocnika powoda cywilnego. Mogą również wystąpić skutki pozaprosesowe związane z odpowiedzialnością służbową lub dyscyplinarną.¹⁹

¹⁶ S. Waltoś, *Naczelné zasady procesu karnego*, Warszawa 1999, s. 59.

¹⁷ M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe...*, op. cit., t. I, s. 152.

¹⁸ Zob. M. Kallaus, *Przestępne nadużycie władzy*, Warszawa 1982, s. 3 i nast.

¹⁹ Samo przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków przez funkcjonariusza, np. prokuratora lub sędziego, nie wypełnia jeszcze znamion przestępstwa, choć może być podstawą odpowiedzialności służbowej lub dyscyplinarnej (por. wyrok Sądu Najwyższego z 25 listopada 1974 r., II KR 177/74, OSPiKA 1976, nr 6-9, poz. 122); por. także R. Góral, *Kodeks karny. Komentarz praktyczny*, Warszawa 2002, s. 368.

3. ROZŁOŻENIE CIĘŻARU DOWODU W SPRAWACH O ZNIESŁAWIENIE

Jak już wcześniej wskazano, istotę zasady ciężaru dowodu stanowi obciążenie autora dowodzonej tezy niekorzyścią wynikającą z nieudania się dowodu. W procesie karnym udowodnienie winy oskarżonego spoczywa na oskarżycielu. To on musi wykazać prawdziwość twierdzeń, które głosi, by mogły one stać się podstawą skazania. Sam oskarżony nie ma obowiązku wykazywać swojej niewinności. Wszelkie okoliczności niekorzystne dla niego muszą być udowodnione, zaś jakiegokolwiek wątpliwości i niewyjaśnione fakty, organ procesowy musi rozstrzygać na jego korzyść. Nieudowodnienie winy oznacza jej brak i tym samym upadek tezy oskarżenia.

Przerzucenie ciężaru dowodu – w znaczeniu materialnym – na oskarżonego dopuszczalne jest tylko wyjątkowo w sprawach o zniesławienie (art. 212 k.k.). Wynika to jednak wyłącznie ze specyfiki tego przestępstwa, nie zaś z literalnego brzmienia przepisów ustawy. Sprawy o ten czyn, ze względu na swą specyfikę, znacznie się różnią od innych spraw karnych.

Przestępstwo zniesławienia należy do grupy występków skierowanych przeciwko czci, o czym świadczy przede wszystkim tytuł rozdziału kodeksu karnego, w którym ów występki jest skodyfikowany. Jego istota polega na sprowadzeniu zagrożenia na jedno z podstawowych dóbr osobistych podlegających ochronie prawnej, jakim jest dobre imię osoby (tzw. cześć zewnętrzna).²⁰ Treścią pomówienia mogą być właściwości (np. alkoholizm, zboczenie seksualne) lub sposób postępowania (np. sprzedajność, utrzymywanie kontaktów ze światem przestępczym), które mają charakter poniżający w opinii publicznej albo podrywający zaufanie społeczne.²¹ Najczęściej podstawą popełnienia takiego przestępstwa są wzajemne animozje, porachunki i konflikty między stronami. Można śmiało stwierdzić, że wniesienie oskarżenia w tych sprawach jest obroną przed niesłusznym – zdaniem oskarżyciela prywatnego – pomówieniem.²²

Gdyby w procesach o zniesławienie był stosowany taki rozkład ciężaru dowodu, jak przy wszystkich innych typach przestępstw, sytuacja pokrzywdzonego byłaby niezwykle trudna. Oskarżając osobę, która dopuściła się jego zniesławienia, musiałby wykazać fałszywość wypowiedzianych przez nią zarzutów. Natomiast nieudowodnienie tego faktu stwarzałoby ryzyko nieukarania sprawcy i możliwość po jego stronie dalszego bezkarnego pomawiania.

²⁰ Por. M. Mozgawa, *Przestępstwa przeciwko czci i nietykalności cielesnej* (w:) M. Mozgawa (red.), *Kodeks Karny. Komentarz praktyczny*, Zakamycze 2006, s. 412.

²¹ A. Marek, *Kodeks karny. Komentarz*, wyd. 2, Warszawa 2005, s. 477.

²² G. Artymiak, *Rozłożenie ciężaru dowodu w sprawach o zniesławienie*, Paestra 1995, nr. 1-2, s. 62.

Sprawca mógłby mnożyć zarzuty nic nie ryzykując i to nie on ponosiłby konsekwencje powstałych wątpliwości w ocenie sądu. Stąd też judykatura i doktryna, jako wyjątek od zasady, dopuszczają w tych sprawach przerzucenie ciężaru dowodu na oskarżonego. Oznacza to, iż oskarżony w procesie o zniesławienie ma udowodnić, że przestępstwa nie popełnił, a wypowiedziane przez niego zarzuty pod adresem oskarżyciela są prawdziwe.

Taka praktyka była stosowana także w oparciu o poprzednio obowiązujące kodeksy karne, tj. z 1932 r. i z 1969 r. W art. 255 k.k. z 1932 r. była wyraźna wskazówka, kogo obciąża ciężar dowodu. Ustawodawca wychodził z założenia, że to oskarżony powinien udowodnić prawdziwość głoszonych przez siebie zarzutów (dowód prawdy) kierowanych w stronę pokrzywdzonego. Niewątpliwie, już z samego brzmienia wspomnianego przepisu wynika, iż *nie ma przestępstwa, jeżeli zarzut był prawdziwy*, i tę właśnie przesłankę niepopelnienia przestępstwa miał udowodnić oskarżony. Nie zwalniało to sądu z obowiązku dowodzenia, niemniej jednak brak dowodu lub jego nieudane przeprowadzenie rodziło ryzyko niekorzystnego dla oskarżonego rozstrzygnięcia merytorycznego, jeśli fakt samego zniesławienia był udowodniony.²³ Jednak, jeśli wynik dowodzenia nadal rodził wątpliwości, zalecano wydanie wyroku skazującego, twierdząc, iż oskarżony nie powinien czynić zarzutów, których prawdziwości nie jest w stanie udowodnić.²⁴ Podobnie przedstawiała się regulacja art. 178 k.k. z 1969 r. Co prawda, ustawa wyraźnie nie mówiła o „dowodzie prawdy”, jednakże również obowiązek wykazania prawdziwości zarzutów spoczywał na oskarżonym. Najpierw jednak to oskarżyciel prywatny musiał wykazać fakt zniesławienia i zaistnienie znamion przestępstwa, a dopiero wówczas oskarżony mógł udowadniać prawdziwość głoszonych przez siebie zarzutów względem pokrzywdzonego. Tylko w ten sposób mógł obalić oskarżenie i uniknąć odpowiedzialności karnej.

W obecnym stanie prawnym ciężar udowodnienia samego faktu zniesławienia, czyli pomówienia o takie *postępowanie lub właściwości, które mogą poniżyć (...) lub narazić na utratę zaufania*, spoczywa zgodnie z ogólną zasadą na oskarżycielu prywatnym. Natomiast, choć nie wynika to z wyraźnego zapisu ustawy, na oskarżonym spoczywa ciężar tzw. *dowodu prawdy (exceptio veritatis convictii)*, czyli udowodnienia, iż jego twierdzenia były prawdziwe. W zależności od okoliczności zniesławienia, mówimy o trzech zakresach takiego dowodu w ramach przewidzianych kontratypów uchylających bezprawność zarzutów formalnie wypełniających znamiona zniesławienia.²⁵

²³ S. Śliwiński, *Polski proces karny...*, s. 595, por. M. Cieślak, *Zagadnienia dowodowe...*, t. I, s. 149.

²⁴ G. Artymiak, *Rozłożenie ciężaru dowodu...*, s. 64.

²⁵ S. Waltoś, *Naczelné zasady procesu karnego*, Warszawa 1999, s. 60.

- 1) jeżeli zarzut postawiony był publicznie – zgodnie z art. 213 § 2 k.k., na oskarżonym spoczywa ciężar udowodnienia, że zarzut był prawdziwy i że służył obronie społecznie uzasadnionemu interesu,²⁶
- 2) jeżeli zarzut postawiony był publicznie i dotyczył życia prywatnego lub rodzinnego – oskarżony ma prawo udowodnienia prawdziwości zarzutu tylko wtedy, gdy miał on *zapobiec niebezpieczeństwu dla życia lub zdrowia człowieka albo demoralizacji małoletniego*,²⁷
- 3) jeżeli zarzut był postawiony niepublicznie, oskarżony może wykazać jedynie jego prawdziwość, bez konieczności udowadniania innych okoliczności. Jeżeli oskarżony nie kwestionuje faktu głównego, czyli zniesławienia, natomiast wykaże, że zarzut stawiany pokrzywdzonemu jest zgodny z prawdą, to okoliczność ta wyłącza przestępczość jego czynu.

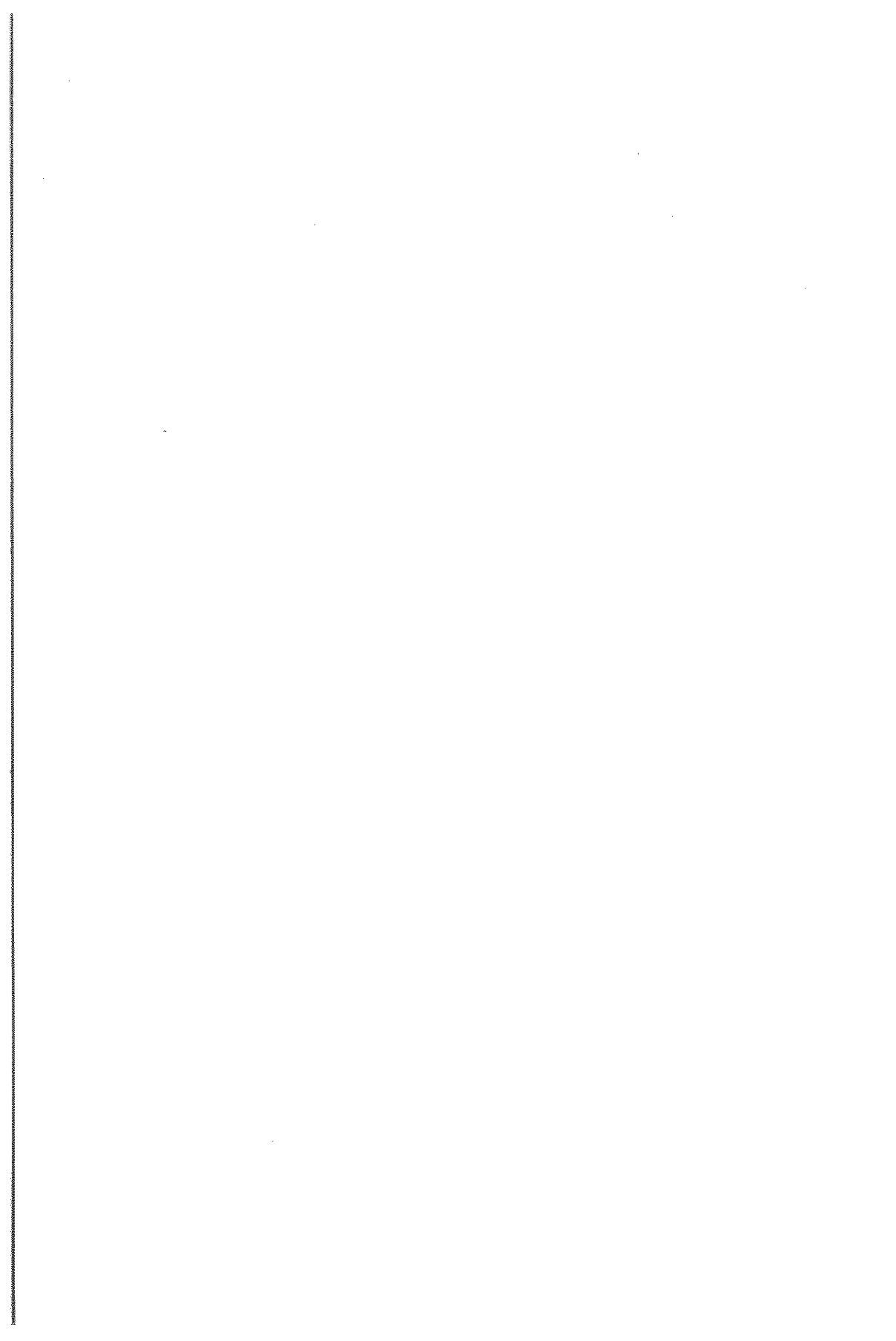
Pomyślnie przeprowadzony „dowód prawdy” wyjątkowo wyłącza także przestępczość zniesławienia w sytuacji, gdy doszło do uprawdopodobnienia w stopniu wysokim zasadności zarzutu zniesławiającego, a w ramach „dowodu prawdy” oskarżony nie mógłby skorzystać z dowodów ścisłych dla ustalenia okoliczności wyłączających przestępczość, co wynika z ogólnej reguły *in dubio pro reo*.²⁸ Jednak istnieją w doktrynie także poglądy odmienne, w myśl których oskarżony powinien udowodnić prawdziwość zarzutów zniesławiających, zaś wszelkie wątpliwości powinny być rozstrzygnięte na korzyść pomówionego. R. Kmieciak słusznie krytykuje takie stanowiska, gdyż czasami trudno oczekiwać od oskarżonego udowodnienia swoich twierdzeń (zniesławiających), jeśli nie ma on prawnej możliwości przeprowadzenia istotnych dowodów. Przerzucenie na oskarżonego ciężaru dowodu, poprzez wykazanie przez niego prawdziwości zarzutu zniesławiającego, nie wyklucza możliwości dowodzenia przez oskarżyciela prywatnego faktu odmiennego, tj. fałszywości zarzutu. Nie ponosi on jednak konsekwencji nieudania się dowodu. Naturalnie, oskarżony może bronić się również co do samego faktu głównego, wykazując przeciwdowody do dowodów oskarżyciela, jeśli w ogóle nie zgadza się ze swoim sprawstwem zarzucanego mu czynu.

²⁶ W demokratycznym państwie przestrzegane jest prawo do swobodnego wyrażania poglądów, w szczególności krytyki osób sprawujących funkcje publiczne. Orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka akcentuje ograniczoną ochronę osób pełniących funkcje publiczne przed krytyką, która jest pożądana i leży w interesie społecznym. Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z 17 kwietnia 1997 r. (I KZP 5/97, OSNKW 1997, nr 5-6) cytowanie wypowiedzi dotyczących spraw publicznych, w szczególności osób pełniących ważne funkcje publiczne, jest wolne od zarzutu zniesławienia, pod warunkiem że nie są to wypowiedzi anonimowe i służą uzasadnieniu tezy sformułowanej w krytyce prasowej mającej na celu interes publiczny.

²⁷ Zob. W. Kulesza, *Zniesławienie i zniewaga*, Warszawa 1984, s. 70-72.

²⁸ R. Kmieciak, *Prawo dowodowe*, Zakamycze 2005, s. 281; por. A. Zoll (red.), *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz do art. 117-227 k. k.*, Kraków 1999, s. 656.

Poza wskazanym przypadkiem, przerzucenie ciężaru dowodu na oskarżonego jest niedopuszczalne ze względu na procesowe gwarancje oskarżonego i niezgodne z podstawową zasadą demokratycznego procesu, jaką jest zasada domniemania niewinności. Nie ulega jednak wątpliwości, że biorąc pod uwagę specyfikę przestępstwa zniesławienia, taka praktyka jest właściwa. Mimo że zapewnienie ochrony dóbr osobistych i ich wzajemne poszanowanie stanowi istotny problem prawny, to jednak dopuszczalność przerzucenia ciężaru dowodu w tych procesach należy traktować z dużą ostrożnością. Nie można bowiem doprowadzić do sytuacji, gdy zostaną zatracone prawa oskarżonego i będzie on uznawany winnym, nim zapadnie wyrok w sprawie. Dlatego też, takie przejście powinno móc nastąpić dopiero po należytych wykazaniu przez oskarżyciela zaistnienia okoliczności znamionujących przestępstwo.



Tomasz Sawicki

PODPALENIE ZA POMOCĄ PŁYNÓW ŁATWOPALNYCH JAKO KRYMINALISTYCZNA PRZYCZYNA POŻARÓW

Jak wykazuje praktyka kryminalistyczna, śledztwa o podpalenia należą do najtrudniejszych do ustalenia i udowodnienia przestępstw. Spowodowane jest to charakterem przestępstwa tego rodzaju, ponieważ pożar powoduje powstanie wysokich temperatur i zmienia lub niszczy charakterystyki spalonych lub dotkniętych jego działaniem materiałów, mogące wskazywać na podpalenie. Równie często ślady niszczone są zarówno przez samą akcję ratowniczą, jak i postronnych ludzi, którzy np. z ciekawości znajdują się na miejscu pożaru i pogorzeliiska. Trudności udowodnienia podpalenia spowodowane są też wieloma możliwościami zainicjowania pożaru przez podpalacza, jego powstania w najdyskretniejszych warunkach, czasu i okoliczności popełnienia podpalenia oraz zatarciem przez sprawcę śladów swojej działalności lub też skierowania uwagi na inne osoby. Podpalacze, którzy swoim działaniem narażają na niebezpieczeństwo lub celową utratę życia innych ludzi oraz powodują wiele strat materialnych w dobytku, stanowią jeden z poważniejszych problemów nie tylko dla organów ścigania, ale również dla psychologów czy prawników.

Według statystyki Komendy Głównej Państwowej Straży Pożarnej rocznie w naszym kraju dochodzi do około 48-55 tys. podpażeń, co stanowi już około 42% wszystkich zarejestrowanych pożarów. Tak wysoki odsetek pożarów powstałych wskutek podpalenia jest zdecydowanie dominujący w strukturze przypuszczalnych przyczyn pożarów w naszym kraju. Natomiast według danych Komendy Głównej Policji rocznie wykrywa się 600-700 sprawców podpażeń, którzy powodują straty w mieniu o wartości 33-46 mln zł. Liczba podpażeń w stosunku do wszystkich zarejestrowanych w naszym kraju przestępstw jest stosunkowo niewielka, ale wielkość spowodowanych nim strat jest bardzo duża. Ponadto wykrywalność w tej kategorii przestępstw wynosi niespełna 45%.

Pożary powstałe w wyniku podpażeń przybierają zwykle znaczne rozmiary, pomimo nawet szybkiego podjęcia akcji gaśniczej. Przyczyną takiego stanu rzeczy jest to, że podpalacze stosują środki przyspieszające proces palenia się,

takie jak: substancje ropopochodne oraz inne płyny i substancje chemiczne podnoszące temperaturę spalania, przyspieszające proces palenia i rozwój pożaru. Ponadto, często na podpalenie składa się zwykle nie jedno źródło ognia, lecz kilka, dlatego mówi się, że pożar taki ma więcej niż jeden punkt początkowy.

MOTYWY I METODY PODPALENIA

Podpalenie można zdefiniować jako umyślne spowodowanie pożaru dokonywane przy użyciu energetycznego źródła ciepła. Sprawca wzniecając pożar, zawsze kieruje się jakimś motywem, to znaczy, że przez wzniecenie pożaru chce osiągnąć jakiś cel. Podpalenia są raczej domeną indywidualnego sposobu działania sprawcy. Motywy podpażeń mogą być różne, najczęściej są następujące:

- chęć zemsty,
- chęć wyludzenia odszkodowania ubezpieczeniowego,
- chęć ukrycia nieprawidłowości,
- chęć ukrycia innego przestępstwa,

a także inne, jak:

- chęć wyróżnienia się podczas akcji ratowniczej,
- terroryzm,
- zaburzenia psychiczne,
- zamieszki, rozruchy, bunt,
- wandalizm.

W toku ustalania przyczyn oraz okoliczności powstania i rozprzestrzeniania się każdego pożaru jedną z najważniejszych rzeczy, oprócz ustalenia cech śladów charakterystycznych dla ogniska pożaru (miejsca powstania pożaru), jest wskazanie źródła energetycznego mogącego zainicjować pożar w konkretnych warunkach. Praktyka kryminalistyczna wskazuje, że podpalacze najczęściej stosują następujące metody inicjujące pożar:

- zapałki, świeczka, zapalniczka,
- układy chemiczne reagujące z materiałem palnym, np. zastosowanie białego fosforu czy kwasu,
- układy zapalające i inne czynniki mogące zainicjować pożar lub go podsycać, jak np. bardziej lub mniej skomplikowane układy elektroniczne, układy mechaniczne, ciecze łatwopalne, celowe pozostawienie włączonych urządzeń grzewczych.

Metody stosowane przez podpalaczy można podzielić na dwa sposoby: podpalenia bezpośrednie i podpalenia pośrednie.

Podpalenia bezpośrednie, dokonywane za pomocą płynu łatwopalnego, nie wymagają specjalnego i znacznego impulsu cieplnego. Podpalacz oblewa interesujący go przedmiot lub obiekt płynem łatwopalnym, a następnie dokonuje podpalenia. Podpalenie bezpośrednie charakteryzuje się tym, że w momencie

podpalenia sprawca znajduje się w miejscu przestępstwa, a także nie wymaga od niego specjalnych przygotowań, tak jak w przypadku podpalenia pośredniego. Jediną czynnością jest przygotowanie płynu łatwopalnego w odpowiednim pojemniku i wylanie jego na miejsce, które następnie zostaje podpalone. Do podpalenia bezpośredniego sprawca używa z reguły zapalek, zapalniczki lub innego źródła ciepła.

Sprawcy podpaień, chcąc stworzyć sobie alibi, powodują opóźnienie powstania pożaru, stosując podpalenie pośrednie. Do podpalenia pośredniego sprawca używa różnego rodzaju środków (urządzeń) mechanicznych, chemicznych i elektrycznych. Konstrukcja takiego urządzenia może być prosta lub bardziej skomplikowana. Prosta, jak np. kilka splecionych ze sobą prześcieradeł, które podpalone po pewnym czasie zapalą rozlaną ciecz palną, i bardziej skomplikowana, jak np. podłączenie dzwonka domowego do prądu elektrycznego w taki sposób, że przy naciśnięciu włącznika dzwonka zostaje zamknięty obwód, który może spowodować zapalenie cieczy łatwopalnej. Przy stosowaniu tych środków upływa dużo czasu między działaniem podpalacza a skutkiem. Ten fakt jest właśnie wykorzystywany do przygotowania alibi.

W praktyce kryminalistycznej podpalenie bezpośrednie jest stosowane najczęściej przez podpalaczy.

CHARAKTERYSTYKA PŁYNÓW ŁATWOPALNYCH

Spalanie cieczy palnych zachodzi wtedy, gdy nad powierzchnią rozlanej cieczy znajduje się zdolna do spalania mieszanina par cieczy z powietrzem. Aby ta palna mieszanina par cieczy z powietrzem zapaliła się, ciecz musi mieć temperaturę nie niższą niż jej temperatura zapłonu, a ilość tlenu w mieszaninie nie może być mniejsza niż 12% objętości. Po zapłonie powstaje płomień dyfuzyjny, który w strefie spalania zajmuje coraz większą przestrzeń. Spalanie mieszaniny może nastąpić w obecności źródła ciepła posiadającego odpowiednią energię cieplną. Według temperatury zapłonu ciecze dzielą się na trzy klasy, a mianowicie:

- klasa I — ciecze o temperaturze zapłonu do 21°C ,
- klasa II — ciecze o temperaturze zapłonu od 21°C do 55°C ,
- klasa III — ciecze o temperaturze zapłonu powyżej 55°C do 100°C .

Przez pojęcie cieczy łatwopalnej należy rozumieć ciecz o temperaturze zapłonu do 55°C (I i II klasa); są to ciecze kwalifikujące się do substancji niebezpiecznych pożarowo. Natomiast przez pojęcie cieczy palnej należy rozumieć ciecz o temperaturze zapłonu od 55°C do 100°C (klasa III). Temperatury zapalenia cieczy łatwopalnych mieszczą się w granicach $220\text{--}560^{\circ}\text{C}$. Spalaniu niektórych cieczy, zwłaszcza pochodnych ropy naftowej, towarzyszy duża ilość wydobywającego się dymu.

Spośród olbrzymiej liczby substancji łatwopalnych w praktyce kryminalistycznej spotykanych jest kilkanaście. Najczęściej spotykane płyny łatwopalne można podzielić na dwie grupy, tj. mieszaniny węglowodorów (paliwa silnikowe, benzynowe, oleje napędowe, oleje opałowe, nafty) oraz rozcieńczalniki do farb i lakierów (aceton, etanol, ksylen, octan etylu, toluen, denaturat). Wszystkie te ciecze charakteryzują się niskimi temperaturami zapłonu, zawierają wiele składników lotnych o dużej prężności par i niskiej temperaturze wrzenia. Ponadto ciecze te charakteryzują się wysokimi temperaturami samozapłonu i dlatego zapalenie ich bez użycia bodźca termicznego jest mało prawdopodobne. Prędkość spalania się cieczy zależy głównie od właściwości fizykochemicznych, powierzchni parowania i początkowej temperatury. Maksymalna wartość spalania powstaje wówczas, gdy ciecz doprowadzona jest do temperatury wrzenia.

Większość cieczy łatwopalnych charakteryzuje się następującymi właściwościami:

- 1) wysoką wartością ciepła spalania (25-47 MJ/kg),
- 2) mniejszym ciężarem właściwym od ciężaru właściwego wody (0,67- 0,93),
- 3) większym ciężarem właściwym par cieczy od ciężaru właściwego powietrza (1,59-4),
- 4) złym przewodnictwem ciepła,
- 5) niską temperaturą zapłonu (poniżej 0° C),
- 6) zdolnością do tworzenia z powietrzem mieszanin wybuchowych, przy czym granice wybuchu są stosunkowo niewielkie,
- 7) wysoką wartością mocy pożaru (przy palącej się rozlanej nafty na powierzchni 1 m² powstaje moc pożaru o wartości 400 kW).

Charakterystykę płynów łatwopalnych przedstawiono w tabeli.

Tabela. Charakterystyka płynów łatwopalnych.

| Nazwa płynu łatwopalnego | Temp. zapłonu [°C] | Temp. zapalenia [°C] | Szybkość spalania [mm/min] | Granice wybuch. [% obj.] | Ciepło spalania [MJ/kg] |
|----------------------------|--------------------|----------------------|----------------------------|--------------------------|-------------------------|
| Benzyna silnikowa (zwykła) | - 45 | 257 | 1,750 | 1,3 – 7,6 | 47,1 |
| Benzyna wysokooktanowa | 13 | 220 | 2,100 | 1,5 – 7,5 | |
| Olej napędowy | 40 | 399 | 0,740 | 1,3 – 6,0 | 45,0 |
| Nafta | 30 | 250 | 1,450 | 0,7 – 6,0 | 43,7 |
| Benzyna ekstrakcyjna | - 6 | 480-550 | | 0,7 – 9,0 | |

| | | | | | |
|-----------------|------|---------|-------|------------|------|
| Benzyna lakowa | 26 | 480-550 | | 0,7 – 10,0 | 44,4 |
| Aceton | - 19 | 455 | 1,400 | 2,6 – 12,8 | 29,0 |
| O-ksylen | 29 | 495 | 1,040 | 1,1 – 7,0 | 43,0 |
| Octan etylu | - 4 | 457 | | 2,2 – 11,5 | 25,5 |
| Toluen | 4 | 508 | 2,680 | 1,3 – 7,0 | 42,4 |
| Denaturat | 12 | 425 | | 3,1 – 20,0 | |
| Benzen | - 11 | 560 | 3,150 | 1,4 – 7,1 | 41,8 |
| Alkohol etylowy | 13 | 365 | 1,297 | 4,3 – 19,0 | 27,3 |
| Spirytus | 12 | 425 | | 3,1 – 20,0 | |

Natomiast temperatura takich potencjalnych źródeł ciepła, jak np.: żarzący się papieros, płomień zapalki czy płomień palącego się papieru gazetowego wynosi 700-800^o C. Taka energia cieplna z łatwością zapala każdy płyn łatwopalny.

OGŁĘDZINY MIEJSCA POŻARU

Występowanie szeregu zjawisk fizycznych w trakcie spalania i powstawanie różnorodnych śladów w otoczeniu ogniska pożaru (miejsca powstania pożaru) sprawia, iż w toku czynności prowadzonych w sprawach o pożary właśnie od oględzin rozpoczyna się działalność związaną z ujawnieniem dowodów niezbędnych do budowy wersji o przyczynie pożaru. Podczas oględzin miejsca pożaru jedną z najważniejszych czynności jest ustalenie cech śladów charakterystycznych dla ogniska pożaru oraz wskazanie źródła energetycznego o potencjale mogącym zainicjować pożar w konkretnych warunkach. Odnalezienie ogniska pożaru jest niezbędne, aby można było ustalić jego przyczynę.

Wbrew pozorom ogień nie tylko niszczy ślady, ale również je tworzy. Dlatego po ugaszeniu pożaru, gdy teren zostanie wystarczająco ochłodzony, należy dokonać oględzin i badań pozostałości po pożarze na pogorzeliisku w celu odnalezienia ewentualnych śladów podpalenia przy użyciu płynu łatwopalnego oraz zebrać próbki akceleratorów pożaru do analiz laboratoryjnych. Smugi po dymie i ogniu to pierwsze ślady, których wnikliwa analiza może doprowadzić wprost do ogniska pożaru.

Ciecze palne wypalają się gwałtownie i szybko, ale rzadko całkowicie, ponieważ, aby ciecz palna uległa całkowitemu spaleniu, potrzebna jest właściwa proporcja mieszanki paliwowo-powietrznej, co w warunkach pożaru jest mało prawdopodobne. Na przykład przeprowadzone badania wykazały, że ciecz palna szybko nasycza drewno do głębokości 3 mm, a głębokość nasycenia mało zmienia się nawet przy dłuższym oddziaływaniu cieczy. Natomiast już w procesie palenia cieczy łatwopalnych znajdujących się w drewnie ciecze te przenikają na większą głębokość niż przed zapaleniem. W przeprowadzanych badaniach stwierdzono, że warstwa przesycona cieczą łatwopalną wzrasta do głębokości 7,2 mm przy nasyceniu benzyną i 7,8 mm przy nasyceniu naftą. Tak więc istnieje możliwość określenia, czy drewno było przesycone cieczą łatwopalną, jeżeli warstwa zwęglenia powierzchni nie przekracza tych wartości.

Należy pamiętać, że każdy płyn łatwopalny wylany w celu rozniecenia pożaru ścieka w dół, na podłogę i w początkowej fazie następuje intensywne spalanie akceleratora, a dopiero później ogień unosi się ku górze.

Najprostszą techniką badawczą jest ręczne przeszukanie pogorzeliska i choć jest to czynność pracochłonna, to jednak niezbędna w procesie ustalania przyczyny pożaru. Pogorzelisko należy przeszukać warstwa po warstwie, ostrożnie usuwając pozostałości popożarowe (zgliszcza), tak aby dotrzeć do warstwy dolnej. Należy pamiętać, że górna warstwa pogorzeliska może być utworzona z elementów konstrukcyjnych, które paląc się, opadły na podłogę, a dolna warstwa to ta, którą utworzyły przedmioty znajdujące się w danym pomieszczeniu. Aby móc odczytać ślady pożarowe znajdujące się na podłodze, należy oczyścić podłogę ze spalonych zgliszczy, łącznie z dokładnym wymieceniem spalonych resztek. Często należy również usunąć popiół i spalone resztki przedmiotów, a popiół przesiać nie tylko tam, gdzie domniemywa się, że był punkt początkowy pożaru, ale również w innych miejscach, w których oceniamy, że nie rozlano akceleratora. W przeciwnym razie, gdyby we wszystkich próbkach znalazły się ślady tej samej substancji, można by przypuszczać, że służyła np. do konserwacji drewna. Na przykład deski sosnowe mogą zawierać sporo terpentyny.

Warto dodać, że nawet w przypadku gdy wewnątrz pomieszczenia jest zalane wodą wskutek akcji gaśniczej, to palne substancje zostawiają ślady i można je znaleźć na spalonych przedmiotach. W przypadku drewna woda, którą zużyto do gaszenia pożaru, zlewa jej zewnętrzną powłokę, dodatkowo zabezpieczając ciecz palną wewnątrz drewna. Ponadto przeprowadzone badania potwierdziły, że na możliwość wykrycia śladów cieczy zapalających nie wpływają najczęściej stosowane środki gaśnicze, takie jak: piana uzyskana z zastosowaniem środka pianotwórczego Deteor, proszku oraz CO₂. Tylko jeden z badanych środków gaśniczych – piana uzyskiwana z Deteoru – powoduje wprowadzenie do próbek substancji, które jednak mogą być wykryte w procesie analizy i nie utrudniają identyfikacji środka łatwopalnego.

Podczas usuwania pozostałości popożarowych przydatne jest badanie pogorzelniska detektorem fotojonizacyjnym, którego działanie polega na jonizacji obecnych w powietrzu związków węglowodorowych.

Podczas tradycyjnych oględzin szczególną uwagę należy zwrócić na:

- ślady uszkodzenia strukturalnego powierzchni, które mogą być płytsze lub głębsze, niż wynikałoby to z intensywności pożaru. Należy pamiętać, że ciecze palne o bardzo dużej zdolności parowania, takie jak etanol, eter lub aceton, szybko ulegają spalaniu i odparowaniu, pozostawiając jedynie nieznaczne przebarwienia na rozlanej powierzchni. Natomiast ciecze o niskiej zdolności parowania, takie jak rozcieńczalnik, nafta lub olej napędowy, powodują silniejsze ślady w postaci wżerów i wypaleń powierzchni, na którą ciecz była rozlana,
- ślady popękania i rozwarstwienia na betonie lub białe plamy, powstałe wskutek gwałtownego ogrzania podczas spalania po rozlaniu płynu łatwopalnego,
- ślady bardzo szybkiego rozwoju pożaru, szybszego niż rozwój tradycyjnego pożaru w pomieszczeniach,
- zwęglona ściana będzie sięgała do podłogi,
- ślady dużego osadu sadzy na ścianach i suficie,
- ślady tłustego osadu i sadzy na szybach w oknach,
- popękane w charakterystyczne, bardzo drobne rysy szyby w oknie mogą świadczyć, że płomień w tym miejscu bardzo szybko osiągnął wysoką temperaturę,
- ślady wypalenia na podłodze o kształtach odpowiadających kształtowi rozlanego płynu łatwopalnego, charakteryzujących się działaniem znacznie wyższych temperatur i poważniejszymi zniszczeniami niż obszar otaczający,
- ślady ujawnione na powierzchni drewnianej w postaci spalonych i niespalonych miejsc, występujących na przemian, znajdującej się poniżej podłoga, na które rozlano i zapalano płyn łatwopalny,
- wyraźne ślady granicy linii ognia na drewnianym parkiecie o „ostrym” kształcie oraz miejscowe wypalenie parkietu „na wylot”,
- duży ślad na ścianie lub innej powierzchni pionowej w kształcie litery „V” o szeroko rozłożonych ramionach. W przypadku zapoczątkowania pożaru wskutek rozlania płynu łatwopalnego na podłogę nad tym miejscem czubek litery „V” będzie miał szerokość rozlanej kałuży,
- ślady wypalenia na suficie w kształcie dość regularnego okręgu. Powstaje on zazwyczaj wtedy, kiedy dany przedmiot albo jedno miejsce obleje się cieczą palną i zapali. Wtedy płomień osiąga dość znaczną wysokość, powodując taki charakterystyczny ślad. Przeprowadzone badania wykazały, że około 5 litrów paliwa wylanych na stos odzieży daje płomień

- o wysokości 4 metrów, a taki sam stos podpalony bez akceleratora daje płomień o wysokości około 1 metra,
- duża ilość popiołu, która zwykle oznacza gwałtowne spalanie w wysokiej temperaturze,
 - zapach cieczy łatwopalnych na pogorzeliisku. Nawet w przypadku całkowitego zniszczenia budynku przez pożar w popiele można stwierdzić specyficzny zapach mieszanin węglowodorowych,
 - znalezione pustego pojemnika lub jego fragmentu (często bez nakrętki) o zapachu mieszaniny węglowodorowej,
 - znalezione na pogorzeliisku, w miejscu zainicjowania ognia, drobne kawałki gruzu, które będą świadczyły, że pożar przebiegał w wysokiej temperaturze,
 - nietypowe otwory znajdujące się w suficie lub w ścianie pomieszczenia, gdzie powstał pożar. Można spotkać przypadki wywiercania w stropie otworów, przez które do pomieszczenia zostały wlane ciecze łatwopalne i zapalone.

Ponadto należy zwrócić uwagę na inne ślady charakterystyczne dla podpalenia, między innymi:

- ślady kilku niezależnych ognisk pożaru (czasami podpalacze łączą źródła ognia w taki sposób, że płomień bardzo szybko rozprzestrzeniają się po budynku. Wylewają akcelerator w różnych miejscach, a później łączą te miejsca, tworząc coś, co nazywa się „ogonami”. Często ich funkcję pełnią zwinięte prześcieradła, prowadzące od jednej kałuży akceleratora do drugiej, co powoduje, że pożar w krótkim czasie obejmuje wiele oddalonych od siebie miejsc w budynku),
- stworzenie przez podpalacza dobrej wentylacji w budynku (otwarte okna, drzwi, otwarte i unieruchomione drzwi samozamykające),
- przesłanki wskazujące, że prowadzone były działania mające na celu utrudnienie prowadzenia akcji ratowniczej lub możliwości zaalarmowania straży pożarnej (uszkodzenia podręcznego sprzętu gaśniczego, wyłączenia lub uszkodzenia urządzeń sygnalizacyjnych, alarmowych lub gaśniczych),
- ujawnienie śladów włamania (przesłanki o kradzieży sprzętu, urządzeń, materiałów itp.),
- brak przedmiotów, które zawsze znajdowały się w obiekcie, lub nietypowe nagromadzenie przedmiotów, np. mebli, w jednym miejscu,
- zastąpienie przed pożarem zawartości pomieszczenia gorszym towarem,
- otwarte drzwi szaf lub innych mebli w taki sposób, aby ogień mógł zniszczyć ich zawartość, np. dokumenty,
- popełnienie zbrodni.

Nie sposób opisać każdej możliwej sytuacji, która mogłaby wskazywać na ślady podpalenia, ponieważ metody i techniki, jakie stosują sprawcy podpażeń, często się różnią i zależą od ich pomysłowości, konkretnych warunków i związanych z nimi możliwościami.

PRZESŁUCHANIE ŚWIADKÓW

Istotne znaczenie przy ustalaniu wersji o podpalenie mogą mieć informacje uzyskane od osób poszkodowanych, naocznych świadków lub strażaków uczestniczących w akcji gaśniczej. Osoby te mogą potwierdzić spostrzeżenia poczynione podczas oględzin, uzupełnić je, a także dostarczyć informacji, których uzyskanie w wyniku samych oględzin i ewentualnych badań ze strony biegłych jest bardzo trudne lub wprost niemożliwe. W przypadku podejrzenia podpalenia mogą to być np. następujące informacje:

- występowanie płomieni w kilku miejscach jednocześnie w pierwszej fazie pożaru,
- występowanie w pierwszej fazie pożaru dymu koloru takiego, jaki nie powinien występować z uwagi na zawartość pomieszczeń objętych pożarem. Przy spalaniu się produktów ropopochodnych dym jest czarny o charakterystycznym dla tej substancji zapachu,
- przy spalaniu cieczy łatwopalnych kolor płomieni jest zazwyczaj jasnoczerwony,
- podczas prowadzonej akcji gaśniczej utrzymywanie się ognia na powierzchni pomimo zraszania go dużą ilością wody,
- bardzo szybki rozwój pożaru w pierwszej jego fazie,
- ustalenie osób, które przebywały w miejscu pożaru w chwili jego zauważenia lub bezpośrednio przed pożarem,
- ustalenie, jakie przedmioty uległy spaleni i w jakich ilościach,
- ustalenie osób, które odgrażały się poszkodowanym lub były zainteresowane w spowodowaniu pożaru,
- ujawnienie konfliktów i nieporozumień rodzinnych, sąsiedzkich a także występujących w związku z wykonywaną pracą,
- uzyskanie danych o osobach czyniących wcześniej przygotowania do podpalenia,
- powtarzające się próby podpalania (np. groźbę podpalenia zabudowań poprzedza podpalenie stogów siana lub zboża).

Warto dodać, że płyny łatwopalne często tworzą nad miejscem rozlania tzw. płaszcz gazowy, który w pomieszczeniu zamkniętym może utworzyć mieszaninę wybuchową. Mieszanina ta w momencie zapalenia może spowodować u sprawcy oparzenia na ciele lub częściej opalenia włosów na głowie, twarzy i rękach. Zniszczone włosy w wyniku bezpośredniego oddziaływania temperatury

pożaru pozostawiają charakterystyczne dla tego zjawiska ślady. Kolor włosów ulega zmianie już pod wpływem temperatury 180° C, a wyraźne różnice w zmianie kolorów włosów obserwuje się przy temperaturze 200° C. Włosy jasne mogą być brązowoczarne, rude stają się zawsze ciemniejsze, aż do osiągnięcia koloru ciemnobrązowego, siwe natomiast są żółte lub czerwone. Ponadto zewnętrzna powierzchnia odzieży oprócz śladów spalenia może zawierać ślady płynu łatwopalnego, dlatego należy zwrócić uwagę na tego typu ślady u osoby podejrzanej. W takim przypadku należy poddać oględzinom odzież i ciało podejrzanego (zatrzymanego) i pobrać do badań laboratoryjnych pęczek 8-10 włosów lub część odzieży.

WYKRYWANIE I BADANIE PŁYNÓW ŁATWO PALNYCH

Po ugaszeniu pożaru pogorzeliśko poddaje się dokładnym oględzinom, a w przypadkach kiedy istnieje podejrzenie, że pożar był następstwem podpalenia, z miejsca wytypowanego jako prawdopodobne ognisko pożaru pobiera się próbki do badań laboratoryjnych, które najlepiej umieścić w specjalnie impregnowanych i wysterylizowanych torebkach i pojemnikach na dowody rzeczowe. Badania te zwykle ograniczają się do poszukiwania śladów płynów łatwopalnych.

W zależności od użytego do podpalenia środka można stwierdzić w badanym materiale ślady w postaci jego cząstek lub zapachu. Kiedy łatwopalny płyn zostaje rozlany na porowaty materiał, taki jak dywan czy tapicerka, szybko wnika w głąb. Po podpaleniu spalanie zachodzi jedynie na jego powierzchni, gdzie zapewniony jest dopływ tlenu. W miarę jak płyn z powierzchniowej warstwy odparowuje i zostaje spalony, jego miejsce zajmuje płyn z niższych warstw. Jeżeli pożar zostanie dostatecznie szybko ugaszony lub w miejscu podpalenia wystąpi deficyt tlenu, spalanie płynu użytego do podpalenia może być niecałkowite (przy złej wymianie gazowej). W takich wypadkach analiza chemiczna pozostałości popożarowych pozwala zwykle określić rodzaj użytego płynu. Zagadnienie, czy dana ciecz jest materiałem łatwopalnym, rozstrzyga się na podstawie określenia temperatury wrzenia i zapłonu. Sposobem określenia właściwości fizykochemicznych cieczy (oznaczania temperatury zapłonu) jest na przykład metoda Marcusona.

Ślady niektórych cieczy palnych utrzymują się na pogorzeliśku latami (np. olej opałowy, olej mineralny, olej silnikowy, nafta oczyszczona, parafina czy rozcieńczalnik do farb), inne wyparowują do kilku dni lub tygodni (np. nafta, benzyna), a jeszcze inne ulatniają się w ciągu kilku godzin, a nawet minut (np. alkohol izopropylowy, aceton, eter). Znajomość tych właściwości pozwala na ustalenie, czy i jaki środek został użyty do wywołania pożaru.

W USA, już na początku lat sześćdziesiątych, przeprowadzono eksperyment mający na celu stwierdzenie możliwości wykrywania palnych cieczy w konstruk-

cjach całkowicie zniszczonych przez pożar. Szkoła Administracji Policyjnej i Bezpieczeństwa Publicznego, Stanowy Urząd Bezpieczeństwa oraz Straż Pożarna z East Lansing przeprowadziły na Uniwersytecie Stanowym Michigan eksperyment mający na celu stwierdzenie możliwości wykrywania cieczy palnych w konstrukcjach całkowicie zniszczonych przez pożar. Okazało się, że pobrane próbki popiołu z obiektów nawet silnie zniszczonych przez ogień i poddanych wentylacji próżniowej w temperaturze pokojowej metodą Hnizdy, ujawniają pozostałości cieczy palnych.

Dobre rezultaty badania obecności cieczy łatwopalnych w zwęglonym drewnie dają dwie metody: liniowo-kalorymetryczna i nefelometryczna (rozpuszczanie benzyny i nafty w kwasie octowym). Uzupełnieniem tych dwóch metod są: badanie luminescencyjne oraz metoda, w której stosuje się rozpuszczalniki tłuszczowe.

Skuteczną metodą wykrycia obecności płynów łatwopalnych w materiale zabezpieczonym na miejscu pożaru jest metoda chromatografii gazowej. Chromatografia gazowa jest najszybszą i najskuteczniejszą metodą identyfikacji płynów łatwopalnych, zarówno oryginalnych, jak i pochodzących z pozostałości popożarowych. W uproszczeniu test polega na umieszczeniu w odpowiedni sposób w puszce z resztkami materiałów z miejsca pożaru paska pokrytego węglem. Taki pojemnik zostaje podgrzany do temperatury 100°C i jeżeli w pojemniku znajdują się cząstki węglowodorów będących głównym składnikiem cieczy ropopochodnych, to zostaną one uwięzione w węglu. Następnie pasek węgla rozpuszcza się w dwusiarczku węgla i tak powstały roztwór wtryskiwany jest do chromatografu, urządzenia pokazującego strukturę związku.

Jednym ze sposobów umożliwiających w prosty sposób wykrycie i identyfikację śladowych ilości produktów ropopochodnych bądź rozpuszczalników organicznych jest metoda adsorpcji pasywnej. Sposobem tym, dzięki czułej metodzie analizy, można wykryć środki łatwopalne w materiale dowodowym dostarczonym do badań nawet po upływie kilku miesięcy od momentu pobrania z pogorzeliiska.

W przypadku potrzeby przeprowadzenia badań porównawczych płynów łatwopalnych, w zależności od ilości pobranego materiału, stosuje się metodę destylacji frakcyjnej lub analizę fluorescencyjną. Użycie na miejscu pożaru analitycznej lampy kwarcowej umożliwia ustalenie rodzaju środków łatwopalnych. W świetle lampy produkty ropopochodne posypane uczulającym preparatem proszkowym „świecą”. Na przykład oleje mineralne mają żółtożółtą fluorescencję.

Przy częściowym tylko spaleniu przedmiotów można ujawnić pozostałości płynów łatwopalnych za pomocą specjalnego proszku, tzw. rodokrytu. Barwi on na czerwono przedmiot, na którym znajdują się ślady nafty, benzyny czy olejów. Skuteczność rodokrytu stwierdza się nawet po upływie kilkunastu godzin od

użycia płynów łatwopalnych, a z uwagi na fakt, że rodokryt jest nierozpuszczalny w wodzie, można go stosować na powierzchniach nasiąkniętych wodą np. wskutek akcji gaśniczej.

W identyfikacji pochodnych ropy naftowej w sprawach o podpalenia znaczenie ma również badanie spektrometrii masowej ze względu na bardzo wysoką czułość. Identyfikuje się śladowe ilości środków łatwopalnych znajdujących się w przestrzeni powietrznej nad materiałem badawczym pobranym z miejsca pożaru.

Wstępne badania laboratoryjne środków łatwopalnych znajdujących się na różnych podłożach można przeprowadzić w stosunkowo prosty sposób. Zabezpieczony na miejscu oględzin przedmiot umieszcza się w szczelnie zamkniętym naczyniu i po dodaniu małej ilości wody ogrzewa się do temperatury 60-70^o C. Pozwala to szybko zidentyfikować zapach substancji znajdujących się w badanym podłożu. Natomiast wstępnym sposobem stwierdzenia palności lub łatwopalności zabezpieczonej substancji jest podpalenie jej próbki. W tym celu do próby pobiera się nie więcej substancji niż ilość odpowiadającej wielkości główki zapalki. Po podpaleniu substancja palna lub łatwopalna spala się dużym, jasnym płomieniem i wydziela niekiedy duże ilości ciemnego dymu.

Warto podkreślić, że w Stanach Zjednoczonych, a także w Anglii, Australii oraz w Niemczech i Austrii do poszukiwania płynów łatwopalnych w spalonych obiektach używa się tresowanych psów, które są specjalnie zorganizowane i w pełni przygotowane do zabezpieczenia potrzeb w tym zakresie tych krajów. Ponieważ węch psa jest dwustukrotnie doskonalszy od ludzkiego, stąd najmniejszy ślad środka łatwo palnego może być przez psa ujawniony. Odpowiednio przeszkolone psy (w USA szkolenie psów trwa 16 tygodni) potrafią wyczuć zapach takich cieczy palnych, jak: benzyna, płyn do zapalniczek, rozpałka do węgla drzewnego, olej napędowy, nafta, aceton, spirytus, płyn hamulcowy, rozcieńczalnik do farb, terpentyna, ropa naftowa i inne podobne ciecze, nawet przez warstwę do 60 centymetrów zgłiszczy. Szczególne predyspozycje do tego typu ujawnienia śladów posiadają takie rasy, jak: labrador retriever, golden retriever, owczarek niemiecki, owczarek belgijski malinois, ale także mieszaniec o takich predyspozycjach. Praktyka udowadnia, że użycie psa do poszukiwania płynów łatwopalnych zasadniczo przyspiesza jego ujawnienie niż losowo pobieranie próbek do badań laboratoryjnych.

POBRANIE PRÓBEK CIECZY ŁATWO PALNYCH

W przypadku gdy istnieją przesłanki świadczące o tym, że pożar mógł zostać celowo wzniesiony, miejsce pożaru i pobrane z niego próbki poddaje się kompleksowym badaniom, w tym analizie na obecność środka łatwopalnego. Informacja o tym, czy w próbkach pobranych z miejsca pożaru znajdują się ślady

środka łatwopalnego i jakiego rodzaju był to środek, ma istotne znaczenie dla ustalenia przyczyn pożaru, odtworzenia jego przebiegu i identyfikacji pożaru. Właściwe pobranie i zabezpieczenie próbek warunkuje powodzenie całego procesu analitycznego.

Próbki do badań w laboratorium w postaci np. resztek odzieży, gleby, drewna, wody, materiałów stanowiących standardowe wyposażenie wewnątrz należy pobierać najlepiej z pobliża źródła ognia oraz na obrzeżach wypalonych miejsc. Jeżeli dokładne miejsce powstania pożaru nie jest możliwe do określenia ze względu na całkowite zniszczenie budynku, należy dążyć do ustalenia miejsc, w które mógł dotrzeć płyn łatwopalny, a nie dotarł ogień pożaru – szczeliny, podproża itp., zebrać kilka próbek, umieszczając każdą z nich w oddzielnym, czystym i hermetycznym naczyniu, najlepiej w pojemniku metalowym. Niewskazane jest używanie worków lub pojemników polietylenowych, które mogą wchodzić w reakcje chemiczne z materiałem badawczym, gdyż uwalniające się z tego materiału lotne węglowodory stanowią zanieczyszczenie utrudniające późniejszą identyfikację środka zapalającego.

Opakowania do zabezpieczenia materiału dowodowego muszą odpowiadać następującym warunkom:

- opakowanie musi być czyste i suche. Naczynie po dokładnym umyciu, opłukaniu i wysuszeniu nie powinno być wycierane,
- opakowanie musi być odporne na działanie substancji zabezpieczonej, tzn. nie może reagować z materiałem, z którego jest wykonane opakowanie,
- opakowanie powinno być szczelne i szczelnie zamknięte,
- opakowanie musi odznaczać się wytrzymałością na zniszczenie mechaniczne.

Zdarza się, że można wykryć ślady płynów łatwopalnych w pomieszczeniach lub miejscach nieobjętych przez pożar, stąd również należy pobrać próbki. Niewielkie ilości cieczy znalezione na miejscu pożaru w pojemnikach należy przelać do czystych pojemników i zabezpieczyć przed parowaniem. Natomiast pojemniki, na których mogą się znajdować odciski palców, należy przesłać do badania w pudełkach, zabezpieczając je przed ocieraniem się o ścianki.

Pomimo silnego zniszczenia, również zgliszcza i podłóża pod zgliszczami mogą zawierać pozostałości cieczy palnych. Ziemia oraz drewno są bardzo dobrym materiałem badawczym, ponieważ mają właściwości gąbki. Razem z materiałem dowodowym do badań należy dostarczyć próbki porównawcze podłóża (dywany, chodniki, elementy podłogi, zasłony itp.) lub ścian w celu ujawnienia w nich śladów materiałów łatwopalnych, które mogły zostać użyte do podpalenia. Szczególne znaczenie ma wówczas właściwe zabezpieczenie materiału do badań laboratoryjnych.

Z uwagi na fakt, że wszystkie płyny łatwopalne ulegają spaleniowi albo też wyparowaniu w temperaturze około 400^o C., niecelowe staje się pobieranie

z miejsca pożaru wypalonego popiołu w celu ustalenia, czy znajdują się w nim płyny łatwopalne.

Ilość pobranego materiału porównawczego musi być wystarczająca do przeprowadzenia podstawowych prób identyfikacyjnych, szczególnie wtedy, gdy jest mało materiału dowodowego. Jeżeli jest to możliwe, to substancji stałej należy zabezpieczyć około 25 g, płynów, szczególnie ropopochodnych – 250 ml. W przypadku niemożności zabezpieczenia takiej ilości materiału porównawczego należy zabezpieczyć mniejszą ilość. Na pojemnikach oznacza się miejsce, skąd pobrano materiał do badań.

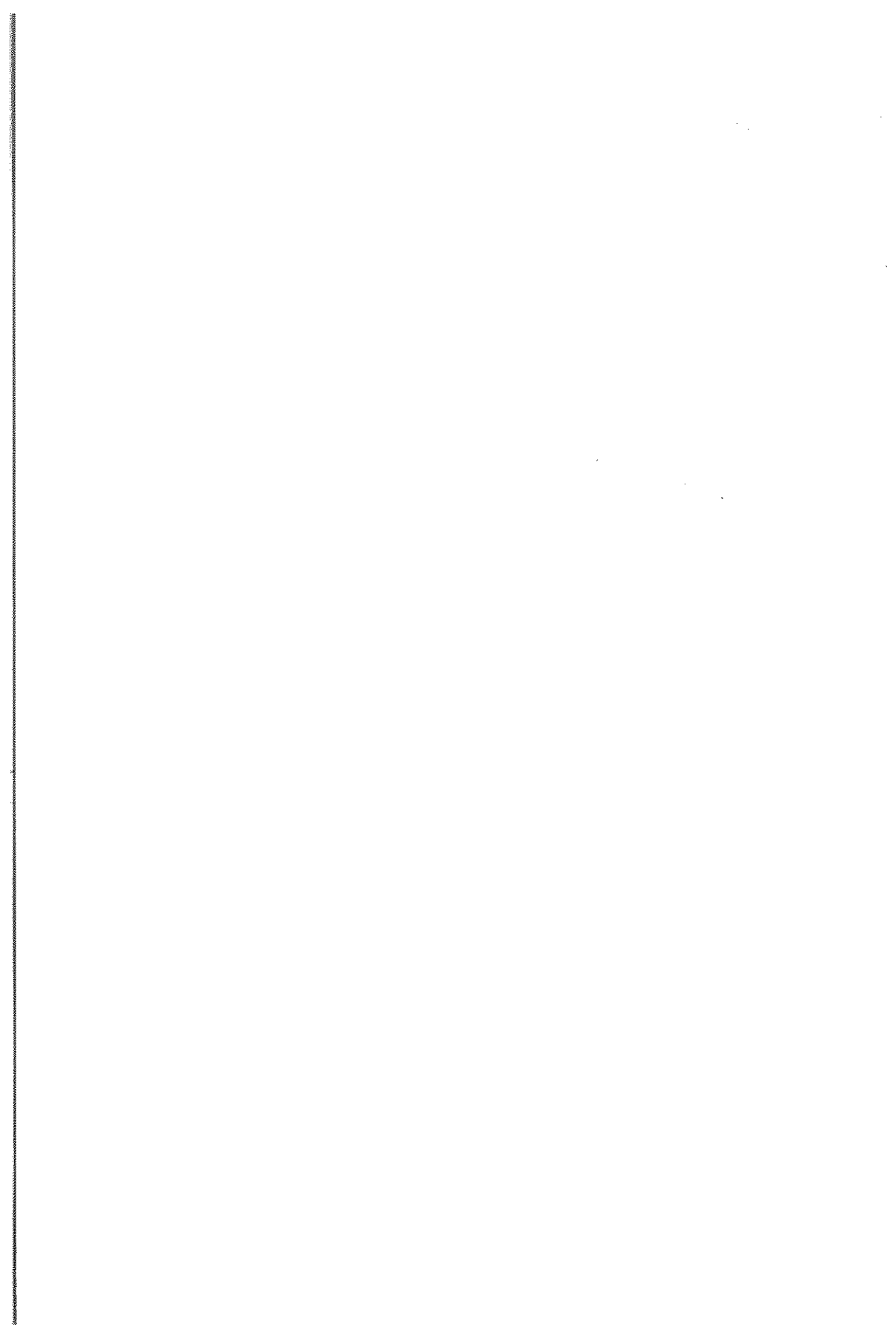
Należy zdawać sobie sprawę, że wykrycie i identyfikacja śladowych ilości środka podpalającego w pozostałościach po pożarze jest jednak zagadnieniem złożonym. Trudności wynikają bowiem z faktu, że w sprzedaży dostępnych jest wiele różnych środków łatwopalnych, przy czym ogromna większość z nich jest mieszaninami wielu związków o różnych właściwościach fizykochemicznych. Na przykład benzyna składa się z ponad 100 różnych węglowodorów o szerokiej rozpiętości temperatury wrzenia. W warunkach typowych dla pożaru związki te odparowują w różnym stopniu, a niektóre z nich ulegają rozkładowi termicznemu. Ponadto benzyna, spełniając ściśle określone normy, determinuje stałość jej składu, co z kolei może uniemożliwić stwierdzenie, czy ujawnione w materiale dowodowym środki łatwopalne oraz zabezpieczone u podejrzanego pochodzą z tego samego źródła.

Nie mniej jednak podpalacze nie mają szans na zatarcie całkowite śladów ich przestępczego czynu, bowiem nowoczesna kryminalistyka pozwala nie tylko na odtworzenie przebiegu pożaru, ale również umożliwia odczytanie śladów „zapisanych” w pogorzelisku, a w konsekwencji wykrycie sprawców podpaień.

LITERATURA

1. Borusiewicz R. (2002), *Identyfikacja środków używanych do podpaleń-przegląd i porównanie technik zateżenia i wyodrębnienia analitów z matrycy*. Z Zagadnień Nauk Sądowych, z. L.
2. Borusiewicz R., Zięba-Palus J., Zadora G. (2002), *Zastosowanie analizy fazy nadpowierzchniowej z adsorpcją pasywną do chromatograficznego wykrywania i identyfikacji środków łatwopalnych w układzie ATD-GC-FID*. Z Zagadnień Nauk Sądowych, z. LI.
3. Fire Protection Review, nr 11 z 1962.
4. Hołyst B. (1996), *Kryminalistyka*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
5. Hołyst B. (1962), *Kryminalistyczna problematyka pożarów*. Wydawnictwo Zakładu Kryminalistyki KGMO, Warszawa.

6. Krawczyk W. S. (1999), *Chromatografia gazowa w kryminalistyce*. Centralne Laboratorium Kryminalistyki KGP, Warszawa.
7. Pofit-Szczepeńska M. (1994), *Wybrane zagadnienia z chemii ogólnej, fizykochemii spalania i rozwoju pożarów*. SA PSP, Kraków.
8. Praca zbiorowa (1989), *Matematyczno-komputerowy model kryminalistycznego badania przyczyn i okoliczności pożarów*. Departament Szkolenia i Doskonalenia Zawodowego MSW, Warszawa.
9. Praca zbiorowa (1968), *Kryminalistyka. Taktyka zwalczania niektórych przestępstw*. Departament Szkolenia i Wydawnictw MSW, Warszawa.
10. Praca zbiorowa (1967), *Ślady. Metodyka ujawniania i zabezpieczenia śladów oraz pobierania materiału porównawczego*. Wydawnictwo Zakładu Kryminalistyki KGMO, Warszawa.
11. Przegląd Pożarniczy, nr 8 z 1966.
12. Przegląd Pożarniczy, nr 7 z 1980.
13. *Ślady. Biblioteka Kryminalistyczna* (1967), Zakład Kryminalistyki KGMO, Warszawa.



Karol Sławik
Krystyna Bronowska

KONDYCJA POLSKIEJ KRYMINALISTYKI – PRÓBA OCENY

Dwadzieścia dwa lata temu kilku wybitnych uczonych zdecydowało się na dokonanie swoistej oceny stanu i dokonań polskiej kryminalistyki¹. Przedstawiony wówczas obraz był nad wyraz, z różnych powodów, interesujący. Przeważały w nim optymistyczne akcenty w podsumowaniu ówczesnych osiągnięć nielicznej grupy prawników – kryminalistyków. Słabsze były przewidywania co do przyszłej sytuacji tej nauki, choć przyznać trzeba, że Autorzy tej oceny próbowali sformułować pewne słuszne postulaty.

1. OKRES MIĘDZYWOJENNY I POWOJENNY

Poszczególne okresy w dziejach polskiej kryminalistyki nie wypadły w tym opisie jednolicie i jednoznacznie. Stwierdzono, że w okresie międzywojennym kryminalistyka na uniwersytetach nie istniała, z wyjątkiem fakultatywnego lektoratu na Uniwersytecie Poznańskim – prowadzonego przez dr. Władysława Sobolewskiego². Jak stwierdzali autorzy tej oceny – a był to rok 1983 – przed trzydziestu laty nie było w Polsce ani jednego uniwersyteckiego zakładu kryminalistyki i nie było również ani jednego polskiego podręcznika z tej dyscypliny. Korzystano wówczas z podręcznika przetłumaczonego z języka rosyjskiego (B. Szawer, A. Winberg: *Kryminalistyka*, Warszawa 1949)³.

¹ W. Gutekunst, T. Hanausek i A. Szwarc, *Kryminalistyka (w:) Stan i zadania nauk penalnych (praca zbiorowa pod redakcją Brunona Hołysty)*, Warszawa 1983, s. 245-261.

² Władysław Sobolewski (1890-1937) – absolwent Instytutu Nauk Policyjnych w Lozannie. Współpracował z największymi przedstawicielami prawa oraz światowej kryminalistyki i kryminologii – E. Locardem, R. Reissem, R. Haeindlem, E. Seeligiem. Autor: *Identyfikacja łusek i pocisków z krótkiej broni palnej do celów sądowych, Przegląd Policyjny 1936; Uszkodzenia szyb przez postrzały*, *Archiwum Kryminalistyki 1937*, t. II.

³ W. Gutekunst, T. Hanausek, A. Szwarc, op. cit., s. 245.

Placówki usługowo-badawcze były reprezentowane przez Instytut Ekspertyz Sądowych w Krakowie oraz Sekcję Naukowo-Techniczną Ekspertyzy przy Komendzie Głównej Milicji Obywatelskiej (przekształconej w 1954 r. w Zakład Kryminalistyki KGMO – obecnie Centralne Laboratorium Kryminalistyczne KGP).

W miarę upływu czasu zdołano rozpocząć wykłady z kryminalistyki na wyższych uczelniach w Warszawie, Krakowie, Poznaniu i Wrocławiu, ale na zasadzie prac zleconych bez powiązania wykładowców z jakąś stałą organizacyjną formą zatrudnienia.

Pracowników naukowych było zaledwie kilku: Włodzimierz Gutekunst (Wrocław), Paweł Horoszowski (Łódź – Warszawa), Andrzej Szwarz, Jan Zygmunt Robel⁴ i Jan Sehn⁵ (Kraków). Dwaj wymienieni jako ostatni przyczynili się do rozkwitu Instytutu Ekspertyz Sądowych. Te właśnie osoby budowały polską kryminalistykę. Autorzy powoływanej oceny nie byli jednak zbyt łaskawi dla profesora Pawła Horoszowskiego⁶. Przypuszczając, że najsilniejszym ośrodkiem kryminalistycznym był warszawsko-łódzki, dodali: „(...) podupadł (ośrodek – przyp. K. S.) z powodu braku zainteresowania owego profesora zapleczem kadrowym, a końcu jego wyjazdem na stałe do USA (...)”⁷.

W ocenie zostały zdecydowanie wyróżnione: ośrodek wrocławski z profesorami Włodzimierzem Gutekunstem, Zbigniewem Bożyczko i ówczesnym docentem Zdzisławem Keglem oraz ośrodek poznański z profesorem Andrzejem Szwarzem i docentami Hubertem Koleckim i Mirosławem Owocem. Ten drugi ośrodek, jak zaakcentowano, uznano za przodujący w technice kryminalistycznej i przynoszący zaszczyt całej kryminalistyce.

Przechodząc do bliskich autorom czasów zauważają, że w kraju wyróżnić można trzy wielkie pionierzy – pionierzy szkolnictwa wyższego, pionierzy resortu spraw wewnętrznych oraz pionierzy innych resortów. W obrębie resortu szkolnictwa wyższego w połowie lat osiemdziesiątych funkcjonowało siedem zakładów czy pracowni kryminalistyki w Łodzi, Poznaniu, Krakowie, Wrocławiu, Warszawie, Toruniu i Katowicach. Pracowało w nich wówczas łącznie 3 profesorów, 5 docentów, kilkudziesięciu adiunktów oraz asystentów, w tym kilku doktorów. Ogromną dynamikę – jak napisano – zanotowano w latach 1972-1977.

⁴ A. Głazek, *Jan Zygmunt Robel – współtwórca krakowskiego Instytutu Ekspertyz Sądowych, Z Zagadnień Nauk Sądowych. Problems of Forensic Sciences*, 2002, nr XLIX, s. 7-11.

⁵ Autor niezwykle ważnej publikacji: *Ślady kryminalistyczne, Z Zagadnień Kryminalistyki*, 1960, nr 1.

⁶ Autora znakomitego, jak na ówczesne czasy, podręcznika *Kryminalistyka*, Warszawa 1958, z którego uczyło się kilkadziesiąt roczników studenckich; tenże: *Zabójstwo z afektu*, Warszawa 1947; *Śledcze oględziny miejsca*, Warszawa 1959; *Od zbrodni do kary*, Warszawa 1966 – i 25 innych prac (począwszy od roku 1937). Ceniony opiekun m. in. mojej pracy magisterskiej na Uniwersytecie Warszawskim.

⁷ W. Gutekunst, T. Hanausek, A. Szwarz, op. cit., s. 246.

Ale powstały wówczas również nagle luki po śmierci dwu profesorów: Włodzimierza Gutekunsta i Zbigniewa Bożyczki (Wrocław). Lukę mieli wypełnić docenci i doktoranci. Tylko w jednym – krakowskim – ośrodku profesora Tadeusza Hanauska w roku 1975/1976 zdołano wypromować aż czterech doktorów.

W tym czasie resort spraw wewnętrznych dysponował wyższymi szkołami: Akademią Spraw Wewnętrznych i Szkołą Oficerską w Szczytnie oraz Zakładem Kryminalistyki KGMO z jego siecią wojewódzkich wydziałów kryminalistyki. Jednostki te zajmowały się zarówno teorią (ASW, SO Szczytno), jak i pracami badawczymi – ekspertyzami (Zakład Kryminalistyki i wojewódzkie wydziały).

Już wysoko wyspecjalizowaną w wielu dziedzinach placówką naukową był Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. Jana Sehna w Krakowie (powstały w 1929 r.) prowadzony przez doc. dr. Jana Markiewicza⁸. Pracownicy Instytutu wyspecjalizowali się w badaniach z zakresu: chemii sądowej, toksykologii, psychologii sądowej oraz wypadkowości drogowej.

Za ewenement w skali światowej uznano rozwój i działalność Instytutu Problematyki Przestępczości kierowanego przez profesora Brunona Hołysta. Wydano w nim z inspiracji i przy wydatnym udziale jego dyrektora kilka poważnych prac oraz wydawano regularnie różne periodyki. Instytut był jedną z czołowych placówek naukowych i miał (aż do jego rozwiązania – przyp. K. S.) liczne powiązania z placówkami naukowymi wielu krajów.

Jak stwierdzono w omawianej publikacji – rozwój nauki wyraża się w ukazujących się publikacjach, liczbie systemów, podręczników i monografii. W tym czasie wydano siedem opracowań podręcznikowych⁹, z których trzy miały po dwa wydania, a jeden trzy¹⁰. Charakteryzowały się one ciekawymi koncepcjami i licznymi udanymi próbami uporządkowania podstawowych pojęć (np. „identyfikacja”¹¹, „proces wykrywczy”, „grupifikacja”, „autentyfikacja”, „ślady”, „wersja kryminalistyczna”, „modus operandi”, „ekspertyza”, „profilaktyka kryminalistyczna”....). Ukazywało się również dwanaście periodyków kryminalistycznych. Ogromna ilość prac nie pozwalała nawet na szacunkowe przytoczenie danych ilościowych. Oceniono, że były to prace na najwyższym poziomie, często

⁸ J. Markiewicz (red.), *Ekspertyza sądowa. Wybrane zagadnienia*, Warszawa 1981; późniejsze: *Medycyna sądowa. Podręcznik dla studentów*, Warszawa 1990.

⁹ Poza wskazanym wcześniej podręcznikiem – P. Horoszowskiego – ukazały się: S. Adamczaka, T. Hanauska, J. Jarosza, *Kryminalistyka – zagadnienia wybrane*, Kraków 1971; A. Szwarca, M. Owoca, H. Koleckiego, *Kryminalistyka*, Poznań 1971; M. Kulickiego, *Kryminalistyka. Zarys wykładu, cz. I.*, Toruń 1972; Zb. Czeczota, M. Czubalskiego, *Zarys Kryminalistyki*, Warszawa 1972; B. Hołysta, *Kryminalistyka*, Warszawa 1973; W. Gutekunsta, *Kryminalistyka. Zarys systematycznego wykładu*, Warszawa 1974.

¹⁰ Tamże, s. 249.

¹¹ Zob. A. Szwarca, H. Kolecki, *Identyfikacja kryminalistyczna*, Zeszyty Naukowe ASW 1973, nr 1.

związane z potrzebami praktyki, przynoszące oryginalne rozwiązania. Według autorów tej samej oceny – z tych prac wyłaniał się obraz nowoczesnej, szerokiej koncepcji kryminalistyki. „Koncepcji, która już dawno oderwała się od tradycyjnego pojmowania kryminalistyki jako nauki nastawionej wyłącznie na ujawnienie i wykrycie oraz wykorzystanie dowodu, szczególnie dowodu rzeczowego”¹². Ówczesna kryminalistyka zaczęła się zajmować także działaniami przedprocesowymi i pozapprocesowymi.

Niezwykle ważną pracą – bo do dziś cytowaną w różnych publikacjach fachowych – była Ekspertyza... Zdzisława Kegla¹³.

Rozwijano także w twórczy sposób tradycyjnie ważne ekspertyzy z obszaru techniki kryminalistycznej. Odnotowano tu wiele cennych – polskich osiągnięć. Prym wiódł Zakład Kryminalistyki Komendy Głównej Milicji Obywatelskiej (w badaniach daktyloskopijnych, mechanoskopijnych, broni palnej, badaniach pisma i dokumentów – by wymienić tylko niektóre). W tej działalności nie obyło się bez znaczącego udziału przedstawicieli teorii kryminalistyki. Pracami teoretycznymi prof. Andrzeja Szwarca zapoczątkowana została fonoskopia¹⁴. Nowe metody z dziedziny akustyki włączone zostały do badań językoznawczych, zwłaszcza fonetycznych. Pojawiły się nowe środki i techniki badawcze w daktyloskopii (przy ujawnianiu i zabezpieczaniu śladów, w interpretacji ich budowy), mechanoskopii, badaniach chemicznych (mikroskop elektronowy, analiza aktywacyjna), badaniach broni i amunicji (śladów ich użycia, identyfikacji broni na podstawie łusek¹⁵).

W badaniach pisma ręcznego, maszynowego, pieczętek i wszelkich dokumentów ukazały się nowatorskie prace: Zbigniewa Czeczota¹⁶, Zdzisława Kegla¹⁷,

¹² Tamże.

¹³ Z. Kegel, *Ekspertyza ze stanowiska procedury i kryminalistyki*, Wrocław 1976.

¹⁴ A. Szwarz, *Kryminalistyczna ekspertyza zapisu magnetofonowego*, Warszawa 1964. Po 35 latach ten sam uczony zaproponuje, by nowy dział – badań i wykorzystania DNA – nazwać „genoskopią”. Zob. *Genoskopia – nowy dział kryminalistyki* (w:) *Rozwój techniki w kryminalistyce na przestrzeni dziejów polskich służb policyjnych*. Materiały z sesji popularno-naukowej Szkoły Policji w Pile (red. A. Sagan), Piła 2000, s. 31-35.

¹⁵ Zob. głównie – M. Kulicki, *Kryminalistyczne problemy użycia broni palnej*, Warszawa -Poznań 1972.

¹⁶ *Badania identyfikacyjne pisma ręcznego*, Warszawa 1971.

¹⁷ Z. Kegel, *Dowód z ekspertyzy pismoznawczej w polskim procesie karnym*, Wrocław 1973; Z. Kegel, R. Ponikowski, *Wpływ alkoholu na obraz pisma* (w:) *Lekarskie, prawne i socjologiczno-psychologiczne aspekty alkoholizmu*, Wrocław 1975; późniejsze: *Cecha naciskowości w piśmie „prowadzonym”*; *Falszerstwa dokumentów samochodowych*; *Granice kontroli ekspertyzy dokumentów de lege lata i de lege ferenda*; *O właściwie pojmowanie ustawowych pojęć – „przedmiot” i „zakres” ekspertyzy*; *Zależność kwalifikacji biegłych z dziedziny*

Andrzeja Szwarca¹⁸, Władysława Wójcika¹⁹. Z tej problematyki pojawiło się również kilkanaście oryginalnych prac i artykułów innych znanych autorów²⁰. Wysoce przydatne praktyce okazały się badania nad możliwościami identyfikacji środków pisarskich i kryjących oraz papierów syntetycznych – Mirosława Owoca, Huberta Kolečkiego i Andrzeja Szwarca²¹. Przez swoją nowatorską pracę – prekursorem badań termoskopijnych i termowizyjnych stał się Hubert Kolečki²². Rozpoczęto i kontynuowano liczne eksperymenty w zakresie wykorzystywania wariografu – Jan Widacki (Kraków, Katowice)²³, Mariusz Kulicki

ekspertyzy dokumentów od przedmiotów badawczych (na przykładzie ekspertyzy testamentów); Logiczne przesłanki opiniowania w przypadkach ekspertyzy paraf – wszystkie wygłoszone na sympozjach badań pisma i dokumentów i opublikowane w: Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów (red. Z. Kegel), t. II., Wrocław 2002; O taktyce rozwijania techniki kryminalistycznej (w:) Księga pamiątkowa ku czci Profesora Andrzeja Szwarca, Wrocław 2001.

¹⁸ A. Szwarz, *Falszerstwo dokumentów w świetle kryminalistyki*, Warszawa 1955.

¹⁹ Zob. W. Wójcik, *Badania porównawcze*, Problemy Kryminalistyki 1958, nr 114; tenże: *Podstawowe problemy badania pisma*, Warszawa 1971; *Niektóre zasady wstępnej eliminacji maszyn do pisania i wzorów pisma maszynowego*, Problemy Kryminalistyki 1965, nr 55; także: *Kryminalistyczny aspekt pieczętek*, Problemy Kryminalistyki 1970, nr 87.

²⁰ Przypomnę tylko: A. Feluś, *Spór o wartość identyfikacyjną ekspertyzy pismoznawczej*, Palestra 1979, nr 4 i nieco później tego samego autora: *Indywidualność pisma a pomyłki biegłego*, Problemy Kryminalistyki 1985, nr 168; *Poziom integracji pisma oraz jego znaczenie dla kryminalistyki i kryminologii*, Warszawa 1991; *Podpisy. Studium pismoznawstwa kryminalistycznego*, Katowice 1987; *Testamenty. Popularno-naukowe studium kryminalistyczne*, Katowice 1996; *O możliwości opiniowania w ekspertyzie pisma ręcznego w oparciu o kopie kserograficzne* (w:) Księga pamiątkowa, op. cit., s. 47-54.

²¹ Zob. M. Owoc, *Kryminalistyczna analiza niektórych atramentów produkowanych w Polsce*, Problemy Kryminalistyki 1961, nr 32; A. Szwarz, J. Purzycki, M. Owoc, *Mikroekstrakcja w analizie chromatograficznej pisma atramentowego*, Problemy Kryminalistyki 1964, nr 48; A. Szwarz, J. Purzycki, M. Owoc, *Szybka chromatograficzna metoda analizy pisma atramentowego*, Problemy Kryminalistyki 1965, nr 54; H. Kolečki, M. Owoc, *Chromatograficzne badania pisma wykonanego pisakiem*, Problemy Kryminalistyki 1970, nr 8; B. Hołyst, J. Purzycki, A. Szwarz, *Papiery syntetyczne – nowy rodzaj podłoża dokumentów*, Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne 1980, t. XI.

²² H. Kolečki, *Kryminalistyczne zastosowanie termografii*, Warszawa 1979; tegoż: *Termowizja jako metoda badania śladów cieplnych (Kryminalistyczne zastosowanie termowizji)*, Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne 1974, t. I.; *Zjawiskowe ślady cieplne*, Zeszyty Naukowe ASW 1975, nr 10.

²³ J. Widawki, *Z rozważań nad istotą „symptomów kłamstwa” przy „lie detection test”*, Krakowskie Studia Prawnicze 1976, tenże: *Wprowadzenie do problematyki badań poligraficznych*, Warszawa 1981.

(Toruń) i Stanisław Koebecke²⁴. Duży postęp uczyniono w technice dokumentowania czynności i działań – szczególnie przy użyciu fotografii²⁵.

Przytaczając, iż w 1982 r. pojawiła się po raz pierwszy w sądzie nowa ekspertyza – „kompleksowa ekspertyza kryminologiczno-kryminalistyczna” (przedstawiona przez zespół przedstawicieli nauki i praktyki) – autorzy oceny stwierdzali, że przeciążone obowiązkami dydaktycznymi i mimo wszystko zbyt jeszcze kadrowo słabe zakłady uniwersyteckie nie były w stanie prowadzić odpowiedniej praktyki usługowej²⁶.

Przy znacznie mniejszym nasyceniu rynku pojazdami i słabszym ruchu drogowym w centrum zainteresowania, jakby przewidując przyszłe zagrożenia, podjęto ważne prace uwzględniające cały kontekst sytuacyjny wypadków drogowych (zachowanie pieszego, stan psychofizyczny kierujących pojazdami, stan dróg).

W fazę rozwojową weszła, dzięki licznym pracom profesora Tadeusza Hanauska (Kraków)²⁷, taktyka kryminalistyczna. Opracowane zostały założenia i zasady taktyki działań kryminalistycznych, podjęto udane próby tworzenia modeli wykrywczych wielu typów i rodzajów przestępstw (zabójstw, rozbojów, kradzieży z włamaniami, fałszerstw znaków pieniężnych²⁸, koncepcji różnych

²⁴ M. Kulicki, S. Koebecke, *Wariograficzna rejestracja i interpretacja reakcji psychowegetatywnych przy testach eksperymentalnych*, Zeszyty Naukowe WSO w Szczytnie, 1978 nr 7. Zob. jeszcze materiały z sympozjum naukowego – *Badania wariograficzne dla potrzeb praktyki prawniczej* (Toruń 28-29 maja 1976).

²⁵ T. Kozieł, *Fotografia i inne techniczne metody utrwalania obrazu w dokumentowaniu czynności procesowych*, Warszawa 1989; *Kryminalistyczne aspekty fotomontażu*, Problemy Kryminalistyki 1979, nr 138.

²⁶ W. Gutekunst, T. Hanausek, A. Szwarz, op. cit., s. 254.

²⁷ Autora 39 opracowań zwartych. W tym okresie: *Kilka uwag o metodyce budowy wersji śledczej*. Księga pamiątkowa ku czci prof. dr. W. Świdy, Warszawa 1969; tenże: *Model procesu wykrywania sprawcy przestępstwa*, Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne, t. I, Warszawa 1974; *Rozwojowe perspektywy czynności kryminalistycznych związanych z badaniem miejsca zdarzenia*, Nowe Prawo 1970, nr 12; *Narkomania – studium kryminologiczno-kryminalistyczne* (wspólnie z Wiesławą Hanauskową), Warszawa 1976; *Modus operandi i alibi – ewolucja znaczenia pojęć*, Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne 1978, nr 8; „*Anna*” – trzy części: 1. *Zabójstwo seksualne*, 2. *Ofiary zbrodni*, 3. *Praca wykrywcza* (współautorzy B. Cader, J. Gruba, J. Gurgul), Warszawa 1981.

²⁸ Zob. choćby prace: Z. Bożyczko, *Kradzież z włamaniem i jej sprawca*, Warszawa 1970; B. Hołysz, *Zabójstwo. Studium kryminalistyczne i kryminologiczne*, Warszawa 1970; T. Hanausek, W. Hanausek, *Narkomania*, Warszawa 1972; T. Hanausek, Z. Marek, J. Widawki, *Kryminalistyczne i medyczno-sądowe aspekty ścigania sprawców zgwałceń*, Warszawa 1975; K. Sławik, *Kradzież z włamaniem do mieszkań*, Warszawa 1978; tenże: *Falszerstwa krajowych i obcych znaków pieniężnych w Polsce w latach 1973-1977*, Warszawa 1979; *Kradzieże z włamaniami do obiektów sakralnych*, Państwo i Prawo 1986, nr 11.

wersji, metodyki wykorzystywania osobowych źródeł informacyjnych. Zaczęto rozwijać zainteresowania czynnościami przedprocesowymi o charakterze rozpoznawczym i profilaktycznym.

Autorzy „oceny rozwoju kryminalistyki” podkreślili rolę profesora Brunona Hołysty. Niezwykle płodnego autora wielu prac z dziedziny kryminalistyki²⁹, kryminologii, wiktymologii, patologii społecznej. Wiele z prac tego uczonego charakteryzowało się interdyscyplinarnym spojrzeniem na określone zjawiska. Dzięki temu kryminalistykę zaczęto pojmować znacznie szerzej i pełniej aniżeli w innych krajach.

W tym czasie szereg polskich prac zostało opublikowanych za granicą (CSRR, USA, RFN, ZSRR) oraz w „Forensic Science”. Polscy kryminaliści byli coraz bardziej znani i brali już udział w wielu międzynarodowych kongresach.

Optymalną formą kontaktów wewnętrznych stały się zjazdy, sympozja organizowane przez ówczesny Zakład Kryminalistyki (np. sympozjum o mikrośladach) oraz placówki uniwersyteckie (Kraków, Katowice, Toruń) – nieraz przy udziale Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego³⁰.

Poza wspomnianymi wcześniej periodykami Instytutu Problematyki Przestępczości – Brunona Hołysty – dorobek polskiej kryminalistyki prezentowały: „Problemy Kryminalistyki”, „Zeszyty Naukowe ASW”, „Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne”, „Archiwum medycyny sądowej i kryminologii”, „Służba MO”, „Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Oficerskiej” w Szczytnie, „Z zagadnień kryminalistyki”, „Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii” i inne.

Z uznaniem odnotowano ściśle współdziałanie kryminalistów uniwersyteckich z praktykami. Tu dodałbym od siebie, iż w tamtych czasach ściślejsze było wzajemne oddziaływanie na siebie teorii i praktyki ścigania karnego. Bardziej skutecznie wdrażano zdobycze teorii do praktyki a ta ostatnia mocniej pobudzała do podejmowania wspólnych badań określonych problemów.

W końcu – Autorzy oceny stanu kryminalistyki stwierdzając, iż niemożliwe jest przedstawienie nie tylko szczegółowego, ale nawet choćby tylko pełnego

²⁹ W 1980 r. ukazało się już czwarte, rozszerzone, wydanie Kryminalistyki B. Hołysty.

³⁰ Jak pamiętam, to towarzystwo naukowe powstało w Krakowie z inicjatywy B. Hołysty i przy aktywnym udziale profesorów T. Hanauska i Andrzeja Szwarca, dyrektora Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie – doc. J. Markiewicza, płk. Zb. Jabłońskiego – ówczesnego komendanta wojewódzkiego milicji w Krakowie.

obrazu osiągnięć polskiej kryminalistyki³¹, podjęli jednak próbę zarysowania przyszłościowych postulatów. Pomimo przyjęcia tezy, która jednak obecnie okazała się błędną, iż w Polsce stan przestępczości nie jest już tak groźny, jak ongiś, zaś zwalczanie przestępstw w licznych przypadkach nie wymaga precyzyjnych metod³², zaproponowali na kilku stronach kilkanaście zadań do realizacji³³, m. in.:

- opracowanie wspólnie z procesualistami zagadnienia merytorycznych kryteriów procesowej oceny wartości dowodowej podstawowych ekspertyz (opinii) techniczno-kryminalistycznych;
- opracowanie ogólnej teorii taktyki oraz metodyki podstawowych działań taktycznych;
- opracowanie oddzielnych podręczników z zakresu taktyki oraz techniki kryminalistycznej;
- bibliografii kryminalistycznej³⁴;
- zmniejszenie (w stosunku do rozwiniętych państw zachodnich) opóźnienia we wprowadzaniu do praktyki kryminalistycznej najnowszych osiągnięć techniki ogólnej (zmniejszenie echa tematycznego w publikacjach krajowych);
- zwiększenie wymiaru zajęć z kryminalistyki na wydziałach prawa uniwersytetów oraz objęcie nimi wszystkich studentów tych wydziałów;
- organizowanie permanentnego doskonalenia zawodowego (prokuratorów i sędziów) w zakresie kryminalistyki;
- organizowanie studiów podyplomowych i doktoranckich z kryminalistyki;
- odbywanie corocznych lub co dwa lata zjazdów kryminalistyków polskich;
- organizowanie na wydziałach prawa kół naukowych kryminalistyków oraz dla studentów obozów naukowych kryminalistyków;

³¹ Autorzy oceny, mimo wszystko, zbyt powierzchownie potraktowali dokonania ówczesnych młodszych pracowników nauki. Tymczasem właśnie niektórzy doktorzy przedstawili w tym czasie kilka interesujących prac, np.: J. Wnorowski, *Sposób działania jako środek identyfikacji sprawcy przestępstwa*, Warszawa 1978; A. Feluś, *Z zagadnień roli języka w ekspertyzie pisma*, Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminalistyki 1975, nr 3; tenże: *Aspekt jednostkowy i grupowy języka*, Problemy Kryminalistyki 1976, nr 124; *O potrzebie badania języka na użytek kryminalistyki*, Problemy Kryminalistyki 1979, nr 142; *Odchylenia materiałne w piśmie osobniczym*, Katowice 1979; J. Widawki, *Analiza przesłanek diagnozowania w badaniach poligraficznych*, Katowice 1982, artykuły: J. Koniecznego, *Ekspertyza w procesie jako czynność poznawcza* i T. Widły, *Wartość identyfikacyjna jako wyznacznik wartości dowodowej* (w:) *Wybrane zagadnienia teorii i metodologii kryminalistyki* (red. J. Widacki), Katowice 1983.

³² W. Gutekunst, T. Hanausek, A. Szwarz, op. cit., s. 255.

³³ Tamże, s. 255-261.

³⁴ Do tej potrzeby w późniejszych latach wielokrotnie nawiązywano, zwłaszcza w różnych gremiach Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego.

- stworzenie przy PAN Instytutu Kryminalistyki;
- uruchomienie polskiego czasopisma kryminalistycznego wydawanego w języku angielskim, np. „Criminalistics Revue”;
- merytorycznie kompetentne i szybsze wprowadzanie do praktyki kryminalistycznej najnowszych osiągnięć techniki.

Łatwo zauważyć, że jak na ówczesne czasy (przy powszechnie znanych warunkowaniach) większość postulatów była nie tylko wyjątkowo trafna, ale i śmiało sformułowana.

2. OKRES PO 1983 R.

W ocenie poprzedniego okresu starałem się wiernie posługiwać stwierdzeniami trzech (a nawet czterech – uwzględniając postać redaktora naukowego publikacji „Stan i zadania nauk penalnych w Polsce”) wybitnych znawców kryminalistyki – uzupełniając ich poglądy własnymi obserwacjami i wnioskami. Poszerzyłem jednak ową ocenę o niedostrzeżone wówczas publikacje.

Natomiast dokonanie oceny okresu po 1983 r. z różnych powodów staje się zadaniem niełatwym. Po pierwsze, jak dotąd, nie pojawiły się żadne zespołowe³⁵, choćby tylko ogólne, oceny współczesnych dokonań kryminalistycznych. Po drugie – w tym ostatnim dwudziestoleciu mieliśmy do czynienia z diametralnie różnymi uwarunkowaniami społeczno-ekonomicznymi, które przecież nie mogły nie wpływać na kondycję poszczególnych dyscyplin naukowych. Po trzecie – pojedynczemu obserwatorowi i uczestnikowi życia naukowego zagraża niebezpieczeństwo poddania się własnym odczuciom o charakterze subiektywnym.

Zatem podejmę jedynie próbę przedstawienia kryminalistycznych dokonań, które dla mnie były szczególnie ważne ze względu na ich oryginalność i praktyczną użyteczność.

Najpierw jednak należałoby odnieść się do wyrażonych w poprzedniej ocenie postulatów. Ich realizacja w kolejnym dwudziestoleciu przebiegała w różnym tempie i zakończyła się różnymi rezultatami. Na ogół postulaty związane z koniecznością podjęcia różnych opracowań zostały pomyślnie, a w niektórych obszarach z nadatkiem zrealizowane. Nie bez wpływu na pełną realizację postulatu wydania oddzielnych opracowań obejmujących taktykę oraz technikę kryminalistyczną pozostawały poglądy o nietrafności koncepcji sztucznego oddzielania jednej sfery działań od drugiej. W tym obszarze pojawiły się jednak fundamentalne dla taktyki kryminalistycznej prace – nieodżałowanej pamięci – profesora Tadeusza Hanauska: „Model procesu wykrywania sprawcy

³⁵ Taką jednostkową próbą był artykuł M. Kulickiego, *Kryminalistyka w ocenie prawników-praktyków*, *Problemy Praworządności* 1986, nr 6, s. 28-3. Zob. także: T. Rydzek, *Kryminalistyka wczoraj, dziś, jutro*, *Problemy Kryminalistyki* 1985, nr 170, s. 569.

przestępstwa”³⁶, „Zarys kryminalistycznej teorii wykrywania”³⁷, „Zarys taktyki kryminalistycznej”³⁸. O licznych i doniosłych pracach tego Uczzonego napisaliśmy w poświęconej Jego działalności księdze pamiątkowej³⁹.

Kryminaliści z powodzeniem realizowali postulat przygotowywania przydatnych studentom (i nie tylko) podręczników naukowych. Jak dotąd – wydano po 1983 r. ponad 21 podręczników, skryptów i prac popularno-naukowych pomocnych w dydaktyce, których autorami byli: Brunon Hołysz (z licznymi wznowieniami)⁴⁰, Mariusz Kulicki (4), Tadeusz Hanausek (4), Zbigniew Czeczot i Tadeusz Tomaszewski (2), Jerzy Kasprzak, (red.) Jan Widacki (3.), Karol Sławik (2). W niektórych pracach zbiorowych współuczestniczyła cała plejada uniwersyteckich kryminalistów i praktyków określonych specjalności: Tadeusz Widła i Antoni Feluś (Katowice), Jerzy Konieczny (Katowice, Kraków)⁴¹, Bronisław Młodziejowski (Warszawa, Olsztyn), Józef Wójcikiewicz (Kraków), Jarosław Moszczyński (Warszawa), Józef Gurgul (Warszawa) i inni⁴².

³⁶ *Studia Kryminologiczne, Kryminalistyczne i Penitencjarne*, t. I. Warszawa 1974.

³⁷ Warszawa 1974. W tym nurcie zmieścić można także późniejszą pracę autora nin. artykułu: *Ujawnianie przestępstw i wykrywanie ich sprawców*, Warszawa 1994.

³⁸ Cz. 1, Warszawa 1978; Cz. 2, Warszawa 1994.

³⁹ A. Szwarz, *Zamiast wstępu*; K. Sławik, *Taktyka wykrywania w pracach Profesora Tadeusza Hanauska* (w:) *Nauka wobec przestępczości* (red. J. Blachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicz), Kraków 2001.

⁴⁰ Ten utrzymujący się w znakomitej formie naukowej Autor przekazał teorii i praktyce inne wysoce przydatne prace – zob. *Psychologię kryminalistyczną*, Warszawa 2004; *Kryminologię*, Warszawa 1999; *Wiktymologię*, Warszawa 2002; *Suicydologię*, Warszawa 2002; *Na granicy życia i śmierci*, Warszawa 2002.

⁴¹ Zob. nieco zapomniane prace tego autora: *Metodologiczna charakterystyka kryminalistyki*, Katowice 1984; *Pojęcie prawdopodobieństwa ze stanowiska procesu karnego i kryminalistyki*, Katowice 1987.

⁴² Zob.: B. Hołysz, *Kryminalistyka*, Warszawa – liczne uzupełnione i wznowione wydania, ostatnie – 2000, 2004; J. Widacki (red.), *Kryminalistyka*, Katowice 1980 i 1984, 1999; Cz. Grzeszyk, K. Sławik, *Przestępczość a Kryminalistyka*, Warszawa 1985 (popularno-naukowa); T. Hanausek, *Kryminalistyka*, Katowice 1993, tenże: *Kryminalistyka – zarys wykładu*, Kraków 1996; *Kryminalistyka – zarys wykładu*, Kraków 1998; *Wprowadzenie do kryminalistyki i kryminologii* (współautor K. Sławik), Bydgoszcz 1995; M. Kulicki, *Kryminalistyka*, Toruń 1988, 1990 i 1994; J. Kasprzak, *Kryminalistyka. Podręcznik dla Żandarmerii Wojskowej. Metodyka badania miejsca zdarzenia*, Warszawa 1995; Zb. Czeczot, T. Tomaszewski, *Podstawy kryminalistyki ogólnej*, Warszawa 1989 oraz tych samych: *Kryminalistyka ogólna*, Toruń 1996; W. Kędziński (red.), *Technika kryminalistyczna*, Szczepno 2002; K. Sławik, *Kryminalistyka. Przegląd zagadnień*, Warszawa 2002 i *Kryminalistyka w związkach z procesem karnym, kryminologią i wiktymologią*, Szczecin 2003. Ostatnio ukazała się godna naukowej uwagi *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia teorii i praktyki śledczo-sądowej* M. Kulickiego, V. Kwiatkowskiej-Darul i L. Stepki.

Warte nie tylko odnotowania ale i lepszego wykorzystywania w działalności eksperckiej są trzy ważne prace (wymieniam w kolejności ukazania się): Tadeusza Tomaszewskiego: *Dowód z opinii biegłego w procesie karnym*⁴³; Mariusza Kulickiego: *Dowodowa problematyka współczesnej broni strzeleckiej*⁴⁴ oraz Mariusza Kulickiego, Leszka Stepki, Dariusza Stuckiego: *Kryminalistyczno-prawna problematyka broni strzeleckiej*⁴⁵. W ogóle – w ostatnim dwudziestoleciu – pojawiło się kilkadziesiąt interesujących i na wysokim poziomie prac teoretycznych.. Prac często cytowanych i zapewne wykorzystywanych w praktyce ścigania karnego⁴⁶.

Jak już wspomniano – zbyt optymistycznie zabrzmiała teza wybitnych kryminalistów z początków lat osiemdziesiątych, iż stan przestępczości w Polsce jest niegroźny i w licznych przypadkach nie wymaga precyzyjnych metod. Od 1990 r. pogarszał się stan bezpieczeństwa i porządku publicznego. Zwiększyły się rozmiary przestępczości, zmieniła się na gorsze struktura przestępczości, pojawiły się zupełnie nowe typy i rodzaje przestępstw (zwłaszcza w obrębie

⁴³ Kraków 1998; tenże, *Przesłuchanie biegłego w postępowaniu karnym*, Warszawa 1988.

⁴⁴ Kraków 2001.

⁴⁵ Kraków 2003.

⁴⁶ Poza wyżej wskazanymi, przede wszystkim: B. Hołyst, *Psychologiczne i społeczne determinanty zeznań świadków*, Warszawa 1989; J. Wójcikiewicz: *Hipnoza w prawie karnym i kryminalistyce*, Kraków 1989; J. Kasprzak, *Chejloskopia kryminalistyczna*, Warszawa 1991; tenże: *Otoskopia kryminalistyczna. System identyfikacji. Zagadnienia dowodowe*, Olsztyn 2003; A. Feluś, *Poziom integracji pisma oraz jego znaczenie dla kryminalistyki i psychologii*, Warszawa 1991; tenże: *Identyfikacja kryminalistyczna na podstawie języka pisanego*, Kraków 2000; Cz. Grzeszyk, *Daktyloskopia*, Warszawa 1992; Z. Debiński, Z. Niziołek, *Portret pamięciowy. Podstawy rysopisu człowieka*, Warszawa 1992; T. Widła, *Cechy płci w piśmie ręcznym*, Katowice 1986; tenże: *Ocena dowodu z opinii biegłego*, Katowice 1992; T. Tomaszewski, *Alibi. Problematyka kryminalistyczna*, Warszawa 1993; Z. Debiński, T. Kozieł, Z. Niziołek, *Antroposkopia kryminalistyczna*, Warszawa 1994; W. Kędziński (red.), *Technika kryminalistyczna*, Szczepitno 1995; T. Hanausek, J. Leszczyński, *Kryminologiczna i kryminalistyczna problematyka zabójstw z łubieżności*, Warszawa 1995; B. Hołyst, *Narkomania. Problemy prawa i kryminologii*, Warszawa 1996; M. Owoc, *Komputerowe wspomaganie ekspertyzy pismoznawczej*, Kraków 1997; S. Pikulski, *Podstawowe zagadnienia taktyki kryminalistycznej*, Białystok 1997; A. Koziczak, *Metody pomiarowe w badaniach pismoznawczych*, Kraków 1997; J. Moszczyński, *Daktyloskopia, zarys teorii i praktyki*, Warszawa 1997; R. Jaworski, *Opinia z ekspertyzy poligraficznej jako dowód odciażający*, Wrocław 1999, tegoż: *Skuteczność różnych testów poligraficznych do ustalenia autorstwa anonimu* (w:) *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów* (red. Z. Kegel), Wrocław 2002, t. II s. 536-539; J. Wójcikiewicz, *Dowód naukowy w procesie sądowym*, Kraków 2000; H. Kołeczki, *Technicznokryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych*, Poznań 2002; M. Szostak, *Sekty destrukcyjne. Studium metodologiczno-kryminalistyczne*, Kraków 2001.

przestępczości gospodarczo-finansowej⁴⁷), pogorszyła się skuteczność wykrywcza⁴⁸, wystąpiły za dużym nasileniem różnorodne, inne jeszcze, zjawiska patologiczne⁴⁹. Pocięszające i godne podkreślenia jest, że polscy kryminaliści sprostali nowym wyzwaniom. Zwiększyła się liczba publikacji podejmujących (czasami z pozycji interdyscyplinarnych) niezwykle aktualne problemy. Publikacji na temat nowych specyficznych zagrożeń⁵⁰, zabójstw i innych czynów przeciwko życiu i zdrowiu⁵¹ oraz mieniu⁵², odnoszących się do terroryzmu⁵³, zorganizowanej przestępczości⁵⁴, patrzących z nowej perspektywy na możliwości efektywniejszego wykorzystywania badań i ekspertyz,⁵⁵ innych czynności

⁴⁷ Zob. H. Kotecki, *Policyjno-kryminalistyczna problematyka współczesnej przestępczości ekonomiczno-finansowej*, Poznań 1992. O tych zagrożeniach pisałem także w: *Współczesny sprawca przestępstwa*, Szczecin 1996.

⁴⁸ Napisałem o tym w: *Ujawnianie przestępstw i wykrywanie ich sprawców*, Warszawa 1994 oraz w: *Kilka uwag o bezpieczeństwie wewnętrznym i skuteczności działań organów państwowych*, Zeszyty Naukowe – Seria Prawo, Wyższej Szkoły Handlu i Prawa w Warszawie, 1999, nr 1. Zob. jeszcze: S. Hoc, *Dynamika i struktura wykrywalności przestępstw (w:) Przestępczość w Polsce w latach 90.* (red. F. Prusak), Warszawa 2002; R. Jaworski, *Przemiany ekonomiczno-finansowe w Polsce w latach 1989-1995 a funkcjonowanie organów wymiaru sprawiedliwości (w:) Współczesna przestępczość. Problematyka prawnokarna, kryminalistyczna i kryminologiczna* (red. K. Sławik), Szczecin 1996, s. 57-61.

⁴⁹ O nich napisałem w: *Patologie w: III Rzeczypospolitej*, Katowice 1994.

⁵⁰ Zob. M. Szostak, op. cit.

⁵¹ Zob. M. Kulicki, *Przestępczość porachunkowa. Zarys problematyki kryminalistyczno-kryminologicznej*, Przegląd Policyjny 1994, nr 4; *Przestępcze porachunki (w:) Księga pamiątkowa*, op. cit., s. 143-150.

⁵² Zob. P. Palka, *Zabójstwa z broni palnej – niepowodzenia ścigania karnego*, Olsztyn 2004; E. Pływaczewski, *Kradzieże samochodów*, Szczepno 1996.

⁵³ Zob. T. Hanusek, *Wybrane zagadnienia kryminalistycznej metody zwalczania terroryzmu*; J. Konieczny, *Próba prognozy rozwoju współczesnego terroryzmu*, H. Kotecki, *Działalność Interpolu w zakresie zwalczania terroryzmu międzynarodowego*; S. Pikulski, *Terroryzm a walka narodowowyzwoleńcza*; K. Sławik, *Terroryzm (próba oceny zjawiska i zarysowania zagrożeń – wszystkie w: Terroryzm. Aspekty prawnomiędzynarodowe, kryminalistyczne i policyjne* (red. K. Sławik), Poznań 1993.

⁵⁴ Zob. E. Pływaczewski, *Przestępczość zorganizowana w Polsce. Przejawy i uwarunkowania (w:) Policja Polska wobec przestępczości zorganizowanej*. Polska Edycja Środkowoeuropejskiej Akademii Policyjnej, Szczepno 1994.

⁵⁵ Zob. np. T. Rydzek, *Wprowadzenie do polskiej praktyki kryminalistycznej genetycznych metod identyfikacji sprawców przestępstw (DNA Fingerprint)*, Problemy Kryminalistyki 1989, nr 185-186; M. Owoc, *Cechy niezależne i cechy zależne w badaniach identyfikacyjnych pisma ręcznego oraz inne liczne teksty referatów wygłoszonych na wrocławskich sympozjach badań pisma – opubl. w: Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów* (red. Z. Kegel), Wrocław 2002; E. Buduj, *Kryminalistyczne badania dokumentów wytwarzanych za pomocą urządzeń komputerowych, laserowych i telekomunikacyjnych*, Problemy Kryminalistyki 1990,

procesowo – kryminalistycznych⁵⁶, prewencji kryminalnej⁵⁷, gromadzenia i wymiany informacji⁵⁸.

nr 187-188; J. Gurgul, *Ogłędziny – niektóre aspekty teoretyczne i praktyczne*, Problemy Kryminalistyki 1995, T. Kozieł, *Komputerowa rekonstrukcja przyżyciowego wyglądu twarzy na podstawie czaszki*, Problemy Kryminalistyki 1995, nr 209; tenże: *Identyfikacja aparatów fotograficznych na podstawie wyświetlaczy wkopiowanych na zdjęciach fotograficznych*, Problemy Kryminalistyki 1995, nr 210; A. Koziczak, *Nauka w badaniach dokumentów* (w:) *Nauka wobec przestępczości*, op. cit., s. 106-111 oraz inne liczne teksty referatów wygłoszonych na wrocławskich sympozjach badań pisma – opubl. w: *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów* (red. Z. Kegel), Wrocław 2002, t. II; T. Widła, *Ekspertyza pozasadowa*, Problemy Praworządności 1989, nr 7, s. 15., tenże: *Metodyka ekspertyzy* (w:) J. Wójcikiewicz (red.), *Ekspertyza sądowa*, Kraków 2002; *Ekspertyza pismoznawcza jako dowód naukowy* (w:) *Nauka wobec przestępczości*, op. cit., s. 99-105; inne liczne teksty referatów wygłoszonych na wrocławskich sympozjach badań pisma – opubl. (w:) *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów* (red. Z. Kegel), Wrocław 2002, t. II; A. Tucholska-Lenart, *Test biegłości zawodowej w kryminalistycznych badaniach DNA* (w:) *Problemy współczesnej kryminalistyki* (red. E. Gruza, T. Tomaszewski), t. II, Warszawa 1998; M. Szwarc, D. Mazurek, *AFIS – pierwszy automatyczny system identyfikacji daktyloskopijnej w Polsce*, Problemy Kryminalistyki 1997, nr 218; J. Rosiak, *Automatyczne systemy identyfikacji balistycznej*, Problemy Kryminalistyki 1999, nr 225; J. Kurczewski, *Ślady mechanoskopijne*, cz. I i II, Legionowo 1994; S. Orzełowski, *Badania samochodów*, Warszawa 1989; Z. Ruszkowski, *Fizykochemia kryminalistyczna*, 1994; W. S. Krawczyk, *Profilowanie narkotyków*, Warszawa 1998; J. Wójcikiewicz, *Metaekspertyza osmologiczna*, *Z Zagadnień Nauk Sądowych* 1998, z. XXXVII; T. Bednarek, G. Sutowski, *Schemat ekspertyzy z zakresu kryminalistycznych badań śladów zapachowych*, Problemy Kryminalistyki 1999, nr 224; M. Goc, J. Moszczyński, G. Piotrowski, *Zastosowanie osiągnięć współczesnej nauki i techniki* (w:) *Problemy Kryminalistyki* 1999, nr 225; M. Goc, J. Kasprzak, *Mianownictwo przedmiotów ogłędzin*, Legionowo 1997; A. Feluś, *Pobranie materiału porównawczego do ekspertyzy pisma ręcznego* (w:) *Nauka wobec przestępczości*, op. cit., s. 112-119; H. Kołecki, *Dowód identityczności nie jest dowodem aktywności* (w:) *Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Prof. Tadeusza Hanuska* (red. J. Błachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicz), Kraków 2001; T. Bednarek, *Osmologia, czyli o systemie badań śladów zapachowych ludzi w polskich laboratoriach kryminalistycznych*, *Problemy Współczesnej Kryminalistyki* (red. E. Gruza, T. Tomaszewski), t. V, Warszawa 2002; K. Bronowska, *Wykorzystanie biegłych w postępowaniach z zakresu ochrony środowiska (wnioski z badań własnych)* w: *Czynności procesowo-kryminalistyczne w polskich procedurach* (red. V. Kwiatkowska-Darul), Toruń 2004.

⁵⁶ Zob. prace: K. Juszczyk, *Wersja kryminalistyczna*, Kraków 1997; E. Gruzy, *Okazanie*, Toruń 1995; tejsze: *Ocena wiarygodności zeznań świadków w procesie karnym. Problematyka kryminalistyczna*, Kraków 2003; P. Girdwojny, *Wersje kryminalistyczne. O wykrywaniu przestępstw*, Warszawa 2001; V. Kwiatkowskiej-Darul, *Przesłuchanie dziecka*, Kraków 2001.

⁵⁷ T. Cielecki, *Prewencja kryminalna*, Opole 2004.

⁵⁸ S. Wikła, S. Rusak, U. Szyl-Walczyk, *Koncepcja budowy infrastruktury teleinformatycznej Krajowego Centrum Informacji Kryminalnych*, Warszawa 2002.

W ostatnich latach zgodnie z wcześniej przyjętym postulatem odbywania zjazdów katedr kryminalistyki odbyły się cztery takie konferencje⁵⁹. Pozwalały nie tylko na wymianę doświadczeń, wzajemne poznawanie, zwłaszcza młodych pracowników nauki, ale i zacieśnianie bieżącej współpracy. Pokłosem niezwykle sprawnie zorganizowanych obrad były obszernie i liczne publikacje.

W latach osiemdziesiątych z krakowskiej inicjatywy odbyło się kilka sympozjów naukowych zwanych (od miejsca ich odbywania) „Chęcińskimi Sympozjami Kryminalistyki i Nauk Pokrewnych”. Niektóre z nich przyniosły pewne korzyści teoretyczne w obszarze taktyki i metodologii kryminalistycznej (zwłaszcza te z 1983, 1984 i 1987 r.).

Do organizacji sympozjów naukowych aktywnie włączyły się najmłodsze wydziały prawa i katedry kryminalistyki. Wyszły one naprzeciw nowym potrzebom związanym ze szczególnymi zagrożeniami. Wypadałoby zauważyć trzy ogólnokrajowe sympozja szczecińskie (nt. terroryzmu – 1991 r.; współczesnej przestępczości – 1996 r., niekonwencjonalnych metod rozpoznawczo-wykrywczych – 2003 r.⁶⁰). Spośród trzech prawniczych sympozjów Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, można by wyróżnić sympozjum z 2000 r. nt. bezpieczeństwa i porządku publicznego⁶¹.

Z pewnością wysoką renomę międzynarodową uzyskały sympozja międzynarodowe nt. badań pisma i dokumentów – cyklicznie organizowane przez Uniwersytet Wrocławski. Zapisują się one na trwałe w pamięci jej

⁵⁹ 1) 3-5 października 2001 r. w Wildzie k. Warszawy – organizator: Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Warszawskiego, materiały z 26 wystąpień opublikowane zostały w *Problemach Współczesnej Kryminalistyki* (red. E. Gruza i T. Tomaszewski), Warszawa 2002, t. V;

2) 11-13 czerwca 2003 r. Dobczyce – organizator: Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego, materiały z 30 wystąpień zawarte w „Rozprawy z Jalowcowej Góry”, Kraków 2004;

3) 5-7 maja 2004 r. Toruń – organizator Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Zjazd połączony z uroczystymi obchodami jubileuszowymi profesora Mariusza Kulickiego. Zob. *Doctrina multiplex veritas una* (red. A. Bulsiewicz, A. Marek, V. Kwiatkowska-Darul), Toruń 2004; *Czynności procesowo-kryminalistyczne w polskich procedurach* (red. V. Kwiatkowska-Darul), Toruń 2004;

4) 8-10 czerwca 2005 r. Wisła – organizator Katedra Kryminalistyki Uniwersytetu Śląskiego. Ten zjazd kryminalistów wywołany został również jubileuszem wybitnego badacza pisma – prof. zw. dr. Antoniego Felusia.

⁶⁰ Zob. *Terroryzm, aspekty prawno-międzynarodowe, kryminalistyczne i policyjne* (red. K. Sławik), Szczecin 1993; *Współczesna przestępczość. Problemy prawno-karne, kryminalistyczne i kryminologiczne* (red. K. Sławik), Szczecin 1996; *Niekonwencjonalne metody rozpoznawczo-wykrywcze* (red. K. Sławik i M. A. Wasilewska), Szczecin 2003.

⁶¹ Zob. *Prawne i administracyjne aspekty bezpieczeństwa osób i porządku publicznego w okresie transformacji ustrojowo-gospodarczej* (red. W. Bednarek, S. Pikulski), Olsztyn 2000.

uczestników w kraju i z zagranicy. Ich inicjator profesor Zdzisław Kegel i Jego wrocławscy współpracownicy zadbali o wysoki poziom naukowy wszystkich dotąd odbytych sympozjów a także i o to, by zostały skrzętnie odnotowane i przyniosły korzyści teorii i praktyce⁶².

Ważną pozycję zajmują trzy poznańskie konferencje poświęcone techniczno-kryminalistycznym badaniom autentyczności dokumentów publicznych⁶³.

Od kilku ostatnich lat lista ukazujących się periodyków kryminalistycznych, o których wspomniano wcześniej, poszerzała się o nowe, użyteczne pozycje: *Document – Various Specification* (red. Z. Kegel) – Uniwersytetu Wrocławskiego; *Problemy Współczesnej Kryminalistyki* (red. E. Gruza, T. Tomaszewski) – Uniwersytetu Warszawskiego, *Z Zagadnień Nauk Sądowych* oraz liczne *Zeszyty Metodyczne* autorów i wydawnictwa Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego Policji.

O ile dawniej baza ekspertów (spoza laboratoriów policyjnych) sprowadzała się do kilku nazwisk wywodzących się z kilku placówek kryminalistycznych – to w ostatnim czasie uległa ona wyraźnemu poszerzeniu. Zwiększyła się liczba biegłych spośród grona nauczycieli akademickich. Nie tylko z powodzeniem realizujących zadania biegłych, ale mających również możliwość oddziaływania na kulturę prawną i prawidłowe stosowanie prawa. Odnosi się to przede wszystkim do biegłych wykonujących ekspertyzy z zakresu badań pisma i dokumentów. Do poszerzenia bazy biegłych tej specjalności przyczyniła się inicjatywa Polskiego Towarzystwa Kryminalistycznego oraz funkcjonowanie uniwersyteckich studiów podyplomowych. O pozytywnej pracy takich biegłych, ale i patologich mówiliśmy na ostatnim wrocławskim sympozjum⁶⁴.

W dalszy rozwój nauki wnosili swój wyraźny wkład zarówno doświadczeni kryminaliści – profesorowie, jak i już coraz liczniejsza nowa kadra. Do placówek kryminalistycznych wymienionych w ocenie z 1983 r. dołączyła wkrótce (bo na przełomie 1987 i 1988 r.) Katedra Kryminalistyki i Kryminologii

⁶² Obszerne materiały z dotąd odbytych jedenastu wrocławskich sympozjów w: *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów* (red. Z. Kegel), t. I, II, Wrocław 2002; także: *Problemy dowodu z dokumentu* (red. Z. Kegel), Wrocław 1999; *Kryminalistyczna Ekspertyza Pismoznawcza a Grafologia* (red. Z. Kegel), Wrocław 2003.

⁶³ Organizator: prof. H. Kolečki. Zob. *Techniczno-kryminalistyczne badania autentyczności dokumentów publicznych* (red. H. Kolečki), t. I, II, III, Poznań 2003; tenże: *Pojęcie dokumentu publicznego, autentycznego i oryginalnego w polskim prawie karnym, cywilnym i administracyjnym oraz w kryminalistyce* (w:) *Księga pamiątkowa...* op. cit., s. 119-132.

⁶⁴ Referat K. Bronowskiej i K. Sławika, *Wybrane problemy z praktyki realizowania badań identyfikacyjnych dokumentów* – wygłoszony podczas XI Wrocławskiego Sympozjum Badań Pisma – Wrocław 16-18 czerwca 2004 r. W druku. Zob. jeszcze: E. Gruza, *Etyczne aspekty działalności biegłego* (w:) *Księga pamiątkowa...* op. cit., s. 55-68.

Uniwersytetu Szczecińskiego⁶⁵. Prowadzone były również zajęcia z problematyki kryminalistycznej na Uniwersytecie im. M. C. Skłodowskiej w Lublinie, Katolickim Uniwersytecie Lubelskim, Uniwersytecie Warmińsko-Mazurskim, Uniwersytecie Opolskim czy nawet w wyższych szkołach niepublicznych (np. Wyższej Szkole Handlu i Prawa im. R. Łazarskiego w Warszawie). Ogromny wkład w rozwój nowej kadry kryminalistów wnosili profesorowie: Tadeusz Hanausek, Brunon Hołyst, Zdzisław Kegel, Andrzej Szwarc. Tadeusz Hanausek wypromował 43 doktorów, był recenzentem w 79 przewodach doktorskich i 25 przewodach habilitacyjnych. Uczestniczył w 16 postępowaniach o nadanie tytułu profesora⁶⁶.

Dokonania starszej kadry umożliwiły niedawno profesorowi Tadeuszowi Tomaszewskiemu oznajmienie: „ (...) Dzisiaj inni są studenci bądź słuchacze kryminalistyki i inne są też ich oczekiwania wobec swoich wykładowców. Ale inni jesteśmy także my, kadra dydaktyczna prowadząca na uczelniach i w szkołach policyjnych zajęcia z kryminalistyki. Nie ujmując w żadnym przypadku wielkich zasług naszym czcigodnym nauczycielom – »starym« profesorom – obserwować dzisiaj możemy swoistą zmianę warty, polegającą nie tylko na naturalnej wymianie pokoleniowej, ale także na rozwoju naukowym takiej kadry, która z nazwy być może jest już średnia, ale z wieku jest jeszcze młoda lub bardzo młoda (...)»⁶⁷. Obecnie kadra obejmuje: 15 profesorów tytularnych (kryminalistów oraz osób łączących różne inne specjalności z działalnością kryminalistyczną w szkołach, w których nie ma wyodrębnionych katedr kryminalistyki), 6 doktorów habilitowanych i profesorów uniwersyteckich, 24 doktorów, kilku magistrów z perspektywami doktorskimi. Łatwo zauważyć, że w porównaniu z latami osiemdziesiątymi znacząco zwiększyła się liczba samodzielnych pracowników nauki i doktorów. Warto zaakcentowania jest, iż w ostatnich latach dwóm wielce zasłużonym profesorom kryminalistyki: Zdzisławowi Keglowskiemu i Andrzejowi Szwarzowi, nadane zostały godności doktora honoris causa.

Poza pozytywnymi objawami działalności naukowo-badawczej stwierdzono także pewne negatywne fakty. Nie poczyniono bowiem żadnych postępów

⁶⁵ K. Bronowska, *Powołanie, rozwój i bieżąca działalność szczecińskiej Katedry Kryminalistyki i Kryminologii* – referat wygłoszony na III zjeździe Katedr Kryminalistyki w Dobczycach (11-13 czerwca 2003 r.), opubl. (w:) *Rozprawy z Jałowcowej Góry* (red. J. Wójcikiewicz), Kraków 2004, s. 107-112.

⁶⁶ Zob. *Wykaz dokonań Profesora Tadeusza Hanauska* (w:) *Nauka wobec przestępczości. Księga ku czci Profesora Tadeusza Hanauska* (red. J. Błachut, M. Szewczyk, J. Wójcikiewicz), Kraków 2001, s. VII.

⁶⁷ Wystąpienie inauguracyjne zjazdu katedr kryminalistyki (Wilga 3-5 października 2001 r.) w: *Problemy Współczesnej Kryminalistyki* (red. E. Gruza, T. Tomaszewski), s. 11.

w staraniach o wcześniej postulowane zwiększenie wymiaru zajęć z kryminalistyki⁶⁸ – pomimo usilnych zabiegów, zwłaszcza podejmowanych przez Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne. Przedmiot ten znalazł się (z wyjątkiem chyba tylko Szczecina i Wyższej Szkoły Handlu i Prawa w Warszawie – w których to kryminalistyka jest przedmiotem obligatoryjnym) w grupie przedmiotów fakultatywnych, zaś dla utrzymania stanu kadrowego wielu placówek trzeba było uruchamiać przedmioty monograficzne – z pogranicza procesu, kryminologii, wiktymologii, prawa policyjnego i innych. Paradoksem jest, że przy wzroście rozmiarów przestępczości i licznych niekorzystnych przemianach w jej strukturze oraz nadal dużym zapotrzebowaniu na wiedzę kryminalistyczną (przede wszystkim ze strony studentów) próbuje się wypierać kryminalistykę z programów nauczania uniwersyteckiego. Nadal wykładana we właściwych wymiarach w szkołach policyjnych nie może jednak zaspokajać potrzeby innych środowisk (sędziowskich, prokuratorskich, adwokackich...). Jakby też nie zauważa się dużego zainteresowania studentów tym właśnie przedmiotem.

Trafnie zauważył Mirosław Owoc⁶⁹, że „(...) oszczędności budżetowe wespół z naiwnym pojmowaniem nauki kryminalistyki jako zbioru chwytów policyjnych doprowadziły do likwidacji albo ograniczenia liczby uniwersyteckich katedr w wielu krajach (...)”⁷⁰. Dalej stwierdza, że wejście Polski do grupy krajów („gospodarki rynkowej”) stwarza niebezpieczeństwo automatycznego naśladowania takich mechanizmów, z czego zdawać sobie trzeba sprawę. Likwidacja katedr uniwersyteckich i przerzucania zadania rozwoju nauki kryminalistyki na policję daje już oplakane skutki w Niemczech⁷¹.

I ostatnie kwestie, nad którymi należałoby się zastanowić – to: obecne relacje pomiędzy teoretykami kryminalistyki a praktykami, poziomem użyteczności pojawiających się prac teoretycznych oraz istniejącymi oczekiwaniami organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości. Po 1983 r. (a i wcześniej) nie podejmowano poważniejszych prób oceny pod tym względem dotychczasowego zbiorowego dorobku kryminalistów. Praktycy nie próbowali formułować także żadnych oczekiwań pod adresem kryminalistów – choć odnotowano

⁶⁸ Zob. T. Hanusek, *Miejsce i rola kryminalistyki w systemie uniwersyteckich studiów prawnych* (w:) *Współczesna przestępczość*, op. cit., s. 225-229.

⁶⁹ Autora już wspomnianego wcześniej, znanego także z licznych publikacji z zakresu badań identyfikacyjnych pisma, m. in. *Izofrakty w charakterystyce topografii pisma; Ilość informacji identyfikujących w podpisach czytelnych i nieczytelnych; Kserofotomontaż a techniczna ekspertyza dokumentów; Zbieżność, sprzeczność i przeciwieństwo cech w badaniach krótkich tekstów* – i inne, wszystkie w: *Problematyka dowodu z ekspertyzy dokumentów* (red. Z. Kegel), t. II, Wrocław 2002.

⁷⁰ Zob. M. Owoc, *Mysł jest bronią* (w:) *Nauka wobec przestępczości*, op. cit., s. 17.

⁷¹ Tamże, s. 18.

kilka indywidualnych głosów o słabościach praktyki ścigania karnego i zarazem niepełnej użyteczności teoretycznych prac. Nie decydując się na rozwikłanie pojawiających się sporów – można odnotować niedawne wypowiedzi głównie H. Koleckiego⁷² podczas różnych konferencji i sympozjów. Pozostaje jednak faktem, że istniejące wzajemne relacje pomiędzy teorią a praktyką wymagałyby odrębnych, głębokich, studiów.

Odrębnym, niezwykle istotnym, problemem – zwłaszcza dla nowej kadry – staje się potrzeba wyrobienia i utrzymania wysokiego poziomu postaw etycznych i wychowawczych. Codzienne obserwacje wskazują, że często występują pewne patologie w postawach i zachowaniach niektórych pracowników nauki (np. ciągła pogoń za pieniędzmi i to kosztem zajęć uniwersyteckich, brak samodyscypliny w dydaktyce, brak skromności i obiektywnej samooceny...). Nie są to problemy błahe, wpływają bowiem na tworzenie warunków, które przecież powinny sprzyjać rozwojowi osobowemu i zarazem każdej nauki.

I na koniec – podjąłem próbę przedstawienia najistotniejszego dorobku polskich kryminalistów po 1983 roku (w porównaniu z wcześniejszymi latami). Zapewne nie ustrzegłem się przed niebezpieczeństwami, które czyhają na każdego pojedynczego badacza (np. niemożność przytoczenia wszystkich publikacji, możliwość niezamierzonego pominięcia innych jeszcze wartościowych prac).

W każdym bądź razie – przytoczone rezultaty działalności polskich kryminalistów wskazują – moim zdaniem – na to, że ich aktywność nie osłabła, a nowe impulsy działaniom naukowym powinna nadać w najbliższej przyszłości młodsza, prężna, kadra.

⁷² H. Kolecki, *Niemoc polskiej nauki kryminalistyki wobec problemów współczesnej zorganizowanej przestępczości gospodarczej w Polsce*, Przegląd Policyjny 2003, nr 1, s. 22-42, tenże: *Zagadnienia proste w kryminalistyce i zagadnienia odwrotne w praktyce kryminalistycznej (na przykładzie badań deformacji pisma ręcznego)* – [O obiektywnych przyczynach ograniczonej przydatności wyników niektórych badań dla praktyki] – referat wygłoszony podczas XI Sympozjum Badań Pisma (Wrocław 16-18 czerwca 2004 r.). Zob. jeszcze: K. Ślawik, *Wybrane problemy polskiej kryminalistyki* (w:) *Rozwój techniki w kryminalistyce na przestrzeni dziejów polskich służb policyjnych* (red. A. Sagan). Materiały z sesji popularno-naukowej Szkoły Policji w Pile (24 września 1999 r.), Piła 2000, s. 59-64.

Jerzy Wojciech Wójcik

PRAWNE I KRYMINALISTYCZNE ZAGADNIENIA PRZECIWDZIAŁANIA FINANSOWANIU TERRORYZMU¹

Wciąż bardziej utwierdza się pogląd, iż w XXI wieku najskuteczniej przeciwdziałać zjawisku finansowania terroryzmu może urzędnik bankowy. Warto jednak zastanowić się, czy zagadnienie przeciwdziałania temu zjawisku związane jest jedynie z międzynarodowymi i krajowymi regulacjami prawnymi, czy z rozpoznanymi zagrożeniami, czy również lub przede wszystkim z kryminalistyczną taktyką zapobiegania. Celem niniejszego opracowania jest zwrócenie uwagi na niektóre elementy wiedzy przydatnej do wspierania racjonalnego i skutecznego działania.

1. Konwencja ONZ i Zalecenia Specjalne FATF w sprawie Finansowania Terroryzmu

Systematycznie ujawniają się nowe obszary wchodzące w zakres przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu. Nie wyczerpano jeszcze wszystkich metod walki z tym zjawiskiem, a dowodem tego są wciąż nowe inicjatywy powstające na forum współpracy międzynarodowej i zapewniające podnoszenie efektywności tych działań. Ilustracją tej tezy, w ostatnich latach, są istotne zmiany koncepcji działania na skutek wydarzeń i sytuacji międzynarodowej, która nastąpiła po 11 września 2001 r. Wśród wielu przedsięwzięć przede wszystkim wystąpiła konieczność przygotowania nowych przepisów prawnych. Zarówno Rada Bezpieczeństwa ONZ, jak i Unia Europejska, a także OECD, przygotowały nowe regulacje i zalecenia dotyczące zarówno zwalczania terroryzmu, jak i przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu.

¹ Artykuł jest oparty na udziale w dyskusji autora na seminarium „Zagrożenia przestępczością i terroryzmem w Polsce” zorganizowanym 17 stycznia 2006 r. przez Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk, na którym głównymi referentami byli prof. dr hab. Brunon Holyst i prof. dr hab. Stanisław Pikulski.

Niezwykle ważne działania, dotyczące zapobiegania terroryzmowi, prowadzone są w aspektach ogólnoprewencyjnych, jak też kryminalistycznych.² Zagadnienie to jest szeroko omawiane w najnowszej literaturze przedmiotu, w której wymienia się szereg różnorodnych przedsięwzięć zapobiegawczych³ na tle istniejących zagrożeń.⁴

Faktem jest już uczestnictwo Polski w światowej koalicji antyterrorystycznej i konieczności akceptacji międzynarodowej społeczności na miarę istniejących warunków. Zatem również z prawnego punktu widzenia konieczne stało się wprowadzenie w Polsce przepisów regulujących działania związane z rozpoznawaniem osób czy organizacji planujących działania terrorystyczne lub finansujące terroryzm. Bardzo przydatne jest również prowadzenie odpowiednich przedsięwzięć w instytucjach finansowo-bankowych związanych z wykryciem i zablokowaniem środków finansowych przeznaczonych na wspieranie terroryzmu.⁵

² Rozpatrując to zagadnienie z punktu widzenia systemowego, ze szczególnym uwzględnieniem zadań podstawowych w aspektach kryminalistycznych, należy określić, że wśród kierunków przeciwdziałania zarówno przez służby specjalne, jak i policję wymienić należy:

- 1) rozpoznanie rodzajowe grup terrorystycznych i ich członków oraz ich powiązań z organizacjami międzynarodowymi;
- 2) zintensyfikowanie działań operacyjnych w obrębie przestępczości przemytniczej, dotyczącej handlu bronią i amunicją oraz materiałami wybuchowymi;
- 3) ograniczanie możliwości finansowania terroryzmu ze strony rodzimych organizacji przestępczych, jak i eliminowanie przepływów kapitałowych przez Polskę w ramach przestępstwa prania pieniędzy. W tej mierze ważne znaczenie spełnić może nowy stan prawny oraz współdziałanie z Generalnym Inspektorem;
- 4) działania prewencyjne, które mają największe znaczenie, a polegające m. in. na:
 - a) podejmowaniu przedsięwzięć ochronnych w pobliżu ważnych dla bezpieczeństwa państwa budynków administracyjnych i rządowych, instytucji finansowych, a przede wszystkim obiektów strategicznych,
 - b) zapewnieniu bezpieczeństwa w środkach komunikacji masowej, np. ochrona samolotów, obserwacja pasażerów, badanie bagażu, kontrola przesyłek itd.,
 - c) zapobieganiu atakom bioterrorystycznym m. in. poprzez rozpoznawanie nowych technologii medycznych i farmaceutycznych, które mogą być wykorzystywane w aktach terrorystycznych,
 - d) ochronie granic i penetracji napływających wciąż do Polski uchodźców z regionów znanych ze wspierania terroryzmu,
 - e) informowaniu społeczeństwa o istniejących zagrożeniach, pozwalające na prawidłowy odbiór społeczny wzmożonych działań prewencyjnych.

³ D. Woźniak, *Koncepcja organizacji systemu antyterrorystycznego w Polsce oraz propozycje rozwiązań* (w:) E. W. Plywaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana. Świadek koronny, terroryzm*, Zakamycze, Kraków 2005, s. 753-772.

⁴ R. Lonca, *Polska wobec obecnych zagrożeń terroryzmu globalnego* (w:) E. W. Plywaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana*, wyd. cyt., s. 395-439.

⁵ J. W. Wójcik, *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy*, Zakamycze, Kraków 2004, s. 226-235 i n.

Jednym z najskuteczniejszych sposobów walki z tym zjawiskiem, wskazanym w rezolucji Rady Bezpieczeństwa ONZ nr 1373 (2001) w sprawie zwalczania terroryzmu międzynarodowego, jest zlokalizowanie i zablokowanie źródeł jego finansowania.⁶ Istotne znaczenie ma również konwencja o zwalczaniu finansowania terroryzmu przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne ONZ (rezolucja nr 59/109) 9 grudnia 1999 r., która została podpisana przez 132 państwa. Głównym celem konwencji jest uznanie za przestępstwo umyślne udostępnianie, a nawet gromadzenie funduszy, które mają służyć popełnieniu aktu terrorystycznego. Ponadto, przestępstwem jest również finansowanie czynu powodującego uszczerbek na zdrowiu lub śmierć osoby cywilnej. Zobowiązuje do karania nie tylko osób cywilnych, ale i prawnych. Wymóg ten nasz kraj może spełnić po wejściu w życie przyjętej już przez Sejm ustawy o odpowiedzialności podmiotów zbiorowych.

Natomiast 29 marca 2003 r. weszła w życie ustawa wyrażająca zgodę na ratyfikowanie przez prezydenta RP konwencji — ustawa z 9 stycznia 2003 r. o ratyfikacji Międzynarodowej konwencji o zwalczaniu finansowania terroryzmu przyjętej przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych w dniu 9 grudnia 1999 r.⁷

⁶ Wiele rządów i prawodawców podejmuje niezwykle radykalne działania w tym zakresie. Przykładowo, w USA za najbardziej niebezpieczne przestępstwa uważa się terroryzm i szpiegostwo. Ściganie sprawców tych przestępstw wymaga zastosowania osiągnięć najnowocześniejszej techniki, a także może doprowadzić nawet do znacznego ograniczenia praw obywatelskich. Opracowywane są specjalistyczne systemy wczesnego rozpoznawania podejrzanych. Jednym z nich jest montowanie w sposób tajny przez FBI w komputerach osób podejrzanych takich urządzeń elektronicznych, które odczytują wszystkie informacje zapisywane na twardym dysku. Planuje się również wprowadzenie dowodów tożsamości lub praw jazdy z odciskiem palca i chipem, kart wizowych dla cudzoziemców, które mają być supernowocześnie zabezpieczone, a posiadać odcisk palca i obraz siatkówki oka właściciela. Mają również powstać dwie komputerowe i ogólnonarodowe bazy: wszystkich posiadaczy praw jazdy i studentów zagranicznych. Przewiduje się nawet możliwość podsłuchiwania przez policję rozmów, które adwokaci prowadzą ze swoimi klientami. Odpowiednie działania co do blokady środków na rachunkach bankowych podjęto już wcześniej. Najbardziej bodaj nagłośnionym i spektakularnym amerykańskim aktem prawnym uchwalonym w reakcji na 11 września jest tzw. ustawa patriotyczna (USA Patriot Act) z 2001 r. Miała na celu przede wszystkim zjednoczenie i wzmocnienie USA poprzez zapewnienie narzędzi prawnych niezbędnych do przechwytywania i powstrzymania sił terrorystycznych. Jednak najistotniejsze zmiany w ustawodawstwie dotyczącym przeciwdziałania praniu pieniędzy związanym z finansowaniem terroryzmu miały miejsce jeszcze przed 11 września 2001 r.

⁷ Dz. U. Nr 44, poz. 374. Pamiętać przy tym należy, iż na polski system prawa, a w szczególności przeciwdziałania przestępczości zorganizowanej i terroryzmu istotny wpływ wywarły m. in.:

o Konwencja Ligi Narodów z 16 listopada 1937 r. o zapobieganiu i zwalczaniu terroryzmu;

Ratyfikacja konwencji również wymagać będzie zmian w prawie bankowym oraz w prawie o publicznym obrocie papierami wartościowymi, gdyż zgodnie z postanowieniami konwencji zabronione będzie otwieranie rachunków tym osobom i beneficjentom, których tożsamości nie można ustalić. Natomiast na instytucje finansowe nałożony będzie obowiązek niezwłocznego zgłaszania właściwym organom podejrzanych transakcji, co częściowo przewidują już polskie regulacje prawne w postaci art. 299 k.k. i ustawy z 16 listopada 2000 r. o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu⁸ (zwana dalej ustawą). Po ratyfikacji konwencji Polska będzie również obowiązana do ekstradycji sprawców przestępstw związanych z finansowaniem terroryzmu, niezależnie od tego, czy przewidują to umowy dwustronne czy wielostronne. Powodem odmowy ekstradycji takich osób nie będzie mogło być uznanie czynu za przestępstwo skarbowe lub polityczne.

Postanowienia omawianej konwencji zostały uszczegółowione w październiku 2001 r. na nadzwyczajnym posiedzeniu plenarnym, na którym Financial Action Task Force, działająca pod auspicjami OECD, rozszerzyła swą misję poza pranie pieniędzy. Odtąd będzie także koncentrować swoje działania i wiedzę na ogólnosiwiatowych wysiłkach zwalczania finansowania terroryzmu. Określając na wspomnianym posiedzeniu nowe międzynarodowe standardy, w ramach Zaleceń Specjalnych w sprawie Finansowania Terroryzmu, wezwano wszystkie państwa świata do ich przyjęcia i wdrożenia, gdyż pozbawi to terrorystów i ich popleczników dostępu do międzynarodowego systemu finansowego. Członków FATF zobowiązano do podjęcia radykalnych działań, które będą wkrótce miały istotny wpływ na kształt zmian stanu prawnego w omawianym zakresie, a w szczególności do:

- 1) podjęcia natychmiastowych kroków w celu ratyfikowania odpowiednich instrumentów ONZ;

-
- o Konwencja Rady Europy nr 141 z dnia 8 listopada 1990 r. w sprawie prania dochodów pochodzących z przestępstwa, ich ujawniania, zajmowania i konfiskaty. 5 listopada 1998 r. Polska stała się 33 sygnatariuszem tej konwencji ratyfikowanej dotychczas przez 24 państwa europejskie oraz Australię;
 - o Europejska konwencja o zwalczaniu terroryzmu sporządzona w Strasburgu 27 stycznia 1977 r., która została ratyfikowana przez Polskę w 1996 r. (Dz. U. Nr 117, poz. 557);
 - o Międzynarodowa konwencja o zwalczaniu terrorystycznych ataków bombowych przyjęta przez Zgromadzenie Ogólne Narodów Zjednoczonych 15 grudnia 1997 r., ratyfikowana przez Polskę 13 marca 2003 r. (Dz. U. Nr 80, poz. 716);
 - o Konwencja ONZ z 12 listopada 2000 r. o zwalczaniu przestępczości zorganizowanej podpisana w Palermo.

⁸ Dz. U. z 2003 r. Nr 153, poz. 1505.

- 2) uznania finansowania terroryzmu, aktów terroryzmu i organizacji terrorystycznych za działalność kryminalną;
- 3) zamrożenia i konfiskaty aktywów terrorystów;
- 4) raportowania podejrzanych transakcji powiązanych z terroryzmem;
- 5) zapewnienia możliwie najszerszej pomocy i współpracy międzynarodowej organom wdrażania prawa i organom nadzorczym dla prowadzenia dochodzeń w sprawach o finansowanie terroryzmu;
- 6) nałożenia wymogów zwalczania prania pieniędzy na alternatywne systemy przekazywania pieniędzy;
- 7) podjęcia wzmoczonych środków identyfikacji klientów korzystających z międzynarodowych i krajowych systemów transferów teleinformatycznych;
- 8) zapewnienia, by przedsięwzięcia, a w szczególności organizacje nie nastawione na zysk (*non-profit*) nie mogły być wykorzystywane do finansowania terroryzmu.

Nie bez znaczenia jest zalecenie, aby wszystkie państwa dokonały sprawdzenia swojego ustawodawstwa pod kątem istnienia przepisów odnoszących się do tych przedsięwzięć (transakcji), które mogą zostać wykorzystane do finansowania terroryzmu. Szczególnie narażone są organizacje, które nie są nastawione na zysk, a poszczególne państwa muszą zyskać pewność, że nie zostaną one wykorzystane w trzech zasadniczych aspektach:

- 1) przez organizacje terrorystyczne przybierające postać legalnych przedsięwzięć,
- 2) w celu wykorzystania legalnych przedsięwzięć jako kanałów przekazywania funduszy dla terrorystów, łącznie z uniknięciem zamrożenia aktywów oraz
- 3) ukrywania lub zaciemniania potajemnego przekazywania na rzecz organizacji terrorystycznych funduszy przeznaczonych na legalne cele.

Rząd RP również podjął uchwałę o realizacji wspomnianej rezolucji ONZ. W związku z tym, iż w polskim ustawodawstwie brak jest podmiotu uprawnionego do realizacji postanowień rezolucji, niezbędne stało się wyposażenie Generalnego Inspektora Informacji Finansowej w instrumenty pozwalające na podjęcie skutecznego przeciwdziałania temu zjawisku. Jest to tym bardziej istotne, że na podstawie różnorodnych sygnałów, zasadne jest stwierdzenie, iż w Polsce mogą znajdować się środki, których celem jest wspieranie światowego terroryzmu. Wydaje się jednak, że włączenie tego problemu w cytowaną ustawę spowodowało powstanie nowego problemu natury prawno-kryminologicznej i legislacyjnej. Można również przypuszczać, że objęcie tego tematu jest zabiegiem tymczasowym, spełniającym określone zapotrzebowanie społeczne i międzynarodowe. Niezbędny jest bowiem nowy, odrębny akt prawny na temat przeciwdziałania terroryzmu, na miarę występujących zagrożeń, a nie tylko

uwzględniający omawianą regulację. Pozostaje jednak ściśle włączenie się do realizacji wspomnianej Konwencji ONZ oraz Zaleceń Specjalnych FATF, w których wytyczono generalne formy zapobiegania finansowaniu terroryzmu.

W omawianym zagadnieniu niezbędne jest przede wszystkim:

1. Dostosowanie uregulowań prawnych w zakresie stosowania działań rozpoznawczych, monitoringu, a także właściwych sankcji do wymogów Organizacji Narodów Zjednoczonych i Unii Europejskiej oraz wytycznych i zaleceń organów wyspecjalizowanych.
2. Usprawnienie sposobów rozpoznawania i identyfikacji osób podejrzewanych o finansowe wspieranie terroryzmu, w ramach zapewnienia procedur postępowania wobec tych osób w procesie karnym oraz w ramach działań operacyjnych.
3. Dostosowanie procedur instytucji finansowych do wymogów legislacyjnych.
4. Weryfikacja transakcji i inwestycji pod kątem prania pieniędzy i finansowania działalności terrorystycznej, w ramach kontroli i weryfikacji odpowiednich inwestycji krajowych i zagranicznych.
5. Bezwzględne wdrożenie wymagań Banku Światowego, Międzynarodowego Funduszu Walutowego, dyrektyw UE i zaleceń FATF dotyczących rezygnacji z transakcji instytucji finansowych z anonimowymi klientami.
6. Zacieśnienie wymiany informacji pomiędzy właściwymi organami kontrolnymi, skarbowymi i policyjnymi a Generalnym Inspektorem Informacji Finansowej.

2. Przeciwdziałanie finansowaniu terroryzmu – nowa regulacja ustawowa

Uwzględniając cytowane konwencje i wytyczne międzynarodowe, a szczególnie dyrektywę 2001/97/EC Parlamentu Europejskiego i Rady Unii Europejskiej z 4 grudnia 2001 r. wnoszącą poprawki do Dyrektywy Rady 91/308/EEC w dziedzinie zapobiegania wykorzystywaniu systemu finansowego w celu prania pieniędzy, niezbędna stała się kolejna nowelizacja omawianej ustawy.⁹

W ramach wspomnianej nowelizacji wprowadzono definicję aktu terrorystycznego w art. 2 pkt 7. Określono, że są to *przestępstwa przeciwko pokojowi, ludzkości oraz przestępstwa wojenne, przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu powszechnemu oraz przestępstwa określone w art. 134 i 136 k.k.*, czyli zamach na życie prezydenta RP i czynna napaść na głowę obcego państwa lub dyplomatę.

⁹ Ustawa z 5 marca 2004 r. o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu wprowadzaniu do obrotu finansowego wartości majątkowych pochodzących z nielegalnych lub nieujawnionych źródeł oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu oraz o zmianie niektórych ustaw (Dz. U. Nr 62, poz. 577).

Na podstawie analizy literatury poświęconej problematyce definicji terroryzmu i aktu terrorystycznego¹⁰ oczywisty staje się pogląd, że definicja ta jest zbyt wąska, nie trzyma się podstawowych zasad logiki związanej z budową przepisu prawnego, a zasada legislacji, w której sformułowano ten zapis, nie jest spójna. Zatem definicję należy uznać za wadliwą i przypadkową. Rozumiejąc jednak konieczność wydania wspomnianego aktu prawnego i potrzebę wstępnego zdefiniowania tego terminu, można uznać tę definicję jako tymczasową, tym bardziej że do systemu walki ze światowym terroryzmem, szczególnie w zakresie walki ze źródłami jego finansowania, włączony został, jako naturalne centrum informacji finansowej – Generalny Inspektor Informacji Finansowej. Ranga zagadnienia wymaga jednak nie tylko konstruktywnego zdefiniowania aktu terrorystycznego, lecz również określenia pojęcia finansowania terroryzmu.¹¹ Nie wdając się w polemikę nt. definicji warto wskazać, że w art. 115 § 20 k.k. określa się, że *przestępstwem o charakterze terrorystycznym jest czyn zabroniony zagrożony karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej*

¹⁰ Por. m. in.: A. Bernard, *Strategia terroryzmu*, MON, Warszawa 1978; J. Bury, *Porywacze, zakładnicy, negocjatorzy* (w:) E. Gruza i T. Tomaszewski (red.), *Problemy Współczesnej Kryminalistyki*, Warszawa 2001, t. IV; K. Daszkiewicz, *Terroryzm znowu staje się zbrodnią*, Rzeczpospolita z 25 września 2001 r.; M. Fleming, *Terroryzm polityczny w międzynarodowym prawodawstwie*, *Wojskowy Przegląd Prawniczy* 1996 nr I; Z. Galicki, *Terroryzm lotniczy w świetle prawa międzynarodowego*, *Rozprawy Uniwersytetu Warszawskiego* 1982, z. 188; C. Gearty, *Terroryzm*. Prószyński i S-ka, Warszawa 2001; T. Hanausek, *W sprawie pojęcia współczesnego terroryzmu*, *Problemy Kryminalistyki* 1980, nr 143; T. Hanausek, *Wybrane zagadnienia kryminalistycznej metody zwalczania terroryzmu* (w:) *Terroryzm. Aspekty prawnomiędzynarodowe, kryminalistyczne i policyjne*, pod red. K. Sławika, Ławica, Poznań 1993; B. Hołyst, *Kryminalistyka*. Wydawnictwa Prawnicze PWN, Warszawa 1996; K. Indecki, *Prawo karne wobec terroryzmu i aktu terrorystycznego*, Uniwersytet Łódzki, Łódź 1998; W. Middendorff, *The Personality of the Terrorist*, *International Summaries* 1979, nr 3; E. Oleksiewicz, *Uprowadzenia cywilnych statków powietrznych w Polsce w latach 1977 - 1987*, *Zeszyty Naukowe ASW* 1990, nr 58; J. Odrobiński, *Międzynarodowy terroryzm i przestępcze uprowadzanie statków powietrznych a skuteczne środki zapobiegające*, *Problemy Kryminalistyki* 1978, nr 131; S. Pikulski, *Prawne środki zwalczania terroryzmu*. Uniwersytet Warmińsko-Mazurski, Olsztyn 2000; M. Płachta, *Kidnaping międzynarodowy w służbie prawa. Studium prawnomiędzynarodowe i porównawcze*, ABC, Warszawa 2000; B. Bolechów, *Terroryzm w świecie podwubiegunowym. Przewartościowania i kontynuacje*, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2003, a przede wszystkim K. Indecki, *W sprawie definicji normatywnej terroryzmu*, (w:) E. W. Pływaczewski (red.), *Przestępczość zorganizowana*, wyd. cyt., s. 261-295.

¹¹ Na wadliwy projekt definicji aktu terrorystycznego zwróciłem uwagę już w trakcie dyskusji nad projektem nowelizacji, tj. w marcu 2002 r. Por. J. W. Wójcik, *Pranie pieniędzy. Kryminologiczna i kryminalistyczna ocena transakcji podejrzanych*, TWIGGER, Warszawa 2002, s. 265.

5 lat, popełniony w celu: 1) poważnego zastraszania wielu osób, 2) zmuszenia organu władzy publicznej Rzeczypospolitej Polskiej lub innego państwa albo organu organizacji międzynarodowej do podjęcia lub zaniechania określonych czynności, 3) wywołania poważnych zakłóceń w ustroju lub gospodarce Rzeczypospolitej Polskiej, innego państwa lub organizacji międzynarodowej – a także groźba popełnienia takiego czynu. Należy tu zgodzić się z poglądem, że jest to definicja mieszana.¹²

Spór o definicję trwać będzie nadal, gdyż w aktach prawnych różnych krajów definiowane są: akt terrorystyczny, terroryzm, terroryzm cywilny, terroryzm ekologiczny, groźba terrorystyczna, przestępne stosowanie terroryzmu i czyn terrorystyczny.

Kolejne regulacje w omawianym zagadnieniu znowelizowana ustawa określa w pięciu podstawowych aspektach, a mianowicie:

- 1) zmieniono tytuł ustawy, w której dodano wyrażenie: *oraz o przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu*;
- 2) wprowadzono obowiązek Generalnego Inspektora, określony w art. 16a ust. 1, dotyczący informowania instytucji obowiązanych o podmiotach, co do których zachodzi uzasadnione podejrzenie, że pomagają one lub uczestniczą w popełnieniu aktów terrorystycznych. Ta regulacja wymaga podkreślenia, gdyż wynika z niej, że Generalny Inspektor przejawia inicjatywną rolę w informowaniu instytucji obowiązanych o ich klientach, gdy na podstawie posiadanych informacji zachodzi uzasadnione podejrzenie, że mogą oni mieć związek z popełnianiem przestępstwa wymienionego w art. 2 pkt 7 ustawy, tj. aktu terrorystycznego;
- 3) określono obowiązek niezwłocznego powiadamiania Generalnego Inspektora o wynikach sprawdzeń na temat udzielonych przez niego informacji – art. 16a ust. 2. Oznacza to, że instytucja obowiązana po otrzymaniu wspomnianej informacji wykonuje właściwe czynności sprawdzające i niezwłocznie powiadamia Generalnego Inspektora o wynikach sprawdzeń, czyli o ewentualnym prowadzeniu rachunku i transakcjach, w których taki klient występuje jako strona;
- 4) wprowadzono możliwość zastosowania blokady rachunku bankowego, zarówno przez Generalnego Inspektora, jak i prokuratora – art. 18 ust. 1 i art. 19 ust. 1, obok istniejącej już możliwości wstrzymania transakcji podejrzanej w przypadku rozpoznania symptomów uzasadnionego podejrzenia prania pieniędzy;
- 5) zmieniono treść art. 33 ust. 5, który dotyczy wymiany informacji pomiędzy Generalnym Inspektorem a jego zagranicznymi odpowiednikami.

¹² O. Górniok (w:): M. Bojarski, M. Filar i inni, Kodeks karny. Komentarz, Warszawa 2004, s. 397.

Nowa treść tego artykułu ma służyć lepszemu wykonywaniu zadań, a przede wszystkim omijaniu biurokratycznych barier w zakresie wymiany informacji o charakterze międzynarodowym.

Konkludując zagadnienie związane z zakresem regulacji prawnych należy podkreślić, że ustawa wadliwie definiuje *akt terrorystyczny* i nie określa pojęcia *finansowanie* terroryzmu, które wiąże się zarówno z praniem pieniędzy, jak i z nielegalnymi dochodami z wielu kategorii groźnych przestępstw, a przykładowo: z produkcją, przemytem i handlem narkotykami, z handlem bronią i amunicją, z kradzieżą broni i amunicji z legalnych magazynów i środków transportu, z nielegalną produkcją ładunków wybuchowych, z kradzieżą ładunków wybuchowych itp. itp. Ponieważ w ustawie nie wyjaśniono również pojęcia *przeciwdziałanie finansowaniu terroryzmu*, w tej kwestii należy postawić uzasadnione pytanie: jakie formy działalności finansowej, inaczej jakie transakcje zlecane instytucjom obowiązującym należy uznać za finansowanie terroryzmu, gdyż skutkować one będą decyzją o blokadzie rachunku podejrzanego klienta. Próby odpowiedzi na to pytanie należy poszukiwać w profesjonalnej realizacji wielu kryminalistycznych aspektów bankowego programu „Poznaj swojego klienta”, który realizowany jest jedynie sporadycznie w dużych bankach.¹³

3. Wstrzymanie transakcji podejrzonej i blokada rachunku

Ustawa przewiduje, w przypadku potwierdzenia przez GIFF rozpoznanych przez instytucję obowiązującą symptomów uzasadnionego podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 299 kk. – pranie pieniędzy, Generalny Inspektor od momentu pokwitowania takiej informacji w przeciągu 24 godzin ma prawo wydać *decyzję wstrzymania transakcji podejrzonej* na okres 48 godzin. Wstrzymanie takiej transakcji na 3 miesiące może nakazać prokuratura.

W znowelizowanej ustawie ujęto zagadnienie przeciwdziałania finansowaniu terroryzmu i rozszerzono zakres czynności, w których Generalny Inspektor lub prokuratura mogą ograniczyć swobodę dokonywania transakcji przez klientów instytucji obowiązujących podejrzanym o działalność terrorystyczną lub finansowanie terroryzmu. Dotyczy to wprowadzenia nowej instytucji określonej jako *blokada rachunku*. Ten ostatni termin znany jest już w prawie bankowym, a dotyczy procedury kredytowej. Instytucje te różnią się inicjatywą ich wszczynania, gdyż typowanie transakcji podejrzanym należy do instytucji obowiązujących, a zadania związane z ewentualną blokadą rachunku podejmuje Generalny Inspektor, który najpierw zapytuje instytucję, czy określona osoba (firma) jest klientem banku.

¹³ J. W. Wójcik, *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy*, wyd. cyt., s. 293-334.

Wspomniane instytucje, tj. wstrzymanie transakcji i blokadę rachunku, ujęto w słowniczku ustawowym i zdefiniowano. Nie oznacza to jednak braku wątpliwości zarówno co do wyczerpującego określenia omawianych pojęć, a przede wszystkim co do praktycznej realizacji tych instytucji. Wynika to z lakonicznego potraktowania tych niezwykle ważnych pojęć, jak i braku wykładni tak ważnych instytucji.

Zgodnie z definicją ustawową przez określone w art. 2 pkt 5 ustawy *wstrzymanie transakcji* należy rozumieć czasowe ograniczenie dysponowania i korzystania z wartości majątkowych, polegające na uniemożliwieniu dokonania określonej transakcji przez instytucję obowiązana. Natomiast *blokada rachunku* zdefiniowana w art. 2 pkt 6 ustawy oznacza czasowe uniemożliwienie dysponowania i korzystania ze wszystkich wartości majątkowych zgromadzonych na rachunku, w tym również przez instytucję obowiązana. Zatem powinny zostać wstrzymane wszelkie czynności związane z tym rachunkiem nie tylko przez klienta, lecz także przez instytucję obowiązana do czasu określonego przez Generalnego Inspektora lub prokuraturę.

Procedura wstrzymywania transakcji i blokady rachunku, jako nowe instytucje prawne w systemie przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowania terroryzmu, budzą wiele wątpliwości. Szefowie instytucji obowiązanych, a więc banku, biura maklerskiego, zakładu ubezpieczeniowego czy kasyna gry lub innej instytucji, która otrzymała od swojego klienta zlecenie przeprowadzenia transakcji, co do której zachodzi uzasadnione podejrzenie, że ma ona związek z popełnieniem przestępstwa z art. 299 k.k. lub aktu terrorystycznego, mają zadanie dokonania określonych czynności ustawowych. W myśl art. 18 ust. 3 ustawy, obowiązani są wstrzymać taką transakcję lub dokonać blokady rachunku, natychmiast po otrzymaniu pisemnego żądania w tej sprawie, wydanego zgodnie z art. 18 ust. 2 ustawy.

Ponieważ nie w każdym przypadku zlecenia transakcji podejrzananej istnieje możliwość powiadomienia Generalnego Inspektora przed jej realizacją, zgodnie z art. 17 ustawy, instytucja obowiązana przekazuje informację o transakcji niezwłocznie po jej przeprowadzeniu, z jednoczesnym uzasadnieniem przyczyny braku wcześniejszego zawiadomienia. Zasadną ilustracją braku możliwości wykonania takiego obowiązku ustawowego, tj. niezwłocznego powiadomienia Generalnego Inspektora może być zlecenie, które klient przekazuje maklerowi giełdowemu, a dotyczące zakupu dużego pakietu akcji wówczas, gdy na wykonanie zlecenia klienta pozostają tylko minuty.

W związku z tym przykładowo: wypłata kredytu, wypłata gotówki w innej formie, przelew wpłaconej gotówki itp. nie mogą być zrealizowane do czasu uchylecia takiej decyzji. Natomiast blokada rachunku oznacza, że Generalny Inspektor, zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, może w ciągu 24 godzin od potwierdzenia przyjęcia zawiadomienia o kliencie podejrzanym o udział w akcie

terrorystycznym czy finansowaniu terroryzmu, w ustawowo uzasadnionym przypadku, powinien przekazać instytucji obowiązanej pisemne żądanie na okres nie dłuższy niż 48 godzin. Jednocześnie Generalny Inspektor zawiadamia prokuratora o uzasadnionym podejrzeniu popełnienia przestępstwa z art. 299 k.k. lub aktu terrorystycznego. Przekazuje mu informacje oraz dokumenty dotyczące wstrzymanej transakcji lub blokowanego rachunku. Dalsze decyzje będą uzależnione od czynności podjętych przez prokuraturę. Natomiast prokuratura zgodnie z art. 19 ust. 1 ustawy posiada uprawnienia do wstrzymania transakcji lub blokady rachunku na okres trzech miesięcy.

4. Symptomy finansowania terroryzmu

Wśród rozpoznanych przez FATF i Grupę Egmont¹⁴ metod działania sprawców finansowania terroryzmu najczęściej wymienia się: przemyt gotówki, systematyczne wpłaty i wypłaty z rachunków bankowych, stosowanie czeków podróżnych i bankowych, przelewów pieniężnych, używanie kart kredytowych i debetowych, przelewy elektroniczne oraz transakcje w ramach podziemnej bankowości.¹⁵ Szczególne zagrożenia dotyczą systemu bankowego, w którym wykorzystywane są przede wszystkim: rachunki bankowe, nietypowe wpłaty i wypłaty, przelewy dokonywane przez inne instytucje obowiązane.

Rozpoznanie symptomów uzasadnionego podejrzenia prania pieniędzy czy finansowania terroryzmu jest działaniem niezwykle złożonym. Zazwyczaj sprawcy wykorzystują legalne transakcje oraz luki prawne i proceduralne, a tylko wyjątkowo naruszają przepisy prawne. Zatem tylko najlepiej przygotowani specjaliści posługując się właściwą metodyką i kryteriami kryminalistyczno-finansowymi oraz zasadami programu „Poznaj swojego klienta”, potrafią rozpoznać podejrzanę, w tym względzie, transakcje: bankowe, ubezpieczeniowe, leasingowe, giełdowe, w kasynie gry, kasynie wymiany walut, lombardzie itd.¹⁶

Zaistnienie jednego lub kilku z rozpoznanych czynników może być podstawą do uzasadnienia dokładniejszej obserwacji zleconej transakcji. Podstawowe czynniki mogące niejednokrotnie mieć związki z transakcjami bankowymi czy innych instytucji obowiązanych ubezpieczeniowych, a dotyczą one przykładowo:

- 1) charakterystyki klienta i jego działalności gospodarczej, a w szczególności:
 - a) środki finansowe uzyskiwane z działalności gospodarczej prowadzonej przez osoby tej samej narodowości lub zaangażowanie wielu osób

¹⁴ Grupa Egmont zrzesza jednostki analityki finansowej.

¹⁵ Więcej informacji na ten temat patrz: *Raport FATF nt. Typologii prania pieniędzy 1999-2000* z 3 lutego 2001 r., s. 4-8.

¹⁶ J. W. Wójcik, *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy*, wyd. cyt., s. 335-412.

- tej samej narodowości, pochodzących z miejsc szczególnie podejrzanych, działających w imieniu spółek podobnego typu,
- b) wspólny adres osób przeprowadzających transakcje gotówkowe, zwłaszcza jeśli ten sam adres jest adresem spółki lub nie odpowiada deklarowanej sytuacji zawodowej (np. student, bezrobotny, samozatrudniający się),
 - c) pozycja zawodowa przeprowadzającego transakcję nie odpowiada poziomowi i typowi przeprowadzanej transakcji (np. osoba bezrobotna otrzymująca lub dokonująca dużej liczby przelewów, lub dokonująca w różnych miejscach na dużym obszarze wypłat gotówki na maksymalną wyznaczoną kwotę),
 - d) w przypadku organizacji charytatywnych lub *non-profit*, transakcje finansowe bez konkretnego, logicznego celu gospodarczego lub które pozostają bez związku z działalnością statutową organizacji i innymi stronami tych transakcji,
 - e) otwarcie skrytki bankowej w imieniu spółki handlowej, przy czym działalność gospodarcza klienta pozostaje nieznana lub nie uzasadnia wykorzystania skrytki,
- 2) transakcji podejrzanych i powiązanych z podmiotami czy obszarami podejrzаныmi, także z rozpoznanymi strefami ryzyka. Powszechnie wiadomo, że są kraje, które prowadzą finansowanie lub wspieranie w innych formach bądź prowadzą bezpośrednią działalność terrorystyczną albo figurują na listach krajów i organizacji wspierających międzynarodowy terrorizm. Zastosowano do nich sankcje w ramach OFAC.¹⁷ Są to przede wszystkim kraje położone w Afryce Północnej i na Bliskim Wschodzie, a szczególnie: Afganistan, Iran, Irak, Libia, Sudan i Syria. Dochodzi do tego produkcja i przemysł narkotyków i inne zagrożenia.¹⁸ Wymieniając przykładowo symptomy uzasadnionego podejrzenia popełnienia omawianych przestępstw, należy zwrócić szczególną uwagę na:
- a) transakcje wymiany walut, po których dokonaniu w krótkim czasie następują przelewy do miejsc szczególnie podejrzanych (np. krajów wskazanych przez władze państwowe lub krajów nie współpracujących w przeciwdziałaniu praniu pieniędzy),
 - b) po dokonaniu wpłat dokonywane są przelewy środków finansowych do lub przez miejsca szczególnie podejrzane,

¹⁷ Celem sankcji wprowadzonych przez Departament Skarbu USA poprzez Office of Foreign Assets Control (OFAC) jest unikanie ekonomicznego wsparcia rządów niektórych krajów, organizacji terrorystycznych czy handlarzy narkotyków. Szerzej: www.treas.gov/ofac

¹⁸ Kryterium geograficzne w typowaniu transakcji podejrzanych, patrz: J. W. Wójcik, *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy*, wyd. cyt., s. 344, 345.

- c) dokonywanie wpłat i wypłat na rachunku bankowym w formie przelewów, bez specjalnego biznesowego lub gospodarczego uzasadnienia, zwłaszcza jeśli te przelewy mają związki z terytoriami szczególnie podejrzаныmi, jak oazy podatkowe, kraje czy organizacje wspierające terroryzm,
- d) wykorzystanie wielu rachunków bankowych do pozyskiwania, a następnie przekazywania środków finansowych niewielkiej grupie zagranicznych beneficjentów, zarówno osobom fizycznym, jak i prawnym, zwłaszcza jeśli znajdują się w miejscach szczególnie podejrzanych,
- e) otrzymanie instrumentu kredytowego lub angażowanie w operacje handlowe lub finansowe z wykorzystaniem środków finansowych pochodzących z miejsc szczególnie podejrzanych, zwłaszcza jeśli nie istnieje żadna logiczna przesłanka do prowadzenia interesów z tymi miejscami;
- f) wysyłanie lub otrzymywanie środków finansowych międzynarodowymi transferami z regionami szczególnie podejrzаныmi.

W wielu tego typu transakcjach uczestniczą różnego rodzaju instytucje finansowe, niejednokrotnie nie zwracając uwagi na możliwość wykorzystywania ich do prania pieniędzy i finansowania terroryzmu.

Rozpoznawanie symptomów uzasadnionego podejrzenia prania pieniędzy i finansowania terroryzmu jest najtrudniejszym zagadnieniem w realizacji zadań ustawowych. Wymaga zatem najwyższego poziomu edukacji i praktyki zawodowej.

5. Rozpoznane źródła finansowania organizacji terrorystycznych

5.1. Przewidywane cele i skutki ataków terrorystycznych

Wiele organizacji terrorystycznych z al-Kaidą na czele wciąż działa aktywnie. Nie tylko w Iraku, ale i w Afganistanie uczą rebeliantów najnowszych technik zabijania. A także finansują tego rodzaju działalność szkoleniową. Przykładowo, przywódcy talibów powiedzieli „Newsweekowi”, że za sprawą Iraku konflikt afgański zaczyna wchodzić w kolejną fazę. Według nich bin Laden w trójkącie sunnickim (tereny pomiędzy Faludżą, Bagdadem i Mosulem) tworzy armię ludzi, którzy znowu ruszą na Amerykanów. Są dumni z tego, że mogli się szkolić w Iraku pod okiem najlepszych terrorystów świata. Do rodzinnego Afganistanu wrócili wyszkoleni w bardziej efektywnych technikach zabijania i z nowym entuzjazmem dla wojny z Zachodem. Wpojono teraz „nowego ducha” 300 nowym i młodym bojownikom.¹⁹

Zaangażowano wiele organizacji i krajów w przywrócenie pokoju, lecz nie widać wyraźnej poprawy sytuacji. Natomiast wyspecjalizowani analitycy

¹⁹ S. Yousafzai, R. Moreau, *Nowa armia talibów*, Newsweek z 25 września 2005 r.

i amerykańscy oficerowie utrzymują, że nie mają dowodów na bezpośrednią współpracę między talibami i irackimi bojownikami, lecz nie oznacza to, że tak się nie dzieje. Natomiast dowódcy rządowych sił afgańskich wykazują wyraźny niepokój, gdyż oddziały talibów są obecnie liczniejsze, bardziej bezwzględne, a także lepiej uzbrojone i zorganizowane niż kiedykolwiek od końca 2001 r. Potwierdza to minister obrony Abdur Rahim Wardak: *Mają więcej ludzi, sprzętu, pieniędzy, lepsze materiały wybuchowe i detonatory uruchamiane na odległość.* Jeszcze gorszą sprawą są wyniki rozpoznania, które wskazują, że al-Kaida sponowała zespół arabskich instruktorów z Iraku, aby uczyć talibów najnowszych technik stosowanych przez irackich bojowników.

Poprzednio al-Kaida skupiła się na budowaniu ruchu oporu w Iraku. Obecnie bin Laden wyraźnie pomaga afgańskim rebeliantom w zdobyciu nowszej i lepszej broni z Iranu, Iraku i Pakistanu. Istnieją dowody, że większość tych przedsięwzięć finansują nie tylko producenci, ale i przemytnicy narkotyków. Te grupy przestępcze dysponują olbrzymimi wciąż kapitałami.

Oczywiste wydaje się wykorzystywanie środków współczesnej techniki do porozumiewania się organizacji przestępczych. Nic więc dziwnego, że systematycznie napływają informacje o wykorzystywaniu Internetu przez organizacje terrorystyczne. Eksperti z Agencji Bezpieczeństwa Narodowego USA – instytucji odpowiedzialnej m. in. za walkę z terroryzmem w Internecie – nazywają światową sieć „nową centralą al-Kaidy”. Po upadku terrorystycznego imperium w Afganistanie Internet stał się forum, na którym członkowie i sympatycy al-Kaidy wymieniają się informacjami. W związku z tym hakerzy inspirowani przez amerykański rząd rozpoznają i rozpracowują strony terrorystów. Jest to opłacalna praca, gdyż przykładowo instytut badawczy norweskiego ministerstwa obrony w grudniu 2003 r. trafił na pakistańskiej stronie internetowej prowadzonej przez lokalnych zwolenników świętej wojny na dokument analizujący sytuację polityczną w Hiszpanii, Wielkiej Brytanii, we Włoszech i w Polsce. Dokument ten był przygotowany przez osoby z wyższym wykształceniem i olbrzymią wiedzą. Eksperti twierdzą, że jest to najbardziej kompetentny dokument islamskich terrorystów.²⁰

Celem ataków terrorystycznych są nie tylko lokalne bary i bawiący w nich innowiercy, jak to miało miejsce na Bali. Tym celem jest przede wszystkim paraliż gospodarczy. Przykładowo, po ataku w 2002 r. gospodarka tej części Indonezji – oparta głównie na turystyce – musiała się przez dwa lata odbudowywać. Świadczą o tym również inne cele ataków.

Terrorystyci coraz częściej atakują na morzu. Natomiast ich skutki mogą mieć znaczenie globalne. Warto w tej kwestii zacytować ambasadora B. M. Majewskiego: *Problem skoordynowanych ataków na centra gospodarcze może mieć*

²⁰ B. Węglarczyk, *Al Kaida w sieci*, Gazeta Wyborcza z 3-4 kwietnia 2004 r.

skutki katastrofalne w skali globalnej. Singapurski Instytut Badań Obronnych i Strategicznych przeprowadził niedawno symulację ataku terrorystycznego na międzynarodowy port morski. Okazało się, atak na infrastrukturę takiego portu jak Singapur, przez który między Wschodem i Zachodem przechodzi co roku niemal 24 mln kontenerów (nie licząc innych ładunków), zakłóciłby cykle produkcyjne w skali całego świata, powodując straty przekraczające 200 mld USD. W takim przypadku paraliż światowej gospodarki byłby realną groźbą.

Pewną zapowiedzią takiej sytuacji są systematyczne ataki terrorystów na ropociągi w Iraku, ostatnio również w krajach afrykańskich, np. w Nigerii, po których cena ropy osiągnęła 67 USD, a prognoza przewiduje jeszcze bardziej gwałtowny skok ceny do 100 USD.

5.2. Terrorysty jako pospolici przestępcy

Francuscy eksperci twierdzą, że do najczęściej stosowanych sposobów zbierania funduszy na akcje terrorystyczne zalicza się również przemyt, zwłaszcza samochodów i papierosów, kradzież kart kredytowych oraz inne pospolite przestępstwa. Wielu terrorystów jest notowanych przez policję jako pospolici rabusie, najczęściej jednak ich dokumenty są sfałszowane. Jeden z Algierczyków, stale mieszkający w Stanach Zjednoczonych, został zatrzymany przez kanadyjskie służby graniczne, kiedy przemycał 60 kg materiałów wybuchowych, wcześniej był notowanym złodziejem. We francuskim gangu Roubabc – którego członkowie w roku 1996 byli oskarżeni o kradzieże na północy Francji, zabójstwo policjanta i powodowanie wypadków samochodowych, po których uciekali, a ostatecznie zostali skazani za działalność terrorystyczną. Niektórzy członkowie tej grupy walczyli po stronie muzułmanów w Bośni, lecz zajmowali się również przemytem kradzionych samochodów do Algierii.²¹

Wszystkie te przestępstwa są jednak dopiero przestępstwami bazowymi, czyli tzw. pierwotnymi, a zatem służącymi do legalizacji, czyli prania pieniędzy. Pomimo wielu rygorystycznych przepisów i to zagadnienie nie stwarza problemów. Przykładowo, zdarza się, że np. w ekwadorskim banku wpłacający 10 tysięcy USD zleca, by na rachunku pojawiło się tylko 7-8 tysięcy. Brakująca kwota to koszty prania zapewniające legalną transakcję poprzez korupcję urzędnika bankowego. Zatem, już legalnie za te pieniądze można kupić broń albo pieniądze przetransferować za granicę na rachunek określonej firmy trudniącej się legalnym importem. Może to być jednak firma specjalnie założona przez terrorystyczną grupę przestępczą. Takie firmy, jak się wydaje, prosperują znakomicie i płacą podatki. Jednakże księgowość wykazuje straty. Są to jedynie straty z legalnej działalności.

²¹ D. Walewska, *Skarbnicy terroru*, Rzeczpospolita z 20 września 2001 r.

Nie bez znaczenia jest również pogląd, że jedna z grup, które dokonały zamachu w Madrycie 11 marca 2004 r., zainteresowana była jedynie wynagrodzeniem za zdetonowanie ładunków. Ten pogląd przedstawiono w mediach niemieckich ze stwierdzeniem, iż sfinansował to saudyjski imam Salman El Aouda, uważany za przyjaciela Osamy bin Ladena. Natomiast bezpośrednim organizatorem miał być Egipcjanin Rabeia El Sayed.

5.3. Konwencjonalne formy finansowania organizacji terrorystycznych

W krajach, w których kwitnie handel narkotykami, jak np.: Kolumbia, Peru, Afganistan, Birma, ułatwiony jest również dostęp do poważnych środków finansowych dla terrorystów. Zasilanie grup terrorystycznych w innych krajach jest już bardziej skomplikowane, często jednak korzystają one zarówno z legalnych, jak i nielegalnych źródeł. Niejednokrotnie, w oficjalny sposób, otrzymują fundusze od organizacji pozarządowych, a także ze specjalnych funduszy sympatyków, których formy kamuflowania finansowania terrorystów są niezwykle trudne do rozpoznania. Interesujące jest zatem pytanie: *Za co międzynarodowi przestępcy szkolą się i kupują broń?* Służby specjalne wciąż poszukują wyczerpującej odpowiedzi na to pytanie.

Istnieją również pokaźne fundusze samych terrorystów. Przykładowo, do Osamy bin Ladena należą firmy o wartości szacowanej na 300 mln USD. Zamożny był również Wenezuelczyk Carlos. Wielu hojnych sponsorów, przede wszystkim w USA, realizowało zakupy broni dla IRA. Jednak nie wszyscy wspierający terrorystów są bogaci. Zatem handlując narkotykami, zdobywali pieniądze nikaraguańscy *contras*. Z takich źródeł czerpie kolumbijski EARC, peruwiańskie Sendero Luminoso oraz peruwiański Tupac Amaru. W innych krajach trudniej zdobywa się pieniądze. Zatem terroryści kradną, przemycają, trudnią się modnym dzisiaj kidnapingiem, piractwem, napadają na konwoje bankowe i realizują wiele innych pomysłów mających związek z przestępczością zorganizowaną.

5.4. Niekonwencjonalne formy finansowania akcji terrorystycznych

Wśród form działania, w tej mierze, zaliczyć należy możliwość przenikania do grup pomocy humanitarnej i za ich pośrednictwem finansowanie ataków terrorystycznych. Pod przykryciem kupują zatem mieszkania, samochody, środki medyczne, a także żywność, które przekazują do zakonspirowanych obozów szkolących terrorystów samobójców. Takie działania już dawno byli podejrzewani niektórzy pracownicy organizacji humanitarnych działających w Bośni i Czeczenii. Podobno w Europie rozpoznano kilka takich organizacji. Należą do nich Instytut Kultury Islamskiej w Mediolanie oraz International Humanitar Hilfororganisation z siedzibą w Niemczech. Specjaliści twierdzą, że akcje organizowane przez takich terrorystów nie są kosztowane. Podobno wszystkie aktywa

algierskiej GIA, która w 1995 r. wielokrotnie atakowała we Francji, wynosiły tylko 150 tys. euro. Natomiast efektem ich akcji było 10 zabitych i 200 ciężko rannych.

Stwierdzono również, że pieniądze firm, które należały do bin Ladena, przechodziły w latach 90. z konta wiedeńskiego banku na Słowację. Okazało się, że nasi sąsiedzi, wówczas prowadzili legalne interesy z późniejszymi terrorystami. Podobno bin Laden podpisywał kontrakty, importował ze Słowacji czeskie i słowackie traktory, a przede wszystkim chemikalia do produkcji środków wybuchowych, wykorzystywanych później w zamachach. Wielokrotnie przebywał na Słowacji i w Rosji.

Według materiałów publikowanych na stronach internetowych CIA, grupy terrorystyczne najczęściej otrzymują wsparcie finansowe i logistyczne z Libii, Iraku, ale także z USA, Europy Zachodniej i południowej Azji.

Interesująca jest informacja, że starszy brat Osamy bin Ladena, który podobno nie utrzymuje z nim kontaktów, jest właścicielem jednej z sieci bankowej w republikach muzułmańskich b. ZSRR. Natomiast brytyjscy bankierzy twierdzą, że wystarczy spojrzeć na religijną mapę świata, aby zrozumieć, iż tam, gdzie stoją meczety, tam najczęściej zbierane są pieniądze dla arabskich terrorystów. Potwierdza się dotychczasowe rozpoznanie, że przykładowo:

- 1) w bostońskich kościołach odbywa się kwesta na środki dla IRA, najczęściej w formie zwykłych datków na tacę;
- 2) baskijska ETA była szkolona za pieniądze nikaraguańskie, libijskie i libańskie;
- 3) Zbrojna Grupa Islamu, która specjalizowała się w mordowaniu cudzoziemców mieszkających w Algierii, była finansowana przez Algierczyków mieszkających za granicą, głównie w Europie Zachodniej;
- 4) arabski Hamas ma pieniądze pochodzące od bogatych Palestyńczyków, z Iranu, a także od prywatnych sympatyków w Arabii Saudyjskiej. Nie brakuje też jego zwolenników w Ameryce Północnej oraz Europie Zachodniej;
- 5) Hezbollah jest finansowany z Iraku i Syrii. W tych krajach szkoleni są jego bojownicy;
- 6) Islamski Ruch Uzbekistanu otrzymuje pomoc od innych grup ekstremistycznych z krajów środkowej i południowej Azji;
- 7) Dżihad, jedna z najbardziej znanych organizacji terrorystycznych, najprawdopodobniej jest finansowana przez Osamę bin Ladena, a także przez Irańczyków;
- 8) Dżemaja Islamiya uważana za szczególnie niebezpieczną z uwagi na powiązania z al-Kaidą, stworzyła dobrze zorganizowaną sieć finansową i organizacyjną, którą także zarządza. Tworzą ją firmy, które powstały wyłącznie po to, by generować zyski i tworzyć zaplecze dla organizacji. Podobno 10 proc. zysków tych firm trafia do wspólnej kasy. Środki te przechodzą następnie

przez specjalny fundusz, zwany Infaq Fisabilillah (Fundusz Świętej Wojny) i są wykorzystywane m. in. do transportu i szkoleń ludzi oraz do zakupu broni i materiałów wybuchowych.²²

Wiele innych organizacji terrorystycznych finansowanych jest poprzez spekulacje giełdowe, przelewy bankowe, legalne transakcje biznesowe, akcje humanitarne oraz inne dotychczas nierozpoznane operacje i transakcje finansowe. Ten pogląd uzasadniają autorzy listy tych organizacji prowadzonej i aktualizowanej w amerykańskim Departamencie Stanu. Twierdzą oni, że na świecie działa kilkadziesiąt liczących się organizacji terrorystycznych. Przyznają jednak, że tylko kilka z nich nie korzysta z zewnętrznej pomocy finansowej. Nie bez znaczenia jest zatem systematyczne rozpoznawanie źródeł finansowania. Tymczasem jednak świat nie ma w tym względzie większych sukcesów.

6. Blokada rachunków bankowych – współdziałanie w ramach porozumień międzynarodowych

Odcięcie terrorystów od ich źródeł finansowania wymaga szerokiej współpracy gospodarczej wszystkich państw deklarujących pomoc w walce z terroryzmem. Zatem gospodarczą wojnę z terrorystami, w tym zamrożenie aktywów organizacji, które podejrzewa się o wspieranie zbrojnych ugrupowań, zapowiedzieli ministrowie finansów G7 zrzeszającej najbardziej rozwinięte gospodarczo kraje świata.

Dla sprawnego działania w tej kwestii jest jednak niezbędne, aby nie była przeszkodą tajemnica bankowa. Takie stanowisko zajęło wiele państw, a nawet konserwatywni w tej kwestii Szwajcarzy, którzy zadeklarowali pełną współpracę w dochodzeniu i dopuścili możliwość złamania tajemnicy bankowej dla dobra śledztwa.

Udostępnienie danych o stanie i historii rachunków bankowych to nie jedyna broń finansistów, gdyż przykładowo, wkrótce po zamachu terrorystycznym 11 września 2001 r. w USA banki państw Unii Europejskiej nasiliły monitorowanie i blokowanie rachunków bankowych. Zablokowały wówczas 100 mln USD na rachunkach ugrupowań podejrzanych o powiązania z podejrzаныmi ugrupowaniami. Tylko Wielka Brytania zablokowała ponad 68 mln USD, które mogły posłużyć do wspierania międzynarodowego terroryzmu.

Najbardziej radykalne działania podjęto w USA. Już wkrótce po zamachu uniemożliwiono dostęp do funduszy 27 organizacjom, firmom i osobom podejrzewanym o powiązania z Osamą bin Ladenem, głównym podejrzany o spowodowanie tragedii w USA. Podobne działania podjęto w Japonii, a nawet uczynił to rząd Bahamów uznawanych za raj podatkowy, gdzie przepływy gotówkowe są szczególnie trudne do kontrolowania.

²² B. M. Majewski, *Azja na celowniku terrorystów*, Gazeta Wyborcza z 8-9 października 2005 r. Autor jest ambasadorem Polski w Singapurze.

Ponadto, w wielu krajach sprawdzono, czy na rynku giełdowym miały miejsce transakcje o charakterze spekulacyjnym dotyczące towarów strategicznych lub zleceńodawców podejrzewanych o finansowanie terrorystów.

7. Klęska edukacji

Taki, uzasadniony termin dał się słyszeć, na seminarium „Zagrożenia przestępczością i terroryzmem w Polsce” zorganizowanym 17 stycznia 2006 r. przez Komitet Prognoz „Polska 2000 Plus” przy Prezydium Polskiej Akademii Nauk – w kontekście braku badań nad przyczynami przestępczości. Termin ten jest całkowicie adekwatny do aktualnych efektów realizacji nakazów ustawodawcy w przeciwdziałaniu praniu pieniędzy i przeciwdziałaniu finansowaniu terroryzmu, a także w wielu jeszcze innych dziedzinach życia społecznego charakteryzujących się patologią czy przestępczością w gospodarce. Zagadnienie to wymagałoby oddzielnej publikacji. Wymienię zatem tylko kilka wybranych i niezwykle istotnych problemów związanych z omawianą tematyką.

Punktem wyjścia jest powołanie urzędu Generalnego Inspektora Informacji Finansowej jako koordynatora działań pomiędzy jednostkami ustawowo obowiązwanymi a jednostkami współpracującymi, czyli organami ścigania i nadzoru (bankowego, ubezpieczeniowego itp.). Spodziewano się, że GIIF jako organ profesjonalny ułatwi typowanie transakcji podejrzanych przez instytucje obowiązań, a prokuratury i sądy będą miały wiele profesjonalnie przygotowanych materiałów uzasadniających wyrokowanie. Jednak do chwili obecnej wydano tylko dwa nieprawomocne wyroki sądowe. Natomiast z zakresu finansowania terroryzmu brak jest wyroków sądowych. Powstają zatem istotne pytania w rodzaju: czy rzeczywiście Polska jest wielką pralnią pieniędzy jak twierdzą media? Czy w Polsce rzeczywiście nie działają terroryści i nikt ich nie finansuje, czy zatem możemy czuć się bezpiecznie?

Prowadząc analizy i badania wybranych uwarunkowań przeciwdziałania praniu pieniędzy i finansowaniu terroryzmu, ustaliłem wiele istotnych czynników. Wiodące wskazują na to, że:

- 1) szybki rozwój kryminalistyki uwidacznia się tylko w wąskich i zainteresowanych tym środowiskach. Nawet na wielu uczelniach wydziały prawa nie przygotowują należycie późniejszych prokuratorów i sędziów;
- 2) pracownicy instytucji obowiązanych, na których spoczywa obowiązek rozpoznawania i typowania transakcji podejrzanych, nie znają nawet w stopniu dostatecznym symptomów uzasadnionego podejrzenia prania pieniędzy i finansowania terroryzmu;²³

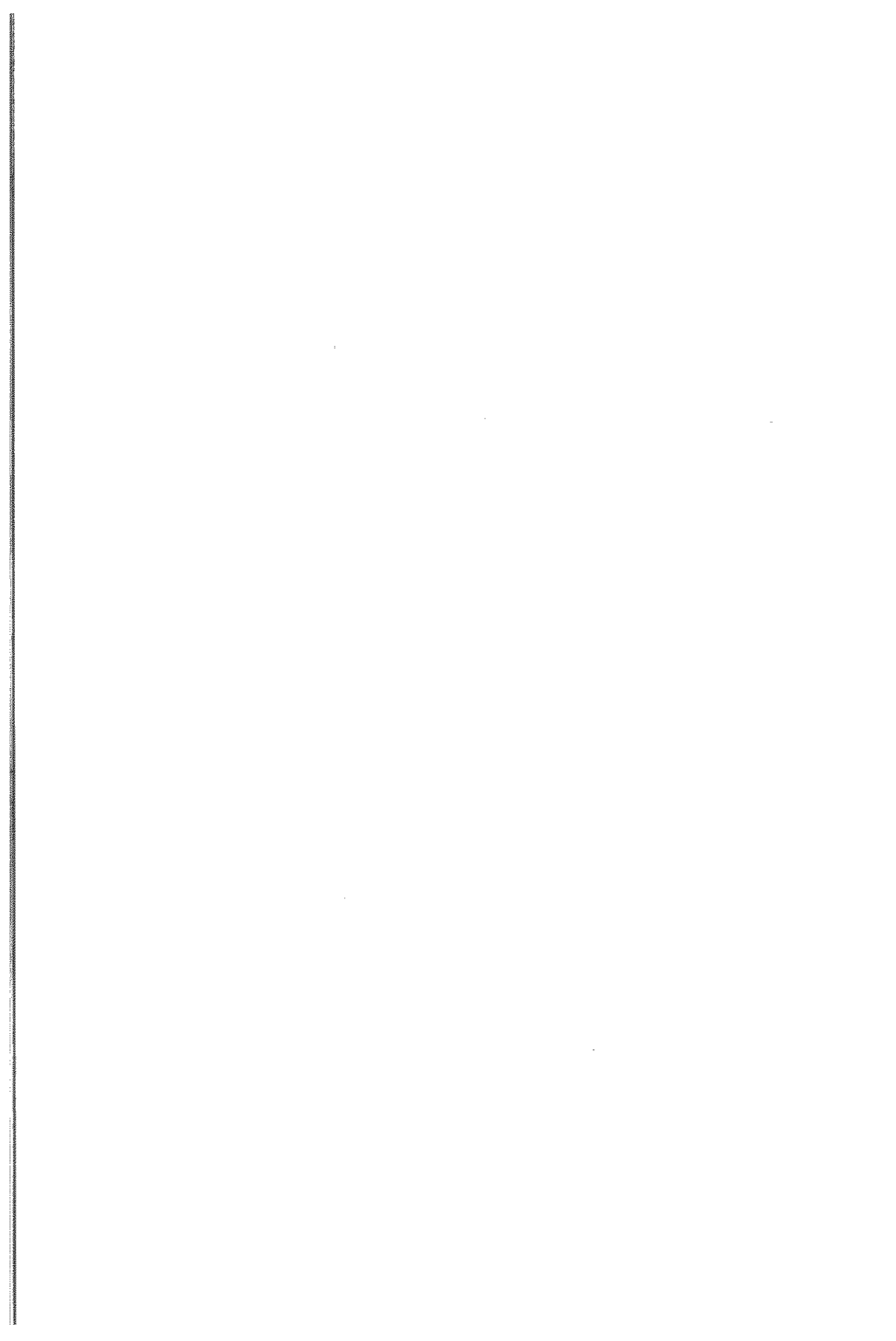
²³ J. W. Wójcik, *Pranie pieniędzy. Kryminologiczna i kryminalistyczna ocena transakcji podejrzanych*, TWIGGER, Warszawa 2002, s. 398-445 oraz tego autora: *Przeciwdziałanie praniu pieniędzy*, Zakamycze, Kraków 2004, s. 413-472.

- 3) zadawalającej wiedzy w tym zakresie nie posiadają również pracownicy organów ścigania i wymiaru sprawiedliwości, a także biegli, których wiadomości specjalne są niejednokrotnie podstawą do sporządzenia aktu oskarżenia czy wydania wyroku sądowego.²⁴ Potwierdzają to fakty, iż w niektórych aferach gospodarczych ujawniono wręcz kompromitujące opinie biegłych.

Dotychczasowe analizy efektów praktyki śledczej i sądowej, po powołaniu GIIF, nie napawają optymizmem. Natomiast aktualne działania zmierzające do powołania Centralnego Urzędu Antykorupcyjnego to przede wszystkim przekonanie wnioskodawców o potrzebie powołania kolejnego urzędu i mianowania kolejnych szefów. Ktoś, jak się wydaje, zapomniał o niezbędnych w tej mierze analizach i badaniach podstawowych nt. uwarunkowań związanych z adekwatnością kary do popełnionych czynów, a przede wszystkim z nieuchronnością kary. Z punktu widzenia profilaktyki kryminologicznej największe powodzenie wnioskodawcom może przynieść wyeliminowanie powszechnie znanych czynników i przepisów korupcjogennych. Warto również przypomnieć powszechnie znane stwierdzenie, że już starożytni wiedzieli, iż najlepszą metodą jest wychowanie, a nie karanie. Obecnie należy dodać, że chodzi przede wszystkim o bardziej racjonalne i profesjonalnie ukierunkowane edukowanie.

²⁴ J. W. Wójcik, *Biegły w zwalczaniu prania pieniędzy*, Gazeta Sądowa 2003, nr 5 i 6 oraz tego autora: *Weryfikacja podejrzenia popełnienia przestępstwa prania pieniędzy*, Prokuratura i Prawo, 2005, nr 9.

CZEŚĆ II



Jarosław Bierć

ZABEZPIECZANIE ŚLADÓW TRASEOLOGICZNYCH W ŚNIEGU POPRZEZ ZASTOSOWANIE CEMENTU

W Polsce przez ok. 2 miesiące w roku ziemia pokryta jest śniegiem. Odciski obuwia pozostawione na śniegu dostarczają śledczym informacji na temat liczby podejrzanych, przybliżonego czasu popełnienia przestępstwa, miejsca wejścia i wyjścia oraz kierunku ucieczki podejrzanych z miejsca przestępstwa. Ślady butów i opon pozostawione w śniegu mogą stwarzać problemy dla technika, jeśli chodzi o wykonanie odlewu. Do wykonania odlewu trójwymiarowego śladu pozostawionego w śniegu tradycyjnie stosuje się:

- wosk (Snow Print Wax),
- siarkę,
- parafinę,
- kamień dentystryczny.

Zastosowanie wymienionych materiałów wymaga od technika (eksperta) wiedzy, doświadczenia i wprawy w czasie wykonywania odlewu. Tak jak w przypadku innych odcisków obuwia, przed wykonaniem odlewu należy wykonać fotografie odcisku przeznaczone do ekspertyzy. Jest to niezbędne, gdyż odcisk jest nietrwały i może ulec zniszczeniu. Różne czynniki (padający śnieg, wiatr) mogą wpływać niekorzystnie i nigdy nie jesteśmy pewni efektu końcowego.

Celem badań było znalezienie optymalnej substancji do zabezpieczania śladów wgłębnionych poprzez wykonywanie odlewów w podłożach pokrytych śniegiem. Badania przeprowadzono w związku z artykułem zawartym w Biuletynie Informacyjnym ENFSI. Zasygnalizowano w nim, że w niektórych krajach zastosowanie cementu do zabezpieczania śladów traseologicznych daje dobre efekty. W związku z tym zachodzi konieczność przeprowadzenia testów z materiałami dostępnymi na rynku polskim.

Poszukiwana substancja (materiał) powinna spełniać określone warunki, które kwalifikowałyby ją jako przydatną do tych celów:

- wierność odwzorowania szczegółów,
- łatwość wykonania odlewów w warunkach temperatur ujemnych przy specyfice podłoża jakim jest śnieg.

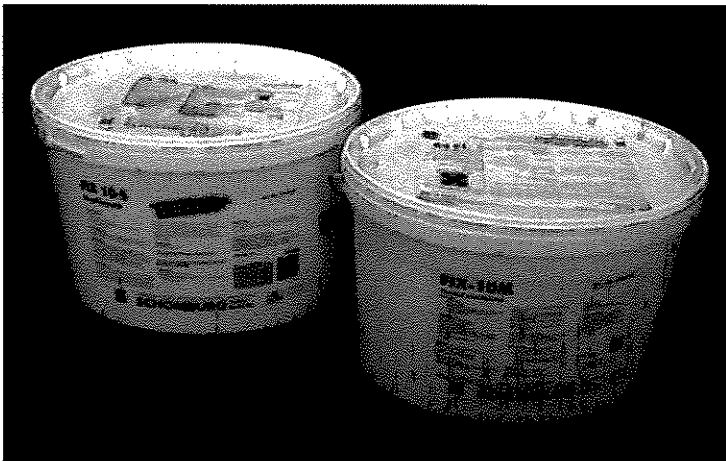
- trwałość wykonanej repliki śladu.
- cena materiału i jego dostępność na rynku.

Wszystkie wymienione parametry porównywane były do materiału powszechnie stosowanego w technice kryminalistycznej przy zabezpieczaniu traseologicznych śladów wgłębnionych, jakim jest twardy gips (dentystyczny). Podczas badań mierzone były:

- temperatura otoczenia,
- temperatura podłoża,
- temperatura wiązania (ciepło hydratacji),
- przybliżony czas wiązania.

Po związaniu odlewy przenoszono do pomieszczenia ogrzewanego, gdzie repliki suszono, czyszczono i fotografowano. Do badań użyto powszechnie stosowanego cementu portlandzkiego CEM I 32,5 R oraz dwa rodzaje cementów do zastosowań specjalnych firmy **Schomburg**: **FIX 10-S** i **FIX 10-M** – patrz ryc. 1. Cement portlandzki nie dał pozytywnych rezultatów ze względu na zbyt długi czas wiązania, dużą masę wykonanych odlewów oraz kruchość replik.

1. Cement **FIX 10-S** jest cementem szybkowiążącym nie zawierającym chlorów. Początek wiązania następuje natychmiast po dodaniu wody. Służy do uszczelniania ze skutkiem natychmiastowym miejscowych przecieków wody występujących w podziemnych częściach wszelkiego typu obiektów budowlanych, również w wypadku działania wody pod ciśnieniem.
2. Cement **FIX 10-M** przeznaczony jest do wszelkiego rodzaju szybkich napraw w betonie. Charakteryzuje się dużą siłą i szybkością wiązania. Szybkość wiązania jest zależna od temperatury, ciepło przyspiesza, chłód spowalnia. Oba rodzaje cementów konfekcjonowane są w pojemnikach po 6 i 12 kg.



Ryc. 1. Cement **FIX 10-S** i **FIX 10-M**.

Opisane wyżej rodzaje cementu wybrano do badań z kilku powodów. Po pierwsze, na rynku polskim niedostępne są cementy przeznaczone do wiązania w temperaturach poniżej 0o C. Do cementów ogólnego stosowania dodaje się domieszki i plastyfikatory, które przyspieszają wiązanie i wzmacniają beton do temperatury -2o C. Po drugie, z uzyskanych informacji wynika, że cementy FIX 10-S i FIX 10-M jako nieliczne mogą dać zadowalające efekty w niskich temperaturach. Oba cementy różnią się czasem wiązania. W przypadku FIX 10-S jest on zdecydowanie krótszy.

JAKOŚĆ ODWZOROWANIA



Ryc. 2. Odlew cementowy (FIX 10-S)

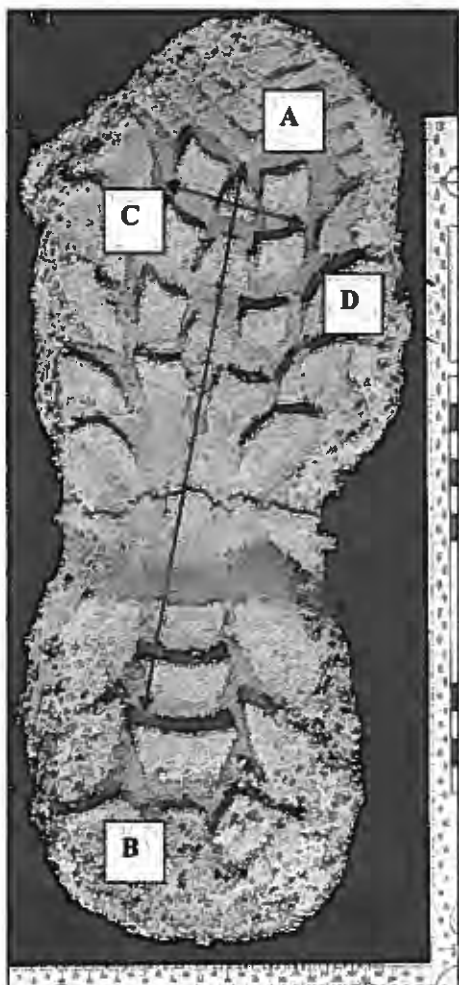


Ryc. 3. Odlew cementowy (FIX 10-M)

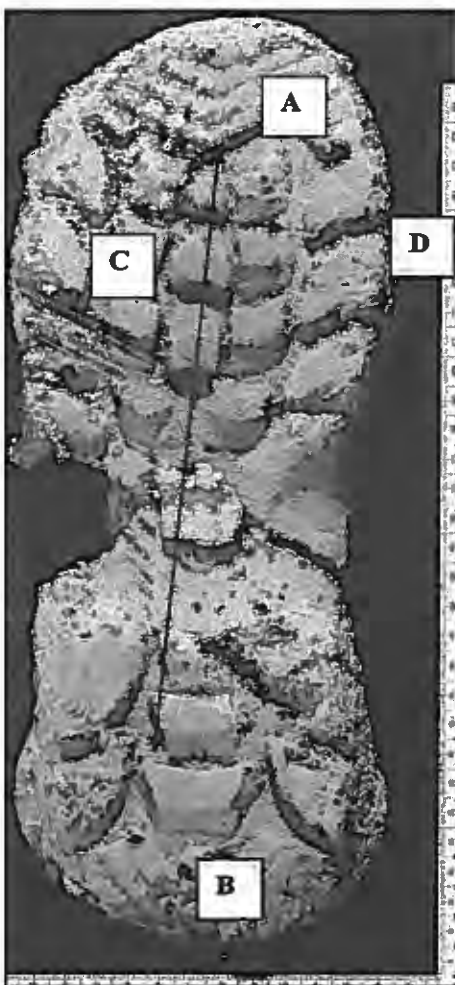
Jakość replik wykonanych cementami użytymi do badań w większości przypadków jest porównywalna z jakością odlewów wykonanych gipsem twardym. Wyjątkiem jest cement portlandzki, który nie odwzorowuje ostro konturów i ma tendencje do ścierania i kruszenia.

Repliki wykonane cementami FIX 10-S i FIX 10-M są trwałe, zapewniają poprawne i dość ostre odwzorowanie krawędzi i poszczególnych elementów wzoru (patrz ryc. 2 i 3). W niektórych przypadkach czytelne są szczegóły i drobne ubytki stanowiące cechy indywidualne. Efekty uzyskiwane poprzez zastosowanie tych cementów nie są niestety powtarzalne (tak jak w przypadku gipsu twardego) i zależą od struktury i konsystencji śniegu oraz temperatury otoczenia.

PARAMETRY FIZYCZNE**Ryc. 4. Odlew gipsowy. Ryc.****5. Odlew cementowy (FIX 10-S).**



Ryc. 6. Odlew cementowy (FIX 10-M)



Ryc. 7. Cement portlandzki

| RODZAJ ODLEWU | WYMIARY [mm] | MASA [kg] |
|--------------------|---------------------|-----------|
| GIPS | 200 (A-B), 50 (C-D) | 0,9 |
| CEMENT PORTLANDZKI | 204 (A-B), 50 (C-D) | 1,45 |
| CEMENT FIX 10-S | 202 (A-B), 50 (C-D) | 1,15 |
| CEMENT FIX 10-M | 203 (A-B), 51 (C-D) | 1,25 |
| PODESZWA BUTA | 202 (A-B), 50 (C-D) | |

Właściwości wymiarowe odlewów są porównywalne (w granicach tolerancji) względem wzorca (podeszwy buta). Różnice między odlewami pojawiają się w zakresie uzyskanej masy wykonanych odlewów.

WNIOSKI

1. W wyniku przeprowadzonych badań eksperymentalnych można stwierdzić, że cementy szybkowiązące (FIX 10-S i FIX 10-M) mogą być stosowane do wykonywania odlewów traseologicznych (zalecane jest jednak wcześniejsze przetestowanie materiału w analogicznych warunkach).
2. Jakość odwzorowania odlewów wykonanych cementami FIX 10-S i FIX 10M jest porównywalna z jakością odlewów gipsowych. (w zależności od rodzaju śniegu może wystąpić efekt „pumeksu”).
3. Odlew wykonany cementem jest ok. 2 razy cięższy od gipsowego (powoduje to osiadanie odlewu pod własnym ciężarem).
4. Czas wiązania cementu jest zdecydowanie dłuższy, może on dochodzić do kilku godzin (im bardziej wilgotne podłoże, tym czas wiązania się wydłuża), jeżeli chodzi o gips dentystyczny, to ma on tutaj w zdecydowaną przewagę. Gotowy odlew można zdjąć po ok. 1 godzinie.
5. Przy temperaturze powietrza wynoszącej: -10° C i niższej świeżo wylany cement może zamarzać, zanim nastąpi proces wiązania.
6. Wskazane jest nadlewanie grubszej warstwy cementu niż gipsu lub stosowanie wzmocnień (druć, siatka – w przeciwnym razie ciężki odlew może łatwo pęknąć).
7. Porównanie kosztów badanych surowców nie wskazuje na korzyści finansowe względem stosowanego powszechnie gipsu twardego (cement FIX wynosi ok. 6,5 zł/kg, gips dentystyczny ok. 7 zł/kg).
8. Obecnie nie ma wskazań w kierunku zastąpienia gipsu twardego cementami dostępnymi w sprzedaży do wykonywania replik śladów traseologicznych pozostawionych w śniegu.

LITERATURA

W. J. Bodziak, *Footwear Impression Evidence*, Washington D. C. Elsevier, Nowy Jork - Amsterdam - Londyn 1994.

L. Rodowicz, *Kryminalistyczne badania śladów obuwia*, Warszawa, Wydaw. CLK, 2000.

M. Łachacz, *Sporządzanie odlewu w śniegu*, Problemy Kryminalistyki 216/1997, s. 57.

L. Hammer, J. Wolfe, *Casting track evidence in snow*, Information Bulletin for Shoeprint/ Toolmark Examiners vol. 7, no. 3, November 2001.

T. W. Adair, S. Hisey, R. Tewes, *Casting Snow Prints with „Quikrete” Fast Setting Concrete: An Alternative to Aerosol Wax Products*, Information Bulletin for Shoeprint/Toolmark Examiners vol. 11, no. 1, April 2005.

Krzysztof Borkowski

PODSUMOWANIE I EDYCJI KRAJOWYCH BADAŃ BIEGŁOŚCI

W dniach 28.11.2005 – 9.12.2005 pracownia traseologiczna Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP przeprowadziła pierwszą edycję badań międzylaboratoryjnych (biegłości) z zakresu badań traseologicznych, w których udział wzięło 20 pracowni badań traseologicznych z laboratoriów kryminalistycznych KWP. Podstawą do przeprowadzenia tych badań testowych była Decyzja Nr 58/2005 Dyrektora Centralnego Laboratorium Kryminalistycznego KGP z 4.11.2005 r. oraz Procedura nr HJ-52/Bb-V/2/05 z 21.9.2005 r. „Prowadzenie badań biegłości poprzez porównania międzylaboratoryjne z zakresu badań traseologicznych”.

Do przeprowadzenia badań sporządzono materiał badawczy, który stanowiło:

- 5 kompletów fotogramów folii z zabezpieczonymi na nich odwzorowaniami podeszew butów (po 2 fotogramy każdej folii w skali zbliżonej do 1:1),
- materiał porównawczy w postaci fotokopii odbitek podeszew butów (lewego i prawego) pochodzących od 5 par butów oraz fotogramów ich podeszew wykonanych w skali 1:1.

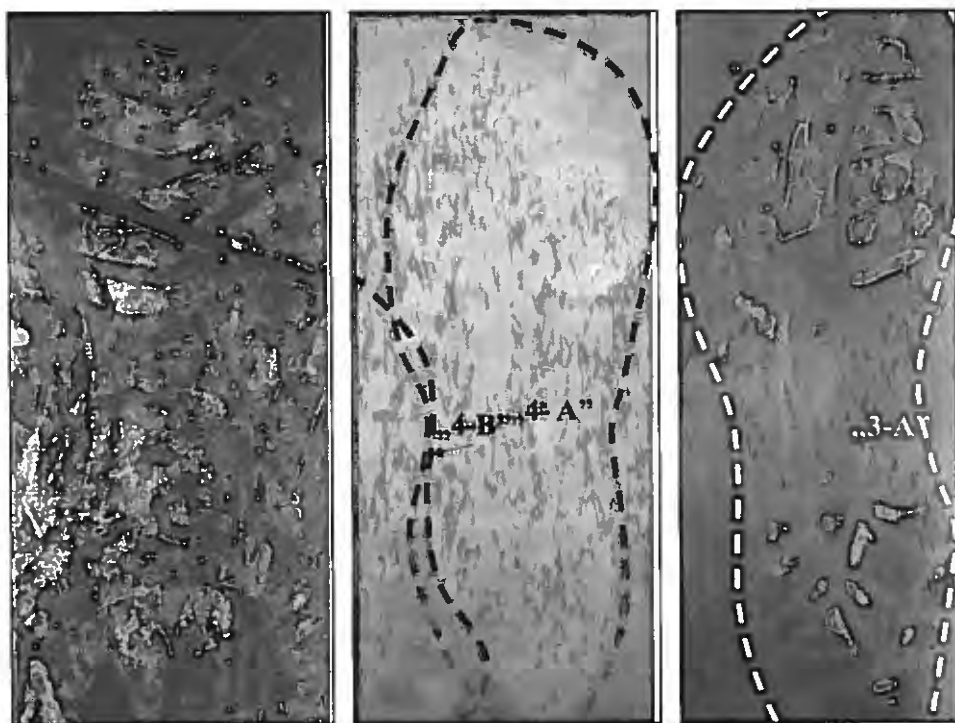
Przy opracowywaniu założeń do tego przedsięwzięcia zespół doradczy przyjął następujące kryteria, jakie powinien spełniać materiał testowy do badań biegłości z zakresu traseologii:

1. Materiał w postaci „śladów dowodowych” powinien być zróżnicowany pod względem:
 - a) rodzaju podłoża, na których były ujawnione i zabezpieczone,
 - b) typów obuwia i rodzaju ornamentyki wzorniczej podeszew, którymi je pozostawiono,
 - c) ilości odwzorowań występujących na jednym „arkuszu” testowym.
2. Materiał porównawczy powinien spełniać wymóg zgodności z materiałem testowym (dowodowym) w co najmniej jednym elemencie spośród cech grupowych.
3. Wchodzące w skład zestawu porównawczego odbitki kontrolne podeszew powinny odwzorowywać maksymalną powierzchnię podeszwy buta.

4. Wchodzące w skład zestawu porównawczego fotografie podeszew butów powinny maksymalnie uwidaczniać na zasadzie światłocienia wszelkiego rodzaju trójwymiarowe oznaki zużycia eksploatacyjnego oraz rzeźbę wzoru podeszwy buta.
5. Materiał testowy w każdej edycji powinien być dobrany tak, aby końcowe wnioski nie ograniczały się tylko do odpowiedzi kategoriycznych na „TAK” (pochodzi) i na „NIE” (pochodzi), ale również oscylowały w obszarze opinii probabilistycznych.
6. Materiał badawczy powinien być przygotowany w takiej jakości, aby wynik kwalifikacji śladu do badań korespondował z końcową opinią z badań porównawczych.

W związku z powyższym przygotowując te materiały, dążono do uzyskania odwzorowań możliwie najbardziej zbliżonych do tych, z jakimi eksperci stykają się w codziennej praktyce.

Dla przykładu na fotogramach nr 1-3 przedstawiono poniżej trzy spośród pięciu arkusze ćwiczeniowe oznaczone do badań nr 2, 3 i 4 z odwzorowaniami podeszew obuwia, które z założenia przyjęto jako „materiał dowodowy”.

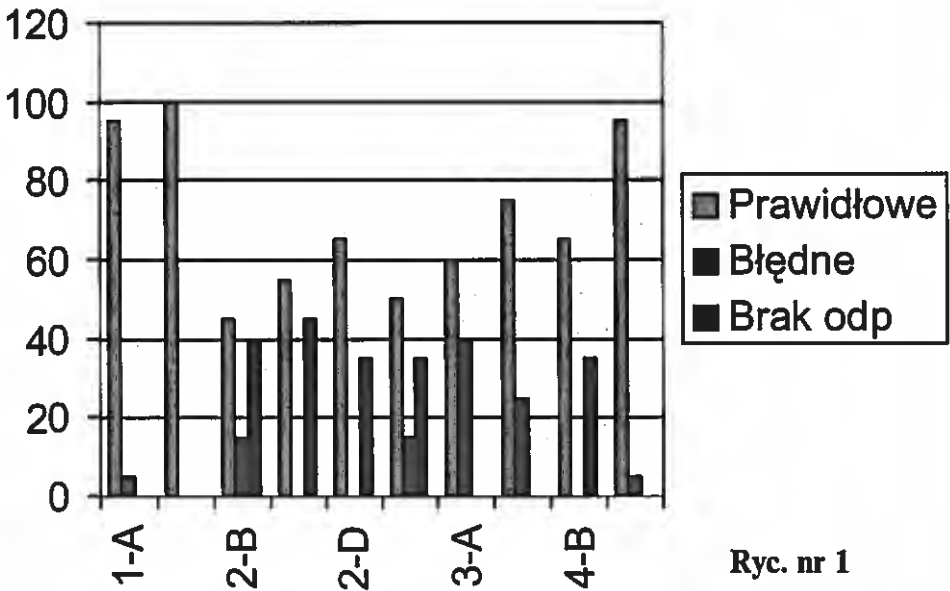


Fotogramy nr 1-3 arkuszy testowych odpowiednio do ćwiczenia nr 2, 3 i 4 (na fotogramie nr 1 nie zaznaczono konturami wyodrębnionych pięciu odwzorowań do ćwiczenia nr 2 - z uwagi na czytelność)

Analizując wyniki przesłanych odpowiedzi, nasunęło się kilka ważnych spostrzeżeń:

- w niektórych przypadkach w fazie kwalifikacyjnej badań przeszacowano lub niedoszacowano wartość identyfikacyjną odwzorowań, co skutkowało określonym rodzajem wydanych opinii,
- kilka przypadków wskazywało, iż błędy mające wpływ na ostateczny wynik popełniano najprawdopodobniej przy wypełnianiu arkusza wyników badań lub mało wnikliwej analizie załączonej instrukcji (kwalifikacja śladu nie była zgodna z wynikiem identyfikacji),
- w jednym przypadku odwzorowanie niezgodne z materiałem porównawczym (występowała jedynie zgodność rodzaju kompozycji wzorniczej przy jednoczesnych różnicach w zakresie wymiarów, stopnia zużycia eksploatacyjnego i cech indywidualnych) zidentyfikowano kategoriycznie z materiałem porównawczym, co biorąc pod uwagę konsekwencje procesowe takiej opinii, stanowi poważny błąd merytoryczny.

Ważnym punktem „programu” dla organizatorów, jak się okazało, była próba oceny wyników nadesłanych odpowiedzi, gdyż takie działania generują oczekiwaną potrzebę weryfikacji. W tym miejscu nastąpiło zderzenie z kilkoma problemami. O ile sposób rozwiązywania „testów” był wszystkim znany, gdyż była załączona do zestawów Instrukcja wykonywania i dokumentowania badań, a wykładnią tych działań była obowiązująca Metodyka prowadzenia badań traseologicznych oraz Procedury badawcze, to pojawiły się „rutynowe naleciałości” w pracy ekspertów. Kolejnym czynnikiem komplikującym ocenę była jakość rozesłanych materiałów, która w kilku przypadkach stwarzała pewne wątpliwości, z czego zespół doradczy zdawał sobie sprawę. Ostatnim problemem, który nastęrczał chyba najwięcej kłopotów, było przyjęcie właściwej skali punktowania. W tym przypadku organizatorzy posłużyli się wzorcem zastosowanym w badaniach biegłości przeprowadzonych w ramach Grupy Roboczej ENFSI – „Fingerprints”. Jednakże takie przetransponowanie ani nie było proste, ani nie do końca odpowiadało specyfice badań traseologicznych. Sama rozbieżność możliwych do uzyskania punktów (od -3 do +2) z każdego ćwiczenia w efekcie końcowym stwarzała możliwość uzyskania ujemnego wyniku sumarycznego, co wcale nie świadczyłoby o niskim poziomie fachowości przez rozwiązującego te testy. Pomimo tych przeszkód udało się zamknąć do końca I edycję badań biegłości z zakresu traseologii z całkiem przyzwoitym wynikiem końcowym w skali makro. Średni wynik wyrażony w procentach wyniósł 73,30% przy maksymalnym uzyskanym wyniku 96%, a minimalnym 38%. Zestawienie graficzne uzyskanych dla każdego ćwiczenia wyniku (wyrażone w %) przedstawiono na rycinie nr 1.



Ryc. nr 1

Poddając analizie uzyskane wyniki, należy zwrócić uwagę na fakt, że w przypadku ćwiczeń, na których znajdowały się pojedyncze odwzorowania, efektywność była niemalże stuprocentowa. Większe rozbieżności uzyskanych odpowiedzi były w przypadku ćwiczeń, w których wnioski końcowe oscylowały w przedziale opinii probabilistycznych. Niewątpliwie ocena takich przypadków była i będzie trudna i zawsze będzie wzbudzać głosy niezadowolenia. Celem nadrzędnym tego typu działań, czyli badań biegłości, jest poniekąd „validacja metody” zgodnie z Systemem Zarządzania Jakością i taka „samo kalibracja” mimo początkowych (przewidywanych) trudności z upływem czasu (kolejnych edycji badań biegłości) przyniesie spodziewany efekt. Na pewno prowadzone przez CLK KGP badania biegłości nie są skierowane do „nowicjuszy” w tej dziedzinie badań w przeciwieństwie do testów prowadzonych przez CTS z USA ale to już temat do innych rozważań. Dla nas najważniejsze pozostaje doskonalić wszystkie aspekty tego przedsięwzięcia i usuwać jakiegokolwiek niedociągnięcia (w tym i techniczne) z pełną świadomością potrzeby silnego zaplecza logistycznego.

Krzysztof Ćwik

REFLEKSJE NA TEMAT BADAŃ BIEGŁOŚCI PROWADZONYCH PRZEZ COLABORATIVE TESTING SERVICES TESTY TRASEOLOGICZNE CTS

Eksperci kryminalistyki zatrudnieni w Zespole Traseologii Wydziału Daktyloskopii CLK KGP w roku 2006 po raz pierwszy wzięli udział w piątej, kolejnej edycji testów z zakresu traseologii organizowanych przez CTS (test nr 06-533). Zarówno założenia testowe, jak i szczegółowy opis materiałów przesłanych do badań, zostały już przedstawione w prezentacji Panów Macieja Świętka i Andrzeja Chochoła z Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie, stąd nie ma potrzeby ponownego przedstawiania tych informacji.

Po wykonaniu testów przesłano w wyznaczonym terminie do CTS wyniki zestawione w specjalnym formularzu, gdzie w części 1 wskazano na identyfikację śladów oznaczonych nr Q3, Q4, Q5 i Q8 oraz eliminację (identyfikację negatywną) śladów nr Q1, Q2, Q6 i Q7.

1.) Indicate the results of your comparisons of the suspect left shoe with the questioned imprints by placing a mark in the appropriate box.

| Wall Imprints | | | Administrative Office Imprints | | | | |
|---------------|-------------------------------------|-------------------------------------|--------------------------------|----|-------------------------------------|-------------------------------------|--------------------------|
| | Identification | Elimination | Inconclusive | | Identification | Elimination | Inconclusive |
| Q1 | <input type="checkbox"/> | <input checked="" type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | Q5 | <input checked="" type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |
| Q2 | <input type="checkbox"/> | <input checked="" type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | Q6 | <input type="checkbox"/> | <input checked="" type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |
| Q3 | <input checked="" type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | Q7 | <input type="checkbox"/> | <input checked="" type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |
| Q4 | <input checked="" type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | Q8 | <input checked="" type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> | <input type="checkbox"/> |

Ryc. 1. Część 1 formularza wysłanego do CTS (test nr 06-533)

W części 2 dotyczącej wniosków z wydanej opinii zamieszczono dodatkową informację o treści: „wnioski z badań zostały oparte na podstawie analizy cech grupowych, stopnia zużycia obuwia i cech indywidualnych (przypadkowych).

Zgodność cech indywidualnych – od 6 do 8, które występują na śladach dowodowych (Q3, Q4, Q5, Q8) oraz na lewym bucie podejrzanego i jego odbitkach kontrolnych pozwoliły na podstawie analizy (wyliczenia) statystycznego R. Stone'a (W. J. Bodziak, *Footwear Impression Evidence*, wydanie 1, str. 347-350) na pozytywną identyfikację”.

2.) What would be the wording of the Conclusions in your report?

The conclusions from an examinations are based on class characteristics, wear-out degree and random characteristics. Correspondence of random unique characteristics, (from 6 to 8) which are occurring on the questioned imprints (Q3, Q4, Q5, Q8) and the suspect's left shoe as well as his control imprints allowed, on the basis of statistical analysis R. Stone's (W.J. Bodziak "Footwear Impression Evidence", 1st edition, p. 347-350) for a positive identification.

Ryc. 2. Część 2 formularza wysłanego do CTS (test nr 06-533)

W części 3 dotyczącej komentarzy zamieszczono dodatkową informację o treści: „Ślad Q7 pochodzi od prawego buta o takim samym wzorze podeszwy i rozmiarze, co lewy but porównawczy. Ślady Q1, Q2, Q6 pochodzą od butów o tej samej kompozycji wzoru podeszwowego, co lewy but porównawczy, ale prawdopodobnie mniejszego rozmiaru (8-8½ USA). Wniosek - ślad pozostawiła inna osoba”.

3.) Additional Comments

The questioned imprint Q7 comes from the right shoe about the same outsole design and size as well as left comparative shoe. Imprints Q1, Q2, Q8 are coming from the shoes with the same outsole design but probably at smaller size (8-8½ US) - conclusion; these imprints left other person yet.

Ryc. 3. Część 3 formularza wysłanego do CTS (test nr 06-533)

Odpowiedź przesłana z CTS po przeanalizowaniu wyników wszystkich nadesłanych rozwiązań testów potwierdziła 100-procentową zgodność udzielonych przez nas odpowiedzi ze stanem faktycznym.

2.) What would be the wording of the Conclusions in your report?

The conclusions from an examinations are based on class characteristics, wear-out degree and random characteristics. Correspondence of random unique characteristics, (from 6 to 8) which are occurring on the questioned imprints (Q3, Q4, Q5, Q8) and the suspect's left shoe as well as his control imprints allowed, on the basis of statistical analysis R. Stone's (W.J. Bodziak "Footwear Impression Evidence", 1st edition, p. 347-350) for a positive identification.

Ryc. 4. Zestawienie wyników testu nr 06-533 przesłane przez CTS

Uczestnictwo ekspertów CLK KGP po raz pierwszy w testach CTS zakończyło się więc wynikiem pozytywnym.

Wnioski nasuwające się po pierwszym uczestnictwie w testach CTS

Oczywiste jest, że uczestnictwo, jak dotąd, w jednej edycji testów CTS nie może być podstawą do wyprowadzania istotnych wniosków, a te, które się nasuwają, mogą być nie w pełni trafne, ale warto przynajmniej zasygnalizować pewne sugestie, które się w trakcie ich wykonywania oraz analizy wyników pojawiły, a mianowicie:

- Testy opracowane przez Colaborative Testing Services są przeznaczone dla instytucji z całego świata. Ze względu na różny stopień zaawansowania tych instytucji, różne metodyki badań itp. mają one charakter podstawowy (traseologiczne ABC) i dla naszych ekspertów mogą się wydawać stosunkowo proste, ślady dowodowe wyraźne, identyfikacja nie nastroczała trudności, na śladach zidentyfikowanych wyznaczono po kilka (od 6 do 8) cech indywidualnych, ślady wyeliminowane posiadały na tyle charakterystyczne różnice w odniesieniu do materiału porównawczego, że wydanie opinii negatywnej również nie nastroczało trudności.
- Należy się spodziewać, że również w kolejnych edycjach będą one wykładnią podstawowych reguł identyfikacji i raczej nie będą wkraczać na wyższy poziom, adekwatny do stosowanej przez nas metodyki badań traseologicznych.
- Badania międzylaboratoryjne przeprowadzane przez naszych ekspertów, które zostały szczegółowo opisane w prezentacji Pana Krzysztofa Borkowskiego, znajdują się na znacznie wyższym poziomie zaawansowania, a mimo to również nie nastroczają trudności, co oznacza, że nasza metodyka badań może być zaliczana do światowej czołówki. Ten poziom będziemy w dalszym ciągu utrzymywać.

Korzystając z danych statystycznych dotyczących wyników testów przeprowadzonych przez CTS na przestrzeni lat 2002-2006, a zaprezentowanych przez przedstawicieli Instytutu Ekspertyz Sądowych w Krakowie, nie sposób oprzeć się jeszcze jednej sugestii, a mianowicie - we wszystkich dotychczas przeprowadzonych pięciu edycjach testów w szablonie odpowiedzi występowały trzy możliwości: *identification* (identyfikacja), *elimination* (eliminacja) oraz *inconclusive* (nie rozstrzygnięto), podczas gdy w żadnym z tych testów, jako prawidłowej, nie wskazano odpowiedzi *inconclusive*. Wszystkie przygotowane dotychczas przez CTS ślady testowe posiadały na tyle charakterystyczne cechy zgodne, że można je było jednoznacznie zidentyfikować, albo też na tyle charakterystyczne różnice, że można je było jednoznacznie wyeliminować. Jak widać w poniższym zestawieniu, uczestnicy tych testów bardzo szybko odkryli tę prawidłowość, ograniczając znacznie liczbę udzielanych odpowiedzi *inconclusive*.

Tabela I. Udział odpowiedzi inconclusive (nie rozstrzygnięto) w testach CTS w latach 2002-2006.

| | 2002r. | 2003r. | 2004r. | 2005r. | 2006r. |
|---|--------|--------|--------|--------|--------|
| Liczba uczestników | 232 | 231 | 222 | 226 | 244 |
| Liczba śladów | 11 | 5 | 8 | 7 | 8 |
| Liczba odpowiedzi uczestników | 2552 | 1155 | 1776 | 1582 | 1592 |
| Liczba odpowiedzi „nie rozstrzygnięto” | 160 | 99 | 112 | 58 | 41 |
| Procentowy udział odpowiedzi „nie rozstrzygnięto” | 6,27% | 8,57% | 6,31% | 3,67% | 2,57% |

Najwyższy czas, żeby zespół przygotowujący testy dołożył nieco więcej wysiłku i spreparował takie ślady testowe, że jednoznaczne rozstrzygnięcie, czy ślady te pochodzą od materiału porównawczego, czy też nie, będzie niemożliwe i odpowiedzią prawidłową będzie właśnie *inconclusive*, a odpowiedzi *identification* oraz *elimination* zostaną uznane za błędne. Inaczej rubryka *inconclusive* stanie się w kolejnych edycjach tych testów rubryką „martwą”.

Zespół Traseologii Wydziału Daktyloskopii CLK KGP przygotowując materiały do organizowanych wśród laboratoriów kryminalistycznych KWP badań międzylaboratoryjnych, których edycja z 2005 roku została szczegółowo omówiona przez Pana Krzysztofa Borkowskiego, przygotowuje różnorodne ślady testowe, przy których badaniu konieczne jest wykorzystanie całego spectrum opinii probabilistycznych, a nie tylko opinii „pochodzi” lub „nie pochodzi”.

Robert Hałaczek

SILA DOWODU DOSTARCZONEGO PRZEZ BIEGLEGO

W wielu sytuacjach wymagających specjalistycznej wiedzy, do przedstawienia opinii powoływany jest biegły sądowy. Biegły na podstawie dostarczonych materiałów, wykorzystując swoją wiedzę w danym przedmiocie oraz posługując się obowiązującą procedurą badawczą, wydaje opinię. W idealnej sytuacji, przy tych samych materiałach i wiedzy na temat zdarzenia, każdy biegły powinien dojść do tych samych wniosków – w przeciwnym wypadku możemy podejrzewać brak wiedzy lub doświadczenia biegłego, brak należytej staranności lub błędną metodykę prowadzenia badań albo opiniowania przyjętą przez grupę biegłych w danym środowisku. Zagadnienie, kto może być biegłym, kto i w jaki sposób ocenia, czy ma on dostateczne kwalifikacje merytoryczne i charakterologiczne, jest bardzo obszerne i nie zamierzam w tej publikacji go poruszać. Chcę skupić się na metodyce prowadzenia badań i opiniowania, ponieważ niewłaściwa metodyka może prowadzić do niejednoznacznych wyników nawet przy zachowaniu przez biegłego należytej staranności. Przykładem takiej niejednoznaczności może być chociażby opinia dotycząca wypadku drogowego w którym uczestniczyła Otylia Jędrzejczak. Dwie różne grupy ekspertów wydały dwie wykluczające się opinie – pytanie brzmi: czy któraś grupa wykazała się brakiem wiedzy lub staranności? Prawdopodobnie nie – zbyt poważne instytucje w tym uczestniczyły i zbyt głośny był to przypadek. Prawdopodobnie problem tkwi w procedurach opiniowania.

Wszystkim (zapewne) jest wiadomo, że wiele układów dostatecznie złożonych ma tendencję do chaotycznego zachowania, co oznacza m. in., że niewielka zmiana parametrów początkowych prowadzi do bardzo dużych zmian końcowych. Ta niewielka różnica w parametrach wyjściowych dla biegłego z dziedziny wypadków drogowych jest naturalna i wynika z niemożności dokładnego ustalenia np.: drogi hamowania, parametrów przyczepności opon do nawierzchni, widoczności, toru ruchu innych uczestników i wielu innych parametrów. W takim wypadku biegły musi przyjąć pewne wartości początkowe. Co się dzieje, jeżeli przyjmując inne (również dopuszczalne) parametry początkowe dochodzimy do odmiennych ustaleń? Czy metodyka opiniowania powinna pozwolić na wydanie w takiej sytuacji opinii kategoriowej? Moim zdaniem nie

powinniśmy wydawać w takim przypadku opinie probabilistyczne. Nie powinno być takich przypadków, że dwóch biegłych na podstawie tych samych danych, przy zachowaniu wszelkich reguł przyjętych w danej dziedzinie dochodzi do kategoriycznych, przeciwstawnych wniosków. Logika matematyczna zabrania aby zdanie i jego zaprzeczenie były jednocześnie prawdziwe. A jeżeli do takich sytuacji dochodzi przy zachowaniu obowiązujących procedur, to mamy sytuację kryzysową, która prowadzi w konsekwencji do obniżania siły dowodów dostarczonych przez biegłego i osłabianie jego roli w procesie sądowym. Należy dążyć do eliminowania tego zjawiska.

Pokażę na przykładzie próbę (niezbyt udaną moim zdaniem) oszacowania siły dowodu poprzez badanie metodyki opiniowania w dziedzinie traseologii. Otóż w latach 2005-2006 Centralne Laboratorium Kryminalistyczne KGP przeprowadziło dwa testy kompetencyjne w pracowniach traseologii w podległych laboratoriach na terenie kraju. Testy miały charakter dobrowolny i polegały na wydaniu opinii na podstawie specjalnie spreparowanego materiału dowodowego i porównawczego. Założenia testu (z roku 2005):

- 5 fotogramów z odwzorowaniami śladów obuwia,
- fotokopie odbitek podeszew obuwia (5 par) oraz fotogramy ich podeszew,
- identyfikacja na zasadzie „każdy z każdym”,
- oceniane trzy podstawowe elementy do wykonania: wyodrębnienie śladów, ocena ich przydatności oraz identyfikacja z materiałem porównawczym.

Celem testu (w moim rozumieniu) było sprawdzenie traseologicznej procedury badawczej i opiniowania. Traseologia jest dziedziną, w której **bardzo trudno ilościowo sprecyzować** takie pojęcia, jak: cechy indywidualne, jakość śladu czy zniekształcenie śladu wywołane dynamiką jego powstawania. Jednym słowem trudno sprecyzować, co rozumiemy przez pojęcia „ślad dobrej jakości”, „ślad zniekształcony”, a nawet „cecha indywidualna” – są to w dużej mierze pojęcia intuicyjne. W traseologii niemożliwe jest „wyprodukowanie” na potrzeby testu śladu „niskiej jakości z dwiema cechami indywidualnymi, lekko zniekształconego”. Nie ma tutaj pojęcia cechy indywidualnej takiej jak w daktyloskopii, cechy często nie są „punktowe”, a więc przy dostatecznych rozmiarach ubytku na podeszwie cecha taka zaczyna mieć wartość kilku cech „elementarnych” – na tę zwiększoną wartość identyfikacyjną składa się jej kształt, rozmiar, kierunek ułożenia. Pojęcie „dostateczny rozmiar”, które użyłem, również nie jest precyzyjne. Zniekształcenie śladu także jest umowne – nigdzie w procedurze badawczej nie ma ścisłego sprecyzowania, od którego momentu ślad uważamy za zniekształcony, a do którego jeszcze nie. Podobnie jest z jakością śladu. **O jakości śladu stanowią tak naprawdę cechy indywidualne**, ich występowanie oraz ilość – niestety nie da się określić, czy nieciągłość w odwzorowaniu jest cechą indywidualną czy nie, bez odpowiedniego materiału porównawczego.

Ponieważ w teście jednym z punktowanych zadań była ocena przydatności identyfikacyjnej śladu, powyższe uwagi prowadzą do wniosku, że w przypadku braku odpowiedniego materiału porównawczego do śladu można dokonać jego oceny w bardzo ograniczonym zakresie. Również dokładne wyodrębnienie śladów wtedy, gdy nakłada się na siebie wiele odwzorowań, nie jest najczęściej możliwe (prawie nigdy, gdy odwzorowane są jedynie fragmenty podeszew i nie ma zgodnego kompozycyjnie materiału porównawczego).

Powyższe stwierdzenia pokazują, jak trudno jest ustalić precyzyjnie, co „powinien widzieć” ekspert na spreparowanym materiale. Można się spodziewać, że rozrzut interpretacyjny może być w przypadkach probabilistycznych spory, i należy przyjąć pewien przedział tolerancji dla wyników – jaki to przedział, można oszacować po zbadaniu histogramu wyników badań. Dałoby to nam oszacowanie dokładności metody badawczej, a co za tym idzie, wiarygodności opiniowania i możliwość skorygowania nietrafnych procedur.

Jeżeli dla pewnej grupy śladów wszystkie opinie są zgodne, to znaczy, że w tym wypadku siła dowodu jest bardzo duża i procedura badawcza jest trafiona, jeżeli zaś dla pewnej grupy śladów mamy znaczne rozbieżności w opiniach, to oznacza, że narzędzia badawcze, którymi dysponujemy, są zbyt niskiej rozdzielczości w stosunku do wymaganej precyzji opiniowania. Jednym słowem nie możemy linijką z podziałką milimetrową mierzyć odległości, jeżeli odpowiedź wymaga precyzji jednej dziesiątej milimetra – albo inaczej mówiąc – mierzyć możemy, tylko wyniki będą się cechowały dużym rozrzutem i będą mało wiarygodne w przypadku pojedynczego pomiaru. Należało więc zbadać, w jakich przypadkach procedura badawcza prowadzi do dużego rozrzutu w opiniowaniu i dążyć do zmiany opiniowania w takich przypadkach na bardziej ogólne i probabilistyczne.

Zobaczymy, jak na tym tle przedstawia się ocena zespołu badawczego z CLK KGP dotycząca wyników jednego konkretnego przypadku testu:

| Nr fotogramu | Oznaczenie odwzorowania | Wynik badanego laboratorium | Maksymalny wynik |
|--------------|-------------------------|-----------------------------|------------------|
| 1 | A | 2 | 2 |
| 2 | A | 2 | 2 |
| | B | 2 | 2 |
| | C | -2 | 2 |
| | D | -3 | 2 |
| | E | -3 | 2 |
| 3 | A | -2 | 2 |
| 4 | A | 2 | 2 |
| | B | -2 | 2 |
| 5 | A | 2 | 2 |
| Ogólnie | | -2 | 20 |

Wynik: 56%

Wynik na poziomie minus 2 punktów przy 20 możliwych do osiągnięcia sugeruje kompletną porażkę i niewiarygodność badanych ekspertów (a już na pewno w opinii ich przełożonych). Przyjrzyjmy się, jak do tego doszło. Nieco innego obrazu dostarczy tabelka z wynikami identyfikacji dla śladów gdzie dostarczono odpowiedni materiał porównawczy – innymi słowy tam, gdzie w ogóle było co identyfikować.

| Nr | Oznaczenie odzworowania | Ocena laboratorium | Ocena zespołu CLK | Wynik badanego laboratorium | Wynik zespołu CLK | Strata punktowa |
|----|-------------------------|--------------------|-------------------|-------------------------------|-----------------------------------|-----------------|
| 1 | A | 4 | 4 | Nie pochodzi | Nie pochodzi | 0 |
| 2 | A | 4 | 4 | Pochodzi od 4P | Pochodzi od 4P | 0 |
| | B | 3 | 3 | Pochodzi od 4P | Pochodzi od 4P | 0 |
| 3 | A | 2 | 3 | Może pochodzić od 3P | Najprawdopodobniej pochodzi od 3P | -4 |
| 4 | A | 3 | 3 | Prawdopodobnie pochodzi od 2P | Najprawdopodobniej pochodzi od 2P | 0 |
| 5 | A | 4 | 4 | Pochodzi od 5L | Pochodzi od 5L | 0 |

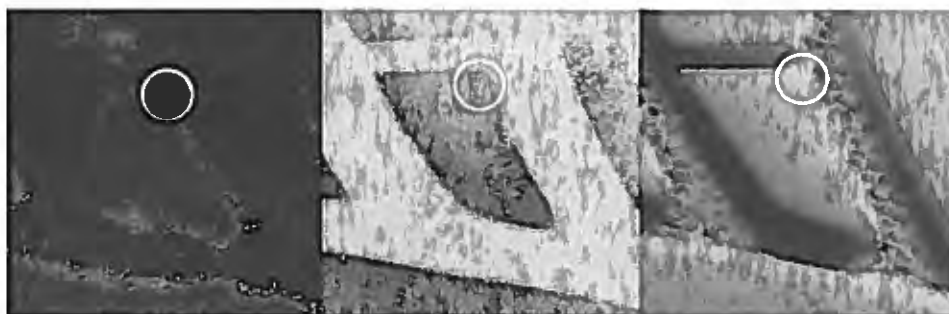
Widać tutaj niemal całkowitą zgodność, z wyjątkiem odzworowania A na fotogramie nr 3, gdzie badane laboratorium niżej oceniło badany ślad i w związku z tym wydało opinię o niższym stopniu prawdopodobieństwa. Przyjrzyjmy się bliżej fotogramowi nr 3, dla którego wystąpiły różnice w opinii. Zespół doradczy ocenił ślad na 3 (czytelność odzworowania umożliwiająca zakwalifikowanie do badań indywidualizujących i/lub indywidualnych – jedna cecha indywidualna – mikrocechy), przy czym ocenę 4 (dobra czytelność, występowanie zakłóceń w ciągłości odzworowania podeszwy obuwia, mogących stanowić cechy indywidualne) również uznano za prawidłową. Eksperti laboratorium ocenili ślad na 2 (nikła czytelność, odzworowania nie zdeformowane, kwalifikowanie do badań grupowych).



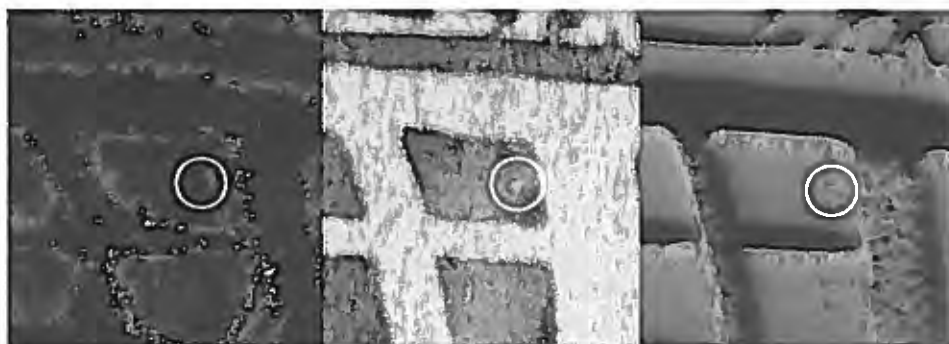
Ślad jest „mokry”, widoczne jest znaczne zniekształcenie (ok. 45 mm) przy nałożeniu na siebie śladu dowodowego i porównawczego. Ponieważ według kryteriów zespołu doradczego dopiero ocena śladu na poziomie 1 (nikła czytelność kompozycji wzoru podeszwowego, zniekształcone, nałożone odwzorowania – do odrzucenia) pozwala na to, aby ślad był zniekształcony (ocena 2 dopuszcza jedynie odwzorowania nie zdeformowane), powstał tutaj problem w ocenie. Stosując się ściśle do kryteriów oceniania podanych przez zespół doradczy, ocena 2 byłaby za wysoka. Jednak ocena 1, która implikuje odrzucenie śladu, wydawała się za niska – wzór jest czytelny, metodą superprojekcji można dość dobrze nałożyć na siebie duże fragmenty śladu. Biorąc powyższe pod uwagę, dano o jeden stopień wyższą ocenę śladu niż pozwalały na to kryteria. Natomiast zespół doradczy dał ocenę wyższą o dwa stopnie, a dopuścił wyższą o trzy stopnie! Jednocześnie ocenę wyższą o jeden stopień od kryteriów narzuconych przez siebie potraktował jako za niską i dał punkt karny! Prawdopodobnie jest to efekt błędnie sformułowanych kryteriów oceny, ale przecież testowani eksperci nie powinni oceniać słuszności zasad w momencie wykonywania testu, tak jak kierowca nie ma prawa interpretować „po swojemu” oznakowania w chwili, gdy jedzie.

Zastanawiająca jest kwestia takiego ustawienia kryteriów, że ślady oceniane na 2 mają być nie zdeformowane. Ślady z taką oceną są kwalifikowane do badań grupowych, a w tym przypadku najczęściej nie mamy materiału porównawczego. Brak takiego materiału zazwyczaj nie pozwala stwierdzić, czy mamy do czynienia z deformacją, czy nie. Deformacja bowiem jest zmianą w stosunku do oryginału. Należy powtórzyć to wyraźnie – brak materiału porównawczego na ogół nie pozwala wypowiedzieć się na temat deformacji. Względem czego bowiem ślad mógłby być zdeformowany? Względem naszych wyobrażeń o tym, jak powinien wyglądać? Zadziwiające jest także to, że to kryterium zostało utrzymane w następnym teście przeprowadzonym w październiku 2006 roku, co świadczy o mało wnikliwej analizie tego, co wydarzyło się w poprzednim roku, oraz uwag dotyczących testu zgłaszanych na sympozjum w Bystrej we wrześniu 2006 roku.

Następnym ocenianym elementem jest opinia dotycząca tego śladu – eksperci wydali opinię może pochodzić, natomiast zespół doradczy – najprawdopodobniej pochodzi, opierając się na dwóch cechach indywidualnych. Poniżej możemy się przyjrzeć tym cechom.



Cecha nie mająca potwierdzenia na obuwiu



Cecha przeoczona przez badanych ekspertów

Jedna z tych cech nie znajduje potwierdzenia na obuwiu – pozostaje zatem jedna cecha na zdeformowanym, „mokrym” śladzie. Forsowanie tutaj opinii w najwyższym stopniu prawdopodobieństwa jest moim zdaniem niepotrzebnym szarżowaniem. Wydaje się, że należałoby ustalić opinię na poziomie *prawdopodobnie pochodzi* i uznać za poprawne opinie *może pochodzić* oraz *najprawdopodobniej pochodzi*. Tolerancja bowiem w takich wątpliwych przypadkach powinna sięgać zarówno w dół, jak i w górę. W przypadku tego odwzorowania zespół doradczy **nie dał żadnej tolerancji**.

Rozpatrując tę kwestię z innej strony, dochodzimy do wniosku, że w przypadku wydania ostrożnej opinii **może pochodzić** i ocenie śladu zgodnej z kryteriami podanymi przez zespół doradczy, otrzymujemy 2 punkty karne, natomiast oceniając ślad np. na 4, czyli **niezgodnie z kryteriami**, i szarżując na opinię kategorię **pochodzi**, otrzymujemy tylko jeden punkt karny! Mało tego – oceniając ślad na 4 i wydając opinię kategorię **nie pochodzi** też otrzymujemy tylko jeden punkt karny. Mamy tutaj sytuację, że **ocena śladu, która nie skutkuje niczym w opinii, jest tak samo punktowana jak opinia końcowa!** Można to przyrównać do sytuacji, gdy prawidłowe ustalenie, czy ktoś jest miły czy nie, byłoby

tak samo punktowane jak ustalenie, czy jest winny stawianych mu zarzutów, czy nie. Jest to bardzo niebezpieczna zachęta do wydawania opinii powyżej możliwości badawczych. Absolutnie należy promować ostrożne opiniowanie w przypadkach probabilistycznych ponieważ opiniowanie „na siłę” jest źródłem błędów. Tak jak wspomniany już wcześniej pomiar linijką z podziałką milimetrową, a podanie wyniku z dokładnością do dziesiątej części milimetra. Przy czym w przypadku linijki możemy posłużyć się metodami statystycznymi – wykonać kilkadziesiąt pomiarów i policzyć średnią oraz błąd pomiaru, albo mierząc zwiłokrotnioną odległość i dzieląc wynik przez wielokrotność. Nie możemy natomiast pozwolić sobie (ze względu na koszty i czas) na przeprowadzenie kilkudziesięciu opinii i zbadanie średniego wyniku i rozrzutu statystycznego. Prawdę mówiąc – uciekając się do analogii z linijką – nie znamy w traseologii nawet podziałki naszej linijki w przypadkach probabilistycznych. Należy tę dokładność ustalić – jedyną szansą są właśnie takie testy – szansą, którą zaprzeczamy robiąc z nich „klasówkę”.

Jeszcze jaskrawiej błędny system punktowania widoczny jest w przypadku fotogramu 2. Zespół doradczy wyodrębnił na nim pięć odwzorowań – do dwóch z nich (2A i 2B) istniał zgodny materiał porównawczy i ślady te zostały kategorycznie zidentyfikowane, trzy pozostałe ślady (2C, 2D, 2E) były niezgodne z materiałem porównawczym. Ślady 2C, 2D, i 2E zostały wyodrębnione w sposób dość arbitralny, istnieją tam bowiem inne odwzorowania, których nie zaznaczono. Zaznaczone odwzorowania są niskiej jakości, nałożone na inne i przedstawiają jedynie małe fragmenty podeszew. Właściwie, ze względu na brak materiału porównawczego, nie ma nawet pewności, że są to odwzorowania podeszew obuwia. Jest to kolejny problem do rozważenia w procedurze traseologicznej – kiedy możemy twierdzić, że ślad kategorycznie jest odwzorowaniem podeszwy buta, a kiedy możemy jedynie twierdzić, że ślad może być odwzorowaniem podeszwy buta. Co jest kryterium pozwalającym rozstrzygnąć tę kwestię? Różnica bowiem jest istotna: w pierwszym przypadku, jeżeli ślad na pewno pochodzi od podeszwy obuwia, możemy do niego stosować zwykle kryteria oceniające, i rozróżniać odwzorowania; w drugim przypadku brak nam narzędzi do oceny śladu, jak również najczęściej nie będziemy mogli wyróżnić śladów (nie będziemy wiedzieć, co jeszcze może należeć do tego odwzorowania, a co jest odwzorowaniem czegoś innego, ponieważ nie wiemy, co się odwzorowało). I otóż w sytuacji tak wątpliwej zespół doradczy ocenia te ślady na 2 (nikła czytelność, odwzorowania nie zdeformowane, kwalifikowanie do badań grupowych), a dopuszcza nawet ocenę 3 (czytelność odwzorowania umożliwiająca zakwalifikowanie do badań indywidualizujących i/lub indywidualnych – jedna cecha indywidualna – mikrocechy). Przy ocenie 2, proste pytanie do biegłego – skąd pan wie, że odwzorowanie jest nie zdeformowane i względem czego nie jest zdeformowane? – musi być skwitowane żenującym milczeniem lub mętными

tłumaczeniami, których sens sprowadzi się do jednego – nie jest zdeformowane, bo ja tak mówię. W przypadku oceny 3 sytuacja jest jeszcze gorsza, ponieważ zaczynamy tutaj nawet dostrzegać cechy indywidualne – cechy, o których w traseologii nie mówi się nawet w odniesieniu do wzorcowych śladów, ale bez materiału porównawczego. Jakby tego było mało, właściwe wyodrębnienie i ocena tych śladów było tutaj kluczem do sukcesu. Oto punktowanie dotyczące fotogramu nr 2, uzyskane przez badanych ekspertów:

| Oznaczenie odwzorowania | Ocena laboratorium | Ocena zespołu CLK | Wynik badanego laboratorium | Wynik zespołu CLK | Strata punktowa |
|-------------------------|--------------------|-------------------|-----------------------------|-------------------|-----------------|
| A | 4 | 4 | Pochodzi od 4P | Pochodzi od 4P | 0 |
| B | 3 | 3 | Pochodzi od 4P | Pochodzi od 4P | 0 |
| C | 0 | 2 | Ndst. | Nie pochodzi | -4 |
| D | - | 2 | - | Nie pochodzi | -5 |
| E | - | 2 | - | Nie pochodzi | -5 |
| Strata ogólna | | | | | -14 |

Teraz jest już jasne, skąd tak słaby ogólny wynik badanych ekspertów – zidentyfikowali co prawda bezbłędnie to, co było do zidentyfikowania, ale nie chcieli wdawać się w spekulacje dotyczące „bohomasów” niewiadomego pochodzenia.

Oto przykładowe punktowania dotyczące fotogramu nr 2, przy innym (hipotetycznym) wariancie odpowiedzi:

| Oznaczenie odwzorowania | Ocena laboratorium | Ocena zespołu CLK | Wynik badanego laboratorium | Wynik zespołu CLK | Strata punktowa |
|-------------------------|--------------------|-------------------|-----------------------------|-------------------|-----------------|
| A | 4 | 4 | Pochodzi od mały | Pochodzi od 4P | -2 |
| B | 3 | 3 | Nie pochodzi | Pochodzi od 4P | -2 |
| C | 2 | 2 | Nie pochodzi | Nie pochodzi | 0 |
| D | 2 | 2 | Nie pochodzi | Nie pochodzi | 0 |
| E | 2 | 2 | Nie pochodzi | Nie pochodzi | 0 |
| Strata ogólna | | | | | -4 |

Widać, że kompletnie bezsensowne, absurdalne odpowiedzi punktowane są znacznie wyżej (aż o 10 punktów na 20 możliwych do uzyskania w teście!) niż te, w których precyzyjnie zidentyfikowano ślady z materiałem porównawczym – warunkiem było wypowiedzenie się na temat arbitralnie zaznaczonych odwzorowań, których nawet nie było z czym identyfikować. Ocenienie i wyodrębnienie „wątpliwych” śladów zgodnie z wyobrażeniami zespołu doradczego jest znacznie ważniejsze niż kategoryczna identyfikacja „niewątpliwych” śladów. Nawet kompletnie absurdalne opinie dotyczące śladów 2A i 2B z nawiązką równoważy

„właściwe” potraktowanie śladów 2C, 2D i 2E – śladów, które praktycznie nic nie wnoszą do opinii.

Aby dopełnić czary goryczy, w przypadku odwzorowania 4A zespół doradczy forsuje rozwiązanie obarczone merytorycznym błędem. Ślad ten oceniono na 3 (czytelność odwzorowania umożliwiającą zakwalifikowanie do badań indywidualizujących i/lub indywidualnych – jedna cecha indywidualna – mikro-cechy) i wystawiono opinię *najprawdopodobniej pochodzi*. Problem w tym, że opinię *najprawdopodobniej pochodzi* dajemy w przypadku występowania cech indywidualnych – natomiast cechy zaznaczone przez zespół doradczy jako indywidualne takimi nie są! Zaznaczono dwie cechy: pierwsza w ogóle nie występuje na obuwiu – są to zwykle cechy indywidualizujące związane z konstrukcją podeszwy; druga występuje w innym miejscu na elemencie podeszwy, a w innym na śladzie.



„Cecha indywidualna” zaznaczona przez zespół doradczy – widoczne jest inne jej usytuowanie w stosunku do krawędzi elementu (prawie dwukrotnie większa odległość).

To już jest poważny błąd i to popełniony przez zespół doradczy. Dostrzeganie rzeczy, które nie istnieją, jest gorsze niż niezauważanie istniejących, świadczy bowiem o swego rodzaju „kreatywnym opiniowaniu” (coś jak kreatywna księgowość). Nie dostrzeżenie jakiejś cechy może być spowodowane wieloma naturalnymi czynnikami: brakiem wnikliwości, nieuznaniem nieciągłości za cechę, niską jakością cechy itp.; dostrzeganie cech tam, gdzie zdecydowana większość ekspertów ich nie widzi, jest próbą dokonania identyfikacji za wszelką cenę – miejmy nadzieję, że nieświadomą. A to łamie podstawową zasadę bezstronności biegłego.

Zespół doradczy, po przeprowadzeniu testu wyciągnął następujący wniosek końcowy:

„Z powyższych spostrzeżeń wynika, że przeprowadzona pierwsza edycja badań biegłości poprzez porównania międzylaboratoryjne w zakresie traseologii wykazała zasadność wprowadzonej do praktyki na początku lat 90. metodyki badań traseologicznych opartej na wyróżnieniu trzech rodzajów cech (grupowych, indywidualizujących i indywidualnych) pozwalających na sformułowanie dwóch rodzajów opinii kategoriycznych (pochodzi, nie pochodzi)

i trzech probabilistycznych (może pochodzić, prawdopodobnie pochodzi, najprawdopodobniej pochodzi).”

Otóż zespół doradczy, niczego takiego tym testem nie wykazał, nie przeprowadzono nawet analizy statystycznej wyników testu. Spójrzmy, jak wygląda sprawa częstości występowania wyników identyfikacji:

| Wynik | Ilość | Ślady |
|-----------------------------|-------|--------------------|
| Nie nadaje się do ident. | 0 | |
| Nie pochodzi | 5 | 1A, 2C, 2D, 2E, 4B |
| Może pochodzić | 0 | |
| Prawdopodobnie pochodzi | 1 | 4A |
| Najprawdopodobniej pochodzi | 1 | 3A |
| Pochodzi | 3 | 2A, 2B, 5A |

Zespół doradczy uznał za prawidłowy również taki układ identyfikacji:

| Wynik | Ilość | Ślady |
|-----------------------------|-------|--------------------|
| Nie nadaje się do ident. | 0 | |
| Nie pochodzi | 5 | 1A, 2C, 2D, 2E, 4B |
| Może pochodzić | 0 | |
| Prawdopodobnie pochodzi | 0 | |
| Najprawdopodobniej pochodzi | 2 | 3A, 4A |
| Pochodzi | 3 | 2A, 2B, 5A |

Biorąc pod uwagę fakt – jak to przedstawili twórcy testu na sympozjum w Bystrej – zastosowania pełnego spektrum śladów, dziwi to, że nie mamy pełnego spektrum wyników. Wyraźnie zaznacza się ciężenie w stronę opinii kategoriycznych, natomiast niechęć do probabilistycznych. Wszystko to zdaje się świadczyć raczej o przyjęciu niewłaściwej skali opiniowania. Albo o nieprawidłowym podejściu to testu zespołu doradczego, który uległ pokusie „wszystkowiedzenia”.

A oto jak wygląda sprawa częstości występowania oceny przydatności identyfikacyjnej śladów w skali od 0 do 5, gdzie:

- 5 pełne (wzorcowe) odwzorowanie podeszwy, występowanie cech indywidualnych;
- 4 dobra czytelność, występowanie zakłóceń w ciągłości odwzorowania podeszwy obuwia, mogących stanowić cechy indywidualne;
- 3 czytelność odwzorowania umożliwiającą zakwalifikowanie do badań indywidualizujących i/lub indywidualnych (jedna cecha indywidualna – mikrocechy);
- 2 nikła czytelność, odwzorowania nie zdeformowane, kwalifikowanie do badań grupowych;

- 1 niska czytelność kompozycji wzoru podeszwowego, zniekształcone, nałożone odwzorowania (do odrzucenia);
- 0 niska czytelność, można wyodrębnić tylko pojedyncze elementy mogące stanowić wzór podeszwowy (do odrzucenia).

Ocena przydatności dokonana przez zespół doradczy.

| Wartość ident. | Ilość | Ślady |
|----------------|-------|----------------|
| 5 | 0 | |
| 4 | 3 | 1A, 2A, 5A |
| 3 | 3 | 2B, 3A, 4A |
| 2 | 4 | 2C, 2D, 2E, 4B |
| 1 | 0 | |
| 0 | 0 | |

Zespół doradczy uznał za prawidłową (a więc ocenianą maksymalnie) również taką ocenę przydatności identyfikacyjnej:

| Wartość ident. | Ilość | Ślady |
|----------------|-------|--------------------|
| 5 | 3 | 1A, 2A, 5A |
| 4 | 2 | 2B, 3A |
| 3 | 5 | 2C, 2D, 2E, 4A, 4B |
| 2 | 0 | |
| 1 | 0 | |
| 0 | 0 | |

To również – biorąc pod uwagę pełne spektrum śladów – jest dziwny wynik. Okazuje się, że w traseologii nawet najgorszy ślad jest kwalifikowany do badań indywidualizujących i/lub indywidualnych. Jest to tym bardziej dziwne, ponieważ ślady bez materiału porównawczego zawsze były w traseologii kwalifikowane jedynie do badań grupowych. Przyjęto tak ze względu na brak możliwości kategorycznego stwierdzenia, czy jakaś nieciągłość na śladzie jest cechą indywidualną podeszwy czy elementem podłoża lub ciałem obcym, które znajdowało się pomiędzy podłożem a podeszwą w chwili powstawania śladu. W teście natomiast ślady, do których nie było materiału porównawczego, można było bez utraty punktacji kwalifikować do badań indywidualizujących i/lub indywidualnych z oceną jakości 3. Daje to kolejny przyczynek do weryfikacji lub chociaż dyskusji nad potrzebą weryfikacji procedury traseologicznej. W żadnym wypadku taki wynik nie potwierdza słuszności dotychczas przyjętych kryteriów, jak to napisał we wnioskach zespół doradczy.

Nagromadzenie błędów w przeprowadzonym teście jest tak duże, że pozwoliłoby wymienić najważniejsze błędy w punktach:

- brak podania w instrukcji wykonywania i dokumentowania badań biegłości kryteriów, według których oceniane były opinie ekspertów (eksperci wykonując test nie wiedzieli, jaka punktacja będzie obowiązywała),
- kwalifikowanie do badań indywidualizujących i/lub indywidualnych śladów bez materiału porównawczego,
- wymaganie dla śladów ocenianych na poziomie 2, aby były nie zdeformowane,
- zawyżone ocenianie przydatności identyfikacyjnej śladów – przy ocenianiu w skali od 0 do 5 zabrakło śladów ocenianych na 0, 1 i 2 (przy pełnym spektrum śladów według zapewnień zespołu doradczego),
- dążenie na siłę do identyfikacji kategoriowych, tak, że przy pełnym spektrum śladów zabrakło opinii probabilistycznych *może pochodzić* i prawdopodobnie pochodzi (może są niepotrzebne?),
- zupełnie błędny system oceniania, który dawał więcej punktów za wyodrębnianie i kwalifikację nieistotnych śladów niż za identyfikację śladów z materiałem porównawczym,
- błędy merytoryczne – wyznaczenie na śladzie 4A cech indywidualnych, w miejscach gdzie one nie występują,
- brak analizy statystycznej wyników testu i wyciągnięcia wniosków (przynajmniej podanych do wiadomości badanych),
- preferowanie opiniowania „agresywnego”, natomiast karanie opiniowania ostrożnego,
- brak pogłębionej analizy wyników testu – przesłanie wyników z sugestią, że jest to ocena pracy ekspertów, a nie wynik pewnego eksperymentu badawczego.

Można odnieść wrażenie, że test ten został przeprowadzony, ponieważ miał być zrobiony i już. Powinien też wykazać słuszność dotychczas obranej drogi, więc wykazał. Bez względu na fakty, które pojawiły się podczas jego wykonywania, oraz wnioski, które z nich wynikają. I może można by było przejść nad tym do porządku dziennego, jak to się robi w odniesieniu do wielu rzeczy, które w naszej rzeczywistości są robione tylko dlatego, bo miały być zrobione, gdyby nie kilka spraw:

- Uczestnicy testu (dobrowolnego) ponieśli konsekwencje jego wyników, ponieważ wyniki potraktowano jako ocenę pracy biegłych, a nie jako ocenę pracy, na którą składało się bardzo wiele elementów: praca biegłego, praca układających test, praca zespołu doradczego, kryteria oceny, traseologiczna procedura badawcza, produkcja materiału dowodowego i porównawczego, wizualizacja. Każdy z tych elementów miał wpływ na końcowy wynik, ale praca ekspertów była tylko jedną składową,

niekoniecznie decydującą. Jednym słowem coś, co mogło stać się naukowym badaniem, które dostarczy nam wiedzy o opiniowaniu w traseologii przekształcono w „klasówkę” dla biegłych, przy czym uznano, że są w Polsce biegli, którzy wiedzą lepiej i nie muszą niczego badać.

- Taki test weryfikujący elementy procedury traseologicznej jest w Polsce **bardzo potrzebny**. I należy go robić, zachowując wszelkie reguły naukowej rzetelności. Przede wszystkim nie można z góry zakładać, jaki wynik mamy otrzymać.
- Rzeczywisty problem, jaki występuje w interpretacji **probabilistycznych opinii traseologicznych**, który mógłby zostać rozwiązany min. przy pomocy tego testu.

Test ten został omówiony podczas spotkania traseologów w Bystrej we wrześniu 2006 r. Wątpliwości i zarzuty opisane w tym artykule zostały tam przedstawione i niektórzy z ekspertów czekali na reakcję twórców testu nadaremnie. W międzyczasie został przeprowadzony następny test. Pomimo braku oficjalnej reakcji na krytykę poprzedniego testu, widoczne jest uwzględnienie niektórych zarzutów: zmieniono sposób punktowania, tak aby najistotniejsza była identyfikacja; podano zasady punktowania w instrukcji wykonywania badań; opiniowanie jest bardziej wyważone i ostrożne; ocenianie śladów nie tak wysokie jak w poprzednim teście. Niestety, wykręcono się od analizy statystycznej rozrzutu opinii w przypadkach tzw. trudnych śladów – po prostu praktycznie zrezygnowano z takich odwzorowań. Tendencja do ostrożnego opiniowania była tak wyraźna, że przypadek kategorycznej identyfikacji śladu D 2/06-A z materiałem porównawczym dokonany przez 13 z 20 zespołów został uznany za nieprawidłowy – zespół doradczy uznał tutaj za właściwą opinię probabilistyczną **najprawdopodobniej** pochodzi. Co prawda zespół doradczy nie jest w tej ostrożności tak do końca konsekwentny, ponieważ dla śladu nr D 4/06-C, gdzie występują pewne różnice wymiarowe pomiędzy materiałem dowodowym i porównawczym, odjął punkty zespołowi, który wydał wstępną opinię *nie pochodzi*, ale z zastrzeżeniem, że do jej ostatecznego potwierdzenia potrzebne będzie obuwie. Zespół doradczy uznał, że zniekształcenie śladu było na tyle wyraźne, że należało wydać kategoryczną opinię *nie pochodzi bez żadnych dodatkowych uwarunkowań*. W uzasadnieniu napisano, że zniekształcenia śladu nie dają się wytłumaczyć dynamiką powstania śladu oraz występują różnice w układzie cech indywidualnych i w związku z tym ślad kategorycznie nie pochodzi od porównywanego obuwia. Otóż, żeby stwierdzić, czy dynamika powstawania śladu nie mogła wpłynąć na takie jego zniekształcenie, należy przeprowadzić eksperyment. Nie da się tego stwierdzić *a priori*, ponieważ dynamika powstawania śladu, jak sama nazwa sugeruje, zależy od sił działających pomiędzy podeszwą a podłożem. Takie same siły działając na podeszwę bardziej elastyczną, spowodują większe zniekształcenia niż gdy działają na podeszwę sztywniejszą. Same siły działające

na podszewę zależą od wielu czynników – przede wszystkim od ciężaru człowieka, przyspieszeń panujących podczas jego poruszania się, budowy jego stopy, dopasowania rozmiaru obuwia do rozmiaru stopy. Wszystko to razem powoduje, że nie można w prosty sposób „obliczyć”, jakie zniekształcenie można wytłumaczyć dynamiką powstawania śladu, a jakie nie – należy przeprowadzić próby w różnych warunkach. A to jest możliwe tylko wtedy, gdy posiadamy porównawcze obuwie. Niemniej jednak w tym przypadku ostrożność ekspertów została „skarcona” odjęciem punktów.

Generalnie drugie wydanie testu wyglądało na dużo bardziej przemyślane niż pierwsze. Poprawiono większość błędów występujących w pierwszej edycji, niestety, niskie noty uzyskane przez wiele grup w pierwszej edycji testu pozostały w pamięci ich przełożonych. Nie zostało bowiem przesłane żadne wyjaśnienie, że słaby wynik jest niekoniecznie wynikiem niekompetencji badanych ekspertów, ale wynika w dużym stopniu z niedoskonałości samego testu, który jest na etapie eksperymentalnym. Jest to instrumentalne traktowanie badanych ekspertów, którzy poprzez dobrowolne uczestnictwo w teście przyczyniają się do pogłębienia wiedzy na temat opiniowania w traseologii, oraz zwiększenia sławy i zasług komórki centralnej, a często jedyną ich nagrodą za ten wysiłek jest nadzarpnięta reputacja w środowisku własnego laboratorium. Pomimo że wiele niedociągnięć pierwszej edycji testu zostało poprawionych, kilka pozostało:

- kwalifikowanie do badań indywidualizujących i/lub indywidualnych śladów bez materiału porównawczego,
- wymaganie dla śladów ocenianych na poziomie 2, aby były nie zdeformowane,
- brak analizy statystycznej wyników testu i wyciągnięcia wniosków (przynajmniej podanych do wiadomości badanych),
- przesłanie wyników z sugestią, że jest to ocena sprawdzianu pracy ekspertów, a nie wynik pewnego eksperymentu badawczego,

a także pojawiły się nowe:

- używa się sformułowania „nie wyklucza się, że może pochodzić”.

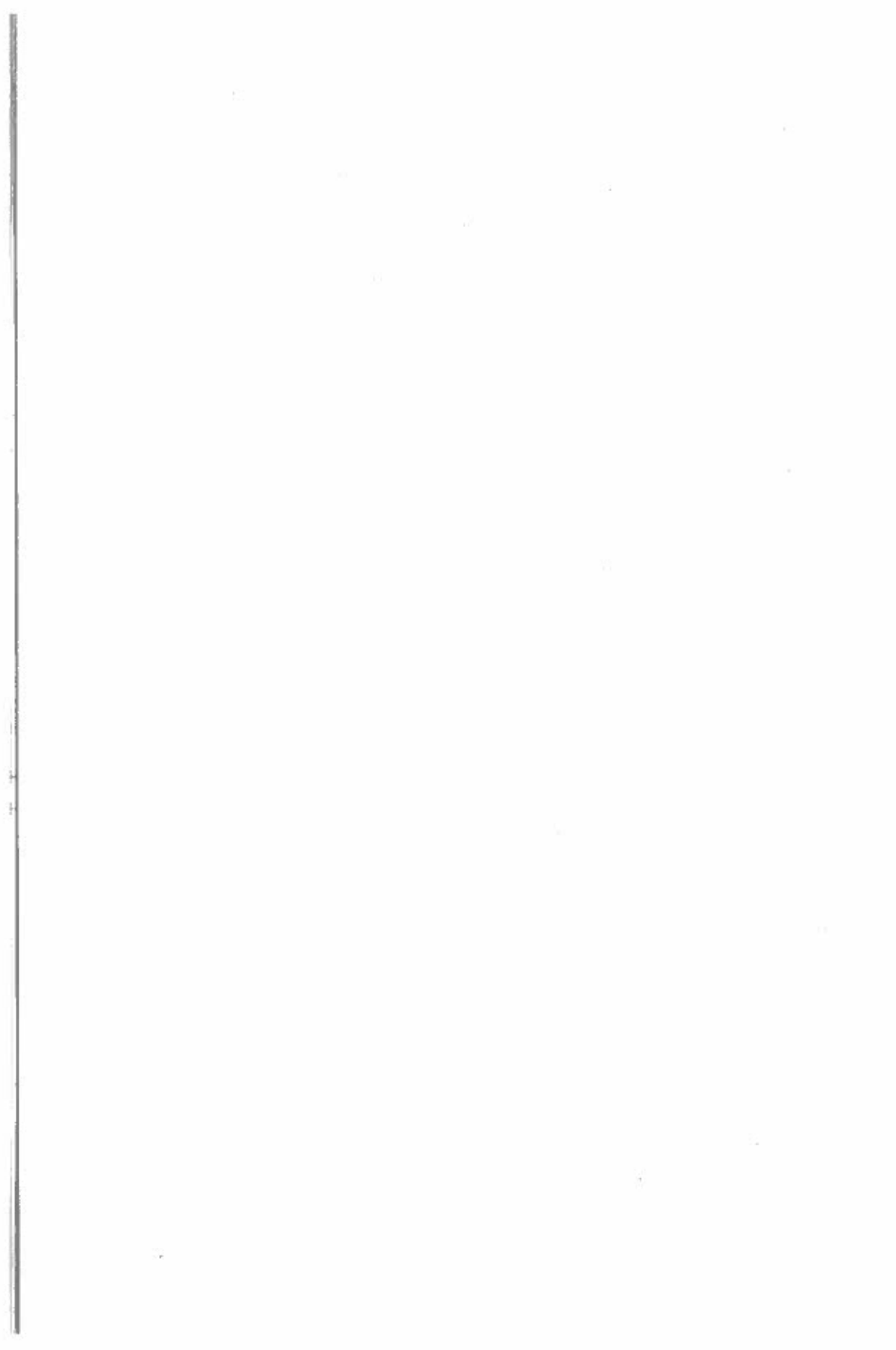
Co to oznacza? Mamy podwójną wątpliwość: „nie wyklucza się (czyli dopuszcza się możliwość), że może pochodzić” – innymi słowy – może być, że może pochodzić. Powinniśmy pisać „nie wyklucza się, że pochodzi” albo „może pochodzić” i są to stwierdzenia równoważne. Zdanie „nie wyklucza się, że może pochodzić” jest tak samo nadmiarowe jak „na pewno kategorycznie pochodzi”.

Mamy też drobiazg w postaci terminów „but prawy” i „but lewy” używanych przez zespół doradczy w opisach dotyczących testu – do tej pory było przyjęte „but z prawej nogi” i „but z lewej nogi”. Jest to może drobna sprawa, ale pamiętam, jak w początkach mojej kariery traseologa pytałem, czy nie lepiej byłoby pisać „but prawy” czy „but lewy” i otrzymałem zdecydowaną odpowiedź, że jest to niepoprawne, i że należy pisać „but z prawej nogi” i „but z lewej nogi” – jak

więc widać terminy te uległy zmianie, ale nie bardzo wiadomo, kiedy i dlaczego. To, co kiedyś było zdecydowanie niepoprawne, dzisiaj jest już poprawne.

Aby obraz zmagania traseologów o jakość procedury badawczej był pełniejszy, należy dodać, że przeprowadzone testy badały tylko część aspektów pracy eksperta – identyfikację i opiniowanie. Równie ważne, a może nawet ważniejsze są: wizualizacja śladów, na którą składa się przeniesienie śladów z podłoża i odpowiednie ich sfotografowanie, oraz wykonanie śladów próbnych w różnych warunkach nacisku i twardości podłoża. Tych elementów test nie sprawdzał, czyli daje tylko szczątkowe pojęcie o jakości pracy eksperta. Wyniki identyfikacji i opiniowania mogą być skrajnie różne w przypadku złej wizualizacji śladów, oraz nieprawidłowego wykonania śladów próbnych. Niestety test, który uwzględniałby całość czynności wykonywanych przez eksperta, byłby bardzo trudny do przeprowadzenia. Należałoby jednakże przeprowadzić test z dużą ilością śladów o niskiej jakości i zbadać rozrzut statystyczny opiniowania. Tutaj pojawia się jedna trudność, a mianowicie zachowanie niezależności wyników podawanych przez różne grupy ekspertów. Chodzi o to, aby wyeliminować możliwość konsultacji ekspertów różnych grup i uzgadniania wyników. Takie „uzgodnione” wyniki dadzą błędny obraz statystyczny wyników. Jak więc widać, skonstruowanie doskonałego testu jest prawie niemożliwe, co w jakimś stopniu tłumaczy autorów dotychczasowych testów. Nie można jedynie usprawiedliwić podejścia polegającego na stawianiu wyników testu ponad ekspertów. Należy to jeszcze raz podkreślić: **słaby wynik w teście często oznacza nie słabość ekspertów, ale słabość testu.** Oczywiście nie wszystkie sytuacje można wytłumaczyć błędami testu, ale niestety bardzo wiele.

Błędy, które pozostały w teście, są „małego kalibru” – można nawet powiedzieć, że są to niedociągnięcia i wątpliwości, które należy omówić w gronie traseologów. Część tych wątpliwości wynika wprost z przyjętej procedury traseologicznej i być może będą one przyczynkiem do jej zmiany. Zmiany bowiem, dokonane na skutek analizy wyników badań, są świadectwem na zaangażowanie i wnikliwość osób związanych z daną dziedziną. A takie świadectwo, świadectwo zaangażowania, jest wartością bezcenną. I wierzę, że środowisko polskich traseologów spełnia te wysokie oczekiwania.



René Kliment

OPATRENIA PÁCHATELOV TRESTNEJ ČINNOSTI VEDÚCE K ZABRÁNENIU INDIVIDUÁLNEJ IDENTIFIKÁCII

1. Prekrývanie podošvy nemocničným návlekom, ponožkou, prípadne iným predmetom

Páchatelia v snahe utajiť svoju identitu používajú na prekrytie podošiev hygienické návleky používané v nemocnici, ponožky navlečené na obuv, prípadne iné predmety plniace rovnaké účely.

Ich používaním dochádza k odtlačeniu povrchovej štruktúry návleku na podložku. Štruktúra návleku sa však odtlačí na podložku len v miestach kde je dezén podošvy (sú figuríny dezénu podošvy) v styku s podložkou. V ostatných častiach podošvy nedôjde k vytvoreniu odtlačku. Týmto mechanizmom dochádza k vytvoreniu odtlačku dezénu vzoru podošvy. V odtlačku je však odtlačený vzor povrchovej štruktúry návleku prípadne textílie. Z takto vytvoreného odtlačku je možné určiť len vzor a rozmerové parametre podošvy obuvi. Individuálnu identifikáciu nie je však možné zväčša vykonať. Vid' prípad Vlamanie do NAY Elektrodomu v Banskej Bystrici.

Páchatelia prerazili ukradnutým osobným autom presklené vstupné dvere do predajne NAY Elektrodom a následne do druhého nákladného automobilu naložili spotrebnú elektroniku za cca 1.200.000 Sk za necelé 2 minúty. Na mieste činu boli zaistené dve trasologické stopy na dlažbe, ktoré boli vytvorené podošvami prekrytými textilnými návlekmi.

Stopy boli pravdepodobne vytvorené obuvou, na ktorej bola natiahnutá ponožka, ako vidíme na obrázkoch zachytávajúcich cvičný pokus. Odtlačok je možné sňať na fóliu a vyhodnotiť.

Podobný odtlačok, ale vytvorený podošvou obuvi na textilnej podložke – epede stoličky. Ak technik neinformuje z akej podložky bol odtlačok sňatý na želatínovú fóliu, je treba podrobne prezrieť odtlačok a hľadať štruktúru podkladu. Ak sa aj mimo odtlačku podošvy obuvi nachádza odtlačená textília, je stopa vytvorená na textilnej podložke. Ak sa vzor textílie nachádza len v odtlačku, je stopa vytvorená obuvou na ktorej bol textilný návlek.

2. Poškodzovanie podošvy obuvi

Páchatelia trestnej činnosti, ktorí sú už oboznámení na vlastnej koži, alebo z počutia s problematikou trasológie sa snažia pozmeniť svoje podošvy obuvi, aby zničili a pozmenili individuálne znaky tvoriace jedinečný dôkaz. Nie vždy sú však úspešní ako v prípade vykradnutia firmy Tatra Impex – veľ'kosklad cigariet.

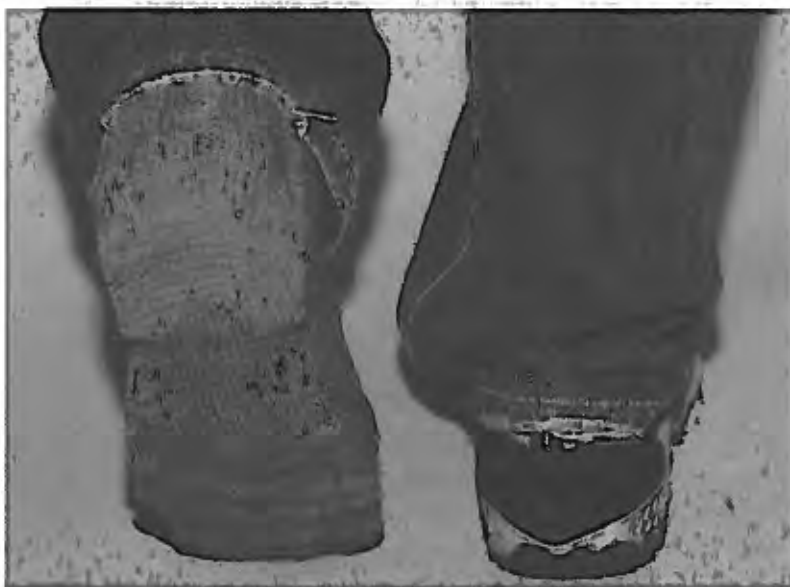
Dňa 13.10. 2005 po 22.00 hod. bolo nahlásené vlámanie do objektu firmy TATRA IMPEX s.r.o. v Liptovskom Mikuláši a odcudzenie väčšieho množstva cigariet v hodnote cca 700.000,- Sk (Tahká, cenná a veľmi žiadaná komodita). Policajná hliadka zadržala dve z troch áut pri obci Liptovská Sielnica. Zadržané osoby boli predvedené na vy'ťažovanie do Liptovského Mikuláša. Pri prehliadke boli zaistené vysielacky, čo potvrdilo podozrenie, že ide o organizovanú skupinu.

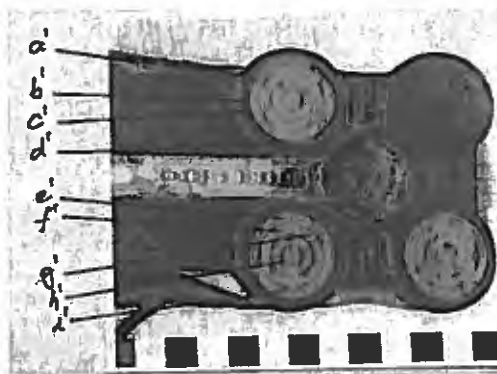
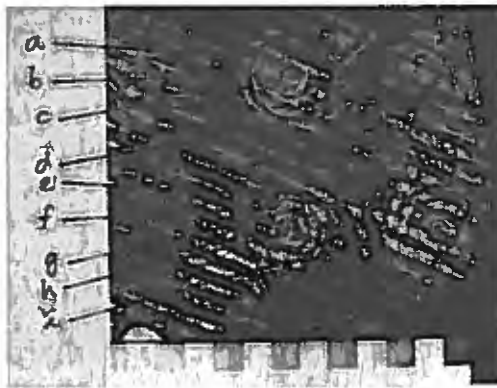
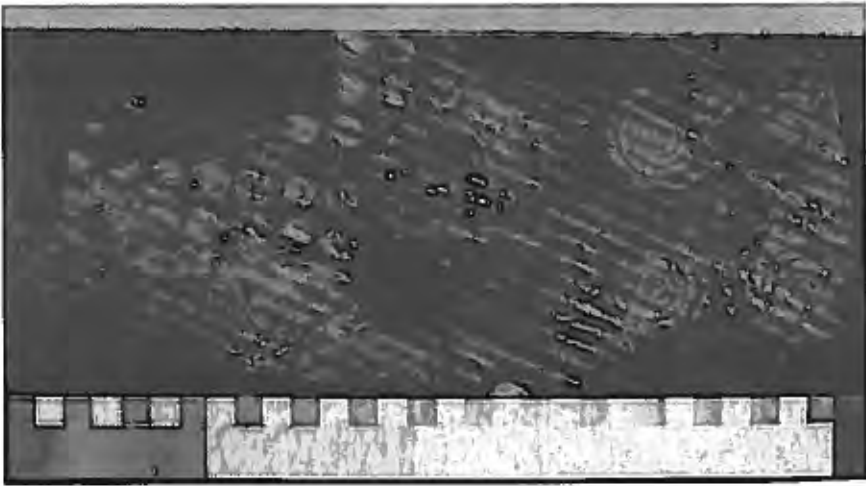
Pri ohliadke miesta činu vo firme TATRA IMPEX s.r.o. v Liptovskom Hrádku boli technikom zaistené aj dve trasologické stopy na kartóne a papierovom obale z cigariet. Laickým porovnaním operatívnymi pracovníkmi s podošvami obuvi zadržaných osôb bola vytipovaná obuv Tomáša L.. Podozrivý sa po oboznámení s faktami vypýtal na WC, kde si odtrhol časť podošiev a tieto pravdepodobne spláchol.

Po ďalšom vy'ťažovaní mu bola obuv zaistená a urgentne zaslaná spolu so stopami na trasologickú expertízu na KEU PZ Banská Bystrica. Pri expertíze sme zistili, že predložená obuv je mechanicky poškodená a chýba značná časť podošiev obuvi. O tomto fakte sme informovali okamžite vyšetrovateľa. Odtrhnutú časť podošiev sa nepodarilo nájsť a podozrivý sa k ničomu nepriznal. Stopy ako aj podošvy boli podrobené expertíznemu skúmaniu. Prašná stopa č. 1 zaistená na kartóne bola fotograficky zadokumentovaná. V prvom prípade sme použili nedeštruktívnu fotografickú metódu riadeného kontrastu, ktorá však nepriniesla požadovaný výsledok. Následne bola na kartón priložená čierna želatínová fólia. Nechali sme ju pôsobiť cca 24 hodín, aby sa čo najviac častíc prachu nanesených podošvou prenieslo na fóliu. Stopa sňatá na fólii bola porovnávaná s obuvou. Použitím bodovacej metódy boli vyznačené individuálne znaky. Stopa č. 1 bola stotožnená s ľavou podošvou obuvi zaistenej od Tomáša L.. Následne bol vyhotovený znalecký posudok.

Páchateľ si odtrhol len prednú časť podošvy obuvi, ktorá podlieha rýchlemu opotrebovaniu, no individuálne znaky sa nachádzali aj na podpätkovej časti.

Tento prípad poukazuje na to, že nie je len dôležité školiť technikov, ale aj vyšetrovateľov a operatívnych pracovníkov. Títo majú nielen vyšetrovanie, ale aj prácu s dôkazmi vo svojich rukách a nesprávnym rozhodnutím a postupom môžu zmariť úsilie celého tímu kriminalistov.





Winfried Marquardt

WSPIERANE KOMPUTEROWO ZBIÓR ORAZ ANALIZA ŚLADÓW OBUWIA

Analiza śladów obuwia wypełnia różne zadania i uzupełniające wskazówki do osiągnięcia celu.

Z jednej strony wszystkie czynności analizy śladów znajdują swoje ujście u wielkiego celu indywidualnej identyfikacji lub wykluczenia buta jako sprawcy jednego lub kilku śladów obuwia w formie ekspertyzy, która może być użyta przed sądem.

Z drugiej strony rozciąga się przed tym celem tak zwana operacyjna analiza śladów, która wypracowuje wskazówki wspierające śledztwo dla organów śledczych (prokuratury i policji).

W tym miejscu wykorzystuje się zbiory śladów butów i wzory referencji butów. Podczas gdy poprzez zbiór wzorów referencji butów może zostać ujawniony profil podeszwy, który spowodował ślady, a tym samym rodzaj buta do porównań, który należy uzyskać, analiza zbioru śladów obuwia umożliwi na bazie śladów o takim samym profilu rozpoznanie powtarzających się przestępstw.

Obie czynności są procesami, które celem analizy śladów z całego landu z powodu podlegających analizie ilości, można przeprowadzić skutecznie tylko poprzez systemy wspierane komputerowo.

W tym celu w kraju związkowym Brandenburgii został wprowadzony połączony siecią na obszarze całego landu system analizy „Schars-Web”. System ten został skonstruowany przez:



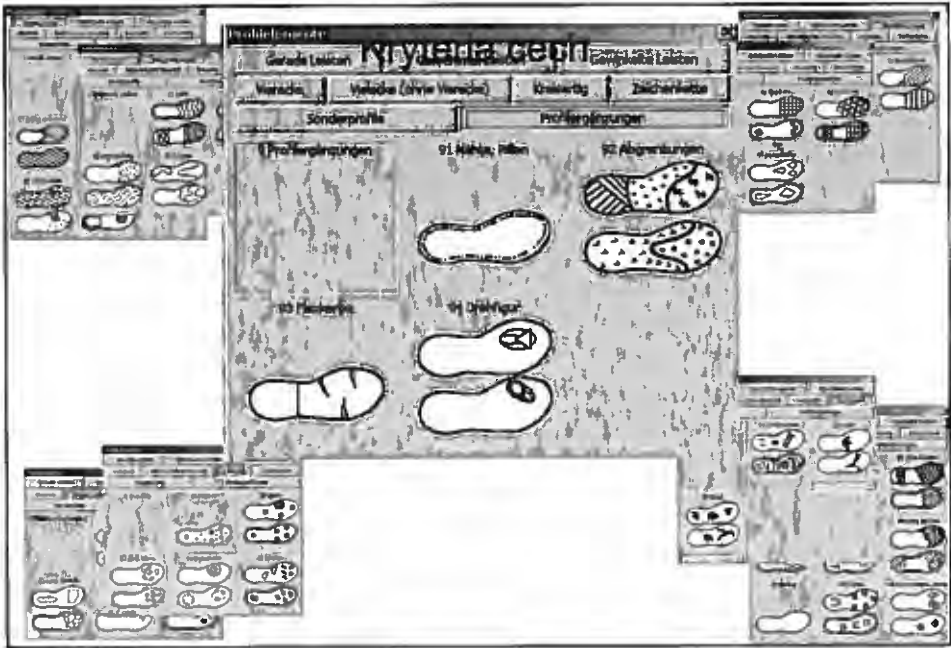
**Krajowy Urząd Kryminalny Brandenburgii
Wydział 4 / Technika Kryminalna
Sekcja Ślady Narzędzi i Form
Tramper Chaussee 1
D-16225 Eberswalde**



**Towarzystwo Wspierania
Informatyki Stosowanej –
Wydział Obróbki Obrazu
Rudower Chaussee 30
D-12489 Berlin**

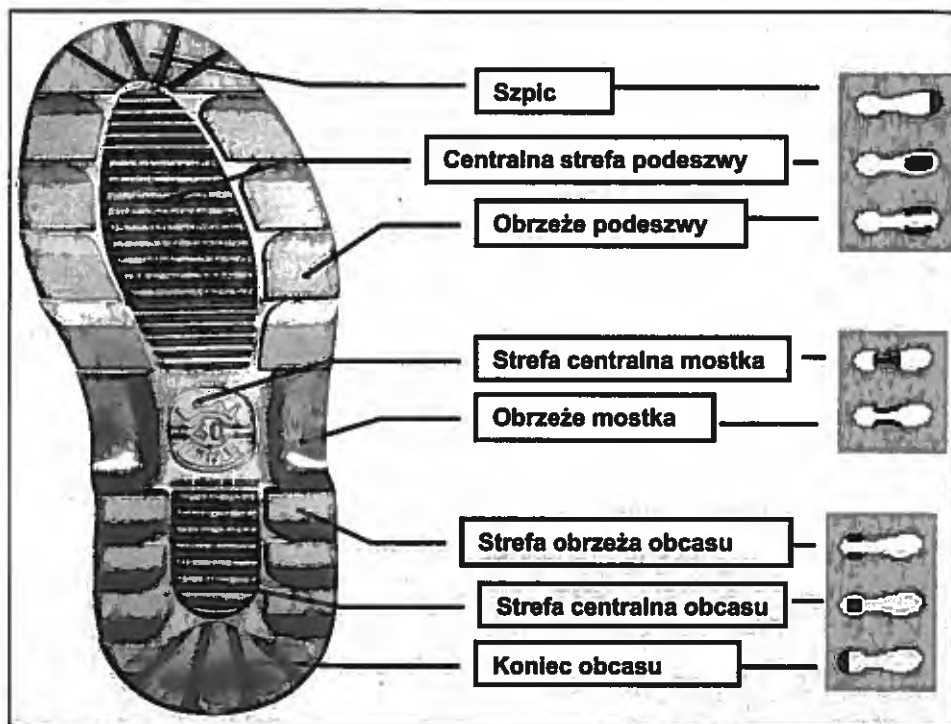
Odpowiednio do struktur techniki kryminalistycznej istnieją w Krajowym Urzędzie Kryminalnym Brandenburgii, w komisariatach techniki kryminalistycznej prezydentów policji, rejonów chronionych i posterunków policji kraju związkowego Brandenburgii stanowiska do pracy – przeprowadzania analizy z różnymi prawami użytkownika.

Podstawę systemu tworzy system klasyfikacji, którego kryteria cech znajdują jednolite zastosowanie na obszarze całych Niemiec. Do tego figury geometryczne w profilach podeszew i śladach zostały przyporządkowane określonej liczbie kodu.



Rycina 1. Kryteria cech.

Aby móc zastosować kryteria cech, została określona topografia, która umożliwia klasyfikację całej podeszwy ewentualnie jej kompletnego lub częściowego odzwierciedlenia w śladach obuwia.



Rycina 2. Topografia.

Ponadto zostały opracowane odpowiednie zasady, aby utrzymywać czynnik subiektywny przy klasyfikowaniu/kodowaniu między poszczególnymi użytkownikami na jak najniższym poziomie.

Zanim przejdę do właściwych, interesujących dla użytkowników wyjaśnień, chciałbym przekazać kilka krótkich informacji co do komputerowo-technicznych aspektów tego systemu bazy danych w postaci obrazów.

System składa się z serwera z bankiem danych „Schars-Web-Server” jak również z „Schars-Web-Clients”, które mogą korzystać z zasobu danych poprzez internet/intranet i na nim pracować. Następnie do Schars-Web-System należy komponent „Schars-Web-Admin”, przy pomocy którego są wykonywane zadania administracyjne, jak administrowanie użytkownikami Schars-Web.

Przy wymaganiach sprzętowych komputery użytkowników powinny spełniać następujące wymogi minimalne:

- Procesor (klasa osiągow): 1 x Intel Pentium 4 z 2 Ghz,
- RAM: 1 GB,
- Dysk twardy: 4 GB wolnego miejsca na dysku twardym.

Oprogramowanie powinno spełniać następujące wymagania:

- Windows XP Service Pack 2,
- Sun Java Runtime Engine 1.5.0_05,
- Instalator do używanych urządzeń podających i odbierających, jak np., aparaty fotograficzne, skanery (TWAIN) i drukarki,
- Microsoft Office 2003 Standard.

Pozostałe detale i odmiany systemu kształtuje się pod kątem użytkownika i uzgadnia z producentem oprogramowania.

Teraz tylko kilka wyjaśnień co do używania systemu z punktu widzenia techniki kryminalistycznej. System składa się z trzech zbiorów danych:

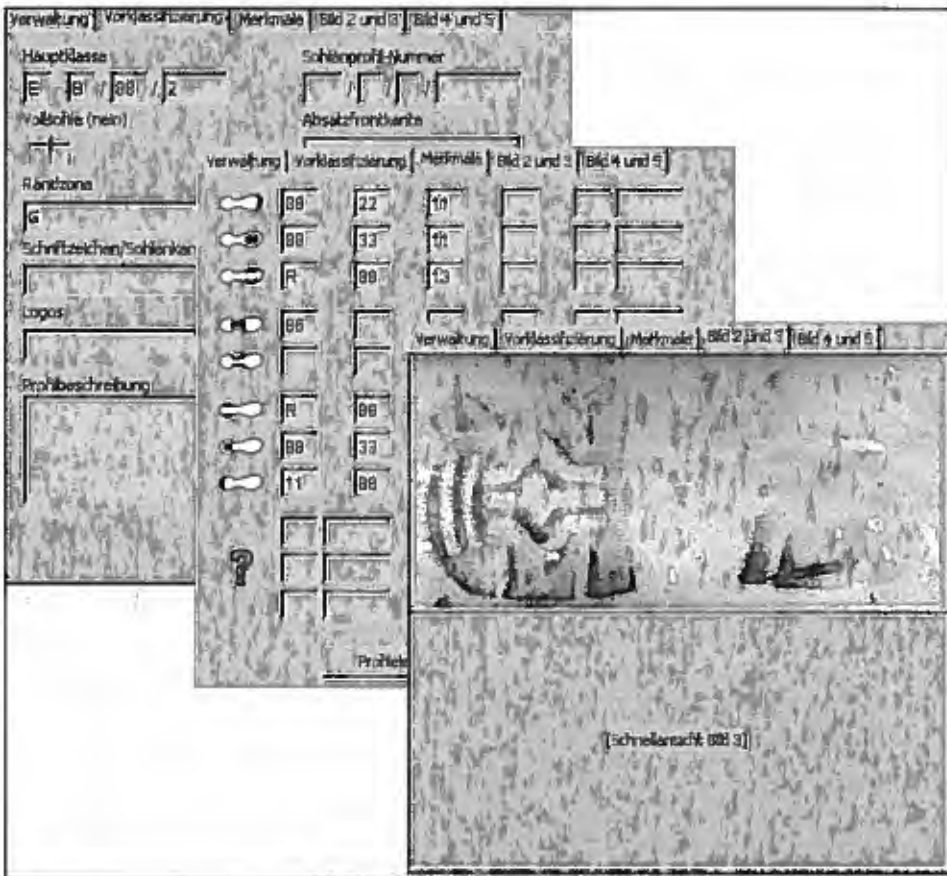
- wzorów,
- śladów,
- pakietów profili,

przy czym wzór i kilka śladów mogą być ze sobą powiązane poprzez pakiet profili.



Rycina 3. Okno startowe systemu z otwartą bazą danych śladów.

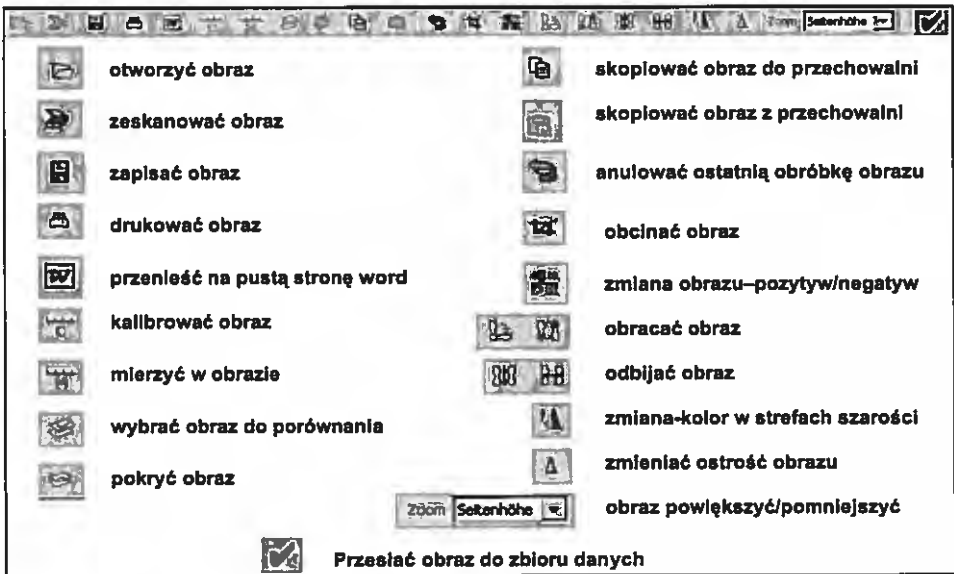
Do każdego wzoru i każdego zbioru danych śladu można zrobić i opracowywać do 5 obrazów, jak również zarejestrować dane administracyjne i zdefiniować kod, niezależnie od tego, czy obraz już istnieje, czy też nie. Odbywa się to z wyjątkiem danych administracyjnych o przestępstwach na kartach rejestru ze zdefiniowaną treścią.



Rycina 4. Wybrane karty rejestru.

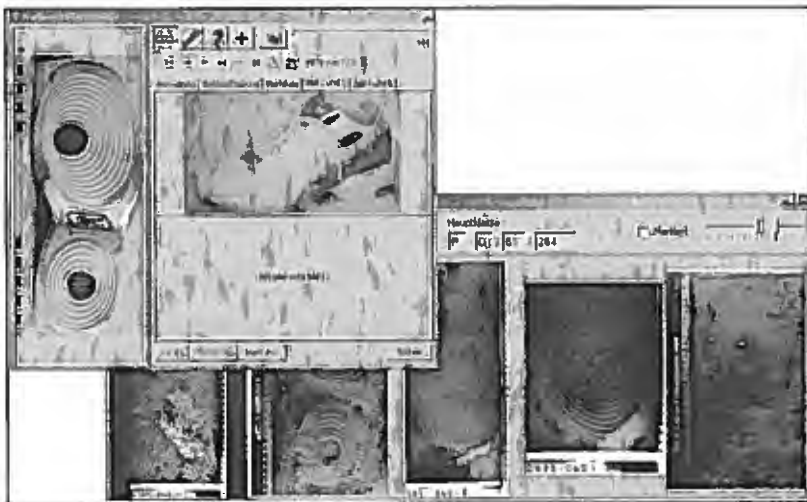
Pola kart rejestru mogą zostać zapisane interaktywnie przez kliknięcie myszką z list wyboru lub poprzez przejęcie z graficznego paska narzędzi i/lub poprzez klawiaturę.

Poza tym stoją do dyspozycji w okienku funkcje obróbki obrazu, porównania i pomiaru.



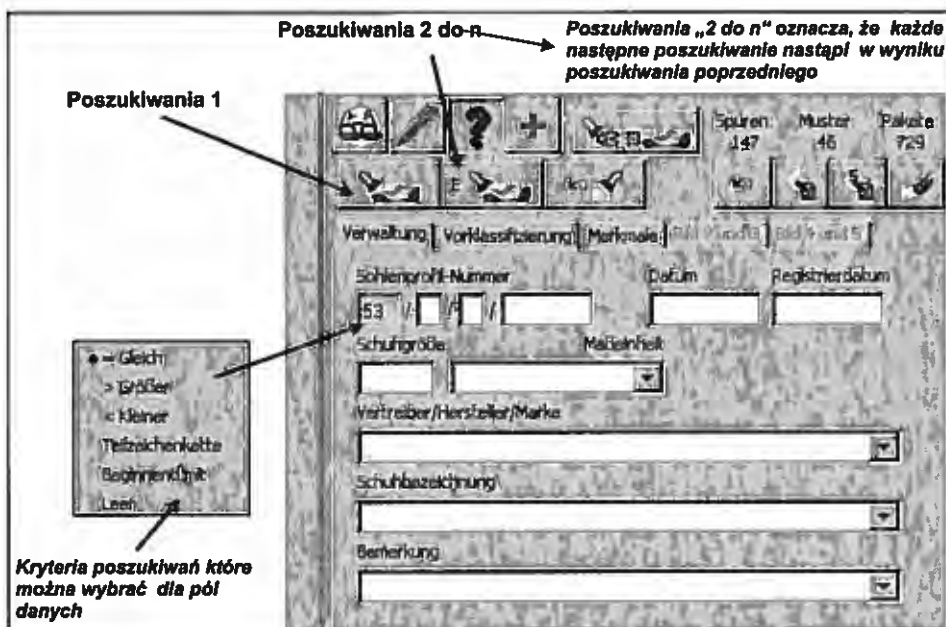
Rycina 5. Okienko obróbki obrazu z ikonami włączania funkcji.

Trzeci zbiór danych „pakiety profili” tworzy, jak już wspomniano, powiązanie między wzorem a danymi śladów obuwia. Daje on tę przewagę, że w jednym pakiecie złożone są w połączeniu wszystkie ślady obuwia pochodzące z różnych przestępstw, ale o tym samym profilu. Poza tym pakiet ten zawiera reprezentatywny wzór profilu zewnętrznej podeszwy w formie dobrego śladu lub poprzez istnienie wzoru referencji buta.

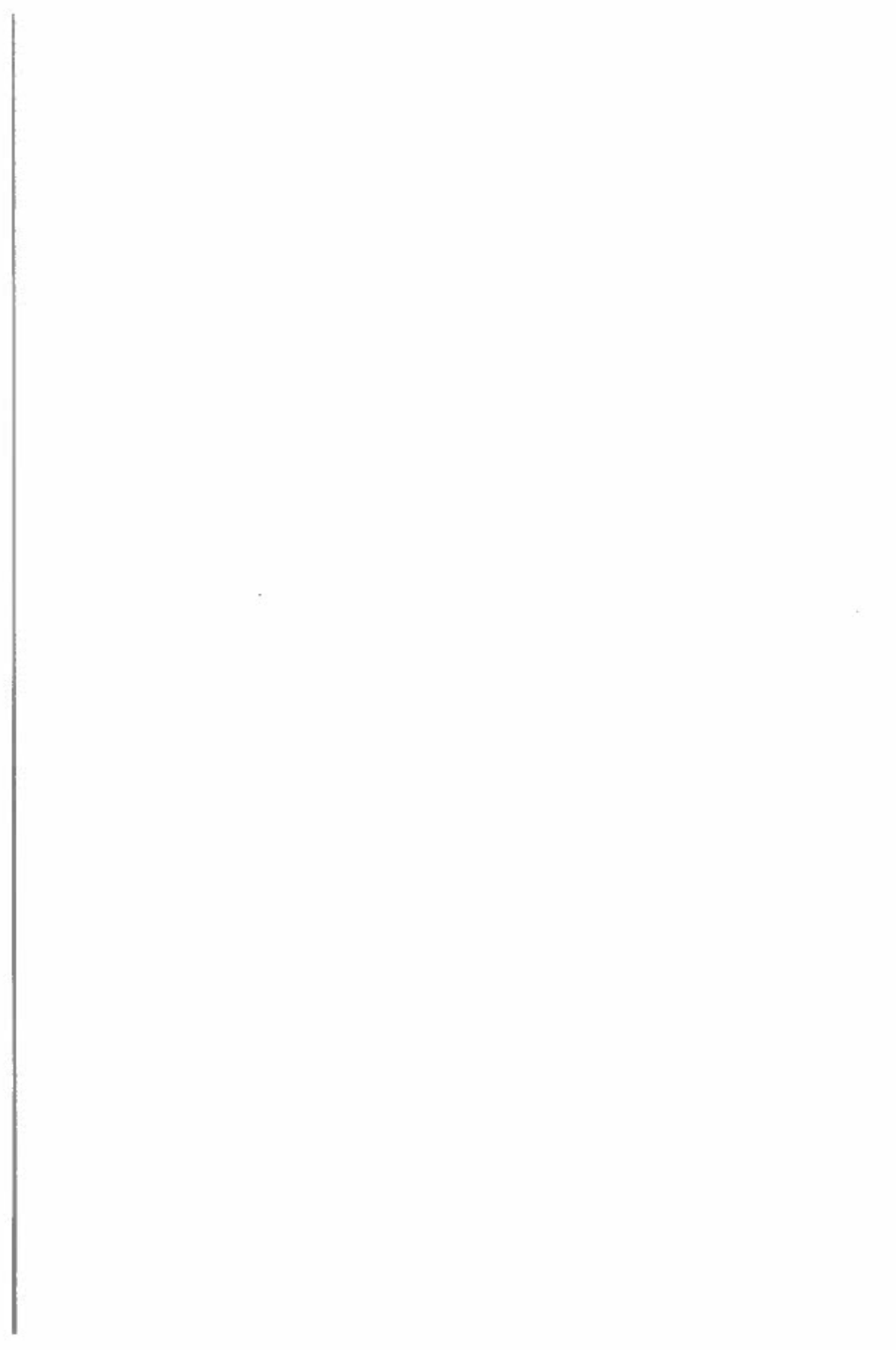


Rycina 6. Widok pakietu profili.

W tych wszystkich zbiorach danych można zdefiniować pytania w celu poszukiwań, które w swoim wyglądzie sięgają do masek danych znanych już z wprowadzania danych. Przy tym zawartości pola można poddać zmieniającym się kryteriom poszukiwań. Ponadto pytania w celu poszukiwań mogą być kontynuowane w uzyskanych już wynikach poszukiwań, co prowadzi do dalszego zawężenia obszaru poszukiwań.



Rycina 7. Poszukiwania na podstawie karty rejestru „administracja”.



Marek Niemczewski

CIEKAWY PRZYPADKI Z PRAKTYKI IDENTYFIKACJI KÓŁ POJAZDU

Spośród dowodów traseologicznych najbardziej typowymi śladami większości kryminalistycznych oględzin miejsc przestępczych działań sprawców są ślady obuwia.

Wspomnianym śladom niejednokrotnie poświęcono uwagę w wielu publikacjach minionego okresu chociażby ostatnich 10 lat. W przeciwieństwie do wymienionych – nie spotyka się tak często w kryminalistycznej literaturze informacji na temat niemiętych śladów traseologicznych, pochodzących od kół pojazdów. Dowodem na to, że tego rodzaju ślady zasługują na uwagę są fakty świadczące nie tylko o przyjeździe sprawców na miejsca przestępczych zdarzeń, ale i ich przyjechaniu środkami komunikacji kołowej.

Mając na względzie powyższe stwierdzenie, chcę podzielić się swoimi spostrzeżeniami na temat nietypowych przypadków, z jakimi nieraz trzeba nam zmierzyć się w praktyce, podczas realizacji prac badawczych w ramach wykonywanych ekspertyz kryminalistycznych z tej dziedziny.

W 2005 r. do Laboratorium Kryminalistycznego Komendy Wojewódzkiej Policji w Rzeszowie – w ramach jednej z ekspertyz traseologicznych, dotyczących identyfikacji odwzorowań bieżników kół, do badań dostarczono materiał dowodowy w formie śladów opon, zabezpieczonych replikami gipsowymi oraz materiał porównawczy, składający się z pięciu kompletnych kół i jednej opony.

W trakcie wstępnych oględzin materiału porównawczego stwierdzono, że opony charakteryzują się trzema zróżnicowanymi rodzajami rzeźby bieżnika, z których tylko rodzaj rzeźby o symbolu D – 124 wizualnie odpowiadał rzeźbie bieżnika, utrwalonej na dowodowych śladach.



Fot. 1. Rzeźba bieżnika o symbolu D – 124, na przykładzie jednej z opon, stanowiących materiał porównawczy

Jak z powyższego stwierdzenia wynika, na otrzymany materiał dowodowy składały się ślady opon o rysunku bieżnika również o symbolu D – 124 (zbieżne wymiarowo). Tak więc głównym celem dalszych badań stało się porównanie (między dowodami) sekwencji wzoru redukującego hałas oraz w dalszym etapie wyodrębnienie ewentualnych cech eksploatacyjnych przypadkowych (indywidualnych).

Zatrzymam się jednak przy jednym z dowodów zasługujących na uwagę – patrz fot. 2.



Fot. 2.

Jest to materiał dowodowy oznaczony nr 1, zabezpieczony odlewem gipsowym długości ok. 1000 mm.



Fot. 3.

Fotografia 3 przedstawia fragment wspomnianego materiału (fot. 2), w celu możliwości przeanalizowania jego rysunku. Jak widać, ww. materiał dowodowy składa się z nałożonych na siebie dwóch śladów opon, przypominających wyglądem rzeźbę bieźnika o symbolu D – 124. Nałożone na siebie odwzorowania oznaczono dodatkowo nr 1.1 i 1.2.

Ślad oznaczony nr 1.1 – przedstawia fragment bieźnika opony o czterech żebrach. Bieźnik opony na śladzie oznaczonym nr 1.1 charakteryzuje się kombinowaną klockowo-żebrową konstrukcją rzeźby symetrycznej.

Wzór tworzy kompozycja elementów w postaci:

- dwóch żeber centralnych (złożonych z małych poprzecznych klocków);
- dwóch żeber skrajnych, bocznych (złożonych z dużych klocków – jedno z tych żeber nie jest jednoznacznie czytelne);
- trzech zygzakowatych rowków obwodowych;
- rowków promieniowych, kształtem zbliżonych do liter „L i Y”.

Ślad oznaczony nr 1.2 – przedstawia fragment bieźnika opony o podobnym pod względem grupowym wzorze (jak na śladzie oznaczonym nr 1.1), pochodzący od skrajnego pasa bieźnego, złożonego z dużych klocków jak na ww. śladzie.

Szczegółowa analiza w/w materiału dowodowego, wykazała (patrz fot. nr 4):

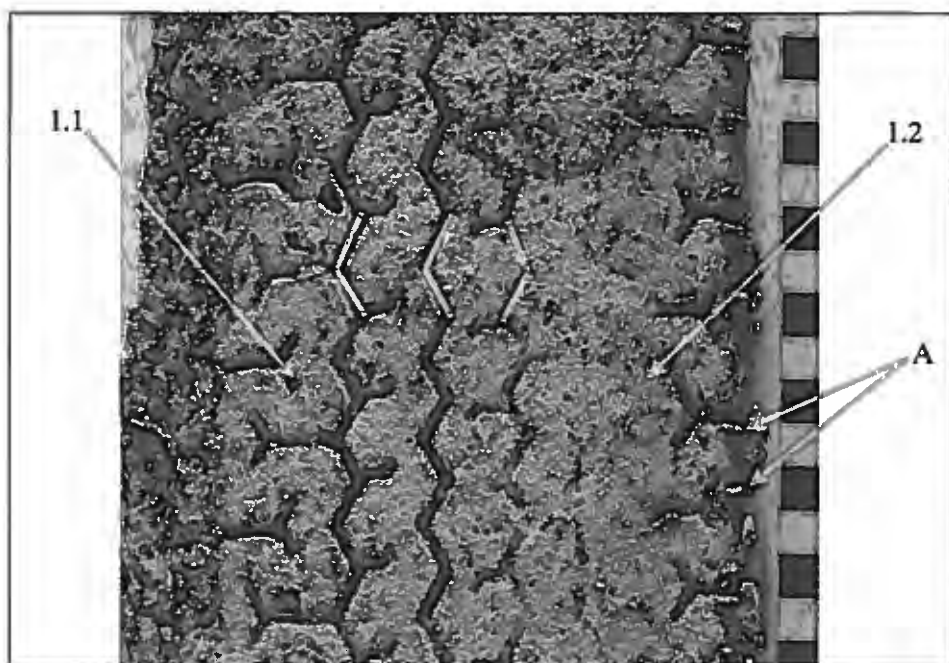
- a) na śladzie oznaczonym nr 1.1 – charakterystyczny układ trzech rowków obwodowych, w którym dwa sąsiednie rowki ułożone są w jednym kierunku, natomiast trzeci w kierunku przeciwnym;
- b) na śladzie oznaczonym nr 1.2 – występowanie małych wypukłych elementów (opisanych literą A) w dużych klockach skrajnego pasa bieżnego, w miarę regularnie ułożonych na powierzchniach poszczególnych klocków.



Fot. 4.

Na podstawie powyższych spostrzeżeń oraz podręcznej bazy katalogowej opon – wspomniane w punkcie „a i b” elementy potraktowano jako charakterystyczne cechy grupowe, wyróżniające opony (które te ślady pozostawiły) – z grupy opon o symbolu rzeźby bieżnika D – 124. W ślad za tym podczas badań stwierdzono różnice między materiałem dowodowym i porównawczym (patrz fot. 5 i 6):

- a) w układzie trzech rowków obwodowych (w którym na materiale porównawczym trzy sąsiednie rowki ułożone są w jednym kierunku);
- b) dotyczące występowania małych charakterystycznych elementów wypukłych („A”) w dużych klockach skrajnego pasa bieżnego na śladzie oznaczonym nr 1.2 i ich braku (w analogicznych miejscach) na porównawczych oponach – skutkujące w tej kwestii wydaniem opinii negatywnej.



Fot. 5. Materiał dowodowy.



Fot. 6. Materiał porównawczy.

Jak zaznaczyłem na wstępie – pisząc ten artykuł, chciałem podzielić się swoimi przemyśleniami w tej dziedzinie, licząc na ewentualne inne spostrzeżenia ze strony ekspertów, w oparciu o swoje doświadczenia w pracy ze śladami opon, zwłaszcza dotyczącymi przypadków nietypowych, podobnych do opisanego czy też innych. Uważam temat za otwarty i zapraszam do dalszej polemiki.

Andrzej Pietrzyk

**ANALIZA ILOŚCIOWA ROZKŁADU LOSOWEGO
(W OPARCIU O PRÓBKĘ REPREZENTATYWNĄ)
WYBRANEGO WZORU PODESZWOWEGO
WYTWORZONEGO Z JEDNEJ MATRYCY
W OBUWIU ZNAJDUJĄCYM SIĘ W SPRZEDAŻY
(NA TERENIE MAŁOPOLSKI)**

1. WSTĘP

W dotychczasowej praktyce badań traseologicznych, w przypadku zgodności w zakresie budowy podeszwy, jej kształtu, wielkości, wzoru oraz wielkości, położenia względem siebie i względem podeszwy elementów wzoru w odwzorowaniu dowodowym i porównawczym ekspert wydawał opinię, że odwzorowanie dowodowe może pochodzić od buta porównawczego. Względnie taka opinia jest „mocno wiążąca”, gdyż w skali prawdopodobieństwa można przypisać jej prawdopodobieństwo zgodności (pochodzenia śladu od buta) w skali od 0 do 50%.

W ekspertyzach traseologicznych mamy do czynienia z opiniami:

- kategoriowymi:

- pozytywną (odwzorowanie dowodowe pochodzi od buta porównawczego),
- negatywną (odwzorowanie dowodowe nie pochodzi od buta porównawczego);

- probabilistycznymi:

- odwzorowanie dowodowe może pochodzić od buta porównawczego,
- odwzorowanie dowodowe prawdopodobnie pochodzi od buta porównawczego,
- odwzorowanie dowodowe najprawdopodobniej pochodzi od buta porównawczego.

W celu ustalenia „punktu zero” na skali wydawanych opinii, przeprowadzono badania¹, na podstawie których powstała niniejsza praca. „Punkt zero” – opinia z badań „nie można wykluczyć...” jest generowana najczęściej w przypadku

¹ W ramach pracy kwalifikacyjnej do uzyskania uprawnień do opracowywania w Policji ekspertyz z zakresu badań traseologicznych.

tw. zgodności grupowej, gdy ślad odwzorowany jest ograniczony do niewielkiego fragmentu podeszwy, a brak jest istotnych cech, np. matrycowych, które pozwalałyby wydać opinię probabilistyczną o wyższym „stopniu prawdopodobieństwa”.

2. ZAŁOŻENIA DO BADAŃ ORAZ METODA POBRANIA ODWZOROWAŃ PRÓBNYCH

Badania przeprowadzono według poniższych założeń:

1. Do badań należy wybrać trzy wzory podeszwy z obuwia markowego, sportowo-turystycznego (po jednym z każdej marki np. Adidas, Nike, Puma, Reebok).
2. Buty wybrane do badań (jeden z pary) dla danej marki powinny być w jednym rozmiarze.
3. Badania należy wykonać na podstawie odbitek zrobionych podeszwą buta na kartkach papieru oraz fotografiach podeszew wykonanych aparatem cyfrowym.

Do badań wybrano następujące modele obuwia:

- ✓ Adidas BARRACKS TR 6 rozmiar 43 1/3 (patrz ryc. 1, 2),
- ✓ Nike AIR ZOOM GRAND AVE rozmiar 43 (patrz ryc. 3, 4),
- ✓ Reebok VANTA rozmiar 43 (patrz ryc. 5, 6).

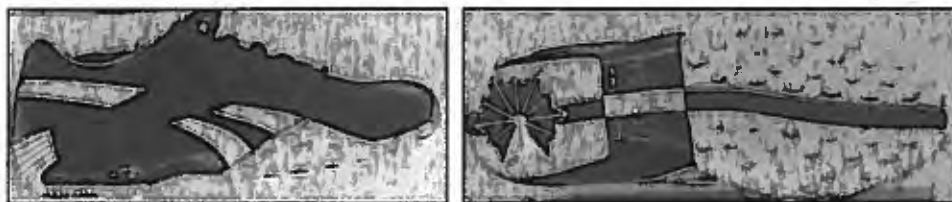
Wyżej wymienione modele występowały w kilku odmianach kolorystycznych, zarówno elementów cholewek, jak i elementów wchodzących w skład kompozycji wzorniczej podeszew. Obuwie Adidas Barracks występowało w 8 różnych odmianach kolorystycznych, Nike Zoom Air Grand – w 9, a Reebok Vanta – aż w 19.



Ryc. 1, 2. Fotografia cholewki i podeszwy obuwia Adidas Barracks TR 6.



Ryc. 3, 4. Fotografia cholewki i podeszwy obuwia Nike Air Zoom Grand Ave.



Ryc. 5, 6. Fotografia cholewki i podeszwy obuwia Reebok Vanta.

Do pobrania odbitek próbnych zastosowano rodzaj podłoża używanego w codziennej pracy eksperta LK KWP w Krakowie. W skład niniejszego podłoża wchodziły następujące elementy (*patrz ryc. 8*):

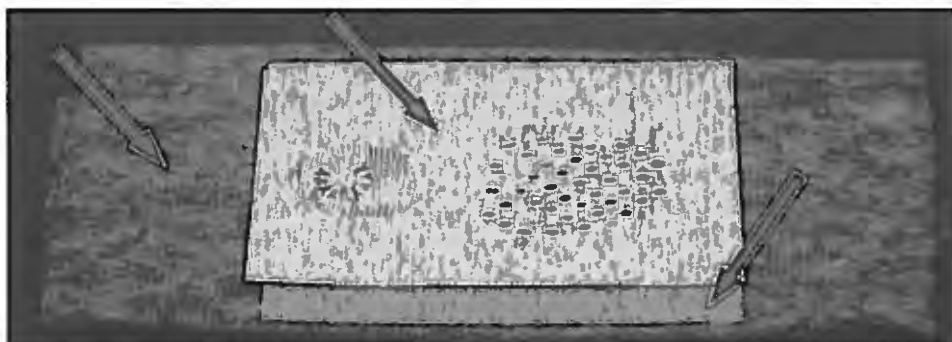
- materiał włókienniczy,
- tektura,
- specjalny papier (na którym wykonywano odbitki).

Wybór takiego rodzaju podłoża podyktowany był chęcią uzyskania na odwzorowaniach jak największej ilości szczegółów elementów wchodzących w skład kompozycji wzorniczych badanych podeszew.

Odwzorowania wykonano za pomocą zestawu do metody niebrudzącej pobierania odbitek stóp firmy Indicator Corporation (*patrz ryc. 7*).



Ryc. 7. Zestaw do metody niebrudzącej pobierania odbitek stóp firmy Indicator Corporation (strzałką wskazano matę nasączoną specjalną substancją).



Ryc. 8. Fotografia elementów wchodzących w skład podłoża, na którym pobierano odwzorowania (strzałkami oznaczono materiał włókienniczy, tekturę oraz papier, na którym odwzorowywano podeszwy).

Czynność pobrania materiału do badań polegała na:

1. nałożeniu buta na stopę,
2. naniesieniu cienkiej warstwy substancji z maty na powierzchnię podeszwy poprzez lekki nacisk podeszwą na matę,
3. wykonanie odbitki na kartce papieru – kontakt nawilżonej podeszwy z powierzchnią papieru (nacisk ciężarem całego ciała pobierającego),
4. wykonanie fotografii cyfrowej podeszwy ze skalówką.

Zgromadzono odwzorowania następującej liczby podeszew:

- Adidas BARRACKS TR 6 – 63 sztuki
- Nike AIR ZOOM GRAND AVE – 52 sztuk
- Reebok VANTA – 71 sztuk

3. PORÓWNANIA WSTĘPNE

Na wstępie wykonano kserokopie odwzorowań butów po jednym z każdej marki (tj. Adidas, Nike, Reebok) na folii przezroczystej. Uzyskane w ten sposób kopie odwzorowań próbowano nałożyć projekcyjnie na odwzorowania pozostałych butów. Wynik tych porównań okazał się zaskakujący, ponieważ nie udało się dopasować otrzymanych kserokopii odwzorowań z żadną z odbitek pochodzących od kolejnych butów (w obrębie tej samej marki). Wystąpiły bowiem rozbieżności w zakresie rozmieszczenia (przesunięcie) poszczególnych elementów wzoru względem siebie (*patrz ryc. 10, 12, 14*).

Wniosek, jaki się nasuwał w tym miejscu, był taki, że każdy but jest niepowtarzalny na etapie produkcji (jeśli chodzi o podeszwę)???

4. PIERWSZY ETAP BADAŃ PORÓWNAWCZYCH

W kolejnym kroku sprawdzono powtarzalność odwzorowań wykonanych tą samą podeszwą (w dyspozycji były bowiem po dwie odbitki pochodzące od tej samej podeszwy). Na podstawie przeprowadzonych porównań stwierdzono, że poszczególne odwzorowania wykazują doskonałą zgodność (pokrywają się przy nałożeniu projekcyjnym – *patrz ryc. 9, 11, 13*). Można więc było wyciągnąć wniosek, iż stwierdzone wcześniej rozbieżności nie wynikają z zastosowania błędnej techniki pobrania materiału do badań, ale z zupełnie innej przyczyny, którą należało znaleźć.

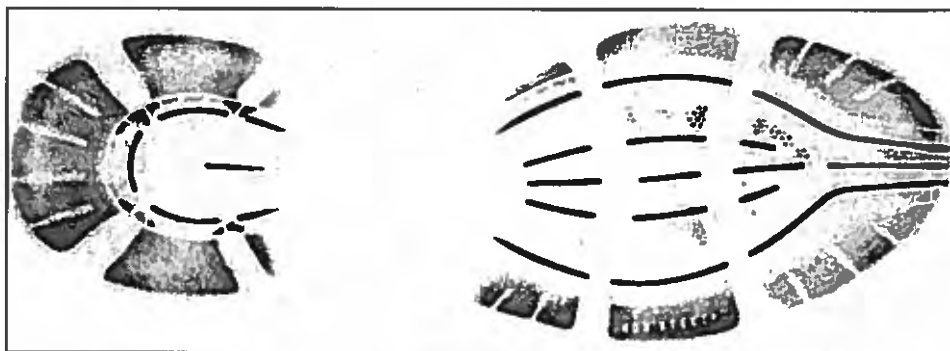
Jednym z pomysłów, jaki rozważano na tym etapie badań, aby wyjaśnić te rozbieżności, było podjęcie próby podzielenia odwzorowań na grupy, które charakteryzowałyby się podobnymi cechami (np. odkształcenia elementów w tym samym kierunku).

Wymagałoby to jednak wykonania bardzo dużej ilości kserokopii na foliach przezroczystych, a więc wiązałoby się z niesamowitą materiałochłonnością. Wystąpiła więc konieczność znalezienia innego sposobu wykonania planowanych porównań. W tym celu podjęto próbę wykorzystania faktu, iż papier, na który naniesiono odwzorowania, jest częściowo przezroczysty. Stwierdzono, że po zastosowaniu odpowiednio silnego źródła światła oraz stabilnego podłoża będzie można poprowadzić badania w prześwicie z pominięciem folii przezroczystej. Idealnym rozwiązaniem okazało się użycie rzutnika pisma Lech 3.

Wykorzystując rzutnik jako źródło światła, przystąpiono do podzielenia odwzorowań na grupy według kryterium dopasowania (pokrycia się przy nałożeniu projekcyjnym) poszczególnych elementów odwzorowań podeszew. Próby te jednak nie pozwoliły na stwierdzenie jakiegokolwiek zależności, które mogłaby pomóc w wyciągnięciu konstruktywnych wniosków.

Wyjaśnienie spostrzeżonych rozbieżności tym, że każde z uzyskanych odwzorowań pochodzi od podeszwy buta pochodzącej z innej matrycy, byłoby absurdalne. Jedynym rozsądnym wytłumaczeniem tej anomalii było przyjęcie, że rozbieżności te wynikają z faktu, iż podczas łączenia poszczególnych elementów buta (zółwka, podpodeszwa, usztywniacz, elementy cholewek) w całość (szycie, klejenie) podeszwy zostają poddane siłom rozciągania, ściskania itd., w wyniku czego poszczególne elementy wzorów ulegają wzajemnym odkształceniom i przesunięciom.

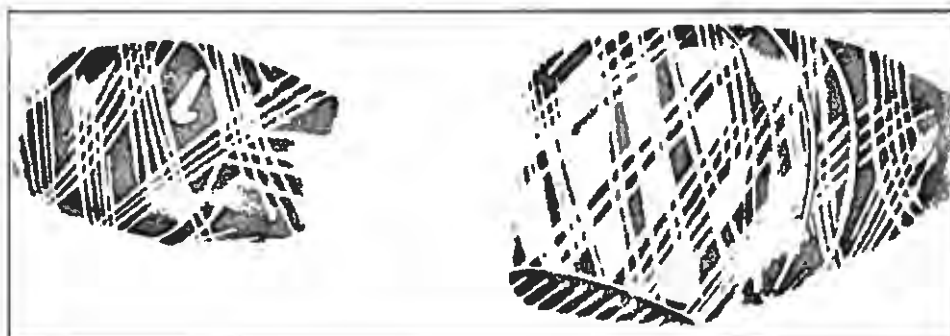
Hipoteza robocza, jaka się pojawiła w tej fazie badań, była taka, że rozbieżności w odwzorowaniach podeszew wynikają z technologii procesu produkcyjnego obuwia.



Ryc. 9. Pełna zgodność przy nałożeniu dwóch odwzorowań pochodzących od jednej podeszwy buta Adidas Barracks TR 6.



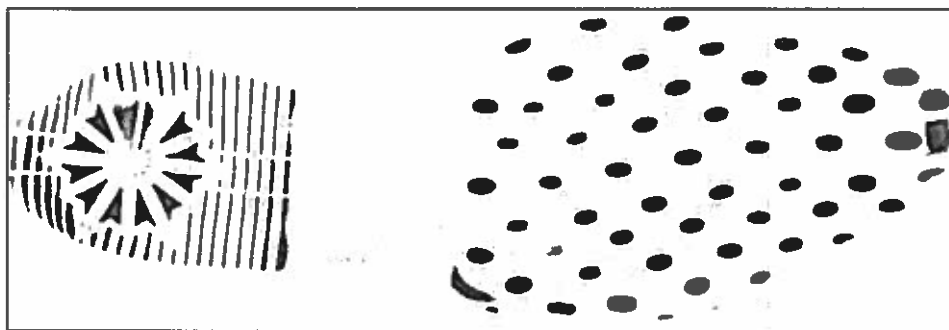
Ryc. 10. Rozbieżności przy nałożeniu odwzorowań dwóch różnych podeszew butów Adidas Barracks TR 6. Strzałkami oznaczono przykładowe rozbieżności występujące w usytuowaniu elementów wzoru względem siebie.



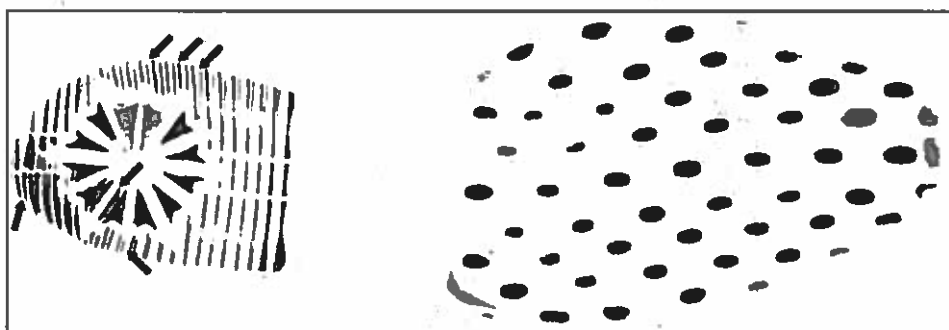
Ryc. 11. Pełna zgodność przy nałożeniu dwóch odwzorowań pochodzących od jednej podeszwy buta Nike Air Zoom Grand Ave.



Ryc. 12. Rozbieżności przy nałożeniu odwzorowań dwóch różnych podeszew butów Nike Air Zoom Grand Ave. Linią przerywaną zaznaczono wewnętrzną strefę brzegową zelówki nr 1, a linią kropkową zaznaczono wewnętrzną strefę brzegową zelówki nr 2.



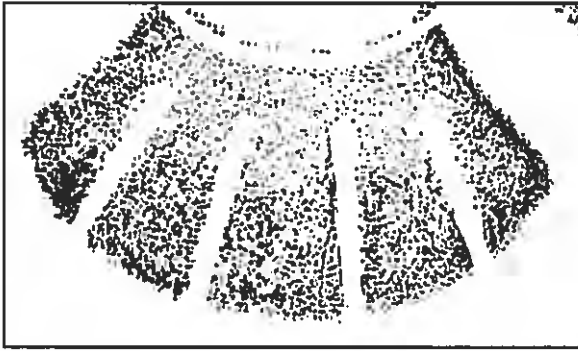
Ryc. 13. Pełna zgodność przy nałożeniu dwóch odwzorowań pochodzących od jednej podeszwy buta Reebok Vanta.



Ryc. 14. Rozbieżności przy nałożeniu odwzorowań dwóch różnych podeszew butów Reebok Vanta. Strzałkami oznaczono przykładowe rozbieżności występujące w usytuowaniu poszczególnych elementów wzoru względem siebie.

5. DRUGI ETAP BADAŃ PORÓWNAWCZYCH

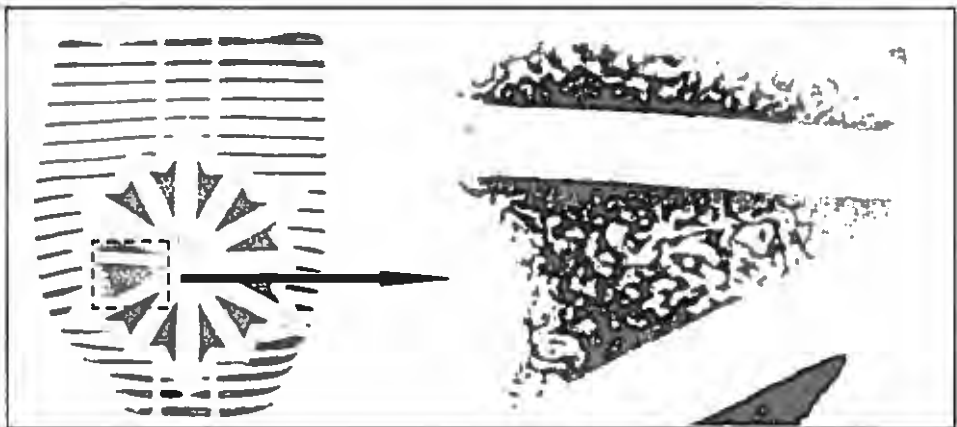
Po wykonaniu szeregu porównań projekcyjnych zarówno w badaniu wstępnym, jak i pierwszym etapie badań pozostał jeszcze jeden element, którym można się było posłużyć, a mianowicie „struktury nieregularnych występow” tzw. moletki, występujące na elementach wchodzących w skład kompozycji wzorniczych badanych podeszew (patrz ryc. 15-19).



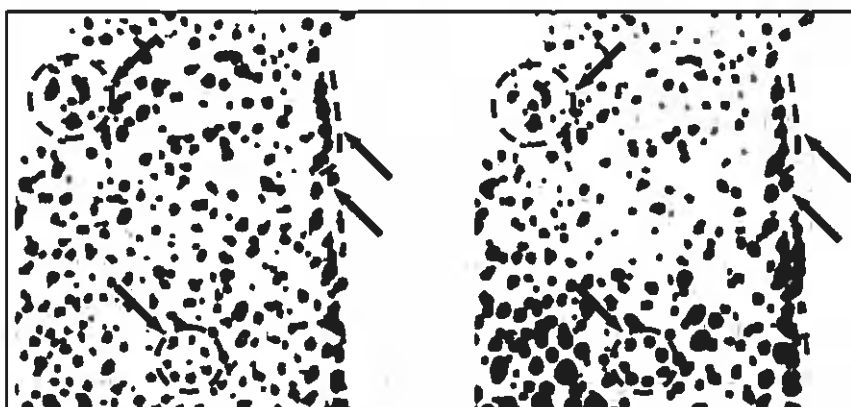
Ryc.15. „Struktura nieregularnych występow” występujących na elementach wzoru podeszew położonych na obcasie obuwia Adidas Barracks TR 6.



Ryc.16. „Struktura nieregularnych występow” występujących na elementach wzoru podeszew położonych na obcasie obuwia Nike Air Zoom Grand.



Ryc.17. „Struktura nieregularnych występow” występujących na elementach wzoru podeszew położonych na obcasie obuwia Reebok Vanta.



Fragment odwzorowanie obcasa,
odbitka nr 2.

Fragment odwzorowanie obcasa,
odbitka nr 18.

Ryc.18. Zgodność „struktury” występującej na podszwach obuwia Adidas Barracks TR6.

Zastosowanie tego kryterium pozwoliło podzielić badane odwzorowania (w obuwiu Adidas, Nike oraz Reebok) na grupy o pełnej zgodności „struktury” (pochodzące z „jednej matrycy” – patrz ryc. 18).



Grupa 1



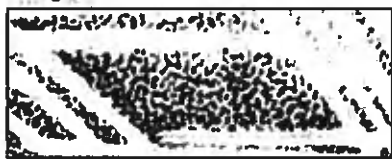
Grupa 2



Grupa 3



Grupa 4



Grupa 5



Grupa 6

Ryc.19. Przykłady moletek występujących na wybranych elementach wzoru w obuwiu Nike. Zwróć uwagę na grupy 1 i 2, które posiadają podobną „strukturę”, jednakże inaczej usytuowaną względem krawędzi elementu wzoru przedstawionego na rycinach.

4. WYNIKI BADAŃ

Biorąc pod uwagę kryterium zgodności „struktury nieregularnych występów” (moletek), badane odwzorowania podzielono na następującą liczbę grup:

Adidas Barracks TR 6: 10 grup,

Nike Air Zoom Grand: 6 grup,

Reebok Vanta: 7 grup.

W tabelach od 1 do 3 podano szczegóły dotyczące liczebności poszczególnych grup, kraju pochodzenia obuwia, rozkładu procentowego oraz ilości odmian kolorystycznych, jakie wystąpiły w danej grupie.

| Lp. | Nr grupy | Ilość sztuk w grupie (kraj pochodzenia) | Rozkład procentowy | Ilość odmian kolorystycznych w grupie |
|-----|----------|---|--------------------|---------------------------------------|
| 1. | 1 | 13 (Indonezja) | 21% | 5 |
| 2. | 2 | 10 (Chiny) | 16% | 3 |
| 3. | 3 | 9 (Chiny) | 14% | 3 |
| 4. | 4 | 9 (Indonezja) | 14% | 3 |
| 5. | 5 | 7 (Chiny) | 11% | 4 |
| 6. | 6 | 7 (Indonezja) | 11% | 3 |
| 7. | 7 | 5 (Chiny) | 8% | 2 |
| 8. | 8 | 1 (Chiny) | 1,3% | 1 |
| 9. | 9 | 1 (Indonezja) | 1,3% | 1 |
| 10. | 10 | 1 (Indonezja) | 1,3% | 1 |

Tabela 1. Wyniki podziału odbitek na grupy o tej samej „strukturze nieregularnych występów” (w obuwiu Adidas Barracks TR 6).

| Lp. | Nr grupy | Ilość sztuk w grupie (kraj pochodzenia) | Rozkład procentowy | Ilość odmian kolorystycznych w grupie |
|-----|----------|---|--------------------|---------------------------------------|
| 1. | 1 | 13 (Chiny-10, Tajwan-2, Wietnam-6) | 35% | 7 |
| 2. | 2 | 11 (Chiny-7, Wietnam-4) | 21% | 5 |
| 3. | 3 | 8 (Chiny-6, Tajwan-1, Wietnam-1) | 15% | 4 |
| 4. | 4 | 8 (Chiny-2, Tajwan-2, Wietnam-4) | 15% | 4 |
| 5. | 5 | 5 (Chiny-2, Wietnam-3) | 10 % | 3 |
| 6. | 6 | 2 (Chiny-1, Wietnam-1) | 4% | 2 |

Tabela 2. Wyniki podziału odbitek na grupy o tej samej „strukturze nieregularnych występów” (w obuwiu Nike Air Zoom Grand).

| Lp. | Nr grupy | Ilość sztuk w grupie (kraj pochodzenia) | Rozkład procentowy | Ilość odmian kolorystycznych w grupie |
|-----|----------|---|--------------------|---------------------------------------|
| 1. | 1 | 20 (Wietnam) | 28% | 11 |
| 2. | 2 | 16 (Wietnam) | 23% | 6 |
| 3. | 3 | 15 (Wietnam) | 21% | 8 |
| 4. | 4 | 9 (Wietnam) | 13% | 6 |
| 5. | 5 | 8 (Indonezja) | 11% | 3 |
| 6. | 6 | 2 (Wietnam) | 3% | 1 |
| 7. | 7 | 1 (Indonezja) | 1% | 1 |

Tabela 3. Wyniki podziału odbitek na grupy o tej samej „strukturze nieregularnych występów” (w obuwiu Reebok Vanta).

Do wyliczenia rozkładu procentowego zastosowano następujący wzór:

$$R_p = \frac{L_g}{L_p} \cdot 100\%$$

Gdzie:

R_p – rozkład procentowy,

L_g – ilość odbitek w grupie (liczebność grupy),

L_p – ilość wszystkich odbitek dla danego modelu (liczebność próbki).

W przypadku obuwia Adidas Barracks zgromadzono odwzorowania pochodzące od butów z jednej serii produkcyjnej K74SDFYV, gdzie dla trzynastu podszew udało się wyróżnić pięć różnych „struktur nieregularnych występów” (czyli pochodzące z pięciu „różnych matryc” – patrz ryc. 20).

- 00049 (3)
- 00053 (7)
- 00090 (3)
- 00112 (9)
- 00147 (5)
- 00172 (2)
- 00180 (2)
- 00184 (3)
- 00210 (3)
- 00223 (3)
- 00232 (3)
- 00237 (7)
- 00250 (3)

| Ilość sztuk w poszczególnych grupach |
|--------------------------------------|
| • grupa 2 – 2 szt. |
| • grupa 3 – 7 szt. |
| • grupa 5 – 1 szt. |
| • grupa 7 – 2 szt. |
| • grupa 9 – 1 szt. |

Ryc. 20. Po lewej w kolumnie podano pięciocyfrowe końcówki oznaczeń serii produkcyjnej (K74SDFYVxxxxx) butów Adidas Barracks TR 6 (w nawiasach podano do jakiej grupy przypisano odwzorowanie). Po prawej w ramce podano ilość sztuk przypisanych do poszczególnych grup.

5. WNIOSKI

Przeprowadzone w ramach tej pracy badania pozwalają na sformułowanie poniższych wniosków:

1. Podczas łączenia poszczególnych elementów buta (warstw: zelówka, podpodeszwa, usztywniacz, elementy cholewek) w całość (szycie, klejenie) podeszwy zostają poddane siłom rozciągania, ściskania itd., w wyniku czego poszczególne elementy wzorów ulegają wzajemnym odkształceniom i przesunięciom. Technologia produkcji podeszew składających się z warstw o różnych kolorach prowadzi do indywidualizacji odwzorowań podeszew.
2. Porównanie „struktur nieregularnych występów” (moletek), występujących na elementach wzorów podeszew badanego obuwia, pozwala na klasyfikację odwzorowań z podziałem na grupy o identycznych „strukturach” (pochodzących z „jednej matrycy”²).
3. W przypadku obuwia Adidas Barracks w jednej serii produkcyjnej użyte zostały spody pochodzące z różnych matryc.
4. W przypadku wszystkich badanych modeli „te same matryce” są wykorzystywane do produkcji spodów występujących w butach występujących w różnych odmianach kolorystycznych.
5. Dla obuwia firmy NIKE warstwy spodów (dla podeszew robionych w technologii wielowarstwowej) wykonywanych na jednej „matrycy” są prawdopodobnie centralnie rozsyłane do różnych fabryk obuwia.

6. PRAKTYCZNE ZASTOSOWANIE

W wyniku przeprowadzonych w ramach niniejszej pracy badań, w odniesieniu do analizowanych trzech rodzajów butów sportowych o podeszwach produkowanych w technologii warstw różnokolorowych, stwierdzono na obuwiu nowym występowanie cech matrycowych w postaci nieregularnej tekstury (określonej w niniejszej pracy mianem „struktury nieregularnych występów”).

Jeżeli w trakcie eksploatacji obuwia tekstura ta ulegnie zdarciu albo z przyczyn związanych z mechaniką powstania odwzorowania dowodowego nie jest ona czytelna w żadnym obszarze tego odwzorowania, badania grupowe należy prowadzić zgodnie z dotychczas przyjętymi zasadami.

² Celowo wyrażenie „jednej matrycy” zostało ujęte w cudzysłowie. Nie jesteśmy bowiem w stanie wykluczyć, że istnieją dwie (lub więcej) matryce o identycznej lub prawie identycznej „strukturze” (porównaj „struktury” grupy 1 i grupy 2 na ryc. 19).

Jeżeli natomiast tekstura taka występuje na elementach wzoru badanych podeszew i jest ona widoczna na odwzorowaniach dowodowych, przy zgodności pozostałych cech grupowych (kształt, wielkość i budowa podeszwy, rodzaj występującego wzoru oraz wymiary), w oparciu o wyniki przeprowadzonych badań eksperymentalnych, można zaproponować następujące rodzaje wydawanych opinii:

1. Odwzorowanie dowodowe **nie pochodzi** od buta porównawczego, jeżeli:
 - „struktura” na odpowiadających sobie elementach wzoru materiału dowodowego i porównawczego nie jest zgodna (bez względu na wielkość odwzorowania).
2. **Nie wyklucza się**, że odwzorowanie dowodowe **może pochodzić** od buta porównawczego, jeżeli:
 - „struktura” na odpowiadających sobie elementach wzoru materiału dowodowego i porównawczego jest zgodna, ale odwzorowane są tylko niewielkie obszary podeszwy, co uzasadniają poniższe tabele³:

| Grupa | Prawdopodobieństwo |
|-------|--------------------|
| 1 | 1/5 |
| 2 | 1/6 |
| 3 | 1/7 |
| 4 | 1/7 |
| 5 | 1/9 |
| 6 | 1/9 |
| 7 | 1/12 |
| 8 | 1/77 |
| 9 | 1/77 |
| 10 | 1/77 |

Tabela 4

| Grupa | Prawdopodobieństwo |
|-------|--------------------|
| 1 | 1/3 |
| 2 | 1/5 |
| 3 | 1/7 |
| 4 | 1/7 |
| 5 | 1/10 |
| 6 | 1/25 |

Tabela 5

| Grupa | Prawdopodobieństwo |
|-------|--------------------|
| 1 | 1/3,5 |
| 2 | 1/4 |
| 3 | 1/5 |
| 4 | 1/8 |
| 5 | 1/9 |
| 6 | 1/22 |
| 7 | 1/100 |

Tabela 6

Tabele 4, 5, 6. Prawdopodobieństwo trafienia na podeszwę „z tej samej matrycy” (grupy).

Tabela 4 – dla obuwia Adidas, Tabela 5 – dla obuwia Nike, Tabela 6 – dla obuwia Reebok.

3. Opinię wyrażoną w stopniach prawdopodobieństwa; czyli „może pochodzić”, „prawdopodobnie pochodzi”, „najprawdopodobniej pochodzi”, a być może

³ Ale także podobieństwo „struktur” np. w grupach 1 i 2 w obuwiu Nike (ryc. 19).

nawet „pochodzi”, jeżeli „struktura” na odpowiadających sobie elementach wzoru materiału dowodowego i porównawczego jest zgodna, przy odwzorowaniu większych obszarów tego typu podeszew, jednakże te „obszary” należałoby „sparametryzować” w drodze kolejnych badań eksperymentalnych, połączonych z analizą prawdopodobieństwa – niniejsza praca, ze względu na ograniczony zakres, może stanowić jedynie przyczynek do zainicjowania takich badań.

LITERATURA

1. William J. Bodziak, *Footwear impression evidence*, 1st edition, CRC 1995.
2. *Metodyka prowadzenia badań traseologicznych*, wyd. II, 9.02.2005 r., CLK KGP.
3. L. Rodowicz, *Kryminalistyczne badanie śladów obuwia*, CLK KGP, 2000.
4. L. Rodowicz, *Metodyka badań śladów obuwia*, „Problemy Kryminalistyki”, 1997, nr 218.
5. L. Rodowicz, *Problematyka śladów obuwia w... „pigulce”*, „Problemy Kryminalistyki”, 2000, nr 228.

Jacek Przybylak

BADANIA OCENIAJĄCO-TYPUJĄCE W TRASEOLOGII – NOWE NARZĘDZIE, NOWE SZANSE

Jak powszechnie wiadomo, woj. śląskie charakteryzuje się, m. in. wysoką gęstością zaludnienia, stosunkowo niewielkimi odległościami pomiędzy poszczególnymi miastami, dobrą infrastrukturą komunikacyjną, sprzyjającą dużej migracji ludności. Ostatnio pojawiły się nawet tendencje do stworzenia tzw. śląskiej metropolii.

Na tym tle przestępczość kryminalna w obszarze woj. śląskiego już dawno przekroczyła miejskie granice policyjnych rejonów służbowych, osiągając „wymiar metropolitalny”. W takiej sytuacji naturalna jest konieczność prowadzenia działań wykrywczych w obszarze całego województwa lub jego określonych rejonów. W obszarze kryminalistycznych badań śladów dowodowych z takich miejsc zdarzeń znajdują się często badania traseologiczne.

Można mówić o kilku podstawowych zasadach obowiązujących w traseologii.

1. Ślady traseologiczne są powszechne na miejscu zdarzenia kryminalnego.
2. Ślady kryminalistyczne są stosunkowo łatwo ujawniane i proste w zabezpieczeniu do dalszych badań identyfikacyjnych.
3. W bardzo dużej części zabezpieczonych śladów traseologicznych, dla prawidłowego ich rozpoznania, potrzebny jest laboratoryjny proces wizualizacji.
4. Na potrzeby procesowego i operacyjnego wykorzystania śladów traseologicznych potrzebny jest materiał porównawczy, np. obuwie podejrzanych, katalogowa baza wzorów podeszwoowych obuwia lub baza dowodowych kompozycji wzorniczych ujawnianych na miejscach zdarzeń kryminalnych.

5. Jak w każdym innych badaniach kryminalistycznych, także w badaniach traseologicznych niezbędne są procedury badawcze z aktualnymi metodami badawczymi, właściwe wyposażenie materiałowo-sprzętowe oraz kompetentni wykonawcy badań traseologicznych.

Te pięć zasad jest – od szeregu lat – podstawą rozwoju badań traseologicznych w Laboratorium Kryminalistycznym KWP w Katowicach.

W zakresie dwóch pierwszych, wymienionych powyżej zasad prowadzimy permanentne szkolenie wśród techników kryminalistyki i pracowników pionu docho-dzeniowo-śledczego w jednostkach terenowych Policji. Efekt pozytywny jest widoczny w postaci dużej ilości zabezpieczanych śladów typu traseologicznego. Niestety, nie zawsze ilość idzie w parze z jakością zabezpieczanych śladów, dlatego duży nacisk, we wstępnych badaniach laboratoryjnych, położony jest na wizualizację śladów dowodowych, patrz trzecia zasada kardynalna. Dla jej realizacji w naszym zespole traseologicznym funkcjonuje profesjonalny fotografik, specjalizujący się jako wizualista dowodowych śladów traseologicznych, co upraszcza i przyspiesza uzyskanie materiału badawczego przez wykonujących ekspertyzy traseologiczne.

Skoro mowa o stronie organizacyjnej zespołu traseologicznego (patrz zasada piąta), to w Laboratorium Kryminalistycznym w Katowicach budujemy taki zespół z uporem i konsekwencją, aczkolwiek trudno stwierdzić, że jest to praca lekka, łatwa, przyjemna i spotykająca się z powszechnym zrozumieniem decydentów.

I tak dochodzimy do czwartej z powyżej sformułowanych zasad traseologicznych, traktującej o wykorzystaniu dowodowych śladów traseologicznych. Otóż nie chcę zatrzymywać się nad traseologicznymi identyfikacyjnymi badaniami porównawczymi w przypadkach zabezpieczenia materiału porównawczego w postaci obuwia. Oczywiście, jest to najbardziej pożądanym zakres badań kryminalistycznych, zwłaszcza jeżeli uzyskane są wnioski o charakterze kategoriowym lub probabilistycznym najwyższej kategorii. Jednakże istnieje istotnie przeważająca ilość sytuacji, gdy organy ścigania dysponują wyłącznie materiałem dowodowym. Oczekiwania służb kryminalnych wobec takiego materiału są nakierowane na uzyskanie informacji umożliwiających pozyskanie stosownego materiału porównawczego. Zbliżyliśmy się tu do konieczności wykonywania badań oceniająco-typujących dowodowych śladów traseologicznych. W realiach woj. śląskiego ilość zlecanych do realizacji takich badań sięga 80% wszystkich zlecanych badań traseologicznych.

Dla wykonania ww. traseologicznych badań oceniająco-typujących stworzone zostały dwie bazy materiałów porównawczych, mianowicie:

- katalog wzorów podeszwowych obuwia oraz
- katalog kompozycji wzorniczych z dowodowych śladów, ujawnionych w różnych miejscach zdarzeń kryminalnych.

Ponadto, dysponujemy autorską aplikacją komputerową „TRASER”¹, umożliwiającą efektywną pracę z ww. bazami.

Te narzędzia, wykorzystywane w ekspertyzach traseologicznych, były już prezentowane w przeszłości. Obecnie chcemy podzielić się ze środowiskiem wykonawców badań traseologicznych informacją o dalszych naszych krokach na drodze zwiększenia efektywności badań traseologicznych.

Kilkuletnie doświadczenie w pracy z ww. bazami traseologicznymi, będące udziałem zespołu traseologów w Laboratorium Kryminalistycznym KWP w Katowicach, zostało zinstytucjonalizowane na terenie woj. śląskiego poprzez Decyzję nr 361/06 z dnia 3 sierpnia 2006 r. Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach powołującego do funkcjonowania Wojewódzką Ewidencję Traseologiczną (WET). Decyzję przytoczę w całości, albowiem jest krótka, treściwa i być może będzie pomocna ewentualnym poszukującym podobnych rozwiązań.

*Decyzja nr 361/06
Śląskiego Komendanta Wojewódzkiego Policji w Katowicach
z dnia 3 sierpnia 2006 r. w sprawie utworzenia
Wojewódzkiej Ewidencji Traseologicznej*

Na podstawie art. 20 pkt 2, ust. 5 pkt d Ustawy o Policji z dnia 6 kwietnia 1990 r. oraz § 2 pkt 3 Zarządzenia Nr 2/98 Komendanta Głównego Policji z dnia 3 lutego w sprawie zasad postępowania z dowodami rzeczowymi stanowiącymi przedmiot badań w laboratoriach kryminalistycznych Policji oraz ich ekspedycji po przeprowadzeniu badań, postanawiam:

¹ Tomasz Szynowa, *Krok naprzód – traseologia z nowymi narzędziami*, Problemy Współczesnej Kryminalistyki, t. IX, UW, PiA, Katedra Kryminalistyki, Warszawa 2005 r.

§ 1

W celu zwiększenia możliwości wykrywczych Policji poprzez lepsze wykorzystanie śladów traseologicznych oraz usprawnienia funkcjonowania komórek techniki kryminalistycznej od dnia 1 września 2006 r. w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Katowicach tworzyć Wojewódzką Ewidencję Traseologiczną (WET), w skład której wejdą prowadzone w wersji elektronicznej:

- Ewidencja Śladów Dowodowych,*
- Katalog Wzorów Podeszwowych Obuwia.*

§ 2

Ewidencja Śladów Dowodowych zawierać będzie pliki graficzne, zwiizualizowanych, dowodowych śladów obuwia uzupełnione informacjami o okolicznościach ich ujawnienia. Katalog Wzorów Podeszwowych Obuwia zawierać będzie fotogramy par obuwia w postaci plików graficznych oraz kompozycji wzorniczych podeszew wraz z przyporządkowanymi tym plikom informacjami o obuwiu.

§ 3

Dane zawarte w Wojewódzkiej Ewidencji Traseologicznej wykorzystywać do typowania obuwia, od którego mogą pochodzić ślady dowodowe oraz do wyznaczenia związków między przestępstwami na podstawie zabezpieczonych śladów traseologicznych.

§ 4

Wojewódzką Ewidencję Traseologiczną prowadzić w Laboratorium Kryminalistycznym KWP w Katowicach.

§ 5

Za organizację i działanie Wojewódzkiej Ewidencji Traseologicznej odpowiedzialny jest Naczelnik Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Katowicach, który opracuje szczegółowe wytyczne do tworzenia i funkcjonowania WET.

§ 6

Miejscy/Powiatowi Komendanci Policji woj. śląskiego utworzą w porozumieniu z Naczelnikiem Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Katowicach Miejskie/Powiatowe Ewidencje Traseologiczne, w oparciu o ślady obuwia

zabezpieczone w obszarze działania tych jednostek i spośród techników kryminalistyki wyznaczą osoby odpowiedzialne za prowadzenie ewidencji. Naczelnik LK KWP w Katowicach udzieli w tym względzie pomocy organizacyjnej i merytorycznej określonej w szczegółowych wytycznych.

§ 7

Z treścią Decyzji zapoznać właściwe służby kryminalne i techniki kryminalistycznej wszystkich jednostek Policji woj. śląskiego.

§ 8

Decyzja wchodzi w życie z dniem podpisania.

*Śląski
Komendant Wojewódzki Policji
w Katowicach*

Jak wynika z treści powyższej Decyzji, zasadnicza odpowiedzialność za kształt i sposób funkcjonowania WET złożona została na Laboratorium Kryminalistyczne KWP. Decyzja daje ponadto delegację Powiatowym i Miejskim Komendantom Policji do tworzenia powiatowych (PET) i miejskich (MET) ewidencji traseologicznych na podległych im terenach służbowych, a to jest istotnym novum wobec dotychczasowego postępowania ze śladami traseologicznymi.

Realizując powyższą Decyzję Naczelnik Laboratorium Kryminalistycznego powołał w pracowni badań traseologicznych zespół ds. WET w docelowym składzie roboczym:

- koordynator zespołu, wykonujący szkolenie i nadzór nad pracą zespołów prowadzących ewidencje PET i MET w terenowych jednostkach Policji,
- wizualista śladów dowodowych,
- operator katalogu wzorów podeszwowych obuwia,
- operator ewidencji śladów dowodowych.

W realiach Laboratorium Kryminalistycznego KWP w Katowicach zespół ds. WET opiera się – z wyjątkiem koordynatora zespołu – na cywilnych pracownikach Laboratorium.

Realizacja Decyzji w jednostkach terenowych Policji rozłożona została na trzy etapy. W każdym z etapów szkolenie operatorów lokalnych, wybranych

najczęściej spośród miejscowych techników kryminalistyki, a także formowanie stanowiska do prowadzenia ewidencji traseologicznej obejmuje dziesięć jednostek Policji. Obecnie realizowany jest etap drugi.

O dotychczasowych efektach związanych z wprowadzeniem WET możemy powiedzieć, że z tych jednostek Policji, w których w pierwszym etapie realizacji Decyzji uruchomiono terenowe ewidencje traseologiczne liczba zleczanych do wykonania traseologicznych ekspertyz oceniająco-typujących istotnie zmniejszyła się, co jest oczywiście efektem bardzo oczekiwanym w tutejszym Laboratorium.

Są także inne, wymierne efekty pracy zespołu WET w postaci skojarzenia sprawców, po grupowej zgodności wzorów podeszwowych w dowodowych śladach traseologicznych, ujawnionych na miejscach różnych zdarzeń, na terenie bliżej i dalej sąsiadujących jednostek terenowych Policji, tak kradzieży pospolicznych, jak i sprawców napadów na agencje bankowe.

O pozostałych, oczekiwanych efektach w postaci wzrostu ilości spraw kojarzonych przez miejscowe jednostki Policji w oparciu o własne ślady traseologiczne, a także wzrostu jakości identyfikacyjnej zabezpieczanych śladów traseologicznych, będziemy sukcesywnie informować, mając do dyspozycji większą ilość udokumentowanych zdarzeń.

Jest w realizowanym powyżej przedsięwzięciu istotny problem aktualności i możliwej do osiągnięcia kompletności katalogu wzorów podeszwowych obuwia. W warunkach naszego regionu usiłujemy sobie radzić, tym niemniej mamy wrażenie, że jest to problem powszechny i powinien być rozwiązywany w skali wszystkich podmiotów traseologicznych w kraju, i to możliwie szybko. Zagadnienie to jest oczywiście znane, ale zbyt długo trwa w tej sprawie sytuacja braku decyzji konkretnego działania.

Z naszych dotychczasowych doświadczeń wynika, że na terenie śląskiej aglomeracji przyjęty sposób zorganizowania badań traseologicznych ma głęboki sens. Nie jest wykluczone, że także w innych warunkach terenowych na obszarze naszego kraju może taki sposób funkcjonowania badań traseologicznych przynieść wyniki korzystne dla procesu wykrywczego sprawców przestępstw kryminalnych.

Anna Przybylska
Zenon Osajca

PRZYKŁADY NIETYPOWYCH EKSPERTYZ TRASEOLOGICZNYCH

Badania śladów traseologicznych koncentrują się w znacznej mierze na badaniach porównawczych zarówno powierzchniowych, jak i wgłębionych śladów obuwia z odpowiednio dopasowanym materiałem porównawczym.

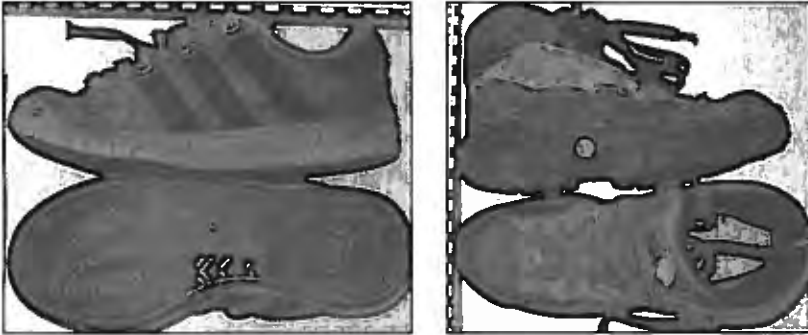
Najczęściej dostarczany do badań materiał dowodowy stanowią folie kryminalistyczne (czarne bądź przezroczyste), na które przenosi się ślady powierzchniowe, a także odlewy z kamienia dentystycznego, które stanowią techniczną formę zabezpieczenia śladów wgłębionych. Materiałem porównawczym jest z reguły obuwie. Celem ekspertyzy traseologicznej jest ustalenie, czy ślad dowodowy pochodzi od obuwia stanowiącego materiał porównawczy. Tego rodzaju ekspertyzy stanowią znaczną większość.

Zdarzają się również ekspertyzy, które na potrzeby niniejszego opracowania nazwano „nietypowymi”. Przedstawiono trzy przypadki takich ekspertyz, których „nietypowość” za każdym razem polega na czymś innym. Raz jest to niestandardowy sposób zabezpieczenia śladu wgłębionego, następnie mała czytelność śladu, która nie przeszkadza na wydanie opinii z zakresu identyfikacji indywidualnej, i wreszcie badania porównawcze tych samych butów, ale po ponad dwóch latach.

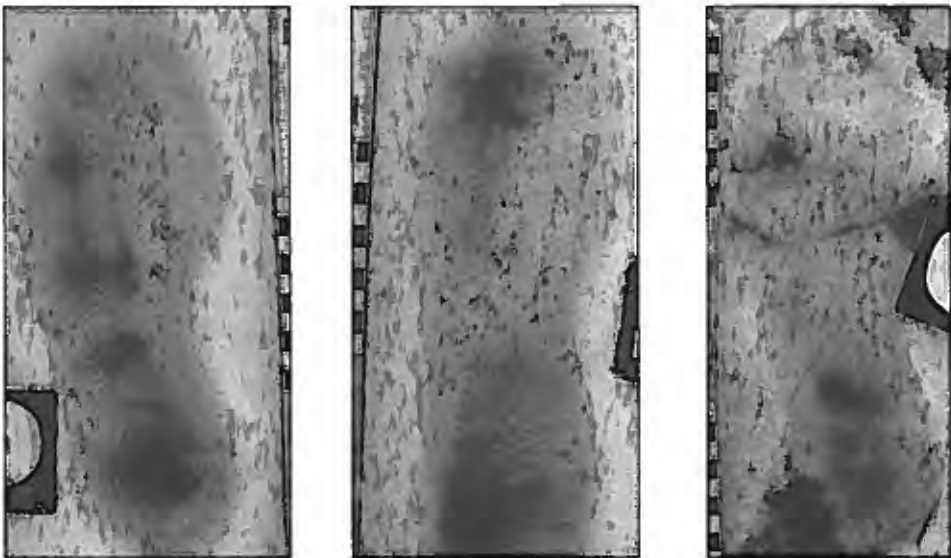
I. IDENTYFIKACJA BUTÓW NA PODSTAWIE WGLĘBIONYCH W ŚNIEGU ŚLADÓW OBUWIA

Badania przeprowadzono na zlecenie jednego z posterunków policji w woj. lubuskim. Materiał dowodowy stanowiło sześć zdjęć wgłębionych w śniegu śladów obuwia, materiał porównawczy natomiast – dwie pary butów powszechnego użytku firmy Adidas (obuwie ozn. w trakcie badań nr 1) oraz firmy PUMA (obuwie ozn. w trakcie badań nr 2).

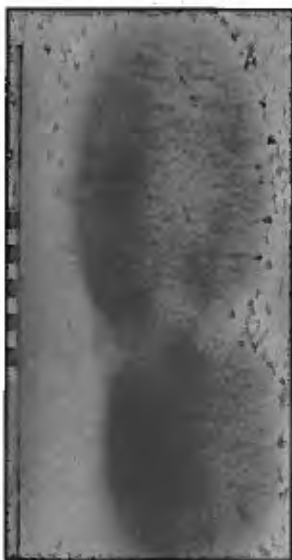
Ślady dowodowe zabezpieczono tylko poprzez sfotografowanie aparatem cyfrowym (z powodu braku kamienia dentystycznego) w świetle dziennym. W celu uzyskania większego kontrastu powierzchnię śladów posypano czarnym proszkiem ferromagnetycznym. Użycie proszku ferromagnetycznego jest rozwiązaniem nowatorskim, dotychczas nie spotkano się z nim w praktyce, ale dzięki właśnie takiemu rozwiązaniu stopień skonstrastowania śladu, a tym samym jego wartość badawcza wzrosły na tyle, że uzyskano identyfikację kategoriyczną pozytywną dla dwóch spośród sześciu badanych śladów. Wyniki badań przedstawiono na załączonym materiale poglądowym.



Fot. nr 1, 2. Widok obu stron obuwia porównawczego ozn. w trakcie badań nr 1 (obuwie firmy Adidas) oraz nr 2 (obuwie firmy PUMA).

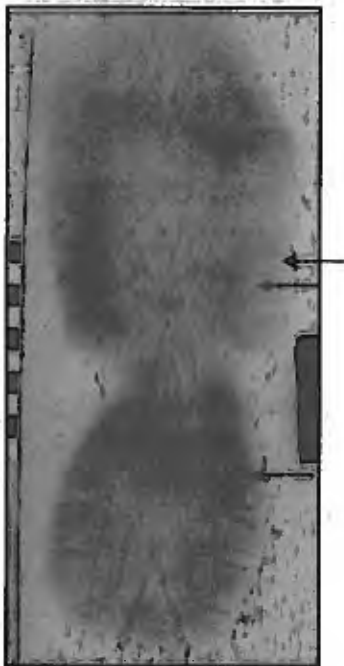


Fot. nr 3, 4, 5. Ślady dowodowe ozn. nr 2, 4 oraz 6, dla których uzyskano identyfikację grupową z obuwem porównawczym ozn. trakcie badań nr 1 (buty firmy Adidas).



Fot. nr 6. Ślad nr 3 dla którego uzyskano identyfikację grupową z obuwem ozn. w trakcie badań nr 2 [buty firmy „PUMA”].

Strzałkami zaznaczono wybrane charakterystyczne cechy indywidualne.

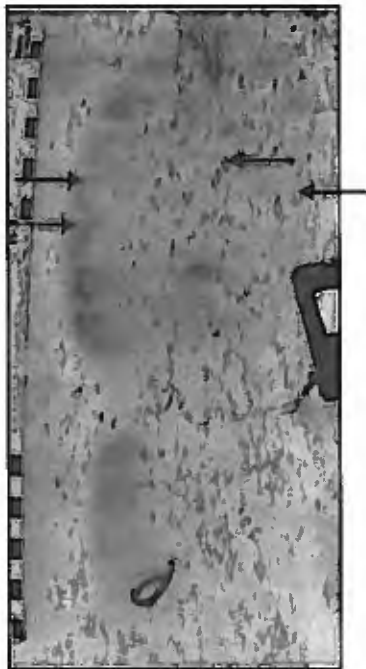


Fot. nr 7. Ślad ozn. nr 1, dla którego uzyskano identyfikację pozytywną z obuwem ozn. nr 2.



Fot. nr 8. Wgłębiony ślad próbny wykonany butem porównawczym na prawą nogę obuwia ozn. nr 2.

Strzałkami zaznaczono wybrane charakterystyczne cechy indywidualne.



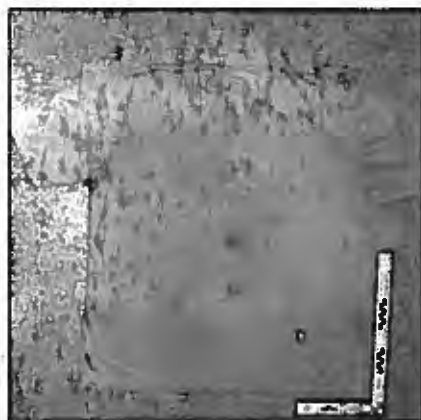
Fot. nr 9. Ślad ozn. nr 7, dla którego uzyskano identyfikację pozytywną z obuwem ozn. nr 2.



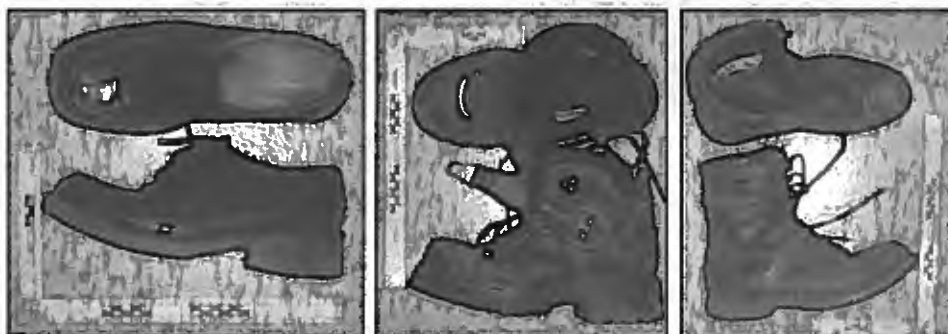
Fot. nr 10. Wgłębiony ślad próbny wykonany butem porównawczym na lewą nogę obuwia ozn. nr 2.

II. IDENTYFIKACJA ŚLADU PODESZWY BUTA POZOSTAWIONEGO NA KOSZULCE

W roku 2005 na terenie powiatu nowosolskiego w woj. lubuskim miało miejsce pobicie mężczyzny. Pokrzywdzony znał osobiście napastnika. W trwającym postępowaniu przygotowawczym wersje przedstawiane przez pokrzywdzonego i podejrzanego były odmienne. Kryminalistyczne oględziny miejsca zdarzenia (teren otwarty, uczęszczany przez wiele osób) zostały przeprowadzone po pewnym czasie, gdyż pokrzywdzony nie od razu złożył zawiadomienie o popełnionym przestępstwie. Okoliczności te sprawiły, że jedynym śladem kryminalistycznym była koszulka z krótkimi rękawami dostarczona przez pokrzywdzonego (fot. nr 11). Koszulka ta posiadała liczne zabrudzenia po obu stronach. Ponadto zabezpieczono od podejrzanego trzy pary butów (fot. nr 12, 13 i 14).



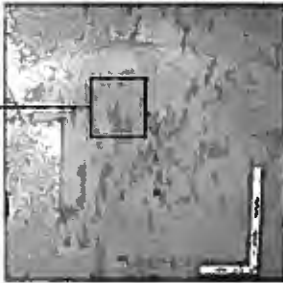
Fot. nr 11. Koszulka stanowiąca materiał dowodowy.



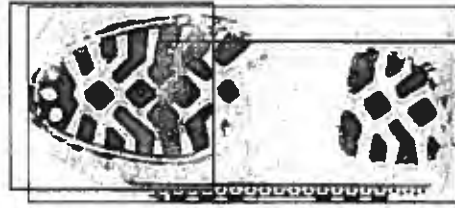
Fot. nr 12, 13, 14. Trzy pary butów stanowiące materiał porównawczy.

Wstępna ocena materiału dowodowego nie rozstrzygnęła w sposób jednoznaczny, czy zabrudzenia występujące na koszulce stanowią odwzorowanie podeszew butów czy innego przedmiotu. Dopiero analiza elementów tworzących wzór podeszew butów pozwoliła na ustalenie, że ślady występujące na koszulce mogą być odwzorowaniem pojedynczych elementów wzoru podeszwy obuwia przedstawionego na fot. nr 14.

W wyniku badań porównawczych, przeprowadzonych metodą superprojekcji ustalono, że ślad występujący na tylnej części koszulki, w okolicach lewego barku, pomimo że odwzorowuje jedynie niektóre krawędzie elementów wzoru (kwadratów i wielokątów), posiada dwie cechy indywidualne zgodne z cechami występującymi na zelówce buta na prawą nogę. Powyższe ustalenia pozwoliły na zakończenie opinii wnioskami, że ślad występujący na koszulce **najprawdopodobniej pochodzi od buta stanowiącego materiał porównawczy**. Kategorie wniosków postanowiono obniżyć, z uwagi na rozmiar i małą czytelność śladu oraz rodzaj podłoża, na którym ten ślad powstał.



Fot. nr 15. Dowodowa koszulka.



Fot. nr 16. Odbitka próbna wykonana podeszwą buta.



Fot. nr 17. Ślad obuwia.



Fot. nr 18. Fragment odbitki porównawczej.

Na fot. nr 17 (dla materiału dowodowego) i fot. nr 18 (dla materiału porównawczego) strzałkami oznaczono charakterystyczne cechy indywidualne.

Fot. nr 19 przedstawia dowodową koszulkę z odtworzonym usytuowaniem podeszwy buta w chwili powstania dowodowego śladu. Usytuowanie śladu na koszulce potwierdziło wersję pokrzywdzonego, który zeznał, że podejrzany „skakał po nim”, gdy ten już leżał.



Fot. nr 19. Usytuowanie podeszwy buta na koszulce.

III. BADANIA PORÓWNAWCZE BUTÓW STANOWIĄCYCH MATERIAŁ PORÓWNAWCZY W DWÓCH RÓŻNYCH SPRAWACH

W pierwszej połowie 2003 roku w Żarach w woj. lubuskim miała miejsce seria ponad 20 włamań do mieszkań i domków jednorodzinnych. Podczas 17 kryminalistycznych oględzin miejsc zdarzeń zabezpieczono 38 śladów obuwia. Na oględzinach pozostałych miejsc włamań śladów obuwia nie ujawniono.

W wyniku czynności przeprowadzonych przez funkcjonariuszy Komendy Powiatowej Policji w Żarach jako sprawców tych przestępstw wytypowano dwóch mężczyzn, od których zabezpieczono po parze obuwia.

W przedmiotowej sprawie zlecone zostały badania traseologiczne. W wyniku przeprowadzonych badań ustalono, że:

- 5 śladów z 3 miejsc przestępstw pochodziło od jednego z podejrzanych,
- 2 ślady z 2 miejsc kradzieży z włamaniem pochodziły od drugiego podejrzanego,
- zgodność grupową z badanym obuwem wykazują 23 ślady (15 od jednego podejrzanego i 8 od drugiego) pochodzące z 11 miejsc przestępstw,
- pozostałe ślady nie pochodziły od podeszew badanych butów, co w efekcie nie pozwoliło na skojarzenia obuwia porównawczego z czterema miejscami kradzieży z włamaniem.

Wydane opinie traseologiczne przyczyniły się do oskarżenia, a następnie skazania sprawców serii kradzieży z włamaniem.

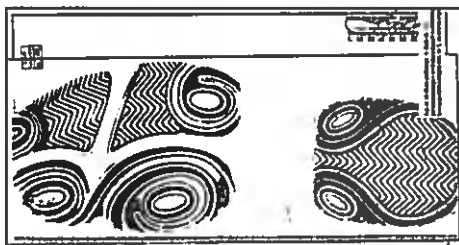
Pod koniec 2005 roku z tej samej komendy policji do Laboratorium Kryminalistycznego w Gorzowie Wlkp. trafiło postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, gdzie materiałem dowodowym było 8 śladów obuwia pochodzących z oględzin miejsc włamań do trzech domków jednorodzinnych. Jako materiał porównawczy dostarczono jedną parę obuwia. W wyniku przeprowadzonych badań ustalono, że dwa ślady pochodzą od podeszew porównawczego obuwia, a następnie sześć wykazuje zgodność grupową, a zatem mogą pochodzić od butów porównawczych.

Obie opisywane serie badań traseologicznych łączyła osoba jednego z podejrzanych, a co istotniejsze, obuwiu, które od niego zabezpieczono, posiadało taki sam wzór podeszwy. Prowadzący postępowanie przygotowawcze wydał postanowienie o dopuszczeniu dowodu z opinii biegłego, gdzie materiałem dowodowym były odfitki podeszew obuwia zabezpieczone 4.05.2003 r., które znajdowały się w aktach dochodzeń prowadzonych w 2003 r. Materiałem porównawczym była para obuwia zabezpieczona 26.10.2005 r. Opinie należało wydać, aby ustalić, czy obuwiu stanowiące dowód w sprawie włamań w 2003 r., to to samo obuwiu, które stanowiło dowód w sprawie włamań dokonanych w roku 2005.

W trakcie prowadzonych badań, podeszwami butów wykonano odfitki próbne, które porównywano z odfitkami stanowiącymi materiał dowodowy. Ustalono pełną zgodność grupową porównywanych materiałów. Na porównywanych odfitkach występowały również cechy indywidualne, które były zgodne pod względem

usytuowania, kształtu oraz wzajemnej konfiguracji. Oznacza to, że obuwie, które stanowiło materiał porównawczy w badaniach przeprowadzonych w roku 2003, i obuwie zabezpieczone od tej samej osoby po ponad 2 latach to te same buty.

Na kolejnych fotografiach przedstawiono materiał poglądowy obrazujący wyniki badań. Strzałkami oznaczono cechy indywidualne.



Fot. nr 20. Odbitka próbna obuwia zabezp. 4.05.2003. r.



Fot. nr 21. Odbitka próbna obuwia zabezp. 26.10.2005. r.



Fot. nr 22, 23. Szczegóły i cechy indywidualne odbitki próbnej, obuwia zabezp. 4.05.2003r.



Fot. nr 24, 25. Szczegóły i cechy indywidualne odbitki próbnej, obuwia zabezp. 26.10.2005r.

PODSUMOWANIE

Opisane przypadki ekspertyz traseologicznych pozwalają na sformułowanie następujących spostrzeżeń:

- zabezpieczenie śladów wgłębionych jedynie fotograficznie najczęściej znacząco ogranicza wartość badawczą (identyfikacyjną) tych śladów, jednak zastosowanie nietypowych (często nowatorskich) rozwiązań może wpłynąć korzystnie na wynik końcowy badań,
- wielkość odwzorowania śladu nie ma wpływu na kategoryczność ustaleń końcowych, nawet ślad tak mało czytelny, że budzi wątpliwość, czy jest śladem obuwia, może zawierać cechy indywidualne i przy porównaniu z odpowiednim obuwem doprowadzić do identyfikacji indywidualnej,
- cechy indywidualne podeszew butów mogą przetrwać bardzo długo (w opisywanym przypadku ponad 2 lata), zależy to wyłącznie od intensywności i sposobu użytkowania oraz od materiału z jakiego wykonana jest podeszwa.

**Bożena Rajchel-Chyla
Barbara Skrzyńska
Robert Gajewski
Małgorzata Janocha**

OCENA STOPNIA DOPASOWANIA OBUWIA DO DŁUGOŚCI STOPY NA PODSTAWIE BADAŃ ANTROPOMETRYCZNO-BIOMECHANICZNYCH

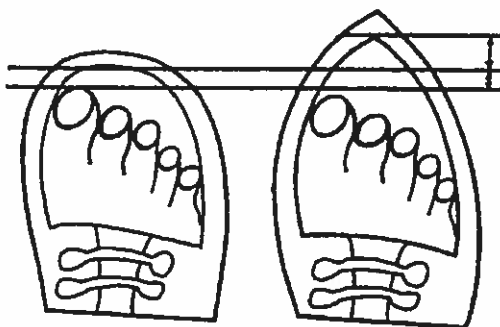
STRESZCZENIE

W związku z zachowaniem się stopy w czasie chodzenia, obuwie musi być dłuższe od stopy. Przyjęło się, że w przypadku obuwia dla dorosłych z szerokim i wysokim czubkiem, ta różnica powinna wynosić $7 \div 8$ mm. W naszej pracy sprawdziliśmy, jak zmieniają się wymiary śladu stopy w czasie stania i chodzenia oraz jak wygląda ślad stopy na wyściółce buta. Staraliśmy się również zweryfikować opinię, że na podstawie śladu stopy na wyściółce można określić rozmiar stopy i jej dopasowanie do obuwia.

1. WPROWADZENIE

W konstrukcji butów, w związku z zachowaniem się stopy w czasie chodzenia, stosuje się tzw. naddatki. Przy każdym stawianym kroku stopa przesuwa się w bucie do przodu. Jeśli długość buta jest równa długości stopy, to przy każdym kroku palce uderzają w czubek buta, często musimy zgiąć palce, co może powodować deformacje przedniego odcinka stopy. Jeśli chce się tego uniknąć, powinno się nosić buty dłuższe od stopy.

Różnicę pomiędzy długością stopy a prawidłowo dobraną długością buta nazywamy naddatkiem funkcjonalnym. Przyjęło się w Polsce, że w przypadku obuwia dla dorosłych z szerokim i wysokim czubkiem naddatek ten nie powinien przekraczać $7 \div 8$ mm. Powstaje jednak pytanie, czy taki naddatek jest wystarczający? Jak zachowuje się stopa w bucie w czasie chodzenia?



Rys. 1. Naddatki.

W naszej pracy spróbowaliśmy zmierzyć, jaki ślad pozostawia stopa w czasie chodzenia i o ile jego wymiary różnią się od wymiarów śladu stopy w czasie stania, a także jaki ślad pozostaje na wyściółce w czasie chodzenia w danym obuwiu. Badania mają charakter pilotażowy i ze względu na ciekawe wyniki będą kontynuowane.

2. MATERIAŁ I METODA

I. Badanie śladu stopy na podłożu w warunkach dynamicznych i statycznych

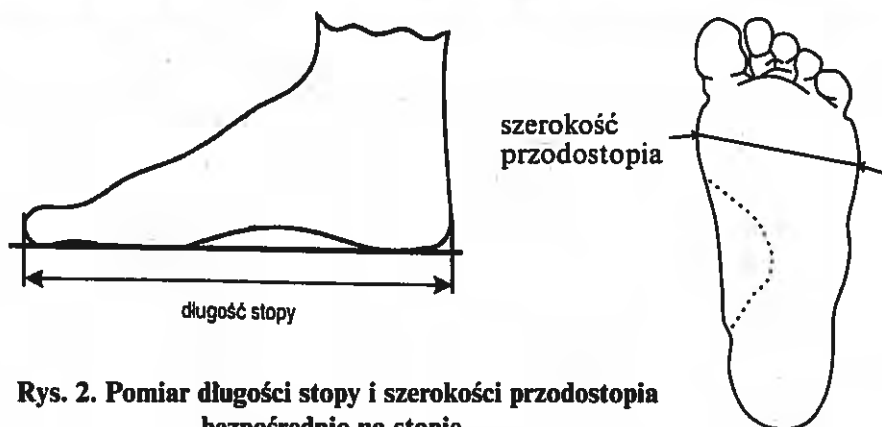
W 2006 roku przeprowadziliśmy badania antropometryczne 32 kobiet w wieku od 12 do 70 lat, które kupują obuwie w rozmiarze 37 w numeracji francuskiej. Grupa została tak dobrana, aby zakres długości stopy w danej populacji był jak najmniejszy. Dzięki czemu wszystkie mierzone cechy mogą być ze sobą bezpośrednio porównane. Podstawowa charakterystyka badanej grupy znajduje się w tabeli nr 1.

Tabela 1. Charakterystyka badanej grupy.

| Cechy | \bar{X} | min. | max. |
|-----------------|-----------|------|------|
| Wiek (w latach) | 42,25 | 12 | 70 |
| Waga (kg) | 60,4 | 48,5 | 73,1 |
| Wzrost (cm) | 160,9 | 153 | 170 |

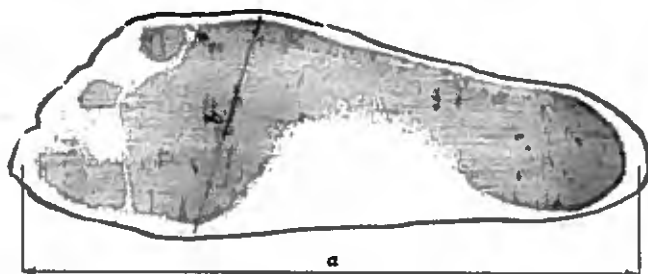
Wykonaliśmy następujące badania:

- Pomiar długości stopy i szerokości przodostopia wykonany za pomocą cyrkla kabląkowego bezpośrednio na stopie



Rys. 2. Pomiar długości stopy i szerokości przodostopia bezpośrednio na stopie

- Pomiar długości stopy i szerokości przodostopia odczytany z plantokonturogramu stopy (rys. 2). Plantokonturogramy wykonaliśmy metodą Orthotrack firmy Otto Bock. Punkty pomiarowe wyznaczyliśmy w połowie odległości pomiędzy obrysem a odbitką (pomiar konstrukcyjny).

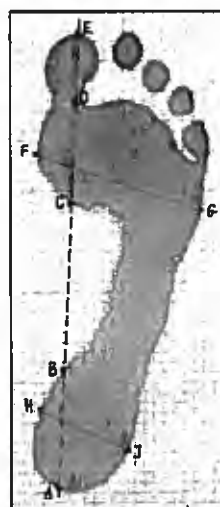


Rys. 3. Pomiar długości stopy i szerokości przodostopia na plantokonturogramie (punkty pomiarowe w połowie odległości pomiędzy obrysem a odbitką)

- Pomiary śladu prawej stopy jaki pozostaje na podłożu w czasie stania i wykonywania kroku przez osobę badaną. Ślady otrzymaliśmy dzięki zastosowaniu metody Orthotrack. Na rysunku nr 5 pokazaliśmy miejsca pomiaru śladu.



Rys. 4. Ślad stopy w badaniu statycznym (a) i dynamicznym (b)



Rys. 5. Miejsca pomiaru śladu stopy

Wyniki badań opracowaliśmy statystycznie, wyliczając średnią arytmetyczną i odchylenia standardowe.

II. Badanie śladu stopy na wyściółce w obuwiu

Do badań wytypowaliśmy 3 osoby: dwóch mężczyzn i jedną kobietę. Każdej z badanych osób zmierzaliśmy długość stopy, a następnie wykonaliśmy odbitki stóp w warunkach dynamicznych i statycznych. Z odbitek odczytaliśmy długość śladu A-E.

Każda osoba przyniosła do laboratorium po kilka par obuwia, które użytkuje co najmniej 1 rok. Spośród butów wybraliśmy te, które miały szeroki i wysoki czubek oraz w przypadku obuwia damskiego obcas nie przekraczający 2,5 cm. Z wybranego obuwia można było wyciągnąć wyściółki/wkładki bez ich uszkodzenia.

Zmierzaliśmy długość wnętrza obuwia oraz długość śladów stopy na wyściółkach i porównaliśmy je z długością stopy zmierzoną bezpośrednio na stopie oraz ze śladami: statycznym i dynamicznym.

3. WYNIKI BADAŃ

I. Badanie śladu stopy na podłożu w warunkach dynamicznych i statycznych

W tabeli nr 2 zestawiliśmy wyniki pomiarów długości stopy i szerokości przodostopia wykonanych bezpośrednio na stopie oraz odczytanych z planto-konturogramu.

Tabela 2. Zestawienie pomiarów długości stopy i szerokości przodostopia wykonanych bezpośrednio na stopie oraz odczytanych z plantokonturogramów 32 kobiet.

| | Pomiar bezpośrednio na stopie | | | | Pomiar z plantokonturogramu | | | |
|-----------------------------|-------------------------------|------------------------|-----|-----|-----------------------------|------------------------|-----|-----|
| | średnia arytmetyczna | odchylenie standardowe | min | max | średnia arytmetyczna | odchylenie standardowe | min | max |
| Długość stopy w mm | 233,3 | 4 | 243 | 227 | 230,4 | 5,7 | 244 | 221 |
| Szerokość przodostopia w mm | 90,1 | 4,4 | 101 | 83 | 90,72 | 4,03 | 100 | 82 |

Z tabeli wynika, że nie ma istotnych różnic w wymiarze szerokości przodostopia odczytanego dwoma różnymi technikami; różnice pojawiają się w przypadku długości stopy. Jej wartość odczytana bezpośrednio na stopie jest większa o około 3 mm od wartości odczytanej z plantokonturogramu.

W tabeli nr 3 zaprezentowaliśmy różnice w wymiarze długościowym (odcinek A-E) pomiędzy śladem statycznym i dynamicznym.

Tabela 3. Zestawienie różnic w wymiarach długościowych pomiędzy śladem stopy statycznym i dynamicznym u kobiet.

| Osoba badana | OrthoTrack – Odległość A-E w mm | | |
|--------------|---------------------------------|-------------|---------|
| | statycznie | dynamicznie | różnice |
| 1 | 214 | 226 | -12 |
| 2 | 219 | 220 | -1 |
| 3 | 222 | 224 | -2 |
| 4 | 223 | 231 | -8 |
| 5 | 227 | 231 | -4 |
| 6 | 221 | 227 | -6 |
| 7 | 228 | 231 | -3 |
| 8 | 215 | 223 | -8 |
| 9 | 217 | 225 | -8 |
| 10 | 229 | 231 | -2 |
| 11 | 220 | 227 | -7 |
| 12 | 227 | 241 | -14 |
| 13 | 228 | 235 | -7 |
| 14 | 216 | 226 | -10 |
| 15 | 225 | 237 | -12 |
| 16 | 214 | 223 | -9 |
| 17 | 223 | 230 | -7 |

| | | | |
|---------|--------|--------|------|
| 18 | 225 | 230 | -5 |
| 19 | 221 | 232 | -11 |
| 20 | 217 | 224 | -7 |
| 21 | 225 | 226 | -1 |
| 22 | 234 | 237 | -3 |
| 23 | 225 | 229 | -4 |
| 24 | 219 | 224 | -5 |
| 25 | 224 | 231 | -7 |
| 26 | 223 | 228 | -5 |
| 27 | 220 | 225 | -5 |
| 28 | 238 | 246 | -8 |
| 29 | 226 | 231 | -5 |
| 30 | 210 | 218 | -8 |
| 31 | 220 | 231 | -11 |
| 32 | 220 | 225 | -5 |
| średnia | 222,34 | 228,86 | -6,4 |

U wszystkich badanych kobiet stwierdziliśmy, że zwiększa się długość (A-E) śladu w badaniu dynamicznym w stosunku do badania statycznego. Różnice te kształtują się w zakresie od 1 do 14 mm. U sześciu osób różnica ta przekroczyła 10 mm, taką samą liczebność stanowiły kobiety, u których różnica pomiędzy śladami dynamicznym i statycznym nie przekroczyła 3 mm.

Różnice dotyczące wymiarów szerokości F-G i H-I przedstawiliśmy w tabeli nr 4.

Tabela 4. Zestawienie różnic w wymiarach szerokości przodostopia i pięty pomiędzy śladem stopy statycznym i dynamicznym u kobiet.

| osoba badana | Szerokość przodostopia w mm (odcinek F-G) | | | Szerokość pięty w mm (odcinek H-I) | | |
|--------------|---|-------------------|---------|------------------------------------|-------------------|---------|
| | pomiar statyczny | pomiar dynamiczny | różnice | pomiar statyczny | pomiar dynamiczny | różnice |
| 1 | 92 | 90 | 2 | 47 | 47 | 0 |
| 2 | 89 | 89 | 0 | 53 | 51 | 2 |
| 3 | 91 | 92 | -1 | 52 | 50 | 2 |
| 4 | 91 | 90 | 1 | 54 | 53 | 1 |
| 5 | 87 | 87 | 0 | 52 | 49 | 3 |
| 6 | 90 | 90 | 0 | 51 | 50 | 1 |
| 7 | 82 | 83 | -1 | 44 | 42 | 2 |
| 8 | 83 | 84 | -1 | 44 | 44 | 0 |
| 9 | 79 | 79 | 0 | 50 | 49 | 1 |
| 10 | 81 | 84 | -3 | 52 | 50 | 2 |
| 11 | 86 | 88 | -2 | 56 | 50 | 6 |
| 12 | 89 | 89 | 0 | 51 | 51 | 0 |

| | | | | | | |
|----|----|----|----|----|----|----|
| 13 | 92 | 93 | -1 | 51 | 48 | 3 |
| 14 | 88 | 90 | -2 | 50 | 49 | 1 |
| 15 | 87 | 90 | -3 | 44 | 44 | 0 |
| 16 | 84 | 83 | 1 | 52 | 47 | 5 |
| 17 | 85 | 88 | -3 | 46 | 44 | 2 |
| 18 | 83 | 83 | 0 | 50 | 51 | -1 |
| 19 | 86 | 89 | -3 | 44 | 45 | -1 |
| 20 | 85 | 85 | 0 | 54 | 51 | 3 |
| 21 | 86 | 88 | -2 | 51 | 47 | 4 |
| 22 | 93 | 94 | -1 | 55 | 52 | 3 |
| 23 | 87 | 83 | 4 | 51 | 50 | 1 |
| 24 | 79 | 82 | -3 | 49 | 50 | -1 |
| 25 | 82 | 82 | 0 | 52 | 51 | 1 |
| 26 | 88 | 89 | -1 | 51 | 45 | 6 |
| 27 | 86 | 84 | 2 | 49 | 49 | 0 |
| 28 | 86 | 88 | -2 | 54 | 52 | 2 |
| 29 | 86 | 85 | 1 | 51 | 49 | 2 |
| 30 | 85 | 86 | -1 | 45 | 43 | 2 |
| 31 | 86 | 89 | -3 | 50 | 50 | 0 |
| 32 | 90 | 90 | 0 | 50 | 51 | -1 |

Z powyższej tabeli wynika, że różnice pomiędzy śladem statycznym i dynamicznym w zakresie szerokości przodostopia i pięty są znacznie mniejsze niż w przypadku wymiaru długościowego A-E. W przypadku szerokości F-G u 17 kobiet wymiar śladu dynamicznego jest nieznacznie większy (maks. o 3 mm) od śladu statycznego. U pozostałych kobiet nie zmienił się lub nieznacznie zmalał.

W przypadku szerokości śladu w części piętowej wymiar ten nie zmienił się lub zmalał nieznacznie w śladzie dynamicznym w stosunku do śladu statycznego.

II. Badanie śladu stopy na wyściółce w obuwii

Badany 1

dł. stopy – 248 mm

dł. konstrukcyjna – 248 mm

dł. śladu w badaniu statycznym – 235 mm

dł. śladu w badaniu dynamicznym – 248 mm

| Badany 1 | Dł. wnętrza obuwia w mm | Dł. śladu na wyściółce w mm |
|-----------|-------------------------|-----------------------------|
| półbuty 1 | 260 | 250 |
| półbuty 2 | 255 | 247 |
| półbuty 3 | 258 | 250 |
| adidasy | 262 | 249 |
| sandały | 260 | 255 |

Na podstawie wyżej zaprezentowanych danych możemy zauważyć, że:

- 1) różnice w długości wnętrza obuwia wynoszą w skrajnych przypadkach 7 mm (jeden rozmiar w numeracji francuskiej);
- 2) różnica między długością stopy a długością wnętrza obuwia w skrajnych przypadkach wynosi od 7 do 14 mm;
- 3) długość śladu na wyściółce jest zbliżona do długości śladu w badaniu dynamicznym za wyjątkiem sandałów, gdzie długość śladu na wyściółce jest większa niż w badaniu dynamicznym.

Badany 2

dł. stopy – 265 mm

dł. konstrukcyjna – 254 mm

dł. śladu w badaniu statycznym – 250 mm

dł. śladu w badaniu dynamicznym – 273 mm

| Badany 2 | Dł. wnętrza obuwia w mm | Dł. śladu na wyściółce w mm |
|------------------|----------------------------|--------------------------------|
| półbuty | 275 | 273 |
| mokasyny | 277 | 274 |
| trzewiki | 268 | 267 |
| półbuty letnie 1 | 275 | 269 |
| trzewiki 2 | 280 | 270 |
| klapki | 277 | 270 |
| półbuty letnie 2 | 279 | 277 |

Analizując powyższe dane stwierdziliśmy, że:

- 1) różnice w długości wnętrza obuwia wynoszą w skrajnych przypadkach 12 mm (dwa rozmiary w numeracji francuskiej);
- 2) różnica pomiędzy długością stopy a długością wnętrza obuwia w skrajnych przypadkach wynosi od 3 do 15 mm;
- 3) długość śladu na wyściółce jest bardzo zróżnicowana (10 mm w skrajnych przypadkach);
- 4) tylko w dwóch przypadkach długość śladu na wyściółce odpowiada długości śladu w badaniu dynamicznym. W czterech przypadkach jest ona mniejsza, a tylko w jednym przypadku większa;
- 5) przy tej samej długości wnętrza obuwia (półbuty i półbuty letnie 1) wystąpiły różnice w długości śladu stopy na wyściółce.

Badany 3

dł. stopy – 253 mm

dł. konstrukcyjna – 252 mm

dł. śladu w badaniu statycznym – 243 mm

dł. śladu w badaniu dynamicznym – 258 mm

| Badany 3 | Dł. wnętrza obuwia w mm | Dł. śladu na wyściółce w mm |
|-----------|-------------------------|-----------------------------|
| półbuty 1 | 261 | 257 |
| półbuty 2 | 251 | 251 |
| botki | 271 | 260 |
| adidasy | 262 | 249 |
| klapki | 253 | 253 |

W przypadku badanego 3 otrzymaliśmy jeszcze bardziej zróżnicowane wyniki, i tak:

- 1) różnice w długości wnętrza obuwia wynoszą w skrajnych przypadkach 18 mm (niemal trzy rozmiary w numeracji francuskiej);
- 2) różnica między długością stopy a długością wnętrza obuwia w skrajnych przypadkach wynosi od -2 (długość wnętrza obuwia mniejsza od długości stopy) do 18 mm;
- 3) długość śladu na wyściółce jest bardzo zróżnicowana (11 mm w skrajnych przypadkach);
- 4) tylko w dwóch przypadkach długość śladu na wyściółce odpowiada długości śladu w badaniu dynamicznym;
- 5) przy tej samej długości wnętrza obuwia (półbuty 1 i adidasy) wystąpiła różnica (8 mm) w długości śladu stopy na wyściółce.

Analizując dokładnie przedstawione do badań obuwie, opinie poszczególnych użytkowników na temat noszonego przez siebie obuwia oraz wyniki badań stwierdziliśmy, że:

- poszczególne osoby użytkowały obuwie o bardzo zróżnicowanych długościach i w większości przypadków obuwie to uznawali za dobrze dopasowane;
- u badanego 1 i 2 w obuwiu nie występowało przetarcie zapiętków, u badanego 3 we wszystkich butach przetarły się zapiętki bez względu na to, jaka jest długość wnętrza obuwia w stosunku do długości stopy;
- długość śladu stopy na wyściółce u poszczególnych badanych zależała od takich czynników jak:
 - długość wnętrza obuwia (np. obuwie za krótkie, ślad stopy na wyściółce mniejszy od śladu dynamicznego);
 - kształt czubka buta (przy tej samej długości obuwia, różne kształty czubków [czubek wąski i bardzo szeroki] i różne długości śladów stopy na wyściółce);
 - stopień dopasowania obuwia do stopy, a w tym rozwiązania konstrukcyjne, takie jak sznurowanie czy paski zapinkowe na podbiciu (w przypadku obuwia dobrze dopasowanego do wymiarów szerokościowych i tęgościowych stopy (obuwie dobrze trzymające stop) długość śladu stopy na wyściółce zbliżona do długości śladu dynamicznego).

4. WNIOSKI

- 1) Ślad stopy w badaniu dynamicznym ma większą długość niż ślad stopy w badaniu statycznym średnio o około 6 mm. Zakres różnic jest jednak bardzo duży, co powoduje, że przyjęcie 7-8 mm naddatku w obuwiu z szerokim i wysokim czubkiem nie gwarantuje dobrego dopasowania obuwia do stopy i komfortu w czasie chodzenia.
- 2) Do porównaniu długości wnętrza obuwia z długością stopy należy przyjąć długość stopy mierzoną bezpośrednio na stopie.
- 3) Występuje duże zróżnicowanie w długościach śladów stopy jednej osoby pozostawionych na wyściółkach różnych butów, a więc należy z dużą ostrożnością wnioskować o ocenie stopnia dopasowania obuwia do stopy na podstawie śladu stopy na wyściółce buta.
- 4) W ocenie stopnia dopasowania obuwia do stopy należy wziąć pod uwagę:
 - rodzaj przyrządów pomiarowych i ich wpływ na uzyskiwane wartości długości stopy;
 - sposób i miejsca pomiaru długości stopy, śladu i buta z uwzględnieniem badania statycznego i dynamicznego;
 - budowę anatomiczną stopy zwłaszcza w okolicy palców i pięt;
 - sposób doboru i dopasowania obuwia wynikający z indywidualnych upodobań użytkownika;
 - konstrukcję obuwia i wkładki do obuwia.

Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2005–2007 jako projekt badawczy.

Milan Seman

PRÍPADY VYHODNOCOVANIA STÔP Z DOPRAVNÝCH NEHÔD ZRAZENIA CHODCA

Na úsek trasológie ku kriminalisticko-technickému skúmaniu prichádzajú žiadosti z prípadov dopravných nehôd u ktorých došlo k zrazeniu chodca, kde nie je možné postupovať podľa zabehnutých štandardných pracovných postupov. Stáva sa, že vyhodnocovanie stôp a ich porovnávanie je potrebné doplniť a kombinovať s ďalšími postupmi, nakoľko ich „suché“ vyhodnotenie neprináša celkový obraz situácie na mieste dopravnej nehody a neurčuje presnú mieru zodpovednosti jej účastníkov. Na základe stôp je potrebné určiť polohu chodca resp. priebeh dopravnej nehody v čase nárazu.

Stopy z dopravných nehôd zrazenia chodca sa môžu vyskytovať na:

- vozidle
- odevných súčiastkach poškodeného,
- vozovke resp. krajnici, chodníku príp. iné miesto nachádzajúce sa blízko vozovky,
- na tele poškodeného (prevažne nebohého).

Tieto stopy je potrebné pre potreby skúmania priebehu dopravnej nehody vyhľadať a zaistiť, v čo najväčšej miere a v prípade útoku vodiča (vozidla) aj čo najrýchlejšie.

V prípade dopravnej nehody – zrazenie chodca, kde na podozrivom vozidle v oblasti predného nárazníku pod poškodeným svetlometom bol na čiernu daktyloskopickú fóliu zaistený odtlačok odevnej súčiastky.

K porovnaniu boli predložené odevné súčiastky nebohého a to:

- riflové nohavice, tričko, riflová bunda.

K vyhodnoteniu nebola predložená:

- fólia s označením vertikálnej orientácie,

- obuv nebohého, u ktorej by bolo možné zistiť jej pozíciu v momente nárazu (ak sa poškodený nachádzal na tvrdom podklade (vozovke),
- fotodokumentácie z dopravnej nehody (zistenie celkovej situácie (polohy tela a pod.) na mieste a ohliadky podozrivého motorového vozidla (zistenie približnej výšky v akej sa odtlačok odevu nachádzal).

Samostatným (oddeleným) skúmaním stopy bolo zistené, že na fólii sa nachádza odtlačok textilu (keprovej väzby) so švom. Po ľavej strane šva sa nachádzajú výrazné riadky, ktoré zvierajú so švom merateľný približne 50 ° uhol. Po pravej strane sa nachádzajú taktiež riadky, u ktorých chýba možnosť určiť zvieraný uhol so švom v dôsledku pokrčenia textilu (odevu). Tu je možné určiť iba smerovanie riadkov. Individuálne identifikačné znaky v tomto štádiu skúmania nie je vhodné určovať nakoľko odtlačok textilu nie je v dostatočnej kvalite.

Vzájomné porovnávanie sa vykonáva porovnávaním vedľa seba a to: stopa – odev. Prvým základným momentom porovňovania je nutnosť určiť miesto na odevu, ktorým bola stopa vytvorená. Za základ bol daný šev, jeho tvar a smerovanie riadkov, prípadne uhol medzi švom a riadkami.

Na základe pravdepodobnosti zhody bolo určené poradie porovňovania odevných súčiastok.

Prvou porovňovanou odevnou súčiastkou sú riflové nohavice, u ktorých je predpoklad kontaktu vozidla so stojacou osobou v okolí kolien. Pri dôkladnom prehliadnutí nohavíc nebol zistený šev na nohaviaciach a riadky zodpovedajúce orientácii a uhlu ako u stopy. Po tomto bolo skúmané tričko, u ktorého bol najmenší predpoklad zhody, nakoľko ho prekryvala riflová bunda. Výsledok bol taktiež negatívny.

Na základe toho bola stopa porovnávaná s riflovou bundou, kde bolo konštatované, že uvedený šev s orientáciou riadkov a zvieraným uhlom sa nachádza iba na ľavom prednom diele nad náprsným vreckom. Tu bol zistený aj dôvod pokrčenia textilu (odevu) na pravej strane od šva. Nakoľko sa jedná o rameno rukáva - dochádza u neho po oblečení k prispôsobeniu odevu postave a to pokrčením.

Po zistení a upresnení miesta, ktorým bol odtlačok vytvorený bolo zistené, že na ľavej strane fólie sa nachádza odtlačok goliera riflovej bundy.

Záverom bolo možné konštatovať, že vzhľadom na predpokladanú výšku predného nárazníka pod poškodeným svetlometom odtlačok ľavej strany predného dielu riflovej bundy, ktorý sa nachádza v rovine (resp. mierne zdvihnutý ku golieru) bol vytvorený pri páde (vstávaní) resp. sedení nebohého na ceste a hlava nebohého narazila do svetlometu alebo prednej masky vozidla.

V prípade zaistenia obuvi a vytvorenia stôp pri náraze vozidla do nebohého by bolo možné upresniť jeho pozíciu resp. pád.



V prípade dopravnej nehody – zrazenie chodca, kde stopy po vozidle - pneumatike boli zistené na odevu poškodenej.

Ku skúmaniu boli predložené - detská vesta, riflové nohavice, kabelka a obuv poškodenej a taktiež 4 ks fotografií podozrivého vozidla z pravej strany.

Na povrchu detskej vesty boli zistené odtlačky v oblasti ľavého lakťa a ľavého pása, tieto mohli pochádzať z kontaktu s pneumatikami vozidla.

Na predložených riflových nohaviciach bolo zistené pretrhnutie a oter čiernej farby v oblasti spodného okraja ľavej strany nohavíc. Uvedené poškodenie mohlo vzniknúť kontaktom s hranou behúňa a bočnice pneumatiky.

Oter čiernej farby sa nachádza na povrchu vonkajšej strany kabelky u ktorého je možné predpokladať, že pochádza z kontaktu s pneumatikou vozidla. Taktiež na kabelke bola utrhnutá pracka remienka. Odtrhnutie môže pochádzať z kontaktu s vozidlom.

Na povrchu predloženej obuvi bolo zistené poškodenie zakopnutím na ľavej špičke zvršku a otery s ryhami na ľavej špičke a podprstovej časti podošvy. Na povrchu pravého podpätku boli zistené taktiež jemné ryhy. Tieto stopy mohli vzniknúť po kontakte vozidla s poškodenou, ktorá sa nachádzala na chodníku resp. krajnici vozovky.

Štyri fotografie vozidla zachytávali stav vozidla na pravej strane – uchytenie rezervného kolesa so zadnou nápravou v dvojmonáži.

Pre potreby skúmania bolo potrebné zistiť informácie - údaje:
k osobe poškodenej:

– výška odtlačku na odevu k vozovke

k vozidlu:

- umiestnenie rezervného kolesa
- výška rezervného kolesa
- rozmery kolesa a vzoru dezénu
- šírku dvojmontáže zadnej nápravy

k miestu dopravnej nehody

- rozmery odvodňovacieho kanálu
- zistenie výšky umiestnenia rezervného kolesa bolo potrebné odmerať priamo na uvedenom vozidle, nakoľko bolo zistené, že toto uchytenie bolo upravované. Rozmery kolies a vzorky dezénu bolo potrebné zistiť priamo na vozidle z dôvodu ukončenia výroby uvedeného plášt'a pneumatiky.

Ohliadkou miesta dopravnej nehody bolo zistené, že k zrazeniu mohlo dôjsť na chodníku, mostíku resp. krajnici vozovky.

Záverečným vyhodnotením stôp, ktoré sa nachádzajú na odevných zvrškoch poškodenej a údajov získaných obhliadkou nákladného motorového vozidla je možné konštatovať, že stopy na hnedej veste zodpovedajú vzoru (stredové drážky v tvare hranatej vlnovky) a približnej výške umiestnenia rezervného kolesa. Stopy, ktoré boli zistené na podošvách obuvi poškodenej nasvedčujú tomu, že poškodená v momente nárazu kráčala (stála na špičke ľavej a päte pravej nohy) resp. sa otáčala. Na základe obhliadky miesta dopravnej nehody je možné konštatovať, že poškodená sa nenachádzala v momente nárazu na chodníku - pozícia B, ale musela sa nachádzať na mostíku pred rodinným domom - pozícia C otočená ľavou stranou k vozovke, kde ju nákladné motorové vozidlo pri prechádzaní pravotočivej zákruty zachytilo rezervným kolesom v oblasti lakťa a pásu.

Poškodená sa nemohla nachádzať na chodníku, nakoľko pri jej zachytení rezervným kolesom toto nákladné vozidlo by muselo kolesami pravej strany vojsť do odvodňovacej priekopy a výška rezervného kolesa by sa podstatne znížila, čo by nezodpovedalo nemeraným hodnotám.

Prípady dopravných nehôd zrazenia chodca so stopami nachádzajúcimi sa na vozovke resp. krajnici, chodníku príp. iné miesto nachádzajúce sa blízko vozovky, na tele poškodeného (prevažne nebohého) predstavujú ďalšiu problematiku, ktorá bude prezentovaná nasledujúce.

Záverečným vyhodnotením prípadov dopravných nehôd so zrazením chodca je potrebné konštatovať, že je potrebná školiaca činnosť pracovníkov vykonávajúcich obhliadku miesta, aby nedochádzalo k zbytočným prieťahom v skúmaní v tom, že expert zháňa informácie, ktoré mu mali byť poskytnuté už obhliadkou miesta dopravnej nehody resp. vozidla.

Jan Stefanowicz

POLICJANCI I ZŁODZIEJE

Eugène-François Vidocq

200 lat później

W przypadku zaistnienia zdarzenia noszącego znamiona czynu przestępnego, zadaniem techniki kryminalistycznej, a więc również techników i ekspertów kryminalistyki, jest dostarczenie dowodów wskazujących na związki sprawcy z tym czynem. Koncentrują się oni na rutynowych czynnościach, które polegają głównie na analizie zastanej na miejscu zdarzenia sytuacji w celu wytypowania potencjalnych miejsc występowania śladów kryminalistycznych mających związek z badanym zdarzeniem, ich ujawnieniu i zabezpieczeniu, a finalnie na badaniach identyfikacyjno-porównawczych. W ten sposób technika kryminalistyczna uczestniczy w realizacji celów postępowania przygotowawczego.

Przedstawiony wyżej zakres czynności realizowanych przez funkcjonariuszy techniki kryminalistycznej należy zaliczyć do czynności standardowych, występujących najczęściej, ale nie wyczerpujących w pełni możliwości techniki kryminalistycznej. Do sporadycznie stosowanych przez służby kryminalne taktycznych metod działania zaliczyć należy stosowanie środków kryminalistycznych, określanych wspólnym mianem „pułapek kryminalistycznych”. Obejmują one szerokie spektrum materiałów i urządzeń stosowanych w celu realizacji między innymi funkcji zapobiegawczej, wykrywczej i dowodowej. Najczęstszymi celami zastosowania pułapek kryminalistycznych jest:

1. Aktywowanie się alarmu podczas próby pokonywania przez sprawcę zastosowanych zabezpieczeń. Uruchomiony alarm może zmusić sprawcę do odstąpienia od zamiaru kontynuacji czynu lub też powiadomić stosowne służby o naruszeniu zabezpieczeń pozwalając na podjęcia stosownych działań zapobiegawczych.
2. Obezwładnienie sprawcy przez środki zastosowane w pułapce.
3. Utrwalenie wyglądu sprawcy przez zastosowane w pułapce środki techniczne.

4. Oznakowanie ciała lub odzieży sprawcy.
5. Oznakowanie przedmiotów pozostających w zainteresowaniu sprawcy.

Uzasadnienia przyczyn sporadycznego stosowania pułapek kryminalistycznych przez organy ścigania można upatrywać w wielu czynnikach, a w szczególności w dużym obciążeniu czynnościami wynikającymi z zaistniałych zdarzeń, braku odpowiednich środków i sprzętu oraz ograniczonego przygotowania teoretycznego i praktycznego funkcjonariuszy służby kryminalnej w tym zakresie. Nie bez znaczenia są też inne czynniki, w tym subiektywne, z których najczęściej występuje brak wiary w skuteczność stosowania pułapek kryminalistycznych. Należy jednocześnie zauważyć wzrost zainteresowania pułapkami kryminalistycznymi innych podmiotów, w tym głównie służb odpowiedzialnych za ochronę osób i mienia. Występują bardzo często pytania o skuteczność działania pułapek kryminalistycznych, sposób ich instalacji oraz możliwości zakupu odpowiednich środków.

Na przestrzeni lat kryminalistyka wypracowała wiele typów pułapek i proces ten nadal odznacza się dynamicznym rozwojem. Do grupy pułapek kryminalistycznych adaptowane są nowe osiągnięcia techniczne tworzone do innych celów powodując tym samym rozszerzenie możliwości zapobiegania przestępczości i wykrywania ich sprawców. Środki wykorzystywane w charakterze pułapek kryminalistycznych mogą być podzielone na:

1. sygnalizujące fakt naruszenia zabezpieczeń lub wejścia na chroniony teren,
2. znakujące osoby lub ich odzież oraz przedmioty przeciwko którym skierowane jest działanie sprawcy,
3. obezwładniające,
4. rejestrujące wygląd lub głos sprawcy,
5. tzw. kombinowane.

Wykorzystanie określonego typu pułapki zależy głównie od celu, jaki należy osiągnąć, i miejsca ich instalacji oraz posiadanych możliwości. Jednocześnie zastosowanie niektórych typów pułapek wymaga złożonych środków technicznych oraz zabiegów taktycznych. Z tego też względu do najchętniej stosowanych pułapek kryminalistycznych należą pułapki znakujące. Popularność ich wynika z niewielkich kosztów przygotowania przy jednoczesnej dużej skuteczności.

W zakresie stosowania pułapek kryminalistycznych można odnotować zróżnicowane opinie co do ich skuteczności. Zarówno pozytywne, jak i negatywne opinie powinno poprzedzać pytanie, czy zastosowanie pułapki było poprzedzone właściwą analizą wszystkich czynników? Praktyka wykazuje, że nawet niewłaściwie przygotowana pułapka przy pozytywnym zbiegu okoliczności może

przynieść oczekiwany wynik, może również wystąpić sytuacja odwrotna. Przygotowując instalację pułapki, nie należy kierować się ani euforią, ani zniechęceniem, wynikającymi z wcześniejszych doświadczeń. Realizowane czynności instalacji pułapki powinny wynikać z racjonalnych przesłanek oraz odpowiedniego rozpoznania sytuacji.

Mając na względzie złożoność taktycznych czynności poprzedzających instalację pułapki kryminalistycznej należy dokonać analizy występującej sytuacji w celu określenia, czy oczekiwany rezultat może zostać osiągnięty prostszymi metodami. Jeżeli z analizy wynika, że instalacja pułapki jest celowa, dalsze działania należy ukierunkować na:

1. wszechstronne rozpoznanie miejsca instalacji pułapki;
2. rozpoznanie osób przebywających w miejscu instalacji pułapki;
3. zawężenie grupy osób, przeciwko którym pułapka jest instalowana;
4. określenie środków przewidzianych do wykorzystania w przygotowaniu pułapki;
5. określenie sposobu instalacji pułapki i jej neutralizacji (zdjęcia);
6. zaplanowanie sposobu udokumentowania wyników i ich dalszego wykorzystania.

Zagadnienie stosowania pułapek kryminalistycznych i ich skuteczności jest szeroko opisywane w literaturze kryminalistycznej, dlatego też w dalszej części zasygnalizowane zostaną jedynie wybrane, chemiczne środki znakujące.

Posiadane informacje wskazują, że dominującymi w zakresie ilości i jakości oferowanych chemicznych środków znakujących są Folien Vogel z Austrii i Sirchie Finger Print Laboratories Inc. ze Stanów Zjednoczonych.

Środki znakujące oraz wyposażenie firmy Folien Vogel można podzielić w następujący sposób:

1. proszki do wykrywania osób mających kontakt z oznaczonymi obiektami, aktywowane przez kontakt z potem ludzkim, ujawniające się w świetle widzialnym, w kolorach: niebiesko-fioletowym, fioletowym, czarnym, czerwonym oraz czerwonym z czasem przechodzącym w czarny;
2. proszki ujawniające się w świetle widzialnym i ultrafioletowym, w kolorach: żółtym oraz w świetle widzialnym w kolorze czarnym, a w świetle ultrafioletowym w kolorze niebieskim;
3. proszki do wykrywania osób mających kontakt z oznaczonymi obiektami, ujawniające się w świetle ultrafioletowym poniżej standardowego „długiego” zakresu światła ultrafioletowego (tzw. blacklight – długości fali 366 nanometrów), w kolorach: niebieskim, niebieskozielonym, zielonym,

- zielonożółtym, białym, żółtym, pomarańczowym, czerwonym, antracytowym (głęboka czern), oraz w aerozolu z aplikatorem, w kolorze zielonym;
4. proszki do wykrywania osób mających kontakt z oznaczonymi obiektami, ujawniające się w świetle ultrafioletowym poniżej standardowego „krótkiego” zakresu światła ultrafioletowego (długość fali 464 nanometry) oraz poniżej standardowego „długiego” zakresu światła ultrafioletowego (długość fali 366 nanometrów), w kolorach:
 - poniżej standardowego „krótkiego” zakresu światła ultrafioletowego w kolorze zielonym oraz poniżej standardowego „długiego” zakresu światła ultrafioletowego w kolorze niebieskim,
 - poniżej standardowego „krótkiego” zakresu światła ultrafioletowego w kolorze zielonym oraz poniżej standardowego „długiego” zakresu światła ultrafioletowego w kolorze żółtym,
 - poniżej standardowego „krótkiego” zakresu światła ultrafioletowego w kolorze czerwonym oraz poniżej standardowego „długiego” zakresu światła ultrafioletowego w kolorze zielonym;
 5. proszki do znakowania dużych powierzchni, ujawniające się w świetle ultrafioletowym poniżej standardowego „długiego” zakresu światła ultrafioletowego (tzw. blacklight – długości fali 366 nanometrów), w kolorach: czerwonym oraz zielonym;
 6. proszek do cechowania obiektów znakami widzialnymi w świetle ultrafioletowym;
 7. pasty do wykrywania osób mających kontakt z oznaczonymi obiektami, aktywowane przez kontakt z potem ludzkim, ujawniające się w świetle widzialnym, w kolorach: fioletowym, czarnym oraz żółtym;
 8. pasty do wykrywania osób mających kontakt z oznaczonymi obiektami, ujawniające się w świetle ultrafioletowym poniżej standardowego „długiego” zakresu światła ultrafioletowego (tzw. blacklight – długości fali 366 nanometrów), w kolorach: białym, zielonym, żółtym, czerwonym oraz niebieskim;
 9. kredki do cechowania znakami widocznymi w świetle ultrafioletowym, w kolorach: pomarańczowym, zielonym, niebieskim oraz czerwonym;
 10. marker do cechowania znakami widocznymi w świetle ultrafioletowym, niebieski;
 11. aerozol do cechowania obiektów znakami widzialnymi w świetle ultrafioletowym;
 12. atramenty sympatyczne widzialny w świetle ultrafioletowym do znakowania:
 - dokumentów,
 - powierzchni metalowych,
 - powierzchni skórzanych,
 - skóry ludzkiej,
 - materiałów tekstylnych;

13. lakier widzialny w świetle ultrafioletowym, do znakowania monet, zielony;
14. komponent do cechowania paliw płynnych w sposób widzialny w świetle ultrafioletowym (koncentrat).

Sirchie Finger Print Laboratories posiada w swej ofercie podobne środki służące do znakowania, przy czym katalog oferowanych produktów i materiałów jest znacząco szerszy i bardziej wyspecjalizowany niż występujący w katalogu Folien Vogel.

1. Proszki do wykrywania osób mających kontakt z oznaczonymi obiektami, aktywowane przez kontakt z potem ludzkim, w kolorach:
 - zielonym, barwiącym na purpurowo,
 - mahoniowym, barwiącym na niebiesko,
 - brązowym, barwiącym na czerwono,
 - srebrnym, barwiącym na purpurowo,
 - czarnym, barwiącym na purpurowo,
 - miedzianym, barwiącym na pomarańczowo,
 - zielonym, barwiącym na kolor niebieskozielony (morski),
 - Duo-Stain™, barwiący na kolor niebieski w wyniku oddziaływania światła słonecznego.
2. Proszki do wykrywania osób mających kontakt z oznaczonymi obiektami, ujawniające się w świetle ultrafioletowym poniżej standardowego „długiego” zakresu światła ultrafioletowego (tzw. blacklight – długości fali 365 nanometrów), do stosowania na:
 - banknotach, papierze, ubraniu, powierzchniach jasnych, w kolorze białozielonym, kolor fluorescencji – zielony,
 - dokumentach, książkach, ubraniach i innych białych powierzchniach, w kolorze białym, kolor fluorescencji – niebieskobiały,
 - kopertach, papierze listowym i ubraniach, w kolorze białozółtym, kolor fluorescencji – żółty,
 - podłogach, telefonach i innych ciemnych powierzchniach, w kolorze czarnym, kolor fluorescencji – zielony,
 - powierzchniach niebieskich, w kolorze bładoniebieskim, kolor fluorescencji – zielony,
 - tekturze, drewnie, skrzynkach ppoz., w kolorze łososiowym, kolor fluorescencji – czerwono-pomarańczowy,
 - puszkach, monetach i innych szarych powierzchniach, w kolorze szarym, kolor fluorescencji – zielony,
 - kolor fluorescencji – zielony,
 - proszek w aerozolu „Clue Spray™”, kolor fluorescencji – niebieski,
 - proszek w aerozolu „Clue Spray™”, kolor fluorescencji – żółty.

3. Proszki do wykrywania osób mających kontakt z oznaczonymi obiektami, ujawniające się w świetle ultrafioletowym zarówno o długości fali 365 nm jak i 254 nm, kolory fluorescencji różnią się w zależności od użytego światła. Proszki są zróżnicowane kolorystycznie w celu dostosowania ich barwy do barwy podłoża, na które są наносzone, w celu zmniejszenia możliwości wykrycia:
 - kolor proszku – bladożółty, kolor fluorescencji w 365 nm – żółty, kolor fluorescencji w 254 nm – zielony,
 - kolor proszku – biały, kolor fluorescencji w 365 nm – niebieski, kolor fluorescencji w 254 nm – zielony,
 - kolor proszku – bladozielony, kolor fluorescencji w 365 nm – jasnozielony, kolor fluorescencji 254 nm – ciemnozielony,
 - kolor proszku – płowóżółty, kolor fluorescencji w 365 nm – pomarańczowy, kolor fluorescencji 254 nm – zielony;
4. Proszek do wykrywania osób mających kontakt z oznaczonymi obiektami, ujawniający się w świetle ultrafioletowym 254 nm, kolor proszku – kość słoniowa, kolor fluorescencji – zielony.
5. Proszki w aerozolu „Clue Spray™”, w kolorach fluorescencji: niebieskim, żółtym oraz pomarańczowym.
6. Pasty do wykrywania osób mających kontakt z oznaczonymi obiektami, aktywowane przez kontakt z potem ludzkim, w kolorach:
 - mahoniowym, barwiącym na niebiesko,
 - brązowym, barwiącym na czerwono,
 - zielonym, barwiącym na purpurowo,
 - czarnym, barwiącym na purpurowo,
 - srebrnym, barwiącym na purpurowo,
 - miedzianym, barwiącym na pomarańczowo,
 - zielonym, barwiącym na kolor niebieskozielony (morski).
7. Pasty do wykrywania osób mających kontakt z oznaczonymi obiektami, ujawniające się w świetle ultrafioletowym poniżej standardowego „długiego” zakresu światła ultrafioletowego (tzw. blacklight – długości fali 365 nanometrów):
 - pasta bladozielona, kolor fluorescencji – zielony,
 - pasta biała, kolor fluorescencji – niebieski,
 - pasta bladożółta, kolor fluorescencji – żółty,
 - pasta szara, kolor fluorescencji – zielony,
 - pasta czarna, kolor fluorescencji – zielony;
8. Pasta do wykrywania osób mających kontakt z oznaczonymi obiektami, ujawniająca się w świetle ultrafioletowym zarówno o długości fali 365 nm jak i 254 nm, kolory fluorescencji różnią się w zależności od użytego światła, w kolorze bladożółtym, kolor fluorescencji 365 nm – żółty, kolor fluorescencji 254 nm – zielony.

9. Płyn „trzydniowy”, aktywowany przez kontakt z potem ludzkim, barwiący przez okres trzy dni skórę pod wpływem światła słonecznego na kolor od brązowego do czarnego.
10. Szybkoschnący, nieścieralny atrament do znakowania powierzchni papierowych (dokumentów, banknotów, itp.), który fluoryzuje po naświetleniu promieniowaniem UV 365 lub 254 nm.
11. Kredki do znakowania powierzchni, fluoryzujące po naświetleniu promieniowaniem UV 365 lub 254 nm., w kolorach białym fluoryzującym na niebiesko, bładożółtym fluoryzującym na żółto oraz bładozielonym fluoryzującym na zielono.
12. Szybkoschnący, nieścieralny atrament do znakowania powierzchni metalowych, który fluoryzuje na niebiesko po naświetleniu promieniowaniem UV 365 lub 254 nm.
13. Szybkoschnący, nie pozostawiający śladów atrament do znakowania skóry ludzkiej, który fluoryzuje na niebiesko po naświetleniu promieniowaniem UV 365 nm. Lakier polecany do stosowania w miejscach gdzie potrzebna jest szybka i pewna kontrola tożsamości ludzi (odwiedzający w więzieniach, itp.).
14. Lakier do znakowania monet, który fluoryzuje na zielono po naświetleniu promieniowaniem UV 365 lub 254 nm.
15. Pióro wielokrotnego napełniania atramentem UV do znakowania każdego rodzaju powierzchni. Atrament fluoryzuje na niebiesko.
16. Mazak do znakowania powierzchni, fluoryzujący na niebiesko po naświetleniu promieniowaniem UV 365 lub 254 nm. Znaki zrobione mazakiem dadzą się łatwo usunąć z powierzchni gładkich (metal, szkło, plastik), a pozostaną na stałe na powierzchniach porowatych (papier, karton, drewno etc.).
17. Jednorazowe znaczniki w postaci ampułki napełnionej płynem fluorescencyjnym połączonej kapilarą zakończoną bawełnianym wacikiem z atramentem do: metali, monet, papieru oraz skóry ludzkiej.
18. Przedstawiony wyżej opis chemicznych środków znakujących jest dobitnym przykładem aktualnych możliwości stosowania pułapek kryminalistycznych. Sam fakt posiadania niezbędnego wyposażenia nie wystarcza jednak do osiągnięcia pozytywnych efektów. Niemniej ważna od środków – i to w każdym przypadku – jest umiejętność stosowania pułapek kryminalistycznych. Kwestię taktyki zakładania pułapek kryminalistycznych możemy prześledzić na podstawie dowolnego zdarzenia np. „kradzieży biurowych”. Projektowanie każdej pułapki należy poprzedzić analizą okoliczności zdarzenia. Należy więc na wstępie ustalić:
 1. czas, w którym dokonywane są kradzieże. Z ustaleń tych wynikać będzie, czy kradzieże dokonywane są w czasie godzin pracy, czy też po ich zakończeniu. W ten sposób uzyskana zostanie wiedza np. o ilości osób mogących być sprawcami;

2. w jaki sposób pomieszczenia chronione są po zakończeniu pracy (czy pomieszczenia te są zamykane, czy też pozostają otwarte)?, kto dysponuje kluczami w sposób uprawniony?, czy klucze po zakończeniu pracy deponowane są w określonych, bezpiecznych miejscach?, kto może posiadać klucze w sposób nieformalny?
3. kto po zakończeniu pracy posiada naturalny dostęp do miejsca w którym znajduje się przedmiot zaboru (np. sprzętaczki, konserwatorzy, itp.)?

Wszechstronne wyjaśnienie okoliczności zdarzenia, w tym też dyskretne zapoznanie się z miejscem, typowanie grona „osób podejrzanych”, typowanie osób zaufanych jest przesłanką opracowania planu instalacji pułapki kryminalistycznej. Nawet podczas projektowania najprostszych pułapek kryminalistycznych pojawia się szereg problemów wymagających podjęcia właściwych decyzji. Jednym z nich jest dobór rodzaju środka znakującego, czyli ogólne określenie, czy zostanie wykorzystany proszek znakujący, pasta czy też płyn (lakier lub atrament). W dalszej kolejności należy zdecydować, czy należy zastosować środki znakujące aktywowane potem ludzkim widzialne w świetle białym, czy też środki znakujące odzież lub skórę człowieka ujawniane w świetle UV bądź też środki znakujące tylko przedmioty podlegające zaborowi. Wszystkie decyzje podejmowane na etapie planowania instalacji pułapki kryminalistycznej uzależnione są od posiadanego wyposażenia, sytuacji występującej w miejscu instalacji planowanej pułapki (możliwość dyskretnego założenia pułapki i jej demontażu, panujące tam warunki atmosferyczne, czas, jakim dysponujemy na założenie i demontaż pułapki, liczba osób wykluczonych jako potencjalni sprawcy oraz występowanie osób zaufanych możliwych do wykorzystania podczas instalacji pułapki itp.), czasu, jaki może upłynąć od chwili kontaktu ze środkami znakującymi do momentu obserwacji skutków zastosowania pułapki, celu, jaki chcemy osiągnąć (jawne bądź utajnione stwierdzenie skutków zastosowanej pułapki). Powyższy fragment zakresu decyzji, jakie muszą być podjęte w czasie instalacji pułapki, wskazuje na złożoność problemu. Z tego też względu skuteczność wykorzystania środków chemicznych do instalacji pułapek kryminalistycznych zostanie poniżej zilustrowana kilkoma wybranymi przykładami.

1. Wykorzystanie środków znakujących w celu identyfikacji sprawcy powtarzających się kradzieży pieniędzy w biurze

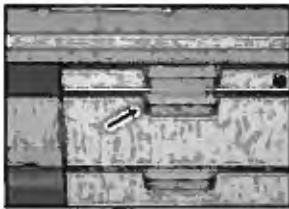
Założono, że z uwagi na rodzaj podłoża (metalowa klamka, uchwyt szuflady biurka, lakierowana powierzchnia portfela – podłoża niechłonne) do instalacji pułapki kryminalistycznej wykorzystana zostanie pasta UV, natomiast do oznaczenia banknotów (podłoże chłonne) zastosowany zostanie marker UV.



Zdjęcie przedstawia zewnętrzną stronę drzwi wejściowych do pomieszczenia, w którym instalowana jest pułapka kryminalistyczna. Możliwym jest naniesienia środka znakującego np. na klamkę, ale w przypadku gdy do korytarza ma dostęp wiele osób, czynność ta jest niecelowa, ponieważ może prowadzić to do przeniesienia środka znakującego na skórę wielu osób postronnych, niebędących sprawcami wcześniejszych kradzieży.



Wewnątrz pomieszczenia magazynowego na metalową klamkę w kolorze złotym naniesiono pastę UV w kolorze żółtym świecąca w kolorze żółtozielonym. Ponieważ, drzwi zaopatrzone są w automat zamykający, sprawca podczas wyjścia będzie musiał chwycić klamkę.



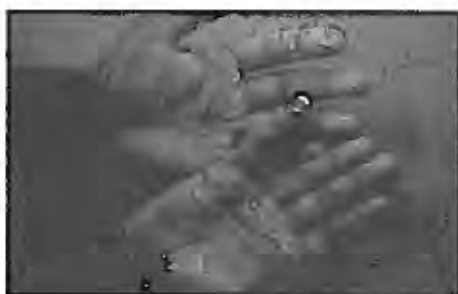
Uchwyt szuflady biurka, w którym znajduje się portfel, jest podłożem, z którym sprawca powinien mieć kontakt. Z uwagi na kolor podłoża zastosowana została pasta UV





Lakierowana powierzchnia portfela z uwagi na jej czarny kolor stanowiła problem, ponieważ nie występują pasty w kolorze czarnym. Próby wykazały, że dopuszczalne są pasty w kolorach „neutralnym” i żółtym.

Oznakowanie banknotu markerem nie stanowiło problemu, ponieważ nie pozostawia on żadnego znaku widzialnego w świetle białym.



Przedstawione wyżej rozwiązanie znakowania skóry osoby jest jednym z możliwych do zastosowania rozwiązań. Można z równym powodzeniem zastosować pasty barwiące skórę, wchodzące w reakcję ze składnikami potu ludzkiego, a nawet proszki zarówno UV, jak i reagujące ze składnikami potu.

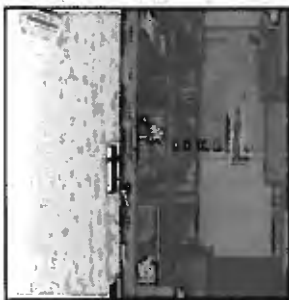
Proszki z uwagi na ich lekkość (pylistość) w tej sytuacji tworzyłyby duże problemy przy ich nanoszeniu, a następnie usuwaniu. Zwrócić też należy uwagę na pewne niekorzystne rozwiązania zastosowane w powyższej prezentacji. Pasta znakująca była nanoszona na klamkę oraz uchwyt szuflady biurka. Powoduje to konieczność starannego usunięcia jej w ramach demontażu pułapki i powtarzania tej czynności wielokrotnie w sytuacji, gdy instalacja pułapki nie przyniesie pozytywnego efektu za pierwszym razem (zdarza się to bardzo często). Dla osiągnięcia celów instalacji pułapki wystarczającym byłoby w przedstawionej sytuacji wykorzystanie tylko oznakowanego portfela i banknotu – daje to komfort kolejnych montażu i demontażu pułapki kryminalistycznej.

2. Wykorzystanie środków znakujących w celu oznakowania odzieży sprawcy kradzieży w magazynie

W pewnych sytuacjach korzystniejsze jest zastąpienie znakowania części ciała osoby znakowaniem odzieży. Rozwiązanie to można zastosować w sytuacji, gdy naniesienie środków znakujących jest niecelowe, niemożliwe lub nieskuteczne

(np. sprawca działał w rękawiczkach). Typując miejsca naniesienia środka znakującego, należy przyjmować takie miejsca, z którymi sprawca będzie miał kontakt (np. wąskie przejścia). Problem, jaki może wystąpić podczas znakowania odzieży, wiąże się często z brakiem miejsc, z którymi odzież sprawcy będzie miała kontakt (np. przestronne pomieszczenie biurowe ze sprzętem ustawionym pod ścianami). Tak niekorzystne okoliczności mogą stanowić przesłankę aranżacji nowego wyposażenia pomieszczenia. Dokonywane zmiany powinny być odpowiednio uzasadnione, aby nie budziły one podejrzeń osoby, przeciwko której instalowana jest pułapka. Do znakowania odzieży, z uwagi na jej chłonność, dużą przydatnością odznaczają się zarówno pasty, jak i proszki fluorescencyjne. Mniejszą przydatnością odznaczają się natomiast proszki oraz pasty barwiące podłoże, ponieważ niektóre z nich przyjmują czarną barwę pod wpływem światła słonecznego.

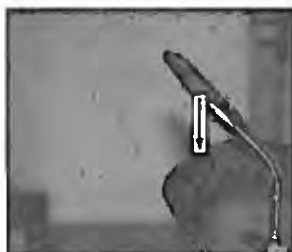
W opisywanym poniżej przypadku ze wstępnego rozpoznania wynikało, że sprawcą kradzieży były osoby sprzątające pomieszczenia magazynowe. Osoby te z uwagi na rodzaj wykonywanej pracy (sprzątanie z użyciem środków myjących i często w rękawicach ochronnych) nawet w przypadku naniesienia środków znakujących skórę szybko je usuną. Z tego też względu – jak i z uwagi na rodzaj podłogi (lakierowany metalowy stelaż regału magazynowego oraz metalowo-plastikowa konstrukcja wózka) – do instalacji pułapki kryminalistycznej wykorzystana zastała pasta UV, która zostanie przeniesiona na odzież sprawcy.



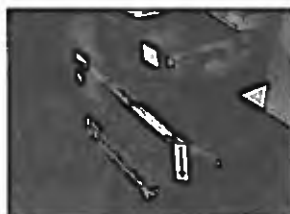
Pomieszczenie magazynowe wyposażone jest w dwa rzędy regałów ustawionych po obu stronach. Pośrodku pomieszczenia występuje szerokie przejście dające swobodny dostęp do regałów. W celu zwężenia przejścia, wymuszającego kontakt osoby z wyposażeniem, dokonano zmiany w ustawieniu wyposażenia magazynu (zdjęcie z prawej strony).



Środek znakujący naniesiono na lakierowany metalowy element stelażu regału stojącego po lewej stronie magazynu w przewężeniu przejścia. Naniesienia środka dokonano na wysokości barku i przedramienia (próby wykazały, że kontakt z podłożem najczęściej następuje tymi właśnie częściami ciała).



Środek znakujący naniesiono na elementy plastikowe oraz metalowe wózka, który ustawiono celowo powodując przewężenie przejścia. Naniesienia środka dokonano na wystających na zewnątrz elementach.



Zgodnie z założeniem, w oparciu o które naniesiono środek znakujący, został on przeniesiony na rękaw lewej ręki oraz spodnie prawej nogi. Ponieważ tkanina intensywnie wchłania pastę, znaki widoczne pozostaną do czasu prania poszczególnych części garderoby.



2. Wykorzystanie środków znakujących w celu identyfikacji obuwia osoby naruszającej przestrzeń chronioną

Znakowanie obuwia w celu poznania typu obuwia i rodzaju wzoru jest utajnioną metodą poznania związków osoby ze sprawą. Osoba nie jest świadoma faktu, że przechodząc przez podłogę z naniesioną substancją znakującą, pozostawia wielokrotne ślady swoich butów. Posiadając tą wiedzę, wykonawca pułapki kryminalistycznej może podejmować dalsze działania.



Do identyfikacji obuwia osoby wykorzystano pastę UV. Ponieważ podłoga jest pokryta wykładziną dywanową, środek znakujący (pastę) naniesiono na wycieraczkę znajdującą się w miejscu przejścia do kolejnego pomieszczenia.



W wyniku przejścia osoby przez wycieraczkę następuje pojawienie się na niej śladu odwarstwionego i w drugim pomieszczeniu kolejnych śladów nawarstwionych. Wszystkie ślady są bardzo wyraźne w zakresie cech indywidualnych i grupowych.



Na podkreślenie zasługuje wykorzystanie środków znakujących w traseologii. Służą one do ujawnienia wzorów obuwia sprawcy. Dokonując typowania środka znakującego, należy uwzględnić pokrycie podłogi. Podłoga to musi z jednej strony umożliwiać naniesienie środka znakującego na obuwie, a następnie jego odwzorowanie na drodze przejścia. Mogą oczywiście występować okoliczności uniemożliwiające instalację pułapki lub minimalizujące jej skuteczność. W takiej sytuacji należy rozważyć „wypracowanie odpowiednich okoliczności”. Jeżeli więc podłoga na drodze dojścia jest pokryta np. wykładziną dywanową lub jest innego rodzaju podłożem (np. posadzka betonowa), na które naniesienie środka znakującego jest niemożliwe lub nieskuteczne, należy w tym przypadku zastosować zabiegi „poprawiające sytuację”. Należy przy tym pamiętać, że z uwagi na konieczność demontażu pułapki niekorzystne jest nanoszenie środka znakującego bezpośrednio na podłogę. Najczęściej stosowaną metodą nanoszenia środka znakującego na podłogę jest przygotowanie odpowiedniego „dywanika” – np. wycieraczki. Ponieważ „dywanik” ten musi być wielokrotnie usuwany, należy również pamiętać o przygotowaniu identycznego, który będzie układany przed drzwiami w ciągu dnia.

Zasygnalizowana problematyka wykorzystania środków znakujących do wykrycia sprawcy czynu przestępczego stanowi bardzo drobny fragment złożonych

czynności techniczno-taktycznych. Optymalnym rozwiązaniem jest wykorzystanie pułapek złożonych rodzajowo, np. pułapek wykorzystujących chemiczne środki znakujące, i równocześnie pułapek technicznych (np. rejestrujących głos lub obraz). Z uwagi na duży stopień złożoności realizowanych czynności techniczno-taktycznych instalacja pułapki powinna być poprzedzona wszechstronnym rozpoznaniem oraz sporządzeniem planu instalacji oraz neutralizacji pułapki, a także udokumentowania wyników zastosowania pułapki.

Zbigniew Strankowski

SONDAŻOWA ANALIZA POWTARZALNOŚCI WZORNICTWA „MATRYCOWEGO” OBUWIA WYSTĘPUJĄCEGO NA RYNKU W WOJEWÓDZTWIE PODLASKIM

CEL BADAŃ

Przybliżenie do ustalenia warunków brzegowych opiniowania probabilistycznego – tzw. może pochodzić.

ZAKRES BADAŃ

Analiza ilościowa rozkładu losowego (w oparciu o próbkę reprezentatywną) wybranego wzoru podeszwowego wytworzonego „z jednej matrycy” w obuwiu znajdującym się w sprzedaży na terenie woj. podlaskiego.

ZAŁOŻENIA

- wybór trzech wzorów podeszwowych z obuwia markowego, sportowo-turystycznego tzw. typu adidas, po jednym z każdej marki, np. ADIDAS, NIKE, PUMA, REEBOK,
- buty wybrane do badań (jeden z pary) dla danej marki powinny być w jednym rozmiarze,
- badania opierać się będą na podstawie odbitek zrobionych podeszwą buta na kartkach papieru i fotografiach podeszew wykonanych aparatem cyfrowym,
- docelowa ilość butów w obrębie jednego wzoru zebranych do badań dla danej marki – 100 (odbitek i fotografie), razem 300.

CHARAKTERYSTYKA OBIEKTÓW BADAŃ

- do badań wybrano obuwie marki Nike, Reebok i Adidas (obuwie tych marek najczęściej trafia do badań traseologicznych, co wskazuje na to, że jest obuwem najczęściej noszonym przez osoby dokonujące przestępstw na terenie Podlasia),

- ustalenie wzorów podeszwowych wybranych marek (na podstawie rozmów z personelem sklepów na temat popytu danej marki i aktualnego wzornictwa),
- wybór rozmiaru 44 (pasujący do rozmiaru obuwia prowadzącego badania).

Do badań wytypowano obuwie następujących wzorów:

NIKE COURT TRADITION (ryc. 1), REEBOK RBKDJ (ryc. 2), ADIDAS BIGROAR (ryc. 3)

METODYKA BADAŃ

- podeszwami butów z prawej nogi wytypowanego obuwia wykonane zostały odbitki na papierze termoczulym, przy zastosowaniu maty LE-25 (metoda „niebrudząca” podeszwy),
- wszystkie odbitki wykonano butem założonym na stopę, na jednakowym podłożu (taki sam stopień twardości) i przy takim samym nacisku,
- zakwalifikowano do badań jedną, jakościowo najlepszą odbitkę,
- docelowo uzyskano po 100 odbitek podeszew butów dla każdej marki,
- materiał do badań zbierany był od lutego do początku sierpnia 2006 r. na terenie woj. podlaskiego – w Białymstoku i większych miastach regionu.

PROBLEMY BADAWCZE

- zebranie wymaganej ilości odbitek – obuwie zamawiane jest u przedstawiciela handlowego danej marki i dostarczane do sklepu w niewielkich ilościach – jedna lub dwie pary, rzadko więcej w konkretnym rozmiarze (było to główną przyczyną rozciągnięcia w czasie zbierania materiałów do badań),
- uzyskanie odbitek odpowiedniej jakości – zbieranie materiałów poprzedzono serią prób, mających na celu dobranie podłoża o odpowiedniej twardości.

SPOSTRZEŻENIA

Porównanie odbitek między sobą przeprowadzono przy zastosowaniu metody superprojekcji. Stwierdzone różnice w kompozycji wzorniczej pozwoliły podzielić odbitki na grupy różniące się kompozycyjnie między sobą:

- NIKE – trzy grupy (niektóre różnice kompozycji wzorniczej wskazane zostały na ryc. 4 – 9),
- REEBOK – dwie grupy (różnice kompozycji wzorniczej odbitek z I i II grupy wskazano poprzez ich nałożenie na siebie – ryc. 10),
- ADIDAS – jedną grupę (nie stwierdzono różnic w kompozycji wzorniczej między zebranymi do badań odbitkami).

WYNIKI BADAŃ

Na podstawie przeprowadzonych badań należy stwierdzić, że zebrane do badań odbliski pochodzą od:

- obuwie NIKE – trzech różnych matryc,
- obuwie REEBOK – dwóch różnych matryc,
- obuwie ADIDAS – jednej matrycy.

ROZKŁAD PROCENTOWY UDZIAŁU POSZCZEGÓLNYCH MATRYC

| | I matryca | II matryca | III matryca |
|--------|-----------|------------|-------------|
| NIKE | 59% | 33% | 8% |
| REEBOK | 78% | 22% | |
| ADIDAS | 100% | | |

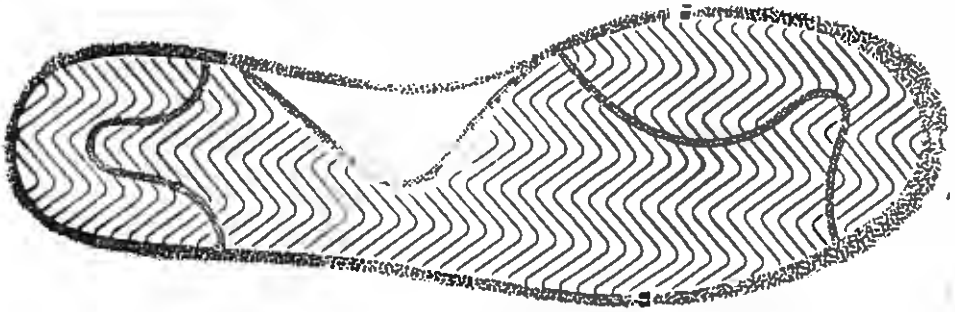
SZACOWANE PRAWDOPODOBIENSTWO POWTÓRZENIA SIĘ BUTA Z TEJ SAMEJ MATRYCY

| | I matryca | II matryca | III matryca |
|--------|-----------|------------|-------------|
| NIKE | 1:1,7 | 1:3 | 1:12,5 |
| REEBOK | 1:1,3 | 1:4,5 | |
| ADIDAS | 1:1 | | |

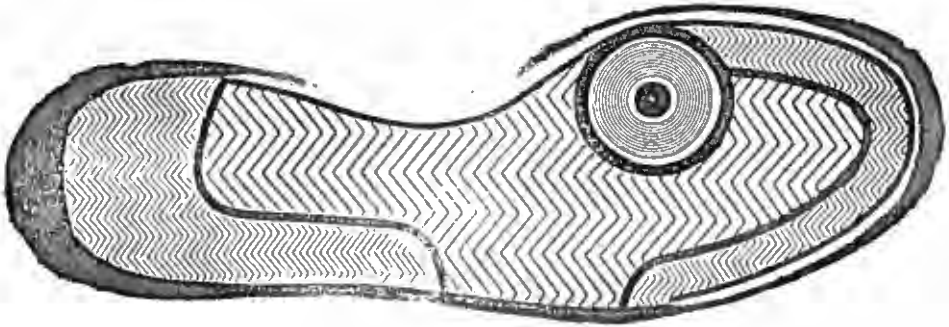
WNIOSKI

- opinia „może pochodzić” będzie miała najmniejszą wagę w przypadku butów Adidas (podeszwy pochodziły z jednej matrycy),
- większą wagę – w przypadku butów Reebok (podeszwy pochodziły z dwóch matryc),
- największą wagę – w przypadku butów Nike (podeszwy pochodziły z trzech różnych matryc),
- eksperci będą musieli z większą ostrożnością podchodzić do butów marki Adidas – opinia dotycząca tego obuwia powinna iść w kierunku „nie wyklucza się możliwości”,
- w przypadku obuwia Reebok i Nike opiniowanie może iść w kierunku „może pochodzić” – 50x50%.

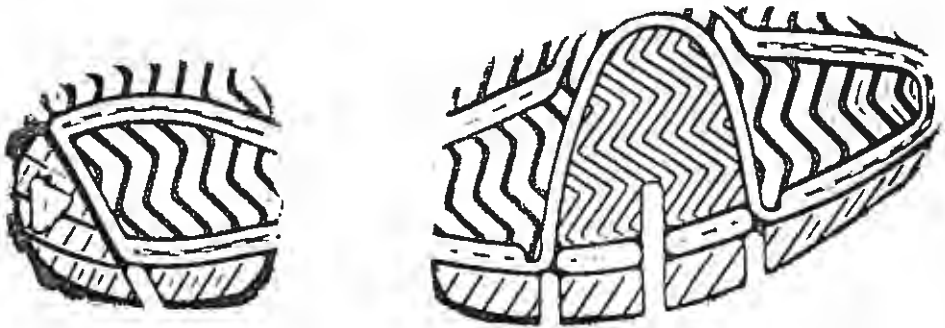
Powyższe wnioski wyciągnięte zostały na podstawie badań przeprowadzonych na trzystu próbkach zebranych na terenie tylko jednego regionu kraju.



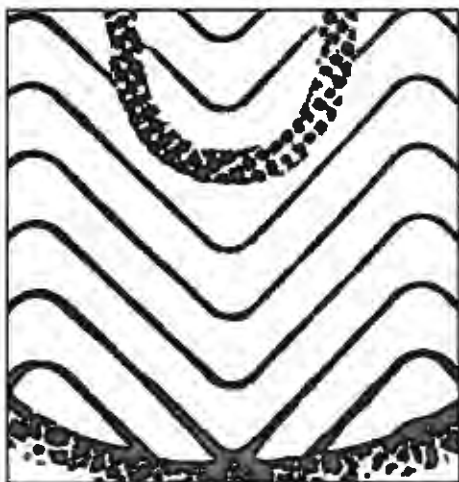
Ryc. 1. Odbitka próbna podeszwy obuwia NIKE.



Ryc. 2. Odbitka próbna podeszwy obuwia REEBOK.



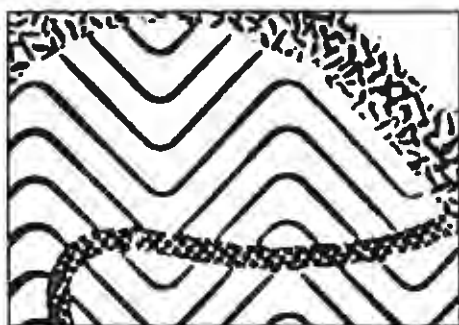
Ryc. 3. Odbitka próbna podeszwy obuwia ADIDAS.



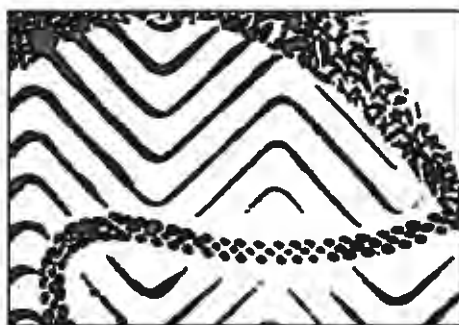
Ryc. 4. Fragment obcasa odbitki z I grupy (NIKE).



Ryc. 5. Fragment obcasa odbitki z II grupy (NIKE).



Ryc. 6. Fragment zelówki odbitki z I grupy (NIKE).



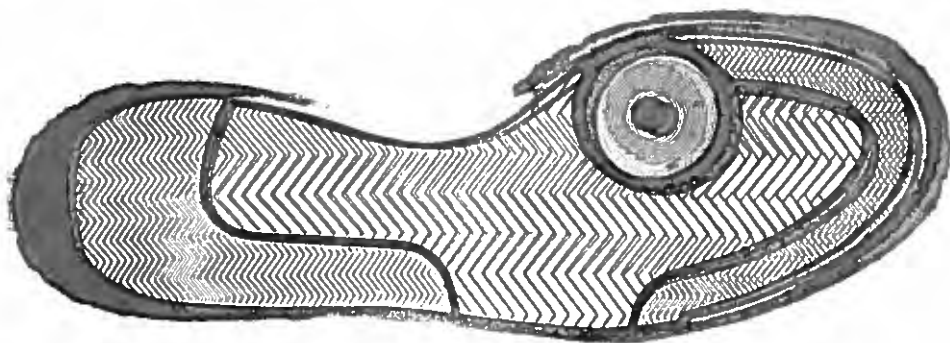
Ryc. 7. Fragment zelówki odbitki z III grupy (NIKE).



Ryc. 8. Fragment zelówki odbitki z II grupy (NIKE).



Ryc. 9. Fragment zelówki odbitki z III grupy (NIKE).



Ryc. 10. Nałożone na siebie odbitki z I i II grupy (REEBOK).

Marta Svitkova

TRASOLÓGIA NA SLOVENSKU

Dovoľte mi, aby som sa aj v mene mojich kolegov hneď v úvode poďakovala za možnosť zúčastniť sa tohto seminára, ako aj za príležitosť naozaj veľmi stručne predstaviť trasológiu na Slovensku.

Toto je už v poradí druhý seminár podobného druhu, ktorého sa zúčastňujeme. Na seminári pred dvomi rokmi, ktorý sa konal v Kielcach, sme sa ako hostia dozvedeli veľa podnetných informácií a jednotlivé príspevky, ako aj osobné rozhovory nás utvrdili o potrebe a dôležitosti stretávať sa a vymieňať si vzájomné skúsenosti. Trasológia na Slovensku sa v zásade neodlišuje od trasológie v Poľsku, ale určité odlišnosti sa nájdu.

KEÚ PZ je členom Európskej siete forenzných ústavov - ENFSI a má certifikovaný systém riadenia kvality v zmysle ISO 9001:2000.

Oddelenie trasológie je spolu s oddelením daktyloskopie zaradené v štruktúre KEÚ PZ na odbore kriminalistickej identifikácie a má tri pracoviská Bratislava, Banská Bystrica, Košice. Na tomto oddelení pracuje spolu 6 trasológov.

Ročne prichádza na pracoviská trasológie v rámci celého Slovenska orientačne 2500 žiadostí o trasologické skúmanie a vypracovanie znaleckých posudkov.

V rámci trasologického skúmania sú predkladané ku skúmaniu stopy ako:

- odtlačky podošiev obuvi,
- odtlačky častí ľudského tela, najmä odtlačky ľudských uší a odtlačky pier,
- odtlačky pneumatík,
- odtlačky rukavíc.

Asi v 90% prípadov sú predkladané ku skúmaniu odtlačky podošiev obuvi.

Trasológia je klasická metóda kriminalistiky a iste mi dáte za pravdu, že často nie je náročná na kriminalisticko-technické prostriedky, ale dnes už nevystačí s lampou a merítkom. Súčasná trasológia si vyžaduje sofistikovanejší prístup. V týchto dňoch prebieha u nás posledná fáza uzatvorenia obchodu a následné zavedenie trasologického systému pod názvom TRASIS z dielne KÚ PZ Praha. Od tohto systému očakávame, že našu prácu skvalitní, zrýchli a zjednoduší.

Na záver môjho stručného úvodu som si pripravila ukážky z prípadu, ktorý mi urobil radosť, pretože nakoniec všetko bolo inak, než to vyzeralo na začiatku.

Každého trasológa poteší, keď je ku skúmaniu predložená kvalitne zaistená trasologická stopa. V tomto prípade však boli ku skúmaniu predložené dve stopy vo forme sadrových odliatkov, o ktorých kvalite by sa bez predloženého porovnávacieho materiálu dalo diskutovať.

Kvalitou týchto stôp som nebola nadšená, hoci sa v odliatku so stopou ozn. č. 2 viditeľne odrážalo logo zn. Adidas. Ale po preskúmaní predloženého porovnávacieho materiálu nastala odlišná situácia.

Dôležité bolo, že obuv podozrivého bola zaistená bezprostredne po spáchaní trestného činu.

Pri podrobnom a dôkladnom preskúmaní celkového vzoru podošiev, potom ľavej podošvy a jej podpätkovej časti - jednotlivých častí okolo loga Adidas - som spozornela a opäť som pozorne preskúmala trasologickú stopu č. 2.

Takže výsledok bol nad očakávanie - individuálna identifikácia. Chcem zdôrazniť, že k tomuto výsledku výrazne prispela dôsledná práca kriminalistického technika na mieste činu a včasné zaistenie porovnávacieho materiálu.

**Maciej Świętek
Andrzej Chochól**

MIĘDZYLABORATORYJNE TESTY TRASEOLOGICZNE (CTS) SPRAWDZIANEM UMIEJĘTNOŚCI EKSPERTA

WPROWADZENIE

W ostatnich latach coraz większą uwagę w kryminalistyce zwraca się na jakość prowadzonych badań. Do laboratoriów kryminalistycznych wdrażane są systemy kontroli jakości zgodnie z normą PN-EN ISO/IEC 17025: 2005 [1], a ostatnio dla badań, które nie można ująć w ramy tej normy, PN-EN ISO/IEC 17020: 2005 [2]. Efekty tych działań bezpośrednio przekładają się na poprawność wykonywanych opinii. Jednym z istotnych elementów wdrażania systemów kontroli jakości jest uczestnictwo w testach międzylaboratoryjnych. Organizowaniem takich testów zajmują się wyspecjalizowane firmy, do których należy m. in. założona w 1971 r. amerykańska firma Collaborative Testing Service (CTS) z siedzibą w Sterling (Wirginia). Przygotowuje ona testy międzylaboratoryjne sprawdzające jakość pracy ekspertów, w tym także ekspertów z zakresu badań sądowych. Firmę założono, wychodząc naprzeciw rosnącemu zainteresowaniu programami testowymi w branży przemysłowej. W tym celu zebrano grupę ekspertów z dużym doświadczeniem w różnych dziedzinach, a ich wysiłki i starania doprowadziły do zaoferowania w krótkim czasie testów międzylaboratoryjnych z zakresu analiz papieru, gumy oraz tektury. Z upływem czasu rosła świadomość znaczenia testów kompetencji w innych gałęziach przemysłu. W 1980 r. opracowano programy testowe dla przemysłu metalowego, w 1990 r. dla branży polimerowej, a w nowym tysiącleciu zainaugurowano tego typu testy dla producentów win. Na przestrzeni ponad 30 lat działalność CTS została poszerzona o inne dziedziny wiedzy, w tym nauki sądowe. Opracowano np. testy dotyczące badań alkoholu we krwi, narkotyków, genetyki sądowej, badania pisma i dokumentów, daktyloskopii, mechanoskopii, balistyki, badania lakierów, włókien, szkła, a także z zakresu badań śladów podeszew obuwia, czyli traseologii. Na całym świecie ceniona jest wysoka jakość testów przygotowanych przez CTS. 25% laboratoriów współpracujących z CTS znajduje się poza

USA. Poprzez testy międzylaboratoryjne CTS zobowiązuje się pomagać instytucjom w zdobyciu i utrzymaniu odpowiedniej jakości badań. Zgodnie z założeniami CTS dba o wysokie standardy we wszystkich aspektach działalności, poczynając od wyboru materiałów testowych po odpowiednią obsługę klienta.

Działalność Collaborative Testing Service nie ogranicza się jedynie do organizowania testów, ale również pomaga laboratoriom w zakresie:

- dostosowania się do wymagań akredytacji,
- poprawy ewentualnych problemów pomiarowych,
- organizacji szkoleń dla personelu,
- uwiarygodnienia kompetencji ekspertów w zakresie prowadzonych testów [3].

TESTY TRASEOLOGICZNE CTS

Co roku ok. 230 laboratoriów z całego świata bierze udział w teście z zakresu traseologii. Każde laboratorium otrzymuje kod, dzięki któremu może pozostać anonimowe, formularz ze scenariuszem zdarzenia, fotografie kilku śladów znalezionych na miejscu zdarzenia oraz fotografie obuwiu porównawczego i fotografie odbitek wykonanych tymże obuwiem. W przesłanych dokumentach znajduje się też dokładny opis materiału porównawczego i dowodowego oraz formularz z rubrykami, w który należy wpisać wyniki przeprowadzonych badań – odpowiedź na pytanie czy ślady dowodowe pochodzą od obuwiu porównawczego. W wyznaczonym terminie test należy odesłać do CTS. Po upływie kilku tygodni laboratoria biorące udział w teście otrzymują prawidłowe odpowiedzi, a następnie również wyniki uzyskane przez wszystkie laboratoria uczestniczące w badaniach. Instytut Ekspertyz Sądowych uczestniczy w traseologicznych testach CTS od 1994 roku.

ZBIORCZE WYNIKI TESTÓW CTS W LATACH 2002–2006

W latach 2002–2006 w testach traseologicznych CTS uczestniczyło od 222 do 244 laboratoriów (tabela I) zajmujących się analizą śladów spodów obuwiu. Zadaniem ekspertów było wykonanie analizy porównawczej śladów i ustalenie, czy ślady dowodowe oznaczone literą Q pochodzą od obuwiu porównawczego oznaczonego literą K. Liczba badanych śladów dowodowych wahała się od pięciu w roku 2003 do jedenastu w roku 2002. W zdecydowanej większości przypadków eksperci udzielili właściwej odpowiedzi, tzn. ustalili, że ślad traseologiczny pochodzi lub nie od obuwiu porównawczego. Zdarzały się jednak przypadki, że pojedyncze ślady zostały źle zidentyfikowane, a nawet, jak to miało miejsce w roku 2003, gdzie jedno laboratorium źle zinterpretowało aż trzy ślady, zaznaczając niewłaściwą odpowiedź w formularzu. W 2005 r. prawie wszystkie odpowiedzi udzielone przez ekspertów były prawidłowe, choć zdarzyło się, że jedno laboratorium zaznaczyło błędną odpowiedź i to w przypadku dwóch śladów. Sytuacja, w której jedno laboratorium błędnie zinterpretowało

dwa ślady, powtórzyła się w 2006 r., lecz dotyczyła innego laboratorium niż miało to miejsce w 2005 r. Dostyc często zdarzają się przypadki, w których laboratorium zaznacza odpowiedź „nierozstrzygnięto”, co można interpretować w ten sposób, że ekspert, dostając do analizy jedynie fragment odwzorowania podeszwy obuwia, znajduje na nim zaledwie dwie lub trzy cechy indywidualnie charakterystyczne, co nie pozwala mu na kategorię identyfikację śladu. Zbiórce wyniki testów CTS z lat 2002–2006 przedstawiono w tabelach I–VI. Na pytanie, czy ślad dowodowy (Q) pochodzi od obuwia porównawczego (K), uczestnicy testu udzielali odpowiedzi: „tak”, „nie” lub „nierozstrzygnięto”.

Tabela I. Uczestnictwo laboratoriów traseologicznych w testach CTS w latach 2002–2006.

| | 2002 r. | 2003 r. | 2004 r. | 2005 r. | 2006 r. |
|---|---------|---------|---------|---------|---------|
| Liczba laboratoriów uczestniczących w testach | 232 | 231 | 222 | 226 | 244 |
| Liczba śladów | 11 | 5 | 8 | 7 | 8 |

Źródło: opracowanie własne na podstawie [3].

Tabela II. Wyniki testu traseologicznego CTS z 2002 r

| | Odpowiedzi udzielone przez uczestników testu | | | | | | Prawidłowa odpowiedź przesłana z CTS |
|----------|--|------|-----|------|-------------------|------|--------------------------------------|
| | Tak | | Nie | | Nierozstrzygnięto | | |
| | Tak | Nie | n | % | n | % | |
| Ślad Q1 | 0 | 0 | 229 | 98,7 | 3 | 1,3 | Nie |
| Ślad Q2 | 231 | 99,6 | 0 | 0 | 1 | 0,4 | Tak |
| Ślad Q3 | 0 | 0 | 230 | 99,1 | 2 | 0,9 | Nie |
| Ślad Q4 | 0 | 0 | 206 | 88,8 | 26 | 11,2 | Nie |
| Ślad Q5 | 0 | 0 | 212 | 91,4 | 20 | 8,6 | Nie |
| Ślad Q6 | 0 | 0 | 230 | 99,1 | 2 | 0,9 | Nie |
| Ślad Q7 | 219 | 94,4 | 2 | 0,9 | 11 | 4,7 | Tak |
| Ślad Q8 | 1 | 0,4 | 205 | 88,4 | 26 | 11,2 | Nie |
| Ślad Q9 | 0 | 0 | 190 | 81,9 | 42 | 18,1 | Nie |
| Ślad Q10 | 232 | 100 | 0 | 0 | 0 | 0 | Tak |
| Ślad Q11 | 0 | 0 | 205 | 88,4 | 27 | 11,6 | Nie |

Źródło: opracowanie własne na podstawie [3].

Tabela III. Wyniki testu traseologicznego CTS z 2003 r.

| | Odpowiedzi udzielone przez uczestników testu | | | | | | Prawidłowa odpowieź przesłana z CTS |
|---------|--|------|-----|------|-------------------|------|---|
| | Tak | | Nie | | Nierozstrzygnięto | | |
| | Tak | Nie | n | % | n | % | |
| Ślad Q1 | 1 | 0,4 | 223 | 96,5 | 7 | 3,0 | Nie |
| Ślad Q2 | 223 | 96,5 | 0 | 0 | 7 | 3,0 | Tak |
| Ślad Q3 | 4 | 1,7 | 158 | 8,4 | 69 | 29,9 | Nie |
| Ślad Q4 | 1 | 0,4 | 221 | 95,7 | 9 | 3,9 | Nie |
| Ślad Q5 | 222 | 96,1 | 1 | 0,4 | 7 | 3,0 | Tak |

Źródło: opracowanie własne na podstawie [3].

Tabela IV. Wyniki testu traseologicznego CTS z 2004 r.

| | Odpowiedzi udzielone przez uczestników testu | | | | | | Prawidłowa odpowieź przesłana z CTS |
|---------|--|------|-----|------|-------------------|------|---|
| | Tak | | Nie | | Nierozstrzygnięto | | |
| | Tak | Nie | n | % | n | % | |
| Ślad Q1 | 0 | 0 | 221 | 99,5 | 1 | 0,5 | Nie |
| Ślad Q2 | 3 | 1,4 | 193 | 86,9 | 26 | 11,7 | Nie |
| Ślad Q3 | 148 | 66,7 | 1 | 0,5 | 73 | 32,9 | Tak |
| Ślad Q4 | 214 | 96,4 | 2 | 0,9 | 6 | 2,7 | Tak |
| Ślad Q5 | 0 | 0 | 221 | 99,5 | 1 | 0,5 | Nie |
| Ślad Q6 | 219 | 99 | 0 | 0 | 3 | 1 | Tak |
| Ślad Q7 | 0 | 0 | 221 | 100 | 1 | 0 | Nie |
| Ślad Q8 | 0 | 0 | 221 | 100 | 1 | 0 | Nie |

Źródło: opracowanie własne na podstawie [3].

Tabela V. Wyniki testu traseologicznego CTS z 2005 r.

| | Odpowiedzi udzielone przez uczestników testu | | | | | | Prawidłowa odpowieź przesłana z CTS |
|---------|--|------|-----|------|-------------------|-----|---|
| | Tak | | Nie | | Nierozstrzygnięto | | |
| | Tak | Nie | n | % | n | % | |
| Ślad Q1 | 225 | 99,6 | 0 | 0 | 1 | 0,4 | Tak |
| Ślad Q2 | 0 | 0 | 226 | 100 | 0 | 0 | Nie |
| Ślad Q3 | 220 | 97,3 | 0 | 0 | 5 | 2,2 | Tak |
| Ślad Q4 | 0 | 0 | 206 | 91,2 | 20 | 8,8 | Nie |
| Ślad Q5 | 221 | 97,8 | 1 | 0,4 | 3 | 1,3 | Tak |
| Ślad Q6 | 1 | 0 | 225 | 100 | 0 | 0 | Nie |
| Ślad Q7 | 0 | 0 | 226 | 100 | 0 | 0 | Nie |

Źródło: opracowanie własne na podstawie [3].

Tabela VI. Wyniki testu traseologicznego CTS z 2006 r.

| | Odpowiedzi udzielone przez uczestników testu | | | | | | Prawidłowa odpowiedź przesłana z CTS |
|---------|--|------|-----|------|-------------------|-----|--|
| | Tak | | Nie | | Nierozstrzygnięto | | |
| | Tak | Nie | n | % | n | % | |
| Ślad Q1 | 0 | 0 | 240 | 98,4 | 4 | 1,6 | Nie |
| Ślad Q2 | 0 | 0 | 240 | 98,4 | 4 | 1,6 | Nie |
| Ślad Q3 | 242 | 99,2 | 0 | 0 | 2 | 0,8 | Tak |
| Ślad Q4 | 240 | 98,4 | 0 | 0 | 4 | 1,6 | Tak |
| Ślad Q5 | 243 | 0,4 | 1 | 0,4 | 0 | 0 | Tak |
| Ślad Q6 | 1 | 0 | 217 | 89 | 26 | 11 | Nie |
| Ślad Q7 | 0 | 0 | 243 | 100 | 1 | 0 | Nie |
| Ślad Q8 | 243 | 100 | 1 | 0 | 0 | 0 | Tak |

Źródło: opracowanie własne na podstawie [3].

Biorąc pod uwagę przedstawione wyniki z lat 2002–2006, można stwierdzić, że testy są każdego roku coraz lepiej rozwiązywane, być może przyczyniło się do tego uczestnictwo we wcześniejszych testach.

Jednym z przykładów testów traseologicznych organizowanych przez CTS może być test z 2006 r. nr 06-533. Scenariusz tego testu przedstawiony jest poniżej.

TRASEOLOGICZNY TEST CTS Z 2006 r.

Opis sytuacji, w wyniku której zabezpieczono ślady był następujący:

Policja została wezwana do magazynu odzieżowego, gdzie dokonano włamania. Podczas oględzin miejsca zdarzenia ujawniono i zabezpieczono osiem śladów traseologicznych. Cztery w biurze i cztery na ścianie magazynu. Podczas dalszych działań operacyjno-śledczych wytypowano podejrzanego. W mieszkaniu znaleziono lewy but, schowany za łóżkiem. But miał podobny wzór podeszwy do wzoru widocznego w śladach ujawnionych na miejscu zdarzenia. Ponadto zauważono na nim ślady zmywania. But wraz z zabezpieczonymi śladami przesłano do laboratorium traseologicznego.

Ślady dowodowe zostały oznaczone od Q1 do Q8, a obuwiu jako K1. Należało ustalić:

„Czy ślady zabezpieczone na miejscu zdarzenia i oznaczone jako Q1-Q8 pochodzą od obuwiu oznaczonego jako K1? ”

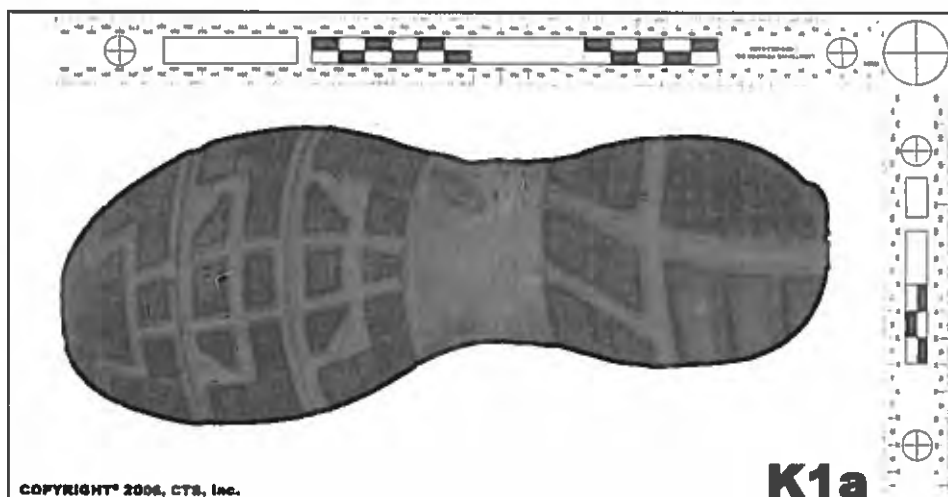
Materiał porównawczy stanowiły:

- zdjęcie podeszwy obuwiu podejrzanego, wykonane przy oświetleniu prostopadłym (ryc. 1),

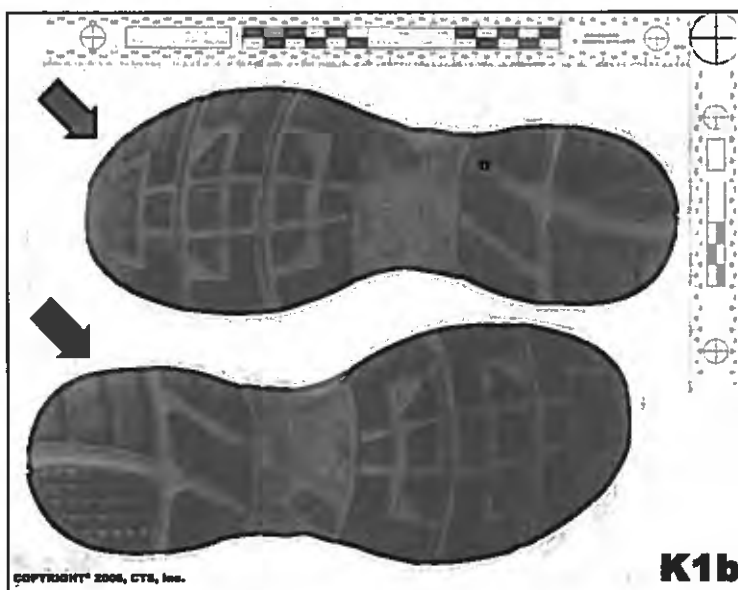
- zdjęcie podeszwy obuwia podejrzanego, wykonane przy oświetleniu skośnym (zaznaczono kierunek oświetlenia przy fotografowaniu – ryc. 2),
- odbitki podeszwy buta podejrzanego wykonane przez rolowanie papieru po podeszwie (ryc. 3),
- odbitki podeszwy buta podejrzanego wykonane przez eksperta po nałożeniu dowodowego buta na nogę (ryc. 4),

Materiał dowodowy to:

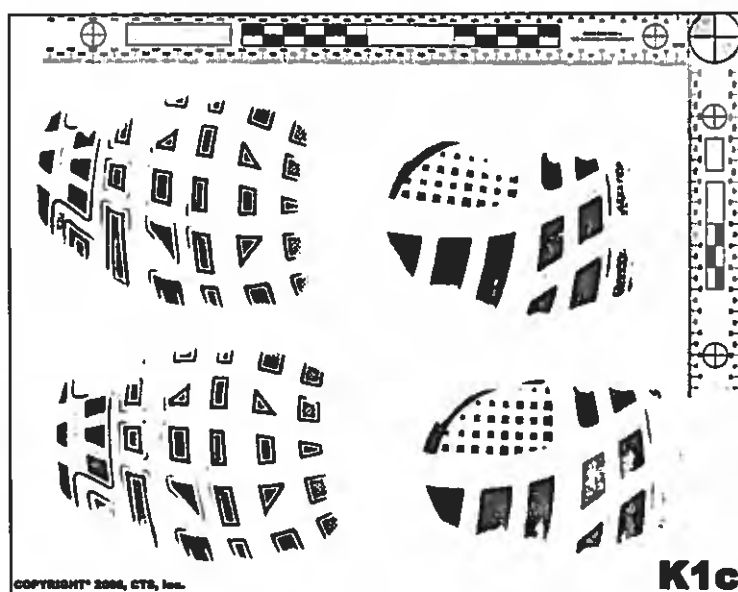
- zdjęcie śladów traseologicznych ujawnionych na ścianie magazynu (ryc. 5),
- zdjęcie śladów traseologicznych ujawnionych na podłodze w biurze (ryc. 6).



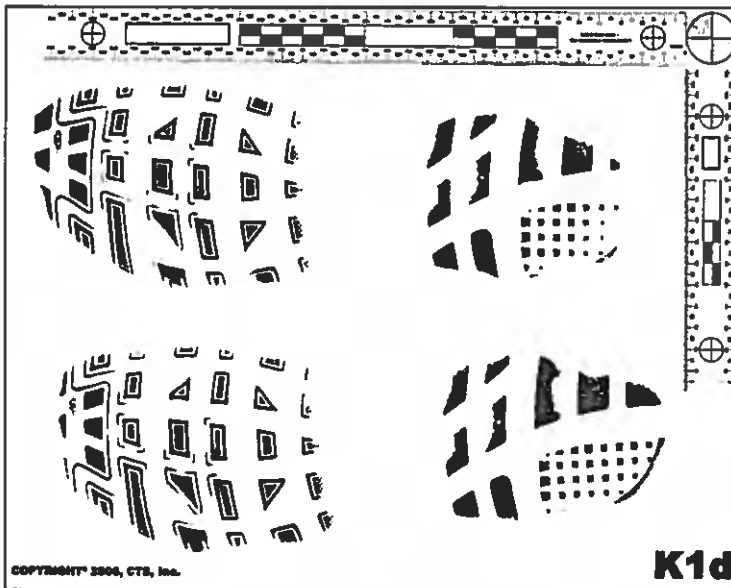
Ryc. 1. Spód podeszwy obuwia podejrzanego oświetlony światłem prostopadłym.
Źródło: Test traseologiczny CTS nr 06-533.



Ryc. 2. Spód podeszwy obuwia podejrzanego oświetlony światłem skośnym.
Źródło: Test traseologiczny CTS nr 06-533.



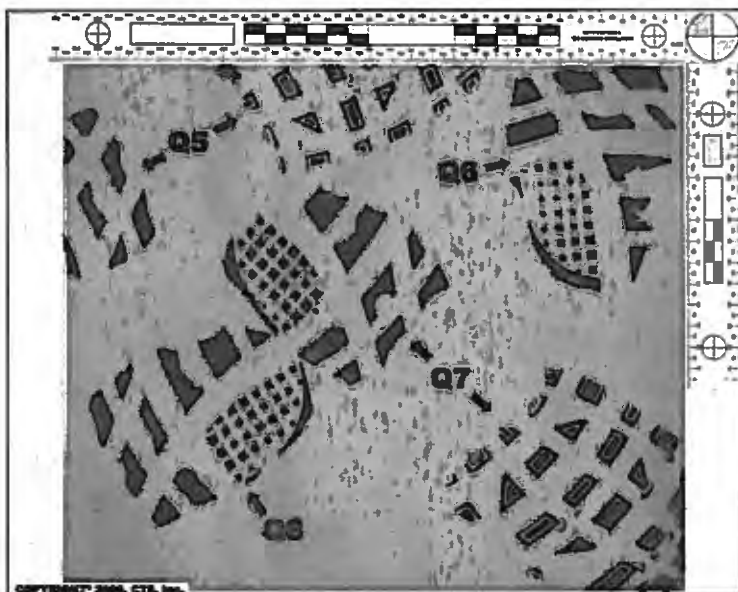
Ryc. 3. Odbitki buta podejrzanego wykonane techniką rolowania papieru po podeszwie.
Źródło: Test traseologiczny CTS nr 06-533.



Ryc. 4. Odbitki buta podejrzanego wykonane przez naturalny nacisk stopy.
 Źródło: Test traseologiczny CTS nr 06-533.



Ryc. 5. Ślady traseologiczne ujawnione na ścianie magazynu.
 Źródło: Test traseologiczny CTS nr 06-533.



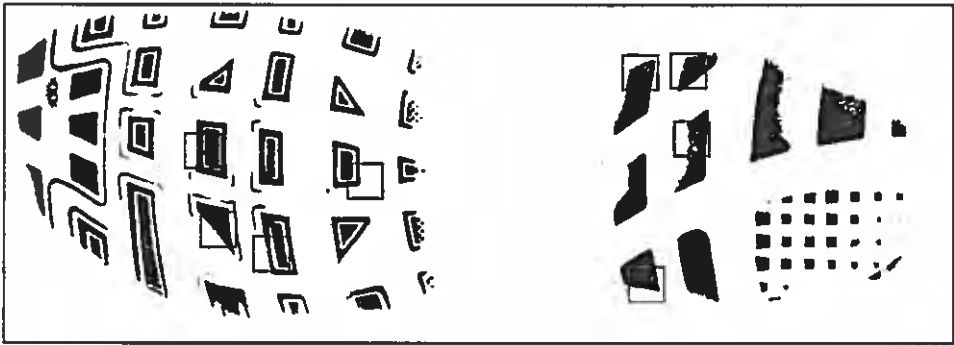
Ryc. 6. Ślady traseologiczne ujawnione na podłodze w biurze.

Źródło: Test traseologiczny CTS nr 06-533.

Analiza porównawcza

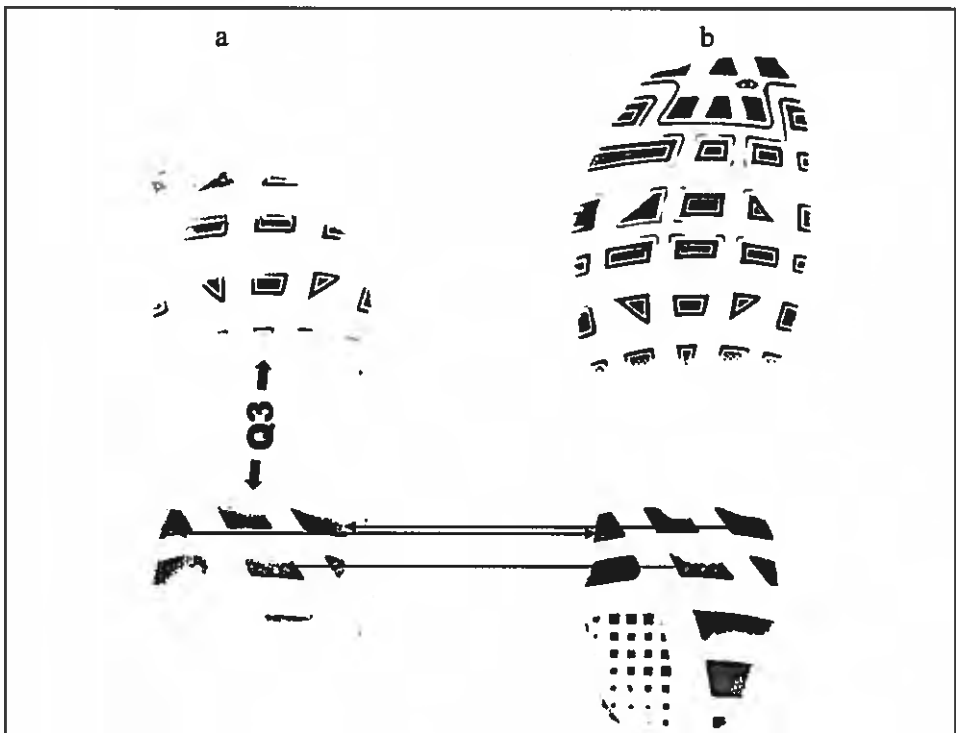
Wszystkie ślady dowodowe oznaczone jako Q1–Q8 i obuwie porównawcze (K1) miały podobny wzór. W pierwszym etapie badań przeprowadzono analizę porównawczą, grupową. Odrzucono ślad Q6, z uwagi na inny rozmiar niż rozmiar podeszwy buta (K1), oraz ślad Q7, który odcisnięty był butem prawym. Na śladzie porównawczym wykonanym butem ujawniono kilka niewielkich cech indywidualnie charakterystycznych w postaci wytarć i ubytków materiału, z którego wykonana była podeszwa (ryc. 7).

W wyniku przeprowadzonej analizy porównawczej stwierdzono, że: ślady oznaczone jako Q3, Q4, Q5 i Q8 pochodzą od obuwia porównawczego (K1), natomiast ślady oznaczone jako Q1, Q2, Q6 i Q7 nie pochodzą od tego obuwia. W przypadku śladów Q1 i Q2 zdecydowała o tym niezgodność figur, w przypadku śladu Q6 inny rozmiar, a w przypadku śladu Q7 był to ślad pozostawiony przez but prawy. Wybrane cechy indywidualnie charakterystyczne ujawnione w materiale dowodowym i porównawczym przedstawiono na ryc. 8–11.



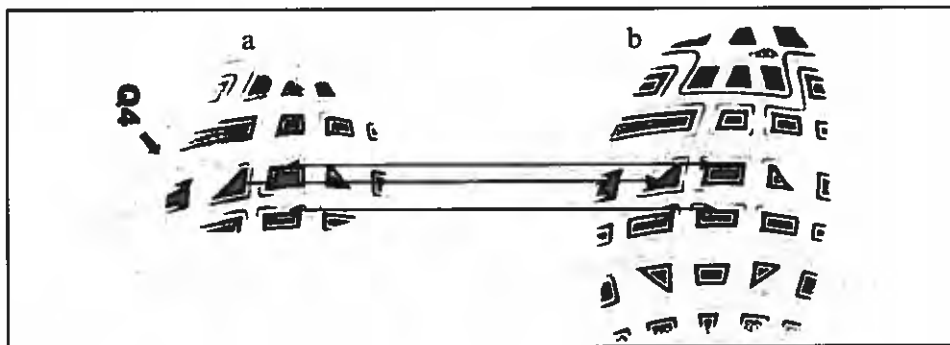
Ryc. 7. Cechy indywidualnie charakterystyczne ujawnione na spodzie podeszwy obuwia. podejrzanego K1.

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów z testu traseologicznego CTS nr 06-533.



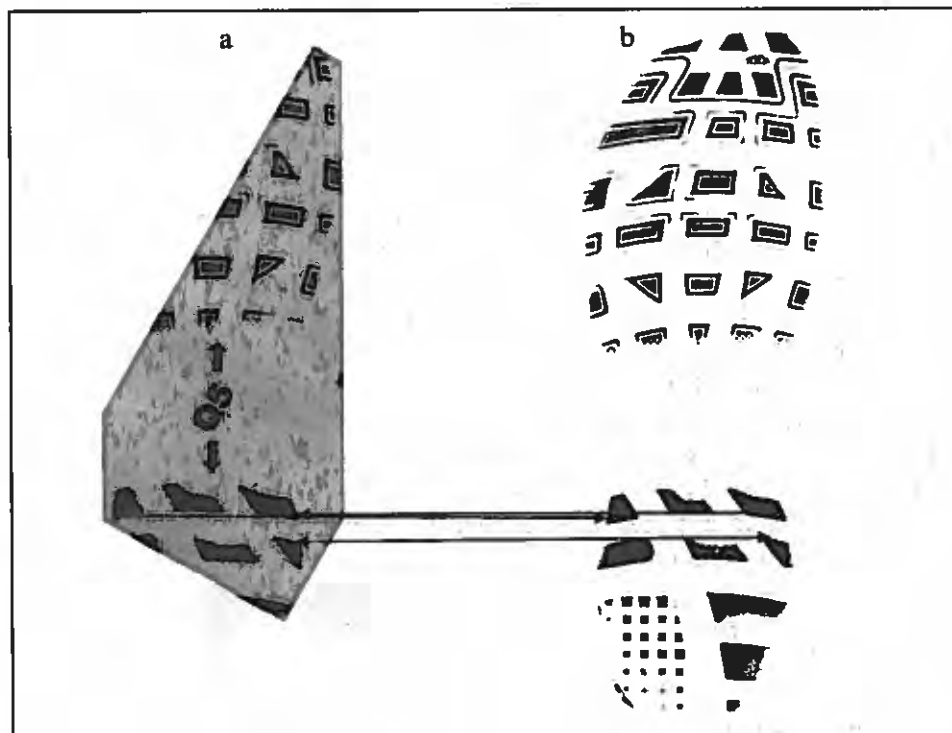
Ryc. 8. Zestawienie przykładowych cech indywidualnie charakterystycznych w śladzie dowodowym Q3 (a) i porównawczym K1 (b).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów z testu traseologicznego CTS nr 06-533.



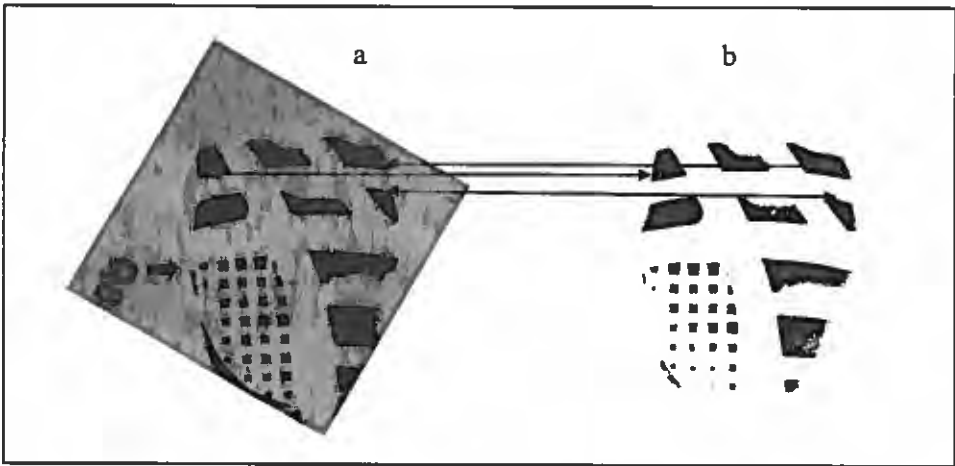
Ryc. 9. Zestawienie przykładowych cech indywidualnie charakterystycznych w śladzie dowodowym Q4 (a) i porównawczym K1 (b).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów z testu traseologicznego CTS nr 06-533.



Ryc. 10. Zestawienie przykładowych cech indywidualnie charakterystycznych w śladzie dowodowym Q5 (a) i porównawczym K1 (b).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów z testu traseologicznego CTS nr 06-533.



Ryc. 11. Zestawienie przykładowych cech indywidualnie charakterystycznych w śladzie dowodowym Q8 (a) i porównawczym K1 (b).

Źródło: Opracowanie własne na podstawie materiałów z testu traseologicznego CTS nr 06-533.

PODSUMOWANIE

Analiza testów CTS przeprowadzonych w latach 2002–2006 dowodzi, że eksperci – traseolodzy, w zdecydowanej większości udzielili odpowiedzi prawidłowej. Zdarzyły się jednak pojedyncze błędy. W niektórych przypadkach eksperci stwierdzają, iż nie są w stanie ocenić, czy ślad dowodowy pochodzi od obuwia porównawczego. Być może, że odpowiedź taka jest wynikiem ujawnienia zbyt małej liczby cech indywidualnie charakterystycznych, która nie pozwala ekspertom na udzielenie kategoriycznej odpowiedzi. Niestety, jak wynika z przedstawionych danych, zdarzają się też przypadki, że udzielane przez ekspertów odpowiedzi są błędne. Takie sytuacje rodzą uzasadnione obawy co do wiarygodności ekspertów i opracowywanych przez nich opinii.

Wyjaśnienie, co jest przyczyną udzielenia błędnych odpowiedzi w testach, jest trudne i z pewnością wymaga dokładnej analizy przebiegu całego procesu badawczego stosowanego przez eksperta. Nie wystarczą do tego krótkie opisy postępowania badawczego przedstawiane przez uczestników testów.

Ogólnie można stwierdzić, że traseologiczne testy CTS:

- pozwalają na weryfikację poprawności wykonywania opinii przez dane laboratorium,
- dają możliwość porównania badań i wnioskowania danego laboratorium z innymi laboratoriami,
- pozwalają na poznanie technik badań różnych laboratoriów choć w bardzo ograniczonym zakresie.

Uczestnictwo w testach z pewnością jest korzystne i wydaje się za celowe większe ich rozpowszechnienie. Powinny w nich brać udział wszystkie laboratoria prowadzące działalność z danego zakresu.

LITERATURA

1. Norma PN-EN ISO/IEC 17025: 2005 „Ogólne wymagania dotyczące kompetencji laboratoriów badawczych i wzorcujących”.
2. Norma PN-EN ISO/IEC 17020: 2005 „Ogólne kryteria działania różnych rodzajów jednostek kontrolujących”.
3. www.collaborativetesting.com



Tomasz Szynawa

DERMATOZY ZAWODOWE TRASEOLOGÓW



Co to są dermatozy? Dermatozy zawodowe to medyczne określenie na choroby skóry powodowane przez pracę. W wielu profesjach dermatozy zawodowe zaliczane są do grup chorób zawodowych. Najczęstsze z nich to grzybice stóp i paznokci. Do poradni dermatologicznych w Polsce zgłasza się rocznie ok. miliona osób z różnego rodzaju grzybic stóp i paznokci. Grzybica skóry i paznokci nadal pozostaje trudnym problemem terapeutycznym. Leczenie okazuje się często nieskuteczne z uwagi na długotrwałość procesu terapeutycznego, jak również bagatelizowanie problemu. Grzybica stóp i paznokci jest chorobą zakaźną. Można zarazić się nią poprzez kontakt z zarodnikami, które znajdują się prawie wszędzie, np. w sierści zwierząt, na wykładzinach, meblach, posadzkach, butach czy w wodzie. Dlatego też, na równi ze skutecznym leczeniem,

niezmiernie ważna jest profilaktyka przeciwgrzybiczna. Grzybica paznokci często bywa następstwem grzybicy stóp. Choroba może zajmować paznokieć jednego palca, kilku, i co się rzadko zdarza – wszystkie paznokcie. Paznokcie najczęściej ulegające zakażeniu to paznokcie palca pierwszego i piątego stopy, co prawdopodobnie wynika z ich narażenia na ucisk przez obuwie oraz otarcia naskórka. W epidemiologii grzybiczej na pierwszy plan wysunęły się zakażenia grzybicze paznokci i stóp. Zakażenia dokonuje się przez kontakt, najczęściej za pośrednictwem butów, skarpet, przyborów stosowanych do kosmetyki stóp. Najbardziej narażoną populacją na infekcje grzybicze są osoby używające zamkniętego obuwia (na przykład gumowego), jak górnicy czy hutnicy, oraz zamknięte zbiorowiska ludzkie. Masowe zachorowania w dużych zbiorowiskach ludzkich, jak np. w wojsku, w policji czy u sportowców, wynikają z dwu najważniejszych cech charakteryzujących zakażenie grzybicze: dużą zakaźność i przewlekły przebieg. Dla zakażeń grzybiczych sportowców został wręcz stworzony termin stopy sportowca (*athlete's foot*).

Jakie zatem niebezpieczeństwa czyhają na ekspertów kryminalistyki zajmującymi się badaniami traseologicznymi?

1. ŹRÓDŁA ZAGROŻEŃ BEZPOŚREDNICH

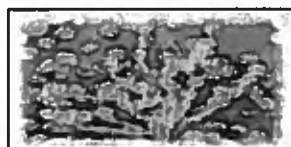
Najpoważniejszym źródłem zakażeń są buty zabezpieczane od podejrzanych, stanowiące materiał porównawczy w badaniach traseologicznych.



Buty te, używane przez podejrzanych cierpiących na grzybicę, są źródłem zakażenia. Osobnik chory pozostawia w nich złuszczone naskórek i zarodniki grzybów. Powstałe w ten sposób źródło zakażeń jest trudne do wykrycia i groźne dla osób z drobnymi skaleczeniami lub choćby otarciami stóp. Oprócz tego w używanych butach prawie zawsze znajdują się:



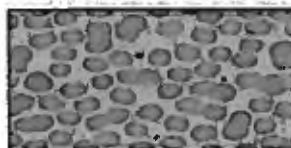
Drożdże



Bakterie



Grzyby

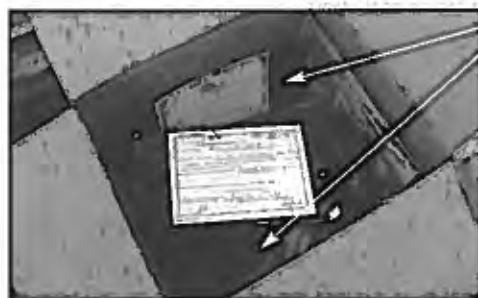


Krew

Musimy pamiętać, że eksperci kryminalistyki zajmujący się badaniami śladów obuwia sami wykonują ślady porównawcze do badań, wykorzystując buty podejrzanych. Pojawia się zatem istotny problem specyfiki pracy traseologa.

2. SPECYFIKA PRACY TRASEOLOGA

Nierzadko buty porównawcze nadsyłane są do badań we wspólnym opakowaniu ze śladami dowodowymi, gdzie następuje bezpośredni kontakt zakażonego obuwia z kopertą, w której nadesłano ślady dowodowe do badań!



Poprzez bezpośredni kontakt folii dowodowych z butami porównawczymi obydwa rodzaje materiałów badawczych stają się materiałami potencjalnie zagrażającymi zarażeniem!

Sposób przekazania porównywanych materiałów do badań nie jest jednak rzeczą najważniejszą. Najtrudniej uniknąć zagrożeń zakażenia grzybicami, kiedy trzeba osobiście wykonać kilkadziesiąt śladów próbnych otrzymanymi butami podejrzanego.



Przed założeniem „cudzego” buta na własną nogę trzeba zachować minimum bezpieczeństwa. Nie oznacza ono jednak zakładania niewłaściwych zabezpieczeń na własne nogi. Powszechnie stosowane stopki z folii nie są wystarczającym zabezpieczeniem odzieży eksperta przed kontaktem z zarażonym materiałem (butami podejrzanego).



Stosowanie jedynie „stopki” foliowych powoduje kontakt skarpetek eksperta z zarażonymi powierzchniami wnętrza butów podejrzanego.

Pozostają półśrodki.

Tak zwana CASTORAMA, czyli odpowiednio wysokie obłożenie skarpety i skóry nad skarpetą w worek foliowy, a następnie zabezpieczenie przed „ześlizgnięciem się” poprzez obklejenie taśmą pakową.



Po takich zabiegach nie dochodzi do kontaktu bezpośredniego zarażonego obuwia i skóry oraz odzieży eksperta!
Można przystąpić do pobierania śladów porównawczych



Nigdy właściwie nie jesteśmy pewni, czy w czasie pobierania kilkudziesięciu, a najmniej kilkunastu śladów próbnych jednym butem nie dojdzie w czasie badań do przetarcia się prowizorycznego zabezpieczenia, jakim jest woreczek z cieniutkiego PE, a nie rzadko z mikrotenu – najcieńszej z występujących w handlu folii. Rozdarcie woreczka (nieraz dwóch, a nawet trzech zakładanych „na raz” na stopę) oznacza kontakt naszej skarpety z wewnętrzną powierzchnią buta podejrzanego i potencjalne zagrożenie przeniesienia zarodników grzybów, bakterii, pleśni, krwi i innych dermatofitów.



Po wykonaniu śladów próbnych trzeba dokonać wyboru tych spośród tych, które stanowią będą ślady porównawcze. Na ogół buty trafiają na blat biurka eksperta i przy oświetleniu porównuje się spody z wykonanymi odbitkami tuszowymi.

UWAGI:

- 1) Buty dotykają blat biurka, na którym następnie pisze się ekspertyzy, kładzie drugie śnianie, wykonuje inne czynności!
- 2) Rękawice gumowe na dłoniach eksperta dotykają zarówno butów porównawczych, jak i innych przedmiotów – blatu, lupki, lampy podświetlającej!



W trakcie badań może także zadzwonić też telefon!

Przy wyznaczeniu cech indywidualizujących i indywidualnych badanego obuwia używamy pióra (długopisu), pisaków... I ciągle w tych samych rękawiczkach!

A gdzie ekspert wkłada lewą dłoń, trzymając but porównawczy!



A przecież trzeba jeszcze sprawdzić folię dowodową!



KREW

A jeśli ślad nie pochodzi od butów porównawczych? Szukamy w katalogach! Ręce już bez rękawiczek – na blacie stołu, na którym przed chwilą leżały zarażone buty!



Co robić?

Podstawowym źródłem zagrożeń są oczywiście buty porównawcze. Jak je zneutralizować?

Znane są dwa niezawodne sposoby gwarantujące prawie 100-proc. bezpieczeństwo późniejszego kontaktu z nimi. W literaturze medycznej zalecane są obecnie dwa alternatywne sposoby dezynfekcji: 10% formaliną (CH_2O) lub roztworem chinoksyzolu.

Buty, ale również i skarpetki gromadzi się w szczelnie zamkniętym worku foliowym, w którym umieszcza się też naczynie z formaliną (formaldehyd, aldehyd mrówkowy, metanal, formalina, formol, lizoform, aldehyd metylu, glikol metylu). Taki worek zostawia się w ciepłym miejscu na ok. 12-18 godzin, po czym skarpety pierze się, a buty wietrzy. Wadą tej metody jest możliwość ewentualnego alergizującego działania formaliny.

Chinoksyzol dostępny jest w postaci tabletek, z których sporządza się odpowiedni roztwór (1 tabl. zawiera 200 mg siarczanu 8-hydroksychinoliny i 40 mg kwasu borowego). W aptekach dostępne są opakowania po 10 i 100 szt. tabletek sprzedawanych bez recepty. Obuwie dezynfekuje się watą nasączoną 10% roztworem chinoksyzolu, natomiast skarpetki moczy się w 0,1% roztworze. Dalsze postępowanie jest takie samo, jak w przypadku formaliny (Rozpuść jedną tabletkę w szklance wody, nasącz roztworem gazik i włóż do buta na dwie doby. W obu wypadkach nie zapomnij później o wypraniu lub solidnym wywietrzeniu dezynfekowanych przedmiotów!).

Pozostałe źródła zagrożeń wynikają ze specyfiki pracy ekspertów kryminalistyki, są to wszelkie rzeczy, przedmioty i miejsca mające kontakt z zarażonym obuwem.

W LK KWP Katowice stosuje się następujące środki ochrony:



PREVACARE – środek do dezynfekcji skóry.

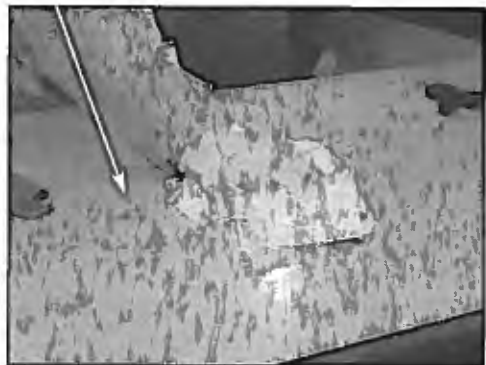
Zabija grzyby, zarazki, drożdże, bakterie – na śmierć!

Ręce!



INCIDUR SPRAY – środek do dezynfekcji powierzchni i narzędzi pracy.

Blat!





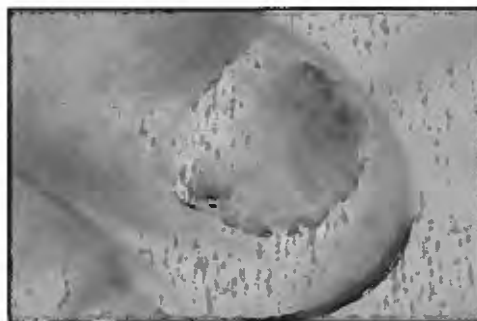
Długopis, telefon, lampka, podłoga ...

A co, jeśli nie?



- Grzybica skóry jest chorobą zakaźną wywoływaną przez mikroskopijne grzyby. Chorobotwórcze grzyby i ich zarodniki obecne są w obuwiu osób chorych!
- Typowe dla grzybicy skóry są zaczerwienione, swędzące ogniska, które stopniowo się powiększają. W ogniskach tych, szczególnie na ich brzegu, można zazwyczaj zauważyć złuszczący się naskórek, który przypomina otręby oraz drobne pęcherzyki wielkości główki szpilki.

Grzybicy stóp nierzadko towarzyszy grzybica paznokci. Paznokcie stają się grube, kruche, płytka paznokcia traci swoją przejrzystość. Paznokcie są często wrażliwe na ucisk, co może bardzo utrudnić chodzenie. Podobne zmiany stwierdza się niekiedy również na paznokciach rąk.



Może powinien być prowadzony w laboratoriach kryminalistycznych stały monitoring mikologiczny, a przynajmniej w trakcie badań okresowych badania dermatologiczne ukierunkowane na ujawnienie dermatoz zawodowych zatrudnionych tam traseologów!

LITERATURA

Diagnostyka i leczenie powierzchniowych zakażeń grzybiczych

Diagnostics and treatment of superficial mycotic infections

Marta Hasse-Cieślińska, „Przewodnik lekarza” - publikacja internetowa:

www.new.termedia.pl/

STRUKTURY TECHNIKI KRYMINALISTYCZNEJ W KRAJU ZWIĄZKOWYM BRANDENBURGII

Przedstawimy dziś krótki zarys struktur kryminalno-technicznych w kraju związkowym Brandenburgii, a następnie zajmiemy się dostępnym poprzez sieć na obszarze całego landu Systemem Analizy i Poszukiwania Śladów Obuwia „Schars-Web”.

Na wstępie chciałbym nas krótko przedstawić:

- ❑ Pan Marquardt, Krajowy Urząd Kryminalny Brandenburgii, wydział 4/technika kryminalistyczna, zakres ślady narzędzi i form,
- ❑ Pan Ziegert, Prezydium Policji we Frankfurcie n. Odrą, 4 komisariat, badania kryminalno-techniczne,
- ❑ Pan Oskierko, Prezydium Policji we Frankfurcie n. Odrą, wydział zamiejscowy Eberswalde, tłumacz.

Przyjechalіśmy z kraju związkowego Brandenburgii (BB) – ten kraj związkowy liczy około 2,5 mln mieszkańców, a jego powierzchnia to 29 479 km². Na długości 258 km posiadamy wspólną granicę z Polską. Nasz kraj charakteryzują przede wszystkim struktury rolnicze z głównymi obszarami gospodarczymi w pasach wokół Berlina, Poczdamu, Frankfurtu n. Odrą i Cottbus.



Policja w kraju Brandenburgii jest ukształtowana trzystopniowo. Na dolnym poziomie znajduje się 15 rejonów chronionych (SB) wraz z posterunkami policji (PW). Wyżej są 2 prezydium policji (PP) – najwyżej Krajowy Urząd Kryminalny (LKA) z siedzibą w Eberswalde. Odpowiednio do tego podziału umiejscowione są struktury kryminalno-techniczne, których zadania przedstawię krótko w dalszej części. Współpracę między jednostkami techniki kryminalnej regulują rozporządzenia i wytyczne.

Obszar Prezydium Policji we Frankfurcie n. Odrą zajmuje terytorium 15 117 km². Liczy on około 1,2 mln mieszkańców.

W 15 rejonach chronionych prowadzone są decentralnie sprawy z zakresu przestępczości masowej i powtarzalnej. Przy tym do obowiązków techniki kryminalistycznej w rejonach chronionych należą następujące zadania:

- Poszukiwanie i zabezpieczanie śladów oraz zbieranie materiału porównawczego przy przestępstwach prowadzonych decentralnie.
- Ocena przydatności oraz operacyjna analiza śladów i materiału porównawczego.
- Prowadzenie wybranych zbiorów (np. zbioru śladów obuwia) według jednolitych kryteriów i do operacyjnego porównywania z materiałem porównawczym.
- Sprawdzanie wniosków o zbadanie oraz spraw ze śladami z rejonu chronionego pod względem kompletności, jakości oraz stosowności badania.
- Sporządzanie oraz prowadzenie dokumentacji identyfikacji kryminalistycznej, jak również sprawdzanie kompletności i jakości.
- Użycie środków do ujęcia sprawców.
- Fachowe instruowanie w rejonach chronionych.

Do zadań prezydiów policji należy np.: prowadzenie spraw z zakresu morderstw, zabójstw, uszkodzeń ciała z następstwem śmiertelnym, przestępstw z zakresu pożaru i ochrony środowiska, identyfikacji zwłok, przestępstw przeciwko wolności osobistej. Przy tym czwarte komisariaty spełniają następujące zadania:

- Poszukiwanie i zabezpieczanie śladów oraz zbieranie materiału porównawczego do przestępstw prowadzonych centralnie; wsparcie rejonów chronionych przy skomplikowanych śladach.
- Sprawdzanie wszystkich wniosków o zbadanie pod względem stosowności oraz fachowej poprawności, przydatności i kompletności śladów i materiału porównawczego, przekazywanie materiału do badań do LKA.
- Badanie oraz ocena śladów i materiału porównawczego, wydawanie opinii w określonych przypadkach.

- Prowadzenie zbiorów techniczno-kryminalnych i identyfikacji kryminalistycznej według jednolitych kryteriów oraz przekazywanie materiałów do LKA.
- Użycie techniki stosowanej.
- Zabezpieczenie dowodów DV.
- Fotografia kryminalistyczna, wytwarzanie fotogramów śladów w laboratoriach fotograficznych prezydiów, opracowywanie danych ze zdjęć.
- Koordynacja działań specjalistów, fachowców i rzeczoznawców.
- Sporządzanie dokumentów identyfikacji kryminalistycznej.
- Fachowe instruowanie techniki kryminalnej w rejonach chronionych.

Struktura techniki kryminalistycznej w Krajowym Urzędzie Kryminalnym przedstawia się następująco:

| Klasyczna technika kryminalistyczna | Biologia (w ramach medycyny sądowej) | Chemia (w ramach medycyny sądowej) |
|--|---|---|
| Ślady narzędzi i form | Włókna tekstylne/włosy | Nieorganiczna chemia/fizyka |
| Broń palna | Serologia/cytologia/DNA | Organiczna chemia/toksykologia |
| Fotografia kryminalistyczna/centralne laboratorium fotograficzne | | |
| Pismo odręczne | Identyfikacja kryminalistyczna | Służby miejsca przestępstwa |
| Badanie dokumentów | Daktyloskopia | Specjalne służby miejsca przestępstwa |
| Rozpoznawanie mówiącego | DNA- analiza zbioru danych | Rozbrajaczce ładunków wybuchowych/pożarów /USBV – niekonwencjonalne urządzenie wybuchowo-pożarowe |
| | Wizualne pomoce w poszukiwaniach | Zabezpieczenie dowodów DV |

